



KLASYCY
HISTORIOGRAFII
WARSZAWSKIEJ

Iza Biezuńska-Małowist

NIEWOLNICTWO
W EGIPCIE
GRECKO-RZYMSKIM



INSTYTUT
HISTORYCZNY
UNIwersytetu Warszawskiego



**NIEWOLNICTWO
W EGIPCIE
GRECKO-RZYMSKIM**

INSTYTUT HISTORYCZNY UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

KLASYCY HISTORIOGRAFII WARSZAWSKIEJ

Komitet redakcyjny:

Katarzyna Błachowska, Marek A. Janicki,
Małgorzata Karpińska (przewodnicząca),
Krystyna Stebnicka, Piotr Węcowski

IZA BIEŻUŃSKA-MAŁOWIST

**NIEWOLNICTWO
W EGIPCIE
GRECKO-RZYMSKIM**

tłumaczenie z języka włoskiego
Łukasz Niesiołowski-Spanò



Wydawnictwo Neriton

Warszawa 2016

Korekta
Ewa Bazyl

Opracowanie graficzne i projekt okładki
Elżbieta Malik

Tytuł oryginału:
La schiavitù nell'egitto greco-romano

© Copyright by Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego
© Copyright by Wydawnictwo Neriton

ISBN 978-83-7543-409-5



Fundacja Naukowa Otwarte Historie
Krakowskie Przedmieście 26/28,
00-927 Warszawa
www.otwarthehistorie.pl
redakcja@otwarthehistorie.pl

Wydawnictwo Neriton
Wydanie I, Warszawa 2016
Rynek Starego Miasta 29/31, 00-272 Warszawa
tel. 22 831-02-61 w. 26
www.neriton.apnet.pl
neriton@ihpan.edu.pl
Nakład 400 egzemplarzy
Objętość 21 arkuszy wydawniczych

Druk i oprawa
Fabryka Druku



SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA (Włodzimierz Lengauer)	9
* * *	
WSTĘP (Pierre Lévêque)	13
WPROWADZENIE	21
I. TERMINOLOGIA	29
II. ŹRÓDŁA POZYSKIWANIA NIEWOLNIKÓW W EPOCE PTOLEMEJSKIEJ.	45
III. ŹRÓDŁA POZYSKIWANIA NIEWOLNIKÓW W CZASACH RZYMSKICH.	93
IV. STANOWISKO PAŃSTWA WOBEĆ NIEWOLNICTWA PRYWATNEGO W OKRESIE PTOLEMEJSKIM	128
V. KONTROLA WŁASNOŚCI I SPRZEDAŻY NIEWOLNIKÓW W EPOCE RZYMSKIEJ.	156
VI. WYKORZYSTYWANIE NIEWOLNIKÓW W EGIPCIE PTOLEMEJSKIM	191
VII. PRACA NIEWOLNICZA W EGIPCIE OKRESU RZYMSKIEGO.	221
VIII. SYTUACJA SPOŁECZNA NIEWOLNIKÓW W EGIPCIE PTOLEMEJSKIM.	264
IX. POZYCJA SPOŁECZNA NIEWOLNIKÓW W EGIPCIE RZYMSKIM	300
X. NIEWOLNICY I WYZWOLEŃCY CESARSCY	354
WNIOSKI.	375
DODATKI	391

IMIONA NIEWOLNIKÓW	397
WYBRANA BIBLIOGRAFIA	410
WYKAZ SKRÓTÓW	421

* * *

IZA BIEŻUŃSKA-MAŁOWIST I BADANIA NAD HISTORIĄ NIEWOLNICTWA (Daniel P. Tompkins).	428
---	------------

PRZEDMOWA

Iza Biezuńska-Małowist, której twórczość naukowa przypadała niemal w całości na okres już po II wojnie światowej, należała bez wątpienia do uczonych ukształtowanych mocno przez przedwojenny Uniwersytet Warszawski i przez naukę historyczną pierwszej połowy XX w. Urodziła się 1 stycznia 1917 r. w Warszawie, w żydowskiej, w dużym stopniu spolonizowanej, rodzinie mieszczańskiej jako córka Eliasza Biezuńskiego i Dyny z domu Prawda. Nadane jej imię Idess zmieniła oficjalnie na „Izabela” w roku 1947 (publikowała odtąd niemal zawsze jako Iza, którym to imieniem od dziecka była nazywana w domu rodzinnym na cześć dziadka Izaaka).

Po uzyskaniu matury w roku 1934 rozpoczęła studia na historii i filologii klasycznej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Jak sama często wspominała, o zainteresowaniu starożytnością zadecydowała szkolna nauka łaciny i w szczególności gimnazjalna lektura Cycerona. Wzmogły te zainteresowania wykłady Tadeusza Zielińskiego i Aleksandra Turyna, którym zawdzięczała znajomość kultury greckiej, a także wykłady Władysława Strzeleckiego rozwijające jej fascynacje łaciną. Głównym przedmiotem jej zainteresowań stała się jednak historia, a dokładniej – zagadnienia społeczne starożytności, które studiowała na seminarium Tadeusza Wałka-Czerneckiego i Zdzisława Zmigrydera-Konopki. Tego właśnie uczonego, wówczas młodego badacza, ucznia Gustawa Przychockiego, zawsze uważała za swojego mistrza. Wykładom i proseminarium Jerzego Manteuffla zawdzięczała z kolei zainteresowania papirologią i zwrot ku studiom nad historią Egiptu grecko-rzymskiego. Tę właśnie dziedzinę wybrała przygotowując pod kierunkiem Zdzisława Zmigrydera-Konopki pracę magisterską na temat sytuacji kobiet w Egipcie hellenistycznym i rzymskim. Ukazała się ona w nieco zmienionej postaci i w przekładzie francuskim w serii „Hermaion” (fasc. 4) wydawanej we Lwowie pod redakcją Ryszarda Ganszyńca, pt. *Études sur la condition juridique et sociale de la femme grecque en Égypte*

gréco-romaine. Druk zakończono w sierpniu 1939 r., z tego względu uratowały się tylko nieliczne egzemplarze, chyba wyłącznie te, które zdążyła jeszcze przed wybuchem wojny otrzymać autorka i rozesłać różnym osobom tak w kraju, jak i za granicą (dzięki czemu doczekała się recenzji, nader pochlebnej, w prestiżowym piśmie „Athenaeum”, NS 18, 1940, s. 206–207).

Lata wojny przeżyła jako jedyna z wielkiej, w sumie ponad dwadzieścia osób, warszawskiej rodziny, nie licząc siostry, która wyjechała z Polski jeszcze kilka lat przed wojną, poślubiwszy poznane w Warszawie obywatela Francji. Do lipca 1942 r. przebywała w getcie warszawskim, po wyjściu stamtąd mieszkała z fałszywymi papierami pod nazwiskiem Janiny Truszczyńskiej (z zawodu hafciarki) na Żoliborzu, który opuściła wraz z całą ludnością cywilną miasta po kapitulacji powstania.

Już w roku 1945, natychmiast po rozpoczęciu działalności Uniwersytetu Warszawskiego, podjęła pracę jako asystentka w Instytucie Historycznym, a w roku 1947 obroniła pracę doktorską przygotowaną pod kierunkiem Jerzego Manteuffla, pt. *Z zagadnień niewolnictwa w okresie hellenistycznym* (wydana drukiem we Wrocławiu w roku 1949 w serii „Eus Supplementa”, vol. XX). Był to początek jej zainteresowań niewolnictwem starożytnym, które w dużej mierze pod wpływem kontaktów z francuskim uczonym Louis Robertem (na stypendium do Francji, z którą przez całe życie czuła się najsilniej związana, wyjechała już w roku 1947) stało się na długie lata głównym obiektem jej badań¹. Sama jednak po latach mówiła, że przyczyną jej zainteresowań niewolnictwem były przeżycia wojenne i powojenna wiedza o nazistowskich obozach koncentracyjnych i stalinowskim Gulagu. Pragnęła mianowicie zrozumieć, jak jest możliwe, że człowiek widzi w drugim człowieku wyłącznie siłę roboczą, uważając tego drugiego za swoją własność, mając go za przedmiot, którym się posługuje, i który wykorzystuje według swego upodobania dla swoich potrzeb bądź też niszczy jak zużyte narzędzie czy niepotrzebną już zabawkę. Jej

¹ Pełna bibliografia: W. Lengauer, *Bibliografia prac Izy Biezuńskiej-Małowist za lata 1936–1987*, w: *Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia i polityka, religia. Studia ofiarowane Izcie Biezuńskiej-Małowist przez Jej uczniów*, red. B. Bravo, J. Kolendo, W. Lengauer, Warszawa 1988, s. 5–16; K. Stebnicka, W. Lengauer, *Bibliografia prac Izy Biezuńskiej-Małowist za lata 1988–1995*, „Przegląd Historyczny” 87, 1996, s. 151–153.

lektury dotyczyły także niewolnictwa nowożytnego i w szczególności czarnych niewolników w Ameryce. Te zainteresowania dzieliła ze swym mężem Marianem Małowistem².

Kultywowała też dawne zainteresowania historią Rzymu i autorami łacińskimi (do końca życia czytywała „do poduszki” Tacyta, Cycerona i Pliniusza Młodsze). Lektura Seneki doprowadziła ją do habilitacji (w grudniu roku 1951), której podstawę stanowiła rozprawa *Poglądy nobilitas okresu Nerona i ich podłoże gospodarczo-społeczne* (druk w roku 1952 w serii „Prace Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego”).

Od 1952 r. do przejścia na emeryturę w roku 1987 Iza Biezuńska-Małowist była kierownikiem Katedry, potem Zakładu Historii Starożytnej, prowadząc tak wykłady (początkowo również ćwiczenia) kursowe dla studentów I roku, jak i zajęcia specjalistyczne – proseminarium i seminarium magisterskie.

Zawsze uważała, że nauka, a szczególnie nauka o starożytności, ma charakter międzynarodowy, jeszcze w latach 50. nawiązała żywe i trwałe kontakty z badaczami francuskimi, których utrzymywanie w czasie PRL nie zawsze było łatwe. W 1971 r. przystąpiła do kształtującego się wówczas międzynarodowego zespołu Pierre’a Lévêque’a i Ettore Leporego, z którymi ostatecznie utworzyła Groupe International de Recherches sur l’Esclavage Ancien (dwa spotkania tego zespołu zorganizowała w Polsce). Sama prowadziła badania w Clare Hall (Cambridge, 1971), Princeton (Institute for Advanced Study, 1980), była profesorem wizytującym na Uniwersytecie w Hamburgu (1981), wykładała na wielu uniwersytetach we Francji, Włoszech i Niemczech.

Jej główne dzieło – pełna, wyczerpująca, do dziś niezastąpiona monografia niewolnictwa w Egipcie hellenistycznym i rzymskim – ukazało się w dwóch kolejnych tomach w języku francuskim w latach 1974 i 1977³. Uzupełniona i nieco zmieniona wersja włoska, będąca podstawą niniejszego przekładu polskiego, wyszła w roku 1984.

Pod koniec życia, zainteresowana, choć z dystansu, ruchami feministycznymi wróciła do młodszych studiów nad sytuacją

² Por. I. Biezuńska-Małowist, M. Małowist, *Niewolnictwo*, Warszawa 1987.

³ *L’esclavage dans l’Égypte gréco-romaine. Première partie: Période ptolémaïque*, Wrocław 1974; *L’esclavage dans l’Égypte gréco-romaine. Seconde partie: Période romaine*, Wrocław 1977.

kobiet w starożytności. Owocem tych odświeżonych studiów była ostatnia jej książka *Kobiety Antyku. Talenty, Ambicje, Namiętności* (Warszawa 1993). Planowała kolejne, nowe dla niej badania, zamierzała zająć się procesami sądowymi w Atenach IV w. p.n.e. Interesowały ją nie aspekty prawne, lecz – jak zawsze w jej twórczości naukowej – motywy działania ludzi. Myślała też, na prośbę siostrzenicy, o spisaniu wspomnień. Ich dwie pierwsze strony to ostatni tekst, który napisała.

Zmarła nagle 27 lipca 1995 r. w Nieborowie.

Włodzimierz Lengauer

WSTĘP

W ostatnich latach ukazało się wiele prac dotyczących form pracy ludzi zależnych na starożytnym Wschodzie epoki hellenistycznej i rzymskiej. Zwracają one uwagę na relacje zależności, powinności osób podległych i wszystkie zmieniające się cechy z nimi związane.

W tym kontekście książka Izy Biezuńskiej-Małowist – efekt skrupulatnych, trwających ponad 30 lat badań – wyróżnia się dokładnością dokumentacji źródłowej oraz rozważą w proponowanych hipotezach i szczegółowych wnioskach związanych z wyjątkowym przypadkiem, którym dzięki bogactwu źródeł papirologicznych jest Egipt.

Książka ta nie ogranicza się do udziału w debacie, której początek poprzedza jeszcze odkrycie sławnego archiwum Zenona, nawet jeśli ciekawa jest przedstawiona tu synteza dotycząca pochodzenia niewolnictwa, wykorzystania niewolników, relacji pomiędzy państwem a niewolnikami czy pozycji społecznej niewolników. Książka ta porusza ważny problem związany z wprowadzaniem niewolnictwa typowego dla Grecji klasycznej do kraju o tysiącletniej tradycji wschodniego despotyzmu. Główny przedmiot zainteresowania dotyczy tu bowiem miejsca, jakie zajmowało egipskie niewolnictwo w epoce hellenistycznej, a później rzymskiej, pamiętając o wewnętrznych przemianach, które w nich zachodziły w ciągu siedmiu stuleci.

Typowe dla epoki hellenistycznej jest wyraźne zróżnicowanie bazy źródłowej, w której ważne i ciekawe, choć i te niezbyt liczne, dane pochodzące z III w. kontrastują ze słabo udokumentowanymi dwoma kolejnymi stuleciami. Schyłkowa epoka rządów Lagidów może być rekonstruowana dzięki źródłom pochodzącym z czasów Augusta (umowy kupna-sprzedaży niewolników i akty pożyczek, w których niewolnicy stanowili zastaw hipoteczny za wierzytelność).

Oto jak wyglądać miał proces przemian tego zjawiska w czasie. W III w. p.n.e. właścicielami niewolników byli głównie bogaci

Grecy (jak w wypadku Zenona i jego korespondentów), a niewolnicy żyli w bogatych domach, zwłaszcza w Aleksandrii (np. w domu Apolloniosa). Widać postępujące zmniejszanie się liczby niewolników, choć liczebność ta pozostaje nadal znacząca (por. *Bellum Alexandrinum*, 2,2: „servos praeterea armaverunt quibus domini locupletiores victum quotidianum stipendiumque praebebant”). W tym samym czasie niewolnictwo upowszechnia się w rodzinach średnio zamożnych, które zazwyczaj posiadają jednego lub dwóch niewolników. To właśnie ci drobni posiadacze często sprzedają swoich niewolników i oddają ich jako zastaw pod zaciągnięte kredyty (co stanowi praktykę dość rozpowszechnioną, zaświadczoną już w archiwum Zenona).

To propozycja odmienna od tej przedstawionej przez P.M. Frasera, według którego spadek liczby niewolników w epoce hellenistycznej spowodowany był zmniejszeniem się roli wielkich greckich przedsiębiorców, poczynając od III w. (teza przyjęta przez autorkę), ale również postępującą integracją grecko-egipską, co sprawiło, że rodziny mieszane skłaniały się ku egipskiemu sposobowi wykorzystywania wolnej siły roboczej (I. Bieżyńska-Małowist odrzuca zdecydowanie tę hipotezę, gdyż jest sprzeczna z danymi dotyczącymi upowszechnienia się niewolnictwa w warstwach średnich).

Na tym poziomie dyskusji należy zadać pewne pytanie. Zmniejszenie liczby niewolników wyprowadzane jest z mniejszej niż w III w. liczby danych źródłowych z II i I w. p.n.e. A może stan ten zależy od przypadku i wynika po części z ogromnego znaczenia przypisywanego archiwum Zenona? Jest to przy tym hipoteza, którą autorka wysuwa, by ją w dalszej części jednak odrzucić.

Istnieją dwie przyczyny, które nie pozwalają mi zgodzić się ze wszystkimi Jej wnioskami. Po pierwsze, upowszechnienie się niewolnictwa w klasach średnich nie mogło nie wpłynąć na samą łączną liczbę niewolników, nawet jeśli bogate rodziny były mniej liczne i mniej zamożne, a co za tym idzie posiadały mniej niewolników, co z resztą nie jest pewne (por. epigram Teaitetosa, w którym mowa o pożarze wielkiego pałacu, znajdującego się w Aleksandrii, w którym zginęło 80 osób: wolnych i niewolników; por. również przywołany wyżej *passus z Bellum Alexandrinum*). Z drugiej strony znaczną liczbę niewolników w Aleksandrii da się wywnioskować z tekstu Diodora, do którego wrócimy, gdyż pozostawia możliwości wielu interpretacji.

Gdzie wykorzystywano pracę niewolników? Jeśli idzie o pracę na roli, dane źródłowe są bardzo skąpe i w zasadzie ograniczone do archiwum Zenona (a zatem do wczesnej epoki hellenistycznej i do dokumentacji związanej z wielką *dorea*, o rozmiarach przekraczających normalne posiadłości ziemskie). Autorka dochodzi do następującego wniosku: „Pamiętając o bogactwie archiwum Zenona, gdy weźmie się pod uwagę znikomą liczbę wzmianek na temat niewolniczej pracy na roli, odnosi się wrażenie, że niewolnicy nie odgrywali wielkiej roli jako siła robocza w pracach rolnych wielkiej *dorea*”. Dodaje ponadto, że jedyne wzmianki na ten temat pochodzą z III w., a zatem z czasów osadnictwa greckich osadników, gdy nie poznali jeszcze dobrze lokalnych zwyczajów. Sporadycznie wzmiankowana jest zatem obecność niewolniczej pracy na roli, lecz zapewne greccy koloniści z czasem przyjęli lokalny obyczaj wykorzystywania na roli pracy wolnej ludności lokalnej.

Czy niewolników zatrudniano w warsztatach produkcyjnych, zwłaszcza tych znajdujących się w Aleksandrii? Temat ten od dawna zajmuje badaczy i stanowi przedmiot ożywionej dyskusji. Wilcken i Westermann odpowiadali na to pytanie negatywnie, zaś Rostovzev i Préaux – pozytywnie, przynajmniej gdy chodzi o III w. (archiwum Zenona). Biezuńska-Małowist zgadza się z tymi ostatnimi, z pewnym jednak zastrzeżeniem: nawet jeśli wyspecjalizowani niewolnicy odgrywali dużą rolę w pracy rzemieślniczej i napotykaemy o nich jakieś dane w źródłach, to dla całego okresu hellenistycznego dysponujemy wyłącznie dwoma wzmiankami o zakładach wytwórczych wykorzystujących pracę niewolników, a mianowicie tkalnię Apolloniosa w Memfis oraz wytwórnię papiirusu, wspomnianą w BGU 1942 (czyli żadnego przykładu z Aleksandrii). Autorka jest zdania, że niewolnicy pełnili ważną, choć dość ograniczoną rolę w produkcji rzemieślniczej.

Niewolników wykorzystywano głównie do zadań domowych: ze szczególnym zaciekawieniem czyta się strony poświęcone temu zagadnieniu, jak choćby rozważania dotyczące domu Apolloniosa, w którym gospodarz otoczony był ogromną rzeszą różnych niewolników, którym powierzano rozmaite, w tym również bardzo odpowiedzialne zadania, co – jak słusznie podkreśla Autorka – przypomina przypadki znane z domów bogatych kupców ateńskich z IV w.

W epoce rzymskiej istniało kilka kategorii właścicieli niewolników. Zdecydowaną większość właścicieli niewolników stanowią

greccy i rzymscy mieszkańcy Egiptu (sporadycznie napotyka się np. wzmianki o egipskich kapłanach jako właścicielach niewolników). Wśród tych właścicieli niektórzy posiadają duże rozbudowane rodziny niewolników, jak choćby Ti. Iulius Teon z papiirusu P.Oxy. XLIV 3197: są to głównie bogaci właściciele ziemscy, którzy pełnią rozmaite funkcje publiczne, rezydując w Aleksandrii lub mniejszych greckich ośrodkach w kraju. Jednocześnie obserwujemy liczną grupę niewolników znajdujących się w domach ubogich właścicieli – tendencja, która rozpoczęła się jeszcze w późnej epoce ptolemejskiej. W tej dziedzinie szczególnie ważne jest dla nas świadectwo zawarte w *Gnomon Ideologos* (58–61), pamiętając, że w par. 61 znajduje się znaczne uszkodzenie tekstu, niełatwe do rekonstrukcji. Przewiduje się tam możliwość uchylenia przepisu prawnego dotyczącego konieczności zadeklarowania w zeznaniu podatkowym wszystkich osób mieszkających pod tym samym dachem. Uchylenie tego przepisu odnosi się do właścicieli, których jedyne źródło dochodu stanowi praca jedynego niewolnika, który nie został zgłoszony w deklaracji podatkowej, lecz w wypadku tym przepis nie można było wykonać – według Autorki – właśnie z uwagi na to, że „najubożsi mieszkańcy miast na obszarach *chora* nie mogli utracić swego jedynego źródła dochodu”. Kolejną kategorią właścicieli niewolników to żołnierze i weterani, którzy tworzyli spójną grupę społeczną, ponieważ rzymskich żołnierzy rekrutowano spośród drobnych i średnich greckich właścicieli ziemskich. Jedynym zdecydowanie nowym elementem jest pojawienie się niewolników cesarskich, którzy pełnili ważne i odpowiedzialne funkcje w centralnej administracji Egiptu oraz w cesarskich posiadłościach. Grupa tych niewolników cieszyła się relatywnie dużą niezależnością oraz dobrą sytuacją ekonomiczną, a także znacznym prestiżem społecznym.

Nadal, podobnie jak za czasów Lagidów, dominowało niewolnictwo domowe. Źródła zawierają jedynie zdawkowe informacje na temat pracy niewolników w warsztatach rzemieślniczych. Najwięcej wzmianek dotyczy pracy w warsztatach tkackich – wszystkie pochodzą z obszarów *chora*, właściciele są ludźmi średnio zamożnymi, małymi lub średnimi właścicielami ziemskimi, a ich niewolnicy pracują na potrzeby rodziny właścicieli lub pracując u osób trzecich, zapewniają drobny dochód swoim właścicielom. Istnieją jednak również wskazówki świadczące o zatrudnianiu niewolników

w większych warsztatach rzemieślniczych na terenie *chora*, jak ten należący do Apolloniosa, stratego Heptakomii z II w.

W rolnictwie, razem z pewnym jego rozwojem w porównaniu do epoki hellenistycznej, wśród właścicieli prywatnych widać pewną linię ewolucyjną. „Wraz z panowaniem rzymskim w I w. n.e., pojawiają się wielkie posiadłości ziemskie, tzw. *ousiai*, należące do członków rodziny cesarskiej oraz osób z bezpośredniego otoczenia cesarza. W drugiej połowie I w. posiadłości te są konfiskowane, co przyczynia się do tego, że wielka własność ziemska w Egipcie powstaje dopiero w epoce bizantyńskiej. Istnieją jednak w tym czasie również małe i średnie posiadłości ziemskie należące do obywateli greckich miast Egiptu, w tym zwłaszcza Aleksandrii, oraz do rzymskich weteranów. Praca niewolników na roli zaświadczona w nielicznych źródłach zdaje się być głównie związana z pracą na *ousiai* oraz w latyfundiach cesarskich, a dopiero z czasem z pracą na tych średnich i małych posiadłościach ziemskich”. Jasne jest zatem, że dokumentacja – jakkolwiek uboga i często niepewna – nie pozwala na uznanie, że niewolnicy kiedykolwiek stanowili znaczącą część siły roboczej na egipskiej wsi.

Ten sam kierunek wskazują badania dotyczące irygacji w Egipcie, prowadzone przez D. Bonneau, który stwierdza: „Ciężka, ale prosta praca przy irygacji nie wymuszała na mieszkańcach dolin żadnego systematycznego wykorzystywania pracy niewolników. Zajmowali oni jedynie drugorzędne miejsce, a ich rola społeczna i ekonomiczna – bez względu na lokalne uwarunkowania – była praktycznie zerowa”.

Jeśli idzie o szacowanie liczby niewolników, Autorka zachowuje daleko idącą wstrzeźliwość i rozwagę. Dla epoki hellenistycznej nie dysponujemy danymi źródłowymi pozwalającymi na przeprowadzenie obliczeń procentowych. Przywołuje się tu szacunki dotyczące epoki rzymskiej, wykonane przez M. Humberta i Cl. Préaux (13,7% populacji w miastach i 10% na wsi) oraz przygotowane później, lecz zgodne z poprzednimi, autorstwa J.A. Strausa (odpowiednio 13,9% oraz 10%). Autorka stwierdza, że na obszarze egipskiej równiny, czyli tam, gdzie rola niewolników była znikoma i gdzie dominowało niewolnictwo domowe, liczba niewolników wynosiła 10% populacji. Wniosek ten wydaje mi się szczególnie interesujący, przy czym nie należy dać się zmylić terminowi „niewolnictwo domowe” i można uznać, że – analogicznie jak w Attyce

w V w. p.n.e. – drobni właściciele jednego lub dwóch niewolników wykorzystywali ich pracę zarówno na polach, jak i w małych warsztatach rzemieślniczych, co słusznie zauważa Autorka. Jest przy tym zdania, że ustaleń takich nie możemy przeprowadzić dla Aleksandrii, ale liczba niewolników musiała być znacznie wyższa.

Znamy szacunki dotyczące całościowej liczby ludności Aleksandrii, przeprowadzone przez P.M. Fräsera na podstawie niezbyt jasnego *passusu* u Diodora (17, 52, 6): 600 000 wolnych i 400 000 niewolników. W innym miejscu wyrażałem już wątpliwości co do takich rachunków. Biezuńska-Małowist zdecydowanie odrzuca te szacunki, twierdząc, że biorąc pod uwagę warunki Egiptu, nawet jak na specyfikę Aleksandrii, liczba ta byłaby znacznie zawyżona. W istocie w Aleksandrii mamy do czynienia z przewagą niewolników domowych, którzy należeli głównie do niezbyt zamożnych Greków. Jestem zdania, że przy wszelkich zastrzeżeniach podana przez Diodora liczba 300 000 wolnych mieszkańców Aleksandrii, o której pisze, że „pod względem liczby mieszkańców przewyższa wszelkie inne miasta”, skłania do myślenia o znacznej liczbie niewolników, o których trudno sądzić, że do nich należały wyłącznie zajęcia domowe.

Czy – choćby w formie hipotezy – można myśleć o znacznym wykorzystaniu niewolników w należących do Greków oraz właścicieli pochodzenia orientalnego warsztatach rzemieślniczych i sklepach tego ogromnego greckiego miasta, w którym wytwórstwo rzemieślnicze odgrywało tak znaczną rolę? Lub ująć to inaczej: czyż nie wykorzystywano pracy niewolników w porcie oraz licznych składach towarowych tego miasta? Możliwe przecież, że w naszych źródłach istnieje znaczna luka wynikająca z fragmentaryczności całego dostępnego nam korpusu źródeł papirusowych z Aleksandrii. Skłonny jestem i w tym wypadku sądzić, że Aleksandria znajdowała się na obrzeżach Egiptu, *ad Aegyptum*, i że mogła mieścić proporcjonalnie znacznie wyższą liczbę niewolników w porównaniu do całego kraju, a byli oni wykorzystywani głównie w warsztatach rzemieślniczych oraz składach i sklepach handlujących różnymi towarami.

Główny wniosek, do którego doszła Autorka, i który prezentowany jest przy kilku okazjach, polega na stwierdzeniu, że w Egipcie pod wpływami greckimi i rzymskimi dominowało niewolnictwo domowe. Na roli oraz w warsztatach rzemieślniczych

na obszarach *chora* struktura produkcyjna pozostawała w swojej pierwotnej, czyli „azjatyckiej” formie: praca na rzecz króla, cesarza, greckich osadników czy świątyn w większości opierała się na wykorzystywaniu zależnej ludności wiejskiej i wytwórców. Jedynie w dwóch drobnych wypadkach zaświadczona jest praca niewolników na roli: w *dorea* należącej do Apolloniosa, w epoce Lagidów oraz w niewielkich posiadłościach, których liczba znacznie wzrosła w okresie późnego cesarstwa. Nie oznacza to jednak, że tzw. klasyczne niewolnictwo nie zostało wprowadzone do Egiptu, a Iza Biezuńska-Małowist słusznie zauważa, że liczba niewolników, i to domowych, których proporcje można szacować dla epoki rzymskiej (13–14% populacji miast i 10% populacji wsi), jest bardzo wysoka, biorąc pod uwagę ich znikomą rolę ekonomiczną w produkcji rolnej oraz wytwórstwie rzemieślniczym.

Poczynając od tego wypadku, badanego z przykładową skrupulatnością, można wysnuć wniosek o stabilności środków produkcji we wschodnich krainach, po ich podbiciu przez Aleksandra, czyli takich, które prowadziły do rozpadu zastanego porządku (istniejącego tam już wiele wieków przed podbojem). Chciałbym w tym miejscu wspomnieć, o czym już była mowa, o dwuznaczności terminu „niewolnictwo domowe”. Gdy poczynając od II w. p.n.e. niewolnictwo upowszechnia się w średnio zamożnych gospodarstwach rodzinnych, oczywiste jest, że właściciele wykorzystywali swoich nielicznych niewolników do różnych prac zarówno w miastach, jak i na wsi. Wiadomo, że niewolnicy stanowili jedynie drobną część niezbędnych sił produkcyjnych. Można również uznać, że upowszechnianie się niewolnictwa w różnych grupach społecznych, których przedstawiciele nie potrzebowali specjalnie wyszkolonych niewolników, stało się jednym z czynników wpływających na dezintegrację „azjatyckiego” systemu rekrutacji siły roboczej.

Trwałość lokalnych struktur pozostaje jednak bardzo silna (nie ma przy tym żadnych świadectw, że zdobywcy starali się zastąpić system pracy ludności zależnej pracą niewolników zarówno na wsi, jak i w miastach). Sądzę, że istnieje jeszcze problem Aleksandrii, ogromnego centrum produkcji rzemieślniczej oraz wielkiego centrum handlowego, dla którego – paradoksalnie – dysponujemy małą liczbą danych źródłowych. Bardziej niż autorka skłonny byłbym uznawać, że niewolnicy Aleksandrii pełnili ważne role w tamtejszym wytwórstwie oraz handlu towarami; sądzą również, że Egipt

należałoby widzieć w sposób analogiczny do Anatolii, dla której H. Kreissig w ważnych opracowaniach wykazał ciekawe napięcie w obrębie jednego państwa: wykorzystanie siły roboczej niewolników w miastach wybrzeża pozostawało zupełnie inne niż to w miastach interioru. Kwestia ta pozostaje trudna do rozwiązania, biorąc pod uwagę braki w dostępnych nam źródłach, ale jest to problem, który szczególnie dotyka środków produkcji i ich relacji z otoczeniem oraz wewnętrznej logiki rozwoju wykorzystywania niewolników jako siły roboczej.

Pierre Lévêque

WPROWADZENIE

Niniejsza książka jest wynikiem wielu lat pracy. Moja pierwsza publikacja poświęcona niewolnictwu epoki hellenistycznej¹ ma wszystkie cechy pracy młodszej: obejmowała zbyt obszerny materiał, zarówno pod względem omawianej materii, jak i geografii, i zbyt łatwo sformułowałam w niej ogólne wnioski na podstawie niekompletnych źródeł. Nawet jeśli wiele z zawartych tam wniosków znalazło potwierdzenie w moich późniejszych pracach², to całość wymagała ponownego opracowania.

Owo ponowne opracowanie ukazuje się niemal po trzydziestu latach, pomimo że materiał źródłowy zebrany został dużo wcześniej. Opóźnienie to wiąże się głównie z historią badań nad starożytnym niewolnictwem, prowadzonych w ostatnim okresie.

Gdy rozpoczynałam swoje prace nad tym zagadnieniem, nie był to temat zbyt popularny. Brakowało opracowań monograficznych dotyczących aspektów tej problematyki lub poszczególnych regionów. Większość opracowań o charakterze ogólnym³, z wyjątkiem

¹ I. Biezuńska-Malowist, *Z zagadnień niewolnictwa w okresie hellenistycznym*, Warszawa–Wrocław 1949, ss. 69.

² *Eadem*, *Recherches sur l'esclavage dans l'Égypte romaine*, w: *Comptes rendus Acad. Inscr. et Belles Lettres*, Paris 1959, ss. 203–210; *Les esclaves nés dans la maison du maître et le travail des esclaves dans l'Égypte romaine*, „*Studi Clasic*” 3 (1961) Bucarest, ss. 148–162; *Les esclaves payant Γάποφορά, dans l'Égypte gréco-romaine*, „*JJP*” 15 (1965), ss. 65–72; *Quelques formes non typiques de l'esclavage dans le monde ancien*, w: *Antičnoe obščestvo*, Moskwa 1967, ss. 91–95; *Les esclaves en co-propriété dans l'Égypte romaine*, „*Aeg.*” 48 (1968), ss. 116–129; *Les enfants esclaves à la lumière des papyrus*, w: *Hommage à Marcel Renard*, t. 2, Bruxelles 1968, ss. 91–96; *Les esclaves fugitifs dans l'Égypte gréco-romaine*, w: *Studi in onore di E. Volterra VI*, Milano 1969, ss. 75–90; *Le recensement et le contrôle public des esclaves dans l'Égypte gréco-romaine*, w: *Proceedings of the 12th International Congress of Papyrology*, Toronto 1970, ss. 29–34; *Die expositio von Kindern als Quelle der Sklavenbeschaffung im griech. röm. Ägypten*, „*Jahrb. für Wirtschaftsgesch.*” 2 (1971), ss. 129–133. Por. też: I. Biezuńska-Malowist, M. Malowist, *La procréation des esclaves comme source de l'esclavage*, w: *Melanges offerts à K. Michałowski*, Varsovie 1966, ss. 275–280.

³ H. Wallon, *Histoire de l'esclavage dans l'Antiquité*, 2^a ed., Paris 1879; E. Ciccotti, *Il tramonto della schiavitù nel mondo antico*, Torino 1899.

artykułu W.L. Westermann z *Realencyklopädie*⁴, w dużym stopniu była już zdezaktualizowana. Znaczenie niewolnictwa w strukturach społecznych i ekonomicznych starożytności interpretowano rozmaicie: od całkowitego negowania jego znaczenia do uznawania niewolnictwa nie tylko za najważniejsze, ale nawet jedyne źródło pracy w starożytności.

Na początku mojej pracy nad tym tematem doszłam do wniosku, że niewolnictwo nie odgrywało kluczowej roli w gospodarce państw hellenistycznych. Zwróciłam również uwagę na ogromne różnice w traktowaniu niewolników. Wyłaniający się z moich badań źródłowych obraz niewolnictwa nie zgadzał się z ogólnymi ideami dotyczącymi niewolnictwa epoki klasycznej, dominującymi w ówczesnym marksizmie. Uznałam, że nie należało kontynuować badań nad tym konkretnym obszarem badań, który stanowić mógł jedynie wyjątek w dziejach niewolnictwa starożytnego.

Gdy jednak, mniej więcej po piętnastu latach, powróciłam do tego zagadnienia, opracowania monograficzne dotyczące niewolnictwa w świecie antycznym, przygotowane w wielu krajach i różnych ośrodkach badawczych, wskazywały, że zjawiska, które pierwotnie uznałam za wyjątkowe, odnajdywano również w innych regionach i epokach starożytności. Postanowiłam wówczas włączyć w tę debatę nad charakterem niewolnictwa również analizę stosunkowo bogatego korpusu źródeł pochodzących z Egiptu grecko-rzymskiego.

Nie wydaje mi się konieczne w tym miejscu omawianie charakteru źródeł papirusowych. Zagadnienie to jest dobrze znane nie tylko papirologom, ale i tym wszystkim, którzy zajmują się Egiptem grecko-rzymskim albo ogólniej całą historią starożytności klasycznej. Poszczególne źródła wykorzystywane w tej pracy zostaną scharakteryzowane poniżej, tam, gdzie przedstawiam ich interpretację.

Nie wydaje mi się również konieczne całościowe omówienie dotychczasowej literatury przedmiotu. Interpretacje poszczególnych badaczy bardzo się między sobą różnią i poniżej będę zmuszona do niekiedy szczegółowych z nimi dyskusji, zarówno gdy dotyczą zagadnień szczegółowych, jak i ogólnych. Chciałabym jednak zwrócić uwagę, zwłaszcza czytelnikom nieobytym z papirologią, na kilka aspektów literatury przedmiotu.

⁴ W.L. Westermann, *Sklaverei*, w: RE, Supplbd. 6, kol. 894–1068.

Nie zostały wydane dotąd wyczerpujące opracowania dotyczące historii niewolnictwa w Egipcie grecko-rzymskim. Nie oznacza to bynajmniej, że zagadnienie to nie było przedmiotem badań i publikacji. Główne zagadnienia socjo-ekonomiczne zostały omówione przez U. Wilckena⁵. Liczne nowe dane i nowe interpretacje uwzględnił W.L. Westermann nie tylko w przywołanym powyżej artykule w *Realencyklopädie*, ale również w opublikowanym 30 lat później i znacznie uaktualnionym wydaniu książkowym⁶. Zagadnienia związane z niewolnictwem w Egipcie greckim i rzymskim poruszane były również w pracach o charakterze ogólnym, które dziś stanowią już opracowania klasyczne, a mianowicie w publikacjach autorstwa: L. Mitteis i U. Wilckena⁷, M.I. Rostovzeva⁸, Cl. Préaux⁹ czy F. Heichelheima¹⁰. Wiele uwagi niewolnictwu poświęcali również historycy prawa: R. Taubenschlag¹¹, Fr. Pringsheim¹², E. Seidl¹³, H.J. Wolff¹⁴, J. Modrzejewski¹⁵ i wielu innych.

⁵ U. Wilcken, *Griechische „Ostraka“ aus Ägypten und Nubien. Ein Beitrag zur antiken Wirtschaftsgeschichte*, t. 1, Leipzig–Berlin 1899, ss. 681–696.

⁶ W.L. Westermann, *The Slave Systems of Greek and Roman Antiquity*, Philadelphia 1955.

⁷ *Grundzüge und Chrestomatie der Papyruskunde, I: Historischer Teil*, 1: Grundzüge, 2: Chrestomatie von U. Wilcken; II: Juristischer Teil, 1: Grundzüge, 2: Chrestomatie von L. Mitteis, Leipzig–Berlin 1912.

⁸ M. Rostovzev, *Social and Economic History of the Hellenistic World*, t. 1–3, Oxford 1941, (repr. 1953).

⁹ Cl. Préaux, *L'économie royale des Lagides*, Bruxelles 1939.

¹⁰ F. Heichelheim, *Wirtschaftsgeschichte des Altertums von Paläolithikum bis zur Völkerwanderung der Germanen, Slaven und Araber*, t. 1–2, Leiden 1938.

¹¹ R. Taubenschlag, *Das Sklavenrecht im Rechte der Papyri*, „Sav. Z.” 50 (1930), ss. 140–169 (= *Opera Minora*, t. 2, Warszawa 1959, ss. 223–257); *The Law of Graeco-Roman Egypt in the Light of Papyri (332 a.C. – 640 d.C.)*, Warsaw 1955.

¹² Fr. Pringsheim, *The Greek Law of Sale*, Weimar 1950.

¹³ E. Seidl, *Ägyptische Rechtsgeschichte der Saiten- und Perserzeit*, Glückstadt 1956; *Ptolemäische Rechtsgeschichte*, Glückstadt 1962.

¹⁴ H.J. Wolff, *The Praxis Provision in Papyrus Contracts*, „Trans. Amer. Phil. Assoc.” 72 (1941), ss. 423–430; *Registration of Conveyances in Ptolemaic Egypt*, „Aeg.” 28 (1948), ss. 17–96; *Faktoren der Rechtsbildung im hellenistisch-römischen Ägypten*, „Sav. Z.” 70 (1953), ss. 20–57; *Plurality of Laws in Ptolemaic Egypt*, RIDA³ 7 (1960), ss. 191–223; *Neue Juristische Urkunden III, Beaufsichtigung des Sklavenhandels im römischen Aegypten: De „Anakrasis”*, „Sav. Z.” 86 (1966), ss. 340–349. Por. ostatnio *idem*, *Das Recht der griechischen Papyri Ägyptens in der Zeit der Ptolemäer und des Prinzipats*. Bd. II: *Organisation und Kontrolle des privaten Rechtsverkehrs*, München 1978.

¹⁵ J. Modrzejewski, *Servitude pour dettes ou legs de créance? (Note sur C.P. Jud. 126)*, „Recherches de Papyrologie” 2 (1962), ss. 75–98.

Liczne artykuły i książki dotyczące różnego typu dokumentów¹⁶ lub monografie odnoszące się do poszczególnych regionów lub miast Egiptu¹⁷ również dotyczyły zagadnień związanych z niewolnictwem. Problematyka ta w ostatnich latach stała się tematem licznych obszernych artykułów i książek; poza opracowaniami mojego autorstwa, przywołanymi w pierwszym przypisie, warto wymienić tu zwłaszcza I.F. Fichmana¹⁸, A.I. Pavlovskaję¹⁹ i J. Strausa²⁰.

Rozproszenie dyskusji dotyczących niewolnictwa w wielu opracowaniach nie stanowi specyfiki literatury papirologicznej. Dla

¹⁶ H. Kreller, *Erbrechtliche Untersuchungen auf Grund der gräko-ägyptischen Papyrusurkunden*, Leipzig–Berlin 1919; F. von Woess, *Untersuchungen über das Urkundenwesen und den Publizitätsschutz im römischen Ägypten*, München 1924; V. Arangio-Ruiz, *Persone e famiglia nel diritto dei papiri*, Milano 1930; A. Calderini, *La composizione della famiglia secondo le schede di censimento dell'Egitto greco-romano*, Milano 1923; *Le schede di censimento dell'Egitto Romano secondo le scoperte più recenti*, Roma 1932, „Aeg.” 12 (1932), ss. 22–24; O. Montevecchi, *Ricerche di sociologia nei documenti dell'Egitto greco-romano*, „Aeg.” 15 (1935), ss. 67–121; 16 (1936), ss. 3–83; 19 (1939), ss. 11–53; A. Zambon, *Didaskalikai*, „Aeg.” 15 (1935), ss. 1–66; 19 (1939), ss. 100–102; M. Hombert, Cl. Préaux, *Recherches sur le recensement dans l'Egypte romaine*, Lugdunum–Batavorum 1952.

¹⁷ H. Geremek, *Karanis, communauté rurale de l'Egypte romaine aux II^e–III^e de n.è.*, Wrocław 1969; I.F. Fichman, *Oksirinch, gorod papyrusov*, Moskwa 1976.

¹⁸ I.F. Fichman, *Egipt na rubezje dvokh epokh*, Moskwa 1965; *Grundfragen der handwerklichen Produktion in Ägypten vom 4. bis zur Mitte des 7. Jahrhunderts u.Z.*, „Jahrb. f. Wirtschaftsgesch.” 4 (1969), ss. 149–171; *Sklaven und Sklavenarbeit im spätromischen Oxyrhynchos (im historischen Langschnitt)*, „Jahrb. f. Wirtschaftsgesch.” 2 (1973), ss. 149–206; *Slaves in Byzantine Oxyrynchus*, w: *Akten d. XIII Intern. Papyr. Congr. Marburg*, 1974, ss. 117–124.

¹⁹ A.I. Pavlovskaja, *Rabstvo v ellenističeskom Egipte*, w: T.V. Blavatskaja, E.S. Golubcova, A.I. Pavlovskaja, *Rabstvo v ellenističeskich gosudarstvach, v. III–I vv. do n.e.*, Moskwa 1969 (przekł. niem.: Wiesbaden 1972); por. H. Heinen, *Zur Sklaverei in der hellenistischen Welt II*. „Ancient Society” 8 (1977), ss. 121–154; *O rentabelnosti truda rabov v ellenističeskom Egipte*, „VDI” 4 (1973), ss. 136–144 (= *Soziale Probleme im Hellenismus und im Römischen Reich*, Praha 1973, ss. 295–325); *Raby v seh skom Ōozjajsve rimskogo Egipta*, „VDI” 2 (1976), ss. 73–84; *Rabstvo v rimskom Egipte*, w: A.P. Marinovič, E.S. Golubcova, I.Š. Šifman, A.I. Pavlovskaja, *Rabstvo v vostočnyh provincjach rimskoj imperii, v. I–III vv.*, Moskwa 1977, ss. 129–209.

²⁰ J. Straus, *À propos d'un esclave de P. Strasb.192*, „Chr. d'Ég.” 45 (1970), ss. 155–156; *Le pays d'origine des esclaves de l'Egypte romaine*, „Chr. d'Ég.” 46 (1971), ss. 363–366; *Le prix des esclaves dans les papyrus d'époque romaine trouvés en Egypte*, „ZPE” 11 (1973), ss. 289–295; *Le statut fiscal des esclaves dans l'Egypte romaine*, „Chr. d'Ég.” 48 (1973), ss. 364–369; *La terminologie de l'esclavage dans les papyrus d'époque romaine trouvés en Egypte*, w: *Actes du colloque 1973 sur l'esclavage*, Paris 1976, ss. 333–357.

osób niebędących specjalistami najtrudniejsze może być wykorzystanie omówień, niekiedy o charakterze syntetycznym, rozrzuconych w tomach publikacji papyrusów. Wiele ciekawych opracowań i ważnych analiz znajduje się w publikacjach o niezbyt klarownych tytułach w rodzaju *Miscellanea Papyrologica* lub *Parerga*²¹.

Autorka niniejszego opracowania nie podjęła się omówienia wszystkich dostępnych źródeł dotyczących niewolnictwa w Egipcie ptolemejskim i rzymskim, jak również udzielenia odpowiedzi na wszystkie wątpliwości odnoszące się do niewolnictwa. Cel tego opracowania stanowi przedstawienie strony socjoekonomicznej tego zagadnienia i to pod tym kątem analizowane będą dostępne źródła.

Nie wszystkie źródła zostaną przywołane w tekście, jednak część, zwłaszcza papyrusów niezbyt jasnych lub zachowanych we fragmentach, podaję w całości. Nie ma również możliwości przywoływania w przypisach wszystkich opracowań, w których wspomniany był dany dokument. Mam jednak nadzieję, że uwzględniłam najważniejsze opracowania dotyczące poszczególnych zagadnień i przywoływałam je w sposób, pozwalający dotrzeć do nich nawet niespecjalistom.

Wydanie włoskie ukazuje się jako jeden tom obejmujący zarówno okres ptolemejski, jak i rzymski. Wydawca zaakceptował pierwotny zamysł Autorki, która jest mu za to wdzięczna. Niemniej jednak w strukturze książki widać podział materiału na te dwie epoki, co wynika zarówno ze specyfiki źródeł, jak i różnic pomiędzy epokami.

Dla Egiptu ptolemejskiego dysponujemy bardzo nielicznymi źródłami na temat niewolnictwa i dominują tam teksty o charakterze normatywnym. Dla Egiptu czasów rzymskich i bizantyńskich mamy więcej źródeł, ale w większości są to dokumenty prywatne, bardzo zróżnicowane i wycinkowe, rzadko tworzące zwarta archiwa.

Egipt rzymski nie doczekał się systematycznego opracowania zagadnień związanych z aspektami społecznymi i ekonomicznymi, zaś o Egipcie ptolemejskim traktuje przywoływane już opracowanie Cl. Préaux, a o Aleksandrii – stosunkowo nowa praca P.M. Fräsera²².

²¹ Na przykład: E.P. Wegener, *Miscellanea Papyrologica*, „JJP” 9/10 (1956), ss. 97–116.

²² P.M. Fräser, *Ptolemaic Alexandria*, Oxford 1973.

Źródła z epoki rzymskiej nie zostały poddane tak gruntownej analizie, jak np. archiwum Zenona²³ czy dokumenty normatywne z epoki ptolemejskiej²⁴. Z drugiej jednak strony dla epoki rzymskiej dysponujemy bardzo obszerną literaturą prawniczą.

Dla zajmującego nas tu zagadnienia ustawicznie przybywa źródeł. Wiele z opublikowanych niedawno papirusów zawiera szereg różnych szczegółów dotyczących niewolników oraz wyzwoleńców. Pojawienie się nowych danych źródłowych zmusza nas do zrewidowania dotychczasowych sądów szczegółowych, a niekiedy również i zmiany obowiązujących wcześniej hipotez natury ogólnej. Nowe źródła spowodowały, że prace publikowane 20 lat temu lub wcześniej stały się częściowo nieaktualne, co w mniejszym stopniu dotyczy opracowań odnoszących się do epoki ptolemejskiej, dla której baza źródłowa pozostaje stabilna. Charakter dostępnych nam źródeł wymusza przy tym nieco inne traktowanie rzeczywistości epoki ptolemejskiej i rzymskiej. W epoce ptolemejskiej mamy przecież do czynienia z istniejącymi obok siebie tradycjami egipską i grecką, a co za tym idzie z funkcjonowaniem dwóch odmiennych systemów prawnych, o tyle w epoce rzymskiej musimy brać od uwagę silne oddziaływanie tradycji rzymskiej²⁵. Wpływy rzymskie widoczne są zarówno poprzez działania administracji rzymskiej, upowszechnianie się rzymskiego obywatelstwa wśród lokalnej ludności i – nawet jeśli niezbyt licznego – pojawiania się rzymskich osadników. Na kształt niewolnictwa egipskiego w epoce rzymskiej wpływ miało również pojawienie się kategorii niewolników cesarskich. Na ile pozwalają na to dostępne nam źródła, będą starała się pokazać – choćby w najogólniejszych zarysach – proces

²³ Por. M.I. Rostovzev, *A Large Estate in Egypte in the Third Century B.C.*, Madison 1922; Cl. Préaux, *Les Grecs en Egypte d'après les Archives de Zenon*, Bruxelles 1947; T. Reekmans, *La sitométrie dans les Archives de Zénon*, Bruxelles 1966.

²⁴ W.L. Westermann, *Upon Slavery in Ptolemaic Egypte*, New York 1929.

²⁵ L. Mitteis, *Reichsrecht und Volksrecht in den östlichen Provinzen des römischen Kaiserreichs*, Leipzig 1891; R. Taubenschlag, *Die Geschichte der Rezeption des römischen Privatrechts in Ägypten*, w: *Studi in onore di P. Bonfante I*, Milano 1930 (= *Opera Minora*, t. 1, Warszawa 1959, ss. 181–289); L. Wenger, *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953; O. Montevecchi, *Quaedam de civibus Romanis in Aegypto ante Constitutionem Antoninianam*, „Rend. Ist. Lombardo di Sc. e Lett.” 84 (1951), ss. 279–288; J. Modrzejewski, *La regle de droit dans l'Egypte romaine*, w: *Proceed. of the XII Intern. Congr. of Papyr.*, Toronto 1970, ss. 317–377.

przemiany niewolnictwa, jaki w Egipcie zaszedł od epoki ptolemejskiej, przez czasy rzymskie, aż po czasy bizantyńskie.

W ciągu wielu lat mojej pracy nad starożytnym niewolnictwem, której częściowym efektem jest niniejsza książka, miałam okazję skorzystać z życzliwości i uprzejmości oraz zainteresowania kolegów – historyków i papirologów. Nazwiska wielu z nich pojawiają się na kartach tej książki, gdzie wyrażam im wdzięczność za udzieloną mi pomoc, wskazując źródła lub weryfikując teksty itd. Nie sposób jednak wymienić wszystkich osób, którym winna jestem wdzięczność.

Chcę w tym miejscu wymienić zwłaszcza tych kolegów oraz te instytucje, dzięki którym pomocy możliwe było napisanie tej książki. Wersja włoska tej publikacji znacznie różni się od wersji francuskiej (wydanej w dwóch tomach), nie tylko dodaniem rozdziału o niewolnikach cesarskich i wyzwoleniach, ale również wykorzystaniem obszerniejszej bazy źródłowej i poszerzeniem rozdziałów zawierających podsumowania i wnioski.

Zasadniczy szkielet tej pracy napisałam podczas pobytu – z trzyletnią przerwą między tymi wizytami – w dwóch ważnych ośrodkach naukowych. Rok 1971 spędziłam w Cambridge, jako Fellow w Clare Hall, i za możliwość spędzenia tego roku w idealnych warunkach chcę wyrazić wdzięczność członkom College'u, a szczególnie profesorowi A.B. Pippardowi, ówczesnemu przełożonemu college'u, oraz profesorowi M.I. Finleyowi z Darwin College, z którym w czasie wieloletniej przyjaźni wymieniliśmy wiele cennych poglądów.

W roku akademickim 1974/1975 towarzyszyłam mojemu mężowi podczas jego pobytu w Institute for Advanced Study w Princeton. Pragnę w tym miejscu podziękować członkom School of Historical Studies, a zwłaszcza profesorowi J.F. Giliamowi, a także pracownikom biblioteki tego znakomitego ośrodka.

Te dwa pobyty, z dala od codziennych obowiązków dydaktycznych i innych warszawskich zobowiązań, pozwoliły mi na napisanie głównego zrębu niniejszej książki, wymagającego jedynie uzupełnienia i wyszlifowania.

Życzliwości włoskich kolegów, a szczególnie L. Capogrossi Colognesiego oraz L. Labruny zawdzięczam możliwość publikacji w tym wydawnictwie. Dziękuję im za to serdecznie.

Specjalne podziękowania należą się profesorowi Mario Talamance, który zechciał przeczytać włoski tekst niniejszej książki. Jego uważna i drobiazgowa lektura pozwoliła na uniknięcie wielu błędów w tłumaczeniu, jak i miała wpływ na treść samego tekstu.

Chcę również powtórzyć podziękowania, zamieszczone we francuskim wydaniu książki, pod adresem dwóch kolejnych dyrektorów Instytutu Papirologii na Sorbonie – profesora André Batailla oraz profesora Jean Scherera, a także dla profesora Louis Roberta, za okazywaną mi życzliwość w latach 1947–1965, jak również kolegom z Association Internationale de Papyrologues, a w szczególności profesorom J. Bingenowi, M. Hombertowi, N. Lewisowi, Cl. Préaux, E.G. Turnerowi.

W ostatnich latach badania i dyskusje nad niewolnictwem prowadzone z inspiracji Pierre’a i Monique Lévêque’ów, profesorów Uniwersytetu w Besançon, były dla mnie ważnym bodźcem oraz miały znaczny wpływ na kształt niektórych części niniejszego opracowania.

I. TERMINOLOGIA

Niemal wszystkie prace dotyczące niewolnictwa w świecie greckojęzycznym rozpoczynają się od rozważań terminologicznych, nie wynika to jednak ze specyficznej lub wspólnej metody działania. Język grecki, wyjątkowo bogaty, dysponuje wielką różnorodnością terminów, którymi określać można niewolników. Owa różnorodność terminów wynikała z różnorodności typów niewolników¹ lub pełnionych przez nich funkcji². W źródłach z epoki klasycznej oraz hellenistycznej terminologię stosowano bez wyraźnego klucza i jakiejś wewnętrznej logiki, co daje i dawać będzie jeszcze długo powód do burzliwej debaty naukowej. Analizując dokumenty pochodzące z epoki ptolemejskiej, trudno jednak ustalić, czy konkretne terminy odpowiadają określonym typom niewolników lub nawet, czy dany termin z pewnością dotyczy niewolnika.

Trudności takie wyrażali już greccy pisarze z końca V i IV w. p.n.e. Wiele terminów w języku greckim nie wzbudza takich wątpliwości. Gdy w źródłach z epoki klasycznej i hellenistycznej pojawiają się konkretne terminy odnoszące się do człowieka, nie ma wątpliwości, że określają niewolników. Tak jest w przypadku δούλος, ἀνδράποδον οἰκέτης oraz – w Atenach – θεράπων, przy czym ostatni z nich najczęściej stosowano w rodzaju żeńskim: θεράπεινα³. Już jednak mówcy z IV w. na określenie niewolników używali słowa,

¹ M.I. Finley, *The Servile Statues of Ancient Greece*, w: *RIDA*, VII, s. 3^a (1960), ss. 165–189.

² Por. artykuł: A. Lencman, *O terminach dotyczących niewolników w starożytnej grece*, „VDI” 2 (1951), ss. 47–49 (ros.), oraz artykuły: E.L. Kazakevič, *Termin δούλος i znaczenie „niewolnik” w Atenach w IV w. p.n.e.*, „VDI” 3 (1956), ss. 119–136 (ros.), i *Niewolnicy jako forma bogactwa w Atenach IV w. p.n.e.*, „VDI” 2 (1958), ss. 90–113 (ros.); por. też: F. Gschnitzer, *Studien zur griechischen Terminologie der Sklaverei*, 1. *Grundzüge des vorhellenistischen Sprachgebrauchs*, w: *Abh. d. Akad. Wiss. u. Litt. in Mainz, Geists- u. Sozialwiss., Kl. 13*, 1963, Wiesbaden 1964; 2. *Untersuchungen zur älteren insbesondere homerischen Sklaventerminologie, Forschungen zur antiken Sklaverei*, tamże 7, Wiesbaden 1976.

³ Por. F. Gschnitzer, *op. cit.* Choć trudno w całości zaakceptować jego interpretację tego terminu.

które leksykalnie mają szersze znaczenie: *παῖς*, *παιδίσκη*, a nawet *ὁ/ἡ ἄνθρωπος* lub wywodziły się z nazw zadań powierzanych niewolnikom, np. *ἀκόλουθος*. Niekiedy wspomina się jedynie imię niewolnika, dodając słówko „mój” lub „należący do mnie”, albo imię właściciela w dopełniaczu. W Egipcie ptolemejskim natrafiamy na terminy *doulos*⁴, rzadziej *andrapodon*⁵, a niekiedy również *oiketes*⁶, podczas gdy w języku potocznym dominowały *pais*, *paidiske* oraz *παιδάριον*⁷, rzadziej *σῶμα*⁸. Ostatni z tych terminów upowszechnił się nieco później, by w epoce rzymskiej stać się najbardziej popularny, podczas gdy w czasach ptolemejskich zazwyczaj pojawiał się w połączeniu z określeniem *δουλικός* lub *οἰκετικόν*. W dokumentach często występuje jedynie imię niewolnika, któremu towarzyszy imię właściciela w dopełniaczu lub określenie *ὁ παρὰ τοῦ...*, a niekiedy tylko samo imię niewolnika.

We wczesnej epoce ptolemejskiej terminy: *παῖς*, *παιδίσκη*, *παῖδιον* i *παιδάριον* stosowano również w celu nazwania ludzi wolnych, zwłaszcza w wypadku ludzi młodych, dzieci i niemowląt. W późniejszych epokach owa dwuznaczność stawała się coraz rzadsza. W epoce ptolemejskiej termin *soma*, zwłaszcza stosowany w liczbie mnogiej, określać może zarówno ludzi wolnych, jak i niewolników⁹.

Podobnie jak w Atenach w IV w., terminy *doulos* i *andrapodon* pojawiają się w Egipcie ptolemejskim, głównie w tekstach normatywnych. W dokumentach prywatnych, listach i rachunkach występują zazwyczaj terminy mniej jednoznaczne, najczęściej *pais*, *paidiske* i *paidarion*. Aby określić znaczenie niewolnictwa w Egipcie w III w., konieczne jest wyjaśnienie znaczeń tych terminów, których interpretacje są bardzo od siebie odmienne. Nie twierdzę, że można dodać tu nowe, decydujące argumenty w tej mierze, lecz konieczne jest zatrzymanie się przy tej kwestii. W istocie każdy dokument powinien być badany niezależnie. Będziemy tu analizowali teksty o zasadniczym znaczeniu dla różnych kwestii związanych

⁴ Preisigke, s.v.; Preisigke-Kiessling, s.v.; R. Taubenschlag, *The Law*²..., ss. 67–68.

⁵ R. Taubenschlag, *The Law*²...

⁶ Preisigke, s.v.; R. Taubenschlag, *The Law*²..., ss. 67–68.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Por. też: W. Hellebrand, *Arbeitsrechtliches in den Zenon-Papyri*, w: *Festschrift Paul Koschaker*, III, Weimar 1939, s. 249.

⁹ C.C. Edgar, *Introduzione ai P. Mich. Zen.*; Préaux, *L'économie...*, ss. 306–309; R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 81.

z niewolnictwem, zwłaszcza jeśli pojawiają się wątpliwości, czy mowa w nich o niewolnikach, czy też o ludziach wolnych. Każdorazowo przedstawione zostaną aktualne ustalenia nauki w tym zakresie i główne argumenty na rzecz i przeciw interpretacji terminu *pais* jako odnoszącego się do niewolnika.

Najważniejsza w tym zakresie jest analiza dokumentów pochodzących z archiwum Zenona. Wydawcy oraz pierwsi badacze zajmujący się dokumentami z tego zbioru – C.C. Edgar i M.I. Rostovzev – byli zdania, że terminy *pais* oraz *paidiske* odnoszą się w tych dokumentach do niewolników, i nawet jeśli treść dokumentu nie wskazywała na to jednoznacznie, termin „młodzieniec” przekładali jako „niewolnik”. Pogląd Edgara w tej mierze wyraźnie widać w jego komentarzach oraz przyjętych tłumaczeniach poszczególnych tekstów¹⁰. Rostovzev zdanie takie wyraził otwarcie w swej fundamentalnej pracy na temat *dorea* Apolloniosa¹¹. Opinię tę zdecydowanie odrzucił Westermann¹², który uznał, że termin ten oznacza niewolnika jedynie w tych wypadkach, gdy jasno wynika to z kontekstu. Cl. Préaux¹³ uważa natomiast, że często po prostu nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy terminy *pais*, *paidiske*, *paides* oznaczają człowieka wolnego, czy też niewolnika. Autorzy najnowszych opracowań, zarówno Peremans¹⁴, jak i Reekmans¹⁵ interpretują termin *paides* zastosowany w dokumentach z archiwum Zenona jako oznaczający niewolników. Peremans, w swojej *Prosopographia Ptolemaica*, umieszcza wszystkie osoby określone mianem *paides* w kategorii „niewolnicy”¹⁶.

Rozbieżności opinii pomiędzy badaczami są zatem znaczne, a dotyczą kluczowej kwestii dla określenia znaczenia niewolnictwa w Egipcie w III w. p.n.e. oraz jego przemian. Zgadzam się tu z Cl. Préaux, że w wielu wypadkach nie da się ustalić, czy interesujące

¹⁰ Por. np. P.Cair.Zen. 59378, 59326.

¹¹ M.I. Rostovzev, *A large Estate...*, s. 115.

¹² W.L. Westermann, *Upon Slavery...*, ss. 55–56; P.Col.Zen., 75, *Introd.*; W.L. Westermann, *The Slave Systems...*, s. 55.

¹³ Cl. Préaux, *L'économie...*, ss. 306–312.

¹⁴ *Pros. ptol.*, V., *Introd.*, ss. XVI, XXIV–XXVI.

¹⁵ T. Reekmans, *La sitométrie dans les Archives de Zénon* (Pap. Brux. 3), Bruxelles 1966, ss. 19–21 i *passim*.

¹⁶ Świderek (*Państwo*, s. 107) przyjmuje pozycje jeszcze bardziej kategoryczne niż Westermann przeciw tej propozycji (*paides* = niewolnicy), lecz nie podaje przyczyn.

nas terminy oznaczają ludzi wolnych, czy też niewolników. Sądzę jednak, że warto przyrzeć się bliżej argumentom Westermanna, głównego krytyka stanowiska przyjętego przez Edgara i Rostovzeva. Żaden z tych dwóch badaczy nigdzie nie stwierdza, na czym opiera swój pogląd; obaj zdają się sądzić, że interpretacja ta w naturalny sposób wynika z treści archiwum Zenona, znajdują się tam bowiem dokumenty, listy i rachunki, wymieniałe listy pracowników oraz pożyczek na rzecz tych ostatnich. Znajdują się tam dokumenty niepozostawiające wątpliwości co do kondycji wzmiankowanych osób. W umowach kupna-sprzedaży¹⁷, w listach towarzyszących wysyłce niewolników¹⁸ lub takich, które mówią o ich ucieczce¹⁹, w wekslach, gdzie niewolnicy stanowią zastaw za pożyczone kwoty²⁰, nie ma wątpliwości, że wzmiankowane osoby są niewolnikami, bez względu na występujący tam termin. Zastrzeżenia pojawiają się jednak przy lekturze dokumentów wspominających o aktywności niektórych osób z otoczenia Zenona, określonych mianem *paides*²¹. Chodzi o księgowość dotyczącą dystrybucji dóbr w pieniądzu (ὀφώνιον) oraz w naturze (σιτομετρία) pomiędzy personelem majątku (*dorea*) Apolloniosa, przy czym niektóre osoby określone są tam jako *paides*²² lub wiemy, że figurują jako *paides* w innych dokumentach²³.

Niedawna publikacja tomu V *Prosopographia Ptolemaica*, który zawiera wykaz niewolników pojawiających się w dokumentach z epoki ptolemejskiej oraz fakt, że w pracy Reekmansa został umieszczony wykaz wszystkich osób, które były odbiorcami *sitometrii*, z uwzględnieniem różnic w ich pozycji, czyni zbędnym ponowne ich tu wymienianie. Ograniczymy się tu jedynie do omówienia kilku kluczowych dokumentów mających wpływ na dyskusję o terminologii.

W rachunkach Zenona pojawiają się trzy grupy pracowników, a mianowicie: *παῖδες*, *καταμήνιοι* i *μισθωτοί*²⁴. Zróżnicowanie

¹⁷ P.Cair.Zen. 59003 (= CPJ I 1).

¹⁸ P.Cair.Zen. 59076 (= CPJ I 4), 59374.

¹⁹ P.Cair.Zen. 59015.

²⁰ P.Cair.Zen. 59606.

²¹ P.Cair.Zen. 59326, 59327, 59322.

²² P.Cair.Zen. 59751.

²³ P.Col.Zen. 77.

²⁴ P.Cair.Zen. 59751. Por. też: P.Lond. VII 2038, ll. 9–10, 24 i komentarz Skeat'a.

to najwyraźniej widać w P.Cair.Zen. 59751. Jest to wykaz osób skierowanych do pracy na roli, bez bliższego określenia jej charakteru, z podziałem na trzy wskazane powyżej grupy. Wśród *paides* pojawiają się Spinther, Thorax i Satyros, znani z innych dokumentów z archiwum Zenona²⁵. Na podstawie zestawienia wysokości wynagrodzeń pracowników posiadłości (*dorea*) Apolloniosa wszyscy badacze, w tym Westermann, są zgodni, że w posiadłości tej zatrudniano pracowników domowych (παῖδες), pracowników sezonowych opłacanych miesięcznie (καταμήνιοι) lub za dzień pracy (μισθωτοί lub μίσθιοι). Wątpliwości pojawiają się przy próbie określenia charakteru pracowników domowych. We wstępie oraz w komentarzu do P.Col.Zen., 75²⁶, wydawcy podają w wątpliwość interpretację Edgara. P.Col.Zen., 75 zawiera listę osób z przyporządkowanymi im wysokościami wypłat w pieniądzu oraz przekazanymi im ubraniami. Obok dwudziestu wskazanych tam osób, pojawiają się dwie określone mianem *misthioi*, po czym na koniec podana jest wysokość *sitometriai* dla wcześniej wymienionych osób i owych dwóch *misthioi*.

Wśród osób dostających wynagrodzenie w pieniądzu występują osoby, które w innych dokumentach określane są mianem *paides* – m.in. Thorax i Spinther. Według Westermanna i innych wydawców fakt wypłacania wynagrodzenia w wysokości równej należnemu wolnym pracownikom świadczy dobitnie, że również w tym wypadku mamy do czynienia z osobami wolnymi, a nie niewolnikami²⁷. Uznają oni, że skoro Thorax i Spinther określane są jako *paides* w P.Cair.Zen. 59751, a w P.Col.Zen. 75 otrzymują wynagrodzenie w pieniądzu, oznacza to, że nie sposób rozdzielić pracowników na niewolników *paides* i pracowników, którym płacono miesięcznie lub dziennie. Kolejny argument przeciw uznaniu terminu *paides* za określający niewolników opiera się na tym, że – jak wynika z analizy innych dokumentów z archiwum Zenona –

²⁵ Znamy dwóch *paides* o imieniu Spinther: *Pros. ptol.*, 138, 14254, 12813, 10486^a; Reekmans, 138 i 139; Satyros: *Pros. ptol.*, 137, 10437; Reekmans, 132; Thorax: *Pros. ptol.*, 14381, 10251^a; Reekmans, 153.

²⁶ Por. też: P.Col.Zen. 77, wstęp do P.Col.Zen. i W.L. Westermann, *The Slave Systems...*, s. 55.

²⁷ P.Col.Zen. II, s. 40: „Since the group of the named servants elsewhere called παῖδες, here received money salaries equal to those of the hired hands (the μισθητοί), there is no doubt that they too were free men not slaves”. Por. też: W.L. Westermann, *Upon Slavery...*, s. 55.

pełnili oni niekiedy różne odpowiedzialne funkcje, w tym byli przedstawicielami handlowymi Zenona, administratorami niektórych obszarów *dorea* czy nawet zawierali umowy w imieniu Zenona itd.

Argumenty Westermanna wynikają z jego bardzo wąskiej, prawniczej interpretacji pojęcia niewolnictwa modelu greckiego. Zgodnie z tym rozumieniem niewolnik, jako własność swego pana, wykonywał jego polecenie, był przez niego utrzymywany, ale w żadnym wypadku nie otrzymywał pieniędzy. Niewolnik nie miał zdolności prawnych, czyli nie mógł reprezentować swego właściciela czy zawierać umów. Wiemy jednak doskonale, że w Grecji, a później również w Rzymie praktyka znacznie oddaliła się od tego teoretycznego modelu prawnego. W IV w. w Atenach napotykaemy niewolników, którzy cieszą się niemal zupełną wolnością. Wystarczy przywołać tu takich, którzy żyją z dala od swych właścicieli i jedynie płacą im roczną kontrybucję (ἀποφορά)²⁸ lub działają z dala od Aten, jako przedstawiciele handlowi swoich właścicieli, kapitanowie okrętów, którym powierzano m.in. odpowiedzialność za sprzedaż przewożonych ładunków²⁹. Trudno byłoby sobie wyobrazić, że takim niewolnikom zapewniano jedynie wikt i nie wypłacano wynagrodzenia w pieniądzu, bez których nie mogli się poruszać i swobodnie działać. Sprawa jest jeszcze bardziej ewidentna w wypadku niewolników przebywających ustawicznie z dala od domu swego właściciela, przy czym czasem oznaczało to mieszkanie w innym mieście.

Sądzę, że z tym samym zjawiskiem mamy do czynienia w Egipcie w III w., możliwe nawet, że na skalę znacznie większą niż ateńska. W pierwszej połowie III w. greccy i macedońscy emigranci dopiero rozpoczynali swoje osadnictwo w Egipcie. Na początku swego tam pobytu natrafili z pewnością na warunki znacznie odbiegające od tych znanych im z Grecji, i jest oczywiste, że starali się przenosić na ten grunt obyczaje i sposoby działania typowe dla rodzimych miast greckich. Nie stanowi zatem zapewne przypadku to, że w źródłach z III w. natrafiamy na znacznie więcej wzmianek o niewolnikach niż w źródłach powstałych w II i I w. Greccy imigranci przywozili ze sobą grecki model

²⁸ V. Kozakevič, *Niewolnicy-agenci w Atenach*, „VDI” 3 (1963), ss. 3–21 (ros.); I. Biežuńska, *Les esclaves payant l'apofora...*

²⁹ Demostenes 34 (c. Phormion): na temat pozycji Lampisa, kapitana statku, por. L. Gernet, *Sur les actions commerciales en droit athénien*, w: *Droit et société dans la Grèce ancienne*², Paris 1964, ss. 172–200.

niewolnictwa. Natomiast ludzie, którzy osiągnęli wysokie stanowiska w egipskiej hierarchii czasów ptolemejskich, mieli do dyspozycji niewspółmiernie większe możliwości działania niż w swych rodzimych *poleis* epoki klasycznej. *Dioiketes* Apollonios i jego zaufany człowiek, jakim był Zenon, który administrował posiadłościami swego przełożonego w Filadelfii, z pewnością należą do osób o wyjątkowych możliwościach i znaczeniu. Apollonios łączył wysokie funkcje w egipskiej administracji z zarządzaniem własnymi ogromnymi majątkami ziemskimi oraz wielkimi przedsięwzięciami, w tym handlowymi. Często zwracano uwagę, analizując zawartość archiwum Zenona, jak trudno jest oddzielić działalność publiczną Apolloniosa od jego działań prywatnych. Apollonios i Zenon byli otoczeni ogromną rzeszą współpracowników, różnej kategorii i o różnym znaczeniu; znajdowali się wśród nich również zaufani niewolnicy, którzy w praktyce zajmowali wyższe pozycje niż wielu ludzi wolnych. W Atenach w IV w. obywatele często korzystali z pośrednictwa swoich niewolników do załatwiania wielu delikatnych spraw, których woleli nie podejmować się osobiście. W taki sam sposób Apollonios i Zenon wykorzystywali niewolników w Egipcie. Biorąc przy tym pod uwagę pozycję i władzę Apolloniosa, który dysponował nieporównywalnie większymi możliwościami od tych, jakie można było sobie wyobrazić w najdogodniejszych nawet okolicznościach w greckiej polis poprzedniej epoki, staje się jasne, że jego zaufani niewolnicy musieli również cieszyć się wyjątkowymi przywilejami i zajmować znacznie wyższe pozycje w tamtejszym społeczeństwie.

Z tych właśnie przyczyn fakt, że niektórzy *paides* nie tylko otrzymywali wynagrodzenie w pieniądzu równe wynagrodzeniu płaconemu ludziom wolnym, lecz również powierzano im odpowiedzialne zadania i uzyskiwali wysoki status społeczny, nie może stanowić decydującego argumentu wykluczającego ich z grona niewolników. Reekmans, analizując *sitometriai* personelu Apolloniosa, doszedł do wniosku, że ich wysokość zależała wyłącznie od wieku, płci oraz rodzaju wykonywanej pracy, a nie od hierarchii zajmowanej przez pracownika w strukturach *dorea*. Jeśli idzie o te różnice, to polegały one nie na ilości, lecz na jakości przekazywanej pracownikom mąki³⁰. Można zatem przyjąć, że te same zasady równości

³⁰ Reekmans, 22–23.

stosowane były także przy wypłatach pieniędzy. Jak słusznie niedawno zauważył Reekmans, *paides* z majątku (*dorea*) Apolloniosa nie stanowili zwykłej niewolniczej siły roboczej. Jedynie sporadycznie wzmiankowani są podczas prac rolnych, a jak zobaczymy poniżej, ich funkcje i obowiązki były bardzo zróżnicowane i w niczym nie odbiegały od zadań powierzanych ludziom wolnym. Mogli zatem z pewnością otrzymywać wynagrodzenie równe temu wypłacanemu tym ostatnim.

W Egipcie nowa wspólnota grecka dopiero się formowała. Licznie przybywający tam emigranci zrywali swoje więzy społeczne i uwalniali się od krępujących ich niekiedy ograniczeń rodzimych społeczeństw. Sądzę, że w takiej wyjątkowej sytuacji znacznie ważniejsze dla uzyskania wysokiej pozycji społecznej było tworzenie bliskich więzów z wpływowymi ludźmi władzy, niżli samo cieszenie się statusem człowieka wolnego.

Nie znaczy to jednak, że dla całego okresu ptolemejskiego możemy jednoznacznie rozumieć termin *pais*. Często nie jesteśmy w stanie określić, czy wspomniany w danym dokumencie *pais* oznacza człowieka wolnego, czy niewolnika. Często – jak słusznie zauważyli Peremans i Reekmans – gdy w dokumentach z archiwum Zenona mowa o *pais*, można przyjąć, że chodziło o niewolnika. Sądzę, że najsilniejszym argumentem na rzecz równoznaczności terminów *pais* i *doulos* w archiwum Zenona jest zróżnicowanie pracowników na *paides*, *katamenioi* oraz *misthioi* w P.Cair.Zen. 59751.

Nie sądzą jednak, by dało się ustalić równoznaczność tych terminów dla wszystkich źródeł pochodzących z tej epoki. Wręcz przeciwnie, w każdym wypadku należy z wyjątkową dokładnością badać znaczenie terminów w poszczególnych dokumentach.

Większych jeszcze wątpliwości dostarczają znaczenia terminów *paidarion* i *paidiske*. W archiwum Zenona termin *paidarion* stosowany jest na określenie młodzieńców bez względu, czy są to niewolnicy, czy też ludzie wolni³¹. Często bardzo trudno określić dokładne znaczenie tego terminu i wybrać jedno ze znaczeń, co oznacza, że trzeba postępować bardzo rozważnie, przypisując komuś znaczenie niewolnika, zwłaszcza w dokumentach z epoki ptolemejskiej; w epoce rzymskiej termin ten coraz częściej stosowany był również na określanie niewolników w wieku dojrzałym.

³¹ Reekmans, 31.

Znaczenie terminu *paidiske* również wzbudziło ożywioną dyskusję³², zwłaszcza biorąc pod uwagę, że dokładne ustalenie znaczenia tego terminu jest niezbędne dla określenia, czy w zakładzie tkackim w *dorea* Apolloniosa w Memfis pracowali głównie pracownicy wolni, czy też niewolnicy. W epoce ptolemejskiej w wielu dokumentach³³, spoza archiwum Zenona, termin *paidiske* stosowany był na określenie niewolnic. W archiwum Zenona znajduje się kilka przypadków, w których termin ten z całą pewnością odnosi się do niewolnic³⁴, lecz w wielu innych sytuacjach, zwłaszcza tych dotyczących tkalni w Memfis, pojawiają się liczne wątpliwości. Zajmę się tymi tekstami w rozdziale dotyczącym pracy niewolników w egipskim rzemiośle. Zdaje się jednak, że w epoce ptolemejskiej termin *paidiske* stosowano, również w dokumentach z archiwum Zenona, głównie na określenie niewolnych kobiet. Nie można jednak zapominać, że – analogicznie jak w wypadku terminu *pais* – termin *paidiske* stosowano również w odniesieniu do wolnych dziewcząt i młodych kobiet.

Wśród terminów stosowanych na określenie niewolników wymienionych na początku tego rozdziału w epoce ptolemejskiej najmniej popularny był termin οἰκέτης³⁵. Taubenschlag³⁶ uważał, że terminy: παῖς, παιδίσκη, οἰκέτης używano na określenie niewolników domowych, lecz jest to nieporozumienie. W wypadku terminów παῖς i παιδίσκη błąd bierze się zapewne z ogólnej wizji niewolnictwa w Egipcie, podczas gdy w wypadku terminu οἰκέτης nieporozumienie wynika z faktu, że w *Wörterbuch der Papyruskunde* pod tym

³² Por. przypisy 10, 11 i 13, a także I.I. Pikus, *Παίδισκαι z warsztatów tkackich Apolloniosa w Memfis*, „VDI” 1 (1952), ss. 81–89 (ros.); E. Wipszycka, *The dorea, of Apollonios the Dioketes in the Memphite Nome*, „Klio” 39 (1961), ss. 185–190.

³³ Por. Preisigke, s.v.; Foraboschi, s.v.; Daris, s.v.; P. Petrie I 12, 9 (= II, s. 22); P. Grenf. I 43, 3 (= Witk. Epist.² 58 = Wilck. Chr. 57 = CPJ I 35); P. Giss. II 12; SB X 10506 w znaczeniu *paidiske doule*. Por. SB I 5103 (= UPZ 1) w znaczeniu córka.

³⁴ P. Cair. Zen. 59003 (= CPJ I 1), umowa kupna-sprzedaży; 59077 jedna *paidiske* dana w zastaw za pożyczkę; 59374, list dotyczący niewolnicy, która winna być zwrócona swemu właścicielowi; 59837, list dotyczący zbiegłej niewolnicy.

³⁵ V. Preisigke, Foraboschi, Daris, s.v.; R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 67, przypis 4; P. Lille 29, 2, 11; P. Col. Zen. II 83, 6; P. Cair. Zen. 59, 369, 3; P. Tebt. 739, 37; *Stud. Pal.* I, 57 (II w. p.n.e.), por. infra. Na temat terminu *oiketes* por. też: L. Robert, *Etudes Anatoliennes*, Amsterdam 1970 (repr.), ss. 38, 388–389; H. Heinen, „Ancient Society” 8 (1977), ss. 130–131; F. Gschnitzer, *op. cit.*, s. 16; H. Klees, *Herren und Sklaven*, Wiesbaden 1975, ss. 29–30.

³⁶ R. Taubenschlag, *l. cit.*

samym hasłem zostały umieszczone dokumenty, w których znaczenie tego terminu odpowiada „Hausgenosse”, „Sklave”, „Hausklave”, „Dienstbote”. Analiza dokumentów z Egiptu ptolemejskiego nie upoważnia do twierdzenia, że stosowano różne terminy na określenie niewolników w zależności od wykonywanej przez nich prac lub ich odmiennych funkcji. Poza przywołanych wcześniej terminami pojawiają się również inne, jak choćby *σωμάτια*³⁷ i *κοράσιον*³⁸, lecz zaświadczone są jedynie w jednym lub dwóch źródłach.

Przeprowadzona przez I.D. Amusina³⁹ analiza terminów oznaczających niewolników w Septuagincie wskazuje na te same wnioski, do jakich prowadzi analiza tekstów dokumentowych. Według Amusina w Septuagincie pojawiają się cztery różne terminy na określenie niewolników (którym w oryginale odpowiada tylko jeden termin), a mianowicie *doulos*, *pais* (rzadko *paidion* i *paidarion*), *oiketes* i *therapon*. Najczęściej stosowane są dwa pierwsze terminy: *doulos* – 344 razy i *pais* – 322 razy, a w odniesieniu do kobiet: *doule* – 36 razy, *paidiske* – 36 razy (na określenie tego samego terminu w oryginale, Septuaginta zawiera łącznie sześć różnych terminów, czyli – poza przywołanymi – również: *θεράπεινα*, *οικέτις*, *ἄβρα*, *κοράσιον*). Słowo *therapon* pojawia się w 50 miejscach – i zwykle dotyczy niewolników boga lub faraona – a jego żeński odpowiednik (*therapaina*) występuje jedynie 8 razy. *Oiketis* pojawia się 3 razy, *abra* – 6 razy, jak i *korasion*, również 6 razy. Amusin nie uznał przy tym, że terminy te oznaczały różne typy niewolników. Różnica miała polegać na odmienności rzeczywistości abstrakcyjnej i konkretnej: *doulos* określa ogólnie niewolnika lub człowieka, który znajduje się w sytuacji niewolnika, podczas gdy *pais* lub czasami również *oiketes* nazywają konkretnego niewolnika, zarówno domowego, jak i takiego zatrudnianego do pracy.

Teza Amusina o tym, że słowa zastosowane w greckim przekładzie Biblii, jako odpowiedniki jednego lub dwóch (w wypadku kobiet) słów w oryginale, odpowiadały terminom stosowanym w potocznej grece Egiptu z czasów przekładu Biblii jest przekonująca. Poza nielicznymi wyjątkami związanymi z kilkoma

³⁷ P.Cair.Zen. 59053, 59804; PSI 648.

³⁸ P.Cair.Zen. 59028 – *κοράσιον*: Satyra określana jako *κορασιόν* była zapewne niewolnicą; P.Merton 59; P.Oslo 140; P.Strasb. 79.

³⁹ I.D. Amusin, *Terminy określające niewolników w Egipcie hellenistycznym według Septuaginty*, „VDI” 3 (1952), ss. 46–47 (ros.).

terminami występującymi w Septuagincie, zastosowanie terminów *doulos* i *pais* odpowiada praktyce znanej z tekstów dokumentowych. W Septuagincie niestosowany jest termin *andrapodon*, częsty w tekstach normatywnych z III w., lecz nie pojawia się on niemal zupełnie w zwykłych dokumentach, a w epokach późniejszych nie jest nawet zaświadczony⁴⁰. Oczywiście zatem, że terminu tego w potocznej grece w Egipcie tej epoki nie stosowano na określenie niewolnika. Mówcy ateńscy z IV w. wykorzystywali ten termin jedynie w cytatach lub odniesieniu do norm prawnych⁴¹.

Biorąc pod uwagę, że w źródłach z epoki rzymskiej teksty prywatne przeważają nad tekstami urzędowymi, pytanie o stosowaną wówczas terminologię na określenie niewolników ma nie mniejsze znaczenie niż dla epoki ptolemejskiej. Choć i w tej epoce nie zawsze można być całkowicie pewnym co do znaczenia stosowanych terminów i to zagadnienie wydaje się znacznie mniej kontrowersyjne niż w źródłach epoki ptolemejskiej.

W epoce rzymskiej niewolni zwykle określani byli terminem *douloi* (*doulos*, *doule*). J.A. Straus⁴² obliczył, że termin ten pojawia się

⁴⁰ V. Preisigke, s.v. i Preisigke-Kiessling, s.v.

⁴¹ Patrz literatura przywołana w przypisie 2.

⁴² Por. relację: J.A. Straus, *La terminologie de l'esclavage dans les papyrus grecs d'époque romaine trouvés en Egypte*, w: *Actes du Colloque 1973 sur l'esclavage ancienne*, Paris 1976, ss. 333–347. W większości moje obserwacje pokrywają się z uwagami J.A. Strausa; biorąc jednak pod uwagę konieczność przedstawienia w książce dotyczącej niewolnictwa w Egipcie grecko-rzymskim bardziej kompletnego zestawu źródeł, uznałam za zasadne przywołanie niektórych wątpliwości dyskusowanych przez Strausa, podczas gdy w przypisach odsyłam do opinii oraz konkretnych dokumentów przez niego prezentowanych. To samo dotyczy rękopisu jego doktoratu, do którego miałam dostęp jesienią 1973 podczas mojego pobytu w Brukseli. Liczbę wystąpień tak popularnego terminu jak *doulos* oparto na badaniach Strausa, podczas gdy w moim tekście oryginalnym zajmowałam się jedynie terminami znacznie rzadszymi. Ponieważ ciągle pojawiają się nowe dokumenty, a te opublikowane wcześniej są uwzględniane w słownikach Preisigke-Kiessling i Spoglio Lessicale del Daris, nie uznałam za celowe przywoływanie tu kompletnej listy dokumentów. Wykaz źródeł znajduje się w przypisach przy omawianiu każdego z poszczególnych tematów. Por. też: J.A. Straus, *À propos de papyrus et de publications concernant l'esclavage dans l'Égypte romaine*, „ZPE” 25 (1977), ss. 210–212, gdzie zwraca się uwagę na występowanie słowa *doulos* jako imienia w ostrakach i papyrusach z epoki rzymskiej (moim zdaniem szczególnie częstych w III w. i później). Tego rodzaju dokumenty nie znalazły się w pierwszym wydaniu mojej książki, ponieważ nie dostarczają informacji na temat niewolnictwa. Może jedynie pośrednio wskazywać, że termin *doulos* nie łączył się mieszkańcom Egiptu z pejoratywnym znaczeniem. Słusznie zatem Straus zauważa, że termin *doulos*, w znaczeniu niewolnika, zazwyczaj poprzedzony jest po prostu imieniem niewolnika.

741 razy (517 razy w formie *doulos*, 205 – *doule* oraz w 19 wypadkach, gdy z uwagi na uszkodzenie tekstu lub zastosowanie dopełniacza liczby mnogiej nie można ustalić, jak kończyło się to słowo). Drugim greckim terminem, można by rzec urzędowym, na określenie niewolnika było słowo *andrapodon*, które w papirusach epoki rzymskiej pojawia się znacznie rzadziej niż *doulos*. Podobnie jak w tekstach ateńskich mówców z IV w. p.n.e.⁴³, termin *andrapodon* występuje w papirusach głównie w kontekście urzędowym, tekstach prawniczych lub w dokumentach nawiązujących do norm prawnych⁴⁴. Stosuje się go w wykazie podatków od sprzedaży niewolników⁴⁵, w wyrokach sądowych⁴⁶, niekiedy we wnioskach lub pozwach skierowanych do władz⁴⁷, w protokołach postępowania przed urzędnikami⁴⁸ lub również w dokumentach innego typu⁴⁹.

Podobnie jak w epoce ptolemejskiej, także w epoce rzymskiej te dwa terminy są jedynymi, które zawsze określają niewolników. W stosunku do epoki ptolemejskiej mamy tu do czynienia z następującymi różnicami:

- w epoce rzymskiej spotykamy znacznie częściej termin *doulos* również w dokumentach nieurzędowych;
- w tym okresie, częściej niż poprzednio, do dwuznacznych terminów w rodzaju *soma* lub *paidiske* dochodzą liczne inne, jak choćby *doulikos*, *doulos*, *doule*⁵⁰.

⁴³ Por. *supra*.

⁴⁴ R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 67; J.A. Straus, *La terminologie de l'esclavage*..., s. 336. Por. *Gnomon Idiologos*, par. 60.

⁴⁵ BGU IV 1059 (epoka Augusta), O. Bodl. II 1097 (131 r.), 1098 (II w.); P. Freib. II 8 (= SB III 6291 (143 r.); W.O. 1066 (154/5 r.); 1454 (179 r.).

⁴⁶ BGU I 168 (= Mitt. Chr. 121), 169 r.; P. Lugd. Bat. XIII 9 (pocz. IV w.).

⁴⁷ P. Lond. II 198, s. 172 (175/6 r.); P. Oxy. XII 1468 (ok. 238 r.), XXXIV 2713 (ok. 297 r.), PSI V 452 (IV w.); P. Oxy. Inv. 383 B 83 D (3–4) a, por. *infra* rozdz. V, przypis 43.

⁴⁸ P. Cattaoui, kol. V (= Mitt. Chr. 372, kol. VI; 137/8 r.); P. Herm. Rees 18 (323 r. ?), por. też: P. Oxy. VIII 1102 (146 r.), gdzie pojawia się termin *andrapodion* zapewne w znaczeniu młodzi niewolnicy. Termin *andrapodon* występuje zwykle w wyrokach sądowych wydawanych przez urzędników.

⁴⁹ Por. P. Gron. 10 (*donatio mortis causa*), datowany przez wydawców na IV w., choć bardziej odpowiedni wydaje się VI w. Por. V. Arangio-Ruiz, w: *SDHI*, IV, 1938, ss. 237–238. Z wykazu wystąpień, zbyt skromnego, by pokusić się o uogólnienia, wydaje się, że termin ten, w dokumentach tego rodzaju, występuje podobnie jak *oiketes*, zazwyczaj we wcześniejszej epoce bizantyńskiej.

⁵⁰ Por. R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 68; J.A. Straus, *La terminologie*..., s. 336.

Nie brakuje jednak dokumentów, w których terminy: *soma*, *pais*, *paidiske*, *paidarion* lub też *paidion* pojawiają się bez doprecyzowania znaczenia i jedynie z kontekstu można wnioskować, czy chodzi o niewolnika, czy o osobę wolną. Termin *somata* odnosi się do niewolników zazwyczaj w formie liczby mnogiej⁵¹. Rzadziej niż w epoce ptolemejskiej jest on stosowany na określenie osoby wolnej (np. w rachunkach itp.) i również z tego powodu, nawet gdy termin ten pojawia się bez doprecyzowania, można go interpretować jako odnoszący się do niewolników⁵². M.V. Biscottini zaproponował hipotezę, zgodnie z którą zdrobniała forma $\sigma\omega\mu\acute{\alpha}\tau\iota\omicron\nu$ miałyby oznaczać dziecko zabrane z domu rodzinnego w celu wychowania na niewolnika⁵³. Nie wydaje mi się, by hipoteza ta miała wystarczające poparcie. M.V. Biscottini stwierdza, że poczynając od III w., w języku papirusów termin *somation* oznacza niewolnika. Jedyne znany mi przypadek takiego zastosowania tego terminu znajduje się w P.Ryl. II 244 z III w., i choć sam wskazuje zapewne na dziecko niewolnika, to nie jest to wystarczająca podstawa do takiego uogólnienia⁵⁴. Takie znaczenie terminu *somation* opiera się głównie na tym, że we wcześniejszej epoce termin ten oznaczał dzieci zabrane z domów rodzinnych i wychowywanych na niewolników. W istocie w kontraktach zawieranych z mamkami na karmienie noworodków pojawia się ten termin⁵⁵, ale jestem zdania, że miał on tam znaczenie wskazujące jedynie na małe dziecko. Nie ma bowiem żadnej pewności, że w tych wszystkich

⁵¹ Por. też: Liddell-Scott, s.v.

⁵² P. Mich. V 244 (43 r.), 326 (48 r.); P. Oxy. I 73 (94 r.); BGU III 829 (100 r.); P. Rein. I 44 (= Mitt. Chr. 82) 104 r.; P. Tebt. II 286 (= Mitt. Chr. 83), 121–128 r.; P. Meyer 8 (151 r.); BGU I 128 (173/4–187/8 r.); P. Tebt. II 407 (199 r.); BGU III 913 (206 r.) akt kupna-sprzedaży z Syrii; P. Tebt. II 406 (ok. 266); P. Oxy. XXXIV 2713 (ok. 297); P. Erlangen 110, nr 63, s. 72 (III w.), i może również BGU II 390 (pocz. III w.). Por. R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 68; J.A. Straus, *La terminologie*..., s. 336–337.

⁵³ M.V. Biscottini, *Noterelle linguistiche all'Archivio di Tryphon*, „Aeg.”, 47 (1967), s. 232.

⁵⁴ Zachował się list, w którym niejaki Dioskoros zawiadamia swoją siostrę, że w okolicy, w której się znajduje, *somatia* są drodzy i nie oplaca się tam ich kupować. Możliwe, że chodzi tu o dorosłych niewolników, choć zdrobnienie może również oznaczać, że Dioskoros ma na myśli niewolników-dzieci.

⁵⁵ BGU IV 1111 (15 r. p.n.e.), 1153 (= CPJ 147) 14 r. p.n.e.; P. Rein II 103 + P. Ryl. II 178 (26 r. n.e.); P. Bour. 14 (126/127 r.); por. też: P. Oxy. I 37 (= Mitt. Chr. 79 = Jur. Pap. 90, *PSI* III 203), 87 r. Na temat podobnych znalezisk por. poniżej rozdz. III, s. 72 i cytowana tam literatura.

dokumentach mowa o dzieciach zabranych z domów rodzinnych⁵⁶ i z pewnością – np. w P.Bour. 14 – dotyczy dziecka urodzonego z niewolnicy⁵⁷. Nie można zatem twierdzić, że termin *somation* odnosi się w systematyczny sposób do dzieci zabieranych z domów rodzinnych.

Bardzo często słowu *soma* towarzyszy określenie w rodzaju σώματα δουλικά, δοῦλα σώματα, a kilka razy również δουλικὸν σωματίον⁵⁸.

Również w epoce rzymskiej terminy *pais*, *paidiske*, *paidarion* mogły być stosowane na określenie ludzi wolnych. Jeśli wyrażenie nie dotyczyło dzieci, młodych mężczyzn lub młodych kobiet, to znacznie częściej niż w epoce ptolemejskiej można przyjąć, że odnosiły się do niewolników.

Znaczenie terminu *oiketes* w epoce rzymskiej przysparza tych samych trudności, o których była mowa przy omawianiu terminów z epoki ptolemejskiej⁵⁹. *Oiketes* mógł oznaczać zarówno wolnego członka rodziny, zwykłego niewolnika⁶⁰, i z całą pewnością nie koniecznie odnosił się do niewolnika domowego. W niewielu dokumentach z epoki rzymskiej, w których pojawia się ten termin, stosowany jest wymiennie z *doulos*⁶¹ lub *andrapodon*⁶². Gdy występuje samodzielnie, również oznacza zwykłego niewolnika, a nie niewolnika domowego⁶³. Możliwe, że termin *oiketes* dotyczy niewolników domowych w P.Oxy. XXVII 2474, l. 29 (= Amelotti 17); również *doulos* oznacza niewolnika domowego⁶⁴.

Fichman twierdzi, że w epoce bizantyńskiej termin *oiketes* nabrał znaczenia wskazującego na szczególnie zaufanych niewolników, bliskich właścicielowi, choć na ich określenie stosowano

⁵⁶ Por. np. BGU IV 1111, 1153 (= CPJ 147).

⁵⁷ *Somation* z pewnością odnosi się do dziecka zabranego z domu rodzinnego jedynie w P. Rein. II 103 + P. Ryl. II 778; P. Oxy. I 37 i PSI III 203.

⁵⁸ Por. R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 68; J.A. Straus, *La terminologie*..., s. 337.

⁵⁹ Por. R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 67; J.A. Straus, *La terminologie*..., ss. 337–338.

⁶⁰ Liddell-Scott, s.v.; Preisigke, Wörth., s.v.

⁶¹ P. Herm. Rees 18 (323 r.?) l. 4; P. Lips. 40, kol. II, l. 5, IV/V w.

⁶² PSI V 452 (IV w.).

⁶³ Na temat *oiketai* w archiwum Heroninosa por. rozdz. VII (s. 190) i P. Panopolis I 149, 225, P. Col. 83, P. Lond. III 251 (= Mitt. Chr. 270 = P. Abinn. 64), i 983, s. 229; P. Oxy. X 1288; P. Ross. Georg III 9, ll. 5 i 15; CPR V 7.

⁶⁴ Por. niżej w rozdz. VII.

również zamiennie termin *doulos*⁶⁵. Na podstawie dostępnego materiału nie sądzę byśmy mogli przypisać terminowi *oiketes* jakieś inne znaczenie poza generalnym określeniem niewolnika oraz stwierdzeniem, że termin *oiketes*, podobnie jak *andrapodon*, pojawiał się częściej w późnej epoce bizantyńskiej, co miało związek ze zmianą znaczenia terminu *doulos* w języku stosowanym przez chrześcijan.

Poza omawianymi tu, najbardziej popularnymi terminami, w dokumentach z epoki rzymskiej niewolników nazywano również, choć rzadko, *κοράσιον*⁶⁶, *παιδικάρτιον*⁶⁷, *δουλάρτιον*⁶⁸. Podobnie jak w epoce ptolemejskiej, niewolnicy niekiedy określani byli mianem *ὁ δῖς*⁶⁹ albo po prostu imieniem, lub imieniem, któremu towarzyszyło imię właściciela w dopełniaczu⁷⁰.

Czy dana osoba była niewolnikiem, można również stwierdzić dzięki wskazówkom dotyczącym miejsca urodzenia niewolnika⁷¹, za pomocą terminu *oikogenes*, *ἐκ δούλης*⁷². Rzadko, i to jedynie w niektórych *nomoi*, stosowano określenia *ἐκ μητρὸς δούλης*⁷³.

Określenia niewolników cesarskich nie różnią się od tych występujących w innych regionach imperium rzymskiego⁷⁴.

W Egipcie rzymskim terminologia stosowana w dokumentach prywatnych na określenie niewolników była znacznie bardziej precyzyjna niż w epoce ptolemejskiej. Fakt ten znacznie

⁶⁵ I.F. Fichman, *Oksirynch...*, ss. 192–193; por. też: A.I. Pavlovskaja, *Rabstvo v rimskom Egipte...*, s. 136.

⁶⁶ P. Strasb. I 79 (16 r. p.n.e.); P. IFAO II 24 (epoka Augusta); BGU III 887 (= Mitt. Chr. 272 = *Negotia* 133 = CPJ III 490) 15 r.; BGU III 913 (206 r.); P. Oxy. (lata 238–244), red. J.F. Oates, *A Rhodian Auction Sale of a Slave Girl*, „JEA” 55 (1969), ss. 191–210.

⁶⁷ *PSI* XIII 1369, II/III w., jedyny przykład z epoki rzymskiej.

⁶⁸ P. Athen 20 (= *SB* V 7607), z 111 r., również jest jedynym przypadkiem; por. J.A. Straus, *La terminologie...*, s. 338.

⁶⁹ P. Fay. 110, 111, 112, 116, 121, wszystkie z ok. 100 r.; por. R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 68.

⁷⁰ P. Fay. 123, również i ten dokument, podobnie jak poprzednie, to część korespondencji Bellienusa; jest to list niejakiego Harpokrationa do Sabinusa, i w ll. 3–5 zawiera następujący zwrot: *καὶ ἐκθές σοι ἔγραφα διὰ Μάρδωνος τοῦ σοῦ*, por. P. Giss. 68 (lata 98–138); O. Petrie 252 (37 r.); 267 (43 r.), 275 (48 r.), jak też 237, 238, 239 i 242.

⁷¹ Por. w części dotyczącej niewolników z urodzenia, *infra* rozdz. III.

⁷² Por. *infra* rozdz. III i V.

⁷³ Por. M. Hombert, Cl. Préaux, *Recherches sur le recensement dans l’Égypte romaine...*, ss. 116, 119.

⁷⁴ Por. *infra*, rozdz. X i literatura tam przywołana.

ułatwia badania niewolnictwa w epoce rzymskiej. Nie zawsze jednak, zwłaszcza w rachunkach i listach, jesteśmy w stanie określić typ pracowników, o jakich mowa. Między innymi z tego powodu zagadnienie terminologii powracać będzie przy omawianiu poszczególnych dokumentów.

II. ŹRÓDŁA POZYSKIWANIA NIEWOLNIKÓW W EPOCE PTOLEMEJSKIEJ

Podczas omawiania kwestii terminologicznych w rozdziale I zwróciłam uwagę na szczególnie problem przy analizowaniu dokumentów dotyczących niewolników, zarówno jeśli chodzi o ich pozycję społeczną, jak i prawną. Natomiast w przypadku pochodzenia niewolników w Egipcie ptolemejskim, szlaków handlu ludźmi – zagadnienia, którym zajmiemy się na początku – nasze źródła na szczęście nie przysparzają trudności terminologicznych. W aktach kupna-sprzedaży, w źródłach normatywnych oraz interesujących nas w tym aspekcie listach prywatnych pojawiają się na ogół precyzyjne terminy.

Często przy analizowaniu tego zagadnienia badacze powołują się na Diona Chryzostoma¹, który wskazywał na następujące źródła pozyskiwania niewolników: wojny, piractwo, darowizny, dziedziczenie, narodziny z niewolników i handel. Do tej listy dołączał jeszcze popadanie w niewolę za długi lub na mocy wyroku sądowego, sprzedawanie w niewolę siebie samego lub swoich dzieci albo *expositio* dzieci. Większość z tych metod była w użyciu w Egipcie ptolemejskim. Niemniej jednak należy wprowadzić pewną poprawkę do powyższej listy sporządzonej przez Diona, a mianowicie nie można uznać handlu za samodzielne źródło pozyskiwania niewolników, gdyż był on jedynie sposobem kupna lub sprzedaży kogoś kto już wcześniej, w jeden z pozostałych sposobów, został pozbawiony wolności². Źródła dotyczące handlu niewolnikami w Egipcie omówię oddzielnie, po zanalizowaniu samego zjawiska stawania się niewolnikiem. W odniesieniu do niewolników sprowadzonych do Egiptu i tam sprzedanych nie udało mi się w tym opracowaniu ustalić, w jaki sposób stracili oni wolność,

¹ Dion Chryzostom, Περὶ δουλείας καὶ ἐλευθερίας, II 25, 26. Por. też artykuł: J. Modrzejewski, *Aut nascuntur aut fiunt: les schemas des sources de l'esclavage dans theorie grecque et dans le droit romain*, w: *Actes du Colloque 1973 sur l'esclavage*, Paris 1976, s. 354–384 (= BIDR 79 [1976], ss. 1–25).

² Por. I. Biezuńska-Małowist, *Z zagadnień niewolnictwa...*, s. 23.

interesować mnie będą raczej okoliczności, w jakich się znaleźli w Egipcie. W rozważaniach odnoszących się do świata pozaegipskiego odwoływać się będę do ogólnej literatury na temat niewolnictwa w starożytności i tej dotyczącej poszczególnych regionów ówczesnego świata.

W pierwszej kolejności zajmę się źródłami zawierającymi informacje o przekształcaniu w niewolników jeńców, których liczba zależała od aktywności wojennej Lagidów³. Informacje na ten temat są wyjątkowo ubogie. W źródłach literackich występują jedynie wzmianki na temat jeńców zdobytych przez Ptolemeusza I w bitwie pod Gazą⁴. Wśród niewielu źródeł, którymi dysponujemy, znajdują się rozkazy królewskie z III w., zawierające informacje o niewolnikach⁵. Dokumenty na ogół nie mówią otwarcie o jeńcach wojennych, z jednym wyjątkiem, a mianowicie P. Petrie III 104 (= Wilck.Chr. 334), gdzie występują jeńcy wojenni (l. 3: τῶν ἀπὸ τῆς Ἀσίας αἰχμαλώτων) osadzeni jako koloniści. Do czasów opublikowania wspomnianych *prostigmata* w nauce za prawdziwe uznawano stwierdzenie, że Lagidzi traktowali jeńców wojennych jako swoich kolonistów⁶.

Jedynie źródła literackie mówiące o jeńcach, którzy stali się niewolnikami, dotyczą Żydów wziętych do niewoli przez Ptolemeusza I Sotera, a uwolnionych przez jego następcę. Chodzi tu o *Epistula ad Philocratem* [*List do Filokratosia*]⁷ Arysteasa oraz

³ Na temat jeńców wojennych oraz ich rodzajów w okresie hellenistycznym, por.: H. Volkmann, *Die Massenversklavungen der Einwohner eroberter Städte in der hellenistisch-römischen Zeit*, (Abh. D. Akad. Wiss. u.d. Lit. In Mainz. Geistes- u. Sozialwiss. Kl., 3), 1961, Wiesbaden 1961; Ed. Will, *Historie politique du monde hellénistique (323–30 a.C.)*, vv. I–II, Nancy 1966–1967; P. Ducrey, *Le traitement des prisonniers de guerre dans la Grèce antique des origines à la conquête romaine*, Paris 1968.

⁴ Diodor, XIX, 85, Plut. *Dem.*, 5–6. Por. P. Ducrey, *Le traitement...*, s. 83 wraz z literaturą tam przytoczoną.

⁵ P. Grad. 1 (= *C.Ord.Ptol.* 25). Por. też: H. Lewald, *Sul papiro Gradewitz I*, w: *Raccolta di scritti in onore di Giacomo Lumbroso*, Milano 1925, s. 340–342; *PER* 24552 (= *C.Ord.Ptol.* 22), opublikował H. Liebesny, *Ein Erlass des Königs Ptolemaios II Philadelphos über die Deklaration von Vieh und Sklaven in Syrien und Phönizien*, „Aeg.” 16 (1936), s. 256–291.

⁶ U. Wilcken, *Chr. Ad.* 334; Westermann, *RE*, Supplbd. 6, s.v. „Sklaverei”, kol. 929. Inaczej Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 306, Roztovzev, *SEHHW*², s. 203, 342–343, 1365.

⁷ Cytuję za ostatnim wydaniem A. Pelletier, *Lettere d'Aristée a Philocrate* (Sources Chrésiennes), Paris 1962.

*Dawne dzieje Izraela*⁸ Józefa Flawiusza. Te dwa teksty można traktować jako jedno źródło, gdyż Flawiusz z pewnością opierał swój opis na liście Arysteasza. Oba teksty mówią o tym, że Ptolemeusz II rozkazał, aby trzeciego dnia od wydania jego rozporządzenia uwolniono wszystkich niewolników żydowskich, którzy trafili do niewoli podczas wojen prowadzonych przez Ptolemeusza I. Właściciele uwolnionych Żydów mieli otrzymać po 20 drachm (według Flawiusza – 120) odszkodowania za każdego niewolnika. Odszkodowanie to miało być przekazane żołnierzom wraz z ich żołdem, a cywilom bezpośrednio z kasy królewskiej.

Wiarygodność tekstu Arysteasza została wielokrotnie podawana w wątpliwość przez wielu badaczy⁹. Zastrzeżenia wzbudzał zwłaszcza apologetyczny charakter *Listu*. W tym kontekście podać w wątpliwość wypada istnienie owego dekretu Ptolemeusza II, który stanowiłby dowód wyjątkowej życzliwości monarchy wobec Żydów. Po pierwsze, sytuacji takiej nie potwierdzają żadne inne źródła, a po drugie popadanie żydowskich jeńców wojennych w stan niewoli byłoby sprzeczne ze znanymi nam informacjami o osadzeniu jeńców jako kolonistów¹⁰. Niezgodna z tą wersją jest również pamięć o łaskawych rządach samego Sotera w Judei¹¹. Gdy weźmie się pod uwagę liczbę ludności Judei, to wspomniana w tekście liczba 100 tys. jeńców wydaje się zdecydowanie przesadzona. Proponowana rzekomo przez Ptolemeusza suma 20 drachm za każdego uwalnianego niewolnika różni się także od znanych nam z III w. cen niewolników w Egipcie¹².

Publikacja wyżej wspomnianych źródeł, z wyjątkiem P.Col. Inv. 480 datowanego na rok 197¹³, w znacznym stopniu wpłynęła na interpretację i ocenę wiarygodności *Listu* Arysteasza.

⁸ Por. A. Pelletier, *Flavius Josephe, adaptateur de la lettre d'Aristée. Une réaction atticisante contre la Koiné*, Paris 1962, ss. 45–71.

⁹ Por. literaturę przytaczaną powyżej.

¹⁰ Diodor, XIX, 85, 4; por. U. Wilcken, *l.c.*

¹¹ V. Tcherikover, *Hellenistic Civilisation and the Jews*, Philadelphia 1959, s. 55–58.

¹² F. Heichelheim, *Wirtschaftliche Schwankungen der Zeit von Alexander bis Augustus*, Jena 1930, s. 112. Najniższa cena za niewolnika, odnotowana dla III w., to zakup dziecka przez Zenona w Bircie za 50 drachm (P. Cair. Zen. 59003 = CPJ I 1), a najwyższa to 300 drachm (PSI 496). Ceny za niewolników mężczyzn wahają się w przedziale 112–150 drachm. Por. W.L. Westermann, *Upon Slavery...*, s. 61. Por. też: P. Merton, 59. *Infra*, Apendyks 1.

¹³ W.L. Westermann, *Upon Slavery...*

Zarówno *PER* 24552 (= *SB* V 8008 = *C.Ord.Ptol.* 21–22), jak i *P.Grad.* 1 (= *C.Ord.Ptol.* 25) pochodzą z III w. Pierwszy powstał w 260 r. p.n.e., czyli w czasach panowania Ptolemeusza II Filadelfosa, a drugi pochodzi z lat 266–265 lub może z 231–230 p.n.e., czyli za panowania Ptolemeusza II lub Ptolemeusza III Euergetesa. Interpretacja tych dwóch dokumentów ponownie wywołała ożywione dyskusje (omówimy je szczegółowo przy analizie niewolnictwa za długi, rejestrowaniu niewolników oraz opodatkowaniu ich właścicieli). Z tego właśnie powodu niezwykle ważna jest interpretacja dokumentu *P.Grad.* 1. W tym miejscu zajmiemy się jedynie dwoma *passusami*, które mogą wyjaśnić kwestię stawiania się niewolnikiem z jeńca wojennego. *P.Grad.* 1 jest dokumentem skierowanym do mieszkańców Aleksandrii oraz *chora* i zawiera nakaz zgłaszania, do określonego dnia, swoich niewolników (nie wiadomo jakich), a także wnoszenia opłaty w wysokości 20 drachm za każdego niewolnika i 4 drachm opłat administracyjnych. Niestety tekst nie zachował się w całości, stąd jego interpretacja nie jest do końca pewna.

Dla interesujących nas zagadnień najważniejszy wydaje się drugi akapit:

„Rozkaz Króla.

[...] z więźniów wojny... uczynią wszyscy deklarację przed specjalnie do tego wydelegowanym urzędnikiem króla, od miesiąca Gorpaios roku 17, do miesiąca Dios. Dotyczy to mieszkańców Aleksandrii i tych z *Dystros*, tych, co mieszkają w *chora*, by zapłacili 20 drachm za każdego niewolnika i 4 drachmy dla urzędnika, z wyjątkiem tych, którzy zapłacili 60 i 40 drachm. Będzie wszystkim zakazane...”¹⁴

Uznanie tego tekstu za odnoszący się do niewolników, którzy wcześniej byli jeńcami wojennymi, opiera się na interpretacji słowa αἱ[χ]μάλωτα, z drugiej linii. Dokładna interpretacja nie jest pewna z uwagi na niezbyt czytelny zapis. Gdy Wilcken¹⁵ zgłosił propozycję takiej interpretacji tego słowa, odwoływał się do analogii, jaką jest *prostagmata* u Arysteasa, gdzie również pojawiała się suma 20 drachm za niewolnika, choć tam chodziło o rekompensatę dla

¹⁴ Tekst podany jest za wydaniem: M.Th. Lenger, *Corpus des Ordonnances des Ptolémées*, Bruxelles 1964.

¹⁵ Por. list Wilckena w wydaniu *P.Grad.* 1, ss. 12–15.

właściciele, a nie jak w tym dokumencie – opłatę przez nich wnoszoną. Interpretacja ta została dość powszechnie zaakceptowana¹⁶, choć M.T. Lenger w swoim komentarzu zaznaczyła, że taka lekтура nie jest pozbawiona wątpliwości. Do zaaprobowania takiej interpretacji skłaniać również może fakt, że *prostigmata* w liście Arysteasa odnosiło się do jeńców wojennych zredukowanych do roli niewolników – mimo że tekst nie zachował się w całości, to nie ulega wątpliwości, że można było mówić również o innej kategorii niewolników – z czego niezaprzeczalnie wynika, że w owym czasie, w Egipcie, liczba niewolników takiego rodzaju musiała być dość znacząca (pamiętajmy, że dokument ten przewidywał dwa różne terminy dla mieszkańców Aleksandrii i tych z *chora*). Plaumann, Wilcken i Westermann są zdania, że dokument ten należy datować na 17 rok panowania Ptolemeusza II Filadelfosa, a nie Ptolemeusza III Euergetesa, podczas gdy Lenger nie zajmuje jasnego stanowiska w tej sprawie.

PER 24552 to wydane w 260 r. p.n.e. rozporządzenie dotyczące Syrii i Fenicji. Zgodnie z nim wszyscy właściciele niewolników mieli w ciągu 20 dni od jego ogłoszenia zgłosić swoich, nie pochodzących z innych prowincji, niewolników, bez względu na to, czy zostali kupieni, schwytani, czy zdobyci w inny sposób. Wszyscy ci, którzy w momencie zakupu byli wolni, mieli zostać uwolnieni, chyba że właściciel kupił ich na licytacji zorganizowanej przez króla. Wszyscy żołnierze i *katoikoi* osadzeni w Syrii i Fenicji zostali zwolnieni z obowiązku zgłaszania swoich bramek wojennych. Według wydawców dokument ten został wydany po pierwszej wojnie syryjskiej i niedawnym zdobyciu południowej Syrii przez Ptolemeusza II¹⁷. Mimo że sam tekst nie wspomina *αἰχμάλοι*, to data ogłoszenia oraz treść sugerują, że niewolnicy, o których mowa w dokumencie, w dużej mierze właśnie zostali pozyskani jako łupy wojenne. Kolejny dowód stanowi stwierdzenie o bran-

¹⁶ W.L. Westermann, *Upon Slavery...*, ss. 33–38; Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 306; Lenger, C.Ord.Ptol., ss. 56–57.

¹⁷ H. Liebesny, *Ein Erlass des Königs Ptolemaios II*, inaczej Westermann, *Enslaved Persons who are Free*, „Amer. Journ. of Phil.” 59 (1938), s. 26. Por. też: Préaux, (*L'économie...*, s. 306. 314) mówi o napadach i konfiskatach, które nasycaly rynek niewolników, podobnie w moim tekście (*Z zagadnień niewolnictwa...*, s. 20) oraz ostatnio Ducrey (*Le traitement...*, s. 84), widzimy w tym dokumencie wysiłek położenia kresu sytuacji wywołanej wojną.

kach pochodzących z tamtych rejonów, wówczas żyjących z żołnierzami i *katoikoi*.

Znajomość tego dokumentu wpłynęła na zmianę stosunku do tekstu Arysteasza, mówiącego o zarządzeniu Ptolemeusza II, uwalniającym wszystkich żydowskich niewolników. Już na pierwszy rzut oka dekret przytaczany w liście Arysteasza wykazuje uderzające analogie do dokumentu *PER* 24552¹⁸. Również ten dokument przewidywał uwolnienie tych wszystkich, którzy mieszkając w tych rejonach, zostali zdegradowani do roli niewolników. Jeśli zwróci się uwagę, że w tym papirusie chodzi o sytuację powstałą w Palestynie po wojnie, to fakt ten wydaje się poświadczony w przekazie literackim. Mielibyśmy zatem potwierdzenie zwyczaju pozyskiwania w prywatną niewolę ludzi pokonanych w czasie którejsz z wojen toczonych przez Lagidów oraz dowód na to, że sami Lagidzi byli tej praktyce przeciwni.

Westermann¹⁹ i Liebesny uważają, że Arysteasz bazował wręcz na tym zarządzeniu królewskim, konstruując swój, rzekomo wydany przez Ptolemeusza II, tekst *protagmata*. Już Wilcken omawiając *PER* 24552, zwrócił uwagę²⁰, że Arysteasz wykazywał zadziwiającą znajomość realiów egipskich i sposobów wykorzystywania przez Lagidów administracji państwowej oraz słusznie łączył fakt pojawienia się u Arysteasza rozsądnej kwoty (20 drachm) odszkodowania z jego znajomością dwudziestodrachmowego podatku lub jego wielokrotności, nakładanego na właścicieli niewolników, przewidzianego w P.Grad. 1. Publikacja dokumentu P.Col. Inv. 480²¹ potwierdziła to przekonanie. I sprzedający, i kupujący na licytacji niewolników zobowiązani byli do zapłaty 20 drachm podatku za każdego niewolnika. Pamiętając o wątpliwościach płynących z apologetycznego charakteru *Listu do Filokratosa* Arysteasza, publikacja *PER* 24552 przyniosła nowe argumenty badaczom, którzy widzieli w tym tekście ślady znajomości realiów egipskich III w.

¹⁸ Por. różne komentarze do *PER* 24552, a zwłaszcza W.L. Westermann, *Enslaved Persons who are Free*, „Amer. Journ. of Phil.” 59 (1938), ss. 1–30; oraz literaturę cytowaną w Lenger, *C.Ord.Ptol.*, ss. 56–57. Szczegółowa analiza i porównanie tych dwóch tekstów znajdują się w A. Pelletier, *Flavius Josephus, adaptateur...*, ss. 41–49, a zwłaszcza s. 43. Por. też: M. Levi, *Il lavoro tributario e i Tolemei*, w: *Né liberi né schiavi*, Milano 1976, ss. 43–51.

¹⁹ W „Amer. Journ. of Phil.” 59 (1938).

²⁰ Por. przypis 57 oraz „APF” 12 (1937), s. 223.

²¹ W.L. Westermann, *Upon Slavery...*

Wątpliwości pozostały, jeśli chodzi o wiarygodność pozostałych informacji zawartych w *prostagma* Ptolemeusza II. Większość badaczy jest zdania, że *List Arysteasza* został oparty na dekreście królewskim zachowanym w *PER* 24552 i odpowiednio, do doraźnych potrzeb, zmieniony. Jeśli zaś chodzi o 100 tys. żydowskich jeńców, pojmanych przez Ptolemeusza I Sotera, a uwolnionych jednorazowo przez Ptolemeusza II, to jest to zapewne nieprawda. Tcherikover²² starał się bronić tezy o autentyczności przekazu *prostagma* w tekście Arysteasza, a także liczby Żydów pojmanych przez Ptolemeusza I Sotera podczas jednej z jego kampanii, w tym samym czasie wykazując nieprawdopodobieństwo tak wysokiej liczby. Tak czy inaczej, Tcherikover przeprowadza przekonującą analizę, sprowadzając przeciwieństwa do dwóch wersji: przekazanej przez Hekatajosa z Abdery, według którego Ptolemeusz I miał być w Palestynie bardzo popularny, i pochodzącej od Agatarchidesa, gdzie opisano brutalnego króla, podstępnie zdobywającego Jerozolimę. Tcherikover twierdzi, że pierwsza wersja odnosi się do roku 312, gdy Żydzi tęsknili za zwierzchnością Ptolemeusza (320–315), a obawiali się władzy Antygonosa. Druga z wersji ma się odnosić do roku 302, gdy po długich latach władzy Antygonosa Ptolemeusz I potraktował Jerozolimę jako miasto wrogie, co było o tyle usprawiedliwione, że Antygonos zdobył tam sporą grupę zwolenników. Taka interpretacja pozwala, zdaniem Tcherikovera, zaakceptować dużą liczbę jeńców żydowskich uprowadzonych do Egiptu i uwolnionych później przez Ptolemeusza II Filadelfosa. Tcherikover podkreśla jednocześnie, że *prostagma* przytoczona przez Arysteasza jest z pewnością zmodyfikowaną i odpowiednio dopasowaną, niemniej jednak parafrazą autentycznego dokumentu²³.

Poświadczenia źródłowe i przytoczona dyskusja wskazują na to, że – jak sądzi Ducrey²⁴ – w Egipcie w III w. istniała znacząca liczba niewolników żydowskich, którzy utracili swą wolność jako

²² V. Tcherikover, *Hellenistic Civilisation...*, ss. 55–58, 272–274.

²³ Nie chodzi tu, jak zauważył Wilcken, o tekst autentyczny („APF” 12 [1937], ss. 221–223) oraz A. Wilhelm (*Zu dem Judenerlasse des Ptolemaios Philadelphus*, „APF” 14 [1941], ss. 30–35). Datowanie listu Arysteasza, por. E. Van’t Dack, *La date de la lettre d’Aristée*, w: *Antidorum W. Peremans ab alumnis oblatum*, Louvain 1968, ss. 263–278.

²⁴ P. Ducrey, *Le traitement...*, ss. 84–87.

jeńcy wojenni, choć sprawa ich uwolnienia przez Ptolemeusza II pozostaje nadal wątpliwa. Biorąc pod uwagę całą politykę Lagidów wobec prywatnych niewolników²⁵, nie sposób zaakceptować możliwości napłynięcia tak dużej liczby niewolników z Palestyny w drodze kupna lub darowizn. Ogłaszanie rozporządzeń królewskich dotyczących jeńców wojennych sprowadzonych do niewoli dowodzi rzeczywistego istnienia takiego problemu. Nie należy przy tym zapominać, że w jednym z dwóch zachowanych *prostagma* słowo αι[χ]μάλωτα zostało uzupełnione. Z drugiej zaś strony nie wydaje się uzasadniona teza Ducreya, jakoby liczne w papyrusach P.Petrie wzmianki o syryjskich konkubinach, które wraz z dziećmi były przez greckich kolonistów uwalniane, oznaczały, że były to branki wojenne. Jak przekonamy się, analizując handel niewolnikami w III w., bardzo wiele dokumentów potwierdza istnienie rozwiniętego importu niewolników właśnie z terenów Syrii. Skąpa liczba źródeł odnoszących się do niewolników, byłych jeńców wojennych, nie prowadzi do wiążącej konkluzji w tej sprawie. Widać w nich jedynie to, że wojna nie była znaczącym źródłem zdobywania niewolników w handlu prywatnym. Jakaś ich liczba trafiała co prawda, legalnie lub bezprawnie, w ręce handlarzy, żołnierzy lub cywili. Tekst dokumentu *PER* 24552 wskazuje na to, że państwo chciało położyć kres takim praktykom:

„Rozkaz Króla.

Ci, którzy w Syrii lub Fenicji zdobyli ludzi wolnych lub ich zabrali i nimi władają, lub weszli w ich posiadanie w jakikolwiek inny sposób..., muszą ich zgłosić i przyprowadzić do zarządcy w każdej *hypparchia*, w ciągu dwudziestu dni od ogłoszenia tego zarządzenia. Jeśli ktoś nie zgłosi i nie przedstawi swojego niewolnika, to będzie on mu odebrany, a do tego zapłaci na rzecz kasy państwowej 6000 drachm kary za każdego niewolnika, a król rozpatrzy jego sprawę. Dla donosicieli przewidziane jest... za niewolnika. Jeśli udowodni się, że niewolnicy w momencie ich zdobycia nie byli ludźmi wolnymi, to zostaną oni zwrócenii ich właścicielom. Uznana będzie też własność niewolników kupionych na licytacjach królewskich, nawet jeśli okaże się, że byli oni przedtem ludźmi wolnymi.

Żołnierze oraz inni *katoikoi* osadzeni w Syrii i Fenicji, którzy żyją z tamtejszymi kobietami, zwolnieni są z ich zgłaszania”.

²⁵ Por. przypis poniższy.

Linie 12–14, w których przewidziano oddanie niewolników ich pierwotnym właścicielom, wskazują – jak zauważa wydawca²⁶ – że ludzie wolni mieli być uwalniani. O tym jest również mowa w następnych wersach przewidujących legalność kupna ludzi wolnych na licytacjach organizowanych przez władzę monarszą²⁷.

Dokument ten dotyczy jedynie terenów Syrii i Fenicji, a z uwagi na to, że tamtejsza sytuacja – zaraz po zakończeniu kampanii militarnej – nie jest typowa, nie można z niego wyciągać ogólnych wniosków.

W dalszej części *prostigmata* mowa jest o zakazie kupowania lub przyjmowania w zastaw ludzi wolnych pochodzących z tego regionu. Oznaczać to może pewne starania mające na celu ochronę podbitej ludności wolnej, by nie została zamieniona w niewolników. Nie dotyczy to jednak jeńców wojennych w dosłownym znaczeniu tego słowa. Przymuszczalnie ta właśnie tendencja była źródłem rozporządzenia przewidującego donoszenie i prawdopodobnie przywracanie wolności ludziom zniewolonym podczas działań wojennych. Bez wątpienia dokument ten dotyczy terytoriów zagarniętych przez państwo egipskie i trudno z niego wydobyć informacje na temat stosunku władz do zniewolonych jeńców pochodzących z pokonanych oddziałów wojskowych.

Twierdzenie Taubenschlaga²⁸, jakoby wszyscy jeńcy wojenni od razu popadali w prywatną niewolę, a dopiero potem trafiali na publiczne aukcje, oparte jest jedynie na niepewnej i nieakceptowanej przez wszystkich badaczy interpretacji P.Grad. 1²⁹, zaproponowanej przez Wilckena. To twierdzenie ma zbyt ubogą podstawę materiałową (dokumentową). Zważywszy, że *PER* 24552 w swej pierwszej części odnosi się również do jeńców wojennych, jedyne, co z tego dokumentu wynika, to niepodważalność transakcji dokonywanych na publicznych licytacjach. Ten sam dokument pokazuje istnienie wielu innych sposobów wejścia w posiadanie niewolnika, który uprzednio był wolnym człowiekiem.

²⁶ Por. też: Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 314.

²⁷ W przeciwieństwie do osób sprzedanych w niewolę za długi wobec państwa.

²⁸ R. Taubenschlag, *Das Sklavenrecht...* (*Opera minora*, II, s. 226); *The Law*²...

²⁹ W wydaniu Plaumanna, s. 12–15 i „APF” 6 (1920), s. 365. Por. podsumowanie dyskusji w *C.Ord.Ptol.*, s. 55–56 oraz tu poniżej.

Pomimo swej znikomej liczby, źródła dotyczące niewolnictwa w III w. dowodzą, że we wczesnym okresie ptolemejskim jeńcy wojenni stanowili ważniejszą część rynku niewolników, niż miało to miejsce w epoce późniejszej. Z tego późniejszego okresu zachował się (niestety nie w całości) tylko jeden dokument, z 167 r. p.n.e. (P.Hamb. 91), w którym mowa jest o jeńcach-niewolnikach. To podanie niejakiego Herakleidesa, z *politeuma* Persów, skierowane do Kydiasa, stratega nomu herakleopolitańskiego. Herakleides otrzymał od swego oddziału z Tebetnoi cztery niewolnice, będące jeńcami wojennymi (σκῦλα). Z kontekstu jasno wynika, że niewolnice te trafiły do niego z oddziału jako przypadająca mu część łupu wojennego. Dalsza część dokumentu jest w bardzo złym stanie i nie da się z pewnością ustalić, o co nadawca prosi stratega w tym piśmie. Można się domyśleć, że albo stracił te niewolnice, albo zostały mu odebrane. Pewien fragment sugeruje, że może tu chodzić o zbiegłe niewolnice Ἰδ. . . . Ἡρ[ακ]λειδῶν Πέρσων [περὶ . . .] . . . αἴχμα(λώτων) διαδεδρα(μένων). Rzecz jest co prawda dla naszych poszukiwań raczej nieistotna. Dokument ten dowodzi istnienia zwyczaju brania przez wojsko jeńców – kobiet i mężczyzn – którzy stawali się, jako część łupu wojennego, niewolnikami żołnierzy. Nie wiemy, w jakich operacjach wojskowych brał udział oddział Herakleidesa. Wydawca dokumentu zdaje się sugerować, że była tu wojna domowa pomiędzy dwoma pretendentami do tronu – Ptolemeuszem VI i Ptolemeuszem VIII Fyskonem³⁰. Jeśli rzeczywiście chodzi o ten konflikt, to może to tłumaczyć niejasny *passus*, gdzie mowa jest o ojcu jednej z niewolnic, który się jej wyrzekł. W wypadku konfliktu wewnętrznego można sobie wyobrazić, że jeńcy wywodzili się z lokalnej ludności, co utrudniało traktowanie ich jako zdobyczy wojennych.

Dla historyka argumenty *ex silentio* nie są decydujące. Niemniej jednak, by zakończyć rozważania nad źródłami zawierającymi informacje o roli jeńców w niewolnictwie Egiptu ptolemejskiego, należy stwierdzić, że nie zasilali oni szeregów niewolników w znaczącej liczbie. Dla III w. zachowała się pewna liczba źródeł, które dowodzą istnienia niewolnictwa opartego na zniewalaniu

³⁰ *Ad loc.* Por. Westermann, *RE*, Supplbd. 6, kol. 930; Rostovzev, *SEHHW*, II, s. 719–736. Jeśli chodzi o sytuację w Egipcie w tym okresie, por. E. Will, *Historie politique...*, II, ss. 302–306.

jeńców wojennych zdobytych m.in. podczas kampanii syryjskiej³¹. Dla epoki późniejszej brakuje takich dokumentów. P.Hamb. 91 zaświadcza raczej o zwyczaju brania, podczas wojny domowej, jeńców pochodzących z terytorium Egiptu i traktowanie ich jako łupy wojenne.

W świecie starożytnym, a epoka hellenistyczna nie stanowi tu wyjątku, jednym z bardziej znaczących źródeł zasilających rynek niewolników było piractwo³². Zapewne w Egipcie pojawiali się niewolnicy sprzedawani przez piratów czy korsarzy, choć źródła papiirusowe epoki ptolemejskiej nie pozostawiły żadnych informacji na ten temat. Jedyne kilka wskazuje o bezprawnym zniewalaniu osób (ἀνδραποδισμός) w Egipcie ptolemejskim. Chodzi tu o sporadyczne wzmianki w różnych, niezachowanych w całości, a zatem niejasnych dokumentach. P.Tebt. 765, z 153 r. p.n.e., jest podaniem skierowanym do stratega. Autor skarży się w nim na ludzi, którzy go napadli podczas podróży i teraz prosi o jak najszybsze przybycie na miejsce. W linii 13 czytamy: Πτολεμαῖ[ο]ν ἀπὸ τῶν ξ ἀνδραποδιστῶν ἄγεσθαι³³.

UPZ 3 i 4 stanowią prawdopodobnie dwa podania niejakiego Ptolemeusza, mieszkającego w memfickim Serapeum, w sprawie młodej Heraklei. Będąc bezdzietny, Ptolemeusz wziął pod swoją opiekę tę dziewczynkę, która wcześniej zbiegła ze świątyni. Niejaki Zolios (ζώλιος), jeden z urzędników świątynnych, otrzymał od kogoś pieniądze (διάφορον) za to, aby odebrać Herakleię Ptolemeuszowi i przekazać ją jakiemuś żołnierzowi z Memfis. Ptolemeusz zwraca się do króla z prośbą o zwróceniu mu dziewczyny. Teksty te mają niestety pewne luki i różnią się pod względem treści. Różnice dotyczą sposobu porwania dziewczyny i stosunków łączących

³¹ W.L. Westermann, *l.c.*, odrzuca taką interpretację, co jest niezgodne z użyciami greckimi z III w. Por.: F. Kiechle, *Zur Humanität in der Kriegsführung der griechischen Staaten*, „Hist.” 7 (1958), s. 156; H. Volkmann, *Die Massenversklavungen...*, ss. 14–22, 61–65, 76–77.

³² Por.: H.A. Ormerod, *Piracy in the Ancient World. An Essay in Mediterranean History*, Liverpool, 1924 (dodr. Chicago 1967), ss. 71, 124–151; Westermann, *RE*, Supplbd. 6, kol. 929; I. Biezuńska, *Z zagadnień niewolnictwa...*, s. 22–23; P. Ducrey, *Le traitement...*, zwłaszcza s. 178–184. M.K. Trofimova, *Piractvo v Vostočnom Sredizemnomor'e v III v. do n.é.*, w: K.K. Zel'in, M.K. Trofimova, *Formy zavisimosti v Vostočnom Sredizemnomor'e éllinističeskogo perioda*, Moskwa 1969, ss. 188–240.

³³ Na temat znaczenia tego terminu por. P. Ducrey, *op. cit.*, ss. 39–44.

Herakleię i Ptolemeusza. W pierwszym mowa jest o już przeprowadzonej adopcji, w drugim zaś – o zamiarach adoptowania. Mogą pojawić się wątpliwości co do istoty i formy owego porwania, a także, czy rzeczywiście prośby Ptolemeusza są zasadne³⁴. Mimo wątpliwości wynikających z pierwszego tekstu (UPZ 3) mamy jednak ślad porwania Heraklei, którego dopuścił się pewien żołnierz i uznał ją za swoją niewolnicę (linia 10: καταδ[ουλοῦντα αὐτὸν τὴν δηλουμένην] – Wileken, καταδ[ουλουμένην τὴν δηλουμένην] – Delekat), co pozwala uogólnić, że takie wypadki się zdarzały. Brak innych dokumentów zaświadczających o takich praktykach wskazuje ich znikome znaczenie dla rynku niewolników w Egipcie. Zarządzenie zawarte w już cytowanym dokumencie *PER* 24552 mówi o ludziach wolnych, sprowadzonych do statusu niewolniczego, ale wydaje się, że dotyczyło to sytuacji nadzwyczajnej, związanej z wojną lub krótkim okresem zaraz po niej, a do tego w odniesieniu do terytoriów niedawno zdobytych przez Egipt.

Również dwa inne źródła pozyskiwania niewolników, a dokładnie „sprzedanie siebie samego” oraz dzieci, wydają się odgrywać znaczącą rolę w Egipcie, mimo że nawroty tych zjawisk pozostają wątpliwe. Trzeba pamiętać, że w Egipcie farańskim „sprzedaż samego siebie” była zjawiskiem normalnym, a Westermann i Taubenschlag powołując się na *PSI* 549 z lat 42–41 p.n.e. (czyli zjawisko to trwało do początków naszej ery) doszli do wniosku, że zwyczaj ten funkcjonował przez całą epokę hellenistyczną. *PSI* 549 jest grecką wersją demotycznego kontraktu, w którym pewna wolna kobieta przekazuje na 99 lat innej wolnej osobie swoje usługi, swoje dobra, włącznie z tymi, które miałyby uzyskać w przyszłości. Interpretując ten dokument, Seidl doszedł do wniosku (odmiennego od tego przytaczanego powyżej), że w epoce ptolemejskiej człowiek wolny nie mógł oddać się w niewolę lub się w nią sprzedać. Interpretacja ta prowadzi w kierunku udowadniania, na podstawie dokumentów dotyczących niewolnictwa w Egipcie, że co najwyżej istniał maksymalny czas, być może precyzyjnie określony, w którym wolny człowiek mógł oddać się w niewolę komuś innemu. Z sytuacją taką mamy do czynienia w świecie bliskowschodnim (u Żydów i Babilończyków). *PSI* 549 bezsprzecznie jest dokumentem

³⁴ Por. komentarz Wilekena *ad loc.* oraz analizy dokumentów: U.L. Delekat, *Katoche, Hierodulie und Adoptionsfreilassung*, München 1964, ss. 48–71.

ustalającym „sprzedanie się w niewolę”, nie pojawiają się tam jednak określenia w rodzaju: „niewolnik”, „sprzedaż”, „kupno”. Z faktu tego Seidl wyciąga wniosek, że w epoce poprzedzającej lata 42–41 taki proceder był zakazany. Argumentacja ta wydaje się zasadna. Tak długo, jak nie będziemy znali innych dokumentów, z epoki ptolemejskiej, mówiących o „sprzedawaniu się w niewolę” – nadal referując zdanie Seidla – tak długo, pamiętając, że w okresie poprzedzającym epokę ptolemejską istniał zakaz tej praktyki, badacze skłaniać się będą do tezy, iż podobny zakaz obowiązywał przez całą epokę hellenistyczną³⁵. Seidl uważa, że zakaz taki podyktowany był staraniem o ochronę wolnej ludności przed popadaniem w niewolę. Wiązać by się to miało z faktem, że w społeczeństwach niewolniczych istnieje silna tendencja do ciągłego zmniejszania liczby ludności wolnej, przy ciągłym powiększaniu liczby niewolników. Wydaje się, że w Egipcie również inne przyczyny skłaniać mogły do ochraniań wolnej ludności przed niebezpieczeństwem popadnięcia w niewolę. Omówimy je poniżej. Z epoki ptolemejskiej nie zachował się żaden dokument potwierdzający istnienie praktyki sprzedawania dzieci w niewolę. Pozostały natomiast dokumenty otwarcie dowodzące oddawania własnych dzieci jako zastaw³⁶.

Istnienie niewoli za długi w Egipcie ptolemejskim wywołało bardzo ożywioną dyskusję, której owoc stanowi nieprzebrana wręcz literatura. Problem ten jest ostatnio gruntownie opracowywany za sprawą opublikowanych w latach 30. i 40. dokumentów, których interpretacja nadal wzbudza kontrowersje wśród badaczy. Dyskusja dotyczy kwestii odpowiedzialności za długi wobec państwa oraz wobec osób prywatnych. Odpowiedzialność indywidualna mogła pociągać za sobą konsekwencje w postaci więzienia, czasowego zniewolenia albo w ostateczności umorzenia długu w wyniku trwałego zniewolenia dłużnika³⁷. Mimo że dysponujemy wieloma źródłami mówiącymi o takiej praktyce, to niestety ich fragmentaryczność i uszkodzenia tekstu w kluczowych miejscach uniemożliwiają ostateczną interpre-

³⁵ Seidl, *Ägyptische Rechtsgeschichte*, s. 46–47 i *Ptolemäische Rechtsgeschichte*, s. 105.

³⁶ PSI 424.

³⁷ Por. streszczenie dyskusji na ten temat w artykule: J. Modrzejewski, *Servitude pour dettes...*, ss. 75–98.

tację tych dokumentów. Przed przystąpieniem do przedstawienia dyskusji jesteśmy zmuszeni najpierw zaprezentować same dokumenty, które mogą mieć znaczenie przy analizie tego zagadnienia. W dużej mierze będzie to obszerny materiał natury prawnej.

Interesujące nas tutaj zagadnienie analizować trzeba głównie w świetle zbioru źródeł normatywnych. Najstarszy z nich, już po części omówiony przy sprawie jeńców-niewolników, a mianowicie *PER* 24552 (= *SB* 8086 = *C.Ord.Ptol.* 22) datowany jest na 260 r. p.n.e. To kluczowy dokument w dyskusji na temat odpowiedzialności za długi, która prowadzić miała do popadnięcia w niewolę oraz dotyczyła kwestii osobistego uzależnienia za sprawą długów. Oto tłumaczenie drugiej części tego dokumentu:

„W przyszłości nikomu nie będzie wolno, pod jakimkolwiek pretekstem, kupować lub przyjmować w zastaw wolnych ludzi z tego kraju, za wyjątkiem tych, których zastawy dłużne zostaną przez zarządcę Syrii i Fenicji poddane wykonaniu. Dotyczyć to będzie tych, wobec których można zastosować prawa zapisane w umowie najmu. W wypadku złamania tego prawa, [popelniający wykroczenie] będą karani grzywnami (takimi jak te wyżej wymienione) tak samo sprzedający, jak i ci którzy przyjmują ich jako zastaw. Donosicielom przekazanych będzie 300 drachm, za każdego (wskazanego) człowieka, z pieniędzy mu odebranych”.

To królewskie zarządzenie, wydane dla terenów pozaegipskich – jak już była mowa – mogło odnosić się do specyficznych okoliczności powstałych w prowincjach zaraz po zakończeniu działań wojennych. Jest to równocześnie najstarszy dowód na to, że Ptolemeusze starali się ograniczać zjawisko niewoli za długi³⁸.

To *prostagma*, przede wszystkim, rozróżnia wagę aktów sprzedaży dokonanych przez państwo i tych sporządzonych przez osoby prywatne, a także różnicuje odpowiedzialność osobistą za długi wobec państwa i osoby prywatnej. Wszyscy ci, którzy mają *σῶμα λαϊκὸν ἐλεύθερον*, niezależnie od tego, w jaki sposób weszli w jego posiadanie (zakup lub porwanie), muszą zgłosić go odpowiedzialniemu urzędnikowi w przeciągu 20 dni. Jeśli okazałoby się,

³⁸ Por. komentarz Liebesny, *Ein Erlass*, i Westermann („Amer. Journ. of Phil.” 59, [1938]); A. Segrè, *Liberi tenuti in schiavitù nella Siria, nella Fenicia e nell’Egitto tolemaico*, „Archivio Giuridico” 132 (1945), ss. 161–182, zwłaszcza s. 164–166; Roztovzev, *SEHHW*, ss. 340–343, 1393; J. Modrzejewski, *Servitude pour dettes...*, a także literatura przytoczona przez Lenger, *ad loc.*

że niewolnik nie był wolny już w momencie pozyskania go, to wówczas pozostawałby przy obecnym właścicielu. W przypadku niewolników kupionych na królewskich aukcjach, nawet jeśli wykazali, że byli przedtem ludźmi wolnymi, to i tak pozostaną u swoich nowych właścicieli. Wynika z tego jasno, że ci ludzie, którzy nie trafili w niewolę do swoich właścicieli za pośrednictwem aukcji organizowanych przez państwo, zostają im odebrani i uznaje się ich za ludzi wolnych. We wspomnianych już komentarzach do tego dokumentu zwracano uwagę, że nałożone na osoby uchylające się od zgłoszenia swoich niewolników grzywny były aż tak wysokie, aby zapobiec próbom omińnięcia tej procedury weryfikacyjnej.

Z dokumentu tego jasno wynika, że obok porwania i kupna, również popadanie w niewolę za długi było istotnym źródłem niewolnictwa. Linie 20–29 zawierają ustalenia dotyczące przeszłości, podkreślając różnicę w odpowiedzialności za długi zaciągnięte u osób prywatnych i wobec państwa. Zabroniono przyjmowania zastawu i kupowania σώματα λαϊκὰ ἐλεύθερα, za wyjątkiem tych, których odpowiedzialny urzędnik dopuści na rynek i wobec których zostanie przeprowadzone postępowanie egzekucji długów. Prawdopodobnie również pierwsza część *prostagmata* – gdzie porusza się sprawę ludzi, którzy popadli w niewolę na skutek porwania lub sprzedaży – dotyczyła dłużników zastawiających swoją wolność. Zarządzenie to dowodzi, z jednej strony, praktyki zniewalania ludzi za długi (nie wiemy, czy na określony czas, czy na zawsze), a z drugiej strony – starań monarchy, by ograniczyć ten proceder (przynajmniej w Syrii i Fenicji). To samo *prostagmata* utrzymuje w mocy prawo do posiadania niewolników, którzy stracili wolność, zaciągając dług wobec państwa, oraz tych kupionych na oficjalnych aukcjach organizowanych przez monarchę. Z dyskusji nad tym dokumentem wynikają trzy zasadnicze kwestie o podstawowym znaczeniu dla naszych badań:

1) Czy należy przypuszczać, że skoro dokument ten skierowany został do Syrii i Fenicji, to zarządzenie istniało wcześniej na terytorium Egiptu, a jedynie powtórzono je dla terytoriów niedawno podbitych³⁹?

³⁹ Zagadnienie to zostanie omówione poniżej na podstawie wszystkich dostępnych dokumentów.

2) Nie wiemy, do jakiej grupy odnosi się określenie σώματα λαικὰ ἐλεύθερα. Czy chodzi tu o całą ludność prowincji, czy jedynie o klasy niższe odpowiadające egipskim *laoi*⁴⁰?

3) Czy niewolnictwo w wyniku długu wobec państwa, a nie wobec osoby prywatnej było niewolą czasową czy permanentną⁴¹?

Z połowy III w. pochodzi wyciąg z Kodeksu Aleksandryjskiego, zachowany w P.Hal. 1. W liniach 219–221 zabrania się obywatelom Aleksandrii posiadania niewolników-Aleksandryjczyków: περι τ[ῶν] πολιτῶν ὅπως μὴ δ[ο]υλευώσιν. ὁ Ἀλεξανδρεὺς τῷ / Ἀλεξα[ν]δρεὶ μὴ δουλευέτω μηδὲ ἢ Ἀλεξανδρις τῷ / Ἀλεξα[ν]δρεὶ μηδὲ τῇ Ἀλ[ε]ξανδρίδι⁴².

Nakaz ten jest rozporządzeniem generalnym, jak wykazali komentatorzy linii, w których mowa o tym, że „Aleksandryjczyk nie może być niewolnikiem innego Aleksandryjczyka, ani Aleksandryjka nie może być niewolnicą Aleksandryjczyka, ani innej Aleksandryjki”, nawet jeśli nie zostało powiedziane, czy chodzi jedynie o teren *polis*, czy również *chora*. Nie mówi się tam na przykład o niewolniku Aleksandryjczyku, należącym do mieszkańca tego miasta, lecz nieposiadającym tamtejszego obywatelstwa. Dokument ten nie wspomina też o żadnych przyczynach takiego niewolnictwa. Wydawcy słusznie przypuszczają, że chodzi tu głównie o niewolę za długi, oraz sądzą że można stąd wydedukować zakaz posiadania przez nie-Aleksandryjczyków, przynajmniej w obrębie miasta, niewolników będących wcześniej obywatelami Aleksandrii.

Następny w kolejności chronologicznej to tekst normatywny o innym charakterze niż poprzednio cytowane. Chodzi tu o P.Col. Inw. 480, opublikowany przez Westermanna w jego *Upon Slavery in Ptolemaic Egypt*⁴³. Jest to *diagramma* z początku II w. (według

⁴⁰ Liebesny przedstawia te dwie teorie, skłaniając się ku pierwszej, podczas gdy Westermann i Segre wolą drugą. Por. też odmienną interpretację M.A. Levi, *op. cit.*, ss. 45–48.

⁴¹ Liebesny nie mówi, jaki ma pogląd w tej sprawie. Segre uważa, że chodzi o świadczenia czasowe, podczas gdy Westermann jest zdania, że o niewolnictwie.

⁴² Schubert („APF” 12 [1937], s. 32) proponuje interpretację μηδὲ τῇ Ἀλ[ε]ξανδρίδι w linii 220, po τῷ Ἀλεξα[ν]δρεὶ. Na temat *Dikaiomata* oraz praw stosowanych wobec obywateli Aleksandrii, por. V. Seidl, *Ptolemaische Rechtsgeschichte*, s. 8 oraz przypis 45 poniżej.

⁴³ Tekst jest reprodukowany w wydaniu Westermanna. Jeśli chodzi o źródła dotyczące prawa ptolemejskiego oraz różnic między dekretami i rozporządzeniami królewskimi (προστάγματα, διαγράμματα), a także νόμοι w greckich *poleis* i νόμος τῆς χώρας, por. H.J. Wolff, *Faktoren der Rechtsbildung im hellenistisch-*

Westermanna – lata 198–197 p.n.e.), określająca wysokość podatków tak dla kupców, jak i dla sprzedawców przy akcie kupna niewolników. Tekst brzmi następująco:

P.Columbia Inventory No. 480

Fayum 7 1/4 x 5 1/4 cali ok. 198–197 p.n.e.

Kol. I

„Wyciąg z regulaminu (*diagramma*) dotyczącego niewolników. Poborca podatków od niewolników i *antigraphes* zbiorą pieniądze za niewolników, których sprzedaż była zarejestrowana (*katagraphesis*) u *agoranomei*, według określonych stawek: od sprzedającego, łącznie z prawnie należnym 1% dla Dicearchy, 9 drachm i 2 i 1/2 obola za każde 100 drachm i od kupującego 8 drachm, 2 i 1/2 obola, czyli łącznie 17 drachm i 5 oboli, za każde 100 drachm. Na rzecz miasta sprzedawca wniesie za każdego niewolnika opłatę (*προπολητικόν*) w wysokości 4 drachm i 1 obola.

Ten, kto kupuje i bierze na siebie wszystkie opłaty, zapłaci za każde 100 drachm 20 drachm i 1 obola, podczas gdy za każdego niewolnika na rzecz miasta 4 drachmy i 1 obola.

Ten kto kupi na licytacji, zapłaci na rzecz miasta dodatkowy *propoletikon*.

Za niewolników sprzedanych przez egzekutorów prywatnych długów (*xenikon praktores*) kupujący zapłacą 19 drachm za każde 100 drachm, poza 1% podatku za ogłoszenie, czyli 1 drachmę (od 100), a w *dorea* (*dikearsze*) opłatę za pisarza (*graphein*) w wysokości 1 drachmy od każdego niewolnika.

Za niewolników sprzedanych za długi podatkowe kupujący zapłacą 16 drachm i 5 oboli za każde 100 drachm, 1% opłaty za ogłoszenie, czyli 1 drachmę (od 100), i opłatę za pisarza dla *dorea* *dikearchy*, w wysokości 1 drachmy za niewolnika.

Za osoby, będące ludźmi wolnymi, zastawionymi za dług, kredytodawca zapłaci 5 drachm i 1 obola, za każde 100 drachm, a dłużnik zapłaci taką samą sumę, czyli łącznie 10 drachm i 2 obole,

-römischen Ägypten, „Sav. Z.” 70 (1953), ss. 20–57 i *Plurality of Laws in Ptolemaic Egypt*, RIDA, s. 3a, 7 (1960), s. 191–223; M.Th. Lenger, *C.Ord. Ptol.*, s. XVII–XX; J. Modrzejewski, *La regle de droit dans l’Egypte Ptolémaïque*, w: A.E. Samuel (red.), *Essays in Honor of C. Bradford Welles*, New Haven 1966, ss. 125–173. Por. dalszą literaturę przytoczoną przez tych autorów.

od 100 drachm, i opłatę za pisarza w wysokości 1 drachmy od osoby” (po czym znajdują się trzy bardzo uszkodzone linie).

Tekst ten jest niezwykle ważny dla badania handlu niewolnikami oraz podatków na ten handel nakładanych, zwłaszcza na aukcjach⁴⁴. Dla omawianych tu kwestii kluczowe znaczenie ma interpretacja linii 19–30 (u Westermanna: paragrafy 5–7).

Westermann był zdania, że linie 19–24 odnoszą się do sprzedaży niewolników za długi, jakie wobec państwa zaciągnęli ich właściciele. Natomiast linie 24–30 dotyczą długów ludzi wolnych: ὑπόχρεα σώματα...

Linie 24–26, nadal według Westermanna, odnoszą się do osób wolnych, które świadomie zgadzają się pozostać, na określony czas, niewolnikami, gdyż albo nie są w stanie oddać długu, albo muszą pracą spłacić odsetki od zaciągniętej pożyczki. W takiej sytuacji państwo otrzymywałoby podatek za spłacanie długu i wygaśnięcie zastawu nałożonego na dłużnika. Podatek nałożono na obie strony: dłużnika i wierzyciela, podobnie jak w poprzednio przytaczanych dokumentach – dotyczył sprzedającego i kupca. Dłużnik jest jednocześnie przedmiotem kontraktu (ponieważ zastaw stanowi jego osoba) i jego podmiotem (ponieważ odzyska wolność, jak tylko spłaci zaciągnięty dług).

Według wydawcy linie 27–28 odnoszą się do ὑπόχρεα σώματα, którzy nie byli w stanie spłacić długów, w wyniku czego tracą wolność poprzez układ ugody z wierzycielem, który dla pokrycia swoich roszczeń sprzedaje dłużnika w niewolę.

Niestety ten urywek – tak zasadniczy dla badania niewoli za długi w Egipcie ptolemejskim – zachował się jedynie częściowo. Wyciągnięte przez Westermanna wnioski wzbudziły ożywioną dyskusję.

Koschaker⁴⁵ i Segrè⁴⁶ skrytykowali stanowisko Westermanna i jego tłumaczenie terminu ὑπόχρεως. Najsurowszą krytykę przeprowadził Schönbauer, widząc w ὑπόχρεα σώματα niewolników

⁴⁴ Informacje dotyczące interpretacji dwóch pierwszych paragrafów tego dokumentu (sprzedaż prywatna lub publiczna?), por. komentarz Westermanna, *ad loc* oraz obserwacje F. Pringsheim, *A Suggestion on P. Columbia Inv. No. 480*, „JJP” 5 (1951), ss. 115–120. Do tej kwestii powrócimy w rozdz. IV.

⁴⁵ P. Koschaker, *Über einige griechische Rechtsurkunde aus den östlichen Randgebieten des Hellenismus. Mit Beiträgen zum Eigentums- und Pfandbegriff nach griechischen und orientalischen Rechten*, „Abh. Der Sächs. Akad. d. Wiss. Phil.-Hist. Kl.”, 42 (1931), s. 58–59.

⁴⁶ A. Segrè, *Liberi tenuti in schiavitù...*

przekazanych przez ich właścicieli pod zastaw zaciągniętej wierzytelności. Ponadto Koschaker zakwestionował odczytanie ὄσα ἀν ἐλεύ[θε]ρα ὄντα, twierdząc, że na fotografii rękopisu można odczytać jedynie ἐλ[ε]υ[θε]ρα, a sam nie widzi możliwości zadowalającego uzupełnienia luki. W przeciwieństwie do niego Schönbauer zgadza się z lekcją Westermanna, lecz uważa, że przymiotnik „wolny” został użyty w tym kontekście nie na określenie człowieka wolnego, lecz w znaczeniu „wolny od czegokolwiek”, czyli „wolny od obciążeń”⁴⁷. Oznaczałoby to, że chodzi tu o niewolników, na których nie ciąży żadne zaciągnięte poprzednio zobowiązania ich właścicieli.

Większość badaczy zgodziła się jednak z teorią Westermanna i jego odczytaniem tekstu. Sam wydawca w swoim artykule z 1933 r.⁴⁸, kolacjonując z oryginałem, podtrzymał swoją lekcję słowa ἐλεύ[θε]ρα. Fr. Woess⁴⁹, Fr. Oertel⁵⁰, L. Wenger⁵¹, Welles i Rostovzev⁵², Cl. Préaux⁵³ oraz R. Taubenschlag⁵⁴ widzą w tym fragmencie potwierdzenie istnienia niewoli za długi w Egipcie ptolemejskim. Poniżej (przy analizie niewoli czasowej i permanentnej za długi w Egipcie ptolemejskim), gdy będę zajmować się dokumentami o charakterze nienormatywnym, które pozwolą na wysunięcie wiążących wniosków, przedstawię główne argumenty tej dyskusji.

Tej samej sprawy dotyczy kilka amnestyjnych dokumentów królewskich. Pierwszy w kolejności chronologicznej to dokument Ptolemeusza V Epifanesa (lub Ptolemeusza VI Filometora), datowany na 9 października 186 r. p.n.e. (lub na 17 sierpnia 163 r. p.n.e.)⁵⁵.

⁴⁷ E. Schönbauer, *Rechthistorische Urkundenstudien*, „APF” 10 (1932), s. 182–184.

⁴⁸ „Amer. Journ. of Phil.” 59 (1938), s. 1–30.

⁴⁹ W jednej nocie w „Sav. Z.” 51 (1931), s. 426.

⁵⁰ W recenzji z edycji Westermanna, opublikowanej w „Gnomon” 8 (1932), s. 654.

⁵¹ „APF” 10 (1932), s. 134.

⁵² M.I. Rostovzev, B. Welles, *A Parchment Contract of Loan from Dura Europos on the Euphrates*, w: *Yale Class. Studies*, II, 1931, ss. 1–78; Welles, *Manumission and Adoption*, RIDA, s. 3a, (1949) = *Mél. de Visscher*, II, s. 502–513, przypis 20.

⁵³ Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 540–542.

⁵⁴ R. Taubenschlag, *The Law...*, s. 528–529.

⁵⁵ P. Kroll, L. Koenen, *Eine Ptolemäische Knigsurkunde*, Wiesbaden 1957 (= *C.Ord.Ptol.*, 4 = *SB VI*, 9316). Koenen datuje ten dekret na rok 163, czyli rok powrotu do władzy Ptolemeusza VI i łączy go z amnestią wydaną przez króla 17 maja tego roku. Lenger, odwołując się do Braunert („Gnomon” 32 [1960],

Dekret ogłaszał amnestię dla zbiegłych strażników, urzędników podejrzanych o bandytyzm i inne wykroczenia, funkcjonariuszy oraz innych mieszkańców Aleksandrii i całego kraju oskarżonych o różne przestępstwa. Ponownie poruszono w nim kwestię zaległych długów zaciągniętych przez dzierżawców.

Linie 10–20 brzmią następująco:

„Nikt spośród strategów, *epistatai*, *epimeletai*, *praktores*, *chrematistai* i ekonomów... ani innych funkcjonariuszy, którzy zarządzają interesami królewskimi, miasta i świątyń nie będzie mógł zatrzymać osoby obciążonej długiem osobistym; ani z osobistej niechęci, czy to w jego domu, czy w jakimkolwiek innym miejscu, lecz go doprowadzi...”

Dla nas kluczowa jest interpretacja linii 17–20 – zasadniczych, jeśli chodzi o aresztowania i niewolę za długi – która od dawna wywoływała gorące dyskusje, wiążąc się z analogicznym fragmentem z P.Tebt. 5, linie 255–264 (Mitt.Chr. 36 = *C.Ord.Ptol.* 53). Dla niektórych badaczy *πρὸς ἴδιον ὀφείλημα ἢ ἀδίκημα* oznaczało „długi wobec urzędników” i „obraza im uczyniona”, a nie „dług prywatny” i „prywatne przestępstwo”⁵⁶. Według pierwszej interpretacji chodziłoby o zakaz aresztowania (a nie o branie w niewolę) dłużników. Byłby on jednym z serii rozporządzeń o podobnym charakterze, mającym na celu ograniczenie egzekucji długów na osobie zadłużonego. P.Tebt. 5 (= *C.Ord.Ptol.* 53 bis – 53 ter) zawiera wybór dekretów i amnestii powtórzonych przez Ptolemeusza II, Kleopatrze II i Kleopatrze III w 121 r. i latach 120–118 p.n.e. Dwa urywki z tego długiego dokumentu dotyczą bezpośrednio odpowiedzialności za długi. Chodzi o linie 221–230 i 250–264.

Pierwszy z interesujących nas fragmentów (linie 221–230) brzmi następująco:

„Ogłoszone zostało, że egzekutorzy długów nie mogą zatrzymywać uprawiających królewską ziemię, ani *hypoteleis*, ani innych osób, o których mówią poprzednie zarządzenia, a wierzycelności mogą obciążać jedynie dobra, o których nie była mowa w niniejszym zarządzeniu”.

s. 532–533), preferuje datę wcześniejszą, łącząc dokument ze zwycięską kampanią przeciw rebeliantom w Górnym Egipcie.

⁵⁶ Por. L. Koenen, *ad loc.*; R. Taubenschlag, *The Law*² ..., s. 429, przypis 1; J. Modrzejewski, *Servitude pour dettes...*, s. 82 wraz z przytoczoną tam literaturą, a także literatura cytowana przez Lenger, *ad loc.*

Fragment ten potwierdza istnienie aresztu za długi zaciągnięte u osób prywatnych i wobec państwa⁵⁷. podobnie jak w wypadku dekretu dotyczącego Syrii i Fenicji, zarządzenie to ochraniało osoby wolne przed roszczeniami względem ich wolności ze strony wierzycieli. W dokumencie tym mowa jest jedynie o pewnej grupie pracowników zależnych od króla. Wspomina się w nim również starsze dokumenty, w których ograniczono możliwość roszczeń względem osoby dłużnika (εις προσβολήν ἄγεσθαι), co odnosiło się do różnych kategorii ludzi.⁵⁸

Treść i znaczenie linii 255–264 bardzo przypominają już cytowany dokument P.Kroll.: „Żadnemu strategowi ani żadnemu innemu urzędnikowi sprawującemu pieczę nad interesami króla w mieście i świątyniach, nie będzie wolno aresztować kogokolwiek za długi lub prywatne wykroczenia, ani też z powodu osobistych urazów i nie będą im zagrażać w ich domach ani w żadnym innym miejscu z jakichkolwiek powodów. Jeśli mają jakieś zastrzeżenia wobec kogoś, przedłożą je przed odpowiednim sądem i tam będą domagać się sprawiedliwości, jak też i sami będą sądzeni zgodnie z *prostagmata* i *diagrammata*”.

Fragment ten, niemal identyczny z P.Kroll., jest pełniejszy i lepiej zachowany. Należy zwrócić uwagę na prawdopodobnie poprawne tłumaczenie: „za długi lub prywatne wykroczenia”, ponieważ taki zakaz oraz słowo ἴδιος pojawiają się również w innych dokumentach⁵⁹.

Wszystkie dotąd cytowane dokumenty normatywne o charakterze dekretu królewskiego (προστάγματα i διαγράμματα)⁶⁰ nie ukazują dostatecznie jasno sytuacji prawnej i odpowiedzialności jednostki za długi.

Wydaje się pewne, że w Egipcie Lagidów istniała odpowiedzialność osobista za długi wobec państwa. Odpowiedzialność ta

⁵⁷ Na temat προσβολή por. A. Segre, *Liberi tenuti in schiavitù...*, ss. 171–174.

⁵⁸ Por. *C.Ord.Ptol. All.*, 61.

⁵⁹ Preisigke, s.v., L. Wenger, *Rechtsurkunden aus Tebtynis*, „APF” 2 (1903), ss. 496–497 (zwłaszcza przypis 3); R. Taubenschlag, *Die Ptolemäischen Schiedsrichter und ihre Bedeutung für die Rezeption des griechisches Rechts in Ägypten*, „APF” 4 1906, s. 5 (= *Opera minora*, II, s. 580, przypis 14) oraz *The Law ...*, s. 429, przypis 1.

⁶⁰ Lenger, *C.Ord.Ptol.*, wstęp oraz przytoczona bibliografia. Na temat προστάγματα por. też: J. Modrzejewski, *The πρόσταγμα in the Papyri*, „JJP” 5 (1951), s. 187–205.

prorowadzić mogła do uwięzienia, ale i do niewoli, w tym – jak sądzę – do niewoli bezterminowej. Dla terenów Syrii i Fenicji zjawisko to jest potwierdzone dokumentem *PER* 24552 (= *C.Ord.Ptol.* 22).

Zakaz zdobywania i przyjmowania w zastaw – [ὁ]πιτι[θε]σθαί σώματα λαικὰ ἐλεύθερα – mieszkańców tych prowincji odnosi się do długów wobec osób prywatnych. Jest to sytuacja odmienna od tej, w której mamy do czynienia z długami wobec państwa. Zarządca królewski, w Syrii i Fenicji, mógł w takim wypadku zastosować procedurę egzekucji zastawu, na osobie dłużnika zgodnej z prawem zawartym już w samych regulach pożyczki⁶¹. Wynika z tego, że państwo mogło przyjąć w zastaw za długi osobę dłużnika, podczas gdy proceder taki był zakazany w odniesieniu do długów u osób prywatnych. Jego złamanie mogło uruchomić procedurę egzekucyjną na wierzycielu. Do rozstrzygnięcia pozostaje jeszcze jedna sprawa. Czy za długi wobec państwa człowiek stawał się niewolnikiem na czas określony (do czasu spłacenia długu pieniędzmi lub pracą), czy też pozostawał nim na zawsze.

Omawiane tu dokumenty dają możliwość porównania odpowiedzialności osobistej za długi w nich opisaney. Cytowane rozporządzenia wydają się sugerować, że w Egipcie ptolemejskim istniała możliwość egzekucji należności również w wypadku długu wobec osoby prywatnej, a nie jedynie wobec państwa. Druga część *prostagmata* dotyczących Syrii i Fenicji mówi o zakazie pozyskiwania i brania w zastaw σώματα λαικὰ ἐλεύθερα, a nawet przewiduje kary dla kupujących i sprzedających. Porównując dwie części tego rozporządzenia, dochodzi się do wniosku, że mowa jest tutaj o praktyce istniejącej wcześniej, a nie jedynie o zakazie odnoszącym się do hipotetycznych wykroczeń. Ponadto zakaz ten dotyczył zniewalania dłużnika (czy to czasowego, czy też trwałego, co zależało od konstrukcji zasad zastawu i sprzedaży), a nie działań w rodzaju uwięzienia lub aresztu. Jeden, już cytowany, fragment *Dikaio-mata* (linie 115–120) wykazuje, że w Aleksandrii istniała osobista odpowiedzialność za długi, oraz zawiera wskazówki co do kolejnych faz procedury egzekucji długu: najpierw rekwirowano majątek, a potem, gdy ten okazywał się niewystarczający na pokrycie zobowiązań, przyjmowano prawa do osoby samego dłużnika.

⁶¹ Na temat zawartości takiego rozporządzenia por. H. Liebesny, *Ein Erless...*, ss. 280–282 oraz A. Segre, *Liberi tenuti in schiavitù...*

P.Kroll (= *C.Ord.Ptol.* 34), kol. II, linie 10–20 i P.Tebt. 5 (= *Mitt.Chr.* 36 = *C.Ord.Ptol.* 53), linie 221–230 i 255–264, zakazują więzienia za długi prywatne w stosunku do kilku konkretnych kategorii ludności egipskiej, odnosząc się do wcześniejszych zarządzeń, w których zakazywano zniewalania. Pośrednio, ponieważ dokumenty te ochraniają jedynie kilka najważniejszych dla gospodarki królewskiej kategorii rzemieślników, jest to potwierdzenie praktyki wtrącania do więzienia osób zalegających z długami wobec osób prywatnych. Odniesienia do poprzednich rozporządzeń, w których chroniono nie tylko przed więzieniem, ale i niewolą, wskazują, że obie te sankcje stosowane były w Egipcie. Kolejne powtarzanie tych samych zakazów wskazuje na niską skuteczność takich rozporządzeń.

Informacje zawarte w tych dokumentach normatywnych znajdują potwierdzenie w wielu dokumentach innego rodzaju. Chodzi tu zwłaszcza o kontrakty między osobami prywatnymi, zawierające klauzulę egzekucji (πράξις) na wypadek, gdyby któraś ze stron nie dopatrzyła swoich obowiązków⁶². Jedynie w kilku dokumentach z epoki ptolemejskiej przewiduje się tylko egzekucję majątku z pominięciem osoby dłużnika. Większość dokumentów zawiera obie te sankcje⁶³. Z pewnością w różnych procedurach egzekucyjnych istniały odmienności, które widać w wariantach klauzul, a zwłaszcza w pojawieniu się formuły: πράξις ἔστω ὡς πρὸς βασιλικά. Różne traktowanie ludzi – pojawiające się już w wyżej omówionych dokumentach normatywnych – zależne od tego, czy chodziło o dług wobec państwa, czy też osoby prywatnej, pozwala zrozumieć, dlaczego prywatni wierzyciele starali się zawierać kontrakty zapewniające im uprzywilejowaną pozycję przy egzekucji długu. Rozróżnienie w obrębie klauzuli *praxis* istnieje w dokumentach aż do końca epoki ptolemejskiej⁶⁴. Niektóre petycje kierowane do

⁶² Na temat egzekucji długu na osobie dłużnika w tych dokumentach, por. R. Taubenschlag, *The Law*..., ss. 531–537; V. Seidl, *Ptolemäische Rechtsgeschichte*..., s. 103. Wśród monografii tego zagadnienia zwrócić trzeba uwagę na: J. Partsch, *Griechisches Bürgschaftsrechte*, Leipzig 1909, s. 54; H. Lewald, *Zur Personal-exekution im Recht der Papyri*, Leipzig 1910, s. 30–57; A. Segrè, *Note sul documento esecutivo greco-egizio*, „Aeg.” 8 (1927), sd. 293–334 i „Aeg.” 9 (1928), ss. 1–62; H.J. Wolff, *The Praxis Provision in Papyrus Contracts*, „Trans. Amer. Phil. Assoc.” 72 (1941), ss. 425–430.

⁶³ H.J. Wolff, *l.c.*

⁶⁴ A. Segrè, *Note sul documento*..., s. 322.

instytucji odwoławczych wykazują, że klauzula ta była stosowana wobec dłużników zalegających z płatnościami właśnie u osób prywatnych. Najstarsze dokumenty z tej grupy to P.Hib. 34 (= Mitt. Chr. 342) z 273 r. p.n.e. oraz P.Hib. 73. Chodzi tu o odwołanie kierowane do króla przez niejakiego Antygonosa, zarządcę więzienia, w którym przetrzymywano pewnego Kallidromosa, syna Kallikratesa z Cyreny. Uwięziony został on w Sinar na wniosek epistatesa swojej wsi. Kallidromos winien był oddać osła lub zamiast niego 20 drachm. *Archifylakites* Patron uwolnił Kallidromosa, zanim ten zwrócił zaległą należność, w związku z czym nie można było już zastosować procedury *πράξις κατὰ τὸ διάγραμμα*. Odwołanie Antygonosa dotyczy właśnie odpowiedzialności za owe uwolnienie.

Z dokumentu tego wynika, że dłużnik zalegający ze spłatą swoich należności był więziony stosownie do dyspozycji zawartych w dekreście królewskim. Tekst jasno wskazuje, że chodzi tu o dług wobec osoby prywatnej.

Praktyka zamykania w więzieniu dłużników zalegających z zapłatą swoim wierzycielom – osobom prywatnym potwierdzona jest odwołaniami pisanymi przez ludzi, których nie można było zmienić w niewolników. Prosilili oni bowiem o zwolnienie z więzienia, grożącego im za długi, podczas pilnych prac polowych, albo występowali o list ochronny (*πίστις*)⁶⁵.

Z dekretu Kleopatry VII i Ptolemeusza XII, z lat 49–48 p.n.e.⁶⁶, wynika, że takie królewskie *πίστεις* okazywały się niewystarczające. Tekst brzmi następująco: „Nie wolno aresztować (uprawiających), którzy otrzymali od nas stosowny glejt, tak długo aż nie ukończą zbiorów; ten kto nie będzie przestrzegał tego zakazu zostanie pozbawiony majątku i zostanie poddany jeszcze surowszym karom”.

Konkludując, można stwierdzić, że praktyka więzienia za długi wobec osób prywatnych w Egipcie ptolemejskim wydaje się pewna. Dowodzą tego klauzule zawarte w kontraktach, przewidujące odpowiedzialność stron, włącznie z odpowiedzialnością osobistą, jak również odwołania w sprawie nieprawnego zastosowania aresztu oraz rozporządzenia królewskie zakazujące więzienia niektórych kategorii ludności Egiptu.

Znajdujący się w *protagmata*, dotyczącym Syrii i Fenicji, zwrot *σώματα λαικὰ ἐλεύθερα* jestem skłonna interpretować, przez

⁶⁵ Cl. Préaux, *L'économie...*, ss. 533–547.

⁶⁶ BGU 1812 = *C.Ord.Ptol.* 74.

analogię, jako odnoszący się jedynie do niższych warstw społecznych⁶⁷, a nie całej ludności prowincji. Istnieją dokumenty – mówiące o opiece, na przykład dotyczącej βασιλικοὶ γεωργοί, jedynie podczas pilnych prac polowych – niedwuznacznie wykazujące stosowanie aresztu wobec dłużników zalegających z płatnościami. Nie bez znaczenia w tym aspekcie jest fakt, że P.Hib. 34 (= Mitt. Chr. 342) i P.Hib. 73 odnoszą się do *diagramma* ustalającego *praxis*, a same kontrakty wspominają klauzulę πράξις κατὰ τὸ διάγραμμα. Nie znamy treści owego *diagramma*, lecz – jak słusznie zauważa Cl. Préaux⁶⁸ – jego istnienie potwierdza ingerencję króla w prawo osób prywatnych, co miało na celu zminimalizowanie zjawiska, które mogłoby wpłynąć na stan monarszej ekonomii. Ingerencje te zmierzały do ograniczenia egzekucji długów na dłużnikach⁶⁹.

Do omówienia i rozstrzygnięcia pozostaje jeszcze kwestia, jak wyglądała sama procedura egzekucji zobowiązań na mieniu i osobie dłużnika. Jakie istniały odmienności procedury przewidzianej w klauzulach zawartych w umowach i czy miała na nie wpływ przynależność etniczna dłużnika⁷⁰. Są to problemy mniej znaczące dla naszego głównego tematu, a mianowicie sprowadzania do niewoli za długi oraz znaczenia tego źródła pozyskiwania niewolników w Egipcie.

Zajmiemy się teraz analizą przyczyn, dla których dłużnik stawał się niewypłacalny i w konsekwencji zostawał więźniem swego wierzyciela. Los dłużnika zalegającego z wierzytelnościami wobec skarbu państwa wydaje się jasny: zajmowano jego majątek, a jego samego można było sprzedać jako niewolnika. Cytowane już wielokrotnie rozporządzenie dla Syrii i Fenicji dowodzi

⁶⁷ Na temat analogii do egipskich laoi, por. H. Liebesny, *Ein Erlass...*; A. Segrè, *Liberi tenuti in schiavitù...*, s. 164, przypis 3.

⁶⁸ Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 541.

⁶⁹ Nie wydaje mi się słuszna teza Modrzejewskiego (*Servitude pour dettes...*), którego zdaniem praktyka ta miała trwać mimo rozporządzeń królewskich i że nie była zgodna z prawem. Jeśli prywatni wierzyciele starali się omijać królewskie zakazy, to z pewnością w takim wypadku potrzebowali pomocy funkcjonariuszy królewskiej administracji, którzy byli przecież zobowiązani do przestrzegania prawa. Niemniej jednak, bez wątpienia, więzienie prywatnych dłużników praktykowano w Egipcie ptolemejskim. Trzeba tu dodać, że z punktu widzenia historii porównawczej fakt ten jest zupełnie naturalny. Więzienie dla dłużników zalegających ze spłatami stosowano w Europie aż do XIX w.

⁷⁰ Por. literaturę przytoczoną powyżej, a zwłaszcza: H. Lewald, *Zur Personalexecution*; A. Segrè, *Note sul documento esecutivo*.

bezsprzecznie, że taką procedurę stosowano przynajmniej w tych prowincjach. Mówi się tam, że można było brać w zastaw miejscową, wolną ludność prowincji, pod warunkiem uzyskania zgody odpowiedniego urzędnika prowincji, który orzekał, opierając się na istniejącym prawie, czy konkretna osoba mogła stać się zastawem dla swego długu i w jakich okolicznościach doszło do podpisania danej umowy. Niektórzy badacze twierdzą, że *praxis*, która prowadziła do niewoli za długi, była właśnie *πράξις πρὸς βασιλικά*, znajdująca się w różnych, przewidujących odprowadzenie znacznego podatku, umowach z epoki ptolemejskiej⁷¹. Pozostaje jedynie problem, czy rozporządzenie to ma charakter wyjątkowy, lub czy jest też prawem nadawanym nowo zdobytym terytorium na wzór prawa obowiązującego w samym Egipcie. Pierwsza część tego rozporządzenia, w której nakazuje się zgłoszenie wszystkich niewolników wywodzących się z lokalnej ludności, wydaje się bardzo podobna do zarządzenia wydanego w Egipcie, w III w., ogłaszającego nakaz rejestracji wszystkich niewolników⁷². Odbieranie niewolników, pochodzących z terenów świeżo przyłączonych prowincji, którzy przedtem byli wolni, a nie zostali kupieni na królewskich aukcjach, wydaje się być – jak już kilkakrotnie wspominałam – wyjątkową działalnością nowej władzy porządkującej sytuację społeczną po niedawnych działaniach wojennych. Druga część rozporządzenia, zakazująca roszczeń wobec osoby dłużnika, z wyjątkiem długów należnych skarbowi państwa, przypomina niedawno przytaczane egipskie akty amnestii. Wszystkie te akty amnestii są zdecydowanie późniejsze od omawianego rozporządzenia dla Syrii i Fenicji, ale odwołują się do wcześniejszych dokumentów o takim samym charakterze. Jak już pisałam⁷³, trudno sobie wyobrazić, żeby ludność rolnicza Syrii i Fenicji miałyby się cieszyć większą opieką monarchy niż ludność samego Egiptu.

Wreszcie zarządzenie z Cyreny, datowane prawdopodobnie na czasy Ptolemeusza II Euergetesa⁷⁴, potwierdza ogólną politykę

⁷¹ Por.: H. Liebesny, *ad loc.*; Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 541; A. Segrè, *Liberi tenuti in schiavitù...*, s. 167.

⁷² Por. poniżej rozdz. IV.

⁷³ I. Bieźuńska-Malowist, *Z zagadnień niewolnictwa...*, s. 16.

⁷⁴ G. Oliveiro, *Documenti antichi dell'Africa Italiana*, II, 2, N.538, Bergamo 1936 (= SEG, IX, 1 N.5 = *C.Ord.Ptol.*, 45–46); por. V. Arangio-Ruiz, *Una nuova iscrizione sul protettorato dei Tolemei in Cirenaica*, „Riv. di Fil.”

ograniczania jawnego i bezsprzecznie zgodnego z prawem zwyczaju więzienia dłużników. Jednym ze sposobów użytych w rozporządzeniu jest wprowadzenie nakazu – wielokrotnie powracającego w innych zarządzeniach – otrzymania zgody sędziego. Jednocześnie zakazywano urzędnikom aresztowania winnego, zanim sprawa nie została rozstrzygnięta przez odpowiedni sąd. Oto interesujący nas fragment z tego dokumentu:

„Z rozkazu króla i królowej:

Jeśli urzędnicy królewscy lub inni poddani domagają się jakiś dóbr, na przykład będących przedmiotem sporu, to nie opiekują się tymi dobrami, nie uwiężą ich dawnych właścicieli ani ich niewolników, tak długo jak nie otrzymają stosownych orzeczeń od odpowiedniego urzędnika miejskiego...”

Fragment ten poprzedzony jest listem do obywateli Cyreny. Król Ptolemeusz i królowa Kleopatra piszą w nim, że wysłali wiadomość do urzędników miasta, a także wydali *prostagmata* mające na celu zapewnienie, by żaden poddany nie padł ofiarą nadużycia i przekroczenia przepisów.

Owe *prostagmata* dla terenów Cyrenajki bardzo przypomina P.Tebt. 5, linie 255–264⁷⁵ (patrz wyżej). Znajdują się tam niemal identyczne sformułowania, które odnajdujemy w (trochę później wydanym) zarządzeniu dla Egiptu. W *prostagmata* dla Syrii i Fenicji zostało też zamieszczone odwołanie do wcześniejszego zarządzenia dla terenów Egiptu. Prawdopodobnie dokument ten wzorowany był na – niezachowanych do naszych czasów – *prostagmata* dla Egiptu. Zachowane dokumenty normalne stanowią jedynie niewielką część legislacyjnej działalności Ptolemeusza.

Wydaje się, że nie można podważyć istnienia w Egipcie ptolemejskim niewoli za niespłacone zobowiązania względem skarbu

65, n.s.15 (1937), ss. 266–277; Cl. Préaux, *Sur l'inscription de Cyrène*, *SEG*, IX, I, 5, „Chr. d'Ég.” 17 (1942), ss. 133–149; M.Th. Lenger, *Comment les Ptolémées ont-ils fait la loi dans les territoires non égyptiens de leur obédience?*, *RIDA*, s. 3a, 6 (1959), ss. 209–225 i literatura przytoczona w *C.Ord.Ptol.*, *ad loc.* Data dokumentu pozostaje dyskusyjna. Arangio-Ruiz proponował czasy Ptolemeusza X Sotera, lecz takie datowanie napotyka trudności sygnalizowane przez tegoż autora. Lenger, idąc za Préaux, datuje tę inskrypcję na czasy Ptolemeusza II Euergetesa i Kleopatry II, czyli na lata 144–141/140, co łączyłoby się z uznaniem cyfry 9 jako roku panowania władcy za błąd kamieniarza.

⁷⁵ Por. V. Arangio-Ruiz, *Una nuova iscrizione...*

państwa. Modrzejewski⁷⁶ postawił tezę, że linie 19–22 w P.Col. Inw. 480 (cytowany powyżej, na s. 61), mówiące o sprzedaży niewolników przejętych za długi wobec państwa, odnoszą się nie tylko do niewolników sprzedanych, by pokryć finansowe zobowiązania ich właścicieli, ale i do ludzi wolnych, którzy stali się niewolnikami z powodu zalegania ze swoimi płatnościami wobec państwa. Uważam, że fragment ten stanowi paralelę z liniami 15–18, w których jest mowa o sprzedaży zorganizowanej przez *πράκτορες ξενικῶν* (a zatem chodzi tu o długi prywatne), podczas gdy linie 19–22 mówią o długach wobec skarbu państwa, za których egzekucję odpowiadali prawdopodobnie – jak twierdzi Westermann – urzędnicy finansowi. W obu zatem wypadkach chodziłoby o niewolników sprzedanych dla pokrycia zobowiązań ich właścicieli. Dopiero poniżej, od linii 23, *diagramma* zajmuje się ludźmi wolnymi, którzy stali się niewolnikami za długi u osób prywatnych. Właśnie linie 23–29 przysparzają najwięcej kłopotów interpretacyjnych, a ich sens jest kluczowy dla orzeczenia, czy istniała w Egipcie ptolemejskim niewola spowodowana zaleganiem z długami zaciągniętymi u osób prywatnych. Do rozstrzygnięcia pozostaje jedna kwestia, powyżej już sformułowana, czy więzienie za niespłacone długi u osoby prywatnej pociągało za sobą niewolę, tak jak działo się to w przypadku zaległości wobec skarbu państwa. Wspominaliśmy już o wątpliwościach, jakie na ten temat mieli Koschaker, Segrè i Schönbauer. Odpowiadając im, Westermann⁷⁷ powołał się na wówczas jeszcze niewydany dokument P.Col.Zen. 83 (= P. Col. Inw. 272) z 245 r. p.n.e., po czym poparli go badacze wymienieni powyżej (po przypisie 48).

Ważne dla nas informacje odnajdujemy w wielu, pochodzących na ogół z początku epoki ptolemejskiej, dokumentach o innym charakterze, a mianowicie w listach, testamentach i podaniach. Chodzi tu przede wszystkim o P.Petrie III 7 (= CPJ, Inw. 126) z lat 238–237 p.n.e., a także P.Rein 7 (= Mitt.Chr. 16) z 141 r. p.n.e.⁷⁸ Jak już wspomniałam, Westermann po ponownym kolacjonowaniu

⁷⁶ J. Modrzejewski, *Servitude pour dettes...*, s. 85.

⁷⁷ W.L. Westermann, *Enslaved Persons...*

⁷⁸ Por. J. Modrzejewski, (*Servitude pour dettes...*), który według mnie w mało przekonujący sposób podważa interpretację zaproponowaną przez Westermanna i innych. Tcherikover (CPJ 126, *ad loc.*) uważa, że te dokumenty dowodzą istnienia niewoli za długi w Egipcie ptolemejskim.

oryginału rozwiął wątpliwości Koschakera dotyczące lekcji słowa ἐλεύ[θε]ρα. Préaux⁷⁹ skrytykowała interpretację wysuniętą przez Schönbauera, zgodnie z którą słowo ὑπόχρεος miało znaczenie analogiczne z występującym w grece klasycznej – „dany w zastaw za dług”. Ponadto twierdziła, że w papirusach termin ten posiadał już inne znaczenie – słownik Preisigkego podaje jedynie słowo „dłużnik”. Schönbauer kierował się również znaczeniem słowa ἐλεύθερος – „wolny od hipoteki”, tłumacząc całe zdanie jako: „niewolnicy dani w zastaw za dług [którzy byli dostarczeni (παρασχή – dołączony)] wolni od wcześniejszych hipotek”. Préaux słusznie zauważyła, że niezależnie, jakie słowo znajdowało się w uszkodzonym miejscu, to po nim pojawia się zaimek zwrotny εαυτά, a nie αὐτά: [τ]ῶν δὲ ὑποχρέων σωμάτων ὅσα ἂν ἐλεύ[θε]ρα ὄντα εαυτά... W swoim artykule Westermann, przy ustalaniu lekcji ὑπόχρεος⁸⁰, odwołuje się do wyrażenia σώματα λαϊκὰ ἐλεύθερα z *PER* 24552. Segrè⁸¹ przyjął tę lekcję oraz interpretację Westermanna i starał się pogodzić ją z niemożliwymi do interpretacji w ten sposób liniami 19–23 dokumentu P. Col. Inw. 480. To ostatnie przekonanie wynika z założenia, że w Syrii i Fenicji zaleganie z długami wobec osób prywatnych nie prowadziło do niewoli (por. *PER* 24552). Według Westermanna ten ostatni fragment dotyczy ludzi wolnych, którzy dobrowolnie oddali się w zastaw za zaciągnięte długi, akceptując taką formę zależności od swoich wierzycieli. Fragment ten tłumaczyłoby się zatem następująco: „Niewolnicy za długi, ci, którzy będąc wolnymi oddali (swoje osoby w zastaw hipoteczny)”⁸². Westermann domniemywał, że za pomocą takiego kontraktu ustalano termin spłaty długu, tożsamy z końcem niewoli, i co za tym idzie dłużnik – który był jednocześnie podmiotem i przedmiotem tej umowy – zobowiązany został do wniesienia części opłaty podatkowej. Segrè jest natomiast zdania, że w tym wypadku nie chodzi ani o dobrowolną niewolę, ani o zastaw na osobie dłużnika, a jedynie o rodzaj

⁷⁹ „Chr. d'Ég.” 11 (1936), s. 591; Cl. Préaux, *L'économie...*, ss. 539–540.

⁸⁰ Linie 21–23: ...μηθὲν ἐξέστω ἀγοράζειν μηδὲ, [ὕ]ποτι[θε]σθαι σώματα λαϊκὰ ἐλεύθερα παρευρέσει μηδεμίαι,...

⁸¹ A. Segrè, *Liberi tenuti in schiavitù...*, ss. 166–167.

⁸² Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 539. Komentarz Westermanna: „As I interpret the paragraph, it deals with the debtors who voluntarily submit themselves to bondage in cases of unpaid debts which were pledged by their own persons. In most instances, as in BGU IV 1138, they would advance the money for the liquidation of the debt”.

kontraktu ustalającego zobowiązanie do pracy na rzecz wierzyciela. Wniosek ten opiera się na jednym, abstrakcyjnym założeniu, a nie na treści samego dokumentu. Chodzi mianowicie o przekonanie, że w Egipcie osobista odpowiedzialność za długi nie pociągała za sobą niewoli. Wydaje mi się zatem, że należy zaakceptować interpretację i tłumaczenie wydawcy, gdyż wszystkie alternatywne rozwiązania obciążone są poważnymi wątpliwościami. Poza tym, jak sądzę, cytowane już dokumenty dowodzą istnienia możliwości popadnięcia w niewolę za niespłacone długi.

Przykłady rozpocznę od dokumentu starszego od P.Col. Inw. 480, a mianowicie od testamentu zachowanego w P.Petrie III 7, a ponownie wydanego wraz z nowymi uzupełnieniami i komentarzem przez Tcherikovera w CPJ 126. Ten pochodzący z Krokodilopolis testament datowany jest na lata 238–237 p.n.e. Po ustępie zawierającym – według nowego wzorca – datę i informacje o testatorze Herakleidesie z Cyreny, tekst brzmi następująco:

[ἐὰν δέ τι ἀνθ]ρώπινον πάθω, καταλείπω τὰ ὑπάρχ[ον]τά μοι πάντα | [τῆι ἐμαυτοῦ γ]υναικί Εἰρήνην Ἀσκληπιάδου Κυρηναίαι | [καὶ τῆι ἐμαυτ]οῦ θυγατρὶ Δημοί τῆι ἐξ Εἰρήνης καὶ τὰ | [οἰκετικὰ σώμ]ατα θηλυκὰ Παρθένιον, Μυρίνην, ἐρσενικὰ | [.....]τα καὶ καθ' ὑπογραφὴν τὴν ἐν δημοσίαι Ἀπολλώνιον | [. ὑποχρέων] παρεπίδημον ὃς καὶ Συριστὶ Ἴωναθᾶς | [καλεῖται ὀφείλ]οντά μοι ἀργυρίου (δραχμᾶς) ρν. ἄλλωι δὲ οὔθενι οὔθεν | [καταλείπω].

Tłumaczenie, według uzupełnień Tcherikovera (w linii 13 zamiast ὑπάρχοντα σώμ]ατα u wydawcy⁸³, proponuje: οἰκετικὰ σώμ]ατα, a w linii 15: ὑποχρέων), brzmi następująco:

„Jeśli i mnie pisany jest los śmiertelnych, pozostawię wszystko co posiadam mojej żonie Eirene, córce Asklepiadesa, z Cyreny oraz Demo córce, którą mam z Eirene; wliczając w to niewolników, kobiety Parthenion i Myrinę, mężczyzn..., a także Apolloniosa, dłużnika mieszkającego tutaj, zwanego po syryjsku również Jonatas, który jest mi winien 150 drachm w srebrze, co zapisane jest w umowie znajdującej się w archiwum państwowym. Nikomu innemu niczego nie pozostawiam”.

Tcherikover w tekście tym uzupełnił termin ὑπόχρεος, opierając się na P.Col. Inw. 480. W ten sposób akceptuje on tak szeroko dyskutowaną tezę, dominującą wśród badaczy, że nałożenie

⁸³ W.L. Westermann, *Enslaved Persons...*, ss. 16–18.

podatku na transakcje kupna niewolników dowodzi istnienia niewoli za długi w Egipcie II w. p.n.e. W swoim wyjątkowym i wyczerpującym komentarzu Tcherikover przedstawia dowody, że Jonatas nie mógł być człowiekiem wolnym skoro, po wyliczeniu dóbr zapisanych żonie i córce, jego imię umieszczone zostało zaraz po imionach niewolników. Nie był on również niewolnikiem, ponieważ nie znajduje się w grupie mężczyzn-niewolników, a określony został jako *παρεπίδημος*, czyli „przebywający czasowo”. W Egipcie terminu tego używano na określenie osób przebywających czasowo poza stałym miejscem swojego zamieszkania lub czasami w odniesieniu do mieszkających w Egipcie osób obcego pochodzenia. W każdym razie termin ten nie służył do określenia niewolników. Według Tcherikovera Apollonios, zwany również Jonatas, był człowiekiem wolnym, zadłużonym u Herakleidesa na 150 drachm srebra. Prawdopodobnie na mocy wyroku sądowego został poddany władzy swego wierzyciela, do czasu spłacenia zaległego długu. Tcherikover był zdania, że czasowa niewola za długi istniała na całym starożytnym Bliskim Wschodzie, wliczając w to również Egipt.

W już wielokrotnie przywoływanym artykule Modrzejewski krytykuje uzupełnienie *ὑποχρέων*, twierdząc, że opiera się ono na niepewnej interpretacji całego tekstu. Jak już wiemy, Modrzejewski uważa, że uwięzienie i w konsekwencji niewola za długi były w Egipcie ptolemejskim zakazane, a zatem nawet jeśli w praktyce zdarzały się, to działo się to bezprawnie. Żaden sąd nie mógł skazać na niewolę za długi, gdyż byłoby to sprzeczne z obowiązującym prawem. Tymczasem Tcherikover twierdzi, że Apollonios znajdował się u Herakleidesa na mocy wyroku sądowego, ale nie chodzi tu o wyrok oddający dłużnika w niewolę wierzycielowi. Zdaniem Modrzejewskiego mamy tu do czynienia z niezręcznością sformułowania; skryba chciał napisać, że Herakleides pozostawił swoim spadkobiercom wierzycielność Apolloniosa, a nie jego samego⁸⁴.

Rozumowanie to nie wydaje się dość przekonujące. Po pierwsze, niezaprzeczalnie, na co mamy wiele świadectw i sam Modrzejewski

⁸⁴ J. Modrzejewski, *Servitude pour dettes...*, ss. 96–97, z wnioskami artykułu. Niemniej jednak na ss. 92–93 Modrzejewski interpretuje *hypographe* jako kontrakt wynajmu służby (por. Preisigke, Liddell-Scott), podpisany przez Filona i Jonatasa oraz zgłoszony do *demosion* w Arsinoe. Jeśli niewola za długi była nielegalna, to wówczas również ten kontrakt dotyczący osoby dłużnika pozostawał sprzeczny z prawem.

to przyznaje, więzienia były pełne niewypłacalnych dłużników. W więzieniu umieszczano jedynie na podstawie legalnego orzeczenia sądowego. Cytowane już dekrety o amnestii świadczą o tym, że Lagi-dzi starali się opróżniać więzienia z osób zatrzymanych z narusze-niem procedury, czyli w sytuacji, gdy wina nie została stwierdzona przez stosownego sędziego. Sądy mogły zatem wydawać nakazy aresztowania, wykonywane potem przez odpowiednich urzędni-ków. Testament Heraklidesa jest jasny: to sam Apollonios, a nie 150 drachm, został zapisany spadkobiercom. Nawet bez uzupełnienia w wersji 15, zaproponowanego przez Tcherikovera, tekst potwierdza interpretację linii 19–23 z P.Col. Inw. 480, przyjętą przez Westermanna. Uznając teorię, zgodnie z którą niewolnictwo w tych wypadkach było jedynie czasowe, łatwo można zrozumieć, dlaczego owych „niewolników” nazywano „wolnymi” i w spisach występują niezależnie od niewolników. Jako na wolnych nakładano na nich inny podatek niż na zwykłych niewolników. Westermann⁸⁵ cytuje P.Col.Zen. 83, z 245 r., aby potwierdzić tezę o istnieniu niewoli za długi. Pewna kobieta, o imieniu Simon, pożyczyła od niejakiego Nikonesa pewną sumę na 6% miesięcznie. Gdy okazało się, że Simon nie może zapłacić odsetek, Nikones pod nieobecność jej męża zmu-sił ją samą i jej syna, pod groźbą zgłoszenia sprawy do *proktora*, aby poszła z nim do innego miasta, gdzie ją zatrzymał. Simon udało się uciec, po czym jej mąż oskarżył Nikonesa o bezprawne żądanie lichwiarskich odsetek oraz o samowolne zatrzymanie wolnej kobiety (ὅτι τὸν ἐλευθερον εἰρξας δι' αὐτοῦ). Według Westermanna papirus ten dowodzi, że wierzyciele mogli przejmować osobę dłużnika, lecz jedynie po wydaniu stosownego orzeczenia przez odpowiedniego urzędnika (tutaj był nim *proktor*). W tym wypadku dłużniczka obawiała się sprawy przed *proktor*, a mąż oskarżał jedynie o dzia-łanie samowolne. Według Westermanna dokument ten jest kolej-nym dowodem na istnienie w tej epoce niewoli za długi. Préaux⁸⁶ słusznie zauważyła, że mamy tu do czynienia jedynie z areszto-waniem za długi, a nie ze zdegradowaniem do statusu niewolnika.

Musimy jeszcze zbadać konsekwencje, jakie płynęły z aresz-towania. Co działo się z niewypłacalnym dłużnikiem, gdy trafiał do więzienia? Strach Simon przed rozstrzygnięciem *proktora* świadczyć

⁸⁵ W.L. Westermann, *Enslaved Persons...*

⁸⁶ Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 540, przypis 1. Na temat więzienia za długi, por. *ibidem*, s. 534, przypis 3.

może o tym, że konsekwencje mogły być znacznie poważniejsze niż zatrzymanie przez wierzyciela, w związku z czym uległa groźbom Nikonesa i podążyła za nim.

W dyskusji tej zazwyczaj przytacza się P.Rein. 7 (= Mitt. Chr. 16) z 141 r. p.n.e., w którym pewien dłużnik przedstawia skomplikowane interesy, związane z kredytem, którego spłatę potwierdza, podczas gdy wierzyciel konsekwentnie, opierając się na wymuszonym dokumencie demotycznym, zaprzecza jakoby otrzymał należność. Twierdzi on dalej, że chodzi tu o próbę uniknięcia sprowadzenia wolnego człowieka do niewoli, ἀντ' ἐλευθέρου δοῦλος γενέσθαι. W opinii niektórych badaczy zdanie to stanowi retoryczną przesadę, ma na celu przekonanie do swoich racji i nie jest adekwatne do rzeczywistych konsekwencji mogących wynikać z niespłacenia długu⁸⁷. Inni badacze, którzy przyjmują tezę o istnieniu niewoli za długi w Egipcie ptolemejskim⁸⁸, przytaczają ten dokument jako jeden z koronnych dowodów dla poparcia swojego twierdzenia. Pojawienie się tego zdania i jego interpretacja nie wystarczają, by stwierdzić, czy w Egipcie istniała niewola za długi, czy też nie. W świetle zachowanych dokumentów nie można zdania tego tłumaczyć jedynie potrzebami retoryki. Z drugiej strony PSI 549 (kontrakt, w którym pewna kobieta oddaje się na 99-letnią służbę) interpretowany jest jako dowód na to, że „sprzedaż samego siebie” stanowi prawo zakazane, gdyż w dokumencie tym starannie unika się słów „niewolnik” i „niewola”. Jak już powiedziałam, chodzi tu ewidentnie o kontrakt mający charakter „sprzedaży samego siebie”, co dowodzi – pośrednio, lecz w zgodzie z resztą źródeł – istnienia zakazu brania w niewolę ludzi wolnych. W obliczu tych sprzeczności – według mnie pozornych – Taubenschlag⁸⁹ stwierdza, że zakaz brania w niewolę ludzi wolnych pojawił się dopiero w końcu epoki ptolemejskiej, podczas gdy wolno było aresztować za długi prywatne. Edykt Tyberiusza Aleksandra⁹⁰ wydaje się

⁸⁷ P. Koschaker, *Über einige griechische Rechtsturkunden...*, s. 167. Por. J. Modrzejewski, *Servitude pour dettes...*, s. 84 oraz przytoczona tam literatura.

⁸⁸ F. von Woess, *Schuld knechtschaft und Sklaverei im ptolemäischen Ägypten*, „Sav. Z.” 51 (1931), s. 426; Cl. Préaux, „Chr. d'Ég.” 11 (1936), s. 59, przypis 1. Por. R. Taubenschlag, *Das Sklavenrecht* (= *Opera minora*, II, s. 231).

⁸⁹ R. Taubenschlag, *The Law* ..., s. 529.

⁹⁰ *The Temple of Hibis in El Khargeh Oasis. Part II: Greek Inscriptions*, New York 1938, nr 3–4. G. Chalon, *L'édit de Tiberius Iulius Alexander. Etude historique et exégétique*, Olten–Lausanne 1964, linie 15–18.

wskazywać, że możliwość aresztowania za długi wobec osób prywatnych utrzymała się aż do czasów rzymskich.

W świetle omawianych tu dokumentów niewola i prawo do uwięzienia za długi wobec skarbu państwa wydają się trwać przez całą epokę ptolemejską. Konieczne było strzeżenie, potrzebnej państwu, siły roboczej, zwłaszcza w okresie wzmózonych prac rolnych, przed konsekwencjami płynącymi z niespłacania długów. Z tego też względu, jak można zakładać – nawet jeśli prawo przewidywało taką możliwość, a w praktyce stosowano więzienie dłużników – sprowadzanie do niewoli ludzi zalegających ze zwrotem długów nie mogło mieć statystycznie dużego znaczenia na egipskim rynku niewolnikami.

Jeśli chodzi o osobistą odpowiedzialność dłużników, mających zobowiązania względem osób prywatnych, to według mnie istniała ona przez całą epokę ptolemejską. Więzienie dłużników osób prywatnych jest wystarczająco dobrze potwierdzone w źródłach tej epoki. Państwo usiłuje bronić niektórych kategorii ludności, zwłaszcza tych potrzebnych gospodarce monarszej, poprzez wprowadzenie systemu wymuszającego decyzję sądową, a nie jedynie administracyjną.

Niewola za niespłacanie zobowiązań wynikłych z długów, zaciągniętych u osób prywatnych, wydaje mi się wystarczająco dobrze potwierdzona źródłowo dla wczesnego okresu ptolemejskiego, czyli III i początków II w. p.n.e. Z tego okresu pochodzą wszystkie dokumenty mówiące o niej bezpośrednio. W tej epoce, czego dowodzą zarządzenia dotyczące królewskich aukcji, niewola za długi istniała w dwóch formach: niewoli czasowej i trwałej. Występowanie niewoli czasowej wydaje się potwierdzać P.Petrie III 7 (= CPJ 126). Bez wątplenia państwo dążyło do ograniczenia, a może nawet do zniesienia trwałej niewoli za długi⁹¹. PSI 549 dowodzi, że w końcu epoki ptolemejskiej zakazano sprowadzania na zawsze do niewoli ludzi wolnych, podczas gdy dozwolona była niewola czasowa.

P.Rein 7 (= Mitt.Chr. 16), z 141 r. p.n.e., może być traktowany jako kolejne świadectwo możliwości trwałego zniewolenia za długi w połowie II w., choć dokument ten może odnosić się do niewoli czasowej.

⁹¹ Por. *infra*, rozdz. IV; V. Arangio-Ruiz, *Una nuova iscrizione...*, na temat konieczności uznania obecności niewoli za długi w Egipcie.

Utrzymanie więzienia za długi u osób prywatnych, a także bezwarunkowa odpowiedzialność osobista za długi wobec skarbu państwa, powodowało w praktyce nieprzestrzeganie zakazu zniewalania za długi prywatne, mimo królewskich rozporządzeń z II i I w., zakazujących takich praktyk.

Wierzyciele prywatni usiłowali stosować prawo przewidziane wobec dłużników skarbu państwa⁹². Nie należy przy tym zapominać, jakie warunki panowały w egipskim więzieniu czasów ptolemejskich⁹³. Więźniowie pozbawieni byli wolności, a ich utrzymanie i wyżywienie spadało na nich samych lub na ich rodziny. Gdy ktoś trafiał do więzienia i nie mógł liczyć na uwolnienie, był skłonny dojść do porozumienia z wierzycielem i zaakceptować niewolę czasową (w praktyce mogła stać się trwała), by w ten sposób mieć przynajmniej zagwarantowane wyżywienie.

Źródła pochodzące z Egiptu ptolemejskiego i rzymskiego zawierają na tyle liczne wzmianki o pożyczkach, lichwie i bezprawiu, że można uznać je za zjawisko powszechne. Jest to pośrednia wskazówka sygnalizująca warunki, które sprzyjać mogły upowszechnianiu się niewoli za długi.

Postępowanie w praktyce zapewne sięgało górnych limitów wyznaczonych przez prawo, lecz nie wydaje mi się, aby przypuszczenie Modrzejewskiego, zawarte w cytowanym artykule, było zgodne z prawdą. Sądzę, że utrzymanie prawa do aresztowania dłużnika, i być może również niewola za długi wobec osób prywatnych, a także niewola za długi wobec państwa, pozostawiało duże pole manewru dla osób pragnących ominąć zakaz zniewalania ludzi wolnych. Wydaje mi się, że ze staraniami ze strony państwa ograniczenia niewoli za długi wobec osób prywatnych łączyć można wprowadzenie zakazu wywozu niewolników z Egiptu⁹⁴, co dotyczyło zwłaszcza osób pochodzenia egipskiego⁹⁵.

Liczne, wielokrotnie powtarzane, zakazy i klauzule zawarte w kontraktach prywatnych świadczą o tym, że niewola za prywatne długi stanowiła znaczący element na całym rynku niewolników.

⁹² Por. cytowane wyżej artykuły Segrè i Wolffa.

⁹³ Por. R. Taubenschlag, *L'emprisonnement dans le droit gréco-égyptien*, w: *Opera minora*, II, s. 716; por. P.Lond. VII 2045.

⁹⁴ P.Lille I 29 = Mitt.Chr. 369 = Jur.Pap. 71.

⁹⁵ Por. *Gnomon Idiologos*, par. 61–67; por. S. Riccobono, *Il Gnomon dell'Idiologos*, Palermo 1950. Por. *infra*, rozdz. III i V.

Chodziło tu zapewne o niewolę czasową, a nie o przewidzianą w prawie egipskim, przed epoką ptolemejską, niewolę trwałą⁹⁶. Skoro nie mamy tu do czynienia z niewolą trwałą, to sądzę, że niewolnicy ci rzadko byli przedmiotami umów kupna-sprzedaży⁹⁷.

Z omówionych źródeł pozyskiwania niewolników żadne nie wydaje się decydujące dla rynku egipskiego. Musimy się teraz zająć wpływem, jaki na rynek niewolników mogły mieć przyrost naturalny samych niewolników, rola porzuconych dzieci, które stawały się w konsekwencji niewolnikami, oraz import niewolników spoza Egiptu.

Niewolnicy *oikogeneis* i porzucone dzieci, popadające automatycznie w niewolę – jak przekonamy się dalej – występują bardzo często w dokumentach z epoki rzymskiej, podczas gdy w epoce ptolemejskiej wspomniani bywają jedynie sporadycznie. Niemniej jednak dokumenty z epoki ptolemejskiej, a także niektóre dokumenty z czasów rzymskich, ponawiające i odwołujące się do wcześniejszych praw, zawierają kilka informacji dotyczących znaczenia przyrostu naturalnego wśród niewolników i jego wpływu na egipski rynek niewolników. Wielokrotnie podkreślałam znaczenie – według mnie zasadnicze – jakie dla całej starożytności miało właśnie to źródło pozyskiwania niewolników⁹⁸. Dawna teoria mówiąca o tym, że właściciele byli rzekomo niechętni, by ich niewolnicy mieli dzieci, opierała się na dwóch przesłankach: na błędnej interpretacji znanego *passusu* z *Ekonomiki* Ksenofonta (IX 5) i na przekonaniu, że wychowanie dziecka niewolników i jego utrzymanie do czasu, gdy będzie mogło zacząć pracę, miało być znacznie droższe niż kupno dorosłego niewolnika.

Warto w tym miejscu powtórzyć w skrócie wnioski i argumenty znajdujące się w omawianej literaturze, wzbogacając je o obszerny materiał dotyczący niewolnictwa, którym dysponujemy od niedawna. Według H. Wallona⁹⁹ nieznaczny wpływ na populację niewolników, jaki winien mieć przyrost naturalny wśród nich samych, wynikał po pierwsze z faktu znaczącej dysproporcji liczby

⁹⁶ V. Seidl, *Ägyptische Rechtsgeschichte...*, ss. 45–47, na temat niewoli czasowej i trwałej.

⁹⁷ Inaczej A. Segrè (*Liberi tenuti in schiavitù...*), który m.in. sądzi, że sprzedaż osobom trzecim nie zmieniała sytuacji niewolnika czasowego.

⁹⁸ I. Biezuńska-Małowist, *Z zagadnień niewolnictwa...*; *Les esclaves nés dans la maison du maître...* i *Les enfants esclaves...*; I. Biezuńska-Małowist, M. Małowist, *La procréation des esclaves...*

⁹⁹ H. Wallon, *L'histoire de l'esclavage...*, I, s. 158.

mężczyzn w stosunku do kobiet, a po drugie z faktu, że wychowanie dzieci niewolników wiązało się z kosztami, których właściciele niewolników nie byli skłonni ponosić, w efekcie czego sprzeciwiali się, by ich niewolnicy mieli dzieci, robiąc jedynie wyjątki dla swych „najlepszych niewolników”. Wallon dopatrywał się również pogardy dla niewolników z urodzenia ze strony innych niewolników. Już P. Guiraud¹⁰⁰ zakwestionował tę teorię, dowodząc, że niewolników *oikogeneis* ceniono wysoko i z tego względu właściciele skłonni byli ponosić koszty związane z ich edukacją. Poważne argumenty przeciwko tezom Wallona pojawiły się dzięki analizie dokumentów papirusowych i inskrypcji. Na ich podstawie Taubenschlag¹⁰¹ sformułował hipotezę, że niewolnicze pochodzenie łączono z urodzeniem z matki-niewolnicy. Twierdzi również, że głównym źródłem pozyskiwania niewolników były wojny oraz że niewolnikami stawali się właśnie jeńcy. Poza tym nie zagłębia się on w rozważania ogólne, odsyłając jedynie do literatury przedmiotu i źródeł bezpośrednio dotyczących Egiptu.

Westermann¹⁰² w swoich dwóch opracowaniach na temat niewolnictwa w starożytności o wiele ostrożniej formułował opinie na temat roli, jaką mógł odgrywać przyrost naturalny wśród niewolników. Twierdził on, że znaczenie takiego przyrostu zależało od bardzo wielu czynników – tradycji i praw lokalnych, sytuacji ekonomicznej, skali napływu niewolników pochodzących z innych źródeł – wobec czego musiał być różny w zależności od miejsca i czasu. Najnowsze badania, choć nie przyniosły jednoznacznej odpowiedzi, które ze źródeł pozyskiwania niewolników było dominujące: jeńcy wojenni czy przyrost naturalny wśród społeczności niewolników, zwiększyły liczbę argumentów przemawiających za tym drugim źródłem¹⁰³.

¹⁰⁰ P. Guiraud, *La main d'oeuvre industrielle dans l'ancienne Grèce*, Paris 1900, s. 95, przypis 2. W każdym razie Guiraud nie uważa popierania prokreacji wśród niewolników za bardzo rozpowszechnione, „vu le coût élevé de l'élevage des enfants”. Por. *idem*, *Etudes économiques sur l'antiquité*, Paris 1905, ss. 121–124.

¹⁰¹ R. Taubenschlag, *Das Sklavenrecht* (= *Opera Minora*, II, s. 227, a zwłaszcza s. 225). Por. też: *The Law* ..., s. 71–72, gdzie jako źródło niewolników przyrost naturalny wspomniany jest jedynie jako mniej istotny.

¹⁰² W.L. Westermann, *Sklaverei*, w: *RE*, Supplbd., coll. 996–998 i *Slave Systems*..., s. 6.

¹⁰³ M.I. Finley, *Was Greek Civilisation Based on Slave Labour?*, „*Historia*” 8 (1959), s. 152 (= *Slavery in Classical Antiquity*, Cambridge 1960, s. 60). Por.: P. Oliva, *Die Bedeutung der antiken Sklaverei*, „*Acta Antiqua Acad. Scient.*

Szczególną rolę odegrały tu informacje odnalezione w materiale inskrypcyjnym i papiirusach. Po raz kolejny okazało się, że nie można opierać się jedynie na cytowanym powyżej zdaniu Ksenofonta i w ten sposób dowodzić, że rzeczywiście właściciele byli przeciwni współżyciu i prokreacji wśród niewolników.

Ischomachos prowadząc swą młodą żonę przez swój dom, pokazywał jej część przeznaczoną dla kobiet i oddzieloną od niej część męską. „Pokazałem jej również pomieszczenia dla kobiet, które od pomieszczeń dla mężczyzn oddzielone były zamkniętymi na klucz drzwiami, a to dlatego, żeby uniknąć sytuacji, w której niewolnice miałyby dzieci bez naszego zezwolenia. Gdy bowiem dobrzy niewolnicy mają dzieci, to stają się wówczas jeszcze bardziej oddani, podczas gdy źli niewolnicy mają wtedy więcej okazji do złego postępowania”.

Tekst ten nie sugeruje, żeby właściciel miał generalnie zakazywać niewolnikom posiadania dzieci, a jedynie oznacza, że chciał kontrolować życie rodzinne swoich niewolników, czyniąc z tej władzy narzędzie kar i nagród.

W Egipcie ptolemejskim i rzymskim przyrost naturalny wśród niewolników stanowił główne ich źródło, choć jego znaczenie różniło się w zależności od epoki. Oczywiście jest, że na początku władania Lagidów w Egipcie nowi koloniści musieli odczuwać brak greckich kobiet. Nie należy przy tym zapominać, że pierwsi osadnicy na terytoriach podbitych przez Aleksandra rekrutowali się w dominującej mierze spośród żołnierzy. Nieprzypadkowo w dokumentach z III w. – testamentach kolonistów greckich – wspomina się o niewolnicach i ich dzieciach, które, co wielce prawdopodobne, były dziećmi samych osadników. Można odczytać to z kontekstu, a także bywa wypowiedane otwarcie¹⁰⁴. Na przykład w P.Petrie III 2 (= I 15) Dion z Heraklei wskazuje jako swoich spadkobierców żonę i syna, przewidując odpowiednie środki na swój pogrzeb, a także wyzwalając niewolnicę Meleinis oraz syna, którego mu ona urodziła. W P.Petrie I 16 Menippos przywraca wolność swojej niewolnicy oraz sześciorgu dzieciom pod warunkiem, że nie opuszczą go do śmierci – można domyślać się, że chodziło tu o dzieci autora

Hung.” 8 (1960), z. 3–4, s. 316; M.I. Finley, *ibidem*, 9 (1961), z. 3–4, s. 285, a także I. Biezuńska-Małowist, *La procréation...*

¹⁰⁴ O. Montevecchi, *Ricerche di sociologia nei documenti dell'Egitto greco-romano. I: I testamenti*, „Aeg.” 15 (1935), ss. 96–99.

testamentu¹⁰⁵. W podobnych przypadkach, zwłaszcza we wczesnym okresie ptolemejskim, wyzwała się dzieci urodzone z niewolnicy, co oznacza, że nie miały one wpływu na rozwój rynku niewolnikami. Z drugiej strony w innych dokumentach widać wspieranie niewolnic, by miały dzieci, co niekoniecznie oznacza, że musiały być konkubinami swoich właścicieli. I tak na przykład w P.Petrie III 8 (kol. I, linie 6–16) autorka testamentu pozostawia w spadku sześcioro niewolników, w tym dziesięciomiesięczne bliźniaczki, jak się wydaje wyzwalając ich matkę pod warunkiem, że ta nie opuści córki autorki, której w spadku przypadły owe bliźniaczki. W P.Petrie II 22 (= I 12; III 9) + *Bericht*. I 347 autor testamentu pozostawia w spadku swojemu synowi niewolnicę wraz z jej córką, co do której nie można być pewnym, czy urodziła się ona już w niewoli, ponieważ nie podano jej wieku, oraz dwie inne niewolnice – jak się wydaje – pochodzące z Syrii. W kontrakcie ślubnym (P.Giss. 2, z II w. p.n.e.)¹⁰⁶ mowa jest o wniesionym w wianie przez pannę młodą niewolnicy z noworodkiem.

Za wyjątkiem archiwum Zenona i testamentów kolonistów zebranych w P.Petrie, w dokumentach pochodzących z epoki ptolemejskiej wszelkie wzmianki dotyczące niewolników są niezwykle rzadkie i fragmentaryczne. Siłą rzeczy sporadycznie występują również wzmianki o dzieciach niewolników. Akty normatywne, dotyczące niewolników *oikogeneis*, potwierdzają wagę, jaką miał przyrost naturalny wśród niewolników. P.Harr. 61¹⁰⁷ zawiera dekret, wydany przez władze Aleksandrii w imieniu Ptolomeusza VI Filometora, w którym powtórzone są przywileje przyznane temu miastu przez monarchę. Mowa jest tam m.in. również o ograniczeniu liczby określonych kategorii niewolników, wśród których wymienia się *oikogeneis*. Istnienie prawodawstwa ptolemejskiego wyróżniającego *oikogeneis* jako odrębną kategorię niewolników wydaje się być pośrednio potwierdzone w dokumentach z epoki rzymskiej.

¹⁰⁵ Tak V. Arangio-Ruiz, *La successione testamentaria secondo i papiri greco-egizi*, Milano 1906, s. 88. Według Montevecchi (*loc. cit.*) nic w dokumentacji nie wskazuje na taką interpretację, co według mnie nie zmniejsza jej prawdopodobieństwa.

¹⁰⁶ Wydawcy dokument ten datują na 173 r. p.n.e., podczas gdy J. Schwartz („Chr. d'Ég.” 37 [1962], s. 354), jak sędzę słusznie, datuje go na 115 r. p.n.e.

¹⁰⁷ Por. nowe wydanie dokumentu w: F. Heichelheim, *An Alexandrian Decree of 175/174 B.C.*, „JEA” 26 (1940), ss. 154–156 (= SB VI 8993). Por. też: *C.Ord.Ptol.All.*, 38 i literatura tam cytowana, a także poniżej w rozdz. IV.

W niewielu zachowanych aktach urodzenia mówiących o dzieciach niewolników¹⁰⁸ właściciel stwierdza, że działa ἀκολούθως τῶι τε ψηφίσματι καὶ προτάγματι. Zarówno Schubart, jak i Lenger uważają, że zdanie to odnosi się do jakiegoś dekretu, za pomocą którego greckie miasto w Egipcie wprowadzało w ustawodawstwo lokalne przepisy wynikające z zarządzenia wydanego przez władcę z epoki ptolemejskiej.

Jestem zmuszona ponownie nawiązać do zarządzenia Lagidów dotyczącego zakazu eksportowania z Egiptu niewolników urodzonych w domu właściciela. Znajduje się on w par. 67 *Gnomon Idiologos*. Podczas gdy P.Lille 29¹⁰⁹ ogranicza się do zakazu eksportu niewolników bez sprecyzowania ich kategorii, to w *Gnomon* mówi się precyzyjnie o niewolnikach zrodzonych z matki Egipcjanki. Jeśli pamiętamy o obowiązku – który pojawił się w epoce ptolemejskiej – sporządzania specjalnego aktu urodzenia dla dzieci niewolnic pochodzenia egipskiego, a także o obowiązku spisywania – przepis ten poświadczony jest w P.Harr. 61 – niewolników, z różnieniem ich pochodzenia (z urodzenia lub kupna), to poczynając od epoki ptolemejskiej, wydaje się uprawnione doszukiwanie się specjalnego traktowania niewolników z urodzenia. W dalszych rozważaniach zastanowimy się nad możliwymi przyczynami takiej polityki państwa. W tym miejscu wystarczy powiedzieć, że istnienie norm prawnych związanych z potomstwem niewolnic świadczy o tym, że liczba tychże dzieci musiała być na tyle znacząca, że wymagała uwagi władz państwowych.

W cytowanych już artykułach, mam nadzieję, dość dobrze wyjaśniłam, na czym polegały dla właścicieli korzyści płynące z wychowywania dzieci swoich niewolnic. O wiele łatwiej było ponosić koszty utrzymania dziecka, niż jednorazowo wydać dużą sumę na zakup dorosłego niewolnika. Poza tym dzieci-niewolnicy bardzo wcześnie zaczynały pracować, przynosząc zyski swoim właścicielom. Ponadto można było wcześniej pokierować dzieckiem w stronę kwalifikacji, które aktualnie wydawały się właścicielowi potrzebne. Praktyka ta wiązała się

¹⁰⁸ P. Berol. 13295 (= SB III 6995), P.Lond.Inv. 2226 (= SB III 6996) i PSI VI 690. Por.: W. Schubart, *Oikogeneia*, w: *Raccolta di scritti in onore di Giacomo Lumbroso*, s. 49–67; Lenger, *C.Ord.Ptol.All.*, 119 i moje artykuły: *Recherches sur l'esclavage i Les esclaves nés dans la maison du maître*. Por. też: J. Modrzejewski, *The prostagma...*

¹⁰⁹ = Meyer, *Jur.Pap.* 71.

z charakterem niewolnictwa w Egipcie grecko-rzymskim i klasą społeczną, do której należeli sami właściciele niewolników (bardziej szczegółowe omówienie tego zagadnienia w dalszej części książki).

Kwestia edukacji, by nie powiedzieć wychowania dzieci niewolników, łączy się z zagadnieniem porzuconych dzieci przyjętych do domu jako przyszli niewolnicy. Informacje na te tematy pojawiają się dopiero w okresie rzymskim. W tradycji egipskiej nie ma śladów zwyczaju porzucania dzieci¹¹⁰ i generalizując, uznaje się, że praktyka taka została sprowadzona przez Greków. Z epoki rzymskiej, poczynając od panowania Augusta, pochodzi wiele śladów porzucania dzieci. Można jednak przyjąć, że zwyczaj ten pojawił się już w epoce ptolemejskiej. Brak źródeł nie pozwala ustalić, jaki wpływ mogło to zjawisko mieć na rynek niewolników. Milczenie źródeł niczego nie dowodzi. Na początku panowania Lagidów Grecy i Macedończycy stanowili na ogół uprzywilejowane warstwy społeczne, zwłaszcza w zakresie ekonomii. Był to dla nich okres prosperity, a co za tym idzie, nie istniał przymus porzucania dzieci. Warunki wymuszające taką praktykę pojawiły się dopiero w ostatnim wieku epoki ptolemejskiej.

W analizie głównych źródeł pozyskiwania niewolników przyszła pora na omówienie handlu. Jak już powiedziałam, handel nie może być uznawany za szczególnie istotne źródło niewolników. Handlarze pełnili jedynie rolę pośredników w obrocie niewolnikami, którzy popadli w ten stan w wyniku jednego z omówionych wyżej procesów. Wywierali oni jednak presję na swych dostawców, by zwiększać liczbę ludzi objętych wymianą handlową, co w efekcie przyczyniało się na przykład do wzrostu sprzedaży dzieci, wspierania przyrostu naturalnego wśród niewolników oraz popierania praktyki zastawiania osoby dłużnika itp.

Istnieje bardzo niewiele źródeł zwierających bezpośrednio informacje na temat handlu niewolnikami w okresie ptolemejskim. Spośród kilkudziesięciu zachowanych papirusów z umowami kupna tylko jeden pochodzi z epoki ptolemejskiej. Kontrakt ten zawarty został poza granicami Egiptu, co w efekcie dowodzi znaczenia importu niewolników do tego państwa¹¹¹. Wśród innych

¹¹⁰ Por. P. Perdrizet, *Copria*, „Rev. Et. Anc.” 23 (1921), ss. 85–94, a zwłaszcza ss. 90–92.

¹¹¹ P.Cair.Zen. I 59003 = SB III 6709 = Sel.Pap. 31 = CPJ I 1 z 259 r. p.n.e.

dokumentów dostarczających informacji na temat handlu niewolnikami wyróżnia się kilka pochodzących z archiwum Zenona, w głównej mierze związanych z importem niewolników, a także parę aktów normatywnych nakazujących rejestrację niewolników (rozdzielających one niewolników z urodzenia i tych kupionych) i nakładających podatki na akty kupna. Kwestii handlu niewolnikami w jakimś stopniu dotyczą, również nieliczne, dokumenty zawierające imiona niewolników oraz wzmianki o ich pochodzeniu¹¹².

W już cytowanych aktach normatywnych handel niewolnikami potwierdzony jest w *PER* 24552, P.Col.Inw. 480, P.Harr. 61 II (= *SB* VI 8993 II). Również P.Hib. 29 (= Wilck.Chr. 259) dotyczy sprzedaży niewolników. *PER* 24552 wprowadza rozróżnienie na kontrakty prywatne i te zawarte na królewskich aukcjach i przewiduje wyłączenie kupionych niewolników z potencjalnej rekwizycji, co w rzeczywistości uderzało w niewolników pochodzenia egipskiego. Dowodzi to jednocześnie istnienia w państwie Lagidów – w tym wypadku na terytorium Syrii – prywatnego handlu niewolnikami oraz aukcji organizowanych pod egidą monarchy, co w efekcie zastępowało handel prywatny. Wspominałam już, że w dokumencie tym zostały wymienione też inne źródła dotyczące rynku niewolników. P.Hib. 29 (= Wilck.Chr. 259), pochodzący również z III w., zawiera informacje o nakładaniu podatku na niewolników. Charakter tego podatku wzbudza, jak zobaczymy poniżej, ożywione dyskusje. Linie 1–11 zawierają informacje o grzywnie nałożonej na właścicieli, którzy nie zgłosili sprzedaży niewolników oraz zapowiada rozprawę przed sędzią, która rozstrzygnie ich odwołanie. W przypadku niezgłoszenia sprzedaży niewolnika denuncjator otrzymywał nagrodę w wysokości jednej trzeciej sumy kontraktu. Prawdopodobnie i w tym wypadku chodzi o aukcje publiczne. P.Col. Inw. 480 to królewskie *diagramma* ustalające podatki od sprzedaży niewolników, pochodzące prawdopodobnie z początku II w., odnoszące się przede wszystkim do praw pobierania podatków z aukcji publicznych¹¹³. Kontrola rynku niewolników,

¹¹² Należy pamiętać, że imiona niewolników nie zawsze są dobrym narzędziem do określania ich pochodzenia, ponieważ właściciele i handlarze często nadawali im imiona bez względu na ich pochodzenie.

¹¹³ Według wydawcy (*Commento*, s. 8–9) paragrafy 1–3 mówią o możliwości sprzedaży. Państwo kontrolowało jedynie same transakcje, w których przedmiotem byli niewolnicy. Kontrola ta podyktowana została koniecznością naliczania

sprawowana przez państwo, omówiona zostanie poniżej (por. rozdz. IV). Dokument ten, tak czy inaczej, dowodzi istnienia w Egipcie handlu niewolnikami niezależnie, czy chodziło o sprzedaż przez osoby prywatne, czy też o sprzedaż wynikłą z długów podatkowych lub innej formy zadłużenia.

Zajmowaliśmy się uprzednio szczegółowo kwestią sprzedaży osób wolnych w niewolę za ich długi wobec państwa lub osób prywatnych, głównie opierając się na taryfach znajdujących się w tym dokumencie. Paragrafy 1–3 dotyczą sprzedaży przez osoby prywatne, podczas gdy paragrafy 4–5 odnoszą się do sprzedaży niewolników za długi ich właścicieli, czy to wobec państwa, czy też innych osób. P.Harr. 61 II – w wydaniu poprawionym przez Fr. Heichelheima¹¹⁴ – wprowadza rozróżnienie pomiędzy niewolnikami urodzonymi w domu swego właściciela i niewolnikami, którzy stali się nimi inaczej niż z urodzenia. Chodzi tu o dekret z lat 175–174 p.n.e., wydany przez władze Aleksandrii, wprowadzający rozróżnienie wśród niewolników. Tekst, niestety źle zachowany, mówi o niewolnikach *oikogeneis* i – zgodnie z uzupełnieniami Heichelheima – o niewolnikach kupionych¹¹⁵.

Większość informacji dotyczących handlu niewolnikami pochodzi z III w. i znajduje się w archiwum Zenona. Został tam umieszczony również jedyny, pochodzący z epoki ptolemejskiej, akt kupna niewolnicy. Zakupu tego dokonał właśnie Zenon¹¹⁶ jako plenipotent Apolloniosa¹¹⁷, podczas swej podróży poza Egiptem, w Birta Ammanitis¹¹⁸. Nikanor, syn Ksenoklesa, pochodzący z Knidos, na służbie Toubiasa sprzedał Zenonowi, synowi Agreofontosa

podatku od tych transakcji. Paragrafy 4–7 odnosiły się do aukcji, podczas gdy 1–3 przewidywały jakieś inne formy sprzedaży. Wybór sprzedaży na aukcjach, co było bardziej skomplikowane, mógł mieć na celu nadanie transakcji większej wagi prawnej (por. p. es. PER 24552).

¹¹⁴ F. Heichelheim, *An Alexandrian Decree of 175/174 B.C.*

¹¹⁵ Por. tekst i jego interpretację, podane tu poniżej.

¹¹⁶ P.Cair.Zen. 59003 = SB III 6709 = Sel.Pap. 31 = CPJ I 1 z 259 r. p.n.e., zachowały się tam teksty na obu stronach papyrusu; por. P.Köln IV 187, niedawno opublikowany.

¹¹⁷ Jeśli chodzi o itinerarium i chronologię podróży Zenona do Palestyny, por. wstęp Edgara do P.Mich.Zen. i V. Tcherikover, *Palestine under the Ptolemies (A Contribution to the Study of the Zenon Papyri)*, „Mizraim” 4/5 (1937), ss. 9–69 i wstęp do CPJ I.

¹¹⁸ W arabskiej wiosce Araq-el-Emir w Transjordanii, por. Edgar i Tcherikover, *ad loc.*

z Kaunos, dziewczynkę o imieniu Sfragis, w wieku ok. 7 lat, za sumę 50 drachm. Oba teksty, zapisane po obu stronach papiirusu, choć uszkodzone, uzupełniają się znakomicie. Niestety brakuje fragmentu poprzedzającego *passus* dotyczący pochodzenia dziewczynki. W linii 15 pozostało jedynie zakończenie wyrazu:]ωνιον. W pierwszej edycji tekstu¹¹⁹ Edgar uzupełnił: παιδικήν τινα ὄνιον, a w P.Cair.Zen. 59003 zaproponował: βαβυλ]ώνιον. Tcherikover wysunął propozycję – i chyba ma rację – Σιδώνιον, uznając, że niewolnica ta pochodziła z Fenicji, co – biorąc pod uwagę, że kontrakt zawarty został w Transjordanii – wydaje się bardziej prawdopodobne, niż że przybyła z Babilonu¹²⁰. Zgadza się to z tymi nielicznymi informacjami, które dotyczą pochodzenia niewolników w Egipcie tego okresu. Są to na ogół Syryjczycy. Ducrey¹²¹ widzi w tym dowód na istnienie w Egipcie ptolemejskim dużej liczby niewolników – jeńców z wojen syryjskich. Informacje – znajdujące się w archiwum Zenona, dzięki korespondencji jego i innych przedstawicieli Apolloniosa – na temat niewolników w Syrii i ich eksportu do Egiptu wskazują na to, że chodzi tu o niewolników kupowanych¹²². Zenon podczas swego pobytu w Palestynie kupił wielu niewolników od niejakiego Zaidelosa w Marisie idumejskiej. Wzmianki na ten temat pojawiają się również w liście Zenona, w którym opisywał ucieczkę trójki spośród kupionych przez siebie niewolników¹²³. Wydaje się, że ów Zaidelos zajmował się handlem niewolnikami na dużą skalę. W P.Cair.Zen. 59010 pewien anonimowy przedstawiciel, podróżujący między Aleksandrią i syryjskim wybrzeżem, wymienia wśród swych rachunków niewolnika

¹¹⁹ „Annali del Servizio delle Antichità dell’Egitto” 18 (1918), s. 164.

¹²⁰ Tcherikover, podobnie jak O. Gueraud, stwierdza, że po oględzinach oryginału doszedł do wniosku, że obie lekcje są równie prawdopodobne. Na temat niewolników pochodzenia babilońskiego, por. P.Lond. VII 2052 i komentarz Skeat do wersów 11–12, UPZ 121.

¹²¹ P. Ducrey, *Le traitement...*, s. 84, przypis 3.

¹²² Na temat aktywności handlowej przedstawicieli Apolloniosa, por.: M.I. Rostovzev, *A Large Estate...*, ss. 33–34 i *SEHWW*, ss. 226, 1416; S.H. Vincent, *La Palestine dans les papyrus ptolémaïques de Gerza*, „Rev. Bibl.” 1920, ss. 161–202; G.Mr.L. Harper, *Commercial Relations between Egypt and Syria in the Third Century B.C.*, „Amer. Journ. of Phil.” 49 (1928), ss. 1–35; V. Tcherikover, *Palestine under the Ptolemies...*; *Hellenistic Civilisation...*, ss. 68–69; Cl. Préaux, *Les Grecs...*, s. 58; A Würstle, *Untersuchungen zu Cair. Zen., III*, 59355, „JJP” 5 (1951), ss. 41, 64.

¹²³ P.Cair.Zen. 59015, por. rozdz. IX.

kupionego za 112 drachm¹²⁴. Wzmianka ta pozostawia jedynie wiadomość, że kupiono niewolnika w śródziemnomorskiej części Syrii. Warto zwrócić uwagę na fakt, że podana została dokładna cena kupna.

Spośród dokumentów wzmiankujących bezpośrednio kupno niewolników w Syrii trzy, z różnych względów, zasługują na szczególną uwagę. P.Cair.Zen. V 59804¹²⁵ to list Filotasa do Zenona, z 258 r. p.n.e., zawierający informacje na temat niewolników zbiegłych w Gazie przed ich odstawieniem do Egiptu, i konieczności uiszczenia za nich podatku. Ciekawy w tym dokumencie wydaje się fakt, że przynajmniej troje ludzi Zenona – Filotas, Krotos i Apollofanes – zajmowało się tą działalnością, co świadczy z jednej strony o stopniu komplikacji stosunków między administracją Lagidów a pełnomocnikami Apolloniosa w Syrii, a z drugiej zaś dowodzi wagi przywiązywanej do handlu niewolnikami w tym regionie.

Podobne wrażenie odnosi się przy lekturze P.Cair.Zen. 59093, z 257 r. p.n.e. W długim liście skierowanym do Zenona Heraklit pisze o tym, że w Sydonie spotkał się z przybyłym do Syrii Apollofanese, a ten powiedział mu, że Menekles z Tyru przeniósł towary i niewolników z Gazy do Tyru. Nie informując o tym urzędników i nie mając pozwolenia na eksport, naraził się na konfiskatę owych niewolników. Apollofanes oświadczył, a Menekles potwierdził, że skonfiskowane towary i niewolnicy należą do Zenona. Oczywiście jest, że Zenon nie był właścicielem tych niewolników, a jedynie Apollofanes posłużył się jego imieniem, by uchronić Meneklesa, a może i siebie samego, przed stratą wynikłą z konfiskaty. Również w P.Cair.Zen. 59804 Apollofanes pojawia się jako postać odgrywająca pierwszoplanową rolę w transporcie niewolników, choć z kontekstu wynika, że działa w imieniu Zenona.

Te dwa dokumenty dowodzą, że poza pozyskiwaniem niewolników dla Zenona, a ściślej rzecz biorąc dla Apolloniosa, ich pełnomocnicy działali również na własne konto. Wynika z nich również, że aby wyeksportować niewolników, należało mieć specjalne

¹²⁴ A. Würstle, *Untersuchungen...*, s. 65, przypis 194, sądzi, że linia 31, w którym mowa jest o [πα]ἰδοσ[κά]ριον i 20 drachmach, odnosi się do zakupu niewolnika-dziecka za 20 drachm. Lekcja *paidiskarion*, jaką proponował Edgar, *ad loc.*, pozostawia wątpliwości, pomimo że po publikacji tego dokumentu termin ten pojawił się również w: *PSI* 1359, z II/III w. n.e.

¹²⁵ Por. urywki tego tekstu opublikowane w: *PSI* VI 602, P.Col.Zen. 3 i „APF” 11 (1935), 1219.

pozwolenie i opłacić odpowiednie podatki. Opierając się na P. Cair. Zen. 59093, Rostovzev twierdzi, że wywóz niewolników z Palestyny do Egiptu był zakazany¹²⁶. Według interpretacji tego samego dokumentu – zaproponowanej przez Tcherikovera¹²⁷ i zaakceptowanej przez Préaux¹²⁸ – niewolnicy, o których mowa, nie musieli być wysyłani do Egiptu, lecz poza granice państwa Lagidów, ponieważ trasa z Gazy do Tyru nie przechodzi przez terytorium Egiptu, lecz kieruje się ku północy. Zakaz, o którym tu mowa, może być konsekwencją ogólnego zakazu – z P.Lille 29, linie 13–14 – który zabraniał wywozu niewolników z Egiptu.

PSI 406¹²⁹ pokazuje chciwość plenipotentów Apolloniosa oraz nadużycia, jakich dopuścili się w Palestynie. Chodzi tu o zażalenie skierowane do Zenona przez pewnego woźnicę (συνωριστής) na postępowanie Drimilosa i Dionysiosa, którzy prawdopodobnie byli jego podwładnymi (ἱπποκόμοι). List ten napisany został niedbałym językiem, w wyniku czego dokładne relacje między tymi osobami i ich pozycje w Palestynie nie są do końca jasne. Autor listu, nazywający się συνωριστής, oskarża te dwie osoby m.in. o brak troski o konia i sprzedaż jednego osła. Jest to główny temat zażalenia. Większość wzmiankowanych powyżej badaczy uważa, że chodzi o to, iż wymienione wyżej osoby przydzielone były do dozoru zwierząt i ciągniętego przez nie ładunku i nie kupowały niewolników w imieniu Zenona. Działając samodzielnie, skoro – jak się wydaje – poruszali się po całym kraju, porywali dziewczęta, by je następnie sprzedać – co wynika z tekstu – do domów publicznych lub przy braku nabywców, by osobiście czerpać korzyści z prostytucji.

Z dokumentów tych wynika, że Palestyna i przybrzeżne terytoria Syrii dostarczały dużej liczby tanich niewolnic. Cena dziewcząt, o których mowa w ostatnim dokumencie, wahała się od 150 (w Hauranie) do 300 drachm.

Wielka liczba niewolników w Palestynie oraz zainteresowanie, jakie wykazywał nimi Apollonios, znajdują potwierdzenie również w P.Cair.Zen. 59076 (= CPJ I 4). W liście do Apolloniosa

¹²⁶ M.I. Rostovzev, *A Large Estate...*, s. 34.

¹²⁷ V. Tcherikover, *Palestine...*, s. 18.

¹²⁸ Cl. Préaux, *Les Grecs...*, s. 58.

¹²⁹ Por.: U. Wilcken, „APF” 6 (1920), s. 393; M.I. Rostovzev, *A Large Estate...*, s. 25–27; G.Mr.L. Harper, *op. cit.*, ss. 18–20; V. Tcherikover, *Palestine...*, s. 74, przypis 10.

Toubias opisuje niewolników – czterech chłopców i jednego eunucha – których posyła mu w darze. Chłopcy mają odpowiednio 7, 8 i 10 lat. Toubias podaje ich rysopisy i imiona, lecz na tej podstawie nie można ustalić ich pochodzenia.

P.Cair.Zen. 59355¹³⁰ poświadcza niebezpośrednie kupowanie niewolników w Syrii. Chodzi tu o bardzo skomplikowany kontrakt zawierający rozliczenie za jakiś dług, który u Zenona miał pewien Filon. W rachunkach tych pojawiają się także dwie niewolnice: Izydora i jej matka (której imię zaczyna się na literę A)¹³¹, obie prawdopodobnie kupione wspólnie przez Filona i Zenona.

Zestawienie informacji źródłowych pozwala przypuszczać, że te niewolnice zakupiono w Syrii i niewykluczone, że kobieta A ολ[...]u wspomniana w tym dokumencie, jest tożsama z Anas, która pracowała dla piekarza Filona, o czym mówi P. Corn. I 198. W tym ostatnim papirusie (= CPJ 7) pojawia się Ἰωάνα, która zbiera olej do lamp dla Zenona. Tcherikover uważa, że jest to niewolnica pochodzenia semickiego, kupiona w Palestynie. W istocie w linii 223 tego dokumentu wspomniano o niewolnikach, których Nikanor wysłał z Syrii.

Niewolnice pochodzenia syryjskiego pojawiają się również w testamentach kolonistów, zebranych w P.Petrie II 22 (= I 12; III 9) autor testamentu pozostawia w spadku dwóch syryjskich niewolników i dwie niewolnice syryjskie: matkę i córkę¹³². Nie sposób ustalić z pewnością, czy niewolnicy ci stali się nimi jako jeńcy wojenni, czy też zostali kupieni. Niemniej jednak w zestawieniu z resztą materiału źródłowego dotyczącego niewolników pochodzących z Syrii można sądzić, że mamy tu do czynienia z kupnem¹³³.

Z epoki ptolemejskiej informacje na temat niewolników pochodzących z innych części świata są bardzo rzadkie. Pojawiają się

¹³⁰ Por. A. Würstle, *Untersuchungen...* i rozdz. VII.

¹³¹ Por. *Pros. ptol.*, 5, 13383 i 14324.

¹³² P.Petrie III 2 i I 14 (= III 69), cytowane w tym kontekście przez Ducrey (*Le traitement...*, s. 84, przypis 3) nie wspominają o niewolnikach syryjskich. P.Petrie III 2 wymienia niewolnicę o imieniu Melainis; P.Petrie I 14 – *pais* niewolnika, którego opisu i imienia brakuje z powodu uszkodzenia dokumentu.

¹³³ Por. też wzmianki o niewolnikach syryjskich lub o wolnych Syryjczykach w P.Cair.Zen. 59292. (Westermann wątpi, czy chodzi tu o niewolników, ponieważ Syryjczycy wymienieni tam mają rodziny, zatem raczej nie są niewolnikami). Por. też: P.Eleph. 3 i 4 (jeśli uznać Elephion za niewolnicę: na ten temat por. wnioski *infra*) i UPZ I 121 (= P.Par. 10), gdzie jednym z uciekinierów był niewolnik syryjski, należący co prawda do przedstawiciela Alabandy.

niewolnicy z Karii¹³⁴. Imię Θραίσση, występujące w pierwszym mimie Herondasa, oraz Φρυγία¹³⁵, obecne u Teokryta (15), mogą dowodzić istnienia w Egipcie niewolników pochodzących z Tracji lub Frygii. Opierając się na analogiach z okresów wcześniejszych i epoki rzymskiej, Wilcken przypuszcza, że można mówić o imporcie niewielkiej liczby niewolników z krajów Puntu (tereny Nubii)¹³⁶.

Zaprezentowane dokumenty z III w. dowodzą, że większość informacji dotyczących niewolników importowanych wskazuje na ich syryjskie i palestyńskie pochodzenie. Możliwe, że obraz ten opiera się na stanie zachowania bazy źródłowej, niemniej jednak właśnie papirusy stanowią główną skarbnicę informacji odnoszących się do niewolnictwa w tym okresie.

Sądzę, że wraz z napływem do Egiptu nowych kolonistów, w większości dawnych żołnierzy, należy łączyć wprowadzanie nowych zwyczajów wywodzących się z ich rodzinnych krajów. Jako że szybko się wzbogacili, to z łatwością udawało im się zaspokajać swoje potrzeby według nowych wzorców. W następnej epoce znaczenie niewolnictwa w Egipcie wydaje się zmniejszać, co łączyło się ze spadkiem popytu. Prawodawstwo Lagidów, wprowadzające zakaz lub przynajmniej ograniczenie eksportu niewolników z Egiptu¹³⁷, zapewniało trwałą napływ niewolników wywodzących się spośród ludności lokalnej. Przyczyny tego stanu rzeczy omówione zostaną szczegółowo w rozdziale IV. Możemy tu jedynie powiedzieć, że niebagatelne znaczenie prawdopodobnie miały ceny niewolników, które w Palestynie były o wiele niższe od tych uzyskiwanych w Egipcie¹³⁸. Jeśli chodzi o czasy późniejsze, to niestety nie dysponujemy danymi pozwalającymi na takie porównania.

¹³⁴ P.Cair.Zen. 59374 zawiera nakaz przekazania właścicielowi Sapho niewolnicy, pochodzącej z Karii, która była transportowana Nilem na jednym z okrętów królewskich. Por. *Pros. ptol.*, 5, 14438, z końca III w.

¹³⁵ Możliwe jednakże, że mimo iż *Idylla* zaadaptowała się w Aleksandrii, to Teokryt wprowadził tam motywy popularne gdzie indziej. Na temat niewolników z Tracji, por. V. Velkov, A. Fol, *Les Thraces en Egypte gréco-romaine (Studia Thracica, 4)*, Sofia 1977, ss. 10, 26, 106, 169, 206.

¹³⁶ U. Wilcken, *Punt-Fahrten in der Ptolemäerzeit*, „Zeitschr. f. ägypt. Sprache und Altertumskunde” 60 (1925), s. 86–102. Melainis z P.Petrie III 2 była prawdopodobnie niewolnicą tego rodzaju.

¹³⁷ P.Lille 29.

¹³⁸ Por. literaturę cytowaną powyżej w przypisie 122.

III. ŹRÓDŁA POZYSKIWANIA NIEWOLNIKÓW W CZASACH RZYMSKICH

Badając źródła niewolnictwa w okresie ptolemejskim, baza-
wałam przede wszystkim na dokumentach normatywnych. Dla
okresu rzymskiego mogłam wykorzystać dużą liczbę rozrzuco-
nych dokumentów mających charakter prywatny. Chodzi tu o akty
kupna, dokumenty rejestracji, testamenty, podziały majątkowe,
naruszenia prawa, rachunki, listy itp. Jednak chociaż materiały
te są jednostronne, wiadomości, jakie z nich uzyskujemy, dają
obraz bardziej kompletny, o charakterze i znaczeniu niewolnictwa
w praktyce codziennego życia Egiptu. To także dotyczy problemu
pochodzenia niewolników pojawiających się na egipskich targach.

Jeśli dla okresu ptolemejskiego napływ niewolników-jeńców
wydaje się minimalny, to w epoce rzymskiej mógł mieć miejsce
jedynie niebezpośrednio. Jeńcy wojenni sprzedawani przez Rzy-
mian jako niewolnicy przybywali do Egiptu jedynie poprzez han-
del. W czasach Cesarstwa Rzymskiego¹ zauważa się ogólne zmniej-
szenie się liczby jeńców wojennych, także – jak zobaczymy dalej
– w konsekwencji ich importowania do Egiptu². Piractwo i pory-
wanie ludzi, aby uczynić z nich niewolników, dokonywane przez
handlarzy niewolników lub na ich zamówienie (*andrapodismos*),

¹ Jedyny ślad jeńców wojennych sprowadzonych do niewoli w epoce rzym-
skiej znajduje się w P.Hamb. I 63, z lat 125–126. Jest to akt kupna dwóch niewolni-
ków: δουλικὰ σώματα δора[τόκτητα] = δουρίκτητα, lecz nie mamy żadnych dodatkowych
informacji na ich temat. Na zmniejszenie się w tym okresie liczby niewolników
wywodzących się spośród jeńców wojennych wskazywali m.in.: H. Wallon, *L'histo-
ire de esclavage...*, III, s. 110; W.L. Westermann, *Sklaverei*, w: *RE*, VI, kol. 994
i *Slave Systems...*, s. 84. Na temat znaczenia wojen jako źródła niewolników por.:
H. Volkmann, *Die Massenversklavungen der Einwohnererferter Städten in der
hellenistisch-römischen Zeit*, Wiesbaden 1961; E.M. Štaerman, *Rascvet rabovla-
delceskich otnosenii w rimskoj respublike*, Moskwa 1964, s. 36–48; J. Kolendo,
Postęp techniczny a problem siły roboczej w rolnictwie starożytnej Italii, War-
szawa 1968, s. 148–158.

² Por. J.A. Straus, *Le pays d'origine des esclaves de l'Égypte romaine*,
„Chr. d'Ég.” 46 (1971), s. 363–366.

nie znajduje się bezpośrednio w polu naszych zainteresowań i będzie omówione przy okazji analizowania źródeł niewolników sprowadzanych do Egiptu³.

W okresie rzymskim nie mamy nawet nieznaczących śladów – takich jak źródła z okresu ptolemejskiego – porywania osób na terytorium egipskim. Nie jest mi wiadome, żeby zachował się choćby ślad *andrapodismos* na terytorium egipskim w pierwszych trzech wiekach Imperium. Taubenschlag⁴ wyodrębnia praktykę *andrapodismos* w Egipcie rzymskim, opierając się wyłącznie na dokumentach z okresu bizantyńskiego, z których najstarszym jest P.Grenf. II 78 (= Mitt.Chr. 63) z 307 r. oraz SB III 6097, P.Cair.Masp. I, 67.089 (= III, 67.294), P.Oxy. IX 1206 z 335 r. Nie zawsze można uznawać praktykowanie zwyczaju w Bizancjum jako kontynuację zachowań z okresu wcześniejszego ani dla Egiptu, który jest znany z wolnego rytmu zmian w strukturach społecznych, w życiu ekonomicznym itp. Okres późnego Imperium przynosi w wielu aspektach głębokie zmiany⁵. W przypadku dokumentów tu cytowanych nie wydaje mi się, żeby chodziło o zjawisko określane powszechnie jako *andrapodismos*, czyli porywanie osób wolnych albo niewolników w celu późniejszego ich sprzedania⁶. W P.Grenf. II 78 (= Mitt. Chr. 63), z Wielkiej Oazy z 307 r., pewien Syrus opisuje porwanie przez Tabesa pewnej kobiety z dwójką dzieci z domu jej męża,

³ Por. też: P.Mich. IV 224, linia 2541: jeden niewolnik γένου περατικός. Na temat piratów por.: H.A. Ormerod, *Piracy in the Ancient World, An Essay in Mediterranean History*, Chicago 1967 (na podstawie wydania z 1924), s. 71–73, 205–208; W.L. Westermann, l.c.; I. Bieźuńska-Małowist, *Z zagadnień niewolnictwa w okresie hellenistycznym...*, s. 19; Ch.G. Starr, *The Roman Imperial Navy, 31 b.C.-A.D.324*, „Cornell Studies in Class. Phil.” 26 (1941), s. 171–173; P. Brulé, *La priateria crétoise hellénistique*, Paris 1978, s. 159–160 i *passim*.

⁴ R. Taubenschlag, *The Law* ..., s. 75.

⁵ A.C. Johnson, L.C. West, *Byzantine Egypt: Economic Studies*, Princeton 1949; M.I. Roztovzev, *The Social and Economic History of the Roman Empire*, (wyd. 2), red. P.M. Fraser, Oxford 1957, s. 468–501 (cyt. dalej: *SEHRE*); R. Rémondon, *La crise de l'empire romaine des Marc-Aurèle à Anastase*, Paris 1964, s. 298–317; A.H.M. Jones, *The later Roman Empire*, II, Oxford 1964, s. 767–872.

⁶ Por. *RE*, I, kol. 2134, Ἀνδραποδιστής (Thalheim), termin sugerowałby osoby porywających ludzi wolnych lub niewolników w celu ich sprzedaży. „Es ist auch nicht glaublich, dass jedes ungerecht ferige ἄγειν εἰς δουλείαν als ἀνδραποδισμός betrachtet worden sei”. Por. *Der kleine Pauly*, I, kol. 345 (E. Berneker). Obaj autorzy zwracają uwagę na częste pojawianie się terminu w *Prawach Planota* (12, 955A). Na temat *andrapodismos* w szerokim znaczeniu tego słowa por. też: Liddell-Scott; s.v. *Thes. Ling. Gr.*; i P.Strasb., 296 (326 r. n.e.).

prawdopodobnie *prytanis*. Porwanie zostało dokonane pod pretekstem, że żona i dzieci Syrusa były niewolnikami. Według Syrusa natomiast żona była kobietą wolną, urodzoną z wolnych rodziców i że jej bracia także byli wolni. Prosi zatem *praeses* z Tebaidy, żeby winni odpowiedzieli za swój czyn, a żona i dzieci zostali uwolnieni.

SB III 6097 mówi o podobnym wydarzeniu: mąż lamentuje po porwaniu żony, która zostaje niewolnicą, mimo że jest kobietą wolną. W tych dwóch przypadkach nie mamy do czynienia z porwaniem osoby wolnej, aby ją sprzedać, ale usiłowaniem przedstawienia, że osoby porwane były niewolnikami. W rzeczywistości z przekonaniem Mitteis w P.Grenf. II 78, linia 28, tłumaczy termin *andrapodismos*, który tu nie posiada swojego dawnego znaczenia. P.Oxy. IX 1206 (= Jur.Pap. 10) dotyczy adopcji dwuletniego dziecka, syna ludzi wolnych. Wśród obowiązków nałożonych na adoptujących znajduje się również klauzula, że tego dziecka nie można uczynić niewolnikiem (linie 10–11), skoro zarówno on, jak i jego rodzice są dobrze urodzeni.

Także P.Cair.Masp. I 67.089 (= III 67.294) nie może być dowodem na istnienie *andrapodismos*. To dokument z VI w., nieznanego autora, zaświadczaający, że pewna Marta jest osobą wolną, i to dziewczynką, która pracuje w jego domu, po czym opowiada o historii swojej rodziny itd. W wersie 12 istotnie mowa jest o kuzynce, która została niewolnicą razem ze swoimi dziećmi, urodzonymi z wolnego ojca, ale – jak sądzi Wenger – różnego rodzaju naciski wywierane na bezbronne wdowy były w tym okresie bardzo częste⁷, a – jak słusznie zauważa H.J. Wolff⁸ – trudno potwierdzić trwanie *andrapodismos* od czasów dawnej Grecji.

Pojawia się także wątpliwość, czy zwyczaj sprzedaży dzieci w ten sam sposób mógł przetrwać do okresu rzymskiego. Taubenschlag⁹ dostrzega kontynuację tych praktyk, ponownie opierając się na dokumentach pochodzących z późnego Egiptu. W Egipcie ptolemejskim sprzedaż dzieci nie została potwierdzona. Dokumenty

⁷ L. Wegener, *Ein christliches Freiheitszeugnis in der ägyptischen Papyri*, w: *Beiträge zur geschichte des christlichen Altertums und der Byzantinischen Literatur*, Festgabe Albert Ehrhard hrsb. von A.M. Koeniger, Bonn–Leipzig 1922, s. 466.

⁸ H.J. Wolff, *Rezeption des Beispruchsrechts ins byzantinische Reichsrecht*, w: *Synteleia V.Arangio Ruiz*, Napoli 1964, s. 500, przypis 6.

⁹ R. Taubenschlag, *The Law* ..., s. 74, przypis 33 i 34.

późnorzymskie byłyby więc tutaj jedynym świadectwem istnienia tego zjawiska w Egipcie grecko-rzymskim. Uważam, że ostrożność wymaga, aby zwyczaj sprzedawania dzieci w niewolę ograniczyć jedynie do okresu bizantyńskiego. Ta sama ostrożność zmusza do krytycznego przeanalizowania tych kilku świadectw, którymi dysponujemy. W rzeczywistości jedynie dokument cytowany przez Taubenschlaga P.Lips. 35, z Hermopolis, napisany ok. 375 r., mówi, że obiektem sprzedaży, mającej być rekompensatą za – jak wykazało dochodzenie – zdefraudowaną sumę, są „najdrożsi” dla autora prośby (można się domyślać, że chodziło o jego dzieci)¹⁰.

Natomiast interpretacja P.Oxy. IX 1206 i P.Mich. VIII 476, która miałyby dowodzić istnienia zwyczaju sprzedaży dzieci w niewolę, wydaje się bardzo wątpliwa. P.Oxy. IX 1206 – jak dopiero co wspomniałam – jest kontraktem adopcyjnym dziecka wolnych rodziców, zawartym między rodzicami a adoptującym, i mówi o rezygnacji z władzy ojcowskiej, jak nazywamy to dzisiaj, na rzecz adoptującego. Ten zobowiązuje się uznać dziecko za swego syna i zapewnić mu prawo dziedziczenia. Naturalnie można się domyślać, że rodzice dostali jakąś sumę pieniędzy za zrzeczenie się swoich praw do syna (to samo tyczy się zrzeczenia praw ojcowskich w czasach nam bliższych). W każdym razie trudno jest posłużyć się tym dokumentem, aby stwierdzić, że sprzedaż dzieci może być źródłem niewolnictwa; znajduje się tam istotnie klauzula wyjaśniająca, że zabrania się ojcu adoptującemu uczynić dziecko niewolnikiem. I.F. Fichman¹¹ widzi właśnie w tej klauzuli potwierdzenie istnienia w praktyce sprzedaży dzieci w niewolę. Ponieważ prawo zabrania sprzedaży dzieci, taki zakaz dałoby się obejść, adoptując dzieci, które potem jako własne mogłyby zostać niewolnikami. Z tego dokumentu wynika, że rodzice chcą zagwarantować dziecku oddanemu do adopcji pewność uniknięcia takiego losu. Naturalnie także taka interpretacja jest możliwa, zwłaszcza że mamy dowody, iż w okresach ptolemejskim i rzymskim praktyka nie zawsze odpowiadała literze prawa.

P.Mich. VIII 476 zawiera list Terentianusa do ojca, w którym znajduje się wzmianka (linie 9–10) o „nabyciu kobiety” jako

¹⁰ Obszerniejsza wersja tego zapewnienia znajduje się w: P.Lips. 34, linia 16: καὶ πάντα τ[ἃ] ἐμαυτοῦ] διαπωλή[σας] κα[ὶ], σχεδὸν εἰπεῖν, μέχρις αὐτῶν τῶν φιλοτάτων μου ἔρθη[σ]α μάλα μόλις [.....] νεις ἐν[τῷ]χεῖν (sic!).

¹¹ I.F. Fichman, *Oksirinch...*, ss. 205–206.

żony, jak można domniemywać z kontekstu: ἔπειμψέ μοι φάσιν περὶ γυναικός, γνώμην μου λαμβάνων ἕωνεῖτό μοι.

Także wzięwszy pod uwagę ten wyimek z listu, powinno się domniemywać „sprzedaży siebie samej”, jak sugerował w swojej recenzji z P.Mich. VIII Taubenschlag¹². Wydaje mi się jednak bardziej słuszna teoria Wellesa¹³, który przypuszcza, że chodzi o małżeństwo na podstawie kontraktu zgodnego z lokalnym zwyczajem, zwłaszcza że Terentianus, jako żołnierz w służbie czynnej, według prawa rzymskiego nie mógł zawrzeć legalnego małżeństwa. W dalszej części listu Terentianus próbuje przekonać ojca, aby nie sprzeciwił się jego chęci wzięcia kobiety do domu, wysuwając argumenty, które mają dowieść, że kobieta ta kieruje się dobrą wolą i uczuciami względem ojca, co wskazuje, że chodzi o żonę (nawet jeśli w świetle prawa konkubinę), a nie niewolnicę.

„Sprzedaż samego siebie”, z którą spotykamy się w dokumentach z późnej epoki Lagidów¹⁴, nie pojawia się w materiale z epoki rzymskiej. Jedynym wyjątkiem może tu być P.Thead. 16, z 307 r.¹⁵ Chodzi tu o dokument, który ukazuje katastrofalną sytuację Arsinoites. Nie jest pewne, co ma znaczyć zdanie wypowiedziane przez trzech, niemogących płacić podatków za 500 arur nienawodnionej ziemi, mieszkańców opustoszałej wsi: „sprzedaliśmy samych siebie, dzięki czemu mogliśmy zapłacić podatek za 200 arur”. Dalej w dokumencie potwierdzają, że będą w stanie zapłacić bieżące podatki itd. Nie wiemy nawet, do kogo został zaadresowany ten dokument i jaki miał charakter. Dokumenty z IV–VI w. wskazują na ślady praktyki „sprzedaży samych siebie”, gdy mowa jest o sprzedaży lub zastawie członków najbliższej rodziny, ale nie twierdzą, że z tych danych można wyciągać wnioski dotyczące okresu rzymskiego.

Na bazie dokumentów z okresu rzymskiego nie można potwierdzić istnienia niewoli za długi, natomiast dla okresu ptolemejskiego można znaleźć ślady odpowiedzialności osobistej za niespłacone długi. BGU IV 1138 i P.Oxy. II 259 (= Mitt.Chr. 101),

¹² R. Taubenschlag, „JJP” 5 (1951), s. 268.

¹³ C.B. Welles, recenzja z P.Mich. VIII, „AJA” 57 (1957), s. 304.

¹⁴ PSI V 549. Por. wyżej, rozdział II.

¹⁵ W P. Strasb. I 40 (569 r. n.e.), gdzie pojawia się termin *doulos*, chodzi raczej o *locatio conductio rei* lub o *patrocinium*; por. R. Taubenschlag, *Das Sklavenrecht...*, s. 145, przypis 7 (= *Opera Minora*, II, s. 230, przypis 34) i literatura tam przytaczana.

a także linie 15–18 z edyktu Tyberiusza Juliusza Aleksandra¹⁶ wskazują na to, że istniała możliwość uwięzienia za długi w I w. n.e. Jednocześnie stopniowo zanikało niewolnictwo trwałe, podczas gdy utrzymywała się nadal niewola czasowa dla dłużników zalegających ze spłatami. Ta praktyka przetrwała do czasów późnego Imperium, a nasiliła się znacząco w okresie bizantyńskim. Do niedawna jedyne źródło, które potwierdzało istnienie niewoli za długi we wczesnym okresie bizantyńskim, stanowiły P.Jews. 1915 i 1916 (= Sel.Pap. 160) z lat 330–340. W dwóch pismach adresowanych do gminy chrześcijańskiej jest mowa o możliwości pomocy dla jednego z braci pewnego Pamoniusa, sprzedawcy win, który w wyniku ogromnych podatków tak się zadłużył, że nawet środki uzyskane ze sprzedaży wszystkiego, co posiadał, włącznie z garderobą, nie wystarczały na pokrycie długów, wobec czego wierzyciele zabrali jego dzieci i zrobili z nich niewolników. Później mówi się o zbiorce pieniędzy na kaucję i uwolnienie dłużnika z aresztu, ale nie wspomina się o dzieciach. Pomimo że nie jest to wyraźnie zaznaczone, niewykluczone, że te dzieci służyły jako gwarancja długu zaciągniętego przez ojca. Praktyka zaciągania długów, zastawiając dzieci jako gwarancję, choć zabroniona w prawie rzymskim, jest poświadczona w późniejszych czasach. Dla okresu ptolemejskiego, oprócz wspomnianego PSI IV 424 z archiwum Zenona¹⁷, jedyny wyjątek stanowi P.Oxy. X 1295 (II–III w. n.e.). Autorka listu pisze do osoby, u której znajduje się dziecko, prawdopodobnie jej powierzone po śmierci męża. Stwierdza, że jeżeli adresat będzie skłonny porzucić dziecko, to ona je weźmie i przekaże w zastaw do Aleksandrii. Z tekstu nie wynika jasno, co zamierza zrobić autorka listu. Możliwe, że chodzi o pożyczkę przy oddaniu w zastaw pracy dziecka.

Nie jednak nie świadczy o tym, że kredyt prywatny mógłby obciążać osobę dłużnika albo jego dzieci i prowadzić do niewolnictwa stałego, stanowiąc w ten sposób źródło pozyskiwania niewolników w okresie rzymskim. Niedawno opublikowany P.Oxy. XLII 3033, z 45–47 r., zawiera podanie, a raczej jego szkic,

¹⁶ Na temat interpretacji tekstu i podsumowania dyskusji por. G. Chalon, *L'Édit de Tiberius Iulius Alexander...*, ss. 110–122. W okresie rzymskim, podobnie jak i ptolemejskim, władze zwalczały zwyczaj zatrzymywania ludzi za ich długi. Por. P.Flor. 61 (= Mitt.Chr. 80), z 85 r., kol. II.59 n., gdzie mowa jest o nielegalnym przetrzymywaniu dłużnika w prywatnym areszcie.

¹⁷ Por. rozdz. II, przypis 36.

Taesis z Małej Oazy do prefekta C. Iuliusa Postumusa. Kobieta pisze o tym, że wraz ze swym starszym synem została wzięta w niewolę, ἀγομένη εἰς δουλαγωγίαν, przez pewnego Seutesa i jego braci oraz że już wcześniej zwracała się w tej sprawie do prefekta. P. Parsons, wydawca tego dokumentu, zauważa słusznie, że jeżeli tylko kobieta i jej starszy syn zostali niewolnikami, tzn., że nie mamy tu do czynienia ze *status libertatis* całej rodziny. Prośba nie jest kompletna, a zatem nie znamy wszystkich szczegółów sprawy. Uważam, że chodzi tu raczej o kwestię długu, a nie *andrapodismos*, na co wskazują treść listu, a także fakt pisania do prefekta już po raz drugi. Musiało wydarzyć się to w czasie pokoju, gdyż prefekt nie spieszy się ze swymi działaniami, a autorka prośby ma możliwość dalszego działania w swojej sprawie. Jej „niewola” pozostawia jej prawdopodobnie pewną swobodę działania.

P.Kron. 16 (Tebtynis, 138 r.) jest kontraktem zawartym między Kronionem, synem Kroniona a Diogenisą, córką Lizymacha, dotyczącym zwrotu 1800 drachm srebra – sumy, która została Kronionowi po zakończeniu interesów, które prowadził jako *phrontistes* dóbr Diogenisy. Kronion zobowiązuje się do zwrotu tej sumy razem z należnymi procentami w ustalonym terminie. Jeżeli nie zwróci tej sumy albo odda ją jedynie w części, to zobowiązuje się zostać w służbie (*paramenein*) Diogenisy, pracując tyle, ile mu będzie nakazane, w polu i na wsi. Diogenisa zapewni mu wyżywienie i odzienie. Jeżeli nie pozostanie u Diogenisy, to nadal jego osoba i jego własność mogą być przez nią wykorzystane.

Nie znamy dobrze rozwoju sprawy, ale w dokumentach powstałych dwa lata później Kronion działał już jako osoba zupełnie niezależna, czyli musiał w jakiś sposób spłacić swój dług. Jak wiemy z innych bardzo licznych dokumentów, które zawierają informacje dotyczące *paramenein*, w Egipcie istniały różne formy zależności osobistej. Kilka wzmianek o prawnie niedozwolonej praktyce zniewalania człowieka wolno urodzonego, a także zastawianie osoby dłużnika lub jego dzieci świadczą o trwaniu praktyki niewoli za długi jeszcze w okresie rzymskim. Różnicę jednak stanowi fakt, że – jak widzieliśmy – w czasach ptolemejskich niewola była jedynie czasowa i trwała do momentu spłaty należności w pieniądzach lub pracą. Zjawisko to nie może stanowić znaczącego źródła pozyskiwania niewolników. Dokumenty z okresu bizantyńskiego zawierają wiadomości o dzieciach stających się

niewolnikami, aby spłacić długi swoich rodziców oraz o pożyczkach dawanych w zamian za gwarancje w postaci dzieci lub innych członków rodziny dłużnika.

Skąd wobec tego brali się niewolnicy w Egipcie rzymskim? Nie będę tutaj badać śladów po dziedziczeniu i darowaniu niewolników, gdyż chodzi tu jedynie o zmianę jednego właściciela na innego, a nie o przyczynę stawania się niewolnikiem. Z tego punktu widzenia musimy jeszcze rozpatrzyć trzy sprawy: wychowywanie dzieci niewolników, wychowywanie porzuconych dzieci jako niewolników i sprowadzanie niewolników z zagranicy. Są to problemy już przeze mnie omawiane w artykułach publikowanych kilka lat temu¹⁸ i chociaż wydanie nowych dokumentów przyniosło dodatkowe informacje, to nie wydaje mi się, aby mogły one zmienić wnioski zawarte w tych artykułach¹⁹.

Papirusy pokazują raczej, że w Egipcie rzymskim popierano przyrost naturalny wśród niewolników, a także obalają tezę jakoby wśród niewolników znacznie więcej było mężczyzn niż kobiet. Z tych dokumentów można wyciągnąć wnioski raczej odwrotne, a mianowicie stosunkowo duża liczba dzieci w rodzinach niewolników wskazuje, że ich właściciele nie obawiali się wydatków ponoszonych na ich utrzymanie i wychowanie. Wydaje mi się, że ważny dowód stanowi nie tylko fakt, że właściciele dbali o edukację dzieci swoich niewolników (nigdy poza tym nie ma pewności, ile spośród dzieci niewolnicy było dziećmi samego właściciela²⁰), ale także o kupno dzieci i wychowywanie dzieci znalezionych, ἀπό κοπρίας.

Expositio dzieci, zwyczaj pochodzący z Grecji, musiało być w okresie rzymskim zjawiskiem dość powszechnym. Pozostając w sprzeczności z tradycją egipską, zwyczaj ten nie został zaakceptowany przez ludność²¹. Brakuje rzeczywiście dowodów, że to zja-

¹⁸ Por. Wstęp, przypis 2 i już cytowane *Les esclaves nés dans la maison du maître...*, *Les enfants-esclaves...*, *Expositio von Kindern...*, *La traite d'esclaves en Égypte*, w: *Proceed. of the XIV Intern. Congr. of Papyr.*, London 1975, s. 11–18, a także I. Biezuńska-Malowist, M. Malowist, *La procréation des esclaves...*

¹⁹ Por. wyżej, rozdz. II, s. 82.

²⁰ Por. wyżej, rozdz. II, s. 79.

²¹ P. Perdrizet, *Les terres cuites grecques d'Égypte de la collection Fouquet*, Nancy 1921, s. 16, przypis 2 i *Copra*, w: „*REA*” 23 (1921), s. 90; F. Maroi, *Intorno all'adozione degli esposti nell'Egitto Romano*, w: *Raccolta di scritti in onore di Giacomo Lumbroso*, Milano 1925, s. 385. Por. też: H. Braunert, *Die Binnenwanderung. Studien zur Sozialgeschichte Ägyptens in der Ptolemäer- und Kaiserzeit*,

wisko było rozpowszechnione w okresie ptolemejskim. Dowody na jego istnienie pojawiają się dopiero na początku epoki rzymskiej²², co pozwala przypuszczać, że przynajmniej w końcu epoki ptolemejskiej było praktykowane dość często. Porzucanie dzieci, uznawane przez zwyczaje i prawo greckie, dotyczyło w rzeczywistości jedynie noworodków płci żeńskiej, a jego stosowanie i rozpowszechnianie miało związek z wieloma czynnikami natury ekonomicznej i społecznej. Nie tu miejsce na szczegółowe omawianie *expositio* dzieci w świecie greckim. Jeśli chodzi o Egipt, można przypuszczać, jak wcześniej powiedziano, że ten zwyczaj przynajmniej w pierwszym okresie dominacji greckiej nie był bardzo upowszechniony, przez co brak śladów w źródłach na ten temat. Sytuacja wyglądała zgoła inaczej już w końcu epoki ptolemejskiej i w okresie rzymskim. Z I r. p.n.e. pochodzi, bardzo często cytowany, list Hilariona do żony Alis²³: „Gdy urodzisz, jeśli będzie to chłopiec to go zatrzymaj, jeśli dziewczynka, to porzuć”. Także paragrafy 41 i 107 z *Gnomon Idiologos* stanowią świadectwo rozpowszechniania się w Egipcie rzymskim praktyki porzucania dzieci. Oba dotyczą przypadku adopcji dziecka płci męskiej, zabranego ἀπό κοπρίας (czyli ze śmietnika) i przewidują konfiskatę jednej czwartej majątku po śmierci ojca adoptującego. Wokół tego tekstu rozwinęła się szeroka dyskusja o znaczeniu przewidzianej tam konfiskaty na rzecz skarbu państwa rzymskiego (kara za adopcję albo podniesienie podatku spadkowego?), a także przyczyn, dla których Rzymianie

Bonn 1964, s. 98. Na temat *expositio* dzieci w świecie greckim por.: E. Weiss, *Kinderaussetzung*, RE, XI, kol. 465 i nast.; G. Glotz, *Expositio*, Daremberg-Saglio, *Dictionnaire des antiquités grecques et romaines*, II, s. 930–939; *idem*, *L'exposition des enfants*, w: *Études juridiques et sociales sur l'antiquité grecque*, Paris 1908; R. Toiles, *Untersuchungen zur Kinderaussetzung bei den Griechen*, Breslau 1941; A. Cameron, *Θρεπτός and Related Terms in the Inscriptions of Asia Minor*, w: *Anatolian Studies presented to W.H. Buckler*, Manchester 1939, s. 45–84; T.G. Nani, *Θρεπτοί*, „*Epigraphica*” 5–6 (1943–44), ss. 45–84; A. Cameron, *The exposure of children and Greek Ethics*, „*AJPh*”; por. Plin., *Ep.* X 65, 66.

²² Por. niżej, przypis 29.

²³ P.Oxy. IV 744 = Witk.Epist. 72. Por. obszerną literaturę dotyczącą tego listu i problemu *expositio* dzieci w Egipcie. Poza przytoczoną w przypisie 21, por. też: Cl. Préaux, *L'économie royale des Lagides...*, s. 473, 493. M.I. Roztovzev, *SEHHW*, III, s. 1322. Na temat odnalezionego w Egipcie fragmentu Musoniosa Rufusa (P.Harr. 1): H. Braunert, *ΙΔΙΑ*, *Studien zur Bevölkerungsgeschichte des ptolemäischen und römischen Ägypten*, „*JJP*” 10 (1956), s. 261–263 i literatura tam przytoczona.

stosowali tego rodzaju sankcje²⁴. Dla rozpatrywanych tu kwestii te dwa paragrafy z *Gnomon Idiologos* są świadectwem, że praktyka porzucania dzieci rozszerza się w Egipcie rzymskim. Dotyczą one tylko konsekwencji wynikłych z adopcji porzuconych dzieci, i to tylko chłopców (przepis powraca przynajmniej dwukrotnie w *Gnomon!*). Z treści tych rozporządzeń wynika także, że adopcja dziecka porzuconego była przypadkiem raczej wyjątkowym, a nie powszechnym. I rzeczywiście inne dokumenty wskazują na to, że podrzutki stawały się raczej niewolnikami niż ludźmi wolnymi. Rozszerzanie się praktyki porzucania dzieci w Egipcie może być także dowodzone poprzez częstotliwość występowanie imion własnych pochodzących od κοπρία²⁵. W rzeczywistości nie można ustalić, ile kobiet i ilu mężczyzn z takimi imionami było niewolnikami albo dziećmi niewolników, ponieważ dokumenty rzadko informują o pozycji albo o sytuacji wspomnianych osób, ale trudno jest wyobrazić sobie, że imię łączące się ze śmietniskiem mogłoby zatracić swój pogardliwy charakter. Hipoteza Perdrizeta, podtrzymywana przez Maroi, zgodnie z którą większość osób noszących to imię to niewolnicy albo ich dzieci, jest przekonująca. Wspiera ją również częstotliwość pojawienia się tego imienia wśród ludzi odpowiedzialnych za przygotowywanie różnorodnych widowisk²⁶.

²⁴ Por. na temat tej dyskusji z jednej strony: Th. Reinach, *Un code fiscal de l'Égypte romaine. Le Gnomon de l'Idiologue*, „Nouv. Rev. de droit franç. et étr.” (1919), ss. 605, 633; (1920), s. 38, a także J. Carcopino, *Le Gnomon de l'Idiologue*, „REA” 24 (1922), ss. 214–215 i *Le droit romain d'exposition des enfants et le Gnomon de l'Idiologue*, w: *Mémoires de la Société Nationale des Antiquaires de France*, t. 77, VIII ser. T. 7, 1924–27, ss. 59–86. Z drugiej strony por. F. Maroi, *Intorno all'adozione degli esposti...*; por. P.M. Meyer, „Sav. Z.” 46 (1926), s. 319. Na temat szczegółów dyskusji por. S. Riccobono jr., *Il Gnomon dell'Idios Logos*, Palumbo 1950, ss. 178–181. Według mnie rację mają raczej ci badacze, którzy twierdzą, że mamy tu do czynienia z podniesieniem podatku, a nie z karą nakładaną na adoptujących porzucone dzieci.

²⁵ Por. długą listę imion tego rodzaju w *Namenbuch* Preisigkego, a także Foraboschi, *Onomasticon* (poza wymienionymi w *Namenbuch*, Foraboschi wskazuje również Κοπρία i Κοπρηϊτος). Por. P. Perdrizet, *Copria...*, ss. 85–86; F. Maroi, *Intorno all'adozione...*, ss. 395–396 i różne zaprezentowane tam hipotezy o pochodzeniu tego imienia.

²⁶ P. Perdrizet, *Copria...*, s. 93, gdzie przytacza również terminy łacińskie, w rodzaju *copraeae*, na oznaczenie błazna, który według niego został wynajęty z dworu aleksandryjskiego przez Rzymian. Por. na ten temat: L. Robert, *Hellenica. Recueil d'épigraphie, de numismatique et d'antiquité grecques*, I, Limoges 1940, s. 73, przypis 3; na temat imion pochodzących od κόπρος por.: L. Robert, *Inscriptions grecques de la Collection de Froehner*, Paris 1936, s. 135, przypis 6 i *Noms*

Porzucone dziecko jest w Egipcie określane mianem wziętego ἀπὸ κοπρίας, ἀναίρετος, a raz napotykamy także κοπριαναίρετος²⁷. Natomiast określenie bardzo częste w Grecji – θρεπτός, θρεπτή – występuje w Egipcie bardzo rzadko, a w odniesieniu do niewolników pojawia się jedynie w PSI V 447, z 167 r., w formie δοῦλος θρεπτός. W P.Cattaoui Kol. V (= Mitt.Chr. 372 kol. VI), z II w., słowo θρεπτός jest użyte (jak słusznie uważa Mitteis, *ad. loc.*) jako imię własne niewolnika, a nie jako przymiotnik go opisujący²⁸.

Analiza niektórych dokumentów, dotyczących wychowywania porzuconych dzieci, pokazuje, że były one przeznaczone na niewolników, nawet wówczas gdy wśród nich znajdowano chłopców.

Dokumenty te to przede wszystkim kontrakty na temat karmienia niemowląt. Ich przedmiotem jest wynajem kobiet wolnych albo niewolnic w charakterze mamek. Po części zachowały się w papirusach Aleksandryjskich odnalezionych w Abusir-el Meleq, a pochodzących z czasów Augusta²⁹. Umowy te, dotyczące niemowląt wolnych, jak i dzieci porzuconych lub urodzonych z niewolnic właścicielowi zawierającemu taki kontrakt, nie różnią się pod względem warunków: czas powierzenia, wynagrodzenie itp.³⁰ Trzy

indigènes dans l'Asie Mineure gréco-romaine, I, Paris 1963, s. 53–55, i zwłaszcza dotyczące Egiptu s. 55, przypis 4.

²⁷ Por. PSI XII, s. XIII i P. Mertens, *Les services de l'État Civil et contrôle de la population à Oxyrynchos au IIIe siècle de notre ère*, Bruxelles 1958, s. 104, przypis 41, w PSI XII 1230.

²⁸ W dokumencie tym pojawia się imię drugiego dziecka – Σύντροφος. Wydaje się mylna opinia pierwszych wydawców P.Cattaoui, I (A.S. Hunt, II Kommentar, P.M. Meyer, „APF” 3 [1903], ss. 54–105, [por. s. 57]) i kilku komentatorów (wśród których T.G. Nani, *Θρεπτοί*, ss. 58 i 80, a także w moim artykule: *Die Expositio von Kindern*), jakoby P.Cattaoui, kol. V, poświadczal użycia terminu θρεπτός na oznaczenie dziecka podrzuconego i wychowanego jako niewolnika. Niewolnik noszący tutaj to imię jest – podobnie jak Σύντροφος – dzieckiem właściciela. Imię θρεπτός według *Namenbuch* pojawia się jedynie w P.Cattaoui, podczas gdy imię Σύντροφος *Namenbuch* odnajduje w P.Oxy. I, BGU IV i SB II. W P.Oxy. I 113 (prywatny list z II w.) w wersji 6 pojawia się imię Σύντροφος, oznaczające osobę, która miała coś oddać adresatowi listu. W tym samym dokumencie pojawia się również imię Αμάραντος. Oba imiona wydają się odnosić do niewolników, lecz z kontekstu nie można wywnioskować niczego bardziej szczegółowego. W BGU IV 1137 (= Wilck.Chr. 112), z Aleksandrii (6 r. p.n.e.), Σύντροφος jest imieniem niewolnika cesarskiego.

²⁹ W. Schubart, *Alexandrinischen Urkunden...*, „APF” 5 (1913), ss. 35–131.

³⁰ *Idem*, *Die Amme im alten Alexandrien*, „Jahrb. für Kinderheilkunde”, 70 (1909), ss. 82–95; K. Südhoff, *Ärztliches aus den griechischen Papyrusurkunden*, Leipzig 1911, ss. 176–179; J. Herrmann, *Die Ammenverträge in den gräko-*

spośród tych umów z pewnością dotyczą podrzutków przeznaczonych do wychowywania na niewolników. Są to: BGU IV 1058 (= Mitt.Chr. 170), z 13 r. p.n.e.; BGU IV 1106 (= Mitt.Chr. 108 = CPJ 146), w którym brak daty, ale zapewne również pochodzi z 13 r. p.n.e.; BGU IV 1107 (= Sel.Pap. I 16), z 13 r. p.n.e. W BGU IV 1106 noworodek zabrany ze śmietnika (ἀναίρετον δουλικὸν παιδίον ὑποτίθειον) to mała Tyche. W BGU IV,1107 opis dziecka jest taki sam, ale brak imienia nie pozwala określić płci. W BGU IV 1058 noworodek to dziewczynka. W BGU IV 1106 i 1107 mamki są kobietami wolnymi. W BGU IV 1058 umowa została zawarta między właścicielką a jej niewolnicą. W BGU IV 1106 właścicielem dziecka jest obywatel rzymski Marcus Aemilius, syn Marcusa z tribus Callidia³¹, w BGU IV 1107 pojawia się kobieta o imieniu Isidora. Bardziej interesującą umową jest dokument opublikowany w BGU IV 1058: właściciel dziecka, niejaki Sillis, syn Ptolemajosa, zawiera umowę ze swoją matką Filoterą, która występuje wraz z mężem będącym jej *kyrios*, właścicielką niewolnicy Zosimy, która ma być mamką dziecka. Jeśliby dziecku coś się wydarzyło przed upływem przewidzianego w kontrakcie okresu (dwa lata), Filoterę musiałaby znaleźć mamce inne dziecko na okres, który pozostał. Taka sama klauzula pojawia się w BGU IV 1106, ale brakuje punktu mówiącego o tym, że mamka powinna zmienić dziecko. Kontrakty zachowane na terytorium *chora* nie odbiegają w swojej treści od aleksandryjskich. P.Rein. II 103 + P.Ryl. II 178 (= SB V 7619), z 26 r. n.e., z Oxyrynchos, zawiera umowę, w której pewna kobieta z tego miasta, działająca wraz z mężem jako opiekunka prawna, zgadza się karmić przez dwa lata niemowlę (dziewczynkę), którą jej kontrahent zabrał ze śmietnika, aby zrobić z niej niewolnicę (linie 6–7). W PSI III 203, z 87 r., z Oxyrynchos, pewna niańka w towarzystwie męża przyjmuje na dwa lata noworodka, tym razem płci męskiej, znalezionego tego samego dnia na śmietniku przez zleceniodawcę (linia 4). P.Merton III 118, z 81–82 r., również z Oxyrynchos, dotyczy znowu dziewczynki zabranej ze śmietnika εις δουλείαν i oddanej kobiecie wolnej, aby ją karmiła. P.Athen. 20 (= SB V 7607),

-ägyptischen Papyri, „Sav. Z.” 76 (1959), ss. 490–499; por. też: R. Taubenschlag, *The Law* ..., ss. 368, 377.

³¹ Prawdopodobnie Claudia, por. CPJ, *ad loc.*; por. też: BGU II 567 (II w.); również tutaj właściciele dziecka byli obywatelami rzymskimi.

z 111 r., pochodzi z Tinis i dotyczy chłopca από κοπρίας, którego właścicielem jest Gaius Longinus.

Informacje odnoszące się do niewolników, którzy byli nimi, ponieważ zostali przygarnięci jako porzucone dzieci, można odnaleźć czasem w dokumentach innego typu. P.Oxy. I 73, z 94 r., dotyczy rejestracji właścicielki niewolnicy nazwanej ἐ[ξ]αίρετος δούλη (por. *Berichtigungstliste*, I; ἀναίρετος, PSI XII 1230, z 203 r., także z Oxyrynchos, dotyczy prośby o *epikrisis* dla niewolnika znalezionego na śmietniku. Możliwe, że analogiczną etymologię miały imiona: niewolnicy Κοπρή z BGU II 447 w pewnej *kat' oikian apographé* Arsinoitesa (lata 173–177) i *paidarion* o imieniu Kopres, wspomniany w liście Alypiosa do Heroninoso (P.Flor. II 150).

Zainteresowanie tego rodzaju z najdami uwidacznia się wyraźnie w bardzo znanych dokumentach dotyczących sporu o przynależność dziecka, znajdujących się np. w P.Oxy. I, 37 i 38 (= Mitt. Chr. 79 i 58 = Jur.Pap. 90), z 49/50 r.³² Niejaki Pesuris zabrał ze śmietnika noworodka płci męskiej o imieniu Herakles i oddał go do karmienia pewnej Saraeus. Zapłacił jej *tropheia* za dwa lata, ale potem odebrał dziecko, ponieważ według niego cierpiało z głodu. Saraeus weszła siłą do domu Pesurisa i wzięła dziecko, twierdząc, że od urodzenia było wolne. Rzeczywiście, według wersji Saraeusy karmiony przez nią podrzutek umarł, a dziecko, które Pesuris chce teraz odebrać, jest jej dzieckiem karmionym razem z tamtym. Strateg rozstrzygnął spór na korzyść Saraeusy i jej męża, opierając się na podobieństwie dziecka do Saraeusy i każąc oddać Pesurisowi sumę otrzymaną za karmienie Heraklesa. W każdym razie – jak wynika z późniejszej prośby Tryfona, męża Saraeusy, do prefekta – Pesuris nie zaakceptował decyzji stratega.

Spór ten może być dowodem, że dzieci niewolników, pomimo wydatków ponoszonych na ich utrzymanie, stanowiły znaczną wartość majątkową. Płacenie mamkom, gdy nie istniała możliwość wykarmienia dziecka w domu, świadczy również o istnieniu

³² M.V. Biscottini, *L'Archivio di Tryphon, tessitore di Oxyrynchos*, „Aeg.” 46 (1966), s. 66–77, nr 23, 24. Do wychowania dzieci podrzucanych dzieci odnosi się także P.Rein II 104, z 26 r., P.Oxy. II 377 (descr.), z 67 r., BGU IV 1110, z 5 r. p.n.e. (pomimo że wers dotyczący dziecka jest uzupełnieniem). Nie podaje się informacji, czy chodzi o podrzutka, czy o dziecko niewolnicy w BGU IV 1153 (= CPJ 147), w PSI X 1131, w P.Mich. II 121 V (= SB 6705); I, 18; XII, 8, 6, 123 R; VII, 46 w PSI XII 1428. Por. też: P.Amst.Inw. 37 (= „ZPE” 14 [1972]) = SB XII 11248, kol. II–III.

finansowej korzyści z opieki nad takimi dziećmi. Potwierdza to również obowiązek, zapisywany w niektórych kontraktach albo gdy były one niewolnicami – ich właścicielom, dostarczenia innego dziecka w przypadku śmierci podrzutka w okresie przewidzianym kontraktem.

Także dzieci niewolników stanowiły przedmiot handlu. Często kupowano dwu- lub trzyletnie, bez ich matek. Obecność w aktach kupna niewolnic razem z ich dziećmi w różnym wieku, także noworodków, można tłumaczyć również specyficznym charakterem niewolnictwa w Egipcie i humanitarnym stosunkiem, jak dziś mówimy, do niewolników, czyli staraniami, by nie rozbijać rodzin. Za to branie samych dzieci jest już bezspornie dowodem zainteresowania nimi nabywców, jedynie jako towarem. W spisach aktów kupna i w innych dokumentach, które dotyczą kupna niewolników, zredagowanych przez O. Montevecchiego, R. Taubenschlaga i J.A. Strausa³³, jak również w dokumentach opublikowanych w ostatnich latach pojawiają się niewolnicy-dzieci (poniżej 13 lat).

BGU III 987 (lata 18–19 lub 44–45) odnosi się do czteroletniej dziewczynki; P.Colon.Inw. 4781 (niewydany; z 65 r.) – sześcioletniej dziewczynki; P.Oxy. II 263 (77 r.) – ośmioletniej dziewczynki; P.Mich. V 278–279 (I w.) – sześcioletniej dziewczynki i dwunastoletniego chłopca; P.Strasb. 505 (lata 108–116) – siedmioletniej dziewczynki; SB V 7573 (116 r.) – ośmioletniego chłopca; P.Turner 22 (142 r.) – dziesięcioletniej dziewczynki.

PSI XII 1228, z 188 r., zawiera akt kupna dziewczynki. Sprawa okazuje się bardzo skomplikowana, ponieważ dziewczynka została częściowo sprzedana, a druga część została obciążona długiem zaciągniętym przez właściciela³⁴. P.Oxy. XIV 1648, z końca II w., zawiera wyciągi z aktów kupna dwóch dziewczynek, trzy- i czteroletniej, od tego samego sprzedawcy przez jednego nabywcę. W P.Ryl.,111b (po 155–156 r.), w *kat'oikían apographé*

³³ O. Montevecchi, *Ricerche di sociologia nei documenti dell'Egitto greco-romano. III. I contratti di compravendita*, „Aeg” 19 (1939), ss. 14–16, 18, przypis 1; R. Taubenschlag, *The Law* ..., s. 331; J.A. Straus, *Le pays d'origine des esclaves...*, ss. 365–366; por. też wstęp do P.Berl. Inw. 11824 (= Coll. Pap. 75), gdzie znajduje się kompletny spis wszystkich aktów sprzedaży do 1974 r. Do nich należy dodać P.Amst. 5 (przed latami 227–228) z Oxyrynchos, P.Strasb. 670 (III), Aleksandria, i P.Amst. Inw. 26 (= SB XII 11174).

³⁴ Por. *infra*, rozdz. IX, przypis 54, a także I. Biezuńska-Małowist, *Les esclaves en copropriété dans l'Égypte gréco-romaine*, „Aeg” 48 (1968), ss. 116–129.

mowa jest o kupionym ośmioletnim niewolniku. P.Mich. IX 546 (= SB V 7563), z 207 r., zawiera akt kupna jedenastoletniej dziewczynki. PSI XII 1254, z 237 r., dotyczy *anakrisis*³⁵ dziewięcioletniego niewolnika, który również został kupiony.

Wśród tych dokumentów niektóre (BGU III 987; P.Mich. IX 546) są aktami kupna zawartymi poza terytorium egipskim, ale zostały znalezione w Egipcie, gdzie prawdopodobnie przybyły wraz z niewolnikami albo ich właścicielami. Chociaż dokumenty te są nieliczne, jak i reszta aktów zakupu niewolników, to pokazują istnienie pewnego zapotrzebowania także na dzieci-niewolników, z którymi co prawda łączyły się wydatki, ale miały się one zwrócić w przyszłości.

Jeśli weźmiemy pod uwagę wychowywanie dzieci porzuconych oraz zakup dzieci i częste wzmianki w dokumentach dotyczące narodzin niewolników, to trudno potwierdzić, jak i poprzednio, że edukacja niewolników nie była opłacalna dla właściciela.

Źródła dostarczają stosunkowo wyczerpujących informacji na temat przyrostu naturalnego niewolników, w rodzinach niewolników i niewolników z urodzenia. Przede wszystkim częste są wzmianki o dzieciach niewolnic (niewolnice czasem były sprzedawane razem z dziećmi); mówi się o nich w deklaracjach podatkowych, testamentach, listach prywatnych. Pojawia się też informacja, że jest urodzony z niewolnicy o imieniu... itd. Niewolników określa się również jako *oikogeneis*, *Aigyptioi* lub *enchorioi*.

Obok, już cytowanych, przykładów o kupowaniu dzieci niewolników znajdujemy także kontrakty, które mają za obiekt dzieci i ich matki. P.Gen. 22, z lat 37–38, z Hermupolis, zawiera akt sprzedaży matki z córką; P.Oxy. II 375 (opis), z 79 r., wspomina o trzydziestopięcioletniej niewolnicy z dziećmi; P.Oxy. IX 1209, z lat 251–253, mówi o dwudziestojednoletniej niewolnicy z noworodkiem płci męskiej. Deklaracja majątkowa z lat 159–160, znajdująca się w P.Berl.Leigh. 17, wymienia trzydziestotrzyletnią niewolnicę kupioną rok wcześniej razem z pięcioletnim synem. Niewolnice z dziećmi są wymienione także w innych deklaracjach podatkowych: PSI XII 1227, z 188 r., z Tebtynis, mówi o niewolnicy z pięcioletnią córką kupioną od właściciela, który zgłasza swoje pretensje spadkowe. W P.Hafni Inw. 24, z tego samego roku, z Tebtynis, mowa jest

³⁵ Na temat *anakrisis* por. *infra*, rozdz. V, s. 168 n.

o niedawno kupionej niewolnicy z sześciolatnym synem, w P.Berl. Leigh. 15, również z 188 r., z Tebtynis, z pięciu spisanych niewolnic dwie mają po dwoje dzieci, poza tym jedna z nich sama jest córką niewolnicy. P.Oxy. XXXIII 2671, z lat 246–247, wspomina niewolnicę i syna przez nią już spłaconego, w P.Mil.Vogl. III 194^a, z lat 146–147, mowa jest o pięcioletnim niewolniku.

Jeśli chodzi o testamenty to: BGU VII 1655, z 169 r., z Philadelphii, wspomina o niewolnicy z dwojgiem dzieci, w P.Oxy. III 494 (= Mitt.Chr. 305 = Jur.Pap. 24 = Sel.Pap. 84), z lat 156–165, napotykamy niewolnicę z córką i w P.Oxy. XXVI 2474 (III w.) pojawia się niewolnica kupiona z dziećmi. Testament znajdujący się w P.Lugd.Bat. XIII 14 (II w.) podkreśla, że wyzwolone niewolnice są spadkobierczyniami i córkami autora testamentu. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w P.Tebt. II 399 (II w.), gdzie pewien Isidoros powierza do wykarmienia chłopczyka urodzonego przez niewolnicę, która wcześniej do niego należała. Niewolnice z potomstwem wspominane w wielu dokumentach często są własnością kobiet. W P.Lugd.Bat. XIII 23 (koniec I w.), z Oxyrynchos, pewna kobieta wyzwala niewolnicę będącą córką innej niewolnicy. P.Oxy. XII 1468, z 258 r., zawiera zażalenie dotyczące niewolników i wylicza nie mniej niż cztery generacje niewolników: Taesis, córka Taaphunchis niewolnicy z urodzenia oraz Apolonios i Harseis – dzieci Taesis. W sprawie własności niektórych niewolników w *PSI* V 452, z IV w., mowa jest o niewolnicy z synem. P.Ryl. II 106, z 158 r., mówi o wolnym synu niewolnicy. W *SB* V 8947 (= P.Eitrem 16), z I–II w., wspomniany jest zbiegły niewolnik, syn niewolnicy należącej do autora listu.

W niektórych dokumentach dotyczących podziału spadku (P.Flor. I 50, z 68 r.; P.Lips. 26, z początku IV w.) pojawiają się również niewolnice z dziećmi.

W aktach kupna, testamentach, kontraktach małżeńskich znajdujemy aluzje do niewolnic, które są częścią darowizny itp. Zmianie właściciela niewolnicy często towarzyszy klauzula: „razem ze swoim przyszłym potomstwem” (BGU III 805, z lat 137–138; *PSI* X 1115, z 153 r.; *St. Pal.* XX 71, z lat 268–270).

Dokumenty dotyczące życia rodzinnego niewolników dokładniej będą omawiane później (por. rozdział IX), niemniej jednak dokumenty dotyczące przytoczone potwierdzają już bez cienia wątpliwości wagę przyrostu naturalnego w przedłużaniu niewolnic-

stwa w Egipcie. Poza dokumentami wymieniającymi dzieci niewolników w momencie ich urodzenia, mówiącymi o ich sprzedaży, ich wychowywaniu i nauce zawodu, a także o ich śmierci, poza dokumentami wskazującymi niewolnice z dziećmi, albo tymi, w których wspomina się pochodzenie z matki niewolnicy, podstawowe dla badań pochodzenia niewolników w Egipcie są teksty, w których niewolnika określa się jako *oikogenes*, *enchorios* lub *Aigyptios*. Interpretacja terminów *enchorios* lub *Aigyptios* nie stwarza problemów. Chodzi bez wątplenia o niewolników pochodzących z Egiptu, bez względu na to, czy zostali niewolnikami przez urodzenie, za długi lub w inny sposób. Najważniejszy problem dotyczy terminu *oikogenes*, szczególnie w zestawieniu z terminami: *Aigyptios*, *enchorios* lub *agorastos* (także *onetos*). *Oikogenes*, co oznacza urodzony w domu, może odnosić się zarówno do ptaków, drobiu, jak i niewolników. *Oikogenes* bez dodatkowego określenia wskazuje na niewolnika urodzonego w domu, a zatem z matki niewolnicy³⁶. Do tego miejsca wszystko jest jasne. Wątpliwości pojawiają się przypadku ustalania, czy termin *oikogenes* odnosi się do niewolnika urodzonego w domu właściciela, czy tylko do czasu pozostawania jego własnością, czyli do czasu jego pierwszej sprzedaży³⁷, czy to określenie stosuje się do tego niewolnika przez całe jego życie³⁸. Innymi słowy, czy przez *oikogenes* trzeba rozumieć niewolnika urodzonego w domu właściciela, czy jako niewolnika z urodzenia. Niewolnicy egipscy rekrutowali się głównie z niewolników urodzonych w domu, z czego wynika tendencja synonimicznego rozumienia terminów *oikogenes* i *Aigyptios* oraz tłumaczenia *oikogenes* jako „tubylec”³⁹.

Jak już stwierdziłam w niektórych moich artykułach, zgadzam się ze zdaniem W. Shubarta, że w Egipcie niewolnicy *oikogenes* stworzyli osobną grupę, odrębną także z punktu widzenia przepisów, które regulowały ich rejestrację, formalności związane ze sprzedażą, eksportem itp., i zatem, że termin ten należy tłumaczyć

³⁶ Por. Liddell-Scott; *Thes.Ling.Gr.*

³⁷ Tak interpretuje E.P. Wegener, *Miscellanea Papyrologica*, „JJP” 9–10 (1955–56), s. 108.

³⁸ W tym sensie por. I. Biezuńska-Małowist, *Le recensement et le contrôle public des esclaves dans l’Égypte gréco-romaine...*

³⁹ Tak uważa J.A. Straus, *Le pays d’origine des esclaves...*, ss. 363–364. Por. też: P.Starsb. 670 (III w.), Aleksandria, i P.Amst. Inw. 26 (= SB XII 11174).

jako „niewolnicy z urodzenia”. Bardziej szczegółowa argumentacja mojej opinii znajduje się w rozdziale V. Interpretacja tego terminu jest ważna przy analizowaniu źródeł niewolnictwa, ponieważ jeżeli przyjmuje się rozumienie „niewolnik urodzony w domu swego aktualnego właściciela”, możemy więc wyodrębnić *oikogeneis* także wśród niewolników zakupionych, podczas gdy uznając znaczenie „niewolnicy z urodzenia” nie byłoby możliwe odróżnienie niewolników pochodzących z przyrostu naturalnego od tych nabytych. Trzeba w takim wypadku zapytać, skąd brali się niewolnicy, którymi handlowano w Egipcie, szczególnie ci okreśłani jako *Aigyptioi, enchorioi*.

Nie ma potrzeby zastanawiać się, z jaką częstotliwością pojawia się w źródłach termin *oikogenes*⁴⁰. W rzeczywistości w dokumentach dość często niewolnicy okreśłani są tym terminem. J.A. Straus przytacza ok. 57 takich wzmianek. Publikacje ostatnich lat przyniosły nowe dokumenty dotyczące niewolników *oikogeneis* oraz tych przywiezionych do Egiptu, lecz nie stworzono zestawienia liczbowego tych dwóch kategorii. Pewne jest jednak, że przyrost naturalny w Egipcie okresu rzymskiego stanowił główne źródło zaopatrzenia rynku niewolników. W rozdziale IV będę próbowała wykazać korzyści, jakie wynikały dla właścicieli chcących powiększać liczbę swoich niewolników, płynące ze stosowania takiego właśnie rozwiązania. Wynika to zresztą z niektórych dokumentów okresu ptolemejskiego i ze śladów rozporządzeń z tego okresu zachowanych w dokumentach późniejszych. Niewolnicy *oikogeneis* stanowili znaczną część obecnych na rynku niewolników w Egipcie, poczynając od II w.

Z drugiej strony w dokumentach okresu rzymskiego pojawiają się również niewolnicy kupowani. Niewolnicy importowani występują tylko w niskim procencie. Wobec tego powstaje pytanie, skąd pochodzili niewolnicy sprzedawani w Egipcie? Można domniemywać, że chodzi przede wszystkim o podrzutki wychowywane na niewolników, i że jakaś mała liczba pochodziła z nielegalnego handlu niewolnikami: „sprzedaży siebie samego”, niewolnicy za długi, niewolnicy, którzy popadli w niewolę podczas zamieszek lokalnych itp. Wydaje mi się, że Aleksandria miała szczególne znaczenie jako targ niewolników i że na jej terytorium,

⁴⁰ Por. *infra*, a także J.A. Straus, *l.c.*

o którym bardzo mało wiemy, odnajdujemy o wiele większą liczbę niewolników importowanych niż na terytorium *chora*. Część tych niewolników mogła trafić w głąb kraju z pominięciem danych o ich pochodzeniu.

W literaturze odnoszącej się do problematyki handlu niewolnikami w Egipcie okresu ptolemejskiego i rzymskiego zawsze podkreślano, że Egipt tylko w minimalnym stopniu partycypował w „międzynarodowym” handlu niewolnikami, zarówno jako eksporter, jak i importer niewolników. Ograniczenia stawiane eksportowi znajdują potwierdzenie w źródłach normatywnych okresu ptolemejskiego. Luka w tekście P.Lille 29⁴¹ nie pozwala uznać za pewne, jakich kategorii niewolników dotyczył zakaz eksportu, a sporadyczna obecność niewolników pochodzenia egipskiego, poza ich ojczyzną, potwierdza istnienie wyjątków od tej reguły. Dla Egiptu okresu rzymskiego, uboższego w źródła typu normatywnego, zachowane są w *Gnomon Idiologos* niektóre paragrafy, które dotyczą zakazu eksportu niewolników⁴². Chodzi o paragrafy 65–67 i 69, których zawartość wiąże się ściśle z problemem niewolników *oikogeneis* (por. rozdział V, w tym miejscu ograniczę się jedynie do kilku informacji odnoszących się do eksportu niewolników). W paragrafie 65 znajduje się informacja o sprzedaży niewolników, których właściciele, prawdopodobnie przez brak znajomości obowiązujących przepisów, próbowali ich wywieść z Egiptu. Nie jest jasne, czy chodzi o ogólny zakaz wywozu niewolników, czy bez zezwolenia. Paragrafy 64 i 66 dotyczą wykroczeń popełnionych przez tych, którzy opuszczają Egipt bez paszportów. Paragraf 67 odnosi się do łamania ogólnego zakazu, natomiast nie ma elementów pozwalających interpretować paragraf 65. Nie jest nawet pewne, czy w tym paragrafie chodzi o wywóz niewolników, którzy mieli być sprzedani, czy np. niewolników towarzyszących swoim właścicielom w podróży. Użycie terminu *ἐξάγειν* sugerowałoby raczej eksport w celu ich sprzedaży. Kara – konfiskata i sprzedaż niewolnika – jest raczej łagodna, ponieważ wykroczenie zostało popełnione na skutek nieznamości istniejących przepisów, a nie z chęci umyślnego ich łamania.

⁴¹ Por. *supra*, rozdz. II, przypis 109.

⁴² Por. S. Riccobono jr., *Il Gnomon dell'Idios Logos...*, a także literaturę przywołaną w przypisie 30.

Paragraf 66 przewiduje surowsze kary za nielegalny wywóz niewolnika. Ci, którzy mają pozwolenie na opuszczenie Egiptu i robią to bez pozwolenia, zostają ukarani konfiskatą jednej trzeciej majątku. Jeśli pragną wyjechać wraz ze swymi niewolnikami bez stosownego pozwolenia, tracą wszystkie dobra. Ponownie użycie terminu ἐξάγειν wskazuje na to, że chodzi tu w rzeczywistości o eksport niewolników, przez ich właścicieli, a nie przez handlarzy niewolników, w celu ich sprzedaży. Ciężka kara za eksport niewolnika, bez specjalnego pozwolenia, wydaje się wskazywać na poważne zaostreżenie przepisów dotyczących wszystkich kategorii niewolników.

Paragraf 67 dowodzi istnienia zakazu jeszcze bardziej radykalnego, jeśli chodzi o niewolników *oikogeneis*. Przenosząc do następnego rozdziału szczegółową dyskusję na ten temat, trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na następujący ustęp *Gnomonu*: „ci, którzy sprzedają albo rejestrują, ukrywając pochodzenie niewolników *oikogeneis*, wywodzących się z niewolników Egipskich, w celu ich zaokrętowania (ἐκπλεῖν) będą ukarani utratą wszystkiego, połowy lub jednej czwartej [dotyczy to majątku]”. Przewidziano także kary dla współników. O ile chodzi o niewolników *oikogeneis*, nie badano pochodzenia matki, nawet jeśli byli urodzeni z Egipcjanek⁴³.

Można z tego domniemywać, że musiało istnieć generalne rozporządzenie zabraniające niewolnikom *oikogeneis* opuszczania Egiptu, nawet jeśli pierwotnie dotyczyło tylko *oikogeneis* z matek Egipcjanek. Co do innych niewolników zakaz wymagał jedynie odpowiedniego zezwolenia. W szczególnych okolicznościach zezwolenia takie były wydawane właścicielom należącym do grup uprawnionych do opuszczania Egiptu.

⁴³ § 65: Δούλοι κατ' ἄγνοιαν τοῦ δεσπότητος ἐξαχθέντες ἐπράθησαν. 66. Οἱ ἐξ[ὸ]ν ἐκπλεῖν ἀναπόστολοι πλείοντες τριτολογο[ῦν]ται, ἐὰν δὲ δούλους / ἰδί[ο]υς ἐξάγῳσιν ἀναποστόλους, ἐξ ὅλων ἀναλαμβάν[οντα]ν. 67. Οἱ Αἰγυ[πτ]ίων δούλων οἰκογενεῖς τάσσοντες ἢ πολοῦντες [ἀ]πὸ οἰκογενείας ὑπὲρ/τοῦ [ἐκ]πλεῖν αὐτοῦς ὅτε μὲν ἐξ ὅλων ὅτε δὲ ἐξ ἡμίσου[ς] ὅτ]ε δὲ ἐκ τετάρτ[ο]υ ἀνε/λήμ[φ]θησαν• κατὰ τῶν συνγόντων ἐ[π]ίτεμα ὀρίσθ[η]• τ[ῶ]ν μὲντοι οἰκογε/νῶ[ν], κὰν [μ]ὴ Αἰγυπτίων μητέρων ὄσιν, τὸ μητρικὸν [γ]ένος οὐκ ἐξετάζεται. Na temat interpretacji zacytowanych tu paragrafów por. komentarze wydawców *ad loc.* BGU V 1, s. 27–66; W. Schubart, W. Uxhull-Gyllenband, *Th. Reinach*, „Nouv. Rev. de droit fr. et étr.” 44 (1920), s. 22, 118, 120; a także W. Schubart, *Oikogeneia*, w: *Raccolta di scritti in onore di G. Lumbroso*, Milano 1925, s. 58–60; R. Taubenschlag, *Das Sklavenrecht...* (= *Opera Minora*, II, s. 236) i *The Law*²..., s. 79; I. Bieżuńska-Malowist, *Les esclaves nés dans la maison du maître...* i literatura przytoczona w Riccobono, *Il Gnomon...*

Paragraf 69 dodaje do przedstawionych tu szczegółów wzmiankę o istnieniu zakazu wywozu również drogą lądową. Relacjonuje wypadek Egipcjanki, która wysłała niewolników z [dziećmi?] przez Pelusium i została ukarana mandatem w wysokości 1 talentu i 3000 drachm.

Ponieważ zakazy opuszczania Egiptu dotyczyły przede wszystkim niewolników pochodzenia lokalnego, handel niewolnikami stamtąd pochodzącymi był raczej trudny. Zdarzały się oczywiście sporadyczne wypadki, w których niewolnicy Egipcjacy znajdowali się na rynkach świata śródziemnomorskiego, ale zasadniczo wywóz ludzi z tego terytorium był praktycznie niemożliwy.

Można zapytać, czy fakt ten spowodował brak zainteresowania profesjonalnych handlarzy niewolnikami lub nawet ich nieobecność w Egipcie. Wydaje się jednak, po głębokiej analizie źródeł, że istnieją ślady aktywności handlu niewolnikami i jego związki z handlem zagranicznym. Między aktami kupna niewolników znalezionymi w Egipcie znajdują się takie, które zawarto poza terytorium egipskim, w tym też niektóre dokumenty dotyczące rejestracji niewolników nabytych poza Egiptem. SB III 6304 (*Negotia* 134 = *CPL* 193), z 151 r., zawiera informację o tym, że Titus Memmius Montanus kupił niewolnicę Marmariai (termin prawdopodobnie zastępuje Marmarica) od Ajschinesa, syna Ajschinesa z Miletu. Akt został spisany w bazie floty w Rawennie, skąd – jak można domniemywać – pochodził nabywca. Ajschines musiał być, jak sądził już pierwszy wydawca O. Eger⁴⁴, handlarzem niewolników, skoro zapewne dziewczyna pochodziła z północnego wybrzeża Afryki, akt sporządzony był w Rawennie, a sam sprzedawca pochodził z Miletu.

W BGU III 887 (= Mitt.Chr. 272 = *Negotia* 133 = CPJ 490, linie 1–4) znajduje się akt kupna sporządzony w 151 r. w Side, w Pamfyllii, a znaleziony w okręgu Arsinoites: Artemidoros, syn Caesiusa z Aleksandrii kupił w Side dwunastoletnią

⁴⁴ O. Eger, *Eine Wachstafel aus Ravenna aus dem zweiten Jahrhundert nach Chr.*, „Sav. Z.” 42 (1921), s. 452–468, a zwłaszcza s. 455; por. H.G. Gundel, *Antiker Kaufvertrag auf einer Wachstafel aus Ravenna*, Univ. Bibl. Giessen, Kurzberichte aus den Papyrussammlungen 10/1960 i Ber.L.IV, s. 78 (B.A. Van Groningen). Gundel nie wprowadza zasadniczych zmian do interpretacji Egera i twierdzi, że kupującym był żołnierz z aleksandryjskiej floty towarzyszącej transportowi zboża do Rawenny, podczas gdy Eger uważa, że był to marynarz z Rawenny.

dziewczynkę z Frygii o imieniu Atenais⁴⁵. P.Turner 22 zawiera, sporządzony w 142 r. w Side, w Pamfylii, akt kupna pochodzącej z Galacji dziesięcioletniej dziewczynki o imieniu Abaskantis. Kupującym był mieszkaniec Aleksandrii Pamfylós, zwany również Kanopos, a sprzedającym niejaki Aristokles. Te dwa akty kupna zawarte w Side w tym samym okresie przez kupców aleksandryjskich ukazują wagę tego miasta jako centrum handlu niewolnikami w Azji Mniejszej.

P.Lond. 229 (= Jur.Pap. 37 = *Negotia* 132 = Ch.L.A. 200), z 166 r., z Seleucji Pierii (Syria), znaleziony w Fajum zawiera, napisany po łacinie akt kupna siedmioletniego chłopca *natione Transfluminianum*, czyli pochodzącego zza Eufratu i Tygrysu. Kupującym jest C. Fabullius Macer, *optio* trójmasztowca z floty z Misenum. Sprzedaje Q. Iulius Priscus, żołnierz z tego samego okrętu. Wszystko to ma miejsce w *castra hiberna* specjalnego oddziału (*vexillatio*) floty z Misenum. Niewolnik prawdopodobnie pochodził z łupu w ostatniej wojnie przeciw Partom⁴⁶.

BGU III 913, z 206 r., jest aktem sporządzonym w Myrze (Licja). Dwudziestoletnia niewolnica pochodząca z Licji została sprzedana przez Simona pewnemu Gemellosowi. SB V 7563 (= P Mich. IX 546) zawiera akt kupna niewolnicy pochodzącej z Paflagonii⁴⁷, sporządzony w Pompeiopolis, mieście w Paflagonii. Na papirusie zawierającym ten tekst przed samym aktem zachowała się jedynie data. Jak słusznie przypuszcza Husselmann, chodzi tu o ostatnią część prośby o uwolnienie, czyli tzw. *anakrisis* niewolnika, do której dołączono akt kupna owego niewolnika. Jeżeli

⁴⁵ J.A. Straus, *Le pays d'origine...* – odmiennie od O. Montevecchi („Aeg.” 19 [1939], s. 16, przypis 38) – wymienia ten dokument wraz z tymi zredagowanymi w Egipcie, biorąc za kryterium fakt, że jedna ze stron na stałe mieszkała w Egipcie. Taka klasyfikacja dokumentów kupna-sprzedaży nie wydaje mi się właściwa, ponieważ nie mamy żadnych przesłanek, by sądzić, że strony wymienione w kontrakcie zawartym poza Egiptem stamtąd właśnie pochodziły. Por. przypadek C.Fabullius Macer, w: P.Lond. 229 (por. następny przypis).

⁴⁶ BGU I 327 (= Mitt.Chr. 61 = *Negotia*, 65) zawiera prośbę do *iuridicus* dotyczącą długu, jaki zaciągnął C. Fabullius Macer, a jego spadkobiercy nie spłacili. Pochodzi ona z 176 r. n.e., z czego można wnioskować, że C. Fabullius Macer mieszkał w Egipcie jako weteran i zmarł przed 176 r. Wielu żołnierzy służących we flocie z Misenum pochodziło z Egiptu, zatem wydaje się możliwe, że i C. Fabullius Macer pochodził z Egiptu i po służbie wrócił do ojczyzny. Por. obszerny komentarz R. Marichal, *Ch.L.A.*., nr 200.

⁴⁷ Por. uzupełnienie zaproponowane przez J.A. Strausa, *Le pays d'origine...*, ss. 363–366, zaakceptowane przez E.A. Husselmann, w P.Mich. IX 546.

zaakceptujemy tę interpretację i porównamy daty, stwierdzimy, że między kupnem niewolnicy w Paflagonii a przedstawieniem prośby w Egipcie upłynęło dwa i pół miesiąca. Z prośbą o wydanie *anakrisis* występowano albo przy wwozie niewolnika do Egiptu, albo przy jego sprzedaży⁴⁸. W tekście dokumentu pojawia się, w bierniku, imię: Aurelius Sempronius. W akcie sprzedaży kupującym jest Marsolis, a sprzedającym Petreius. Pojawienie się trzeciego imienia w tekście mogłoby wskazywać nowego kupca⁴⁹, a krótki okres między pierwszym a drugim kontraktem oznaczałby, że niewolnica została przywieziona do Egiptu w celu jej odsprzedania.

Papirus z Oxyrynchos, opublikowany przez J.F. Oatesa w 1969 r.⁵⁰, zawiera akt kupna sporządzony na Rodos. Aurelius Epimachos, mieszkaniec Cezarei sprzedaje niewolnicę z Mauretanii kupcowi, którego pochodzenie nie znalazło się w zachowanej części dokumentu. Sprzedawca pochodzi z Cezarei (prawdopodobnie z Mauretanii), niewolnica również z Mauretanii, transakcja została zawarta na Rodos, a dokument odnaleziono w Oxyrynchos. Z zestawienia tych danych wynika, że Aurelius Epimachos powinien być handlarzem niewolników. Wydawca sądzi, że akt kupna towarzyszył właścicielowi niewolnika w jego podróżach, lecz nie wyklucza także możliwości, że nabywca był handlarzem niewolników. Można tego dowieść poprzez fakt, że kol. 2 tego dokumentu jest źle zachowana i trzeba przypuszczać, że znajdował się tam drugi akt kupna. Obecność dwóch aktów sprzedaży na tym samym papirusie świadczyłaby, że dokument należał do handlarza niewolników.

BGU I 316 (= Mitt.Chr. 271 = Jur.Pap. 37 = *Negotia*, 135), z 359 r., zawiera akt kupna zawarty w Aszkelonie. Dokument został znaleziony w Arsinoe. Flavius Vitalianus, podoficer oddziału jazdy stacjonującego w tym okresie w Arsinoe, kupuje od Flaviusa Agemondusa, seniora z oddziału posiłkowego, niewolnika o imieniu Argutis, pochodzącego z Galli. W tym wypadku znalezienie dokumentu w Arsinoe tłumaczy się na podstawie treści samego papirusu. Flavius Vitalianus, określony jako *biarchus* oddziału „obecnie

⁴⁸ E.P. Wegener, *Miscellanea Papyrologica*, s. 107; por. *infra*, rozdz. V, s. 130 n.

⁴⁹ Zgodnie z analogią zauważoną przez E.A. Husselmann, z PSI XII,1254, gdzie czytamy: ἀνάκρισις δοῦλου Ζωίλου ἰς Αὐρηλ(ίαν) - ἀνάκρισις δοῦλης Ανίλλας εἰς Αὐρήλιον Σεμπρόνιο[v].

⁵⁰ J.F. Oates, *A Rhodian Auction Sale of a Slave Girl...*, ss. 191–210.

stacjonującego” w Arsinoe – jak słusznie, w *editio princeps* dokumentu, proponuje V. Wilcken – był z pewnością tam od niedawna i kupno niewolnika w Aszkelonie zostało dokonane w okresie, kiedy oddział udawał się do Arsinoe⁵¹. Dlatego nabywca zabrał ze sobą niewolnika i akt kupna.

Do transakcji pomiędzy żołnierzami odnosi się także akt kupna, napisany po łacinie, P.Oxy. XLI 2951, z 267 r. Kontrakt ten w każdym razie zawarty był na terytorium egipskim, w obozie zimowym drugiego legionu Trajana. Marias Barsimes Bassus, z oddziału jazdy *cataphractaria*⁵², sprzedaje Aureliusowi Apolloniusowi, *optio* nieokreślonego oddziału, niewolnicę arabską o imieniu Nike, zwaną także Saprikion. W liniach 10–14, niestety uszkodzonych, jako o dowodach na jej prawowitą własność mowa jest o wcześniejszych aktach kupna tej niewolnicy, którą sprzedający powierza nabywcy na próbę. Cytowane dwie daty, jedna z roku poprzedniego 265–266, druga z pewnością z tego samego (266–267) w którym zawarto transakcję – 4 Tot – zatem siedem miesięcy przed aktualną umową (zawartą w miesiącu Pauni). Pierwsza umowa była spisana w Pelusium, druga w Gerrum, koło Pelusium; obozy zimowe znajdowały się w Aleksandrii. Zdziwienie budzi trzykrotna zmiana właściciela w przeciągu zaledwie dwóch lat. Może to świadczyć o tym, że mamy tu do czynienia z handlarzami niewolników. Wszystko jednak odbywa się w środowisku żołnierzy w służbie czynnej i w tym wypadku mogły być różne przyczyny tak częstych zmian. Pierwsza transakcja miała miejsce w Pelusium, dziewczyna pochodziła z Arabii i można także domniemywać, że została importowana niedawno.

Umowy kupna niewolników, zawarte poza Egiptem, a odnalezione na jego terenie, nie należy traktować jako dowodów aktywności handlarzy niewolników. W wielu wypadkach, zwłaszcza w transakcjach dokonywanych pomiędzy żołnierzami, akt kupna niewolnika mógł być zawieszony do Egiptu przez tego samego

⁵¹ U. Wilcken, *Papyrusurkunde über einen Slavenkauf aus dem Jahre 359 n. Chr.*, „Hermes” 19 (1884), ss. 417–431.

⁵² Por. wydawca *ad loc.*, a także H. Callias, *Die fremden Truppen im röm. Heer des Prinzipats und die sogenannten nationalen Numeri*, w: *Deutsches Archäologisches Institut, Römisch-Germanische Kommission 45. Bericht*, Berlin 1964, ss. 130–229; J.W. Eadie, *The Development of Roman Mailed Cavalry*, „JRS” 57 (1967), ss. 161–173.

żołnierza, który po skończeniu służby czynnej osiedlił się w Egipcie, jak miało to miejsce w cytowanym przypadku C. Fabulliusa Macera. Z samego tekstu BGU I 316 wynika, że nabywcą niewolnika był żołnierz oddziału stacjonującego w Arsinoe.

Mam wrażenie, że możemy mówić o śladach wskazujących na to, że śródziemnomorski handel niewolnikami obejmował także Egipt. Chodzi tu zarówno o niewolników nabytych zagranicą za pośrednictwem handlarzy przez Egipcjan, jak i kupionych przez samych handlarzy.

P.Oxy. XXXVI 2771, z 323 r., zawiera dokument, w którym pewna kobieta z Kos upoważnia swego męża do sprzedaży niewolnika będącego jej własnością. Dokument znaleziono w Oxyrychos, z czego można wnioskować, że ten niewolnik został sprzedany do Egiptu. Pewne powiązanie z profesjonalnym handlem niewolnikami wydaje się mieć także już cytowany kontrakt z Rodos. P.Oxy. XLII 3053, z 252 r., jest zgłoszeniem kupna niewolnicy, zredagowanym w Aurelia Tripolis w Fenicji rok wcześniej. Właściciel to M. Aurelius Marcianus, obywatel Aleksandrii, co wynika z przytoczonych danych o *fyle* i *demos*. Dokonał zakupu na podstawie *diploma hellenikon* od M. Aurelius Silvanusa, pochodzącego z Orsoene. Przedmiotem kupna była siedemnastoletnia niewolnica o imieniu Balsamea, również z Orsoene. Niewolnica ta została zawieziona do Egiptu na statku należącym do M. Aurelius Dioskorosa. Tekst zawiera także szczegóły dotyczące statku.

P.Oxy. XLII 3054, z 265 r., jest dokumentem podobnym do poprzedniego, dotyczy rejestracji przez właściciela niewolnika, kupionego w Bostrze. Właścicielka również pochodziła z Bostry i tu 13 lutego 263 r., na podstawie *diploma hellenikon* kupiła od Aurelius Iulianiusa Maximusa niewolnika, który poprzednio został nabyty w tym samym roku i w tym samym miejscu od niejakiego Malianusa. Malianus swego czasu kupił go od Septimii, do której należał od urodzenia (*oikogenes*). Te cztery zmiany właściciela w Bostrze mogą wskazywać w tym wypadku na aktywność lokalnych handlarzy niewolnikami. Kiedy niewolnik dostał się do Oxyrychos, wraz z ostatnią właścicielką, przebywał u niej od ok. dwóch lat. Niestety z powodu uszkodzeń papirusu nie znamy wieku niewolnika.

Niewolnicy pochodzący spoza Egiptu pojawiają się również w dotychczas niepublikowanych dokumentach. P.Turner 40, z III w.,

zawiera akt kupna niewolnika z Paflagonii. W P.Oxy. Inw. [37] 4B 109/D (1–2)a, z III w., którego kopię otrzymałam od P. Parsonsa, znajduje się prawdopodobnie akt kupna niewolnicy z Frygii (linie 4: φαρυγίαν) ze wzmianką (linie 6–7) o wcześniejszej transakcji dokonanej – według Parsonsa – z pewnością poza Egiptem, na co wskazuje fakt, że data nie została podana według systemu rzymskiego.

W dokumentach wydanych, ale zredagowanych na terytorium egipskim pojawiają się także wzmianki o niewolnikach pochodzących z zagranicy, choć nie ma aktów ich zakupu. W porządku chronologicznym trzeba wymienić: P.Strasb. I 79, z 16–15 r. p.n.e., w którym mowa jest o sprzedaniu w Tebaidzie czarnej niewolnicy (w każdym razie o ciemnej karnacji) i jej przywiezieniu⁵³ do Syene. Zakup został dokonany w poprzednim roku⁵⁴. Wraz z niewolnicą nabywca otrzymał dokumenty jej dotyczące. BGU IV 1114, z 5 r. p.n.e., zapewne odnosi się do handlu importowanymi niewolnikami. Q. Caecilius Oinogenes posłał pięciu niewolników w darze pewnemu Himerosowi. Byli oni transportowani statkiem i tam zostali zapisani na nazwisko Quintusa, z pewnością wyzwolenca Caeciliusa Oinogenesa. Po przybyciu do Aleksandrii Quintus oddał czterech niewolników Himerosowi, zatrzymując piątego. Z dokumentu tego zachowała się jedynie ostatnia część umowy: Quintus daje Himerosowi sumę 1200 drachm jako zapłatę za niewolnika. E.P. Wegener⁵⁵ przypuszcza, według mnie słusznie, że pod przykrywką darowizny chodzi tu o transakcję handlową dotyczącą niewolników transportowanych morzem, a nie Nilem. SB VI 9145 (= P.Vindob.G. Inw., 25.817), z 187 r.⁵⁶, jest aktem kupna w formie *synchoresis*, zredagowanym i zarejestrowanym w urzędzie *archidikastes*a Aleksandrii. Umowa ta odnosi się do trzynastoletniej niewolnicy przywiezionej z Pontu, którą Salvius Symmachus (brak jego miejsca zamieszkania, przypuszczalnie mieszkaniec Aleksandrii) sprzedaje

⁵³ Από καταπλοῦ: por. E.P. Wegener, *Miscellanea Papyrologica...*, s. 102, a także J.A. Straus, *Le pays d'origine...*, wyrażenie pojawia się również w następujących, już cytowanych, dokumentach: P.Oxy. XLII 3053, P.Oxy. Inw. (37) 4 B. 109/D (1=2) a (ined.), P.Fam.Tebt. 48 (202/203).

⁵⁴ Por. Fr. Pringsheim, *The Greek Law of Sale...*, s. 106.

⁵⁵ Por. E.P. Wegener, *Miscellanea...*, s. 102.

⁵⁶ H. Lewald, *Eine Synchoresis Urkunde aus der Zeit des Commodus*, *Papyrus Rainer G 25 817*, w: *Studi Arancio Ruiz*, III, Napoli 1952, ss. 429–438, a także E.P. Wegener, *Miscellanea...*, ss. 97–111.

Afrodisosowi, z nomu arsinoickiego. Jako poręczyciel, poza sprzedawcą, występuje Titus Iulius Zenon, z pewnością, tak jak i sam Salvius Symmachus, obywatel rzymski. Niewolnica jest zgłoszona do *anakrisis*. P.Bour. 16, z 197–98, z Oxyrynchos, linia 10 (por. *Berichtungsliste*, II, s. 35), dotyczy niewolnika galackiego.

W PSI XII 1254, z 237 r., z Oxyrynchos, Aurelia Didymarion kupuje od M. Aureliusa Didymusa dziewięcioletniego chłopca macedońskiego, rok wcześniej nabytego od Flaviusa Priscusa. Również w tym wypadku kupująca zwraca się z prośbą o *anakrisis*.

BGU III 937, z 250 r., z Herakleopolis Magna, dotyczy kupna niewolnika z Pontu. I sprzedawca, i kupujący pochodzą z Herakleopolis.

P.Lips. 4 i 5 (= Mitt.Chr. 171), z 293 r., z Hermopolis, zawiera akt kupna niewolnicy z Krety. Sprzedający mieszka w Antinoupolis, a kupująca w Hermopolis. Niewolnica zgłaszana jest do *anakrisis*.

W P.Ross.Georg. III 27, III w., z Oxyrynchos, piętnastoletnia niewolnica z Pentapolis w Cyrenaice zostaje kupiona przez mieszkańca Oxyrynchos, zapewne od współmieszkańca, który uprzednio kupił ją na podstawie *diploma hellenikon*. Niestety papirus ma dużo luk i nie wiemy, kiedy i gdzie została dokonana poprzednia transakcja. Wydawcy uzupełniając jeden ubytek, twierdzą, że w tym dokumencie również chodzi o *anakrisis* niewolnicy. Wegener dopatruje się nabycia niewolnika także w P.Vindob. Bosw. 7⁵⁷.

W prośbie o *anakrisis* z 215 r. (P.Oxy. XII 1463) Aurelia Claudia z Oxyrynchos, która ma za *kyrios* swego męża, obywatela Aleksandrii, zgłasza jako przedmiot kupna dwudziestoletnią niewolnicę azjatycką⁵⁸, którą chciałaby kupić od Aurelii Artemeis, z osady Choinothis, z nomu herakleopolitańskiego.

Do pewnego niewolnika pochodzącego spoza Egiptu odnosi się także protokół z przesłuchania przed *hypomnematografoi*, z 323 r., zawartego w P.Herm.Rees 18. Postępowanie dotyczy kwestii statusu pewnego Patrikiosa (wolny czy niewolnik). W linii 7 mówi się o pochodzeniu niewolnika ἀπὸ Ῥεσκούπου, co Rees uważa

⁵⁷ Hipoteza ta nie wydaje mi się słuszna, por. *infra*.

⁵⁸ Pochodzenia azjatyckiego można dopatrywać się również w niewolniku dedykującemu inskrypcję IG Philae II 260. Imię Μάνης, które jest bardzo rzadkie w Egipcie, pojawia się u L. Roberta, *Noms indigènes dans l'Asie gréco-romaine*, Paris 1963, ss. 532–533, w Paflagonii i na północnym wybrzeżu Morza Czarnego.

za błędne odczytanie zamiast ἀπὸ Ἑρεκούου, widząc w Patrikiosie niewolnika pochodzącego z Dacji. J. Trynkowski i E. Wipszycka w notatce opublikowanej w *Archeologii*⁵⁹ słusznie zauważają, że było mało prawdopodobne w tym okresie pojawienie się niewolnika z Dacji, natomiast nazwa miejscowości umieszczona w dokumencie wskazywałaby raczej na Trację.

Wzmianki o niewolnikach pochodzenia nieegipskiego spotykamy również w dokumentach innego typu. Niewolnicy etiopscy wymienieni są w O.Bodl. II 1905, linia 9 (II–III w.); P.Flor. I 50, linia 62 i 94 (268 r.)⁶⁰. Niewolnicy italscy występują w trzech tekstach łacińskich sporządzonych przez niewolników: P.Med. Inw. 68.87, z 7 r. n.e.⁶¹; P.Oxy. II 244 (= CPL 175), z 23 r.; CPL 246 (= P.Berl. lat., 13.956) z I w. p.n.e. Pierwszy w każdym razie dotyczy niewolnika należącego do C. Vibidiusa, ze znanej rodziny rzymskiej. Drugi odnosi się do niewolnika z domu cesarskiego i dotyczy interesów *ousia* Antonii. Dane trzeciego wskazują, że autor powinien być niewolnikiem Rzymianina lub mieszkańca Italii, przebywającego w Egipcie, lub niewolnikiem cesarskim, co wynika z listu pisanego po łacinie do innych niewolników.

Świadectwem istnienia na rynku egipskim niewolników obcego pochodzenia w okresie Augusta może być także list Artemisii do Nigera (P.IFAO II 24), gdzie wśród próśb o różne zakupy jest wpisana dziewczynka o ciemnej skórze.

W rzeczywistości dokumenty, którymi dysponujemy, rzadko mówią o niewolnikach pochodzących z innych krajów. Poza tym

⁵⁹ J. Trynkowski, E. Wipszycka, *Les Dances dans les Papyrus*, „Archaeologia” 16 (1965), s. 233. Por. też: V.Velkov, *A.Fol...*, nr 453 i P.Strasb. 612, linie 22–24.

⁶⁰ Por. też: E. Bernard, *Inscriptions métriques de l’Égypte gréco-romaine*, Paris 1969, n. 26 (= SB V 8071–420). Na temat znaczenia określenia „etiopski” (czy dotyczącego pochodzenia z terenów na południe od Egiptu, np. z Nubii), por.: E. Bernard, *IG Philae ad II*, 142; A.Bataille, *Les Memnonia*, Paris 1952, s. 2–4, 13–14; A. Dihle, *Umstrittene Daten. Untersuchungen zum Auftreten der Griechen am Roten Meer*, *Wissenschaftliche Abhandlungen der Arbeitsgemeinschaft für Forschung des Landes Nordrhein-Westfalen* 32, Köln–Opladen 1965, s. 65–80; RE, s.v.: *Aithiopia*. Na temat ludzi o skórze ciemniejszej niż Egipcjan, nawet jeśli niekoniecznie chodzi o skórę czarną, por. A. Caldara, *I connotati personali nei documenti d’Egitto dell’età greca e romana*, Studi della Scuola Papirologica, IV, 2, Milano 1924, s. 49 n.

⁶¹ S. Daris, *Ricerche di papirologia documentaria*, „Aeg.” 56 (1976), s. 83–88 (przypis 13). Chciałabym tu podziękować prof. Orsolinie Montevecchi za wskazanie mi tekstu jeszcze przed jego publikacją.

zakupy dokonane od żołnierzy pochodzących z Egiptu albo tam stacjonujących nie dowodzą istnienia handlu niewolnikami w tym kraju, nawet jeśli przyjmujemy, że niektóre z tych transakcji były dokonane po to, aby potem odsprzedać takiego niewolnika. Istotnie z korespondencji żołnierzy znajdujących się w papirusach dowiadujemy się, że czasem szukali oni dodatkowych źródeł zarobków.

Niektóre spośród wyżej wspomnianych dokumentów wydają się wskazywać na stosunki z handlarzami niewolników, zwłaszcza kiedy wiązały się one ze śladami handlu niewolnikami na terytorium egipskim. Ślady te można odczytać przy zestawieniu miejsc zamieszkania stron dokonujących transakcji oraz samego miejsca jej zawarcia. Kilka kolejnych wskazówek znajduje się w częstych w źródłach wzmiankach o wcześniejszych umowach dotyczących tego samego niewolnika.

Przeanalizuję tu tylko te dokumenty, w których strony pochodzą z różnych miejscowości, lub te, w których występują elementy mogące pośrednio potwierdzać udział w transakcji handlarzy niewolników. Tam, gdzie nie ma zaznaczonego miejsca zamieszkania kontrahentów, należy przyjmować, że pochodzą z tej samej miejscowości, w której akt ten został spisany.

W P.Oxy. XXXI 2592, z 49 r., sprzedawca pochodzi z wioski Taamechis, toparchia Kois, nomu herakleopolitańskiego, a nabywca jest z Oxyrynchos.

W P.Oxy. II 263, z 77 r., *aste* Bakché, która jako *kyriosa* ma obywatela Aleksandrii, sprzedaje ośmioletnią niewolnicę Sarapous Heliodorze, która za *kyriosa* ma Apolloniosa. Nie mamy informacji o miejscu zamieszkania kupującej, więc prawdopodobnie pochodziła ona z Oxyrynchos, gdzie umowę zawarto.

W akcie kupna znajdującym się w P.Oxy. I 95 (= Mitt.Chr. 267 = Jur.Pap. 34 = Sel.Pap. I 32), z r. 129, z Oxyrynchos, dwudziestopięcioletnia niewolnica Dioskorous, którą Agathos Daimon z Oxyrynchos sprzedaje obywatelowi rzymskiemu C. Iuliusowi Germanusowi, synowi C. Iuliusa Dometianosa. Jej aktualny właściciel kupił ją uprzednio od obywatela Aleksandrii.

W BGU I 193 (= Mitt.Chr. 268), z 136 r., akt zakupu został zawarty w Ptolemais Euergetis. Sprzedająca Sagathis zapewne pochodzi z tej samej miejscowości, podczas gdy kupująca jest *aste*, a jej mąż, działający jako *kyrios*, to obywatel Aleksandrii.

W P.Col. Inw. 512⁶², z 140 r., sprzedawca mieszka w Aleksandrii, niewolnica urodziła się w Aleksandrii, lecz nie zachowało się imię nabywcy (działającego za pośrednictwem *kyriosa*). Ponieważ papirus został znaleziony prawdopodobnie w Oxyrynchos, także kupująca mogła pochodzić z tej miejscowości.

W PSI XII 1228, z 188 r., sprzedająca pochodzi z wioski Μῶς, nabywca Hermokles z Afrodisios w Małej Oazie. Chodzi tutaj o skomplikowany kontrakt. Dziewczynka, która jest obiektem transakcji, w połowie już należy do nabywcy i akt kupna dotyczy tylko drugiej połowy stanowiącej zastaw za dług zaciągnięty przez właścicielkę. Trudno mówić tu o działaniu handlarzy niewolników. Nie wiemy również, gdzie znajduje się miejscowość Μῶς.

W umowach, w których stronami są obywatele Antinoupolis albo Aleksandrii, nie mamy żadnej pewności, czy istotnie mieszkali w tych *poleis*, przebywali na terytorium *chora* lub czy byli tam właścicielami ziemskimi. W każdym razie zwraca uwagę fakt, że w umowach dotyczących niewolników występują często aleksandryjczycy, a także to, że ten sam niewolnik zmienia kilkakrotnie właściciela w bardzo krótkim czasie.

W P.Oxy. XIV 1706, z 207 r., nabywcą dwóch niewolnic jest pewna wyzolenica, mieszkanka Antinoupolis, która działa wraz z *kyriosem* z tej samej miejscowości, natomiast sprzedający pochodzą z Oxyrynchos.

W już cytowanym P.Oxy. XII 1463, sprzedająca pochodzi z nomu herakleopolitańskiego, a nabywca z Oxyrynchos. Jej mąż działający jako *kyrios* wywodzi się z Aleksandrii, a niewolnica ma pochodzenie azjatyckie.

P.Vindob.Bosw. 7, z 225 r., z Herakleopolis, jest szczególnie interesujący: niewolnica zostaje sprzedana przez Aurelię Talbais, z wioski Narmuthis, z nomu arisinoickiego. Kupująca to Aurelia Herais z Antinoupolis. Umowa została zredagowana u notariusza w dolnym Koites. Aurelia Talbais nabyła niewolnicę rok wcześniej poprzez urząd notarialny w Agema (Herakleopolis) od Aurelii Isarous, obywatelki Antinoupolis. Ta ostatnia kupiła ową niewolnicę dwa lata wcześniej poprzez ten sam urząd notarialny od Aurelius Sarapamnona z Herakleopolites, który z kolei kupił ją w tym

⁶² J.F. Gilliam, *The Sale of a Slave Girl through a Greek Diploma*, „JJP” 16–17 (1971), ss. 63–70.

samym roku za pośrednictwem tego samego biura od Marcusa Aureliusia Hilarosa, działającego poprzez swego reprezentanta Valeriusa Heliograiusa mianowanego przez *prytani*. Marcus Aurelius Hilaros kupił niewolnicę ἐν τοῖς ἔξω τόποις κατὰ δίπλωμα Ἑλληνικόν, o imieniu Euodia, która w momencie ostatniej transakcji miała czternaście lat. Matka jej nazywała się Ammonaria γένει ἐγχώριον ἐνγενῆ... Znajduje się tu prośba o *anakrasis* dla Euodii. Czternastoletnia dziewczyna na podstawie cytowanego dokumentu zmieniała właściciela sześciokrotnie, a wszyscy oni pochodzili z różnych miejscowości. Poprzez notariat w Agema trafiała w ręce właścicieli z Aleksandrii (Hilaros), Herakleopolis, Antinoupolis, Narmuthis, podczas gdy ostateczna umowa kupna została zawarta w nomie koickim: sprzedająca pochodzi z Narmuthis, a nabywca z Antinoupolis. Boswinkel⁶³ przypuszcza, że wszystkie transfery odbyły się w Agemie, ponieważ niewolnica była po raz pierwszy sprzedana w tej miejscowości, i że wyrażenie ἐν τοῖς ἔξω τόποις może się odnosić tak do Agemy, jak i Aleksandrii, skąd według zdania pochodził Hilaros.

W dokumencie tym mówi się jednak o dwóch notariatach: w Koites i Agema. Zauważył to Braunert⁶⁴, który zwrócił uwagę na dziwny przypadek pięciu kolejnych właścicieli z różnych części Egiptu, ale nie sprecyzował swojej na temat opinii. Wydaje się w każdym razie oczywiste, co zauważył już H.J. Wolff⁶⁵, że tak wiele transferów w tak krótkim czasie wskazuje na to, że Euodia znalazła się w rękach handlarzy niewolników. Trzeba także zauważyć, że pochodziła z Egiptu, jak stwierdza E.P. Wegener⁶⁶, opierając się przede wszystkim na fakcie, że pierwszy jej zakup został dokonany na podstawie *diploma hellenikon*. W momencie publikacji artykułu Wegener *diploma hellenikon* nie było zaświadczone dla Egiptu. Słusznie H.J. Wolff⁶⁷ zwrócił uwagę na datę tej pierwszej sprzedaży dokonanej w miesiącu Tot (podając dokładnie nazwę egipską) i na imię matki Euodii, Ammonarion. Chciałabym podkreślić, że papiirusy, gdy dotyczy to niewolników egipskich, na ogół zawierają imię matki niewolnicy. Użycie definicji ἐγχώριος

⁶³ Por. obserwacje wydawcy we wstępie.

⁶⁴ H. Braunert, *Die Binnenwanderung...*, s. 350, przypis 9.

⁶⁵ H.J. Wolff, *Beaufsichtigung des Sklavenhandels im römischen Ägypten...*, s. 347, przypis 26.

⁶⁶ Por. E.P. Wegener, *Miscellanea...*, ss. 105–106.

⁶⁷ W artykule cytowany w przypisie 65.

wskazuje na jej lokalne pochodzenie. Wszyscy inni wspomniani tu autorzy przytaczają różne argumenty, lecz stwierdzają, że Hilaros był aleksandryjczykiem. Trzeba tu także dodać, że w świetle najnowszych dokumentów ocena *diploma hellenikon* dla pewnych aktów kupna, na terytorium egipskim, jest poświadczona dostatecznie⁶⁸.

BGU XI 2111, z nomu arsinoickiego, z początku II w., zawiera potwierdzenie otrzymania zadatku na poczet zakupu dwudziestoczteroletniej niewolnicy, jak również wspomniany jest jej poprzedni zakup. Właściciel Petheus potwierdza, że dostał zadek za niewolnicę, którą on sam kupił od Herona, syna Herona. W komentarzu wydawca wysuwa hipotezę, że Petheus mógłby być handlarzem niewolników, ale skłania się bardziej ku opinii, że imię poprzedniego właściciela zostało dodane, aby ułatwić władzom ewentualną weryfikację tytułu własności.

Podobnie jest we wspomnianych już P.Lips. 4 i 5 sprzedawca z Antinoupolis odstępując niewolnicę z Krety mieszkańcowi Hermoupolis przypomina poprzedni zakup (nabył tę niewolnicę od Horigenesa, z pewnością obywatela Aleksandrii).

Na podstawie pojedynczych dokumentów trudno ustalić, czy poprzedni właściciel został wymieniony, aby upewnić się o swoim tytule własności, czy wiąże się z handlarzem niewolników. Tam gdzie, jak w przypadku P.Vindob.Bosw. 7, dokładnie opisanych jest pięć poprzednich transakcji, bez wątplenia wydaje się, że niewolnica przechodziła przez ręce zawodowych handlarzy. Wskazuje na to także pochodzenie kolejnych właścicieli z różnych części Egiptu. Częste wzmianki o mieszkańcach Aleksandrii, sprzedających i kupujących niewolników, zwracają uwagę na to miasto jako centrum handlu niewolnikami. Dawno już zostało zauważone, że niewolnictwo było o wiele bardziej rozwinięte w Aleksandrii niż na terytorium *chora* lub w innych miastach greckich w Egipcie⁶⁹. Uczestnictwo aleksandryjczyków w transakcjach niewolnikami staje się dowodem ich niedwuznacznej roli w handlu niewolnikami.

⁶⁸ J.F. Gillian, *The Sale of a Slave Girl...*, ss. 63–70; por. też: *idem*, *The Deposita of an Auxiliary Soldier* (P.Col. Inw. 325), „Bonner Jahrbücher” 167 (1967), ss. 233–243.

⁶⁹ Spośród najnowszych prac dotyczących okresu ptolemejskiego por.: P.M. Fraser, *Ptolemaic Alexandria...*, vol. I, ss. 73–74, 90, vol. II, s. 171;

Poza dokumentami przebadanymi do tej pory, jeden papi-rus jest wyjątkowo istotny dla tych rozważań. Chodzi o dokument z Tmouis, w nomie Mendes, z II w., którego publikacją zajmuje się Sophie Kambitsis z Instytutu Papirologii w Paryżu⁷⁰. W aktach kupna niewolników istniejących w tym dokumencie między nabywcami niewolników pojawia się czternastu obywateli Aleksandrii i trzy *astai*, spośród których dwie mają za *kyrioi* obywateli Aleksandrii, a jedna obywatela rzymskiego. Tylko w jednym przypadku nabywcą jest mieszkaniec Antinoe.

Wszyscy sprzedający to mieszkańcy Tmouis, Mendes i wioska z nomu Mendes. Tylko w dwóch wypadkach chodzi o obywateli Aleksandrii. Dla porównania w tym samym papirusie przy okazji kupna ziemi pojawia się jedynie sześciu aleksandryczyków. Również w tym tak bardzo interesującym papirusie mowa jest o zaległych podatkach i dotyczy bez wątpienia okresu, w którym mieszkańcy nomu Mendes mieli poważne kłopoty finansowe. Obywatele Aleksandrii, którzy korzystali ze zwolnień podatkowych, byli w świetnej kondycji finansowej i kupowali niewolników. Jak wiadomo z podatkowego punktu widzenia, niewolnicy otrzymywali status swoich właścicieli, przez co przywileje podatkowe rozciągały się również na niewolników⁷¹. Możliwe, że właśnie *ateleia* obywateli Aleksandrii pozwalało im zajmować ważne miejsce także w handlu niewolnikami na terytorium *chora*⁷². Aleksandria była nie tylko ważnym ośrodkiem handlu niewolnikami, ale z pewnością również miejscem „hodowli” niewolników.

W P.Fay. 346, z 171 r., pewna kobieta z Ptolemais Euergetis upoważnia Dioskurosa do sprzedaży jej niewolnika w Aleksandrii.

W.E. Westermann, *The Slave Systems...*, s. 122; por. też: I. Biezuńska-Małowist, *L'esclavage à Alexandrie dans la période gréco-romaine*, w: *Actes du Colloque 1973 sur l'Esclavage*, Paris 1976.

⁷⁰ Chciałabym w tym miejscu gorąco podziękować Pani Sophie Kambitsis i prof. Jeanowi Schererowi, dyrektorowi Instytutu Papirologii w Sorbonie za udzielenie mi tej wiadomości i zgodę na jej wykorzystanie w tej pracy.

⁷¹ Por. ostatnio: J.A. Straus, *Le statut fiscal des esclaves dans l'Égypte romaine*, „Chr. d'Ég.” 48 (1973), s. 366.

⁷² Muszę tu podziękować prof. Jeanowi Bingenowi za uwagi wygłoszone podczas dyskusji po moim wystąpieniu na XIV Międzynarodowym Kongresie Papirologicznym w Oksfordzie. Zwrócił moją uwagę na znaczenie słowa *ateleia* aleksandryczyków i jego związek z osiaganiem uprzywilejowanej pozycji w życiu ekonomicznym.

Niewolnicy urodzeni w Aleksandrii wymienieni są w P.Eitrem 5 (= SB III 6016); P.Freiburg 8 (= SB III 6291); P.Col. Inw. 512. Większość kontraktów dotyczących karmienia nowo narodzonych niewolników, już omawiana (por. *supra*), pochodzi z Aleksandrii i nawet w przypadku zawartych na terytorium *chora*, dotyczyły zawsze właścicieli-obywateli Aleksandrii.

Wydaje się, że materiał dotychczas prezentowany pozwala sformułować następujące wnioski na temat źródeł pozyskiwania niewolników w Egipcie rzymskim. Napływ niewolników-jeńców wojennych, piractwo i *andrapodismos* nie miały, naszym zdaniem, bardzo znaczącego wpływu na zapełnianiu rynku egipskiego. W zachowanych źródłach nie zauważa się znaczących śladów ani istnienia niewolnictwa za długi, ani „sprzedaży samego siebie”, ani też sprzedaży dzieci. Nie można wykluczyć sporadycznych przypadków, ale aż do okresu bizantyńskiego źródła prawie nie podają informacji na ten temat, a dowody z wczesnego okresu bizantyńskiego są nieliczne i niejasne. Liczba niewolników zależała od przyrostu naturalnego, a także wychowywania na niewolników porzuconych dzieci. Istniała także pewna liczba niewolników kupionych poza Egiptem, nawet jeżeli import był z pewnością mniej znaczący niż w okresie ptolemejskim. Tendencja do większej samowystarczalności rynku egipskiego, bardzo wyraźna w źródłach z późnego okresu ptolemejskiego, została potwierdzona także w okresie panowania rzymskiego. Wydaje się w każdym razie, że profesjonalny handel niewolnikami, który rozwijał się w obrębie basenu Morza Śródziemnego, obejmował także Egipt i handlarzy niewolnikami z tego kraju. Aleksandria i jej obywatele mieli specjalne znaczenie w tej aktywności. Mam nadzieję, że materiał tu przebadany dostarcza wystarczających dowodów na istnienie zorganizowanego handlu niewolnikami w Egipcie. Opinia Westermanna⁷³, według którego brak w dokumentach okresu ptolemejskiego terminu wskazującego na handlarzy niewolników, co miałyby dowodzić, że zorganizowany handel nie istniał, wydaje mi się nieprzekonująca. Ja także nie znalazłam tego terminu ani w dokumentach z okresu ptolemejskiego, ani okresu cesarstwa,

⁷³ W.L. Westermann, *Upon Slavery in Ptolemaic Egypt*, New York 1929, s. 58.

ale źródła wskazują wyraźnie na istnienie takiego handlu⁷⁴ i jak już parokrotnie podkreślałam, szczególna rola przypadła w nim Aleksandryjczykom.

⁷⁴ Trzeba zwrócić uwagę na P.Stash.Inw.,1404, z VI w., opublikowany przez Fr. Preisigke, *Ein Sklavenkauf des VI. Jahrhunderts*, „APF” 3 (1906), s. 414–424, gdzie mówi się o handlarzach niewolników (σωματέμποροι). W wypadku kilku dokumentów dotyczących sprzedaży lub kupna niewolników nie da się ustalić, czy chodzi o transakcję za pośrednictwem profesjonalnych handlarzy, czy też nie. Trzeba tu przypomnieć P.Oxy. I 94 (=Mitt.Chr. 344), z 83 r.: pełnomocnictwo dla Dionysiosa, syna Theona, do sprzedaży dwóch niewolników będących własnością Marca Antoniusza Ptolemeusza; P.Fam.Tebt. 27, z 132 r., pełnomocnictwo wydane przez żonę dla męża na sprzedaż jednej niewolnicy; BGU VII 1662, z 182 r.: Kyrilla, *aste*, wystawia pełnomocnictwo Klaudiuszowi Vitalisowi na sprzedaż niewolnicy odziedziczonej po ojcu, i wreszcie P.Cair.Isid. 64 (= SB VI 9168), około 298 r., prośba, w której autorzy oskarżają swego wuja o przejęcie majątku pozostawionego po ich ojcu, m.in. dwóch *doulika somata*, spośród których jeden już został sprzedany. Pomimo zakazu wywożenia niewolników poza Egipt zdarza się, że napotykamy niewolników pochodzenia egipskiego na rynkach zagranicznych. Por. M. Bang, *Die Herkunft der römischen Sklaven*, w: *Mitteilungen des Kais. Deutschen Instituts, Röm. Abt.*, Rom 1910, s. 232.

IV. STANOWISKO PAŃSTWA WOBEC NIEWOLNICTWA PRYWATNEGO W OKRESIE PTOLEMEJSKIM

W pierwszym rozdziale omówiono źródła normatywne z epoki ptolemejskiej dotyczące niewolnictwa, w większości niewolnictwa prywatnego. Analiza ta została przeprowadzona z jednego punktu widzenia, a mianowicie zaopatrywania egipskiego rynku niewolnikami. W tym rozdziale omawiane będą te same dokumenty, lecz pod kątem ukazania polityki państwa wobec niewolnictwa prywatnego.

Zagadnienie to szczegółowo przedstawił Cl. Préaux w wielokrotnie już cytowanej pracy¹, i choć od publikacji *Economie royale des Lagides* upłynęło ponad 30 lat, to nadal nie wymaga ona uzupełnień. Aby mieć zadowalający pogląd na temat niewolnictwa w Egipcie ptolemejskim, trzeba zwrócić uwagę na wiele spostrzeżeń Préaux, a także na kilka wątpliwości, które nasunęły się Westermannowi.

Wzmózione zainteresowanie niewolnictwem w starożytności, jakie obserwowaliśmy w ciągu ubiegłego dziesięciolecia, skierowało badaczy zajmujących się tą problematyką w kierunku badań porównawczych. Takie podejście odnaleźć można głównie w pracach Westermanna, który odwołuje się przy różnych okazjach do informacji dotyczących Egiptu. Inne opracowania jedynie powierzchownie dotykają problematyki niewolnictwa egipskiego w czasach ptolemejskich.

Westermann swoje studia nad stosunkiem Lagidów do niewolnictwa zawarł w książce *Upon Slavery in Ptolemaic Egypt*², wyrażając tam skrajną opinię, jakoby Lagidzi generalnie dążyli do powstrzymania rozwoju niewolnictwa prywatnego. Opinię taką oparł na istnieniu zakazu wywozu niewolników z Egiptu, na

¹ Cl. Préaux, *L'économie royale des Lagides*, Bruxelles 1939, s. 307–312.

² W.L. Westermann, *Upon Slavery in Ptolemaic Egypt*, New York 1929, s. 58–59.

podatkach sięgających 20% wartości, nakładanych na akty kupna niewolników oraz na cło od niewolników sprowadzanych z Syrii.

Przekonanie to nie wydaje się uzasadnione. W kolejnej książce *The Slave Systems of Greek and Roman Antiquity*, a dokładnie w rozdziale poświęconym niewolnictwu w Egipcie Westermann nie powraca do swej tezy, choć jej nie odrzuca. Sądzę, że kilka spośród punktów analizowanych przez Westermanna daje się wytłumaczyć w odmienny sposób. Na przykład ostatni argument, którym posłużył się dla wsparcia swojej teorii (chodzi o zasady celne uderzające w wywóz niewolników z Syrii do Egiptu), opiera się jedynie na nieporozumieniu wynikłym ze złej interpretacji papirusu P.Cair.Zen. 59093, zaproponowanej przez Roztovzeva³. Oczywiście jest fakt, że handel niewolnikami poddawano kontroli administracyjnej państwa ptolemejskiego, w ścisłym znaczeniu tych słów, a także, iż kontrola podatkowa nad własnością niewolników zbliżała się do takiej, jaką państwo sprawowało nad nieruchomościami. System tej kontroli lepiej znamy dla epoki rzymskiej, choć oczywiście jest, że jego źródła tkwią we wcześniejszej epoce. Do tej kwestii powrócimy bardziej szczegółowo w rozdziale poświęconym epoce rzymskiej, niemniej jednak warto przeanalizować informacje na ten temat z epoki ptolemejskiej.

Cenzus nałożony na niewolników zachował się fragmentarycznie w dwóch trzeciowiecznych dokumentach, a mianowicie P.Grad. 1 (= *C.Ord.Ptol.* 25), z lat 266–265 lub 231–230 p.n.e. i P.Hib. 29 (= *Wilek.Chr.* 259), z 265 r. p.n.e., nie licząc P.Harr. 61 (= *SB* 8993), z lat 175–174 i kilku innych z epoki rzymskiej.

Tekst i tłumaczenie papirusu P.Grad. 1 zostały przytoczone i omówione powyżej we fragmencie dotyczącym zniewolonych jeńców wojennych⁴. Dokument ten poleca przystąpić, na całym terytorium Egiptu, w Aleksandrii i w *chora*, do cenzusu niewolników, a także wzywa do zapłaty podatków i odsetek – prawdopodobnie związanych z rejestracją i opłatami administracyjnymi – od wszystkich niewolników. Otwartą kwestią pozostaje sprawa pochodzenia tych niewolników i charakter owego podatku. Słowa ἀ[χ]μάλστα σώμα[τα] są uzupełnieniem Wilckena, podczas gdy M.T. Lenger zaproponowała

³ Zob. rozdz. II, gdzie przedstawiłam analizę tego dokumentu zaproponowaną przez Tcherikovera, który doszedł do wniosku, że chodzi tu o eksport niewolników z Syrii, lecz nie do Egiptu.

⁴ Por. rozdz. II, s. 48 n.

inną interpretację, choć jak sama twierdzi – niepewną. Bazując na tym uzupełnieniu oraz na analogii z 20 drachmami tytułem odszkodowania za uwolnienie żydowskich niewolników, o czym pisze Arysteasz w liście do Filokratesa, a także na podobieństwie do P.Col. inw. 480, niektórzy badacze wysunęli teorię, że zarządzenie to dotyczy masowej sprzedaży niewolników, jakimi stali się jeńcy wojenni. Sprzedawano by ich po ustalonej z góry cenie, a od każdej transakcji pobierano podatek w jednakowej wysokości⁵. Westermann⁶ i Rostovzev⁷ reprezentują podobne stanowisko mimo tego, że drugi z nich nie sądzi, aby król organizował sprzedaż jeńców wojennych, lecz jedynie miałby nakładać specjalny podatek na takie transakcje, co w każdym razie zakłada masowy napływ niewolników rekrutujących się spośród jeńców wojennych. Nic nie przemawia za tym, jakoby Lagidzi mieli zredukować do niewolników dużą liczbę jeńców wojennych i – jak była już o tym mowa w rozdziale I – teza ta nie wydaje mi się dostatecznie usprawiedliwiona. Plaumann – pierwszy wydawca tego dokumentu – widzi w tym zarządzeniu wprowadzenie podatku od posiadanych dóbr, podczas gdy Lewald⁸ – nadzwyczajny podatek od niewolników.

Zauważając, że fragmentarycznie zachowane dokumenty nie pozwalają autorytatywnie rozstrzygnąć tej kwestii, Lenger proponowała stanowisko kompromisowe. Autorka z jednej strony zwraca uwagę na elementy, które mogłyby wskazywać, że chodzi tu o dekret wprowadzający nadzwyczajne podatki, z drugiej zaś na te sugerujące cenzus. Zgłoszenie powinno odbywać się przed specjalnym urzędnikiem powołanym przez króla, a termin pozostawiony na zgłoszenie waha się między trzema a sześcioma miesiącami, w zależności od miejsca zamieszkania zainteresowanego. Z powyższego wynika, że chodziło tu o zakrojoną na szeroką skalę operację podatkową, której efektem miało być napłynięcie do Aleksandrii ogromnej liczby spraw dotyczących rozmaitych przypadków. Według Lenger jednolity podatek w wysokości 20 drachm

⁵ Por. U. Wilcken, wydanie P.Grad. 1 Plaumanna, s. 12–15 i „APF” 6 (1920), s. 365.

⁶ W.L. Westermann, *Upon Slavery...*, ss. 35–38.

⁷ V. Rostovzev, *SEHHW*², s. 1365, przypis 28 i Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 306.

⁸ „Sav. Z.” 42 (1921), s. 15; H. Lewald, *Sul papiro Gradewitz 1*, w: *Raccolta Lumbroso*, ss. 340–342.

na głowę wskazywałyby na wyjątkową operację finansową opierającą się na własności, a nie jedynie na akcie kupna niewolników. Akceptując twierdzenia Lenger, jakoby chodziło tu o nadzwyczajną operację podatkową i duży projekt cenzusu, zaznaczyć trzeba, że nie ma śladów takiego zarządzenia dla samej stolicy. Nie tylko nie znamy przypadków opodatkowania posiadaczy niewolników w stolicy, ale w ogóle wydaje się, że w starożytności nie spotykamy nakładania podatków na stolicę⁹. Jednolitość nakładanego podatku nie stanowi przeszkody dla tej interpretacji, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że w dokumencie mowa jest o ludziach płacących 40 lub 60 drachm. Możliwe, że chodzi tu o podatek od sprzedaży w wysokości 20 drachm od jednej miny, jak to sugerował Westermann. Cena niewolnika w epoce ptolemejskiej, jak wskazują na to nieliczne dokumenty, wahała się między 50 a 300 drachmami. Mielibyśmy zatem do czynienia z wyjątkowym podatkiem nałożonym na akty kupna niewolników¹⁰. Zakres tego przedsięwzięcia świadczy o tym, że nie chodziło jedynie o niewolników, jakimi stali się jeńcy wojenni. W każdym razie można powiedzieć, że dokument ten dowodzi przeprowadzenia w III w. cenzusu wśród niewolników określonej kategorii.

P.Hibeh. 29 (= Wilck.Chr. 259)¹¹, pochodzący z ok. 265 r. p.n.e., choć również zachowany w złym stanie, dowodzi przeprowadzenia na szeroką skalę cenzusu podatkowego niewolników. Stan tego dokumentu niestety nie pozwala ustalić, z jaką grupą niewolników mamy do czynienia i jaki charakter ma nakładany na ich właścicieli podatek. Termin zastosowany tu na określenie niewolników

⁹ A. Andreades, *A History of Greek Public Finance*, Cambridge (Mass.) 1933, s. 154; Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 310–311; W.L. Westermann, *Slave Systems...*, s. 38–39.

¹⁰ V.F. Pringsheim (*The Greek Law of Sale*, Weimer 1950, s. 239, przypis 6), który przyjmuje hipotezę o istnieniu podatku od sprzedaży niewolników.

¹¹ Por. *C.Ord.Ptol.All.* 100: περ καὶ τ...λη. ὅταν δὲ κ.[.....] τὸ ἀνδρ[ρ]άποδον καὶ [δι]πλοῦ[ν] ἀποτινέτω. ἐὰν δὲ τις ἄλλα [.....] υ[...].ν ἢ μὴ ἀπογράφηται | διὰ τῶν ἀγορανομίων [ἢ τ]ὰ τέλη [διαφυγῶν τιν] καταφανῆ ἐπὶ βλάβη[ι] τοῦ | τελ[ώνου] στελερέσθω τοῦ ἀνδρ[ρ]απόδου, ἐὰν δὲ ἀντὶ ἀνδελέγη κριθήτωσα[ν] ἐπι[ι] τοῦ ἀνδραπόδου κ[ρι]τηρίου, τῶ | [δὲ μη]νῦσαντι ἔστω τὸ τρίτον μ[έρος] παθέ[ν]τος | τοῦ ἀνδραπόδου• ἐὰν δὲ ὁ ὑ[πο]τε | θεὶς μηνύσῃ ἐλεύθερος ἔστω καταβαλ[ὼν] τὰ γινόμενα τέλη. γραφῆσθωσαν [δ]ὲ καὶ ταῦτα τὰς ὑποθέσεις ὅ τε γραμμ[ατεῦ] τῶν ἀνδρα[πόδ]ων καὶ ὁ ἀντιγραφεὺς καὶ ὁ τελῶ[ν]ης, ὁ δὲ τελῶνης το[ῦ]το τὸ γραμμα[τεῖον] γράψας εἰς λεύκωμα με[γ]άλους γράμμασιν ἐκτιθέτω ἄπρὸ τοῦ ἀγορανομίου ἐκάστης ἡ[μέ]ρας, ἢ δ' ἂν ἡ[μέ]ραι ἡ ἐκθ[ε]σις μὴ γίνηται | ἀποτινέτω (δραχμὰς) ἐπίτιμο[ν], προσποτινέτω δὲ κα[ι].....]

– *andrapodon* (ἀνδράποδον) – to standardowe nazwa występująca w prawodawstwie, dekretach i innych dokumentach urzędowych. Nadużyciem ze strony wydawców jest twierdzenie znajdujące się we wstępie, jakoby chodziło tu o jeńców wojennych¹². Najprawdopodobniej również tu mamy do czynienia z podatkiem od kupna niewolników¹³. Dokument ten przewiduje konfiskatę niewolnika, jeśli kupno tegoż nie zostało zgłoszone do agoranoma i nie opłacono podatku u odpowiednich poborców podatkowych (τελώνης). W wypadku doniesienia sprawę taką rozstrzyga specjalny sąd, a przypadku wyroku niekorzystnego dla oskarżonego jedna trzecia ceny kupna niewolnika trafia do delatora. Gdy delatorem jest sam niewolnik, wówczas do czasu zapłacenia należnego podatku traktuje się go jak wolnego¹⁴. Wreszcie dokument wspomina trzy osoby odpowiedzialne za zebranie owego podatku i jak można przypuszczać – za przeprowadzenie cenzusu niewolników. Wydawcy uzupełniają tekst dotyczący tych osób w następujący sposób (w. 7–8): γραφέσθωσαν [δ]ὲ καὶ ταύτας τὰς ὑποθέσεις ὃ τε γραμμ[ατεὺς] τῶν ἀνδρα[πόδ]ων καὶ ὁ ἀντιγραφεὺς καὶ ὁ τελώ[ν]ης. W żadnym jednak papirusie nie pojawiają się funkcja γραμμ[ατεὺς] τῶν ἀνδρα[πόδ]ων ani urząd zbliżony do niego, odnoszący się do innych osób lub własności. Sprawdzenie tekstu oryginalnego (co zawdzięczam uprzejmości pana Johna Rea), biorąc pod uwagę znaczne uszkodzenie po drugiej i trzeciej literze, nie pozwala na przyjęcie takiej lekcji. Uzupełnienie zaproponowane przez Rea: ὃ τε γραμμ[ατεὺς] τῶν ἀγοραν[όμ]ων, wydaje mi się przekonujące, biorąc pod uwagę eliminację problemu z istnieniem urzędu sekretarza do spraw niewolników. W ten sposób wspomniani w dokumencie urzędnicy, oddelegowani do przeprowadzenia cenzusu niewolników, to sekretarz wielu agoranomów, *antigrafeus* oraz poborca podatkowy, co nie odstaje od obrazu urzędników angażowanych przy okazjach zbierania podatków i rejestracji. Poborca podatkowy zobowiązany był również do sporządzania listy planowanych sprzedaży niewolników oraz do jej codziennego przedstawiania w urzędzie

¹² Obserwację tę poczynił już W.L. Westermann, *Upon Slavery...*, s. 8, przypis 11; por. F. Gschnitzer, *Studien zur griechischen Terminologie der Sklaverei...*, I, ss. 12–16.

¹³ *Ibidem*, s. 38–39; por. między innymi: Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 309; V.F. Pringsheim, *The Greek Law of Sale...*, s. 239.

¹⁴ Prawdopodobnie podatek od wyzwolenia: por. rozdz. VIII.

agoranoma¹⁵. Każdy dzień, w którym nie wywiązałyby się z tego obowiązku, łączyłyby się z nakładaną na niego karą.

Dokument jest niestety na tyle źle zachowany, że nie sposób ustalić, czy chodzi tu o wszystkie akty sprzedaży niewolników, czy – jak chce Schönbauer¹⁶, a za nim Westermann¹⁷ i Taubenschlag¹⁸ – o sprzedaż niewolników za długi. Wydaje się, że o tej drugiej kategorii niewolników mówi jedynie ostatnia część dokumentu. W każdym razie wiadomo, że rejestracja wszystkich aktów kupna niewolników w urzędzie agoranoma była obowiązkowa. Niezależnie, czy dokument ten mówił tylko o jednej kategorii niewolników, wypada stwierdzić, że obowiązek zgłaszania aktów sprzedaży niewolnika musiał obejmować wszelkie ich kategorie, ponieważ podatek nakładano na wszystkie akty kupna.

P.Col.Inw. 480 jest lepiej zachowany, a zawiera zarządzenie dotyczące podatku związanego ze sprzedażą niewolnika. Dokument ten wydaje się dowodzić istnienia zasady rejestrowania wszystkich sprzedaży niewolników, a także pobierania podatku od tych transakcji. Jak już zostało powiedziane w rozdziale II, *diagramma* królewskie, przytoczone w tym dokumencie, według wydawcy przewidywały pobieranie podatków zarówno od sprzedawcy, jak i od kupca, na publicznych sprzedażach prowadzonych przez królewskiego urzędnika (zob. rozdz. II, s. 61). Jedynie paragrafy 1 i 2 odnoszą się do sprzedaży przez osoby prywatne. Idąc za interpretacją, chyba słuszną, Pringsheima, można sądzić, że paragrafy te dotyczą również sprzedaży na aukcjach, lecz organizowanych przez osoby prywatne, a nie przez administrację sądową. Następujące dalej paragrafy odnoszą się natomiast do sprzedaży za długi, zarówno te wobec osób prywatnych, jak i skarbu państwa. Już

¹⁵ Pojawiają się sprzeczności co do interpretacji l. 9, jeśli chodzi o treść znajdującą się w zgłoszeniu przedstawianemu poborcy podatkowemu. Według niektórych musiał on wywieszać rozporządzenie dotyczące transakcji (por. opinię Wilhelma³ cytowaną w Wilck.Chr. 259, przypisy do l. 9, a także R. Taubenschlag, *The Law* ..., s. 93, przypis 130); według innych listę niewolników, którzy mieli być sprzedani (por.: W.L. Westermann, *Upon Slavery*..., s. 39, przypis 113; Cl. Préaux, *L'économie*..., s. 309). Ta druga interpretacja wydaje się bardziej prawdopodobna, ponieważ wywieszenie list miało odbywać się codziennie.

¹⁶ E. Schönbauer, *Beiträge zur Geschichte des Liegenschaftsrechtes im Altertum*, Leipzig 1924, s. 30.

¹⁷ W.L. Westermann, *Upon Slavery*..., s. 12.

¹⁸ R. Taubenschlag, *The Law* ..., s. 282, przypis 51.

wydawca zaznaczył, jakie znaczenie dla naszego rozumienia zjawiska rejestrowania różnorodnych dóbr posiada ten dokument. Zwraca on głównie uwagę na informacje znajdujące się w *καταγραφή* tego tekstu. Kwestie te porusza również Westermann¹⁹ w swoich recenzjach i krytyce, koncentrując się zwłaszcza na rejestracji dokumentów²⁰ oraz na formie sprzedaży²¹.

Omawiany tu dokument wspomina dwóch urzędników (pojawił się oni już w P.Hib. 29) zajmujących się pobieraniem podatków od sprzedaży niewolników. Chodzi tu o poborcę podatkowego²² i o *antigrafosa*. Potwierdzałyby to już prezentowaną interpretację P.Hib. 29 jako dokumentu dotyczącego podatku od sprzedaży niewolników.

Pierwsze paragrafy P.Col. Inw. 480 zawierają informacje o konieczności złożenia do urzędu agoranoma deklaracji odnoszącej się do sprzedaży, dokonanej przez osoby prywatne. Składanie deklaracji dotyczących posiadanych przez siebie niewolników lub przynajmniej jednej ich kategorii było przewidziane już w trzeciowiecznym zarządzeniu omówionym powyżej (P.Grad. 1 i P.Hib. 29 [= Wilek.Chr. 259 i PER 24552]). Fragmentaryczny stan zachowania pierwszych dwóch z tych dokumentów oraz szczególny charakter trzeciego z nich nie pozwalają ustalić, czy wszystkie transakcje związane z niewolnikami podlegały obowiązkowi zgłoszeniowemu²³ w Egipcie III w. Wymowa dwóch pierwszych paragrafów P.Col.Inw. 480, dotyczących transakcji prywatnych i dobrowolnych, a nie egzekucji za długi na osobie dłużnika, w oczywisty sposób udowadnia, że na początku II w. tego rodzaju transakcje musiano zgłaszać do agoranoma, aby można było nałożyć na nie odpowiedni podatek. Potwierdza to zatem zasadę istnienia obowiązku zgłaszania takich transakcji do agoranoma. Zasadę tę, na podstawie P.Hib. 29, można rozszerzyć również na wiek III.

¹⁹ Por. recenzję F. Oetel, *Gnomon*, 1932, s. 647–656.

²⁰ R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 323–325, 331–334 i literatura tam przytoczona.

²¹ V.F. Pringsheim, *The Greek Law of Sale*..., zwłaszcza s. 329–342, a także indeks źródeł i indeks rzeczowy.

²² W tym wypadku *πραγματευόμενος τὴν ὄνην τῶν ἀνδραπόδων* P.Hib. 29: ὁ τελώνης.

²³ Cl. Préaux, *L'économie*..., s. 309; V.F. Pringsheim, *The Greek Law of Sale*..., s. 239–243.

Na podobne deklaracje, związane z transakcjami tyczącymi się niewolników, nie natrafiamy w archiwum Zenona²⁴. Jedyne kontrakt zachowany w tym archiwum został sporządzony w Palestynie²⁵. Nie należy przy tym zapominać, że Zenon i jego pan Apollonios cieszyli się wyjątkowo uprzywilejowaną pozycją.

Tego rodzaju deklaracji składanych do urzędu agoranoma nie ma w dalszej części P.Col.Inw. 480, która mówi o publicznej sprzedaży prowadzonej przez urzędników królewskich – πράκτορες ξενικῶν – w wypadku dłużników prywatnych, a także przedstawicieli skarbu w wypadku dłużników względem skarbu państwa.

W P.Harr. 61 (= SB 8993 II 1) z lat 175–174 p.n.e.²⁶ ponownie jest mowa o cenzusie niewolników, lecz tym razem jedynie dotyczy to obywateli Aleksandrii. Na mocy tego rozporządzenia Aleksandryjczycy²⁷, mający posiadłości w *chora*, powinni w ciągu 20 dni zgłosić wszystkich niewolników, w których posiadanie weszli nielegalnie, i nie będą obciążeni podatkiem (chodzi zapewne o grzywnę). Zgłoszenie obejmować ma wszystkich niewolników, którzy ukończyli 15 lat. Należy podać imię matki każdego niewolnika i przyprowadzić go do agoranoma w celu sprawdzenia danych. W tym samym czasie, ustalając rysopis i imię matki, Aleksandryjczycy mają zgłosić agoranomowi wszystkich niewolników z urodzenia, zarówno tych nieprzekraczających 15 lat, jak i starszych. Na tych, którzy nie zgłoszą się w oznaczonym terminie, nałożona zostanie przez miasto kara pieniężna, przy utrzymaniu obowiązku zgłoszenia zatajonych niewolników. W dalszej części tekstu jest mowa o tym, że Ptolemeusz VI Filometor czyni błogosławieństwo dla miasta, ponieważ przyznał Aleksandryjczykom zyski z podatku od niewolników.

²⁴ Cl. Préaux (*L'économie...*, s. 329) proponuje dwa możliwe rozwiązania tej sprzeczności: albo w epoce, z której pochodzi archiwum Zenona, administracja królewska nie dysponowała jeszcze możliwościami kontrolowania obrotu nieruchomościami i niewolnikami, albo poza zachowanymi aktami należało sporządzić inny urzędowy akt sprzedaży. Pierwsza z możliwości wydaje się bardziej przekonująca, lecz niedostatek źródeł dotyczących zakupu niewolników w Egipcie III w. nie pozwala na ostateczne stwierdzenia.

²⁵ Por. H.J. Wolff, *Registration of Conveyance in Ptolemaic Egypt*, „Aeg.” 28 (1948), s. 25.

²⁶ Por. ponowne wydanie i komentarz F. Heichelheima, *An Alexandrian Decree of 175/174 B.C.*, „JEA” 26 (1940), s. 154–156.

²⁷ E. Braunert (*Binnenwanderung...*, s. 75) interpretuje – wydaje mi się, że słusznie – w. 1 z kol. II: τοὺς Ἀλεξανδρέας τοὺς ἐν τ[ῆ]ι χώρῃ κατοικοῦντας w znaczeniu, że Aleksandryjczycy mieli posiadłości w *chora*, a nie, że tam przebywali.

Pomimo licznych uzupełnień w tym poważnie uszkodzonym tekście, ogólny wydźwięk dokumentu nie wzbudza żadnych wątpliwości. Można nawet stwierdzić, że cenzus niewolników, przewidziany w tym tekście, nie jest czymś nadzwyczajnym i obejmującym jedynie Aleksandrię. Coś wręcz przeciwnego wynika z faktu, że – jak się wydaje – anulowano grzywny pod warunkiem zgłoszenia niewolników w ciągu 20 dni, co było na rękę nielegalnym posiadaczom niewolników. Można zatem przyjąć, że istniał obowiązek zgłaszania niewolnika w momencie jego kupna²⁸, o czym świadczy przywilej zwalniający obywatele Aleksandrii od płacenia (na wymienionych warunkach) grzywny w wypadku niespełnienia tej powinności. Istnienie obowiązku rejestrowania wszelkich zmian pobytu niewolnika wynika z P.Col.Inw. 480, dokumentu pochodzącego również z Aleksandrii.

Jeśli chodzi o cenzus niewolników z urodzenia, to Heichelheim²⁹ uważa, że pierwotnie Aleksandryjczycy byli zwolnieni z obowiązku zgłaszania narodzin niewolnika, a także z podatku należnego w takich okolicznościach, i że dekret Ptolemeusza VI Filometora uchylał ten przywilej. W istocie obowiązek zgłaszania narodzin dziecka niewolników poświadczony jest dopiero w źródłach z okresu rzymskiego. Informacje te pośrednio wskazują na istnienie w epoce ptolemejskiej norm określających warunki w przeprowadzonym cenzusie niewolników prywatnych, co umożliwiałoby państwu sprawowanie nad nimi kontroli.

Z epoki rzymskiej zachowały się trzy akty urodzenia niewolników (*oikogeneia*)³⁰. Chodzi tu o P.Berol.Inw. 13295 (= SB 6995)

²⁸ Por. *infra*.

²⁹ Heichelheim na podstawie tego tekstu dochodzi do wniosku, że rejestracja kupionych niewolników była obowiązkowa, ale obywatele Aleksandrii zwalniano z obowiązku rejestracji niewolników urodzonych w ich domach, i że rozporządzenie to odbierało im ten przywilej. Wydaje mi się, że tekst ten można interpretować odmiennie – jak utrzymywała Préaux – a mianowicie, że rejestracja niewolników wiązała się z czynnościami podatkowymi. Niewolnicy, niezależnie od ich wieku, musieli być zgłoszeni przed ich sprzedażą, ponieważ transakcja ta była obłożona podatkiem. Aleksandryjczycy, których pominięto, zostali zwolnieni z płacenia tego podatku pod warunkiem przedstawienia deklaracji w ciągu 20 dni. Możliwe też, że narodziny niewolnika nie były obłożone podatkiem, co tłumaczyłoby, czemu tekst mówi jedynie o rejestracji, a nie o podatku. Rozróżnienie wprowadzone między deklaracje niewolników z urodzenia, którzy ukończyli 15. rok życia, może dowodzić obowiązku rejestracji dzieci niewolników, co jest potwierdzone w późniejszych dokumentach.

³⁰ W. Schubart, *Oikogeneia*, w: *Raccolta di scritti in onore di G. Lumbroso*, Milano 1925, ss. 34–41.

z 124 r. p.n.e., P.Lond. 2226 II (= SB 6996) z 127 r. p.n.e., PSI VI 690 z I–II w. n.e. We wszystkich trzech dokumentach właściciele niewolników urodzonych właśnie w ich domach zapewniają o dokonaniu wpisu w poczet *oikogeneis*³¹: ἀκολούθως τε ψηφίσματι καὶ προστάγματι. Formuła ta wskazuje, że obowiązek ten pochodził jeszcze z epoki ptolemejskiej³². W dokumentach jednak nie zachowała się data wprowadzenia w Egipcie tego cenzusu. Papirus P.Harr. 61 wskazywałby na obecność tego prawa już w pierwszej połowie II w. p.n.e. i jego jeszcze wcześniejsze początki. W istocie już dla III w. p.n.e. mamy poświadczenia obowiązku rejestrowania aktów kupna niewolników. Niektóre dane pozwalają przypuszczać, że od tego właśnie wieku istniał również obowiązek zgłaszania niewolników, lecz jedynie z przyczyn natury podatkowej. Wydają się na to wskazywać dwa dokumenty z tej epoki: P.Lille 27 (= Wilck.Chr. 199) i P.Frankf. 5³³. P.Lille 27, pochodzący prawdopodobnie z Krokodilopolis, z roku 232 r. lub z lat 208–207 p.n.e., zawiera listę członków rodziny żołnierza Leptinesa z Pizydii wraz z jego, skądinąd bardzo licznymi, niewolnikami (13 lub 16 osób). Dokument ten wydaje się być deklaracją złożoną na potrzeby podatkowe, a prawdopodobnie chodziło o podatek solny: εἰς τὰ ἀλικὰ³⁴. P.Frankf. 5 z lat 242–241 zawiera (poczynając od linii 18) listę imion rozpoczynających się od: ἀπογράφομαι εἰς τὰ ἀλικὰ. W swej korespondencji z Wilckenem Lewald, analizując ten dokument, doszedł do wniosku, że podatek od niewolników o połowę przewyższył ten należny od wolnych członków rodziny. Jak zatem słusznie zauważył, chodzi tu o przywilej idący na rękę właścicielom niewolników.

³¹ Na temat podwójnego znaczenia terminu *oikogeneia*, por. W. Schubart, *Oikogeneia*; I. Biezuńska-Małowist, *Recherches sur l'esclavage* oraz *Les esclaves nés dans la maison du maître*, obie prace już cytowane.

³² Por. W. Schubart, *Oikogeneia*; M.Th. Lenger, *Les vestiges de la législation des Ptolémées en Égypte à l'époque romaine*, w: *Mélanges de Visscher*, II (= „RIDA” 3 [1949]), s. 76; I. Biezuńska-Małowist, *Recherches sur l'esclavage...*, s. 203; *eadem*, *Les esclaves nés dans la maison du maître...*, s. 150, przypis 2.

³³ *Griechische Papyri aus dem Besitz des Rechtswissenschaftlichen Seminars d. Univ. Frankfurt*, wyd. H.Lewald, w: *Sitz. Ber. d. Heid. Akad. d. Wiss. Phil. Hist. Kl.*, 1920, Abh. 14.

³⁴ Trzeba zwrócić uwagę na inne przypuszczenia zaproponowane przez wydawców. Wilcken (*ad loc.*, P.Frankf. 29, przypis 2) i Jouguet (P.Lille I, s. 278) twierdzą, że dokument zaczynał się od ἀπογράφομαι εἰς τὰ ἀλικὰ. Por. też: M. Homberg, Cl. Préaux, *Recherches sur le recensement dans l'Égypte romaine*, Lugdunum Bat. 1952 (P.Lugd.Bat. 5), s. 45.

Rozważania, oparte na gruntownej analizie źródeł, przedstawione przez Übela³⁵, a dotyczące systemu podatkowego określanego w epoce ptolemejskiej mianem ἀλικτή, przynoszą nieco informacji mogących pomóc w analizie omawianych tekstów³⁶. Według Übela podatek solny, aż do czasów Ptolemeusza III Euergetesa, wynosił trzy obole od kobiet i jedną drachmę od mężczyzn. Co się zaś tyczy P.Lille 27, to cyfra sześć umieszczona po wyliczeniu imion członków rodziny, a zatem samego Leptinesa, jego czterech synów, żony i córeczki, była na ogół interpretowana jako liczba osób, od których należało zapłacić podatek. Na podstawie tego założenia dochodzono do wniosku, że ta powinność nie dotyczyła dzieci i dlatego córeczka nie została zaliczona do osób, od których obliczano podatek. Übel widział natomiast w tej cyfrze sześć drachm, które ma zapłacić rodzina Leptinesa³⁷, a zatem po jednej drachmie od każdego mężczyzny i po trzy obole od każdej kobiety, a od niewolników, bez względu na ich płeć, należało uścić podatek równy podatkowi od wolnej kobiety.

Analiza podstaw obliczania podatku solnego prowadzi również do innych wniosków dotyczących cenzusu ludności w państwie Lagidów. Obliczenia takie wymagały deklaracji składanej przez ojca rodziny³⁸. Chodzi tu o podatek od wszystkich osób, a zatem o rodzaj pogłównego. Od momentu, gdy podatek ten płacono również od niewolników, i gdy jego wysokość różniła się od podatku od wolnych mężczyzn i wolnych kobiet, to zrozumiałe staje się, dlaczego w wyliczeniu tym obok członków rodzin musieli znaleźć się również niewolnicy.

Przez analogie do epoki rzymskiej można przypuszczać, że zgłoszenie dziecka niewolnika, poprzez sporządzenie aktu urodzenia, miało miejsce wkrótce po jego narodzinach. P.Harr. 61 informuje również o innym cenzusie. Zarówno niewolnicy z urodzenia, jak i ci kupieni musieli, w wieku 15 lat, zostać dostarczeni do urzędu agoranoma w celu ustalenia ich danych. Być może i ta operacja miała charakter podatkowy. W okresie rzymskim

³⁵ F. Übel, *Die frühptolemäische Salzsteuer...*; *Ostraka aus frühptolemäischer Zeit*, „APF” 19 (1969), ss. 62–73.

³⁶ F. Übel, *Die frühptolemäische Salzsteuer...*, s. 342.

³⁷ Według autora na papirusie byłyby widoczne ślady skrótów drachmy.

³⁸ Por. na ten temat: F. Heichelheim, *RE*, s.v. *Monopole*, kol. 160; Cl. Préaux, *L'économie...*, ss. 251–252, 380–387; F. Übel, *op. cit.*, ss. 360–363.

dzieci-niewolnicy były poddawane *epikrisis*, więc możliwe, że cenzus nieletnich niewolników w epoce ptolemejskiej miał podobny charakter.

Biorąc pod uwagę brak pewności zarówno co do formy, jak i zasad pogłównego w epoce Lagidów, trudno jest orzec, jak podatek ten mógł wyglądać względem niewolników. Możliwe jednak, podobnie jak w przypadku εις ἀλικίην, że niewolnicy bez rozróżnienia byli poddani pogłównemu, którego istnienie można wywnioskować z kilku dokumentów³⁹.

Podobnie jak P.Col.Inw. 480, również P.Harr. 61 odnosi się jedynie do mieszkańców Aleksandrii. Jednak sądząc po istnieniu obowiązku zgłaszania sprzedaży niewolników, co poświadcza P.Hib. 29, a także ogólnej polityce Ptolemeusza, wydaje się, że posiadacze niewolników z innych miast greckich w Egipcie oraz *chora* nie byli z tej powinności zwolnieni.

Obowiązek przedstawienia danych niewolników w chwili, gdy skończą 15. rok życia, wydaje się zrozumiały. Musiało chodzić o pisemne zgłoszenie prawie już dorosłych osób, które przekroczyły wiek dojrzenia. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że w liczbie niewolników, których cechy należało zgłosić w okolicach ich 15 urodzin, byli też tacy, których uprzednio kupiono. Świadczy to o rozpowszechnieniu kupowania niewolników-dzieci.

Praktyka badania wyglądu niewolnika, czy to przy okazji jego sprzedaży, czy też na wypadek ucieczki, jest potwierdzona w Egipcie ptolemejskim już od III w. Pochodzący z Palestyny Tobiasz, ofiarowując Apolloniosowi czterech chłopców, załączył również ich opis⁴⁰. Zenon ukazał charakterystyczne cechy zbiegłych niewolników w liście mającym spowodować ich schwytanie⁴¹. W P.Lond.Inw. 2087 (= P.Lond. VII 2052) Sosikrats powiadomił Zenona o ucieczce czterech niewolników, którzy kiedyś należeli do Apolloniosa, i załączył ich rysopisy z prośbą o ich aresztowanie, gdyby pojawili się w okolicy Filadelfii. Rysopis podany przy tej okazji pełni taką samą rolę, jak później w listach gończych.

³⁹ Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 383–387; F. Übel, *op. cit.*, s. 360.

⁴⁰ P.Cair.Zen. 59076 (= CPJ I 4).

⁴¹ P.Cair.Zen. 59015. Por. PSI 329; Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 316; I. Bieżyńska-Malowitz, *Les esclaves fugitifs...*, s. 83. Możliwe, że mamy z tym do czynienia również w P.Cair.Zen. 59070 (zob. P.Lond. VII 1949, 1950).

Rysopisy pojawiają się następnie w listach gończych i wezwaniach do zatrzymania⁴². Wynika z tego, że Ptolemeusze dość wcześnie, bo z pewnością już na początku II w. lub może nawet i dawniej wprowadzili system kontroli niewolników.

Jak już była mowa wcześniej, trudno analizować zagadnienia związane z niewolnictwem w Egipcie oddzielnie dla epoki ptolemejskiej i rzymskiej, ponieważ z tego pierwszego okresu pochodzą liczne akty normatywne, podczas gdy dla czasów rzymskich dysponujemy źródłami mówiącymi o urodzeniu, śmierci, kupnie, sprzedaży i opodatkowaniu niewolników. Trudność ta pojawia się, zwłaszcza gdy usiłuje się odtworzyć system nakazujący zgłaszanie posiadania lub przenoszenia niewolników na podstawie informacji źródłowych, które są o wiele bardziej fragmentaryczne niż akty normatywne. W związku z takim uwarunkowaniem źródłowym bardziej szczegółowe omówienie tego zagadnienia musi być przeprowadzone łącznie dla obu epok.

Większość opracowań dotyczących tej dziedziny wskazuje na ciągłość systemu i jedynie na jego rozszerzenie w epoce rzymskiej. Na podstawie omówionych powyżej źródeł, a także dzięki retrospektywnej analizie dokumentów z epoki rzymskiej wydaje się możliwe odtworzenie systemu nakładającego na właścicieli niewolników obowiązku ich rejestracji. Źródła odnoszące się do tego zagadnienia pochodzą głównie z czasów Augusta i Tyberiusza⁴³. Nie rezygnując zbyt ostrożnie przy analizie źródeł, można stwierdzić, że początkowy okres panowania rzymskiego w Egipcie nie przyniósł znaczących zmian w działaniu administracji państwowej.

Deklaracje od osób płacących podatek solny, pochodzące z III w. p.n.e., dowodzą istnienia cenzusu podatkowego już w tym okresie. Niejednolita stawka podatku od ludzi wolnych i niewolników oznacza, że ci ostatni w deklaracjach musieli być umieszczani osobno. Jest zatem możliwe, że ogólne deklaracje podatkowe dla niewolników istniały jako oddzielna kategoria. P.Harr. 61⁴⁴ potwierdza ten fakt, czyniąc jednocześnie rozróżnienie pomiędzy

⁴² UPZ 121 (= P.Par. 10).

⁴³ Zostały znalezione w Abusir el-Meleq. Por. W. Schubart, *Alexandrinische Urkunden aus der Zeit des Augustus...*

⁴⁴ Por. Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 309, przypis 4, w którym twierdzi, że rozporządzenie zachowane w tym dokumencie pochodzi sprzed II w. Por. też: Cl. Préaux, „Chr. d'Ég.” 13 (1937), s. 271; U. Wilcken, „APF” 12 (1937), ss. 234–235.

niewolników z urodzenia i tych kupionych⁴⁵. Niewolnik urodzony w domu swego właściciela zapewne figurował w spisie cenzusu, zgodnie z danymi z aktu urodzenia, podobnie jak działo się to później w epoce rzymskiej. Niewolnik kupiony zgłaszany był do tej listy w momencie kupna. Te dwie kategorie niewolników następnie umieszczali na listach urzędnicy agoranoma, najczęściej przy okazji precyzowania danych i rysopisu w momencie ukończenia przez niewolnika 15. roku życia. Na istnienie obowiązku rejestracji dziecka niewolników, podobnie jak i możliwy cenzus wszystkich niewolników prywatnych wskazują jedynie przesłanki pośrednie.

Kontrola państwa nad rynkiem niewolników jest lepiej poświadczona dla epoki Lagidów. Już poprzednio omówiliśmy pochodzące z epoki ptolemejskiej akty normatywne o zasadniczym dla tej kwestii znaczeniu oraz te dotyczące formalności związanych z kupnem niewolników. Dwa spośród tych źródeł odnoszą się do Aleksandrii: P.Col.Inw. 480 i P.Harr 61. *PER* 24552 jest dokumentem wydanym dla Syrii i Fenicji, podczas gdy w wypadku papirusów P.Grad. 1 i P.Hib. 29 nie możemy z zupełną pewnością stwierdzić, do jakiego typu niewolników się odnoszą i o jakich transakcjach mówią.

W rozdziale I, przy okazji omawiania niewoli za długi, staraliśmy się wykazać, że *PER* 24552 jest dokumentem rozszerzającym normy prawne na nowo przyłączone prowincje. Mimo tego, że P.Grad. 1 dotyczy wyłącznie niewolników – jeńców wojennych, a P.Hib. 29 – niewolników za długi, oba te dokumenty dowodzą istnienia ogólnego opodatkowania nakładanego na właścicieli niewolników, a co z tego wynika, obowiązku rejestrowania wszelkiego zakupu ludzi niewolnych. Trudno bowiem założyć, że bez jakiegoś odgórnego nakazu ktokolwiek byłby skłonny zgłaszać sprzedaż zastawionych uprzednio niewolników.

P.Harr 61 pośrednio dowodzi tego, że mieszkańcy Aleksandrii zobligowani zostali do zgłaszania wszystkich nowo kupionych niewolników. Oczywiście wydaje się zatem, że taki obowiązek, podobnie jak i płacenie podatku, spoczywał nie tylko na mieszkańcach tego miasta, lecz i na ludności z *chora*.

Po analizie powyższych dokumentów nausza się wniossek, że na terenie całego Egiptu istniał obowiązek zgłaszania wszystkich aktów kupna niewolników.

⁴⁵ E. Braunert, *Binnenwanderung...*, s. 57.

P.Col.Inw. 480 zawiera wiele informacji dotyczących sposobu, w jaki kontrolowano rynek niewolników. Dowodzi on również tego, że wszystkie prywatne transakcje odnoszące się do niewolników rejestrowali agoranomowie i odpowiedzialny za to urzędnik – okreśłany mianem καταγραφή (w. 4: καταγράφονται). Kontrakty kupna-sprzedaży niewolników były zatem równoznaczne z operacjami dotyczącymi nieruchomości. Cenzus niewolników pokazuje zjawisko charakterystyczne dla wielu regionów i epok w starożytności, gdy niewolników traktowano czasem jak ludzi, a czasem jak rzeczy. Traktowani są jako osoby, gdy pojawiają się wśród ludzi wymienionych w listach pogłównego (jako *alike*), jako rzeczy gdy są deklarowani – podobnie jak nieruchomości – jako obiekt sprzedaży.

Znaczenie i natura *katagrafe* stanowiły przedmiot bardzo licznych opracowań. Jeśli chodzi o epokę ptolemejską, to termin ten pojawia się jedynie w bardzo niewielu dokumentach. Specjaliści są generalnie zgodni, nadając mu odmienne znaczenie na początku i w końcu tej epoki⁴⁶. Znaczenie i natura *katagrafe* w epoce ptolemejskiej można ustalić dzięki analizie dokumentów dotyczących handlu nieruchomościami. Zasady handlu niewolnikami były takie same jak handlu nieruchomościami⁴⁷. Bez wdawania się w szczegółową analizę dokumentów nieodnoszących się bezpośrednio do niewolnictwa przedstawię tu wnioski, do jakich doprowadziły dotychczasowe badania na tym polu. Wydają się one istotne, gdyż świadczyć mogą o interesującym nas teraz stosunku państwa do niewolników prywatnych⁴⁸.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że ptolemejska *katagrafe* to instytucja zajmująca się obrotem nieruchomościami i niewolnikami. Nie zajmowała się zatem specjalnie niewolnictwem prywatnym. Panuje powszechna zgoda co do tego, że w epoce ptolemejskiej, lub – według niektórych badaczy – na jej początku

⁴⁶ Por. obszerną literaturę przytoczoną w: R. Taubenschlag, *The Law* ..., s. 317 i dla okresu ptolemejskiego: Cl. Préaux, *L'économie...*, ss. 325–330; H.J. Wolff, *op. cit.*; V.F. Pringsheim, *The Greek Law of Sale...*, ss. 145–147, 239–240.

⁴⁷ R. Taubenschlag, *l.c.*; V.F. Pringsheim, *l.c.*

⁴⁸ Por. podsumowanie dyskusji w: Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 326; E. Rabel, *Katagraphe*, „Sav. Z.” 54 (1934), ss. 189–232; E. Schönbauer, *Zur Frage des Liegenschaftserwerbes im Altertume: das Recht der Katagraphe*, w: *Atti del IV Congr. intern. di Papier.*, 1936, ss. 435–468; H.J. Wolff, *op. cit.*

katagrafē była instytucją odpowiedzialną za kontrolę obrotu własności, działającą za pośrednictwem odpowiednich urzędów: w *chora* – agoranomów, a w Aleksandrii najpierw – ταμίαι, a za panowania Augusta – też agoranomów. Możliwe, że ci ostatni pełnili tę funkcję już w ostatnim okresie panowania Lagidów. Pod koniec epoki Lagidów i w okresie rzymskim termin *katagrafein* oznaczał urzędowy akt obrotu majątku, a owa *katagrafe* – redakcją tego aktu. Natura i znaczenie *katagrafe* uległa zmianie w połowie II w. p.n.e. Nie ma jednak wątpliwości co do tego, że wprowadzenie obowiązku rejestrowania obrotu nieruchomościami i niewolnikami może być datowane już na wiek III. Co się tyczy sprzedaży niewolników, to z epoki ptolemejskiej nie zachował się żaden dokument będący dowodem rejestracji takiej transakcji przez agoranoma ani też urzędowy akt odnoszący się do przeniesienia praw własności. Rola *katagrafē* przy takich operacjach daje się wychwycić podczas analizy wspomnianych aktów normatywnych. Zestawiając te dane z informacjami dotyczącymi sprzedaży nieruchomości, badacze doszli do następujących wniosków⁴⁹. Zarówno w początkach panowania ptolemejskiego, jak i później rejestracja łączyła się z opłatą wnoszoną przez obie strony zawierające umowę. Wprowadzenie *katagrafe* miało zapewne za zadanie z jednej strony kontrolę obrotu nieruchomościami i niewolnikami, co pozwalało kontrolować tytuły własności⁵⁰, a z drugiej – pobieranie podatku od kupna.

Poza cytowanym już dokumentem, z archiwum Zenona (PSI XIV 1402), mówiącym o sprzedaży niewolnicy (Herakleopolis Magna, 125–124 p.n.e.), z epoki ptolemejskiej zachował się jeden akt o takim charakterze (P.Köln IV 187). Niewiele pozostało też dokumentów, z początków panowania rzymskiego w Egipcie, dotyczących przeniesienia praw własności niewolnika⁵¹. PSI XIV 1402 pełen jest ubytków. Ich uzupełnienie pozwala jedynie stwierdzić, że chodzi tu o akt kupna niewolników, wśród których była pewna Εὐφοροσύνη (to jedyne zachowane imię).

⁴⁹ Trudno jest ustalić kategorycznie charakter *katagrafe*, ponieważ nie zachowały się dokumenty, z których kontekstu można by wyciągnąć wiążące wnioski.

⁵⁰ Por. BGU 1213; Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 328; H.J. Wolff, *Registration of Conveyances...*, s. 61.

⁵¹ BGU 1059 (Aleksandria), epoka Augusta; 1114 (Aleksandria), 8/9 p.n.e.; 1128 (Aleksandria), 14 p.n.e.: będący prawdopodobnie kontraktem pomiędzy ojcem i synem; P.Strasb. 79 (Syene), 16/15 p.n.e.

Dokumenty pochodzące z epoki rzymskiej potwierdzają istnienie praktyki rejestrowania takich kontraktów. W BGU IV 1114 jest mowa o darowiźnie czterech niewolników. BGU IV 1128 to dokument, w którym ojciec zobowiązuje się kupić niewolnicę synowi, za maksymalną sumę tysiąca drachm, a w wypadku niedotrzymania umówionego terminu, do oddania synowi swej własnej niewolnicy o imieniu Αμ... Co się zaś tyczy przekazania własności do owej niewolnicy, zastosowano następującą formułę: [...] καταγράφειν τῷ υἱῷ Ἀπίωνι[...] διὰ τῶν ἀγορανόμ(ων) τῆ(ν) ὑπαρχ(ούσαν) αὐτῷ δούλη(ν). Można stwierdzić, że dokumenty z początku epoki rzymskiej kontynuują praktykę epoki ptolemejskiej.

W akcie kupna niewolnicy, zachowanym w BGU 1059, mówi się ponownie o opłacie τὸ τέλος εἰς τὰ ἀνδράποδα i wskazuje się cechy charakterystyczne dla wyglądu (εἰκόνες). Również w papirusie P.Strasb. 79 – akcie sprzedaży niewolnicy – wspomina się *eikones*.

Wszystkie te dokumenty zostaną szczegółowo przeanalizowane w rozdziale poświęconym Egiptowi czasów rzymskich: potwierdzają one obowiązek *katagrafe* i umieszczania rysopisu sprzedawanego niewolnika. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że jak dotąd najstarsze dokumenty dotyczące *katagrafe* pochodzą z Aleksandrii. P.Strasb 79 odnosi się do sprzedaży na aukcji i dlatego podobnie jak to było w przypadku P.Col.Inw.480 dotyczącego publicznych sprzedaży, zapewne nie wymagały *katagrafe*.

Zaden z omawianych dotąd dokumentów nie wskazuje na dążenie Lagidów do ograniczania handlu niewolnikami, podobnie jak rozporządzenia odnoszące się do handlu zagranicznego.

Jak już była mowa, teoria prezentowana m.in. przez Roztozveva i Westermanna, o ograniczeniach nakładanych na import niewolników do Egiptu, opierała się na pomyłce w interpretacji dokumentu. Faktem jest jednak, że istniały ograniczenia przy eksporcie niewolników. Na podobną zasadę natrafiamy w P.Lille 29 (= Mitt. Chr. 369 = Lur.Pap. 71), kol. I, w. 13–15: μηθεὶ ἐξέστω σώματα πωλεῖν [ἐπ'] ἐξαγωγῆι, μηδὲ στίζειν, μηδὲ... („Nikomiu nie wolno sprzedawać niewolników na eksport, oznakowując ich pieczęcią...”). Zasada ta była często interpretowana jako całkowity zakaz wywozu niewolników z Egiptu. Już Claire Préaux⁵² słusznie zauważyła, że nie należy zakładać istnienia generalnego zakazu na podstawie

⁵² H.J. Wolff, *Registration of Conveyances...*, s. 311.

tego zdania, gdyż ubytek następujący po nim można uzupełnić, np. „jeśli nie jest...” lub „za wyjątkiem...”, albo „bez pozwolenia”.

W *Gnomon Idiologos*⁵³ (par. 65–67) zakaz eksportu dotyczył jedynie niewolników *oikogeneis*. Ich eksport musiał być potwierdzony konkretnym urzędowym pozwoleniem. P.Lille 29 prowadzi do wniosku, czy przypadkiem nie mówi się tu o jakiś zezwoleniach na eksport. Również omówienie P.Cair.Zen. 59093, przedstawione w rozdziale II⁵⁴, sugeruje podobne rozwiązanie. Z dokumentu wynika, że Menekles przywiózł niewolników z Gazy do Tyru, bez powiadomienia odpowiednich władz podatkowych⁵⁵ oraz bez odpowiedniej zgody na taki eksport. Dokument ten pozwala zakładać, że: a) wywóz niewolnika z państwa Lagidów wymagał pozwolenia; b) przy eksporcie należało załatwić sprawy związane z cłem. P.Lille 29, dokument pochodzący z III w., może potwierdzać hipotezę Préaux, zgodnie z którą zakaz eksportu niewolników ograniczony był przez specjalne klauzule umożliwiające handel niewolnikami pod warunkiem otrzymania odpowiedniej zgody.

Jeszcze jeden dokument, pochodzący z archiwum Zenona, dostarcza informacji na temat opłat wnoszonych przy okazji eksportu niewolników z Syrii do Egiptu. Chodzi o P.Cair.Zen. 59804 – list Filotasa do Zenona, dotyczący kilku niewolników zbiegłych z portu w Gazie. Filotas pisał, że agenci Zenona – Kratos i Apollofanos – poprosili go o pomoc w uregulowaniu należności wobec poborców podatkowych i o „szybkie... [tu znajduje się ubytek w teście, który prawdopodobnie można uzupełniać przez: przesłanie z nimi owych niewolników]”. Filotas skontaktował się z poborcą Herodesem i dowiedział się, że Apollofanos doszedł z nim do porozumienia, zobowiązując się zapłacić 80 drachm podatku. Tenże jednak odwołał tę umowę i zawarł nową, cały czas w imieniu Apollofanosa, ustalając podatek na sumę 40 drachm⁵⁶.

⁵³ *Der Gnomon des Idios Logos*, bearb. von E. Seckel und W. Schubart, I. Teil: *Der Text*, von W. Schubart, Berlin 1919, II. Teil: *Der Kommentar*, von W. Uxkull-Gyllenband, Berlin 1934 (BGU V 1, 2); Th. Reinach, *Un code fiscal de l'Égypte romaine: Le Gnomon de l'Idiologue...*, s. 583–636; *idem*, „Nouvelle revue historique de droit français et étranger” 44 (1920), s. 5–134; S. Riccobono Jr., *II Gnomon dell'Idios Logos...*, por. obszerna literatura tam cytowana.

⁵⁴ Por. rozdz. II, s. 89 n.

⁵⁵ τελώναι – *customs-officers* w tłumaczeniu Edgara.

⁵⁶ Φιλώτας Ζήνωνι χαίρειν. ἡξι[ί]ωσεν ἡμᾶς Κρότος γράψαι πρὸς σὲ περὶ | τῶν | σωματίων τῶν ἀποχωρησάντων ἐκ τοῦ Γα[ζα]ίων λιμένος. ἐτύ[χ]ανον γὰρ | παρειλημμένους

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że mamy tu do czynienia z opłatami celnymi nakładanymi na eksport niewolników z Syrii do Egiptu, pomimo że w tym wypadku transakcja zawarta była w obrębie państwa Lagidów. Interpretacja ta, zaakceptowana przez Edgara, *ad loc.*, kontrastuje z terminem ὀνή (w. 6), użytym na określenie aktu anulowanego przez Filotasa. Westermann w swoim komentarzu do P.Col.Zen. 3 (trzeba dodać, że nie znalazł jeszcze wówczas fragmentu tekstu uzupełniającego edycję Edgara), bazując na właściwej interpretacji tego słowa, stwierdził, że chodzi tu o podatek nakładany na akty kupna niewolników. Interpretacja wzbudziła jednak wątpliwości Edgara, ponieważ podatek od kupna powinien być płacony w momencie zawarcia umowy kupna, a nie w chwili opuszczenia Syrii. Trudno jednoznacznie rozwikłać ten problem. Ogólna wymowa tego dokumentu, a także analogia, jaką stanowi P.Cair.Zen. 59093, sugerują, że chodzić tu może o opłatę wnoszoną przy eksporcie. Termin ὀνή nie jest dwuznaczny⁵⁷. Ściąganie podatków od kupna niewolników nie w miejscu zawarcia transakcji, lecz w porcie spedycyjnym, może zostać wytłumaczone przez specyfikę sryjskich posiadłości Lagidów. Jak wynika ze źródeł omówionych w rozdziale I, przedstawiciele Zenona i Apolloniosa zajmowali się w Syrii handlem niewolnikami, w pełnym tego słowa znaczeniu. Robili to zarówno w imieniu swoich zleceniodawców, jak i w swoim, bez zwracania większej uwagi na ograniczenia prawne itd. Możliwe, że zakupom niewolników, dokonywanym bezpośrednio przez właścicieli lub za pośrednictwem handlarzy, nie zawsze towarzyszyło sporządzanie oficjalnego aktu kupna, jaki zachował

ὑπό τε Απολλοφάνου καὶ αὐτοῦ [ὄπως] ἂν αὐ[τοῖς τὰ π]ερὶ τοὺς | τελῶνας | συνοικονομήσω
καὶ τὸ τάχος ἀπο ... α[.....] αὐ]τοῖς [ἀποστ]εῖ[λ]ω. ποικρευθεὶς οὖν | πρὸς Ἡρώιδην τὸν
τελώνην κατελάμβανον Απολλοφάνην συγχώρησιν πειποιημένον | πρὸς αὐτὸν τέλους | π
εἰς τὸ Απολλωνίου ὄνομα. ταύτην μ[ε]ν οὖν τὴν ὀνήν | ἡράμην, ἄλλην δὲ ποιοῦμαι εἰς τὸ
Απολλοφάνου ὄνομα καὶ ἀπὸ τ[ο]ῦ συγκεχωρημένου | τέλους ἀφείλον | μ καὶ συγκατέστησα
τὰ σώματα ἐπὶ τὸν λ[ι]μένα καὶ εἰσηγάγομεν | τὰ σώματα πρὸς Ἡρακλείδην καὶ παρεδόκαμεν
Απολλοφάνει καὶ [ε]ἶφη αὐτὸς φυλάξεν, | ἡμᾶς δὲ οὐκ εἶα πράγματα ἔχειν βουλομένων ἡμῶν
συνδια[τηρ]εῖν. γέγραφα οὖν σοι | ὅπως ἂν εἰδήης. χαρίζοιο δ' ἄμ μοι περὶ ὧν σοι τὸ ὑπόμνημα
ἔδωκα ἀγοράσας καὶ ἀποστειλάς μοι. | καὶ σὺ δὲ γράφε πρὸς ἡμᾶς περὶ ὧν ἂν βούληη* ποιήσομεν
γὰρ αὐτό σοι | προθύμως. | ἔρωσ[ο]. L κη, Πανήμου κζ.

⁵⁷ „ταύτην τὴν ὀνήν: if we could suppose that is used loosely to indicate the συγχώρησις of l.5 the meaning would be clear; but it is doubtful whether such a use of the word is possible. If we understand it in its usual sens of «deed of sale» ταύτην is odd, for the deed of sale has not been mentioned. I am unable to find a satisfying explanation of this passage” (Edgar, *ad loc.*).

się w archiwum Zenona w odniesieniu do kupna jednej niewolnicy (P.Cair.Zen. 59003). Z drugiej strony, jak wynika z powyższego, obowiązek sporządzania urzędowych aktów kupna był w Egipcie wprowadzany stopniowo przez Lagidów, poczynając od III w. Być może jedyny sposób kontrolowania handlu niewolnikami na terenach Syrii i Palestyny i egzekwowania obowiązujących praw stanowiło wykorzystywanie formalności przy okazji opuszczania przez niewolników portów syryjskich.

Bez względu na to, jaką interpretację P.Cair.Zen. 59804 przyjmujemy, nie ulega wątpliwości, że poczynając od III w. p.n.e., eksport niewolników z Egiptu, nawet jeśli nie został zupełnie zakazany przez Lagidów, ograniczony był szeregiem restrykcji⁵⁸. Możliwe, że eksport wiązał się z jakimś podatkiem i wymagał specjalnego pozwolenia. Przez analogię do epoki rzymskiej można nawet przypuszczać, że niektóre kategorie niewolników były zupełnie wyłączone z eksportu.

Wszystkie te rozporządzenia nie mogą jednakże być interpretowane jako przejaw polityki mającej na celu ograniczanie niewolnictwa. Nie znamy takich norm w imporcie niewolników do Egiptu, podczas gdy podatki nakładane na eksport niewolników zaświadczać raczej o próbach ochrony rynku lokalnego przed spadkiem wartości towaru⁵⁹. Bazując na tych założeniach, można – moim zdaniem – odnaleźć te same motywacje w działaniach mających na celu powstrzymanie sprowadzania ludzi wolnych w niewolę. Według Westermanna ograniczenia dotyczące aresztu lub wyłączenie niektórych kategorii ludzi z możliwości popadnięcia przez nich w niewolę za długi, a także wprowadzenie zakazu „sprzedaży siebie samego” dowodzą tego, że Ptolemeusze dążyli do zredukowania liczby niewolników prywatnych. Préaux właściwie zinterpretowała te dane, widząc w nich sposób na ochronę ludności pracującej na rzecz monarchy, a nie starania Lagidów zmierzające do zarezerwowania jedynie dla siebie możliwości sprowadzania do niewoli własnych poddanych. Na początku epoki ptolemejskiej, zanim nowa dynastia dobrze ugruntowała swoją władzę i stworzyła

⁵⁸ Znajduje to potwierdzenie nie tylko w odpowiednich paragrafach (61–67) *Gnomon*, ale również w obecności poza Egiptem niewolników pochodzenia egipskiego, mimo że są oni nieliczni. Por. wyzwolenia w Delfach: *Pros. ptol.* 14342, 14342^a, 114343^a, 14371, 14451.

⁵⁹ Cf. Préaux, *L'économie...*, s. 316.

efektywną administrację, wolność w tym zakresie była o wiele szersza. Z tego właśnie powodu większość dokumentów dotyczących zastawu osoby dłużnika i niewoli za długi pochodzą z pierwszej połowy III w. Wraz z upływem czasu Lagidzi starali się w coraz większym zakresie ograniczyć te praktyki. Jak wykazała Préaux, monarchowie działali w taki sposób, ponieważ praktyka ta wywoływała szkodliwe skutki w ekonomii królewskiej. Prowadziła bowiem do zniewalania ludności wcześniej stanowiącej siłę roboczą, czyli tak ważnych dla gospodarki βασιλικοὶ γεωργοί, i w ogóle wszystkich ὑποτελεῖς.

Sądzę, że te same przesłanki kierowały wprowadzaniem systemu ograniczającego wywóz niewolników poza obszar Egiptu. Ponownie chodzi tu o ochronę niezbędnej dla gospodarki Lagidów siły roboczej przed niebezpieczeństwem związanym z wejściem na rynek niewolników. W epoce ptolemejskiej, a zwłaszcza w jej początkach, nie dysponowano jeszcze pełnymi listami niewolników. Dopiero w okresie rzymskim władze posiadały spisy ludności i listy dotyczące własności prywatnej. Wszelkie udogodnienia związane z eksportem mogły powodować wzrost egzekucji wobec prywatnych dłużników, sprzedawania własnych dzieci i ogólnie wszystkich form brania w niewolę wolnych poddanych (formy z wielkim trudem dające się kontrolować przez władze państwowe) i w efekcie prowadziłyby do nasilenia wywozu niewolników poza Egipt. Ogólny zakaz eksportu niewolników, mimo że niepozbawiony wyjątków, był jednym ze sposobów ochrony wolnych mieszkańców tego kraju przed popadnięciem w niewolę.

Należy teraz zadać pytanie, czy podatki nakładane na wszystkie działania związane ze sprzedażą niewolników miały na celu – jak sądził Westermann – ograniczenie narodzin niewolników i obrotu nimi.

Nie znamy wysokości opłat pobieranych przy okazji wywozu niewolników zagranicę. P.Cair.Zen. 59804 pozwala jedynie stwierdzić występowanie cła. P.Cair.Zen. 59093 mówi o podatku w wysokości 80 drachm, zmniejszonym do 40. Nie wiemy niestety, o jaki chodzi tu podatek, i od jakiej liczby niewolników miał być pobierany.

W tej sprawie bardziej precyzyjne informacje znajdują się jedynie w P.Col. Inw. 480. Tak jak *katagrafe* odnosiło się zarówno do nieruchomości, jak i do niewolników, podobnie generalny podatek od wymiany (ἐγκύκλιον) naliczany był również od tych obu

kategorii towarów⁶⁰. Chodzi tu o podatek proporcjonalny do wartości sprzedanego towaru, a jego wysokość z czasem ulegała zmianom i – jak słusznie zauważyła Préaux – głównie w zależności od przedmiotu i formy transakcji. Taryfa wskazana w papiirusie P.Col. Inv. 480 (zacytowana w rozdziale I) pokazuje, jak zmieniała się kwota podatku zależnie od osoby sprzedającego i powodów przeprowadzania transakcji⁶¹.

Dwie pierwsze taryfy dotyczą dobrowolnych transakcji dokonywanych między osobami prywatnymi. Te transakcje poddane są *katagrafe* za pośrednictwem agoranoma. Interpretacje Westermanna i Pringsheima różnią się od siebie, ponieważ drugi autor uważa, że *diagramma* odnosi się w obu jej elementach do sprzedaży publicznych. Jedynie wypadki rozpoczynające się w linii 14 (par. 4) dotyczą sprzedaży przymusowej, podczas gdy przypadki wcześniejsze to sprzedaż dobrowolna, które w celu zarejestrowania u agoranoma, a tym samym zapewnienia jej prawomocności odbywała się zgodnie z regułami sprzedaży publicznej⁶². Na ogół, choć nie zawsze, podatek od wartości transakcji płacony był w jednakowej wysokości przez sprzedającego i kupującego. Pierwsza część rozporządzenia, czyli linie 1–14 (par. 1–3 w wydaniu Westermanna), wydaje się łatwiejsza w interpretacji przy przyjęciu założenia Pringsheima⁶³.

Według ostatniego autora linie 1–10 (par. 1) dowodzą ogólnej zasady, zgodnie z którą wszystkie dobrowolne transakcje rejestrowane u agoranoma, poza jednoprocetowym podatkiem odprowadzanym do *dorea* Dikearcha, obłożone były dodatkowo opłatą w wysokości 9 drachm, 2 oboli i pół od miny ze strony sprzedającego

⁶⁰ Por. E. Schönbauer, *Liegenschaftsrecht...*, ss. 18, 82; U. Wilcken, *Griechische Ostraka...*, I, ss. 182–185; Cl. Préaux, *L'économie...*, ss. 309–310, 330–332; P.M. Fraster, *Ptolemaic Alexandria*, Oxford 1973, II, s. 157, przypis 259.

⁶¹ Por. skrupulatny komentarz W.L. Westermanna, *Upon Slavery...*, s. 42; V.F. Pringsheim, *A Suggestion on P.Col.Inv.No.480* i *The Greek Law of Sale*, s. 439–441, obie prace już cytowane.

⁶² Por. rozdz. II, s. 61 n.

⁶³ Zob. uściślenia poczynione przez M. Talamanca, *Contributi allo studio delle vendite all'asta nel mondo classico*, w: *Memorie dell'Accad. dei Lincei*, 6, Roma 1954, s. 103, przypis 3. Talamanca częściowo wierzy w interpretację Pringsheima, zgodnie z którą linie 1–14 (par. 1–3 u Westermanna) powinny być traktowane łącznie, jako jeden paragraf rozdzielony na akapity oraz twierdzi, że par. 1 odnosi się do wszystkich transakcji prywatnych, włączając w to te odbywane za pośrednictwem aukcji. Taką sprzedaż oddzielnie omawia par. 2–3 (l. 11–14).

i 8 drachm, 2,5 obola od kupującego. Sprzedający musi poza tym przekazać miastu 4 drachmy i 1 obola tytułem προπολητικόν za każdego niewolnika. Linie 11–14 (par. 3–4) odnoszą się do dwóch wyjątkowych wypadków. Jak się przypuszcza, całość opłat podatkowych spadła na kupującego i płacił on 20 drachm i 1 obola za minę, a także na rzecz miasta 4 drachmy i 1 obola za każdego niewolnika. Z podobną sytuacją mamy do czynienia, gdy zakupu dokonano na publicznej aukcji lub licytacji, z tą jedynie różnicą, że kupującego zobowiązywano do zapłacenia na rzecz miasta dodatkowego podatku προπρατικόν.

Podatki nałożone na transakcje były zatem bardzo wysokie, ponieważ stanowiły od 17 do 20% wartości niewolnika. Jak już pisaliśmy, z zasady przewyższały znacznie podatek ἐγκύκλιον, naliczany od umowa na kupno nieruchomości⁶⁴.

Zagadnienie podatku od zysku (*dorea*) zostało gruntownie przeanalizowane przez Westermanna⁶⁵. Doszedł on do wniosku, że Dikearch z P.Col. Inw. 480 jest tożsamy z najemnikiem pochodzącym z Etolii, wspomnianym przez Polibiusza i Diodora, przez pewien czas będącym na służbie Filipa V, a potem Ptolemeusza V.

Kolejne paragrafy rozporządzenia, omawiające sprzedaż wymuszoną, przewidują również wnoszenie jednoprocetowej opłaty (γραφείον) na rzecz *dorea* Dikearcha. Westermann i Préaux interpretują *propoletikón* jako opłatę za pośrednictwo, należną miastu, podczas gdy Pringsheim widzi w nim gwarancję na wypadek ewikcji⁶⁶. Według tego ostatniego pierwszy paragraf przewiduje wnoszenie tej opłaty przez sprzedawcę, ponieważ miasto staje się gwarantem tej transakcji, co w normalnych warunkach pozostałoby jego zobowiązaniem. W rzeczywistości reklama zrobiona wokół sprzedaży zwiększa gwarancje, jakie ma kupujący, czyli coś, czym sprzedający jest żywotnie zainteresowany.

W drugim paragrafie mowa jest o tym, że podatek ten wnosi kupujący, ponieważ zobowiązał się wziąć na siebie wszystkie opłaty. Wreszcie paragraf trzeci – nadal według interpretacji Pringsheima – ponownie przewiduje wnoszenie tej opłaty przez sprzedającego,

⁶⁴ W.L. Westermann, *Upon Slavery...*, s. 58; Cl. Préaux, *L'économie...*, ss. 332–333.

⁶⁵ W.L. Westermann, *Upon Slavery...*, ss. 22–29; Cl. Préaux, *L'économie...*, ss. 335, a także ss. 185, 229, 351.

⁶⁶ V.F. Pringsheim, *A Suggestion on P.Col.Inv.No.480...*, ss. 118–119.

podczas gdy kupujący, który przy swojej ofercie skorzystał z długiego okresu oczekiwania, zobowiązany jest zapłacić taką samą sumę.

P.Harr. 61 zakłada takie same podatki na rzecz miasta z tytułu sprzedaży niewolników. Pringsheim łączy te opłaty z *pro-poletikón*, o którym mowa w P.Col. Inw. 480. Jednakże P.Harr. 61 wydaje się mówić o przeniesieniu prawa do pobierania podatku od kupna niewolników z monarchy na miasto. Mielibyśmy zatem do czynienia ze zrzeczeniem się przez króla, na rzecz miasta, naliczania podatków od takich transakcji. Heichelheim wysuwa hipotezę⁶⁷, że chodzi tu o opłaty pobierane przy okazji opóźnienia w dostarczaniu wymaganych dokumentów.

Kolejne paragrafy P.Col. Inw. 480 dotyczą sprzedaży publicznej wynikłej z egzekucji długów. Podatek od kupna niewolników sprzedanych przy okazji przymusowego ściągnięcia należności od osób prywatnych (*ξενικῶν πράκτορες*) obciążał kupującego i wynosił 19 drachm od miny, do tego trzeba doliczyć jednoprocentowy podatek za obwieszczenie (*κηρύκειον*), a także opłatę dla pisarza (*γραφέιον*) również w wysokości jednego procentu na rzecz Dikearcha. Kupcy niewolników sprzedawanych za długi wynikłe z zaległości podatkowych płacili podatek w wysokości 16 drachm i 5 oboli za każdego oraz wnosili jednoprocentową opłatę za obwieszczenie i pisarza.

Najbardziej kontrowersyjny fragment tego dokumentu stanowią linie 24–26 (par. 6)⁶⁸, w których mowa jest o zupełnie innym podatku: 5 drachm i 1 obol, płacone zarówno przez wierzyciela, jak i dłużnika, czyli łącznie 10 drachm i 2 obole za każdego niewolnika. Wysokość podatku jest tu niższa, biorąc pod uwagę – o czym pisaliśmy w rozdziale I – że nie chodzi tu o sprzedaż, lecz o zniesienie tymczasowej niewoli dłużnika. Za wyjątkiem tego ostatniego wypadku podatki wydają się zaskakująco wysokie. Potwierdzenie ich wysokości znajduje się w P.Grad. 1.

Westermann w wysokich podatkach widzi cios wymierzony w kupno/ sprzedaż niewolników – podobnie jak jego zdaniem działały podatki przyczyniające się do zmniejszania napływu ludzi niewolnych do Egiptu – a co za tym idzie, przejaw dążenia do

⁶⁷ „JEA” 26 (1940), s. 156.

⁶⁸ Por. rozdz. II.

ograniczenia handlu i powstrzymania rozwoju systemu niewolnictwa. Niemniej jednak trzeba zwrócić uwagę, że istnienie cel na wwożenie niewolników do Egiptu nigdy nie zostało udowodnione. W efekcie, jak już pisaliśmy, interpretacja P.Cair.Zen. 59093 nie jest pewna. Co się zaś tyczy wysokiego poziomu podatków, to da się to wytłumaczyć jeszcze w zupełnie inny sposób. Wszyscy badacze zgodnie stwierdzają, że w Egipcie czasów ptolemejskich nie było zbyt wielu niewolników. Nałożenie bardzo wysokiego podatku na transakcje niewolnikami i możliwe – zakładając ich istnienie – cła na wwóz niewolników mogły wynikać z relatywnie małej liczby niewolników i z rzeczywistości dotyczącej handlu nimi. Na ogół wysokimi podatkami obkłada się rzadkie towary, które można uznać za produkty luksusowe. W Egipcie początkowego okresu rządów Ptolemeusza, a z niego właśnie pochodzą wszystkie omawiane tu dokumenty, właścicielami niewolników byli na ogół dość zamożni nowi osadnicy greccy. Jak zobaczymy w rozdziale VI, niewolnicy nie stanowili dla nich niezbędnej siły roboczej.

Przy wyliczaniu podatku εις ἀλικίην okazało się, że podatek od niewolnika, bez względu na jego płeć, jest równy podatkowi pobieranemu od kobiety wolnej. Nie widać tu zatem żadnej tendencji do podnoszenia podatków od niewolników.

Poza omówionymi już podatkami pojawia się jeszcze jeden – co wynika z papyrusu P.Hib. 29 – naliczany od emancypacji niewolników. Niestety nie znamy jego wysokości obowiązującej w epoce ptolemejskiej.

Wolno jednakże stwierdzić, że za czasów Ptolemeusza kontrola państwa nad własnością i obrotem niewolnikami miała jedynie charakter fiskalny. Jak pisaliśmy przy okazji omawiania *katagrafe*, zgodnie z tym, co twierdził Wolff, można sądzić, że kontrola ta służyła jedynie strzeżeniu tytułów własności w wypadku ich zbywania.

Prawdopodobnie taki sam cel przyświecał nakazowi codziennego naklejania na białej desce (λευκωμα) ogłoszeń o sprzedaży niewolników, o czym mówi P.Hib. 29⁶⁹. Przestrzeganie tego nakazu musiało być kontrolowane przez jego autorów. Sprzedawców, którzy chcieli ukryć fakt sprzedaży, karano, a delatorzy za ich wskazanie dostawali nagrodę.

⁶⁹ W.L. Westermann, *Upon Slavery...*, s. 39; Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 309.

Wsparcie ze strony państwa dla właścicieli uwidacznia się także we współdziałaniu władz w poszukiwaniu zbiegłych niewolników⁷⁰. Ucieczki ludzi niewolnych w epoce ptolemejskiej zaświadczone są jedynie w korespondencji Zenona oraz kilku późniejszych dokumentach (listach gończych i wezwaniach do aresztowania). Spośród dokumentów Zenona ok. 15 dotyczy tego problemu. Na ogół są to listy, w których prosi się o pomoc w pojmaniu zbiegłych niewolników. Nie sposób dociec, w jakim charakterze miałby wówczas działać Zenon. Nie wiemy, czy zwracano się do niego z racji jego funkcji, czy po prostu w ramach swoich kompetencji mógł działać w bardzo rozległym zakresie. We wszystkich tych przypadkach odnosi się wrażenie, że prośba o pomoc ma charakter nieco prywatny, ale znajduje się też prośba do Zenona, aby napisał do władz lokalnych na terenie, gdzie prawdopodobnie znajduje się zbieg, pismo o jego schwytaniu. W PSI 570, z lat 252–251, pewien anonimowy autor prosi Zenona o posłanie wiadomości do *fylaciti* z prośbą o schwytanie zbiega. W pochodzącym z połowy III w. P.Ibscher 11 (= BGU 1993 = SB 9779)⁷¹ Zositimos informuje o ucieczce dwóch niewolników, którzy mieliby się wówczas znajdować w nomie arsinoickim lub herakleopolitańskim. Prosi on Zenona o powiadomienie *fylaciti* tych nomów, by tam uciekinierzy zostali złapani. Owe *fylaciti* wydają się być organem zajmującym się chwytaniem zbiegłych niewolników. Pamiętając o szczególnej pozycji, jaką posiadał Zenon, nie można zakładać, że władze lokalne miały urzędowy obowiązek zajmowania się sprawami zbiegłych niewolników. Wydaje się jednak, że Zenon działa w takim wypadku jako przełożony *fylaciti*. Taki punkt widzenia wspierany jest przez P.Hib. 51–62 – grupę dokumentów związanych z pewnym Ptolemeuszem, wiejskim funkcjonariuszem, którego zadanie zbliża się do działań policji. W liście Demofona do Ptolemeusza (P.Hib. 54) mowa jest o zbiegłym niewolniku, którego pojmanie wydaje się ponownie spadać na urzędników państwowych zajmujących się na co dzień zatrzymywaniem ludzi.

Co się zaś tyczy następnej epoki, zachowane źródła – listy gończe lub dokumenty świadczące o istnieniu takich listów – dowodzą

⁷⁰ I. Biežuńska-Malowist, *Les esclaves fugitifs...*, ss. 86–88 oraz *infra* rozdz. VI.

⁷¹ W. Müller, *Papyri aus der Sammlung Ibscher*, „JJP” 13 (1961), s. 75, przypis 11 (= SB VIII 9779).

tego, że niewolnicy prywatni mogli być ścigani przez organy władzy państwowej. Pokazuje to np. P.Hamb. 91 z 167 r. p.n.e. To list żołnierza skierowany do stratega nomu Herakleopolite. Żołnierz ten w ramach łupu wojennego otrzymał czterech niewolników. Adnotacja na *recto* tego dokumentu świadczy, że niewolnicy ci uciekli. Sam tekst listu, niestety źle zachowanego, pozwala domniemywać, że niewolnicy zostali zabrani. Z tekstu wynika, że nadawca znał miejsce przebywania przynajmniej jednej niewolnicy i prosił stratega, by ten wydał rozkaz ἐπιστάτης wioski lub może *fylaciti*, aby pomogli w pojmaniu tej niewolnicy. W każdym razie nie sposób ustalić, czy rzeczywiście mamy tu do czynienia z przypadkiem uciezki. Z dokumentu wynika, że ojciec niewolnicy i kapłani z wioski brali udział w jej ucieczce lub w jej ukrywaniu.

Wypada tu wspomnieć bardzo znany dokument – list gończy z 156 r. p.n.e. (UPZ 121 = P.Par. 10), dotyczący dwóch niewolników zbiegłych z Aleksandrii. Jeden z nich należał do przedstawiciela Alabandy, a drugi – do jakiegoś dostojnika dworskiego. Za podanie miejsca pobytu tych dwóch uciekinierów wyznaczono wysoką nagrodę⁷². Wszelkie wiadomości dotyczące tych zbiegów należało kierować do przedstawicieli stratega.

Ten list gończy nie może stanowić ostatecznego dowodu na zaangażowanie władz państwowych w poszukiwanie zbiegłych niewolników należących do osób prywatnych, ponieważ właściciele w tym wypadku nie byli zwykłymi mieszkańcami Egiptu, lecz wysokimi dostojnikami. Wilcken w swym obszernym komentarzu zwraca uwagę na analogię z Rzymem, gdzie podobnie jak i tu poszukiwania niewolników przez władze państwowe dotyczyły zawsze niewolników należących do osób wysoko postawionych.

Jeśli chodzi o epokę ptolemejską, to wszelkie wątpliwości zostają rozwiane w dwóch późniejszych dokumentach: BGU 1774 i P.Heid. 212 (= SB 9532)⁷³.

Pierwszy pochodzi z czasów Ptolemeusza Auletesa i jest listem gończym wzywającym do aresztowania niewolnicy zbiegłej ze swą właścicielką. Ta ostatnia przegrała proces z dziećmi o spadek i zniknęła wraz z niewolnicą Zosime. Poszukiwania tej

⁷² Por. *infra*, rozdz. VIII, s. 296 n.

⁷³ Por. J. Seyfarth, „APF” 16 (1958), s. 148; „APF” 18 (1960), s. 106.

niewolnicy zarządził w tym wypadku sąd, ale jest to wynik sprawy cywilnej wniesionej przez osobę prywatną.

Prywatny list z I w. p.n.e., zachowany w P.Heid. 212, stanowi ostateczny dowód na to, że w wypadku ucieczki niewolnika władze państwowe angażowały się w ściganie zbiegłego. Pewien Έρμης pisał do swego brata o imieniu Έρως, by zawiadomić go o ucieczce niewolnika Herakleidesa. Sądząc, że zbieg może ukrywać się wśród ludzi brata, autor listu prosił o znalezienie i odesłanie tego niewolnika. Jeśli bratu nie udałoby się go odnaleźć... (tu tekst jest uszkodzony), póki nie zostanie sporządzony list gończy (πρόγραμμα) zgodnie z zasadami.

Udział administracji państwowej w poszukiwaniu zbiegłych niewolników świadczy o tym, że kontrola państwa nad niewolnikami prywatnymi miała taki sam zakres, jak działo się to w przypadku nieruchomości.

Jak wynika z naszych rozważań, trudno w polityce Ptolemeusza, dotyczącej niewolników, odnaleźć ślady działań zmierzających do wyodrębnienia postępowania wobec niewolników odmiennego od generalnych zasad odnoszących się do własności prywatnej. Bez wątplenia Lagidzi nie wspierali tej formy własności i dążyli do wyhamowania rozwoju niewolnictwa, by w ten sposób uchronić ludność wolną, będącą podstawą siły roboczej, na której bazowała gospodarka królewska. Dla ochrony tej ludności przed popadnięciem w niewolę i wywóz zagranicę usiłowano zatrzymywać w Egipcie całą ludność pochodzenia rodzimego. Nawet w III w., który wydaje się stanowić apogeum rozwoju niewolnictwa, nie stanowiło ono zasadniczego problemu w Egipcie. Nie przeszkadzało to jednak, by akty normatywne, odnoszące się na ogół do miast greckich, wskazywały na zasadnicze znaczenie niewolnictwa typu klasycznego. Poza tym liczba samych niewolników musiała być znacznie wyższa, niż na to wskazywała dotychczasowa literatura przedmiotu.

V. KONTROLA WŁASNOŚCI I SPRZEDAŻY NIEWOLNIKÓW W EPOCE RZYMSKIEJ

System kontroli niewolników został lepiej zbadany dla okresu rzymskiego niż ptolemejskiego, nie zawsze jednak na bazie dostępnego materiału można określić wszystkie szczegóły tego systemu, przez co wiele spraw pozostaje przedmiotem dyskusji¹. Dokumenty z Egiptu okresu rzymskiego, które dotrwały do naszych czasów, wystarczają, aby potwierdzić tezę, że każde wydarzenie w życiu niewolnika było rejestrowane i dawało się łatwo kontrolować.

Narodziny dziecka niewolnika niosły za sobą sporządzenie aktu urodzenia, tak jak w przypadku dzieci wolnych². Wydaje się, że przygotowanie podobnego aktu było obowiązkiem spoczywającym na właścicielu matki dziecka. Nieliczne akty urodzenia niewolników, a także interpretacja paragrafów *Gnomon Idiologos*, odnoszących się do odstępstw od rejestracji niewolników *oikogeneis*, wydają się stanowić wystarczającą podstawę do wyciągnięcia takich wniosków.

¹ I. Bieżuńska-Malowist, *Le recensement et le contrôle public des esclaves*, w: *Proceeding of the XII Intern. Congress of Papyrology*, Toronto 1970, s. 29–34. Na temat okresu rzymskiego por. A.B. Schwarz, *Die öffentliche und private Urkunde im röm. Ägypten*, w: *Abh. d. sächs. Akad. d. Wiss., Phil. Hist. Kl.*, Bd. 31, Leipzig 1920, n. 3; F. von Woess, *Untersuchungen über das Urkundenwesen und den Publizitätsschutz im röm. Ägypten*, München 1924; R. Taubenschlag, *Das Sklavenrecht*, w: *Opera Minora*, II, s. 223–258; *idem*, *The Law*²..., ss. 66–161, 609–613; M. Hombert, Cl. Préaux, *Recherches sur le recensement dans l'Égypte romaine*, Lugdunum Batavorum 1952; P. Mertens, *Les services de l'état civil et le contrôle de la population à Oxyrhynchos au III^e siècle de n.è.*, Bruxelles 1958.

² Na temat aktów urodzenia por. O. Montevecchi, *Ricerche di sociologia nei documenti dell'Egitto greco-romano*, VI. *Denunce di nascita di greco-egizi*, „Aeg.” 27 (1947), s. 3–24; P. Mertens, *op. cit.*, s. 48–65, a także zestawienie dokumentów tego typu: O. Montevecchi, *La papirologia*, Torino 1973, s. 180; zob. też P.Köln II 87; P.Oxy. XLIV 3183. Trwa dyskusja dotycząca konieczności rejestrowania narodzin dzieci wolnych. Na ten temat por. S.L. Wallace, *Taxation in Egypt from Augustus to Diocletian*, Princeton 1938, s. 105; O. Montevecchi, *Ricerche di sociologia*..., VI, s. 5, 11; M. Hombert, Cl. Préaux, *op. cit.*, s. 117; P. Mertens, *op. cit.*, ss. 62–65.

W papirusach zachowały się trzy dokumenty zawierające akty urodzenia dzieci niewolników: PSI VI 690 z I–II w., P.Berl. Inw. 13 295 (= SB 6995 = Sel.Pap. 311) z 124 r. i P.Lond. Inw. 2226 (= SB 6996) z 127 r. Wszystkie trzy zostały opublikowane i skomentowane przez W. Schubarta w artykule pt. *Oikogeneia*³. Bardziej kompletny jest papirus z Berlina, pochodzący z *grapheion* wioski Tenis, w nomie memfickim, a dotyczący deklaracji Baebii Rufilli, która działała, mając za *kyriosa* swojego brata Publiusa Lucretiusa Diogenesa. Baebia Rufilla zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem zarejestrowała jako εἰς τὴν οἰκογένειαν chłopczyka, który w momencie składania deklaracji miał trzy lata i był urodzony z niewolnicy należącej do niej. Obowiązujące zarządzenia określano terminami: *psephisma* i *prostagma*. Wobec tego, jak już zauważył Schubart, zarządzenie takie ma swoje źródła w epoce ptolemejskiej⁴. W dokumencie tym przynajmniej dwa razy był użyty termin *oikogeneia*, raz w w. 7 przed deklaracją Baebii Rufilli: tu jako tytuł dokumentu (w znaczeniu „akt urodzenia dziecka niewolnika”), drugi raz w w. 14, gdzie jest mowa o rejestracji dziecka w *oikogeneia*. Schubart⁵ i W. Uxkull-Gyllenband⁶ słusznie przypuszczają, że w tym wypadku *oikogeneis* wskazuje na „grupę niewolników urodzonych w domu” i uważanych za osobną klasę⁷.

³ W *Raccolta di Scritti in onore di G. Lumbroso*, Milano 1925, s. 56–58; por. I. Bieżuńska-Malowist, *Recherches sur l'esclavage... i Les esclaves nés dans la maison du maître...* Do dokumentów *oikogeneia* dołączył ostatnio czwarty – P.Flor. II 226R, z Arsinoe (Ptolemais Euergetis) z 230/231 r., edycję przygotował R. Pintaudi, „JJP” 19 (1983), s. 103–106. Według wydawcy papirus ten zawiera akt *oikogeneia* o innej formie niż znane wcześniej. Wydaje mi się, że chodzi tu raczej o dokument dotyczący konfliktu o spadek, do którego dołączono *oikogeneia*, dwóch *doulika somata*, urodzonych z niewolnic odziedziczonych przez aktorkę Kyrillę. Spór toczy się między nią a jej wujem, byłym *gymnasiarca* i *bouleutes*. W dokumencie zachowały się tylko imiona dwóch niewolnic.

⁴ W. Schubart, *Oikogeneia*, w: *Raccolta di scritti in onore di G. Lumbroso*, Milano 1925, s. 67; M.Th. Lenger, *C. Ord. Ptol.*, Bruxelles 1964, por. *supra*, rozdz. II.

⁵ W. Schubart, *op. cit.*, s. 59 i BGU V 1 (tłum. par. 67 *Gnomon Idiologos*).

⁶ BGU V, *Der Gnomon des Idiologos*, vol. II: *Der Kommentar*, s. 67.

⁷ Schubart (*op. cit.*) używa terminu *Hausklavenshaft*, podczas gdy Uxkull-Gyllenband (*Der Gnomon des Idios Logos*, bearb. von E. Seckel und W. Schubart, II. Teil: *Der Kommentar*, von W. Uxkull-Gyllenband, Berlin 1934) widzi trzy możliwe znaczenia: „Das Wort kann die Tatsache der Hausgeburt, die Urkunde darüber und der Stand der Hausgeborenen bezeichnen”.

Formuła w oświadczeniu o urodzeniu dziecka – zgodna z obowiązującymi przepisami – powraca we wszystkich trzech aktach, spośród których dwa pochodzą z innego okresu, zostały sporządzone przez tę samą właścicielkę Baebię Rufillę i dotyczą dwóch synów tej samej niewolnicy. Natomiast trzeci dokument – PSI VI 690, w którym brakuje części początkowej, zawiera w części końcowej pewną interesującą formułę, która precyzuje, że *oikogeneia* (w znaczeniu „akt urodzenia”) musi być ważny wszędzie. Z samych tych dokumentów wynika, że sporządzenie aktu urodzenia syna niewolnicy było obowiązkowe i być może związane z płaceniem podatku nazwanego tu *ἀπαρχή*⁸.

Wszystkie omawiane tu dokumenty zostały sporządzone, kiedy dzieci miały już kilka lat (3 lata, 2 lata, a dziewczynka z PSI VI 690 – nawet 7 lat). Kolejne informacje dotyczące rejestracji narodzin dzieci niewolnic pochodzą z *Gnomon Idiologos* i z już cytowanego P.Cattaoui, kol. V. Linia 60 *Gnomon Idiologos* mówi o karcie pieniężnej za brak rejestracji niewolników⁹. W istocie nie ma wskazanego momentu, w którym taka rejestracja powinna być dokonana, ale z poprzednich paragrafów wynika, że sporządzono ją podczas spisu ludności. Par. 67 oddziela jednak niewolników *oikogeneis* od pozostałych¹⁰, przewidując kary pieniężne dla tych, którzy z powodu ewentualnego wyjazdu z Egiptu niewolników pochodzenia rodzimego, urodzonych w domu, wyłączają ich z grupy *oikogeneis*, przekształcając ich w inną grupę lub sprzedając¹¹. Nawet jeśli niewolnicy urodzili się w domu nie z matki Egipcjanki, nie brano pod uwagę jej pochodzenia. Jeżeli przewidziano specjalne zarządzenia dla niewolników *oikogeneis*, to w spisach niewolników *oikogeneis* figurowali jako osobna grupa, a poza tym istniał obowiązek wskazania ich pochodzenia (możliwe, że już od

⁸ Na temat tego terminu por. W. Schubart, *op. cit.*, s. 61; S.L. Wallace, *op. cit.*, s. 277, który poddaje w wątpliwość pochodzenie tego podatku w czasach ptolemejskich.

⁹ Οἱ μὴ ἀπογραφάμενοι ἀνδράπο[δα μ]ονόν τῶν ἀνδραπόδων στέρωνται, por. *infra*, s. 187.

¹⁰ Por. tekst grecki par. 67, *supra*, rozdz. III, przypis 42.

¹¹ Zob. tłum. W. Schubarta, *op. cit.*, s. 59, który jednocześnie przedstawia swoją interpretację tego tekstu: „Wer hausgeborene (Kinder) ägyptischer Sklavinnen (Entweder: hausgeborene (Kinder) ägyptischer Sklaven oder aus der Zahl der ägyptischen Sklaven Hausgeborene) durch Einordnung oder Verkauf von der Haussklavenschaft entfernt, damit sie ausreisen können”.

momentu ich urodzenia). Dodatkowy argument znajduje się w już cytowanym P.Cattaoui, kol. VI¹² i dotyczy procesu o spadek pozostawiony przez żołnierza. Żył on z pewną Kornelią i dał jej siedmiu niewolników. Kornelia została oskarżona o nielegalne ich posiadanie, ponieważ nie będąc prawną żoną Iuliusa Acutianusa, nie mogła otrzymać jego majątku. Adwokat Kornelii uzasadniał, że miała ona prawo do tych niewolników, gdyż ich kupiła. Na dowód tego pokazał akty kupna: niewolnicy Mousy i jej syna, drugiej niewolnicy, akt *oikogeneia* dwóch niewolników o imionach Treptos i Syntropos, zaś trzecie dziecko Elpidoforos nie miało dokumentu *oikogeneia*, co – jak twierdził adwokat – zdarzało się często.

Niestety tekst zachował się w złym stanie. Z uzupełnień zaproponowanych przez wydawców i przyjętych przez Mitteis'a wynika, że właściciele nie spieszyli się ze sporządzeniem takiego dokumentu dla niewolników *oikogeneis*¹³. W każdym razie wszystkie dokumenty tu przytaczane wskazują, że urodzenie dziecka przez niewolnicę musiało być zarejestrowane, jak widać to z przedstawionych tu aktów, zwanych *oikogeneia*, które przechodziły przez urząd notariusza. Jak zauważa Schubart, istniał obowiązek przekazania tego dokumentu do odpowiedniego urzędu¹⁴. Z tego można wysnuć wnioski, że narodziny niewolnika podlegały rejestracji, podobnie jak jego zakup, bez znaczenia, w jaki sposób stał się on człowiekiem niewolnym.

Zanim przejdziemy do omawiania rejestracji zmiany własności niewolników, należy przeanalizować znaczenie terminu *oikogenes* w Egipcie okresu rzymskiego. Jak już wspomniałam w rozdziale poprzednim, terminu tego najczęściej używano dla oznaczenia

¹² Por. *supra*, rozdz. III, s. 101.

¹³ Chr. 372, *ad loc.*, W. Schubart, *op. cit.*, s. 58. W tym miejscu *paides* należy raczej tłumaczyć jako dzieci, a nie jako chłopcy. W PSI VI 690 rejestrowana dziewczynka ma 7 lat. Z aktów urodzeń dzieci wolnych wynika, że tych dokumentów również nie redagowano zaraz po narodzinach.

¹⁴ W. Schubart, *op. cit.*, s. 55–56. W tym miejscu pojawia się kwestia, czy lista takich niewolników była przechowywana w biurze, gdzie dokonywano rejestracji zmian we własności nieruchomości i prawdopodobnie w βιβλιοθήκη ἐγκτήσεων, czy może przez władze kontrolujące ruchy ludności za pośrednictwem deklaracji sporządzanych co 14 lat (por. *infra*). Z innymi prośbami o *oikogeneia*, przy okazji przedstawiania niewolnika do *epikrisis* (por. *infra*), mamy do czynienia w BGU IV 1033; por. też BGU IV 1147 (= Mitt.Chr. 103 = Jur.Pap. 45), w. 25 zgodnie z poprawkami Meyera, PSI V 447, P.Oxy. XII 1451.

niewolników urodzonych z matek-niewolnic¹⁵. Do tego momentu opinia uczonych zajmujących się niewolnictwem w świecie antycznym jest zgodna. Pewna różnica pojawia się podczas próby ustalenia, czy niewolnik urodzony z niewolnicy w domu jej właściciela powinien nazywać się *oikogenes* tylko do czasu przebywania w jego domu, czy też tak długo, jak pozostaje niewolnikiem (tzn. przez całe życie lub do momentu wyzwolenia).

Innymi słowy, jeżeli w momencie sprzedaży staje się własnością kupującego, określa się go jako niewolnika kupionego (*onestes*, *agorestos*) albo pozostaje zawsze *oikogenes*, czyli „niewolnik z urodzenia” (jeśli w tym wypadku tak powinno się tłumaczyć ten termin). Badacze zajmujący się tą sprawą w dokumentach egipskich skłaniali się dotychczas ku pierwszemu rozwiązaniu. Tego samego zdania jest Uxkull-Gyllenband, który w komentarzu do par. 67 *Gnomon Idiologos*¹⁶ pisze, że niewolnik egipski może być sprzedany wraz z pozwoleniem wywozu. Według komentatora oznacza to, że poprzez sprzedaż niewolnik przechodzi z kategorii *oikogenes* (gdzie wywóz jest zabroniony) do *onetoï*.

To samo stwierdziła E.P. Wegener¹⁷ po przeanalizowaniu relacji pomiędzy *oikogeneia* a innymi formalnościami potrzebnymi, aby sprzedać niewolnika, jak np. *anakrisis*. Swoją hipotezę co do znaczenia terminu *oikogenes* – jako „niewolnik z urodzenia”, a także stosunku dokumentów *oikogeneia* i *anakrisis* zaproponowała podczas wystąpienia na XII Międzynarodowym Kongresie Papirologicznym w Ann Arbor¹⁸. Po publikacji nowych dokumentów muszę częściowo zweryfikować swoją opinię i rozszerzyć argumenty zawarte w wystąpieniu Wegener. W par. 67 *Gnomon Idiologos* pojawia się termin *oikogenes*¹⁹ – bardzo często powtarzany

¹⁵ Pollux III 76; Phrynichos (Rutherford), 179 = 1074 w *Die Ekloge des Phrynichos*, hrsg. von E. Fischer, *Sammlung griechischer und lateinischer Grammatiker*, I, Berlin 1974.

¹⁶ W. von Uxkull-Gyllenband, *op. cit.*, s. 67; por. W. Schubart, *op. cit.*, s. 59–60. Por. też R. Taubenschlag, *The Law* ..., s. 629 – sformułowanie mało przejrzyste i w efekcie nieprecyzyjne.

¹⁷ E.P. Wegener, *Miscellanea Papyrologica*, „JJP” 9–10 (1955–1956), s. 108. Por. *infra*, s. 168 n., gdzie przy okazji mowy o *anakrisis*, dyskutuję opinię Wegener.

¹⁸ *Le recensement et le contrôle public des esclaves...*

¹⁹ Dokumenty, w których występuje termin *oikogenes*: P.Mich. II 121 (42 r.) R., kol. IV, 7; P.Oxy. XXXI 2582 (49 r.); P.Mich. V 343 (54/55 r.); P.Colon. Inw. 4781 (ined.), (65 r.); P.Oxy. II 336 (descr.), (85/86 r.), I 48 i XXXVIII 2843 (86 r.); P.Lugd. Bat. XIII 24 (98–117 r.); BGU III 859 (I/II w.); PSI VI 690

w dokumentach – co wskazuje bez wątpienia, że niewolnicy *oikogeneis* byli traktowani jako osobna grupa, jak również częściowo podlegali innym prawom niż niewolnicy kupowani. Inny dowód można znaleźć w istnieniu oficjalnego terminu *oikogeneia* w znaczeniu „grupa niewolników”, co znajduje potwierdzenie w trzech zgłoszeniach aktów urodzenia podobnych niewolników, a także w par. 67 *Gnomon*. Według komentarza Uxkull-Gyllenbanda paragraf ten wskazuje m.in. na to, że niewolnika *oikogenes* można było sprzedać, w wyniku czego stawał się *onetos*. Autor sądzi, że par. 67 *Gnomon* przewiduje karę pieniężną za symulowaną sprzedaż jakiegoś niewolnika, aby umożliwić jego wywiezienie z Egiptu. Faktyczna sprzedaż niewolnika zmieniała jego status i przynależność z *oikogeneis* do *onotei*. Paragraf 67 mówi w rezultacie o dwóch sposobach na opuszczenie przez niewolnika grupy *oikogeneis*: przejście z tej grupy (*τάσσειν*), z pewnością na podstawie fikcyjnej umowy sprzedaży lub faktyczna sprzedaż niewolnika.

W obu wypadkach przewidziano specjalne kary pieniężne. Jednak znamy też wiele aktów kupna niewolników *oikogeneis*, dzięki czemu wiadomo, że w Egipcie okresu rzymskiego handlu tymi niewolnikami generalnie nie zabraniano. Być może także w tym wypadku chodzi o sprzedaż fikcyjną, jak utrzymuje Uxkull-Gyllenband i Schubart, lub sprzedaż przeprowadzoną bez wiedzy o tym, że niewolnik był *oikogenes*. Wydaje mi się, że w par. 67 został opisany ten drugi przypadek. Przede wszystkim końcowa część *PSI VI* 690, w. 15–16, dotyczące ważności aktu *oikogeneia*: *πανταχοῦ ἐφ’ οἷς*

(I/II w.); BGU IV 1033 (ok. 105–106); P.Strasb. 505 (108–116 r.); P.Berl. Inw. 13 410 (= SB 7573), (116 r.); P.Oxy. IV 714 (122 r.); P.Berl. Inw. 13 295 (= SB 6995), (124 r.); P.Lond. Inw. 2269 (= SB 6996), (127 r.); P.Fam., Tebt. 27 (132 r.); BGU I 193 (= Mitt.Chr. 268), (136 r.); P.Cattaoui, kol. V (= Mitt.Chr. 372, kol. VI), (137/8 r.); P.Oxy. IV 723, (138–161 r.); P.Ryl. II 153 (138–161 r.); O.Bodl. 862 (152 r.); P.Eitrem. 7 (= SB 7555), (154 r.); P.Col. Inw. 551 V (= SB 7533), (160/161 r.); P.Strasb. 122 (161–169 r.); *PSI V* 447, (167 r.); Wilck. Chr. 217 (172/3 r.); P.Oxy. XII 1451 (176/177 r.); P.Oxy. VIII 1110 (188 r.); P.Fam. Tebt. 48 (202/203 r.); BGU II 852 (II w.); *PSI VI* 710 (II w.); Mitt.Chr. 362 (= Jur. Pap. 8 = *Negotia* 11 = *CPL* 172), (211 r.); P.Oxy. XXXVI 2777 (212 r.); *PSI XII* 1248 (235 r.); P.Oxy. XLI 2977 (239 r.); P.Flor. I 4 (= Wilck.Chr. 206, 243/4 r.); P.Oxy. IX 1209 (251/253 r.); P.Oxy. XII 1468 (ok. 258 r.); P.Oxy. IX 1205 (= CPJ 473), (291 r.); *CPR* 205; P.Oxy. XLIII 3117, w. 30–31 (III w.); P.Vind.Bosw. 5 (305 r.); P.Lips. 26 (początek IV w.); P.Ryl. IV 709 (początek IV w.). Zob. też P.Oxy. Inw., 383 B. 83/D (3–4)a (por. *infra* przypis 43) i P.Flor. II 226 R. Por. też P.Köln 187 (146 r. p.n.e.).

παρίεχει, wskazuje na to, że chodzi o dokument towarzyszący niewolnikowi przez całe życie²⁰. Ponadto jeśli niewolnik *oikogenes* został sprzedany, przechodząc do grupy *onetoï*, w praktyce byłoby niemożliwe, aby utrzymać absolutny zakaz jego eksportu. Pewne zmiany systemu prawnego odnoszącego się do takiego niewolnika, w wypadku jego sprzedaży, anulowałyby ten zakaz

To samo sformułowanie, znajdujące się w par. 67 *Gnomon*, pokazuje, że prawne określenie terminu *oikogenes* jest inne niż jego znaczenie etymologiczne. W pierwszej chwili przychodzi nam myśl dwa rozwiązania: niewolnik egipski i niewolnik *oikogenes*; w drugiej części paragrafu natomiast mówi się o przypadku niewolników *oikogeneis*, gdy nie doszukuje się pochodzenia matki, więc prawodawca kieruje się szerszym znaczeniem *oikogeneis*, a nie tym wąskim *Aigyptioi*. Utrzymuję zatem, co mogę potwierdzić, że przynajmniej w Egipcie *oikogenes* oznacza „niewolnika z urodzenia” i że niewolnik pozostaje w tej kategorii niezależnie od faktu potencjalnej zmiany właściciela. W praktyce termin ten jest jednak synonimem wyrażenia „niewolnik pochodzenia egipskiego”, poza *oikogeneis* pojawiają się jedynie dzieci porzucone από κοπριάς. Od momentu sprzedaży poza Egiptem takiego niewolnika określa się jako niewolnika pochodzenia egipskiego²¹.

Kupno niewolnika wiązało się w Egipcie rzymskim z obowiązkiem rejestracji zmiany prawa własności. System spisu niewolników w urzędach podatkowych i rejestracji zmiany właściciela istniał już w okresie ptolemejskim. Znamy go dokładniej dla okresu rzymskiego i z tego względu jesteśmy przekonani, że był on wówczas lepiej rozwinięty w zakresie zarówno kontroli transakcji niewolnikami, jak i sposobu umieszczania niewolników w spisach ludności.

²⁰ W tym samym znaczeniu E.P. Wegener, *Miscellanea Papyrologica*, s. 106.

²¹ Na temat porównania *oikogeneis* w Egipcie z *threptoï* w Azji Mniejszej zob. A. Cameron, *Θρεπτός and Related Terms in the Inscriptions of Asia Minor...*, ss. 52–54. Profesor André Aymard, z którym wielokrotnie miałam okazję dyskutować na tematy związane z niewolnictwem w okresie hellenistycznym, w liście datowanym na 26 grudnia 1961 r. wyraził zdanie, że zmiana semantycznego znaczenia terminu *oikogenes* mogła zajść poza Egiptem, i to przed końcem IV w., w wyniku cenzusu niewolników z *poleis* greckich, gdzie z pewnością rozróżniano niewolników urodzonych w domu. Zwrócił moją uwagę na tekst Polibiusza, XXXVIII 15, 3, w którym mowa o rozkazie Diaiosa, stratega Ligi Achajskiej, wyzwoleniu i wcieleniu do wojska 12 tys. niewolników *oikogeneis*.

Akty kupna niewolnika, zawierane pomiędzy stronami, podlegały oficjalnej rejestracji tak samo jak kontrakty prywatne. W dwóch dokumentach (II w., z nomu arsinoickiego) znajdują się urzędowe zawiadomienia, kierowane przez sprzedającego do *bibliothēke enkteseon*²², w których jest mowa o zamiarze sprzedania posiadanych niewolników. Oba zawierają tytuły własności do niewolnika, jego imię, poprzednią rejestrację, imię kupca i cenę. Ponieważ niewolnicy jako obiekty własności byli traktowani tak samo jak majątek nieruchomy, można utrzymywać, że praktyka ukazana w tych dwóch dokumentów nie ograniczała się do nomu arsinoickiego²³.

Niezależnie czy jedna, czy obie ze stron zajmowały się profesjonalnie handlem niewolnikami, czy też gdy chodziło o drobnych posiadaczy niewolników, akty kupna nie różniły się między sobą ani pod względem formy, ani treści. Odmienności w warunkach zawartych w formularzu wynikały bardzo często z różnic między regionami, skąd pochodziły strony itp. W różnorodnych dokumentach kupna stosowano formy greckie i rzymskie. Szczegółowo typy dokumenów znalezionych na terytorium Egiptu są omawiane w opracowaniach prawniczych²⁴. Ograniczę się tu jedynie do przedstawienia wyników zawartych tam dyskusji.

Akty kupna w języku greckim, znane w Egipcie, dotyczyły zawsze transakcji już zawartych i były sporządzane w momencie, kiedy kwota kupna i niewolnik zostały już przekazane. Z tego powodu tekst redagowano zawsze w czasie przeszłym. W aktach sprzedaży niewolników deklarację układano w taki sposób, że najpierw wymieniano sprzedającego (nawet w formie *homologit*²⁵, mimo

²² C. Wessely, *Sklaven – Prosangelie bei der Bibliothēke Enkteseon*, „Studien zur Paleographie und Papyruskunde” 13 (1913), s. 1–2 (= SB I 5808 i 5809); por. F. von Woess, *op. cit.*, s. 98, przypis 5, s. 186, przypis 1; R. Taubenschlag, *The Law* ..., s. 79, przypis 55, s. 93, przypis 128, 129.

²³ Por. F. Pringsheim, *The Greek Law of Sale*, Weimar 1950, s. 235–236, 409, przypis 8. W przeciwieństwie do Woessa, Pringsheim twierdzi, że aby zawrzeć kontrakt, przy wszystkich transakcjach była potrzebna zgoda *bibliothēke enkteseon* (w celu potwierdzenia własności).

²⁴ L. Mitteis, U. Wilcken, *Grundzüge und Chrestomathie der Papyruskunde*, Leipzig 1912, s. 167–192; A.B. Schwarz, *op. cit.*, s. 167–226; F. von Woess, *op. cit.*, s. 229–293; F. Pringsheim, *op. cit.*, s. 102–111; R. Taubenschlag, *The Law* ..., s. 317–334; O. Montevecchi, *I contratti di compra-vendita*, „Aeg.”, 19 (1939), s. 11–53; *idem*, *La papirologia*..., s. 209–213 i literatura tam przywołana.

²⁵ Ὁμολογεῖ ... πεπρακέναι ... καὶ ἀπέχει

że czasem miał formę ἀπέδοτο A – ἐπρίατο B²⁶) lub nabywcę (w formie ἐπρίατο B – παρὰ A²⁷). Niektóre akty kupna, spisane po łacinie albo przetłumaczone na grekę, są stylizowane zgodnie z odpowiednimi formułami z prawa rzymskiego. We wszystkich tych aktach, niezależnie od ich formularzy, miejsc pochodzenia i okresu historycznego, napotyka się zawsze stałą liczbę elementów. Dokumenty te zawierają z reguły datę, miejsce transakcji (zwłaszcza gdy była zawarta w upoważnionym do tego urzędzie), imię, wiek, rysopis, miejsce pochodzenia (nie zawsze) sprzedającego i kupującego oraz ewentualnie *kyriosa*, jeżeli stronami są kobiety, które mają obowiązek działać za pośrednictwem *kyriosa*²⁸. W opisie niewolnika znajdują się: imię, wiek, rysopis, pochodzenie (*oikogenes*: zazwyczaj z dodaniem imienia matki; *onetos*), dosyć często również *ethnos*, czasem specyfikacja, gdy chodzi o niewolnika importowanego, a na końcu wymienia się cenę i gwarancje pozostawione przez sprzedającego.

Tylko część zachowanych aktów została zawarta w obecności funkcjonariusza administracji państwowej, który – jak można wnioskować na podstawie już wspomnianych dokumentów z nomu arsinoickiego – transakcje rejestrował na pewno poprzez kompetentny urząd *bibliotheke enkteseon*.

Także kontrakty niezawierane przed urzędnikami z pewnością były zgłaszane w tym samym urzędzie, który zajmował się również rejestracją aktów dotyczących własności nieruchomości i z pewnością niewolników. Inne dokumenty wydają się wskazywać na taką konieczność. Są to: P.Oxy. I 73 (94 r.); XLII 3053 (252 r.), 3054 (265 r.), a także P.Oxy. II 263 (77 r.) i SB V 7533 (= P. Col. Inw. 551 V), z lat 160–161. W P.Oxy. I 73 urząd *agoranomoi* potwierdzał, że Taumounion, córka Adrastosa, mając za *kyriosa* męża, zarejestrowała należącą do niej siedmioletnią niewolnicę, która została znaleziona na śmietniku. Własność niewolnicy stwierdzono na podstawie dołączonego dokumentu (*hypomnemna*) oraz

²⁶ Pringsheim, *op. cit.*, ss. 102–111.

²⁷ *Ibidem*. Na temat różnych dokumentów zob. literaturę cytowaną w przypisie 24.

²⁸ Por. I. Biezuńska-Malowitz, *Études sur la condition juridique et sociale de la femme grecque en Égypte gréco-romaine*, Leopoli 1939; Cl. Préaux, *Le statut de la femme à l'époque hellénistique principalement en Égypte*, „Rec. de la Soc. Jean Bodin” 9 (1959), ss. 127–175.

przysięgi przedstawionej na piśmie (*cheirographia*)²⁹. P.Oxy. XLII 3053, z 252 r., zawiera potwierdzone zgłoszenie dokonane przez dzierżawcę *agoranomeion*. Marcus Aurelius Marcianus, obywatel Aleksandrii, zarejestrował, w dniu wystawienia certyfikatu, niewolnicę kupioną poprzedniego roku w Aurelii Tripolis w Fenicji, na mocy aktu prawnego w formie *diploma hellenikon*. Znajdują się tam dane dotyczące niewolnicy i imię sprzedającego. Marcianus przedstawił deklarację własności (*hypomnena*) i pisemną przysięgę (*cheirographia*). W P.Oxy. XLII 3054, z 265 r., pewna właścicielka pochodząca z Bostry zarejestrowała, także poprzez dzierżawcę *agoranomeion*, niewolnika kupionego w miejscowości Bostra³⁰ na mocy *diploma hellenikon*, deklarując własność do tego niewolnika w dołączonym *hypomnema* i potwierdzając pisemną przysięgą. Wszystkie trzy teksty pochodzą z Oxyrynchos i dotyczą rejestracji i kupna niewolnika, dokonanego przez notariat na podstawie *hypomnema* i *cheirographia* przedstawionych przez właściciela. P.Oxy. XLII 3053 i 3054 odnoszą się do niewolników kupionych poza Egiptem i przywiezionych do Oxyrynchos. P.Oxy. I 73 dotyczy dziewczynki zabranej ze śmietnika, a kupionej kilka lat wcześniej w Aleksandrii. Uszkodzenie w. 26 i 27 nie pozwala ustalić, dlaczego rejestracji niewolnicy dokonano właśnie w tym momencie. W wersach 30–35 znajduje się wzmianka o kontrakcie zawartym sześć lat wcześniej, w 88 r. (pewna *synchoresis* aleksandryjska zredagowana przez *katalogeion*), który z pewnością służył jako dokument potwierdzający prawo własności do owej niewolnicy.

Dwa inne dokumenty (z I i II w.) wiążą się z procedurą rejestracji, o której mowa powyżej. Są to: P.Oxy. II 263, z 77 r., z Oxyrynchos i SB V 7535 (= P.Col.Inw. 551 verso), z lat 160–161. P.Oxy. II 263 to przysięga złożona przed *agoranomoi* przez Bakcheasté działającą, mając za *kyriosa* męża. Potwierdzali oni sprzedaż Heliodorze, córce Heliodora, ośmioletniej niewolnicy o imieniu

²⁹ Co się tyczy charakteru tego dokumentu i znaczenia *hypomnema* i przysięgi, por. L. Mitteis, *op. cit.*, s. 184; F. von Woess, *op. cit.*, ss. 170–171; E.P. Wenger, *Der Eid in den griechischen Papyrusurkunden*, „Sav. Z.” 23 (1902), s. 193; E. Seidl, *Der Eid im römisch-ägyptischen Provinzialrecht*, I, München 1933, ss. 90–91, a także na temat pisemnej przysięgi (*χειρογραφία*), ss. 127–135; por. F. Pringsheim, *op. cit.*, ss. 234–236 na temat przemian rejestracji zmian własności nieruchomości i niewolników por. też P. Parsons we wstępie do P.Oxy. XLII 3053.

³⁰ W tym miejscu wspomniane są kolejni właściciele niewolnika; por. rozdz. III, s. 117.

Sarapous. Bakcheasté przysięgała, że niewolnica była jej własnością, a nie zastawem za jakiegokolwiek zobowiązania, nie została wcześniej sprzedana i otrzymała zapłatę od Heliodory. Podobna przysięga znajduje się w w. 1–36 SB V 7533, natomiast w następnych liniach został umieszczony akt zakupu w formie *homologii*: Sarpion, sprzedawca niewolnika, odziedziczył niewolnika *oikogenes* po stryju i ojcu. W akcie kupna jest mowa o złotym pierścieniu pozostawionym przez kupującego jako zadatek i oddanym mu po zapłaceniu całej sumy za niewolnika. Przysięga sprzedawcy zawierała te same elementy, które znajdują się w P.Oxy. II 263. Westermann³¹ zwraca uwagę na to, że w akcie sprzedaży w l. 3, obok imienia pierwszego właściciela niewolnika (zmarły stryj sprzedawcy), słowo „zmarły”, zanotowane innym charakterem pisma, zostało dodane później. Przypuszcza on, że tekst kontraktu był przygotowany przed śmiercią owego stryja, a dokończono go później. Łączy on ten fakt z przysięgą sprzedawcy, sporządzoną z powodu niemożności napisania *epistalma* (autoryzacja sprzedaży) ze strony *bibliophylakes* z *bibliotheke ton enkteseon*. Konieczne okazało się sporządzenie dodatkowego zaświadczenia o własności. W każdym razie trzeba zwrócić uwagę, że również w P.Oxy. II 263 i SB V 7533 treść przysięgi zawiera nie tylko poświadczenie i potwierdzenie prawa do własności sprzedawcy, lecz również zasadnicze klauzule sprzedaży. Przyczyna złożenia takiej przysięgi musiała być zatem trochę inna. Niedawno opublikowane P.Oxy. XLII 3053 i 3054 również wspominają o przysiędze składanej przez sprzedawcę: jej zawartość, jak słusznie twierdzi Parsons, była bez wątpienia podobna do już cytowanych *cheiroraphiai* sprzedawców. Nie zachowało się natomiast nic z *hypomnemata* dołączonych do zgłoszeń zawartych w powyżej wspomnianych papirusach. Fakt, że w przypadku rejestracji niewolników poprzez *agoranomoi* w Oxyrynchos obowiązywała ta sama procedura dla sprzedawcy i dla kupca, wydaje się wskazywać nie tylko na pozwolenie zamiany autoryzacji sprzedaży poprzez *bibliophylakes* (czego brakowało) na przysięgę, ale również na wymagane wpisy w rejestrach aktów, dotyczące wcześniejszych zmian własności. Niestety na podstawie zachowanych

³¹ Por. W.L. Westermann, *Slave Transfer: A Deed of Sale with Affidavit of Vendor*, „Aeg.” 13 (1933), ss. 229–237, z korektami H.C. Youtie, *Scriptiunculae*, II, ss. 327–328 (= „AJPh” 62 [1941], ss. 93–101).

źródeł nie jesteśmy w stanie ustalić, w jakich wypadkach procedury *cheirographia* wymagano. Istnieją poważne przesłanki aby stwierdzić, że SB V 7533 pochodzi z Oxyrynchos, podobnie jak cztery przeanalizowane dokumenty³². Powyżej opisana procedura rejestracji mogła być charakterystyczna dla Oxyrynchos. Zachowały się papirusy zawierające zawiadomienia skierowane do *agoronomoi*, dotyczące sprzedaży niewolnika³³. Uważam, że akt urodzenia dziecka niewolnicy (*oikogeneia*) mógł być konieczny, aby zarejestrować niewolnika jako osobę podczas spisu ludności. Dowodzi tego obowiązek przedstawienia *oikogeneia* przy okazji wystawienia *epikrisis*³⁴. Rejestrację zakupu niewolnika umieszczano na ogłoszeniach dotyczących przeniesienia prawa własności, co miało miejsce wtedy, gdy w prawie własności traktowano niewolnika jako przedmiot.

Podatek od kupna niewolników zawsze płacił kupujący. Był to podatek *ad valorem*, zwany *enkyklion*³⁵, czasami spotyka się wyrażenie *τέλος δούλου*³⁶. Analogiczny podatek od sprzedaży nieruchomości w I i II w. miał wysokość 10%, podczas gdy w okresie ptolemejskim mieścił się w przedziale 5–10%³⁷. Trudno ustalić, ile wynosił podatek od transakcji dotyczącej niewolników, ale generalnie zakłada się, że tyle samo co w przypadku zakupu nieruchomości³⁸. Nieliczne dane z okresu ptolemejskiego pokazują,

³² *Ibidem*, i M.H. Crawford w przypisie do P.Oxy. XLI 2843.

³³ P.Oxy. II 327, descr., (I w.), 336, descr., (lata 85–86), 332, descr., (89 r.), XXXVIII 2856 (91/92 r.).

³⁴ Por. *supra*, przypis 14. Płatność *aparché*, wspomniana w aktach *oikogeneia*, przekazywana przy okazji rejestracji dziecka niewolników, wydaje się mieć inny charakter niż podatek od kupna. Według PSI VI 690 chodzi o podatek nałożony w okresie ptolemejskim na Berenikę Euergetis.

³⁵ *ἐγκύκλιον*: na temat takiego rodzaju podatków por. S.L. Wallace, *op. cit.*, s. 227–231, jako o podatku od kupna niewolników, i tam s. 230 i 302. Por. P.Oxy. I 95 (= Mitt.Chr. 267 = Jur.Pap. 34 = Sel.Pap. I 32), (129 r.); O.Bodl. II 1097 (131 r.) i 1098 (II w.); P.Freib. 8 (= SB 6291), (143 r.); W.O. 1066 (154/155 r.); BGU VII 1589 (166/167); W.O. 1454 (179 r.); PSI I 107 (II w.).

³⁶ P. Hamb. I 79 (II w.); P.Oxy. I 96 (180 r.); P.Oxy. I 185, descr., (181 r.); P.Coll. II 126 (II/III w.); SB V 7533; por. też BGU IV 1059, w. 9 τὸ τέλος εἰς τὰ ἀνδράποδα: chodzi o dokument pochodzący z przelomu er; wydaje się, że to tłumaczy użycie terminu *andrapodon*, który częściej pojawia się w dokumentach z epoki ptolemejskiej, a rzadziej w epoce rzymskiej. Por. rozdz. I.

³⁷ S.L. Wallace, *op. cit.*, s. 228.

³⁸ *Ibidem*, s. 230. Por. też J.A. Straus, *Contribution à l'étude de l'esclavage dans l'Égypte romaine*, I, Liège 1968, s. 37–38. Jedynie w czterech dokumentach

że podatek od sprzedaży niewolników był wyższy na początku II w. p.n.e.³⁹ i ściągali go poborcy podatkowi, do których kompetencji należało pobieranie podatków także od innych transakcji⁴⁰. Rejestracja sprzedaży niewolników służyła również celom podatkowym i stanowiła gwarancję posiadania tytułu własności.

Rejestracja urodzin i zakupu niewolników nie wyczerpywała formalności wymaganych od osób handlujących i posiadających niewolników. Sami niewolnicy byli umieszczani w spisach ludności sporządzanych co 14 lat⁴¹ i obejmujących całą ludność Egiptu. Być może wymieniano ich w deklaracjach podatkowych odnoszących się do nieruchomości⁴², a także pojawiali się w prośbach o *epikrisis* i *anakrisis*.

Zajmę się najpierw *anakrisis*, ponieważ dotyczy wyłącznie niewolników i ma szczególną wymowę podczas rozwiązywania

(P.Oxy. I 96 i XII 1523, P.Hamb. I 75, P.Coll. II 126) podana jest suma podatku, lecz trudno ją zestawić z cenami niewolników. W P.Lond. II 229 (= Jur.Pap. 37 = *Negotia* 132 = Ch. IIb 200) lekeja δεκάτη πράσεως τοῦ παιδείου została potwierdzona przez Marichala na podstawie porównania z oryginałem: dokument zaświadcza, że podatek od kupna niewolnika wynosił 10%.

³⁹ Por. *supra*, rozdz. IV, s. 148.

⁴⁰ ἐπιτηρηταὶ τέλους ἐγκυκλίου (P.Oxy. I 96) ἀσχολούμενοι τὸ ἐγκύλιον (P.Oxy. I 185, descr.) ἐπιτηρηταὶ τέλος ἐγκυκλίου ἀνδραπόδων καὶ πλοίου(ν) (W.O., 1454 [179 r.]) ἐγκυκλιακός (P.Oxy. XX 2281 [II w.] kol. II, w. 3) ἐπιτηρηταὶ ἐγκυκλίου καὶ κομακτορίας (P.Oxy. XII 1523, descr. [III w.]). Por. też BGU 1589 (166/7 r.), gdzie opłatę wnosi się w *nomographos* w Filadelfii.

⁴¹ κατ' οἰκίαν ἀπογραφαί: por. M. Hombert, Cl. Préaux, *op. cit.* i literatura tam cytowana. Ostatnio *Papyri Bruxellenses Graecae*, I, wyd. G. Nachtergaeel, Bruxelles 1974. Do listy wymienionych tam dokumentów należy dodać również P.Med.Inw. 13, z 189 r., w „Aeg.” 54 (1974).

⁴² Na temat oświadczeń majątkowych por. F. von Woess, *op. cit.*, ss. 98–125; A.M. Harmon, *Egyptian Property Returns*, „Yale Classical Studies” 4 (1934), ss. 135–230; S. Avogadro, *Le ἀπογραφαὶ di proprietà dell'Egitto greco-romano*, „Aeg.” 15 (1935), ss. 131–206. W dokumentach tego typu nie znaleziono do tej pory potwierdzenia deklarowania posiadania niewolników. Woess (*op. cit.*, s. 98 przypis 5) przypuszcza, że również kupno niewolnika wymagało deklaracji tego rodzaju i było rejestrowane w *diastroma* w *bibliotheke enkteseon*, podobnie jak działo się to przy zakupie nieruchomości. Twierdzenie to opierało się na dwóch cytowanych wyżej dokumentach, w których była mowa o *epistalma*. Ostatnio opublikowany P.Vindob.Worp. 5, z 169 r. z Arsinoe, w pewien sposób potwierdza hipotezę Woessa. Chodzi o *apographé* z *bibliotheke enkteseon*, według której pewna kobieta zawiera małżeństwo ze swoim bratem, deklarując, że wpłynęły *ἐν προσφορᾷ*, kwoty z pewnych terenów dwóch niewolników. Własność ta w poprzednich *bibliophylakes* była deklarowana przez jej matkę. Por. też P.Strasb. 192, z 207 r., zawierający zgłoszenie nieruchomości i niewolników, a także J.A. Straus, *A propos d'un esclave de P.Strasb. 192*, „Chr. d'Ég.” 45 (1970), ss. 155–156; P.Mil.Vogl. III 194^a.

kwestii związanych ze znaczeniem w Egipcie terminu *oikogenes*. Termin *anakrisis* pojawia się w dokumentach (od końca II w., a zanikających w IV w.) odnoszących się do niewolników. Cel i charakter *anakrisis*, a nawet data jej zniknięcia w Egipcie stanowią przedmiot ożywionych dyskusji. Swoje poglądy na ten temat zawarłam w już cytowanym wystąpieniu na XII Międzynarodowym Kongresie Papirologicznym, ale wydanie nowych dokumentów wzmiankujących *anakrisis* zmusza mnie do zajęcia się tą kwestią ponownie. Najstarsza informacja o niewolniku przedstawionym do *anakrisis* lub do dokumentu tak nazwanego sięga czasów Kommodusa⁴³, a najmłodsza pochodzi z połowy IV w. Dyskusje o znaczeniu i charakterze *anakrisis* nasiliły się wraz z publikacjami dokumentów mówiących o tej instytucji, podczas gdy po ukazaniu się nowych pism opinie badaczy w tej kwestii ulegały stopniowym przemianom⁴⁴.

⁴³ SB VI 9145, por. H. Lewald, *Eine Synchoresis aus der Zeit des Commodus. Papyrus Rainer G. 25.817*, w: *Studi in Onore di Vincenzo Arangio-Ruiz*. III, Napoli 1953, s. 429–438; E.P. Wegener, *Miscellanea Papirologica*, s. 97–111; H.J. Wolff, *Beaufsichtigung des Sklavenhandels im röm. Ägypten*, „Die Anakrisis” 83 (1966), s. 340–349. Akty sprzedaży niewolników przywołane przez Lewalda, Wegener i Wolffa i te wspominające *anakrisis* to w kolejności chronologicznej: SB VI 9145 (Kommodus); P.Oxy. XIV 1706 (207 r.); P.Vindob. Bosw. 7 (225 r.), PSI III 182 (234 r.); P.Oxy. IX 1209a (251/253 r.), *Stud. Pal.* XX 71 (268/270 r.), P.Lips. 4 (= Mitt. Cgr. 171 [293 r.]); P.Lond. II 251 (s. 317 = Mitt. Chr. 270 [337/350]). Do tego należy dodać jeszcze P.Mich. IX 546 (= SB 7563 [297 r.]) i opublikowane ostatnio P.Oxy. XXXVII 2777 (212 r.?) i P.Med.Inv. 7304 (Papiri documentari dell’Università Cattolica di Milano, streszczenie recenzji „Aegyptus” 54, [1974]), z 225 r. z Neiloupolis, a także P. Turner (III w.) i P.Oxy. Inv. 383B.83/D 3–4. Znajomość tych dwóch ostatnich dokumentów zawdzięczam uprzejmości Johna Rea, który przywiózł je do Warszawy wiosną 1975 r., jako dokumenty do interpretacji podczas seminarium w Zakładzie Prawa Rzymskiego i Papirologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jeden z nich zawiera prośbę o *anakrisis* skierowaną do τοῖς ἐπὶ τῆς ἀνακρίσεως τῶν παρασκομιέων ἀνδραπόδων. Prośbę składa właścicielka dwunastoletniej niewolnicy *oikogenes*, córki niewolnicy o imieniu Aleksandra, należącej również do tej samej właścicielki. Właścicielka potwierdza gotowość sprzedaży, zaś kupujący – chęć zakupu. Proszą o wydanie *anakrisis* κατὰ τὰ κε[λ]εῖν[σθέ]ντα. Dokument ten pochodzi z III w. (po 212 r.). Prośby o *anakrisis* znajdują się również w P.Oxy. XII 1463, z 215 r.; PSI XII 1254, z 237 r.; według H. Lewald, *op. cit.*; H.J. Wolff, *Beaufsichtigung...*, może również *Stud. Pal.* XXII 60 (II–III w.). Por. też: P.Herm. Rees 18, interpretowany przez Wolffa (*Beaufsichtigung...*) jako protokół *anakrisis*. Wzmianka o konieczności posiadania *anakrisis* przy sprzedaży niewolnika znajduje się również w PSI IX 1055a. Por. też N. van der Wal, *ἀνάκρισις*, „RHD” 35 (1967), s. 595, który zwraca uwagę na Nov. 142, gdzie wspomina się *anakrisis*.

⁴⁴ Por. komentarze wydawców poszczególnych dokumentów, a zwłaszcza M.Chr. 171; Preisigke Wörth. III s.v., *Introduzione* do P.Oxy. VII 1463; por. F. von Woess, *op. cit.*, s. 82–83, 172–175; H. Lewald, *op. cit.*, s. 436; E.P. Wegener,

Jak wynika ze spisu już wydanych dokumentów dotyczących *anakrisis*, generalnie chodzi o akty kupna niewolników, trzy lub cztery prośby przedstawione urzędnikom w celu otrzymania *anakrisis* i P.Herm.Rees 18 – protokół postępowania o *anakrisis*, według bardzo przekonującej interpretacji Wolffa.

Akty sprzedaży dostarczają kolejnych informacji. W SB VI 9145, zredagowanym w Aleksandrii, w urzędzie *archidikastes*, Salvius Symmachus potwierdzał, że sprzedał trzynastoletnią niewolnicę pochodzącą z Pontu, ἀπό καταπλόου ... ἀνακρί[τθ]εῖσαν κατὰ τὰ προστε/ταγμένα, za 2600 drachm w srebrze. Sumę tę otrzymał częściowo w gotówce, częściowo poprzez bank.

W P.Oxy. XIV 1706 (descr.) akt sprzedaży dwóch niewolnic został oznaczony w dołączonym dokumencie potwierdzającym *anakrisis* jednej z niewolnic, którą obecni właściciele kupili od niejakiego Ammoniosa.

P.Vindob.Bosw. 7 zawiera (przy okazji jej kolejnej sprzedaży) niezwykle długi spis poprzednich właścicieli niewolnicy i został szczegółowo omówiony powyżej, w rozdz. III. W ll. 21–22 znajduje się wzmianka o *anakrisis* wydanej przez *ex-hypomnematographos*. Sformułowanie to wywołało wątpliwości dotyczące osób wydających *anakrisis*. Już Braunert⁴⁵ zwrócił uwagę, że z pewnością *hypomnematographos*, który wystawił *anakrisis* dla tej niewolnicy, został zdymisjonowany w okresie pomiędzy wydaniem *anakrisis* a zredagowaniem aktu sprzedaży, o którym tu mowa. Wy tłumaczenie to wydaje się wystarczające, aby zaakceptować opinię, że *anakrisis* była wystawiana tylko raz – w momencie pierwszej sprzedaży niewolnika.

PSI III 182, z Oxyrynchos, to akt sprzedaży niewolnicy. Niestety papyrus uległ zniszczeniu właśnie w miejscu najistotniejszym dla naszych rozważań. W l. 18 czytamy: ἢ [καί(?) ἀνε]κρί[θη ὡς] διὰ τοῦ προτέρου χρη[μ]α[τ]ισμοῦ δηλο[ῦ]ται. To przekonujące uzupełnienie może świadczyć o tym, że niewolnica otrzymała *anakrisis* przy okazji sprzedaży poprzedniej, a nie obecnej.

Miscellanea Papyrologica, ss. 104–109; H.J. Wolff, *Beaufsichtigung...*; I. Biezuńska-Malowitz, *Le recensement et le contrôle public des esclaves...* Najdokładniej i najjaśniej kwestię tę przedstawia w swoich artykułach E.P. Wegener i Wolff. Por. też H.J. Wolff, *Das Recht der griechischen Papyri Ägyptens in der Zeit der Ptolemäes und des Prinzipas*, v. II, München 1980, ss. 255–260.

⁴⁵ H. Braunert, *Die Binnenwanderung. Studien zur Sozialgeschichte Ägyptens in der Ptolemär- und Kaiserzeit*, Bonn 1964, ss. 350–351.

P.Oxy. IX 1209, z Oxyrynchos, jest aktem nabycia niewolnicy i przedstawia przypadek bardziej skomplikowany. Aurelius Asklepiades i Lucilla, zwana również Demetria, kupili od Aurelius Serenus 21-letnią niewolnicę Tereus wraz z noworodkiem płci męskiej. Niewolnicę tę Aurelius Serenus swego czasu nabył, jak informuje nas ten akt, przed tym samym *agoranomeion*, od Lucilli – matki obecnej kupującej. W w. 15 czytamy: [οικογε]νήν αὐτῆς δοῦλην, zaś w w. 19–20 o tym, że niewolnica została przedstawiona do *anakrisis*, jak wynikało z poprzedniego aktu. Niestety również w. 20 jest uszkodzony: ἀνα[κριθείση]ς, w taki sposób, że dwa najważniejsze słowa wymagają uzupełnienia. Jednak, aż do niedawna, był to jedyny dokument potwierdzający procedurę *anakrisis* dla niewolnika *oikogenes*.

W P.St.Pal. XX 71, z Hermoupolis, kupująca otrzymuje razem z niewolnicą, nabytą uprzednio (tu wymieniono imię poprzedniego właściciela), także kopię *anakrisis*.

P.Lip. 4 i 5 (= Mitt.Chr. 171), z Hermoupolis, zawiera akt kupna niewolnicy, która – podobnie jak i inne z poprzednich dokumentów – była własnością wielu osób. To ok. dwudziestoletnia, pochodząca z Krety, niewolnica Stephanous. Zaostała zakupiona, jak informuje nas ten akt, przez Kyrillousa w Hermoupolis, od sprzedawcy Aurelius Kastora, *bouleutesa* z Antinoupolis. Ten zaś nabył ją od Origenesa, pochodzącego z Aleksandrii, na podstawie dokumentu ἀσφάλεια, wystawionego na jego imię. Kastor przekazał nabywcy, poza tym ostatnim dokumentem a[pogra]ph[e], czyli z dużym prawdopodobieństwem deklarację podatkową, *anakrisis* potwierdzoną przez *hypomnematorgraphoi* i poprzedni akt własności otrzymany od Origenesa.

P.Lond. II 251 (= Mitt.Chr. 270 = P.Abinn. 64) to najpóźniejszy z dotychczas opublikowanych aktów sprzedaży, w których mowa jest o *anakrisis*. Pochodzi z roku 337/50 i dotyczy sprzedaży dwóch niewolników urodzonych w Aleksandrii. Sprzedający przekazał kupującej Aurelii Nonnii, poza niewolnikami, także *anakrisis* uzyskane ἐπὶ τῆ[ς] δικαιοδοσίας [τ]ῶν οικετῶν. Ostatni wydawcy tłumaczą problematyczny termin *dikaiodosia* jako „procedura prawna dla niewolników”. Ta interpretacja wydaje się bardziej przekonująca niż próby połączenia procedury *anakrisis* z urzędem *iuridicus*. Nie wiadomo, o jaki rodzaj procedury chodzi przy terminie *dikaiodosia*.

Wszystkie powyżej analizowane akty kupna, z jednym tylko wyjątkiem (P.Oxy. IX 1209), dotyczą niewolników kupionych i do tego pochodzących z importu. Nic zatem dziwnego, że Wegener⁴⁶ utrzymuje, iż *anakrisis* były wymagane dla niewolników importowanych, przy przenoszeniu niewolników z chory do Aleksandrii lub odwrotnie. Dwie prośby o *anakrisis*, zachowane w P.Oxy. XII 1463 i PSI XII 1254, odnoszą się także do niewolników kupionych. W pierwszej Aurelia Claudia z Oxyrynchos zwraca się z prośbą do nomarchy Antinoupolis, stosownie z obowiązującym zarządzeniem (w. 12: κατὰ τὰ κελευσθέντα), o wystawienie *anakrisis* dla ok. 24-letniej niewolnicy o imieniu Tyrannis, pochodzenia azjatyckiego, którą Claudia chciała kupić od Aurelii Artemis z nomu Herakleopolis. Zniszczone w. 26–33, zawierają *hypographe* przedstawiciela nomarchy. W PSI XII 1254 Aurelia Didymarion prosiła *hypomematographoi* (nie jest wymieniona miejscowość) o wystawienie *anakrisis* dla dziewięcioletniego niewolnika macedońskiego Zoilosa (*apo kataploou*), κατὰ τὰ προστεταγμένα, którego chciała kupić od Marka Aureliusza Didymosa. Aurelia Didymarion dołączyła kopie poprzedniego aktu zakupu, otrzymane od sprzedawcy Marka Aureliusza Didymosa, który kupił Zoilosa, kiedy ten miał osiem lat, od Flawiusza Priscona⁴⁷. Wegener oparła swą opinię na tych dokumentach. Parokrotnie cytowany artykuł Wolffa wnosił nowe elementy do dyskusji dotyczącej analizy P.Herm.Rees 18. Badacz twierdził, że jest to protokół z postępowania dla wydania *anakrisis*. Także dwa inne dokumenty, opublikowane w ostatnich latach, mogą zmienić niektóre szczegóły dotyczące *anakrisis*.

Według P.Oxy. XXXVII 2777, z 212 r. (?), Lucius Valerius Melas kupił od Statorii Philoxeny dziesiętnastoletniego niewolnika *oikogenes*, urodzonego w Isadorze. *Anakrisis* tego niewolnika została wystawiona (w. 15: *anakritheis*) w tym samym miesiącu, w którym był zredagowany akt kupna, przez stratega w nomie, zgodnie z prośbą przedstawioną przez nabywcę, który otrzymał kopię poświadczoną przez tego stratega (l. 19 zawiera *hyporga-phe* stratega).

⁴⁶ E.P. Wegener, *Miscellanea Papyrologica...*, s. 105–106. Też tę rozważał już H.J. Wolff, *Beaufsichtigung...*, s. 346.

⁴⁷ Taka prośba znajduje się prawdopodobnie w *St.Pal.* XXII 60 (por. H. Lewald, *op. cit.*, s. 437), choć zły stan zachowania nie pozwala stwierdzić, jaki jest jej charakter.

P.Med.Inw. 7304 z Neiloupolis, to akt, w którym Aurelius Kephalon sprzedał Aureliusowi Apionowi, pochodzącemu z tego samego miasta, dziewięcioletnią niewolnicę, którą odziedziczył po bracie. Niewolnica została przedstawiona do *anakrisis* (w. 23: *anakritheisa*) przez *basilikogrammateus* tego nomu, który zastępował strażnika w dniu wystawienia aktu sprzedaży.

Jedyna późniejsza wzmianka dotycząca *anakrisis* znajduje się, jak mi się wydaje, w noweli 142 Justyniana. Zwrócił na nią uwagę Van del Wal. Odnosi się do niewolników, którzy – mimo że było to wbrew prawu – zostali wykastrowani i otrzymali wolność. Na mocy tej ustawy nigdy nie powrócą do stanu niewolnego za sprawą jakiegokolwiek innego orzeczenia. W przypadku tych wyzwoleńców nie wolno było zastosować *anakrisis*. Jak słusznie zauważył Van del Wal, tekst dowodzi, jak powszechne mogło być jeszcze w VI w. stosowanie *anakrisis*. Traktując ogólnie prawo obowiązujące w całym imperium, nie wiemy, czy taką praktykę kontynuowano w Egipcie. W rzeczywistości w IV i V w. dokumenty odnoszące się do niewolnictwa w Egipcie są bardzo nieliczne i w pewnym sensie inne od tych z poprzedniego okresu, przez co brak wzmianek o *anakrisis* nie oznacza z całą pewnością, że zaniechano tej praktyki. Wydaje mi się, że lepiej pozostawić istnienie *anakrisis* w Egipcie od połowy IV w. jako kwestię otwartą.

Niektóre aspekty *anakrisis* nie budzą wątpliwości. Chodziło o pewną procedurę przeprowadzaną w oparciu o zarządzenie władz publicznych i związaną ze sprzedażą niewolników. Widać to w SB VI 9145, P.Oxy. XII 1463, PSI XII 1254, a także w PSI X 1055. W tym ostatnim dokumencie, zachowanym jedynie fragmentarycznie, mówi się m.in. o szkodzie wynikłej ze sprzedaży niewolnicy bez *anakrisis*, co było niezgodne z prawem. Zawsze kupujący występował o wystawienie *anakrisis*. Wyjątek stanowi cytowany już P.Oxy. (ined.), w którym prośba o wydanie *anakrisis* pochodziła równocześnie od kupującego i sprzedającego. Wchodziło to w kompetencje *hypomnematographoi*, a jak wskazują na to ostatnio opublikowane dokumenty – także strażnika⁴⁸.

⁴⁸ Na temat strażników jako urzędników wydających *anakrisis* na terenie chora pisała E.P. Wegener, *Miscellanea Papyrologica*, s. 105, na podstawie: P.Ross. Georg. III 27 i *Stud.Pal.* XX 71 (por. Zereteli, *ad loc.*, w: P.Ross. Georg.). Wolff (*Beaufsichtigung...*, s. 243, przypis 12) wyraża swoje wątpliwości, ponieważ oba dokumenty w kluczowych miejscach są znacznie uszkodzone. P.Oxy. XXXVII 2777

W P.Oxy. XII 1463 prośba o wydanie *anakrisis* adresowana była do nomarchy w Antinoupolis. W przewidzianym terminie przekazywało się nabywcy dokument, również zwany *anakrisis*. Jak wynika z P.Oxy. XXXVII 2777, nie chodziło o osobne pismo, ale *hypographe* funkcjonariusza na prośbie o wystawienie *anakrisis*⁴⁹. Wszystkie dokumenty będące w naszym posiadaniu wskazują na słuszność hipotezy Woessa⁵⁰, zaczerpniętej od Wegener⁵¹. Zgodnie z nią *anakrisis* wystawiano każdemu niewolnikowi tylko jeden raz i ten potwierdzony dokument towarzyszył mu w jego późniejszych wędrówkach – od jednego właściciela do następnego.

Do rozstrzygnięcia pozostają problemy związane z bardzo ważnym aspektem, a mianowicie cel *anakrisis* i relacje między *oikogeneia* i *anakrisis*. Rozwiązanie tych problemów ma fundamentalne znaczenie dla ustalenia, czy niewolnicy *oikogeneis* byli zaliczani do tej grupy przez całe życie, czy jedynie do chwili pierwszej sprzedaży przez pierwotnego właściciela. Wraz z publikacją dokumentów dotyczących *anakrisis* pojawiły się dwie różne opinie co do jej charakteru. Pierwsza z nich opierała na przekonaniu, że *anakrisis* była sposobem ustalenia tożsamości niewolnika, dla którego dokument ten stanowił rodzaj dowodu osobistego⁵². Druga opinia uznawała *anakrisis* za rodzaj pozwolenia sprzedaży niewolnika⁵³,

i P.Med. Inw. 7304 potwierdzają jednak kompetencje strategów do wydawania *anakrisis*. Co się zaś dotyczy *hypomnematographoi* w *metropoleis* w Egipcie na początku III w., por. H. Braunert, *op. cit.*, s. 349–352. Wyjaśnienie kwestii, czy *hypomnematographoi* działali również w egipskich *metropoleis* (a zatem nie tylko w Aleksandrii) ma zasadnicze znaczenie dla interpretacji P.Herm.Rees 18 i innych dokumentów tu wspomnianych, czyli dla rozwikłania sprawy *anakrisis*. Nie ma jasności co do funkcji nomarchy w P.Oxy. XII 1463. Wydaje się słuszna hipoteza Wolffa, według której *anakrisis* mogło być wydane przez różnych urzędników. Potwierdza to niewydany P.Oxy. (wspomniany w przypisie 43), kierowany do kogoś zajmującego się *anakrisis* sprzedanych niewolników. Żadna z części P.Oxy. XII 1463 nie ma prawdopodobnie związku z Antinoupolis.

⁴⁹ Wskazywały na to już P.Oxy. XII 1463 (pomimo uszkodzeń w ostatniej linii) i *St.Pal.* XX 71; por. H.J. Wolff, *Beaufsichtigung...*, s. 343 n, na temat P.Herm. Rees 18.

⁵⁰ F. von Woess, *op. cit.*, s. 175.

⁵¹ E.P. Wegener, *Miscellanea Papyrologica*, s. 105; por. H.J. Wolff (*Beaufsichtigung...*, s. 346), który słusznie uważa, że *anakrisis* było wymagane przy pierwszej sprzedaży na terytorium Egiptu.

⁵² Preisigke Wörth. III s.v. ἀνάκρισις; Grenfell i Hunt, *Introduzione* do P.Oxy. XII 1463; por. F. von Woess, *op. cit.*, ss. 83, 172–175; Boswinkel, P.Vindob. Bosw. 7, *ad loc.*; H. Lewald, *op. cit.*, ss. 107–108.

⁵³ *Mitt.Chr.* 171 *ad loc.*

a nawet typ *epistalma*. Wegener⁵⁴ uważa, że ten dokument może być nie tylko rodzajem dowodu osobistego i zawierać m.in. rysopis niewolnika, lecz także pozwoleniem na sprzedaż i dlatego zawsze go okazywano, jak wskazują cytowane źródła, przy sprzedaży niewolnicy. Według autorki *anakrisis* wydawało się przy okazji pierwszej w Egipcie sprzedaży niewolnika, pochodzącego z zagranicy, a także w wypadku sprzedaży niewolników z *chora* w Aleksandrii i niewolników z Aleksandrii w *chora*. W tym ostatnim wypadku generalnie chodziło o niewolników importowanych z zagranicy za pośrednictwem Aleksandrii. Według autorki z taką sytuacją mamy do czynienia w P.Vindob.Bosw. 7, gdzie wyrażenie ἔχω τόποις, odnoszące się do miejsca poprzedniego zakupu, można interpretować jako „poza Egiptem”. Kładzie ona ponadto nacisk na znaczenie określenia *diploma hellenikon*, pojawiającego się w poprzednim akcie kupna (dokumencie niespotykanym w Egipcie). Jak już pisałam w rozdz. III⁵⁵, Wolff w swoim wielokrotnie cytowanym eseju zauważył wiele elementów potwierdzających egipskie pochodzenie tej niewolnicy. Dokumenty opublikowane przez J.F.Gilliana i jego rozważania na temat *diploma hellenikon* obalają hipotezę o nieistnieniu tego typu dokumentu w Egipcie okresu rzymskiego⁵⁶. O ile chodzi o P.Vindob.Bosw. 7, można sądzić, że kolejne zmiany właściciela niewolnicy miały miejsce między Aleksandrią i *chora*. Według Wegener procedura *anakrisis* była stosowana w celu kontroli przemieszczania się niewolników z jednej grupy do innej. Niewolnika importowanego rejestrowano jako *apo kataploou*; po pierwszej sprzedaży stawał się *agorastos* lub *onetos genei*, np. *Pontikos*. Kiedy natomiast niewolnika *oikogenes* sprzedano, zostawał *agorastos* lub *onetos enchorios*. Wegener wierzy także, że *anakrisis* służyła m.in. do kontroli przechodzenia niewolnika z jednego nomu do innego, i że sprzedaż niewolnika poza terytorium jakiegoś nomu wymagała tego typu pozwolenia. Badaczka utrzymuje, że rysopis niewolnika stanowił integralną część *anakrisis*, która była rodzajem dowodu osobistego. W ten sposób rozszerzona zostaje baza źródłowa dotycząca *anakrisis* o dokumenty oznaczające *eikonismos* niewolników (P.Strasb. 79, BGU IV 1059), co potwierdza istnienie tej

⁵⁴ E.P. Wegener, *Miscellanea Papyrologica*, s. 107–108.

⁵⁵ Por. *supra*, rozdz. III, s. 123.

⁵⁶ J.F. Gillian, *The Deposita of an Auxiliary Soldiers*, „Bonner Jahrb.” 167 (1967), ss. 233–243; *idem*, „JJP” 16–17 (1972), s. 63–70.

procedury już w czasach Augusta. Słusznie Wolff⁵⁷ zauważa, że fakt pojawiania się terminu *anakrisis* w aktach sprzedaży niewolników od końca II w. do połowy IV w. wskazuje na późniejszy okres wprowadzenia tej procedury. Obowiązek określania rysopisu niewolników w momencie ich rejestracji prawdopodobnie pochodził z okresu ptolemejskiego⁵⁸ i był kontynuowany również w czasach Augusta. Interpretując P.Herm.Rees 18, Wolff twierdzi, że procedura *anakrisis* polegała jedynie na stwierdzeniu „statusu” niewolnika, poświadczając, że obiektem transakcji był rzeczywiście niewolnik, a nie człowiek wolny, i jako taki reprezentował stan, który pozwalał zredagować akt sprzedaży, co uznawano na podstawie rysopisu zgodnego z *epistalma*. Podczas gdy ten ostatni dokument potwierdzał prawo własności, *anakrisis* stanowiła zapewnienie, że obiektem transakcji jest niewolnik, dlatego też wystawiano ją tylko raz.

P.Herm.Rees 18, pochodzący z ok. 323 r., zawiera zeznanie złożone przed *hypomnematographoi* w celu ustalenia statusu niewolnika o imieniu Patricius, na żądanie jego właściciela Firmusa. Dokument jest bardzo zniszczony i przysporzył wiele trudności interpretacyjnych. Wolff, jak już wielokrotnie pisałam, utrzymuje, że dokument ten jest protokołem *anakrisis*. Interpretacja ta została zaakceptowana przez H.C.Youtie w komentarzu do P.Mich. IX 546. Niewolnik sprowadzony do *hypomnematographoi* miał odpowiedzieć na następujące pytania: czy jest człowiekiem wolnym, czy niewolnikiem, kto jest jego panem, gdzie jego właściciel kupił go, w jakiej miejscowości i od kogo, jaki jest status jego matki i jak się ona nazywa, czy ma braci i jaki jest ich status. Po odpowiedziach na te pytania i po stwierdzeniu, że ów człowiek został nabyty legalnie i że rzeczywiście był niewolnikiem, *hypomnematographoi* zlecał archiwście zarejestrowanie transakcji zgodnie z aktami kupna na odpowiedzialność osoby, która przyprowadziła niewolnika, bez gwarancji prawdziwości tych danych. Formuła końcowa w P.Oxy. XII 1463, która posłużyła do interpretacji ostatniej części dokumentu (niestety w złym stanie), zawiera *hypographé* nomarchy, gdzie mowa jest o odpowiedzialności i pojawia się termin γωρπίζων. Procedura opisana w P.Herm. Rees 18 wskazuje jasno, że chodziło przede wszystkim o stwierdzenie statusu niewolnika stanowiącego

⁵⁷ H.J. Wolff, *Beaufsichtigung...*, s. 341, przypis 6.

⁵⁸ Por. *supra*, rozdz. IV, s. 139.

obiekt transakcji. Trudno ustalić, czy wystarczała sama deklaracja niewolnika, ponieważ w niektórych dokumentach, już tu cytowanych, była także mowa o poprzednich tytułach własności. Mogły istnieć również i w tym wypadku różnice lokalne.

W referacie wygłoszonym na XII Międzynarodowym Kongresie Papirologicznym⁵⁹, uważając, że *anakrisis* musiała służyć do określania statusu niewolnika, stwierdziłam, że chodziło o dokument wystawiany jedynie dla niewolników pochodzących z importu, ponieważ w wypadku niewolników z urodzenia takim dokumentem była *oikogeneia*.

Ostatnio opublikowane akty sprzedaży dotyczą niewolników nieimportowanych. P.Oxy. XXXVII 2777 odnosi się wyraźnie do niewolnika *oikogenes*, dla którego przygotowano *anakrisis*⁶⁰. P.Med.Inw. 7304 dotyczy niewolnicy otrzymanej w spadku. Akty te potwierdzają opinię, że *anakrisis* od końca II w. do połowy IV w. była formalnością niezbędną w wypadku pierwszej sprzedaży na terytorium egipskim niewolnika, niezależnie od jego pochodzenia⁶¹. Spośród znanych dokumentów z *anakrisis* wystawioną w wypadku sprzedaży niewolnika *oikogenes* mamy do czynienia w P.Oxy. IX 1209 (częściowo uzupełniony, lecz w wiarygodny sposób). Wśród aktów sprzedaży w okresie od końca II w. do połowy IV w. w następujących papirusach nie znajdujemy wzmianek o *anakrisis*: P.Ross. Georg. III 27, BGU III 937 (oba dotyczą niewolników importowanych), SB VI 9246 (bardzo fragmentaryczny, jak poprzednie), P.Ryl. IV 709 (z początku IV w.; ten także, zachowany w złym stanie, dotyczy niewolnika *oikogenes*), P.Berl. Inw. 11824 (źle zachowany), P.Oxy. XL 2951, z 267 r. (po łacinie), P.Starsb. IV 264, z 277–282 (fragmentaryczny), SB V 8007 (=P.Berl. Inw. 160.046) z lat 274–276.

Tylko dwa dokumenty opublikowane i jeden niewydany (odnoszący się do sprzedaży niewolników *oikogeneis*) zawierają wzmiankę o wystawieniu im *anakrisis*. P.Oxy. IX 1209, jak przed-

⁵⁹ I. Biezuńska-Małowist, *Le recensement et le controle public des esclaves...*

⁶⁰ Dzięki uprzejmości panów R. Colesa i J. Rea miałam możliwość zweryfikowania tekstu oryginalnego dokumentu: ważne dla omawianej tu kwestii ll. 12–13, 15 i 18 nie przysparzają problemów interpretacyjnych, a w już wspomnianym niewydanym P.Oxy. bez wątpliwości pojawia się niewolnica *oikogenes*.

⁶¹ Por. H.J. Wolff, *Beaufsichtigung...*, s. 346.

stawiałam to w cytowanym już artykule, dotyczy w efekcie niezwyklej sytuacji. Nabywcą niewolnicy jest syn jej poprzedniej właścicielki, która ją sprzedała parę lat wcześniej. W takim wypadku, gdy mamy do czynienia z odkupieniem niewolnicy, pojawia się bardzo dużo formalności, które mają dać gwarancję posiadania pełnego prawa własności. Natomiast w P.Oxy. XXXVII 2777 i niewydanym, już wspomnianym P.Oxy. nie zauważamy żadnej nietypowej okoliczności. P.Med. Inw. 7304 dotyczy niewolnicy odziedziczonej i nieimportowanej. Wydaje się więc, że opinia Wolffa, według którego *anakrisis* była formalnością niezbędną w wypadku pierwszej sprzedaży niewolnika dla określenia jego statusu i miała na celu zagwarantowanie interesów nabywcy, znajduje nowe pozytywne argumenty w ostatnio wydanych dokumentach. Takie potwierdzenie można znaleźć również w P.Oxy. Inw. 38 3B 83/D (3–4) a, gdzie wspomina się po raz pierwszy funkcjonariusza zajmującego się *anakrisis* niewolników przeznaczonych do sprzedaży. Dokumenty te są sprzeczne z interpretacją Wegener, według której *anakrisis* służyła kontroli sprzedaży poza nom. P.Med. Inw. 7304 rzeczywiście dotyczy transakcji pomiędzy mieszkańcami tego samego nomu, podobnie jak ma to miejsce w P.Oxy. XXXVII 2777. Okoliczność, że *anakrisis* potwierdzał *hypographé* na podaniu kupującego, a nie na osobnym dokumencie, jest sprzeczna z interpretowaniem *anakrisis* jako dowodu osobistego niewolnika. W tych dokumentach brakuje także precyzyjnego opisu niewolnika, mogącego służyć jego identyfikacji.

W swoim artykule utrzymywałam, że *anakrisis* w wypadku niewolników kupowanych stanowiła dokument analogiczny do *oikogeneia* niewolników z urodzenia. Na podstawie całej dokumentacji, którą dysponujemy, musiałam zweryfikować swoją opinię. Uważam zatem, że *anakrisis* w omawianym tutaj okresie była procedurą pojawiającą się w transakcjach dotyczących niewolników, bez względu na ich pochodzenie. Możliwe, że o jej wystawienie częściej występowali nabywcy niewolników, ponieważ wtedy mieli mniej gwarancji niż w przypadku zakupu niewolników posiadających *oikogeneia*. Analizując procedurę *anakrisis*, wydaje się, że sprzedaż niewolnika nie zmieniała jego przynależności do *oikogeneia*, jak twierdziła Wegener. Procedura opisana w P.Herm. Ress 18, którą Wolff słusznie łączy z *anakrisis*, zmierzała wyłącznie do stwierdzenia kondycji niewolnika będącego obiektem transakcji. *Anakrisis*, jak i *epistalma* stanowiły także część dokumentów

niewolnika traktowanego jako rzecz, podczas gdy akt urodzenia *oikogeneia* to część dokumentów niewolnika pojmanego osobowo. Ten ostatni dokument miał związek ze spisami ludności, gdzie z powodu różnic w prawie dotyczącym niewolników z urodzenia i tych kupionych zapisywano ich do różnych grup⁶². Ta podwójna rejestracja niewolnika (w spisach odnoszących się do dóbr oraz ludności) wzmacniała kontrolę nad niewolnikami i handlem, lecz mimo tego, jak wskazują dokumenty dotyczące zmian właściciela, nie zapobiegała rozmaitym nadużyciom⁶³.

Napotykałyśmy rejestrację niewolników w już wspomnianych deklaracjach, przeprowadzanych co 14 lat, przy okazji spisów ludności⁶⁴ zarządzanych przez prefekta Egiptu. Deklaracja przedstawiana była przez właściciela domu lub jego dzierżawcę. Ten, kto pokazywał deklarację, spisywał posiadane nieruchomości i wymieniał osoby, które mieszkały w jego domu. W niektórych dokumentach wskazywano także niewolników⁶⁵. Ze sposobu redagowania tych deklaracji widać, że istniały dwie zasady traktowania niewolników: jako osoby i jako rzeczy.

Z innych dokumentów dotyczących zmian właścicieli niewolników wiemy, że deklaracja niewolnika w typie *apographai* stanowiła także dowód jego własności, co pociągało za sobą rejestrowanie niewolnika, tak jak robiło się to z przedmiotem⁶⁶. W większości

⁶² Muszę tu podziękować prof. H.J. Wolffowi za przedyskutowanie ze mną tej kwestii podczas naszego spotkania w Princeton w latach 1974–1975. Jego zdanie o tym, że *anakrisis* nie musiało prowadzić do zmiany jakościowej w przypadku *oikogeneis*, upewniło mnie w moim przekonaniu. Na temat funkcjonowania rejestracji i zmiany własności, a także kontroli ruchów ludności por. literaturę cytowaną w przypisie 24. Na temat *bibliothēke enkteseon* por. zwłaszcza F. von Woess, *op. cit.*, s. 175–224; G. Flore, *Sulla βιβλιοθήκη τῶν ἐγκτήσεων*, „Aeg.” 8 (1927), s. 43–88; R. Taubenschlag, *The Law ...*, s. 222–230; O. Montevecchi, *La Papirologia...*, s. 185–187. H.J. Wolff, *Das Recht...*, s. 222–254. Na temat kontroli ruchu ludności za pośrednictwem cenzusu *κατ’ οἰκίαν ἀπογραφαί* zob. zwłaszcza M. Hombert, Cl. Préaux, *op. cit.*; P. Mertens, *op. cit.*; O. Montevecchi, *La Papirologia...*, s. 176–187 i literatura tam przytoczona.

⁶³ Por. *infra*, rozdz. IX, przypis 65.

⁶⁴ Por. M. Hombert, Cl. Préaux, *op. cit.*; O. Montevecchi, *La Papirologia...*, s. 177–179 i ostatnio *Papyri Bruxellenses Graecae I*.

⁶⁵ Spośród 263 dotychczas opublikowanych deklaracji (por. spis umieszczony w P.Brux.) oraz 2 ostatnio wydanych w *Papyri Documentari di Milano* (P.Hafni 24 i P.Turner 38) w 28 wspomniano niewolników.

⁶⁶ Zob. spory dotyczące własności niewolników w BGU II 388, kol. II (= Mitt.Chr. 91), P.Meyer 8, 9; P.Oxy. XII 1468.

zachowanych dokumentów niewolnika traktowano jako osobę. Nie była to jednak powszechna zasada, według której posiadane dobra i osoby przedstawiano w oddzielnych deklaracjach. Różnice w formularzu i w porządku deklaracji zależą od zwyczajów poszczególnych nomów, a czasem także od osoby deklarującej. Istnieją wyraźne różnice w wymienianiu niewolników⁶⁷. W niektórych deklaracjach niewolnicy wskazywani są razem z nieruchomościami⁶⁸. I tak np. w BGU II 447 (= BGU I 26) składający deklarację wymienia najpierw samego siebie i całą swoją rodzinę, a na końcu spis nieruchomości należących do jego brata (którymi administruje w jego imieniu), a także niewolników będących własnością jego brata. W deklaracjach, w których niewolnicy znajdują się obok osób wolnych, porządek spisu może ulegać zmianom. W niektórych niewolnicy są wymieniani po wszystkich osobach wolnych⁶⁹, w innych – po mężczyznach wolnych, a niewolnice – po kobietach wolnych⁷⁰, czasami każdy niewolnik jest wskazywany tuż po swoim właścicielu⁷¹. W P.Hafni Inw. 24, z lat 188–189 z Arsinoe, trudno dostrzec jakikolwiek porządek. Niewolnicy wymieniani są

⁶⁷ U. Wilcken, *Griechische Ostraka*, I, Leipzig–Berlin 1899, s. 446; M. Hombert, Cl. Préaux, *op. cit.*, s. 116, 118, 120, 123; J.A. Straus, *À propos d'un esclave de P.Strasb. 192...*

⁶⁸ BGU II 447 (= BGU I 26) Arsinoites, z 175 r., w. 23–27; P.Mil. Vogl. III 194 a, w. 14–17. Por. też BGU I 95, Karanis, z 147 r.; *Stud. Pal.*, II, s. 28, kol. II: niewolnicy wymienieni są na końcu, po ludziach wolnych, przed nieruchomościami, ale analogicznie do nieruchomości określani przy użyciu zwrotu *ὀπάρχει μοι...*

⁶⁹ BGU II 706, Soknopaiou Nesos (117/118 r.); P.Oxy. XII 1547, descr. (119 r.); P.Meyer 9, Arsinoe (149 r.); P.BruX. 3 (= P.BruX. Inw. 7616, kol. III), Prosopites (174 r.) przed nieruchomościami wymienionymi na końcu; P.Oxy. VIII 1110 (188 r.); BGU XI 2019, Memphites (188 r.); P.Strasb IV 257, nom arsinoicki (207 r.), jak w P.BruX. 3, przed nieruchomościami; P.Oxy. 2671 Herakleopolis (?), po 217 r. Por. też *PSI* XII 1227, Antinoe, z 188 r., gdzie niewolnicy wymienieni są po właścicielu i jego żonie, lecz przed ludźmi wolnymi, podobnie jak w P.Alex. Giss. 22 (= P.Giss. 44).

⁷⁰ P.BruX. 19 (= SB 8263 = P.BruX.Inw. E 7360), Arsinoe (117/118 r.), prawdopodobnie bardzo fragmentaryczny BGU I 137, nom arsinoicki (146/147 r.); P.Oxy. XII 1548 (202–203 r.); może P.Mil. II 37, Hermupolis Magna (216/217 r.), gdzie niewolnicy (obaj mężczyźni) wymienieni są przed właścicielką składającą deklarację.

⁷¹ Berl. Leihg. 17, Arsinoe (159/68 r.); P.Ryl. II/116, Arsinoe (ok. 161); Berl. Leihg. 15, Tebtynis (189 r.); BGU I 115 (= Wilck. Chr. 203), Arsinoites (189 r.); P.Flor. 4 (= Wilck. Chr. 206), Oxyrynchos (245 r.), po właścicielach i również na końcu dokumentu. Por. SB VI 9572 (61/62 r.); *PSI* IX 1062, nom arsinoicki (104/105); P.Rein. 49 (= Wilck. Chr. 207) (215/216 r.).

po właścicieli, żonie i synu, ale przed drugim synem urodzonym z poprzedniego małżeństwa⁷².

Dwoistość niewolników – ludzie i przedmioty – przejawia się również w deklaracjach związanych ze spisem ludności. Miały one za zadanie ustalić liczbę ludności, a także przynależność do poszczególnych grup podatkowych, czyli do grup różniących się wysokością podłównego⁷³. Z powodu takiego stanowiska wobec niewolników ich kontrola ze strony państwa stała się w okresie rzymskim szczególnie dokładna. Poza rejestrami i właściwym nadzorem nad niewolnikami, przeprowadzanym ze względów podatkowych (np. ściąganie podatku od sprzedaży), jak również ochroną ewentualnych nabywców, musiały istnieć osobne spisy niewolników. Wynika to z faktu, że niewolnicy podlegali takim samym regulom, jak ich właściciele w zakresie podatków i prac przymusowych.

Niewolnicy byli przede wszystkim przedmiotami *epikrisis*⁷⁴, czyli formy rejestrowania niektórych kategorii mieszkańców (osób wolnych) Egiptu. Dyskusja o celu i charakterze *epikrisis* trwa już od dziesięcioleci i zdania co do znaczenia tej rejestracji i grup poddawanych tej kontroli zmieniają się w zależności od publikacji nowych dokumentów. *Epikrisis* dotyczyła przede wszystkim wolnych mieszkańców Egiptu, nie miejsce więc tu, by wszczynać dyskusję na jej temat. Dla naszych rozważań najważniejsze okazują się wiadomości dotyczące *epikrisis* niewolników.

Prośby o *epikrisis* dotychczas opublikowane, zarządzenia władz i wszystkie inne wzmianki o *epikrisis* pokazują, że stanowiła

⁷² Analogicznie SB 10, 219 (P.Bibl. Giss. Inv. N. 301, „Aeg.” 46 [1966], s. 21, nr 10), Arsinoe (161 r.).

⁷³ Niewolnicy płacili podłowne w analogicznej wysokości co ich właściciele. Por. S.L. Wallace, *op. cit.*, s.111; J.A. Straus, *Le statut fiscal des esclaves dans l'Égypte romaine*, „Chr. d'Ég.” 48 (1973), ss. 364–366; P. Mertens, *op. cit.*, ss. 110–111.

⁷⁴ P.Oxy. IV 714 (122 r.); P.Strasb. 223 (*verso*), Arsinoites? (po 140 r.); PSI VII 732, Oxyrynchos (153–154 r.); BGU I 324 (= Wilck.Chr. 219), Arsinoe (166/167 r.); Wilck.Chr. 217, Oxyrynchos (153–154 r.); BGU I 324 (= Wilck.Chr. 219), Arsinoe (166/167 r.); Wilck.Chr. 217, Oxyrynchos (172/173 r.); P.Strasb. 385 (185 r.); PSI XII 1230, Arsinoe (203 r.); por. P.Oxy. III 478 (Wilck.Chr. 218) (132 r.), syn pewnego wyzwolénca; por. S.L. Wallace, *op. cit.*, s. 109–112, 403–405; J. Bingen, *Les papyrus de la Fondation Egyptologique Reine Élisabeth, XIV, Declarations pour l'Epikrisis*, „Chr. d'Ég.” 31 (1956), ss. 109–117; P. Mertens, *op. cit.*, ss. 99–128; O. Montevecchi, *La papirologia...*, ss. 182–183; J.A. Straus, *Le statut fiscal des esclaves...*, ss. 365–366; O. Montevecchi, *L'„epikrisis” dei Greco-egizi*, w: *Proceed. Of the XIV Intern. Congr. of Papyr.*, London 1975, ss. 227–232.

ona obowiązek obejmujący przede wszystkim uprzywilejowane grupy ludności egipskiej, czyli całościowo lub częściowo zwolnione z poglównego. Koncesja na ulgę podatkową opierała się na tym, iż młody człowiek osiągnąwszy wiek, w którym powinien zacząć płacić poglówne, spełniał warunki, by wpisać go na listę uprzywilejowanych.

Z dokumentów pochodzących z Arsinoe, Oxyrynchos, Hermopolis Magna i Herakleopolis wynika, że w Egipcie grupy uprzywilejowane były różnorodne, w zależności od nomu. W każdym razie *epikrasis* dotyczyła obywateli rzymskich, Aleksandryjczyków, Greków z *metropoleis* (6475 w Arsinoe, tych płacących 12 drachm podatku w Oxyrynchos, 8 w Hermopolis Magna i w Herakleopolis), tzw. *hoi apo gymnasiou* i innych. Wydaje się także, iż procedura dla obywateli rzymskich i aleksandryjskich była odmienna od tej przewidzianej dla pozostałych uprzywilejowanych grup. Pewne wątpliwości co do celu *epikrasis* wynikają z faktu, że w dokumentach tych pojawiają się także kobiety i dzieci, które nie płaciły poglównego. Nie wiemy jeszcze wszystkiego o zasadach rządzących *epikrasis*.

Mimo tego można jednak stwierdzić, że *epikrasis* obejmowała, na mocy zarządzenia władz, także niewolników należących do właścicieli podlegających *epikrasis*. Kiedy więc niewolnik zbliżał się do wieku 13–14 lat, właściciele wnosili podanie, aby wydano dla niego *epikrasis*. Prośby tego typu, zachowane w Oxyrynchos i Arsinoe, dotyczą greckich niewolników z *chory*. W P.Oxy. IV 714 pewien Apollonios z Oxyrynchos prosił o wydanie *epikrasis* dla swego niewolnika *oikogenes* urodzonego z niewolnicy (uszkodzenie tekstu), który w poprzednim roku ukończył 13 lat. Powód potwierdził, że był on wpisany do rejestru tych, którzy płacą *laographia* w wysokości 12 drachm. Rejestr ten sporządzono cztery lata wcześniej. W trochę późniejszym i również pochodzącym z Oxyrynchos PSI VII 732 osoba wnosząca prośbę twierdziła, że zgodnie z obowiązującym przepisem – *metropolitai dodekadrachmoi* do przeprowadzenia *epikrasis* – zawiadamała, że jej niewolnik Psais rok wcześniej ukończył 13 lat i jest *dodekadrachmos*. Taki sam powód dwa lata wcześniej został wpisany w rejestrze *laographia*. W Wilck. Chr. 217, dokumencie również z Oxyrynchos, ze zbiorów Lipskich, znajduje się analogiczna prośba o *epikrasis* dla niewolnika *oikogenes*, urodzonego z niewolnicy o imieniu Leda, stanowiącego spadek po ojcu i wspólną własność piszącego podanie i jego siostry.

Niewolnik jest *dodekadrachmos* tak samo jak i jego właściciel, na podstawie *laographia* z poprzedniego roku. W *PSI XII 1230*, z 203 r., także z *Oxyrynchos*, niewolnik *koprianairetos* został zgłoszony do *epikrisis*. Jego pan potwierdził, że jest *dodekadrachmos* i powołał się na rejestr *laographia* z lat 191–192, jak również zaznaczył, że z powodu nieobecności nie był wpisany do rejestru sporządzonego przy okazji spisu ludności (jak twierdzi wydawca, z pewnością w 201 r.). Mertens, który badał dokumenty dotyczące *epikrisis* w rejonie *Oxyrynchos*⁷⁵, zauważył, że przynależność do grupy *metropolitai* mogła łączyć się z właścicielem niewolnika. Uznał, że w trzech dokumentach *epikrisis* odnosiła się do pochodzenia niewolnika, podczas gdy w *PSI XII 732* znajduje się formuła o wpisaniu niewolnika w *amphodon...* itd., być może nawiązująca do aktu urodzenia zachowanego w archiwum *amphodon*. Wydaje mi się, że przedstawiano pochodzenie niewolnika, ponieważ ludzie niewolni także byli podzieleni na różne grupy, jak wcześniej starałam się to wykazać. Pewien wpływ na rozszerzenie się tego zwyczaju nawet na dokumenty, w których nie chodzi o rejestrację niewolników, mógł wynikać z obowiązku, wywodzącego się z okresu rzymskiego, umieszczania informacji o pochodzeniu niewolników we wszystkich aktach sprzedaży i kupna.

W Arsinoite prośby o *epikrisis* były formułowane w nieco inny sposób. W *BGU I 324* (= *Wilck.Chr.* 219) właścicielka, o imieniu Theano, przedstawiała dwóch niewolników zgodnie z obowiązującym przepisem, w roku sporządzenia podania jeden z niewolników kończył 13, a drugi 14 lat. Właścicielka twierdziła, że przedstawiła *kat'óikian apographai* w dwóch poprzednich spisach ludności, i że w ostatnim wpisała także tu wymienionych niewolników. Dołączyła odpis *epikrisis* trzeciego niewolnika, sporządzoną pięć lat wcześniej. Kopia ta miała służyć jako dowód jej prawa do niewolników aktualnie zgłaszanych do *epikrisis*. *P.Strasb.* 233 jest zbyt fragmentaryczny, aby wyciągnąć wnioski co do powodów ubiegania się o *epikrisis* niewolników.

Dosyć trudno podjąć dyskusję o *epikrisis* niewolników bez rozważenia generalnych zasad tego prawa. Niezależnie od faktu otrzymywania *epikrisis* przez osoby wolne, procedura dotycząca ustalenia ich pozycji społecznej lub zapewnienia im przywilejów

⁷⁵ P. Mertens, *op. cit.*, ss. 110–111.

podatkowych, wynika – jak mi się wydaje – z rozszerzenia procedury pierwotnie zastrzeżonej dla uprzywilejowanych ludzi wolnych, również na niewolników i innych ludzi wolnych, co mogło służyć wyłącznie kontroli przywilejów podatkowych. Na ten aspekt problemu uwagę zwrócił w cytowanej już pracy Mertens.

Niewolnicy wchodzili do *epikrisis* także na mocy prawa dla obywateli rzymskich i Aleksandryjskich⁷⁶. Między wyciągami z akt *epikrisis* prefektów Egiptu, sporządzanych na prośbę zainteresowanych, zachowały się również takie, w których była mowa o niewolnikach. BGU IV 1033 dotyczy niewolników, należących do weterana Marcusa Aemiliusa, spośród których przynajmniej jeden to *oikogenes*; wydaje się że, w w. 26 mowa jest o akcie jego urodzenia (*oikogeneia*). Lepiej zachowana pierwsza część BGU 113 (= Wilck. Chr. 458 + *Negotia* 7^a = Dc. Es. Rom. Eg. 92) stanowi spis osób, którym *epikrisis* nadał prefekt C. Avidius Heliodoros: chodzi tu o weteranów różnej kategorii⁷⁷, Rzymian, wolnych i niewolników. Z podobnym dokumentem mamy do czynienia w przypadku BGU III 780 (= Dc. Es. Rom. Eg. 94). Większe fragmenty zachowały się w PSI V 447 i P.Oxy. XII 1451, oba z Oxyrynchos. W pierwszym z nich Lucius Calpurnius Seneca, zgodnie z zasadami przedstawiania strategowi dokumentów *epikrisis*, dołączył kopię dokumentu pochodzącego z archiwum w Aleksandrii (dokument jest tu nieczytelny). L. Calpurnius Seneca stwierdził pod przysięgą – podobnie jak trzej świadkowie – że przedstawiony dokument *epikrisis* dotyczy wymienionych tam osób. Natomiast wyciąg *tomos epikriseon* prefekta Egiptu, o którym mówi się dalej w tym samym dokumencie, poza generalną formułą już cytowanych dokumentów, wskazuje osoby przedstawione do *epikrisis* przez Senecę. Są to dwaj niewolnicy *oikogeneis* i niewolnicy należący do dwóch jego synów. Seneca dołączył akt swojego *epikrisis*, *epikrisis* swoich dwóch synów i *oikogeneiai* niewolników, a także *kat'óikian apographe*. Nie wiemy, w jakim celu Seneca przedstawił strategowi dowody *epikrisis* tych

⁷⁶ BGU IV 1033 (po 105–106 r.); BGU I 113 (= Wilck. Chr. 458 = *Negotia* 7^a = Dc. Es. Rom. Eg. 92); BGU III 780 (= Dc. Es. Rom. Eg. 94 [154–156 r.]), Fayum; PSI V 447, Oxyrynchos (167 r.); P.Oxy. XII 1451 (175 r.).

⁷⁷ Zagadnienie związane z prawną pozycją weteranów, a zwłaszcza tych bez dyplomów, w tym dokumencie było przedmiotem ożywionych dyskusji i nie miejsce tu na jego przedstawianie. Por. S. Doris, *Documenti per la storia dell'esercito romano in Egitto*, Milano 1964, s. 186 i bibliografia tam przytoczona.

niewolników. We wcześniej cytowanych dokumentach to, że weterani pokazywali strategom wyciągi z rejestrów *epikriseis*, wynikało z tego, że chcieli otrzymać siedzibę w *chora* jednego z nomów. Tu jednak chodzi o niewolników należących do Seneci, byłego chiliarchę legionu II Trajana, a nie o niego samego. Bardzo podobny do tego dokumentu jest P.Oxy. XII 1451, w którym E...ia Trunia, obywatelka rzymska, ukazała wyciąg z *epikrasis*, sporządzony przez prefekta, dołączając przysięgę trzech świadków. Wyciąg ten dotyczy jej synów urodzonych w konkubinacie i trzech niewolników *oikogeneis*, których *oikogeneiai* i *kat'óikiai apographai* były przez nią przedstawione do *epikrasis*.

Na bazie dokumentów odnoszących się do *epikrasis* niewolników należących do *metropolitai* lub do obywateli rzymskich możemy powiedzieć, że zapisywano tych niewolników jako osoby, a nie przedmioty, a do rejestracji *epikrasis* najważniejszymi dokumentami były *oikogeneia* i *kat'óikiai apographai*.

Chodziło prawdopodobnie o próby zwolnienia od podatków niewolników należących do Rzymian lub obywateli Aleksandrii, a także o ulgi podatkowe w wypadku *metropolitai*. PSI X 1146, z II w. z Tebtynis, wydaje się potwierdzać tę tezę. Chodzi tu o wyciągi z aktów majątkowych, piątego zwoju rejestru *kat'óikian apographai*, który dotyczy zwolnienia od *laographia* i od innych *merismoí*⁷⁸ udzielonych kapłanom świątyni Izydy – Sarapidesowi i Harpokratesowi z Tebtynis. Została załączona cała lista kapłanów korzystających z ulgi i w ll. 11–12 można przeczytać, że ich niewolnicy przedstawieni są do *laographia* zgodnie z limitami ich właścicieli⁷⁹. Pismo to dotyczy przywilejów kapłanów z konkretnej świątyni. W cytowanych już dokumentach niewolników zawsze określano jako *dodekadrachmoi*, tak jak ich właściciele, którzy byli *metropolitai*. Uważam, że z tych dokumentów można wydobyc generalną zasadę, a mianowicie, że niewolnicy w zakresie płacenia pogłównego należeli do tej samej kategorii co ich właściciele⁸⁰, i właśnie dlatego zapewne stanowili przedmiot formalności

⁷⁸ Por. W. Otto, *Priester und Tempel im hellenistischen Ägypten*, v. II, Leipzig–Berlin 1908, ss. 62–63, 245–250.

⁷⁹ ὅν οἱ δοῦ/λοι λαογραφοῦνται ὡς οἱ δεσπότες.

⁸⁰ Na ten temat zob. S.L. Wallace, *op. cit.*, s. 119; obserwacje H.C. Youtie, *op. cit.*, s. 755. Kwestia podatków płaconych od niewolników będzie szczegółowo omówiona w rozdz. IX.

zmierzających do ustalenia przynależności do grup o uprzywilejowanym statusie.

Rygorystyczne zasady rejestracji niewolników w dwojaki sposób – jako przedmiot i jako osobę – prowadziły w praktyce do bardzo ścisłej ochrony praw ich właścicieli. Łączyły się bowiem ze spisaniem dokładnego rysopisu niewolnika, co utrudniało jego potencjalne plany ucieczki. W dokumentach urzędowych, przynajmniej jeśli chodzi o niewolników, rysopis pojawił się, wbrew dotychczasowym opiniom⁸¹, już w epoce ptolemejskiej⁸². Wzmianki w niektórych aktach kupna, z okresu rzymskiego, na temat dostarczenia kupującemu *eikonismos* mogłyby wskazywać na istnienie specjalnych dokumentów zawierających dokładny rysopis niewolnika⁸³, niezależnie od faktu, że w tych aktach kupna, w innych kontraktach itp. umieszczano nie tylko rysopisy, ale również informacje o szczególnych znakach niewolnika⁸⁴.

W świetle tej, niestety fragmentarycznej, dokumentacji należy odpowiedzieć na dwa pytania: 1) jaki był cel rejestracji niewolników?; 2) czy rejestracja niewolników była obowiązkowa? Cel rejestracji niewolnika – jako przedmiotu i jako osoby – stanowiły przede wszystkim podatki⁸⁵. Wytlumaczenie to nie wydaje się wystarczające. Egipt rzymski nie znał, tak jak inne kraje starożytne, podatku od posiadania niewolników. Podatek taki, jako część majątku, pobierano tylko w przypadku zmiany właściciela lub wyzwolenia. Nie było więc, z punktu widzenia interesu skarbu

⁸¹ J. Hasebroek, *Das Signalement in der Papyrusurkunden*, w: *Papyrus Institut Heidelberg Schrift*, 3, Berlin u. Leipzig 1921, ss. 3–7, a po nim F. von Woess (*op. cit.*, s. 82) twierdził, że rysopisy (*eikonismoï*) pojawiły się w epoce rzymskiej, wprowadzone jednocześnie z cenzusem wykonywanym w cyklu czternastoletnim.

⁸² Zob. P.Harr. 61 (= SB II 8993). Por. U. Wilcken, *Urkunden – Referat*, „APF” 12 (1937), s. 234–235; Cl. Préaux, *L'économie...*, ss. 309–310; I. Biežuńska-Małowist, *Les esclaves fugitifs...*, s. 83 i *supra*, rozdz. IV.

⁸³ Por. P.Strasb. 79, ll. 9–10; BGU IV 1059, ll. 6–7; ll. 19, 20; P.Mich. V, 264–265; P.Oxy. XXXI 2582, w. 6; możliwe, że również *St. Pal.* XXI 71, ll. 9–10; BGU III 913; na ten temat zob. E.P. Wegener, *Miscellanea Papyrologica...*, s. 107 – wszystkie wzmianki o *anakrisis* błędnie łączy z czasami Augusta, widząc w nich początek praktyki wydawania *anakrisis*.

⁸⁴ Por. G. Hübsch, *Die Personalangaben als Identifizierungsvermerke im Recht der gräko-ägyptischen Papyri*, Berlin 1968, ss. 13, 35 i *passim*.

⁸⁵ U. Wilcken, *Ostraka...*, I, ss. 435–491; *idem*, *Grundzüge...*, ss. 192–208; A.C. Johnson, *Roman Egypt to the Reign of Diocletian in Economic Survey of Ancient Rome*, III, Baltimore 1936, s. 248; S.L. Wallace, *op. cit.*, ss. 95–115; R. Taubenschlag, *The Law* ..., ss. 609–613; P. Mertens, *op. cit.*, ss. 78–79.

państwa, konieczności rejestracji posiadania niewolnika, a jedyny wyjątek mogło stanowić pojawianie się jego imienia w spisach osób poddanych *laographia*. Prowadzenie rejestrów niewolników, według różnych kategorii – *oikogeneis*, *onetoι*, cech właścicieli – mogło mieć jednak inne cele. Przede wszystkim służyło obronie interesów właściciela. Na przykład nabywca miał możliwość upewnienia się, że sprzedawca jest rzeczywiście właścicielem niewolnika stanowiącego przedmiot transakcji lub właściciel mógł liczyć na pomoc państwa na wypadek ucieczki niewolnika⁸⁶. Nie należy także zapominać o kontynuowaniu polityki Lagidów, mającej na celu ochronę wolnej ludności (przynajmniej niektóre ich kategorie) przed popadnięciem w niewolę i możliwym ich wyeksportowaniem z Egiptu⁸⁷. Także celem procedury *epikrisis* niewolników importowanych, sprzedanych w Egipcie, mogła być np. ochrona osób, które trafiły do Egiptu w wyniku porwania i tu zostały potraktowane jak niewolnicy. Musimy pamiętać, że w papirusie P.Herm. Rees 18 status niewolnika ustalano z całą pewnością wyłącznie na podstawie pytań zadawanych jemu samemu.

Inny problem dotyczył obowiązku rejestracji. Akty notarialne sprzedaży i kupna były zapisywane automatycznie. P.Oxy. I 73; II 263, XLIII 3033, 3054 i SB 7533 wskazują, że istniała procedura rejestracji w przypadku, kiedy akty kupna sporządzano poza Egiptem lub poza *chora* (P.Oxy. I 73 odnosił się do niewolnika kupionego w Aleksandrii) lub w wypadkach kontaktów prywatnych (*cheirographon*). Z drugiej strony wiemy, że rejestracja niewolników przy okazji spisu ludności była obowiązkowa. Paragraf 60 *Gnomon Idiologos* mówi⁸⁸: „Ci, którzy nie zgłosili na piśmie swoich niewolników, zostają pozbawieni tego niewolnika”.

Należy przeanalizować to w kontekście poprzednich paragrafów dotyczących osób wolnych. Paragraf 58 zawiera ogólne zarządzenie odnoszące się do osób niewskazanych podczas spisu ludności (*kat'óikian apographai*) lub do tych, które powinny zostać spisane.

⁸⁶ Por. *infra*, rozdz. IX; a także I. Biezuńska-Malowist, *Les esclaves fugitifs...*, s. 86–88.

⁸⁷ *Gnomon Idiologos*, par. 67, por. *supra*, rozdz. III, a także I. Biezuńska-Malowist, *Les esclaves fugitifs...*, s. 153.

⁸⁸ § 60: Οἱ μὴ ἀπογραφάμενοι ἀνδράπο[δα μ]όνων τῶν ἀνδ[ρα]πόδω[ν] στέρωνται. 61. Τῶν ἀναπογ[ρ]άφων δοῦλων ἢ ἐπ[...] ἢ δίδονται τοῖς δε[σ]πότ[αι]ς, εἴηπερ μὴ δένα πόρον ἔχωσι ἢ [μη] μ[όν]ους δοῦλου[ς].

Natomiast paragraf 59 przewiduje karę konfiskaty jednej czwartej majątku w wypadku Rzymian lub Aleksandryjczyków, którzy nie dopełnili obowiązku zgłoszenia osób podlegających temu obowiązkowi. Porządek, w którym te zarządzenia umieszczone są w *Gnomon*, wykazuje, że także par. 60 dotyczy nieprzestrzegania konieczności zgłaszania niewolników w deklaracjach majątkowych. Kara w każdym razie jest mniejsza: tylko konfiskata niewolnika, a nie jednej czwartej majątku, jak w przypadku braku rejestracji osób wolnych. Uxkull-Gyllenband w komentarzu do tego paragrafu łączy mniejszą karę z faktem, że w tym wypadku niewolnik był traktowany nie jako osoba, lecz jako przedmiot. W *kat'óikian apographai* wykazywało się posiadany majątek nieruchomy i niewolników. Jak wspomniałam powyżej, sposób zgłaszania niewolników w dokumentach majątkowych wskazuje, że czasem zgłaszający traktował ich jak osoby, a czasem jak przedmioty. Uxkull-Gyllenband słusznie twierdzi, że w tym ustępie *Gnomon* niewolnicy postrzegani są jak przedmioty – kto nie zgłasza swojej własności, ryzykuje jej konfiskatę i nic więcej. Wskazuje na zbieżność z P.Hibeh 29 (= Wilck. Chr. 259), gdzie przewidziano także konfiskatę niewolnika, którego sprzedaży nie zgłoszono w odpowiedni sposób⁸⁹. Została wysunięta hipoteza, że rozporządzenie to w *Gnomon* stanowi kontynuację zarządzeń funkcjonujących w okresie ptolemejskim i znajduje potwierdzenie w związku z użyciem terminu *andrapodon*.

Omawiane tutaj zarządzenie z *Gnomon* jest dowodem na istnienie obowiązku zgłaszania niewolników przy okazji spisu ludności. Czy zatem konieczne było również rejestrowanie aktów kupna niewolników, darowizn, legatów własności niewolników lub ich wyzwolenie?

Wydaje mi się, że analizowane tu dokumenty zdają się dowodzić istnienia takiego obowiązku, chociaż władze nie karały za jego omijanie i nie naciskały na jego wypełnianie. Spełnienie tej powinności było po prostu w interesie właścicieli niewolników. Przede wszystkim okresowe spisy ludności zmuszały do zgłaszania posiadanych niewolników, a brak takiego zawiadomienia prowadził do jego konfiskaty. Rejestracja posiadania niewolnika gwarantowała

⁸⁹ Por. *supra*, rozdz. IV, s. 130 n.; Uxkull-Gyllenband, BGU V 2, *Der Kommentar*, s. 59. P.Hibeh. 29 w zachowanej części odnosi się do rejestracji sprzedaży zastawionych niewolników i dlatego ma węższy charakter niż omawiany tu paragraf *Gnomon*.

właścicielowi opiekę władz, tak w wypadku ucieczki niewolnika, jak i w momencie jego sprzedaży, gdy kupiec chciał upewnić się co do legalnego tytułu własności.

Rozbudowany system rejestracji niewolników funkcjonował nie tylko z przyczyn podatkowych, ale również z powodu całej struktury kontroli ludności i własności obowiązującej w Egipcie czasów rzymskich. Rejestracji wymagał również moment zakończenie niewoli – albo w wyniku wyzwolenia⁹⁰, albo śmierci niewolnika. Wśród zachowanych aktów zgonu⁹¹ napotykałyśmy także akty zgonu niewolników.

W P.Oxy. II 262, z 61 r., znajduje się zawiadomienie o śmierci niewolnika, pracującego jako tkacz, wysłane przez jego właściciela do poborczy podatków od tkaczy (*gerdiakon*). Niewolnik zmarł poza Oxyrynchos i właściciel prosił o wpisanie go na listę zmarłych.

P.Oxy. XLI 2957, z 91 r., także dotyczy niewolnika, tkacza i jest adresowany do poborców podatków od tkaczy. Właścicielka zawiadamała o śmierci niewolnika tkacza, który uprzednio należał do jej zmarłego męża, ale był oddany jako zastaw (*ἐνεχουρασθεϊς*) niejakiemu Marcus Antonius Palladas, i wносиła prośbę o zapisanie go jako zmarłego.

W P.Oxy. Inw. 20 – 3B 34/B (ZPE, 30 (1978), s. 198–200) znajduje się zawiadomienie o śmierci dwóch niewolników (obaj *atechnoi*), przedstawione *grammateus poleos* przez właściciela domu, w którym zmarli byli zarejestrowani. Stanowili oni własność: jeden – brata właściciela domu, a drugi – jego nieletniej żony.

BGU III 773, z I–II w. z Fajum, zawiera zawiadomienie o śmierci niewolnika otrzymanego w spadku po ojcu, adresowane do *basilikogrammateus meris* w Herakleidzie i nomu arsinoickiego. Końcowy fragment tego dokumentu zachował się w złym stanie i nie wiemy nawet, dlaczego właścicielka posyłała takie zawiadomienie.

W P.Oxy. XXXI 2564, z 154 r., zawiadama się o śmierci niewolnika bez zawodu (*atechnos*). Właścicielka prosiła, aby informacja ta znalazła się w odpowiednim rejestrze. Oświadczenie zaadresowane zostało do *grammateus Oxyrynchos*.

⁹⁰ Por. *infra*, rozdz. IX.

⁹¹ O. Montevocchi, *Ricerche di sociologia nei documenti dell'Egitto greco-romano, V. Le denunce di morte*, „Aeg.” 46 (1946), ss. 111–129; P. Mertens, *op. cit.*, ss. 65–77. Pełna listę dokumentów tego typu uzupełniają P.Petäus, 72; P.Strasb. IV, 1–2, s. 48; O. Montevocchi, *La papirologia...*, s. 181.

P.Strasb. 258 (lata 167–169), adresowany do *grammateis metropoleos*, jest bardzo zniszczony. Został napisany przez właścicielkę, ale brakuje imienia niewolnika, który z pewnością był *oikogenes*, ponieważ wymieniono imię jego matki – Herakleia.

P.Oxy. VII 1030 (= Wilck.Chr. 36) z 212 r., to zgłoszenie śmierci, wysłane do *amphodogrammateus* jednej z fyl w Oxyrynchos. Zmarły niewolnik, który należał do zgłaszającej to osoby i jej siostry, nie miał zawodu i był *hyperetes*, w wieku ponad 60 lat. Właściciel prosił o wpisanie go na listę zmarłych i przysięgał, że podał prawdziwe informacje.

SB I 5137, z 237 r., z Herakleopolis, skierowany został do *basilikogrammatues*. Papirus jest bardzo zniszczony i możemy tylko domyślać się, że niewolnik zmarł, i że właściciel prosi o wpisanie go... we właściwy sposób.

Szczególny przypadek stanowi P.Oxy. III 475, z 182 r., który nie jest takim zawiadomieniem o śmierci, z jakim mieliśmy do czynienia w wyżej wymienionych przypadkach. To wiadomość o wypadku, który wydarzył się ośmioletniemu niewolnikowi, który chcąc zobaczyć przedstawienie odbywające się przed domem, wychylił się przez okno, spadł i zabił się. Pismo adresowane jest do stratega i zawiera prośbę o przysłanie przedstawiciela, aby ten zbadał ciało i umożliwił pogrzeb. Przy tym dokumencie zachowała się kopia pisma od stratega do *hyperetes* Claudius Serenus, aby razem z lekarzem udał się na miejsce wypadku i po wypełnieniu swojego obowiązku przedstawił pisemny raport. Dokument ten pokazuje nie wprost, że w Egipcie rzymskim nawet ośmioletni niewolnik nie mógł zejść z tego świata bez pozostawienia śladu w urzędowym zapisie.

Z tych niewielu aktów zgonu niewolników wynika jasno, że ich wystawianie wiązało się nie tylko z przyczynami podatkowymi. Pierwsze dwa dotyczą niewolników tkaczy i przesłanie takiej deklaracji do poborcy podatkowego *gerdiakon* wskazuje, że chodziło o skreślenie ich ze spisów ludzi płacących podatki. Inaczej rzecz wyglądała w sytuacji, kiedy niewolnicy nie mieli zawodu – *atechnoi* – i niewolnika z P.Oxy. VII 1030, który nie tylko był *atechnos*, ale do tego liczył ponad 60 lat, czyli nie mógł być nawet wpisany w *laographia*. Rejestracja śmierci niewolnika, tak samo jak zapis jego wyzwolenia służyły także skreśleniu go ze spisu niewolników prowadzonego z różnorodnych powodów.

VI. WYKORZYSTYWANIE NIEWOLNIKÓW W EGIPCIE PTOLEMEJSKIM

Rozważania w rozdz. II i III opierają się w większości na źródłach normatywnych lub na dokumentach związanych z handlem niewolnikami. Jak była mowa w rozdziale dotyczącym terminów stosowanych na oznaczenie niewolnej siły roboczej, te właśnie źródła przysparzają najmniej kłopotów terminologicznych. Gdy jednak chce się sprecyzować sposób wykorzystywania tej siły roboczej, to wielość stosowanych terminów stwarza niemal nierozwiązywalne problemy. Z terminologii wynikają skrajnie odmienne interpretacje dokumentów, zaproponowane przez Edgara i Westermanna, różnice dotyczące pracowników tkalni w Memfis w ujęciu Roztovzeva i Westermanna, a także rozbieżności przy omawianiu roli niewolników w rolnictwie, pojawiające się u Krügera¹ i Zelina². Wydają mi się słuszne obserwacje Préaux³, która twierdzi, że przy obecnym stanie bazy źródłowej definitywne rozwiązanie niektórych kwestii pozostaje niemożliwe.

Wieloletnie badania prozopograficzne Peremansa i jego współpracowników⁴, a także ostatnie prace Reekmansa⁵ pozwoliły lepiej poznać niektóre zagadnienia, choć nie przekonały ostatecznie tych badaczy, którzy nie zgadzają się z uznaniem określeń *pais* i *paidiske* jako wyróżniających niewolników.

¹ O.O. Krjuger, *Produkcja rolna w Egipcie hellenistycznym* (ros.), w: *Izvestija Gosudarstvennoj Akademii Istorii Materialnoj Kultury*, 108, Leningrad 1935 (*non vidi*).

² K.K. Zelin, *Studia nad własnością ziemską w Egipcie II-I w. p.n.e.*, Moskwa 1960, s. 104–109 (ros.); K.K. Zelin, M.K. Trofimova, *Formy zavisimosti v vostočnom Sredizemnomorie ellenističeskogo perioda*, Moskwa 1969, ss. 51–118; por. V.V. Struve, *Struktura społeczna w Egipcie hellenistycznym*, „VDI” 80 (1962), ss. 67–95 (ros.) i A.I. Pavlovskaja, *Rabstvo...* Zob. też: R. Scholl, *Sklaverei in den Zenonpapyri*, Trier 1983.

³ Por. supra, rozdz. I.

⁴ Por. *Pros. ptol.*, V.

⁵ V. Reekmans, *La sitométrie...*

Aby rzucić więcej światła na omawiane tu problemy, nie wystarczy powtórzenie argumentów i wniosków cytowanych już autorów. Podobnie jak w poprzednich rozdziałach, teraz również zajmę się analizą konkretnych źródeł, które, niestety, dla epoki ptolemejskiej są bardzo nieliczne i znowu ograniczają się w praktyce do archiwum Zenona. Jak zauważyła Préaux we wstępie do swej pracy, nie można wniosków wyciągniętych na podstawie źródła dotyczącego jednej części Egiptu rozciągać na cały kraj, bez uprzedniego szczegółowego zbadania tego źródła. Z tego punktu widzenia *dorea* Apolloniosa jest szczególnie istotna, pomimo tego, że król nie często przekazywał takie dary nawet ludziom ze swego otoczenia. *Dorea* w Filadelfii jest szczególnie również dlatego, że jej właściciel Apollonios przez długie lata pełnił funkcję dioiketesa⁶. Wykorzystanie niewolników w posiadłości Apolloniosa pokazuje w pewnym stopniu stosunek przybyszy greckich do pracy niewolników. Pierwsza połowa III w. stanowiła dla Greków, okres przejściowy, czyli okres adaptowania się do nowych warunków, co bez wątplenia widoczne jest w archiwum Zenona.

Na pierwszym miejscu w pracach Wilckena⁷ i Préaux⁸ pojawił się zarys wykorzystywania niewolniczej siły roboczej w ekonomii egipskiej. Wilcken, który pisał przed odkryciem archiwum Zenona, opierał się głównie na dokumentach z epoki rzymskiej oraz na testamentach kolonistów greckich zebranych w P.Petrie. Twierdził on, że w Egipcie niewolnicy nie odgrywali większego znaczenia w pracach na roli. Odmienne sądził Roztovzev, który w dziele *A Large Estate* przypisał właśnie niewolnikom zasadnicze miejsce w pracach w *dorea* Apolloniosa, choć nie podtrzymał tego stanowiska w książce *The Social and Economic History of the Hellenistic World*. Krüger był zdania, że niewolnicy odgrywali zasadniczą rolę w egipskiej gospodarce rolnej okresu ptolemejskiego, a pogląd ten ostatnio skrytykował Zelin⁹.

Wszyscy wspomniani tu autorzy, reprezentujący sprzeczne opinie, opierali się na tych samych dokumentach, w większości pochodzących z archiwum Zenona. Z jednej strony chodzi tu o rachunki, w których pojawiają się słowa *paides* i *paidaria*, z drugiej

⁶ Por. wstęp C.C. Edgar do P.Cair.Zen. V; por. P.Mich.Zen., ss. 5–14.

⁷ U. Wilcken, *Griechische Ostraka...*

⁸ Cl. Préaux, *L'Economie...*

⁹ Por. przypis 2.

zaś o listy, gdzie mowa o *paides* w kontekście wykonanych prac polowych lub kiedy wymienione są w nich imiona osób pojawiających się jako *paides* w innych dokumentach. Wszystkie prace dotyczące imion niewolników są obecnie łatwo dostępne dzięki *Prosopographia ptolemaica* Peremansa¹⁰ oraz spisowi osób korzystających z sitometrii z rozróżnieniem na ludzi wolnych i niewolników, opracowanemu przez Reekmansa¹¹. Trzeba pamiętać, że wszystkie cytowane wcześniej prace powstały zanim pojawiły się te dwa opracowania prozopograficzne.

Westermann nie uznał *paides* (w archiwum Zenona) za niewolników, m.in. dlatego że wielu z nich otrzymywało pewne wynagrodzenie, i to nie tylko w naturze, lecz również w pieniądzech (ὀψόνιον). W świetle naszych badań nad niewolnictwem greckim¹² wydaje się jednak, że argument ten nie jest decydujący.

Paides Apolloniosa, których imiona znamy, stanowili elitę niewolników. Ich wynagrodzenie było wyższe, powierzano im pewne odpowiedzialne zadania¹³, a na roli pracowali tylko sporadycznie.

Jak zauważył Roztovzev¹⁴, część ziemi Apolloniosa znajdowała się pod bezpośrednim zarządem Zenona i była uprawiana przez ludzi z *dorea*, podczas gdy resztę ziemi rozdysponowano między dzierżawców, i to spośród nich administracja *dorea* musiała stworzyć niezbędną siłę roboczą. Jednym z takich dzierżawców był Alkimos, autor listu do Zenona, zachowanego w P.Cair.Zen. 59378¹⁵. List ten, jak mi się wydaje, może być dowodem na wykorzystywanie niewolników w *dorea* Apolloniosa jako siły roboczej. W liście Alkimos prosił Zenona, powołując się na umowę, o dostarczenie niewolników (*ta paidaria*), ponieważ musiał rozpocząć prace, jak również o przydzielenie im odzienia, co motywował

¹⁰ Por. t. V, ss. 178–192.

¹¹ V. Reekmans, *op. cit.*, ss. 70–97; por. niepełny wykaz znajduje się w A.I. Pavlovskaja, *op. cit.*

¹² Por., rozdz. I, s. 32 n., i prace Krjugera i Pavlovskaja.

¹³ V. Reekmans, *op. cit.*, ss. 19–21, przypis 2 *infra*.

¹⁴ M.I. Roztovzev, *A Large Estate...*, s. 88, 177.

¹⁵ ὑπόμνημα Ζήνωνι παρὰ Ἀλκίμου. καλῶς ποιῆσεις τὰ παιδάρια μοι ἀποιδούς, καθότι διωμολόγητο ἡμῖν• τὰ γὰρ ἔργα μοι ἐνέστηκε. περὶ δὲ | τοῦ ἱματισμοῦ ἐπικρινον | αὐτὸς ὄσον δεῖ δοθῆναι, | θεωρήσας καὶ εἰς τὸ ἐμόλου γὰρ οὕτως ὑπὸ τῶν ἔργων | πιεζομένου μου τηλικαύτην ἐμοὶ βλαβὴν οἶσει | ἠλίκην οὐ καὶ σοί. οὐ γὰρ ἐμὲ | μὲν δεῖ μισθίους ἐμβαλεῖν, Θεῶνα δὲ ἕξω μισθοῦ ἐργάζεσθαι πεπονημένον [ὑ]πό μου. Ἔγραψα | τούτων διὰ τὸ |]μου .πο .ει.

swoim położeniem materialnym. Analizując zdania bezpośrednio dotyczące interesującej go nas problemu, widać, że jeśli Zenon nie spełniłby prośby Alkimosa, przysporzyłby więcej strat sobie niż Alkimosowi. Nie musiało to koniecznie oznaczać zatrudnienia płatnych pracowników, ponieważ Teon nie został zobowiązany do wypłacenia im honorarium. We wstępie do tego papirusu Edgar twierdził, że Teon był dzierżawcą pracującym dla Zenona.

Interpretację tę podważył Westermann¹⁶, identyfikując owego Teona z *pais* należącego do osobistego otoczenia Zenona, o którym mowa w PSI 395. Według Westermanna interpretacja Edgara jest błędna. Alkimos – pisał Westermann – zakomunikował Zenonowi, że został zmuszony do zatrudnienia Teona bez wynagrodzenia (Teon, jako zwykły pracownik najemny w *dorea*, musiał otrzymywać miesięczne wynagrodzenie) i sądził, że jest to coś niewłaściwego. Westermann dokonał następującego tłumaczenia tego passusu: „Nie powinienem być zmuszony do sięgania po pracowników płatnych, ani też zmuszać Teona do pracy bez wynagrodzenia, zbytnio go obciążając”¹⁷. Zdaniem tego autora i wydawców P.Col.Zen. Teon nie miał obowiązku pracy na polu, podczas gdy Alkimos chciał uniknąć wynajęcia płatnych pracowników, ponieważ ich wynagrodzenie mogłoby zagrozić nałożonym na Alkimosa zobowiązaniom.

Wydaje mi się, że tłumaczenie przedstawione przez Edgara jest bliższe oryginałowi greckiemu. Cały szkopuł tkwi w przekładzie l. 15 (πεπονημένον ὑπό μου), który Edgar przetłumaczył jako: „though he owes his training to me”, a Westermann: „overburdened by me”. Oba znaczenia słowa πονέω występują w formie biernej, ale to zastosowane przez Edgara jest częstsze.

W *Prosopographia ptolemaica* Peremans umieścił wszystkie odniesienia źródłowe do imienia Teon pod numerem 13180, uznając, że Teon w omawianym tu dokumencie może być wolnym dzierżawcą jednego z gospodarstw rolnych w *dorea*. Reekmans uczynił podobnie, rozróżniając (przy numerze 151) dwie osoby o tym imieniu w otoczeniu Zenona, co widać w jego zestawieniu ludzi korzystających z sitometrii. Jednym z nich jest *pais* pojawiający się w P.Col.Zen. 75, w. 14, w PSI 395 i w P.Cair.

¹⁶ P.Col.Zen. II, s. 46, kom. do linii 14; P.Col.Zen. 75.

¹⁷ „It ought not to be that I should throw in hired day labourers or that Theon should work without pay, overburdened by me”. Inaczej w *Upon Slavery* (s. 56), gdzie akceptuje tłumaczenie Edgara.

Zen. 59242. Reekmans nie wspomniał przy imieniu Teon o papirusach P.Cair.Zen. 59378 i 59292, prawdopodobnie uznał go za wolnego dzierżawcę analogicznie do tego, co sądził Edgar.

Termin *paidaria* może odnosić się do młodych ludzi, zarówno wolnych, jak i niewolników. Biorąc jednak pod uwagę, że omawiany tu tekst przeciwstawia *paidaria* robotnikom najemnym, należy uznać, że chodzi o młodych niewolników przydzielanych dzierżawcom do prac rolnych. Rozbieżność opinii Edgara i Westermanna można odnieść do pytania, czy *paidaria* pracowali dla owego Teona, czy był on jednym z nich. Westermann uważał, że *paides* stanowili stały personel *dorea* i dlatego zostali przeciwstawieni pracownikom najemnym opłacanym codziennie lub miesięcznie. Jak już wspomniałam, to przeciwstawienie może być wytłumaczone przez rozróżnienie niewolników i robotników najemnych, spośród których część otrzymywała dniówki, a reszta wynagrodzenie miesięczne. *Paidaria* znani z tego dokumentu byłiby zatem młodymi niewolnikami wykorzystywanymi na ogół do prac polowych¹⁸.

Na podstawie sporadycznych wskazówek dotyczących siły roboczej nie zawsze można ustalić, czy chodzi tam o niewolników, czy też o ludzi wolnych. Roztovzev widział zaangażowanie niewolników przy pracach polowych w *P.Lond.Inw.* 231 (= *P.Lond.* VII 2164)¹⁹. Jest to rachunek wymieniający różnych robotników i dzierżawców z *dorea*, spośród których niektórzy pojawiają się również w innych źródłach. Wykonawcy rozmaitych robót otrzymywali *paidaria* oraz środki na ich opłacenie. Według Roztovzeva ci *paidaria* byli niewolnikami, ponieważ w dokumentach z archiwum Zenona na określenie wolnych pracowników najemnych używano terminów: *σώματα*, *μισθοτοί* lub *καταμήνιοι*. 30 takich pracowników wymieniono przy okazji okopywania pól w Kerikion, inni pojawiali się przy uprawie konopi w Pasis, 15 – w Labos, 30 – w Peneminis, 10 – w Onnofris i kilku w Andronikos przy pracach w gajach oliwnych. 10 wysłano do Hermogenesa do sadzenia drzew. Wszyscy wymienieni tu *paidaria* skierowani byli do prac polowych typu okopywanie lub sadzenie drzew. Ich wykorzystanie do prac tego rodzaju podaje w wątpliwość teorię Roztovzeva.

¹⁸ Por. Cl. Préaux, *Les Grecs...*, s. 49. Nie wydaje mi się przekonująca interpretacja, jaką proponuje Pavlovskaja (*op. cit.*, s. 280), zgodnie z którą niewolnicy należeliby do osób trzecich lub byli Zenonowi jedynie wynajęci.

¹⁹ M.I. Roztovzev, *A Large Estate...*, s. 177.

Należy tu wspomnieć, jak zauważył Reekmans, że *paidaria* w papi-rusach z archiwum Zenona byli młodymi ludźmi – niezależnie, czy chodzi o wolnych, czy o niewolników – a prace przez nich wykonywane świadczyły o ich młodym wieku. Niestety nie jesteśmy w stanie ustalić, czy byli to ludzie wolni, czy też niewolnicy. Termin *padaria* pojawia się w niektórych dokumentach obok *ergatai*, określającego chłopów najmujących się często ze swymi dziećmi za wynagrodzenie dzienne²⁰. Z drugiej strony, gdy mamy do czynienia z zatrudnianiem konkretnej liczby *somata* lub z pobieraniem przez nich wynagrodzeń, to pod terminem tym mogą ukrywać się również różne kategorie niewolników.

Wśród niewolników angażowanym do prac polowych znajdowali się z pewnością również Syryjczycy, wymienieni w niektórych rachunkach Zenona. W P.Cair.Zen. 59292, l. 53–57, w spisie rozdawnictwa zboża pojawili się Syryjczycy zatrudnieni w winnicach należących do Apolloniosa. Edgar widział w nich niewolników i odrzucał hipotezę Westermanna²¹, zgodnie z którą miałyby to być cała grupa wyspecjalizowanych pracowników sprowadzonych z Syrii. Rozdawnictwo przeznaczone było dla Syryjczyków i ich dzieci, żon i *paidaria*, a skoro pojawiały się tu całe rodziny, to Westermann uznał, że musiało chodzić o ludzi wolnych. Nie wydaje się jednak, żeby okoliczność ta w jednoznaczny sposób wykluczała możliwość, że ludzie ci byli niewolnikami.

Paidaria pojawiali się wreszcie w raportach dotyczących chowu zwierząt. W P.Cair.Zen. 59406 Asklepiades zawiadamiał, że *paidaria*, którym towarzyszył Natinas, dostarczyli mu określoną liczbę owiec, jagniąt i baranów. W P.Cair.Zen. 59195 Apollonios informował Zenona i Panakestora o wysłaniu Marona (*Pros. ptol.* 10295 i Reekmans 88), aby pilnował hodowli owiec w Milecie i nakazywał im przydzielenie mu czterech *paidaria*, których ten ze sobą zabierze. W tych dwóch przypadkach nie wiemy, czy chodzi o młodych ludzi będących niewolnikami, czy ludźmi wolnymi. Co się tyczy P.Cair.Zen. 59195, skłaniam się raczej młodym niewolnikom. Chodzi tu bowiem o czterech *paidaria* w jakiś sposób związanych z *dorea*. Ci młodzi ludzie mieli nauczyć się metod hodowli od Marona, co wynikało z faktu, że Apollonios przydzielił

²⁰ Por. np. P.Cair.Zen. 59176; V. Reekmans, *op. cit.*, s. 67, przypis 1.

²¹ P.Col.Zen., ad N. 75.

mu ową czwórkę. To oczywiście jedynie hipoteza, gdyż termin *paidaria* jest niejednoznaczny.

Wśród osób wspomnianych przy okazji robót rolnych jedynie raz napotykamy imiona *paides* Apolloniosa znane z innych dokumentów. Można sądzić, że byli to zaufani niewolnicy pracujący w *dorea*. P.Cair.Zen. 59751, w którym mowa o pracach polowych, poza *katamenioi* i jednym *misthotos* wymienia następujących *paides*: Spinter (*Pros. pto.* 138, 14254; Reekmans 139), Torax (*Pros. pto.* 14381 i 10251^a; Reekmans 153), Satyros (*Pros. pto.* 137, 10457 i 14437; Reekmans 132). To jedyny dokument świadczący o zatrudnieniu do prac polowych niewolników należących do tej uprzywilejowanej grupy. Reekmans²² słusznie zauważył, że przypadek ten był zupełnie wyjątkowy, ponieważ przedstawiciele tej grupy nigdy nie wykorzystywano do tego rodzaju prac.

Biorąc to wszystko pod uwagę, trzeba stwierdzić, że na temat prac niewolników w *dorea* wiadomo bardzo niewiele. Z nielicznych, cytowanych już dokumentów wynika, że zwykli niewolnicy zajmowali się uprawą roli i pracami przy zwierzętach hodowlanych, podczas gdy ci należący do grupy uprzywilejowanej trafiali do takich zajęć jedynie sporadycznie. Informacje te niestety nie pozwalają na odtworzenie relacji liczbowych między różnymi kategoriami pracowników: wolnych i niewolnych, dorosłych i dzieci. Mając na uwadze bogactwo archiwum Zenona, nie odnosi się wrażenia, żeby niewolnicy pełnili kluczową rolę w pracach rolnych *dorea*²³, co wynika zwłaszcza z małej liczby dokumentów wspominających o niewolnikach pracujących w polu.

Poza dokumentami z archiwum Zenona nie dysponujemy źródłami z epoki ptolemejskiej, zawierającymi informacje o pracy niewolników na roli. Duża liczba niewolników wymienionych w zgłoszeniu podatkowym (prawdopodobnie chodziło o podatek solny) przez bogatego żołnierza Leptinesa (P.Lille 27 = *Wilck. Chr.* 199) z III w., świadczyć może o tym, że byli oni wykorzystywani nie tylko do prac domowych, lecz również do prac na roli. Lapidés zgłosił łącznie 16 niewolników. Dla Grecji klasycznej i dla

²² V. Reekmans, *op. cit.*, s. 19, przypis 2.

²³ Por. spostrzeżenia Reekmansa (*op. cit.*, s. 62) na temat braku informacji o *sitometria* niewolników, λειτουργοί i δεσμῶται.

Greków mieszkających w Egipcie posiadanie w domu, zwłaszcza w domu w *chora*, 16 niewolników byłoby czymś wyjątkowym. Nie wykluczone zatem, że tych domowych niewolników angażowano również do prac polowych.

Leptines na swojej liście umieścił 13 niewolników o imionach typowo greckich i oddzielnie trzech *paides* noszących imiona egipskie, którzy przebywali w świątyni. Rozróżnienie to może świadczyć o innym traktowaniu tych niewolników przy wyliczaniu podatku solnego. Übel²⁴ zaproponował dwa rozwiązania: owi *paides* stanowili personel *heroon* i zostali obłożeni mniejszym podatkiem lub byli wolnymi egipskimi chłopami zatrudnionymi w domu żołnierza i płacili podatek, jak inni wolni ludzie²⁵ (ta kategoria to *λαικὰ τεθραμμένα*). Bazując na dostępnych nam źródłach, trudno rozwiązać ten problem. Wydaje mi się, że użycie w jednym dokumencie terminu *paides* zarówno na określenie niewolników, od których podatek wynosił trzy obole (w stosunku do jednej drachmy płaconej od człowieka wolnego), jak i trzech osób noszących egipskie imiona wskazywać może, że wszyscy oni byli niewolnikami. Dane, zebrane przez Übela, dotyczące podatku solnego płaconego przez osadników w Fajum dostarczają ciekawych informacji na temat liczby niewolników trzymanyh w domach osadników. Analiza dokumentów związanych z podatkiem solnym (*εις τὰ ἀλικά*) wykazuje, że w okresie ptolemejskim wysokość tego podatku ulegała zmianie. Od 263 r. p.n.e. do początku panowania Ptolemeusza Euergetesa podatek ten wynosił 1 drachmę od każdego wolnego mężczyzny i po 3 obole od kobiet i niewolników, potem został zmieniony na 4 obole od mężczyzn i 1,5 obola od kobiet.

Na podstawie analogii do poprzedniego okresu Übel twierdził, że wysokość stawki podatku od niewolników mogła pozostać bez zmian, czyli była równa opłacie za kobietę – 1,5 obola i mimo że nie mamy żadnego źródła potwierdzającego tę hipotezę, wydaje się ona słuszna. Übel zauważył ponadto, że koloniści płacili podatek od wszystkich członków rodziny, a zatem od mężczyzn, kobiet, dzieci i niewolników obojga płci. W dokumentach tych nie odnajdujemy oddzielnych list niewolników, a ci często wymieniani są łącznie

²⁴ Por. F. Übel, *Die frühptolemäische Salzsteuer*, w: *Atti dell'XI Congresso Internazionale di Papirologia*, Milano 1966, ss. 325–368.

²⁵ *Ibidem*, s. 366.

z kobietami²⁶. Poza tym kobiet pojawia się mniej niż mężczyzn. Jedyne wyjątki stanowią P.Lille I 10, br. 5, 3–5, gdzie występuje więcej kobiet niż mężczyzn. Według Übela wyjątek ten wynika z umieszczenia w kategorii $\theta\eta\lambda\upsilon\kappa\acute{\alpha}$ (osoby płci żeńskiej) również niewolników. Sądzi on, że relacje ilościowe obu płci w dokumentach z III w. biorą się w dużym stopniu z wliczania niewolników do list zgłoszonych ludzi. Interpretując listy osób, od których naliczono podatek, a zwłaszcza P.Petrie III 112, Übel stwierdza, że rodziny osadników mające dużo ziemi były liczniejsze. I tak wśród tych posiadających 100 arur ziemi pojawiają się rodziny dwudziestoosobowe, podczas gdy posiadaczami 70 arur były rodziny trzy- lub czteroosobowe. Tłumaczyć można to zjawisko tym, że bogaci posiadacze ziemscy – zapewne np. Leptines – mieli więcej niewolników, których kierowano do prac polowych.

Jak już kilkakrotnie była mowa, warunki panujące w Egipcie Ptolemeusza nie sprzyjały wzrostowi wykorzystywania pracy niewolników na roli²⁷. Praca poddanych chłopów, za którą stały wieki tradycji, nie dała się łatwo zastąpić pracą niewolników. Polityka Ptolemeusza szła zresztą w kierunku ochrony tej tubylczej, tradycyjnej siły roboczej i nie pozwalała zastąpić jej pracą niewolników. W tradycji przejętej z Grecji mieliśmy do czynienia z masowym wykorzystywaniem niewolników przy pracach polowych. Z tej właśnie przyczyny jedyne informacje dotyczące takiego traktowania niewolników w Egipcie pochodzą z III w., a więc z okresu, gdy osadnicy greccy dopiero się adaptowali do nieznanego sobie specyfiki lokalnej. Osadnicy od czasu do czasu posługiwali się niewolnikami przy pracach rolnych, lecz szybko poznali korzyści płynące z wykorzystywania do takich prac lokalnej ludności wiejskiej.

Rzecz wygląda nieco inaczej, gdy przyjrzeć się rzemiosłu. Grecy przywieźli ze swej ojczyzny zwyczaj opierania tej działalności na pracy niewolników. Dotyczyło to zwłaszcza sytuacji, w których organizowano wytwórnię znacznej wielkości. Dokumenty odnoszące się do wytwórni tkanin w *dorea* Apolloniosa w Memfis²⁸

²⁶ *Ibidem*, ss. 367–368.

²⁷ Por. U. Wilcken, *Griechische Ostraka...*; Cl. Préaux, *L'économie...*; K.K. Zelin, *op. cit.*

²⁸ P.Cair.Zen. 59080, 59142, 59145 (1), 59191; PSI 485 + 854; P.Ryl.Zen. 556, P.Mich.Zen. 16, 19.

i BGU IX 1942 (= SB X 10209)²⁹, opublikowane przez W. Müllera, pokazują, jakie prace wykonywano w takich manufakturach.

Wśród dokumentów dotyczących *dorea* w Memfis znajduje się kilka wspominających osoby tam pracujące i to właśnie te dokumenty wywołały dyskusję na temat znaczenia terminu *paidiske*, użytego na określenie kobiet pracujących w wytwórniach tkanin. Chodzi tu mianowicie o P.Cair.Zen. 59142 i 59191, PSI 485 + 854, P.Ryl.Zen. 556, P.Cair.Zen. 59080 + P.Mich.Zen. 19³⁰. Część tych dokumentów to listy mówiące o dostarczeniu wełny dla *paidiske* w Memfis. P.Cair.Zen. 59142 to list, w którym Apollonios wyraża Zenonowi swoje zadowolenie z jakości wełny przywiezionej przez Zenona do tkalni w Memfis i prosi go, aby zawsze gdy tkaczki będą jej potrzebować, on im ją zapewnił³¹. Podobny zwrot pojawia się w wersji 10 P.Ryl.Zen. 556. Jest to rachunek za wydatki, który Addaios, przedstawiciel Apolloniosa w Memfis, przedkłada Zenonowi. Mówi się tam o koszcie nabycia wełny przeznaczonej dla *paidiskai*. W P.Cair.Zen. 59191 Artemidor prosi Zenona, by ten z okazji święta Izydy przysłał owce dla niego i *paidiskai*. PSI 854 (+ 485) zawiera szereg informacji dotyczących produkcji tkanin z Memfis, lecz niestety zachował się jedynie fragmentarycznie. Wynika z niego, że w Memfis nie tylko przędło się i tkęło, lecz również wytwarzało ubrania. Musiała zatem być to znacząca manufaktura. W papirusie tym wielokrotnie mowa jest o *paidiskai*. Mówi się tam również o terminowaniu przez te *paidiskai* i niejakiego Iollasa.

Żaden z tych dokumentów nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że mamy w tym wypadku do czynienia z niewolnikami. Wiemy, że w Egipcie występowała produkcja tekstylna na skalę domową. Wiadomo również, że Zenon starał się sprowadzić z Filadelfii wyspecjalizowanych krawców i ich rodziny³². Wytwórnia

²⁹ W. Müller, *Sklaven in der Textilindustrie des ptolemäischen Ägypten*, w: *Acta Antiqua Philippopolitana. Studia Historica et Philologica*, Sophia 1963, s. 27–32. Por. J. Bingen, „Chr. d'Ég.” 42 (1967), s. 228.

³⁰ M.I. Roztovzev, *A Large Estate...*, s. 116; W.E. Westermann, *Upon Slavery...*, s. 56, 186; *idem*, *The Slave Systems...*, s. 47; Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 106–107; *idem*, *Les Grecs...*, s. 38; V. Pikus, *op. cit.* Por. *idem*, *Chłopi i rzemieślnicy królewscy w Egipcie w III w. p.n.e.*, Moskwa 1972, s. 71, 77–78, 198–202 (ros.); E. Wipszycka, *The Δωρεά of Apollonios the Dioeketes in the Memphite Nome*, „Klio” 39 (1961) ss. 185–190.

³¹ ὀρθῶς ἐποιήσατε | δόντες τὰ Μιλήσια ἔρια ταῖς ἐμ Μέμφει παιδίσκαϊς, | καὶ νῦν δὲ σὸνταζον ὄσων ἂν χρεῖαν ἔχωσι | διδόναι.

³² P.Cair.Zen. 59263; PSI 341. Por. Cl. Préaux, *L'économie...*, s. 107–109.

w Memfis miała stały personel, opierała się na dostawach organizowanych przez Zenona, a zarządzana była przez Apolloniosa lub Zenona. Fakt, że tkaczki zaopatrywano również w żywność, może świadczyć o tym, że były to niewolnice. Dodatkowy argument stanowią imiona tak kobiet, jak i mężczyzn pracujących w manufakturze w Memfis, wskazujące raczej na ich status niewolniczy³³.

W PSI 854 (+ 485) i w P.Cair.Zen. 59080 (+ P.Mich.Zen. 19) pojawia się pewien Iollas. Pierwszy z tych dokumentów to już wspomniany list Apolloniosa do Zenona, datowany na lata 258–257. Drugi to list samego Iollasa, nazwanego krawcem (ὄφαντες), napisany do Zenona w 257 r. Iollas narzeka na Addaiosa i złe go traktowanie. Został on skazany na chłostę i zabiega o ochronę u Zenona, lecz Zenodoros (którego funkcji nie znamy) zatrzymał go i polecił napisać ten list. Pojawia się tam pewna Bia, która odegrała jakąś rolę w ukaraniu Iollasa. Nie znamy funkcji Iollasa. Kara cielesna sugerowałaby, że chodzi o niewolnika, choć taka kara mogła dotknąć również wolnego tubylca. Bia pojawia się również w P.Mich.Zen. 16, w którym przedstawiciel Apolloniosa w Memfis pyta Zenona, czy ma jej przekazać baranie runo, które Zenon pozostawił do przędzenia. Bia stwierdza, że jest spóźniona, ponieważ zabrakło jej wełny. Bia została określona jako *paidiske* (*Pros. ptol.* 14328 = 12742) w pierwszym z tych dokumentów, a obok niej pojawia się niejaka Kasja (*Pros. ptol.* 14391 = 12766).

P.Cair.Zen. 59145 zawiera skierowane do Zenona podanie, którego autorką jest niejaka Sfragis. Podczas jej podróży z Softi do Memfis została obrabowana, w wyniku czego utraciła transportowaną wówczas wełnę. Prosi ona teraz Zenona o interwencję u Leontiskosa, dowódcy *phylaciti*, ponieważ odnalazły się skradzione rzeczy i teraz chce ich zwrotu. Sfragis jest zapewne jedną z *paidiskai* zatrudnionych w Memfis. Badania dotyczące manufaktury w Memfis sugerują identyfikację Sfragis z tego dokumentu z siedmioletnią dziewczynką o tym samym imieniu, którą trzy lata wcześniej Zenon kupił w Bircie (P.Cair.Zen. 59003 = CPJ 1), co z kolei nasuwa myśl, że pewna część niewolników zatrudnionych w Memfis została sprowadzona z Syrii. Zestawiając różne dane, taka identyfikacja osoby wydaje się niemożliwa. Sfragis, która transportowała sama wełnę i potem pisała list do Zenona, miałaby wówczas jedynie 10 lat.

³³ V. Pikus, Παῖδες καὶ de l'atelier textile...; E. Wipszycka, *op. cit.*

Mimo że dzieci-niewolnicy bardzo szybko zaczynały pracować, to taka samodzielność dziesięcioletniej dziewczynki wydaje się nieprawdopodobna. Wszystkie trzy imiona: Bia, Kasja i Sfragis potwierdzają hipotezę, że chodzi tu o niewolnice³⁴.

Teza o zatrudnieniu niewolników w dużych manufakturach tekstylnych w Egipcie ptolemejskim znajduje swojego rodzaju potwierdzenie w BGU IX 1942 (= SB 10209), dokumencie datowanym przez wydawcę na II–I w. p.n.e., którego pochodzenie niestety nie jest znane. Zawiera on alfabetyczny spis (od litery A do O) 14 imion kobiecych. Z faktu, że lista kończy się na literze O, wnioskować można, i tak robi wydawca, iż cały dokument mógł zawierać nawet dwukrotnie więcej imion³⁵. Müller uważa, że pierwotnie było tam ok. 40 imion. Wszystkim imionom towarzyszą określenie sprawowanej funkcji lub słowo ἄρρωστος (*chora*). Wszystkie funkcje związane są z działalnością tkacką: μαλλουργεῖ (przygotowywanie wełny), ῥαδανίζει, νήθει (tkanie), z czego nasuwa się wniosek, że mamy tu do czynienia z dokumentem dotyczącym dużej wytwórni tkanin ze stałym personelem. Jedynie w ten sposób można wytłumaczyć rolę określenia „chora” pojawiającego się obok imienia. Ze względu na fakt, że wszystkie wymienione tam funkcje odnoszą się do tkactwa, można przyjąć, że pozostałe niewolnice znajdujące się na tej liście zajmowały się również czynnościami związanymi z tkaninami.

Niemal jedna trzecia z wymienionych na liście kobiet była chora, co może wskazywać albo na epidemię, albo na efekt złych warunków życia³⁶. Wszystkie imiona (wiele bardzo powszechnych

³⁴ Por. Tcherikover, CPJ, I, 1 *ad loc.*; Edgar, P.Mich.Zen. 16, *ad loc.*

³⁵ Ἀπολλων[ία] [----]
 Ἀρκαδία ἄ[ρρωστος]
 Ἀριστονίκη μ[αλλουργεῖ]
 Γάζα ῥαδαν[ίζει--]
 Διομυσία μ[α]λλουργεῖ]
 Διάνοια μαλλουργεῖ
 Ἰδημάριον ἄρρωστος
 Ἐλενίς ἄρρωστος
 Εὐθήνη ῥαδανίζει
 Ἐρ[μύ]νη νήθει
 Εἰρήνη [---]εῖ
 Ἐβένιον ἄρ[ρωστος]
 Ἡράκλεια ἄρρωστος
 Θεοφίλα μαλλ[ο]υργεῖ

³⁶ W. Müller, *l.c.*; J. Bingen, *l.c.*

wśród niewolnic³⁷) są greckie, co świadczy o tym, że wytwórnia, w której kobiety te pracowały, należała do Greka. Oczywiście greckie imiona niewolnic nie stanowią żadnego argumentu podczas próby ustalenia pochodzenia tych kobiet. Większość niewolników, którzy pojawiają się w źródłach z epok ptolemejskiej i rzymskiej w Egipcie, nosi imiona greckie, nawet wówczas, gdy byli autochtonami. Wiemy poza tym, że istniał zwyczaj nadawania niewolnikom imion przez ich właścicieli³⁸.

Omówione źródła nie mogą stanowić dowodu na rozwój pracy niewolników w wielkich manufakturach tekstylnych w Egipcie epoki ptolemejskiej. Wiadomo ponadto, że w *chora* produkcja tekstyliów odbywała się w dużych zakładach należących do świątyni i w małych warsztatach domowych prowadzonych przez wolnych rzemieślników (produkcja wełny). W *chora* takie wytwórnie, jak ta z Memfis i ta, z której pochodzi spis pracownic, z pewnością należały do wyjątków. Już Préaux³⁹ zwracała uwagę, że papyrus *Revenue Laws* nie wspomina o pracy niewolników, co może być dowodem na nikłe ich znaczenie w pracy rzemieślniczej. Istnienie kilku dokumentów zaświadczających o pracy niewolników w wytwórstwie zmusza do zachowania szczególnej powściągliwości przy formułowaniu wiążących sądów. Papyrusy te dowodzą bowiem wprowadzania do Egiptu ptolemejskiego pracy niewolników w rzemiośle, co było normą w klasycznym świecie greckim.

P.Oslo III 140, z II w. p.n.e., dowodzi, że kilka niewolnic, zapewne trzymany w domu, znało się na tkactwie. Z okresu rzymskiego pochodzi duża liczba świadectw mówiących o terminowaniu u tkaczy (wśród uczniów byli również niewolnicy)⁴⁰. W P.Oslo III 140 widzimy sytuację dzieci, którą dobrze znamy z późniejszego okresu. Dokument pochodzący z Tebtynis jest niestety poważnie uszkodzony. Wynika z niego, że pewna dłużniczka, mająca za *kyrios* swego męża, na pięć miesięcy przekazuje wierzycielowi dziewczynkę (*κοράσιον*), która – jak się wydaje – miała uczyć się tkactwa (l. 2: *γερδικήν τέχνην*). Jak słusznie zauważył wydawca, pięć miesięcy to

³⁷ J. Bingen, *L.c.*

³⁸ R. Taubenschlag, *The Law*..., s. 77.

³⁹ Cl. Préaux, *L'économie...*, ss. 304–305.

⁴⁰ A. Zambon, *Διδασκαλικαί*, „Aeg.” 15 (1935), s. 29–30; I. Biezuńska-Małowist, *Les esclaves nés dans la maison du maître...*; *eadem*, *Les esclaves payant l'αποφορά...*

czas zbyt krótki, by mogło tu chodzić o kontrakt dotyczący terminowania. Wynajęcie dziewczynki może sugerować, że miała ona zarobić swoją pracą na spłatę długu i odsetkę swojej właścicielki. Wydawcy określają ten dokument jako kontrakt typu *paramone*⁴¹.

Mamy bardzo niewiele danych dotyczących pracy niewolników w innych sektorach produkcji. Kilka dokumentów z archiwum Zenona pozwala przypuszczać, że zajmowali się też wytwarzaniem cegieł. W P.Cair.Zen. 59633, który jest zbiorem krótkich informacji, przesłanych Zenonowi przez jego agenta, z całą pewnością przebywającego poza Filadelfią, znajdujemy w w. 21–25 wzmiankę o *paides*, których Zenon skierował do produkcji cegieł (πλιθθεύειν)⁴². Ponieważ wcześniej wypełniali inne obowiązki, dopiero od pięciu dniach zaczęli pracę przy wyrobie cegieł. Można przypuszczać, że było to zajęcie niewymagające kwalifikacji – jedno z szeregu innych wykonywanych w *dorea*. W pewnym rachunku dotyczącym dostarczania cegieł do różnych prac (P.Col.Zen. 39) pojawia się *pais* Apollonios (*Pros. pto.*, 14312, Reekmans, 19), który jest odbiorcą cegieł. Można go identyfikować, jak uczynił to Reekmans, z Apolloniosem pojawiającym się w bardzo wielu innych dokumentach. Był on jednym z *paides*, czyli należał do uprzywilejowanej grupy niewolników w *dorea*, z czego wynika, że dostarczane cegły służyły jego prywatnym celom lub pracom mu powierzonym, a sam Apollonios nie miał nic wspólnego z produkcją tych cegieł.

Wzmianki – nie licząc archiwum Zenona – o pracy niewolników poza rolnictwem są bardzo rzadkie⁴³, a dotyczą głównie kopalni i kamieniołomów⁴⁴, czyli dziedziny nawet w Grecji klasycznej zdominowanej przez pracę niewolników. Niejakie wątpliwości wzbudziły dokumenty znajdujące się w P.Petrie, a mianowicie P.Petrie II 4 (2), 5 i 4 (9), w których przy wyliczaniu robotników zatrud-

⁴¹ Na temat *paramoné* por. B. Adams, *Paramone und verwandte Texte*, Berlin 1964; A.E. Samuel, *The Role of the Paramone Clauses in Ancient Documents*, „JJS” 15 (1965), ss. 221–311.

⁴² Liddell-Scott, s.v.; Preisigke, s.v.

⁴³ Por. VII mim Herondasa, gdzie 13 niewolników pracuje u pewnego szewca (VII 44). Niestety nie mamy pewności, czy utwór ten odzwierciedla realia życia w Aleksandrii.

⁴⁴ K. Fitzler, *Steinbrüche und Bergwerke im ptolemäischen und römischen Ägypten*, Leipzig 1910, ss. 30–33, 67–73; por. F. Oertel, *Die Liturgie. Studien zur ptolemäischen und kaiserlichen Verwaltung Aegyptens*, Leipzig 1917, ss. 13–18; Cl. Préaux, *L'économie...*, ss. 249, 256–260.

nionych przez różnych majstrów kamieniarskich występuje termin *somata*. W każdej z tych grup pojawiali się również *paidaria*. Wydaje mi się, że w tym wypadku należy skłaniać się ku interpretacji tego terminu zaproponowanej przez Fitzlera, w jego dyskusji z Bouché Laclercq, a mianowicie, że wyrażenie *somata* w tym miejscu oznacza jedynie „osoby”. Takie znaczenie tego słowa pojawia się w wielu dokumentach z archiwum Zenona. *Paidaria* odnosiłoby się natomiast do młodych pomocników⁴⁵. W P.Petrie III 42 C (12), s. 105 (= II 13 [1]) użyto terminu ἐλευθερολάτομοι na określenie majstrów kamieniarskich wnoszących prośbę. Fitzler nie rozstrzyga problemu, jaki przysparza znaczenie tego słowa, jest jednak zdania, że skoro brak dowodów na prace niewolników w kamieniołomach, to nie można przeciwstawiać niewolników λάτομοι z wolnymi λάτομοι, opierając się jedynie na słownikowym znaczeniu jednego terminu. Ἐλεύθερος może oznaczać człowieka wolnego od zobowiązań, od innych należności. Pamiętając o braku informacji źródłowych dotyczących zatrudniania niewolników w kamieniołomach w Egipcie ptolemejskim, należy zgodzić się z Fitzlerem i pozostawić ten problem bez rozwiązania, pomimo że słownik Liddella-Scotta podaje tłumaczenie *free quarrymen*, a Preisigke w *Wörterbuch*, s.v. – *Steinbrucharbeiter in freier Stellung*⁴⁶.

Według wydawców P.Hib. 71, z lat 245–244, odnosi się do ucieczki niewolników pracujących w kamieniołomie⁴⁷. Pojawia się

⁴⁵ Pavlovskaja (*op. cit.*) uważa, że młodzież nie była zatrudniana w kamieniołomach do zbyt ciężkich prac. Twierdzenie to, według mnie, nie jest dostatecznie udokumentowane.

⁴⁶ Por. F. Oertel, *L.c.*, tłumaczy faktem, że w kamieniołomach pracowali razem ludzie wolni i jeńcy wojenni.

⁴⁷ ἐπιστολῆς

[ἀν]τιγραφα[...] γινέσθω ... [... ἀναφερ[...] ἔρρωσθε. (ἔτους) γ Θωὸθ κ. Ἀντίοχος Δωρίωνι χαίρειν. τῆς ἐπιστολῆς ἧς γέγραφαεν ἡμῖν Αἰνησίδημος περὶ τῶν ἀνακεχωρηκότων σωμάτων ἐκ τῆς ἐν Κεφαλαῖς λατομίας ἀπέσταλκά σ[ο]ι τὰ[ν] τίγραφα. ὡς ἂν οὖν λάβῃς τὰ γράμματα τὴν πᾶσαν σπουδὴν ποιῆσαι ὅπως ἀναζητηθέντες ἀποσταλῶσι πρὸς ἡμᾶς μετὰ φυλακῆς. Ἐρρωσο. (ἔτους) γ Θ[ω]ῶθ [...] Αἰνησίδημος Ἀντίοχῳ χαίρειν. Α. δ[.] Πάσιτος Ἀφροδιτοπολίτης [καὶ ...] ... [...] ..τος Ἡρακλεοπολίτης[.]

tam termin *somata*. Antiochos pisze do Doriona, prawdopodobnie pełniącego funkcję *epistatesa phylaciti*, z prośbą o przysłanie mu kopii raportu Ainesidemosa, dotyczącego zbiegów z kamieniołomu, i prosi go o ich szybkie aresztowanie i sprowadzenie pod eskortą. Niektórzy badacze⁴⁸ widzą w tym dokumencie ucieczkę niewolników, inni⁴⁹ zaś – ludzi wolnych zmuszonych do tej pracy. Jestem zdania, że po raz kolejny należy termin *somata* tłumaczyć jako „osoby”. Uszkodzony raport Ainesidemosa (ll. 12–15) zawiera kilka imion. Prawdopodobnie Peremans ma rację, zauważając imiona zbiegłych pracowników kamieniołomów. Pojawia się tam pewien A.d. [...] A.δ.[...] Πάσιτος Ἀφροδιτοπολίτης, syn Pasisa, z Afroditopolis. Imię ojca, a także miejsce pochodzenia świadczyć mogą raczej, że chodzi tu o wolnego Egipcjanina. Ponadto część drugiego imienia (ll. 14–15) sugeruje, że w imieniu ojca występowała forma dopełniacza. Ostatecznie trzeba stwierdzić, że obecny stan źródeł nie pozwala przesądzić, czy w kopalniach i kamieniołomach w epoce ptolemejskiej istotnie pracowali niewolnicy, czy też nie.

Na podstawie danych z archiwum Zenona można natomiast zaobserwować zatrudnienie nierwolników w handlu. Chodziło o czynności o różnym stopniu komplikacji, choć w istocie stanowiły one jedynie przedłużenie obowiązków domowych niewolnika. W ten też sposób można interpretować również inne działania, niekiedy związane z dużą odpowiedzialnością, zlecane *paides*, a więc uprzywilejowanym niewolnikom w służbie Apolloniosa. Zadania te, które stanowiły kontynuację pracy niewolników, wykorzystywanej przez przedsiębiorców ateńskich już w IV w. p.n.e.⁵⁰, były wynikiem rozszerzania obowiązków pracy na potrzeby domu.

Papirusy Zenona dostarczają informacji na temat niewolników zajmujących się różnorodnymi zakupami na potrzeby przedstawicieli Zenona. Chodzi tu o krótkie wzmianki w listach i rachunkach, które nie pozwalają na określenie szczegółów, z wyjątkiem zaznaczenia, że sprawunki te nie mogły być specjalnie ważne. W P.Cair.Zen. 59240 + PSI, 511 Kleanax zawiadamia Zenona, że posłał niewolników (τοὺς παῖδας), by kupili muły, które mają przy-

⁴⁸ R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 68, przypis 1; s. 83, przypis 81.

⁴⁹ Cl. Préaux, *L'économie*..., s. 249; możliwe, że również *Pros. ptol.* 13070.

⁵⁰ E.L. Kazakevič, *Les esclaves-agents*; I. Biezuńska-Małowist, *Z zagadnień niewolnictwa*...; *eadem*, *Quelques formes non typiques*...

prowadzić do Zenona, aby ten mógł ich wraz ze zwierzętami odesłać do Apolloniosa, do Memfis. Kleanax otwarcie pisał, że chodziło tu o uniknięcie podatku. Istniało prawdopodobnie cło pomiędzy nomem arsinoickim a nomem memfickim.

W dwóch dokumentach Hierokles wymienia Onesimosa (*Pros. pto.* 14421) – niewolnika należącego do Kallikona (Reekmans 76). W P.Cair.Zen. 59148 komunikuje on Zenonowi, że Kallikon posłał niewolnika (*pais*) Onesimosa do Herakleopolis w jakiejś sprawie, i że w drodze powrotnej wstąpi on do Zenona, by odebrać od dwa *himatia* dla Ptolemaiosa. W P.Cair.Zen. 59148, z 256 r., Hierokles prosi Zenona o przekazanie Onesimosowi 50 drachm na... (tu niestety luka w tekście).

Takiego rodzaju misje i zakupy zlecane niewolnikom⁵¹ znane są dobrze z Aten epok klasycznej i hellenistycznej. W tych czasach niewolnicy spełniali analogiczne role, jak w Egipcie ptolemejskim⁵². Niemniej jednak uprzywilejowani niewolnicy Apolloniosa przekraczali granice zwykłej aktywności niewolników domowych. Wynikało to z zakrojonych na szeroką skalę interesów prowadzonych przez ich właściciela. Duża różnorodność powierzanych tym niewolnikom zadań, a także fragmentaryczność korespondencji pomiędzy Apolloniosem, Zenonem i tymi niewolnikami oraz wieloraki jej charakter nie pozwalają ustalić, czy mamy tu do czynienia z jakąś formą specjalizacji. Odnosi się raczej wrażenie, że niewolnicy zmieniali pola działania w zależności od doraźnych potrzeb. Imiona tych niewolników znajdują się w *Prosopographia ptolemaica*, która na bazie sitometrii uzupełnia listę ułożoną przez Reekmansa⁵³.

Analiza wszystkich wzmianek dotyczących *paides* w dokumentach z archiwum Zenona prowadziłyby do dyskusji na temat

⁵¹ I. Biezuńska-Małowist, *Z zagadnień niewolnictwa...*, rozdz. II.

⁵² Por. *infra*.

⁵³ Numery: 5 = *Pros. pto.* 14302; 6 = *Pros. pto.* 14172; 16 = *Pros. pto.* 13099 i 14311; 19 = *Pros. pto.* 14312; 24 = *Pros. pto.* 14317; 26 = *Pros. pto.* 14325; 29 = *Pros. pto.* 12594 i 14463; 31 = *Pros. pto.* 143 i 14465; 35 = *Pros. pto.* 14334; 51 = *Pros. pto.* 14345; 52 = *Pros. pto.* 14349; 55 = *Pros. pto.* 14368; 56, 57 = *Pros. pto.* 10218 i 14363; 58 = *Pros. pto.* 122, 14198 i 14259; 60 = *Pros. pto.* 10175, 14185, 14332; 61 = *Pros. pto.* 14186; 67 = *Pros. pto.* 14359; 95, 96 = *Pros. pto.* 14410; 104 = *Pros. pto.* 13607 (*partim*); 105 = *Pros. pto.*, 13607 (*partim*); 107 = *Pros. pto.* 14469; 108, 114 = *Pros. pto.* 14458; 118, 122 = *Pros. pto.* 14429; 127 = *Pros. pto.* 14434; 132 = *Pros. pto.* 137. 16957, 14437; 138 = *Pros. pto.*, 12813; 139 = *Pros. pto.* 138 I 14254; 140 = *Pros. pto.* 14446; 142, 143, 148 = 14454; 151 = 13180; 153 = *Pros. pto.* 14381 i 10251a.

różnych dziedzin ekonomicznej działalności w *dorea* i rozmaitych aktywności Apolloniosa i Zenona. Procedura taka nie wydaje się przydatna podczas próby odtworzenia systemu niewolnictwa w całym Egipcie ptolemejskim. *Dorea* Apolloniosa stanowiła bowiem wyjątek. Działalność i sposób życia jego uprzywilejowanych niewolników nie były w żadnym stopniu reprezentatywne dla całego kraju. Przy tej okazji, należy odesłać czytelnika do prac poświęconych *dorea* Apolloniosa oraz do wykazów źródeł dotyczących poszczególnych niewolników, opracowanych przez Reekmansa i Peremansa. Ograniczymy się tutaj do zwrócenia uwagi na najczęściej pełnione przez niewolników funkcje, a także w oparciu o różne źródła spróbujemy naszkicować portret lepiej znanego przedstawiciela Apolloniosa.

Eutychos (*Pros. ptol.* 122, 14198 i 14259, Reekmans 58) pojawia się w archiwum Zenona najpierw jako *paidarion*, a następnie jako *pais*. W papirusach pochodzących z lat młodości Eutychosa nazywany jest on *thyrouros* (odźwierny). W P.Cair.Zen. 59292, ll. 26–27, pojawia się wzmianka o przydzieleniu mu żywności, w ilości należnej *paidaria*. W rachunku przychodów i rozchodów, prawdopodobnie prowadzonym przez kogoś z zaufanych ludzi Zenona (P.Cair.Zen. 59268, ll. 26–27), znajdują się dwa paragrafy sporządzone przez Eutychosa. W P.Cair.Zen. 59600 ponownie pojawia się jako *thyrouros* i w sprawie składanego wyjaśnienia, dotyczącego oddania pewnych przedmiotów, wzywa się innego spośród *paides*, niejakiego Doxaiosa (*Pros. ptol.*, 14345, Reekmans 51). Jako *pais* występuje już w PSI 371, P.Col.Zen. 75, 10 i P.Cair.Zen. 59569. W P.Mich.Zen. 116 odbiera pieniądze przeznaczone dla jakiejś dużej grupy robotników. Najciekawszymi dokumentami dotyczącymi jego osoby są, pochodzące już z okresu po konfiskacie *dorea*, P.Cair.Zen. 59620 i 59621. Odnoszą się one do sprawy sądowej pomiędzy Zenonem a wolną kobietą o imieniu Arsinoe, która żyła z Eutychosem. W tej sprawie przedmiotem sporu jest dom. Dokumenty te zostaną szczegółowo omówione w rozdz. IX jako źródła do omówienia pozycji społecznej i życia rodzinnego niewolników. W tym miejscu najważniejsze jest to, że dowodzą one niezależnej pozycji, jaką cieszył się Eutychos pozostając na służbie u Apolloniosa i Zenona. Ze szkicu sprawy znajdującym się w piśmie Zenona do króla wynika, że Eutychos kierował budową domu, w którym potem zamieszkał wraz ze swoją rodziną. Kontrowersja polegała na

tym, że Zenon twierdził, iż Eutychos zajmował się budową domu z jego polecenia i za jego pieniądze, podczas gdy Arsinoe przekonała stratega, że dom należy do niej. Eutychos nie mógł być powołany na świadka, ponieważ schronił się w *Serapeum* w Memfis.

Charmos (*Pros. ptol.* 14266; Reekmans 30) wspominany został w P.Cair.Zen. 59676 jako $\sigma\omega\mu\alpha$ ἀκολουθικόν, lecz musiał być już wtedy dorosły, ponieważ w pochodzącym z tego samego okresu PSI 489 nazwany jest *pais*, który ma załatwić różne sprawy. W P.Cair.Zen. 59016 Demetrios, *grammateus*, przebywający na Cyprze, zawiadamia Zenona, prawdopodobnie w czasie jego podróży, że dostarczył jego wysłannikowi 150 drachm i teraz wyznacza właśnie Charmosa, by ten dołączył do niego. Demetrios przesyła prośbę Zenona za pośrednictwem swego wysłannika. W P.Cair.Zen. 59687 i w P.Col.Zen. 4 Charmos pojawia się przy okazji kupowania dla Apolloniosa wielkich bel papirusu.

P.Cair.Zen. 59069 zawiera listę towarów pozostawionych w pewnej wsi przez Apolloniosa podczas jego długiej podróży po Egipcie. W nagłówku jest mowa o tym, że towary te zostały dostarczone przez Charmosa. Odwołując się do innych dokumentów dotyczących tego przedstawiciela handlowego, reprezentującego Apolloniosa i Zenona, można przypuszczać, że Charmos kupił je poza granicami Egiptu (Edgar, *ad loc.*). P.Cair.Zen. 59078 zawiera fragmentarycznie zachowany list Charmosa do Zenona, w którym mowa jest o wielu interesach robionych przez autora listu. W P.Mich.Zen. 28 Charmos przesyła wskazówki Sozosowi – jednemu z głównych przedstawicieli handlowych Apolloniosa. W P.Cair.Zen. 59144 wysłał Zenonowi otrzymane od 2 osób 10 talentów żelaza. Charmos ponadto wydaje się mieć wielką swobodę w działaniu w różnych sektorach handlu. Możliwe również, że chodzi o tego samego Charmosa, który pojawia się w P.Lond. VII 1962.

Jak wynika z przedstawionego powyżej zarysu funkcji powierzonych dwóm spośród uprzywilejowanych niewolników, były one rozmaite i zależały od doraźnych potrzeb Apolloniosa i Zenona czy ich przedstawicieli kierujących skomplikowanymi operacjami handlowymi⁵⁴. Można przypuszczać, że wokół Apolloniosa zbierało się

⁵⁴ Opis aktywności niektórych *paides*, który zaproponowała Pavlovskaja (*op. cit.*, ss. 281–289), dowodzi, że źródła nie zawierają żadnych informacji mogą-

więcej tego typu *paides*, którzy nie mieścili się na listach pracowników *dorea* czy pałacu Apolloniosa w Aleksandrii. Byłoby bardzo ciekawe, gdybyśmy potrafili ustalić, choćby w przybliżeniu, liczbę niewolników domowych Apolloniosa i zadania im powierzane. Do czasów hellenistycznych nie pojawiają się informacje świadczące o trzymaniu w domach, w świecie greckojęzycznym, tak wielu niewolników, jak działo się to w domach rzymskich w późnym cesarstwie. W ogóle *oikoumene* z epoki hellenistycznej nie pozostawiły śladów po szczególnie bogatych domach. Również dlatego dwór w Aleksandrii i *dorea* Apolloniosa stanowią wyjątek. Informacje dotyczące niewolników żyjących w domach ludzi mieszkających skromniej są znacznie bardziej fragmentaryczne i nie pozwalają na dostrzeżenie aż tylu detali, jak dzieje się to w przypadku uprzywilejowanych niewolników Apolloniosa⁵⁵.

Informacje o tych niewolnikach pochodzą przede wszystkim z rachunków związanych z sitometrią, ὀψώνιον, i ἰματισμόν⁵⁶, a także z listów (zawierających skargi niewolników) mówiących o wycofaniu się z takich opłat itd.⁵⁷ W tego rodzaju dokumentach bardzo często pojawia się termin *somata*, który oznaczać może zarówno ludzi wolnych z niższych warstw społecznych, jak i niewolników. Nawet jeśli występuje tam imię jakiegoś człowieka, to dopóki nie będziemy dysponowali innymi źródłami mówiącymi o nim coś więcej, to nie ustalimy, jaki był jego status. Jeżeli w końcu uda nam się stwierdzić, że chodzi o niewolnika mieszkającego w domu swego pana, to nie dowiemy się, jakie wykonywał tam zadania. Z informacji dotyczących niewolników mieszkających w domu Apolloniosa można wyciągnąć tylko jeden wniosek, a mianowicie, że niewolnikom tym powierzano bardzo dużo różnych obowiązków.

cych wykluczyć niewolniczy status *paides*. Źródła dotyczące *paides* są – u tej autorki – nie tak kompletne, jak w zestawieniu Reekmansa, Poza tym Pavlovskaja nie zwraca uwagi na różnice w kwotach przekazywanych z racji *sitometrii*, po roku 38, Filadelfosa. Na ten temat por. recenzję w „Chr. d’Ég.” 46 (1971), ss. 206–209. Świderek (*W „państwie” Apolloniosa*) uznaje *paides* za ludzi wolnych, a ich zajęcia opisuje w tym samym rozdziale, w którym omawia prace ludzi wolnych w *dorea*. Por. na ten temat słuszną krytykę, jaką przedstawiła Pavlovskaja (*op. cit.*, ss. 280–282), która zwraca uwagę na różnice w zajęciach wykonywanych przez jednego *pais* w różnych okresach. W tych różnicach i w braku specjalizacji słusznie widzi ona kolejny dowód, aby uznać ich za niewolników.

⁵⁵ Por. V. Reekmans, *op. cit.*

⁵⁶ P.Cair.Zen. 59043; P.Col.Zen. 75.

⁵⁷ P.Cair.Zen. 59028, 59087, 59100.

Zdarzają się wypadki, w których sami niewolnicy przysparzali kłopotów swoim właścicielom. Na ogół chodzić mogło o ucieczkę, co często wymagało sporządzenia przez właściciela szczegółowego opisu zbiega. Właśnie tego rodzaju źródła dostarczają informacji dotyczących specjalizacji, przynajmniej pewnej części, niewolników domowych.

P.Lond. VII 2052 = Inw. 2087 (s.d.)⁵⁸ zawiera list, w którym pewien Sosikrates informuje Zenona o ucieczce czterech niewolników, którzy uprzednio należeli do Apolloniosa. Dokument ten pochodzi z czasów, gdy Apollonios popadł w niełaskę i jego dom w Aleksandrii był już zamknięty. Wskazuje się tam zadania przydzielane trzem spośród czterech wzmiankowanych niewolników: wymieniony jest *diakonos*, woźnica i masażysta. PSI IV 329 również dotyczy zbiegłego niewolnika. Dowiadujemy się, że był on kucharzem (μάγειρος). O wiele późniejszy dokument UPZ 121 (= P.Par. 10), datowany na rok 156, pochodzący również z Aleksandrii, potwierdza odniesione wrażenie, że niewolnikom żyjącym w dużych domach przydzielano daleko posuniętą specjalizacją zadań. W dokumencie tym znajdują się informacje sugerujące, że zbiegły niewolnik był osobistym służącym wysłannika Alabandy⁵⁹.

Rachunki i listy zachowane w archiwum Zenona pozwalają ustalić jeszcze inne dziedziny, jakimi zajmowali się niewolnicy w wielkich domach swych właścicieli. Na przykład odzwierceni (θυροποιός) spotykamy zarówno w miejskim domu Apolloniosa, jak i w *dorea*⁶⁰.

Zachowało się bardzo dużo wzmianek mówiących o wykorzystywaniu niewolników jako posłańców, którym zlecano przekazywanie listów, rozkazów, prezentów lub pieniędzy. Odnosi się wrażenie, że powierzano niewolnikom zadania zawierania drobnych umów kupna-sprzedaży, i że nie była to jakaś specjalna, oddzielna funkcja. W P.Cair.Zen. 59396 Aristeas pisze do Demeasa, że ani on, ani Pauzaniasz nie mogli towarzyszyć niewolnikowi, który dostarczał list. Również fragment listu, zachowany w P.Cair.Zen. 59267, był prawdopodobnie częścią listu przekazywanego przez niewolnika (*pais*). W PSI V 489 (PSI VI, s. XV) niewolnik Charmos

⁵⁸ M.I. Rostovzev, *A Large Estate...*, s. 20.

⁵⁹ Por. U. Wilcken, UPZ, *ad loc.*, i przedstawiony tam stan badań.

⁶⁰ Por. V. Reekmans, *op. cit.*, s. 58 i przedstawione powyżej informacje dotyczące Eutychoasa.

(*Pros. ptol.* 14266, Reekmans 30) został posłany przez Ammoniosa do Zenona, aby ustnie przekazać wiadomości od Apolloniosa. Również w poważnie uszkodzonym P.Cair.Zen. 59468 w linii 2 z pewnością mówi się o *paidarion*, któremu zlecono sprawunki. Bardzo często tego rodzaju zadania powierzane są *paidaria*, czyli młodym niewolnikom. Archiwum Zenona dostarcza materiału pokazującego zmiany stanowisk i wzrost pozycji poszczególnych niewolników. Częste pojawianie się młodych niewolników wskazuje również na to, że w tym dużym domu kupionych niewolników szkolono od młodości lub nawet od dzieciństwa. Dowodzą tego również fakty sprzedaży i darowizn syryjskich niewolników-dzieci, o czym była mowa w rozdz. II. Niektórzy niewolnicy, cieszący się uprzywilejowaną pozycją, bywali w dokumentach klasyfikowani jako *paidaria*⁶¹. W podobnym kontekście wydaje się być przekonujące uzupełnienie Reekmansa⁶², zaproponowane w P.Cair.Zen. 59076 (= CPJ 4). W linii 4 zamiast lektury, jaką podali wydawcy – παιδ[άρια οικε]τικὰ, Reekmans zaproponował: μαθη[τικὰ], do nauczania. Dzieci i młodzieńców przygotowywano do rozmaitych zadań, jakie miały być im z czasem powierzane, a część z nich mogła dostać się do grona uprzywilejowanych niewolników *dorea*. Zdarzało się i tak, że zaufanym posłańcem był niewolnik określany jako *paidiské*, z czym mamy do czynienia w pewnym anonimowym liście do Zenona (*PSI* VI 623). Autora tego listu wspierało już wiele osób, a teraz prosi Zenona o pomoc w kontynuowaniu swej podróży do Tebaidy. Bez wątpienia list został doręczony przez niewolnicę, ponieważ w liniach 15–20 znajduje się prośba o obdarowanie *paidiské* tym, czym Zenon uzna za stosowne.

Z analizy rachunków i listów odnosi się wrażenie, że dom Apolloniosa w Aleksandrii roił się od niewolników. Domysł ten opiera się jednak na szczupłych podstawach, ponieważ bardzo często, w listach i rachunkach dotyczących osób z otoczenia Apolloniosa, używa się terminu *somata*, który – jak już była mowa wcześniej – może odnosić się zarówno do niewolników, jak i do ludzi wolnych. W P.Cair.Zen. 59043 Amyntas (podobnie jak Aristeus w 59027 i 59059), pod nieobecność Apolloniosa, pisze do Zenona, że mieszkańcy domu w Aleksandrii domagają się zapłaty zaległego

⁶¹ V. Reekmans, *op. cit.*, s. 71.

⁶² „Chr. d'Ég.” 43 (1968), s. 168.

opsonion. Podobnie jak w P.Cair.Zen. 59027, Amyntas używa terminu *somata*. Na verso tego listu znajduje się notatka Zenona: [Ἀμύντο]υ περὶ τῶν [ὀψωνίων]υ τοῖς παισίυ, zaś na verso P.Cair.Zen. 59059, gdzie w tekście wspomniani są Diognetos, Hermokles, Artemidoros i Satyra, notatka mówiąca o *opsonion* dla *somata*. Spośród wymienionych tam czterech osób Satyra bez wątpienia była niewolnicą. Wynika z tego zatem, że w aleksandryjskim domu Apolloniosa zatrudniano wielu niewolników, ale również i ludzi wolnych, na co wskazuje użycie terminu *somata*, który (jak wykazywali Edgar, Reekmans i inni) stosowano na określenie obu kategorii ludzi.

P.Col.Zen. 14 jest kolejnym świadectwem dotyczącym niewolników Apolloniosa w Aleksandrii. Dioketa zwraca się do Zenona, który prawdopodobnie wówczas kierował domem w Aleksandrii, aby ten polecił niewolnikom pilnowanie wielkich ilości oliwy, zanim obowiązku tego nie przejmą upoważnione osoby. Inne dokumenty Zenona i jego współpracowników, dotyczące domów greckich skromniejszych niż te Apolloniosa, potwierdzają obecność w nich niewolników. Dom Apolloniosa okazuje się wyjątkowy nawet w samej Aleksandrii – na co wskazują dokumenty i źródła literackie z epoki rzymskiej – gdyż niewolnicy byli tam prawdopodobnie liczniejsi niż w *chora*. Ciekawe świadectwo dotyczące znaczenia niewolników w dużych domach aleksandryjskich stanowi *epigramma* Theaitetos. Mówi się tam o domu Andragorasa, znajdującym się zapewne w Aleksandrii, w którym podczas wydawanego przyjęcia, w czasie burzy wybuchł pożar. Zginęło tam wówczas i zostało potem pochowanych we wspólnym grobie 80 osób – wolnych i niewolników⁶³. Dokumenty związane z *chora* wskazują na to, że Grecy imigranci mieli w domach znacznie mniej niewolników. Trzeba tu jednak zwrócić uwagę, że wszystkie te świadectwa, z nielicznymi wyjątkami, pochodzą z III w. p.n.e. Możliwe zatem, że na nasz obraz tego świata wpływa głównie stan zachowania papyrusów, ale wydaje mi się, że III w. był też okresem największego rozrostu systemu niewolniczego w Egipcie – w stosunku do wieków późniejszych⁶⁴.

⁶³ *Anthologia Palatina*, VII, 444; *The Greek Anthology of Hellenistic Epigrams*, red. A.S.F. Gow i D.L. Page, t. I–II, Cambridge 1965 (ll. 3360–3367).

⁶⁴ Zob. rozdz. I, s. 33 n. i koniec rozdz. II. Por. P.M. Fraser, *Ptolemaic Alexandria*, I, Oxford 1973, s. 73. Z radością zobaczyłam, że wnioski, jakie wyciągnął Fraser na temat rozwoju niewolnictwa w Aleksandrii, zgadzają się z moimi

Informacje na temat niewolników w greckich domach w III w. pochodzą głównie z testamentów kolonistów, wydanych w P.Petrie. Możliwe również, że cytowana już deklaracja Leptinesa (P.Lille 27) odnosi się głównie do niewolników domowych, mimo że część z nich była zatrudniona przy pracach polowych. W każdym razie nigdzie indziej w testamentach kolonistów nie znajdujemy tak dużej liczby niewolników w jednym domu.

W P.Petrie II 22 (= I 12; III 9) Peisias z Licji, osoba dość zamożna, skoro miał posiadłość w Aleksandrii i dom w osadzie Boubastos, pozostawił w spadku pięciu niewolników. Poza domem w Aleksandrii zapisał synowi syryjskich niewolników o imionach: Dionysios, Eutychos, Abisilla i córkę tej ostatniej – Eirene, a żonie – jedną niewolnicę syryjską Libysson (*Pros. ptol.* 14400).

Natomiast w P.Petrie III 7 ([= 2, s. 23] = CPJ I 126) Filon zapisał żonie i córce dwie niewolnice: Parthenios i Myrine, paru niewolników (tekst jest uszkodzony w miejscu, gdzie znajdowały się ich imiona, lecz nie mogło być ich więcej niż dwóch) oraz jednego człowieka sprowadzonego w niewolę za długi.

W P.Petrie III 11 Ammonios pozostawił wszystko, co miał swemu synowi. W wypadku śmierci syna nakazywał wyzwolenie dwóch spośród niewolników – Dositheosa i Apate. Świadczy to o tym, że niewolników musiało być więcej niż dwóch. W P.Petrie I 16 Mennipos wyzwalał Semele i jej sześciu synów. W P.Petrie III 2 (= I 15) Dion z Heraklei przywracał wolność Melainis wraz z dwoma synami, pod warunkiem, że będą przy nim do śmierci.

Wszystkie te testamenty odnoszą się do majątków, w których liczba niewolników nie przekraczała pięciu. Sformułowania użyte w niektórych wypadkach, a zwłaszcza w P.Petrie III 2 pozwalają przypuszczać, że wyzwalane kobiety były konkubinami, a dzieci – dziećmi właścicieli, zwłaszcza gdy decydowano o ich wyzwoleniu⁶⁵.

UPZ II 158 B, datowany przez wydawców na wiek III, zawiera (podobnie jak UPZ II 158 A i C) księgowość obejmującą wydatki jednego domu. Właściciele musieli być dość zamożni, ponieważ –

obserwacjami. Fraser uważa, że niewolnictwo było tak zakorzenione w *polis* greckiej, iż nawet w odmiennych warunkach panujących w Aleksandrii Grecy kontynuowali dawne zwyczaje, a w zamożnych domach w Aleksandrii w III w. było dużo niewolników.

⁶⁵ Por. O. Montevecchi, *Ricerche di sociologia*, „Aeg.” 15 (1935), ss. 96–99.

co zauważył Wilcken – w linii 2 mówi się o poprzednim zestawieniu: wydaje się, że chodziło tu o sprawozdanie przedłożone właścicielowi przez księgowego lub administratora. Z drugiej strony rachunki wydają się raczej skromne; niestety niczego konkretnego nie da się powiedzieć, gdyż nie zachowały się liczby produktów będących przedmiotem transakcji.

We fragmencie B (kol. IV, 39) czytamy: <Ͼδ οικέτου εις τὰ διπλᾶ⁶⁶. Wynika z tego, że jeden niewolnik, prawdopodobnie domownik, otrzymał pieniądze na zakup wina⁶⁷. Co się zaś tyczy późniejszej epoki, to zachował się testament Drytona (= P.Grenf. 21), z 126 r. p.n.e., w którym w spadku pozostawia się czterech niewolników.

Również z niewolnikami, mieszkającymi w domu swego właściciela, mamy do czynienia w P.Giss. 2, z 173 r. p.n.e. i P.Merton II 59 z 154 lub 153 r. p.n.e. (oba z Krokodilopolis). P.Giss. 2 zawiera kontrakt ślubny. W posagu panny młodej znajduje się dwoje niewolników: niewolnica o imieniu Στόλις i jej syn. P.Merton 59 to kontrakt rozdziału majątkowego w wyniku rozwodu: mąż zobowiązuje się m.in. do oddania niewolnicy Opora, która była częścią posagu żony.

Dobrze poświadczony dla epoki rzymskiej⁶⁸ zwyczaj dawania niewolników w posagu pojawia się już w epoce ptolemejskiej. Wszystkie te niewolnice należą raczej do kategorii niewolnic domowych. Niewolnica (*paidiske*) Σατόρα oddana przez swego właściciela jako zastaw za dług w P.Hamb. 28 (Theadelphia lub Philadelphie) prawdopodobnie również była niewolnicą domową.

Także już wspomniana Satyra, należąca do domu Apolloniosa, musiała być niewolnicą domową, na co wskazują dokumenty odnoszące się do niej (*Pros. ptol.* 14436, Reekmans 131), a także pojawiający się w P.Cair.Zen. 59028 termin κοράσιον. Słowo to jest częściowo uzupełnione, lecz dopełnienie to nie wzbudza wątpliwości. Satyra gra na kitarze i dlatego przynależy do grupy uprzywilejowanych. Pojawienie się tego terminu w epoce późniejszej i kilka przykładów z okresu ptolemejskiego pozwala sądzić, że muzycy, tancerze i aktorzy byli na ogół niewolnikami lub ludźmi pocho-

⁶⁶ εις τὰ διπλᾶ: jest uzupełnieniem zaproponowanym przez Reekmansa („Chr. d'Ég.” 60 [1955], s. 374) tekstu z UPZ (gdzie można przeczytać ἐπὶ διπλᾶ).

⁶⁷ Reekmans (*op. cit.*, s. 54, przypis 1) przytacza ten dokument jako bardzo rzadki przykład w *dorea* Apolloniosa wymiany racji zboża na pieniądze.

⁶⁸ Por. *infra*.

dzącymi z niewolników. Wśród wielu niewolników wspomnianych w inskrypcji SB III 7182, z końca III w., pojawił się Ἑλλάνικος ἀλλήτης. Chodzi tu na pewno o domowego niewolnika, jakim był krawiec Spinther (*Pros. ptol.* 12813, Reekmans 138) lub już wspomniana niewolnica z P.Oslo 140, która swoją pracą miała spłacić dług swej właścicielki.

Można sobie wyobrazić, że w większych domach, gdzie niewolnicy byli liczniejsi, dochodziło między nimi do pewnej specjalizacji. Co się tyczy epoki ptolemejskiej, jedynym zachowanym przykładem jest dom Apolloniosa, co nie pozwala na wyciągnięcie ogólnych wniosków. Z kolei w Aleksandrii epoki rzymskiej, na początku II w., jak wskazuje P.Oxy. XLIV 3197, w domach bogatych aleksandryjczyków było znacznie więcej niewolników niż w domach w *chora*, choć nigdy nie dorównywały liczbą domowi Apolloniosa. Prawdopodobnie w zamożniejszych domach młodzi niewolnicy byli szkoleni do pełnienia konkretnych funkcji⁶⁹. Liczba młodych niewolników w otoczeniu Apolloniosa wydaje się wskazywać na podobną praktykę.

P.Cair.Zen. 59540 zawiera list nieznanego autora. Niestety z powodu licznych uszkodzeń nie można zupełnie odtworzyć treści listu. Mowa jest tam o uzbrojeniu okrętu, o kłopotach przy rekrutacji załogi oraz o problemach związanych z bronią i ubraniami. Linia 11 wskazuje, że autor listu oczekuje przysłania dobrze wykształconego niewolnika (τὸν γραμματικὸν παῖδα).

Błyskotliwy pomysł Reekmansa, dotyczący wspomnianego już P.Cair.Zen. 59076 właśnie w kontekście kształcenia niewolników z myślą o ich późniejszych zawodach, znajduje potwierdzenie.

Terminowanie przez niewolników zaświadczone jest również przez UPZ 148 (= *Witk.Epist.* 259 = *Wilck.Chr.* 136), z II w. W wyczerpującym opracowaniu tego dokumentu R. Rémondon⁷⁰ zaproponował takie tłumaczenie: „Apprenant que tu étudies l'écriture égyptienne, j'en suis heureuse pour toi et pour moi, car maintenant au moins, à ton retour à la ville, tu iras chez Phalon[...]és, le spécialiste des clystères, enseigner les garçons, et tu acquerras un viatique pour la vieillesse”.

⁶⁹ W Grecji, por. Cl.A. Forbes, *Education and Training of Slaves*, „Trans. Amer. Phil. Assoc.” 86 (1935), ss. 321–360.

⁷⁰ R. Rémondon, *Problèmes du bilinguisme dans l'Égypte Lagide*, „Chr. d'Ég.” 29 (1964), ss. 126–146.

Według Rémondona to list żony do męża. Oboje są Grekami. Kobieta wyraża zadowolenie z tego, że mąż znający pismo egipskie po powrocie będzie mógł nauczyć go chłopców przebywających u egipskiego lekarza. Analiza językowa tego tekstu skłoniła Rémondona do stwierdzenia, że owi chłopcy nie mogli być ani synami Phalon[...]es, ani jego pomocnikami, ani mieszkającymi u niego niewolnikami. Byli to greccy niewolnicy powierzeni przez swych właścicieli egipskiemu lekarzowi w celu nauki tego zawodu. Grecki adresat tego listu, który znał również lokalne pismo, miałby uczyć go greckich *paidaria*, aby ci byli w stanie czytać receptury medyczne zapisane pismem demotycznym. Interpretacja ta wydaje się być przekonująca i zgodna z naszą ogólną wiedzą o niewolnictwie w Egipcie ptolemejskim. Niemniej jednak dwuznaczność słowa *paidaria* nie pozwala na sformułowanie ostatecznej interpretacji tego tekstu.

Wszystkie te informacje dotyczyły niewolników należących do osób prywatnych. Zarówno akty normatywne, jak i inne dokumenty nie mówią niczego o niewolnikach króla ani o pracach wykonywanych w przedsiębiorstwach państwowych. Brakuje też dokumentów wzmiankujących *sensu stricto* niewolników świątynnych lub należących do kapłanów. Napomknienia w UPZ 194 i 196⁷¹ są dowodem na istnienie niewolników należących do kapłanów, ale nie poza tym nie możemy o nich powiedzieć. W niniejszym opracowaniu nie zajmujemy się kwestią *hierodouloi*⁷² ani niewolnikami boga Sob'k⁷³, ponieważ stanowią one w większym stopniu zagadnienia związane ze starożytnymi wierzeniami i obyczajowością religijną niż z systemem niewolnictwa w ścisłym jego znaczeniu. Jak już była mowa, źródła odnoszące się do prac w kopalniach i kamieniołomach nie potwierdzają wykorzystywania tam niewolniczej siły roboczej.

⁷¹ Chodzi tu o dyskusję pomiędzy *παρασχισταί* dotyczącą mumifikacji kapłanów Ammona i ich niewolników. Por. W. Otto, *Priester und Tempel im hellenistischen Ägypten. Eine Beitrag zur Kulturgeschichte des Hellenismus*, I–II, Leipzig–Berlin 1905–1908.

⁷² W. Otto, *Priester und Tempel im hellenistischen Ägypten*, 1–2, Leipzig–Berlin 1908; *idem*, *Beitrag zur Hierodulie im hellenistischen Ägypten*, München 1949. Por. Fr. Bömer, *Untersuchungen über die Religion der Sklaven im Griechenland und Rom, II. Die sogenannte sakrale Freilassung in Griechenland und die (δοῦλοι) ἱεροί*, Wiesbaden 1960, s. 179–180.

⁷³ H. Thompson, *Two Demotic Self-dedications*, „JEA” 26 (1940), ss. 68–78 i literatura tam przytoczona.

Do niedawna P.Hib. 198, ll. 86–92, uznawany był za dowód istnienia niewolników będących własnością państwa. Papyrus ten zawiera rozporządzenie królewskie wydane w czasach Ptolemeusza II Filadelfosa i Ptolemeusza III Euergetesa. Interesujący nas tu fragment mówi o interwencji policji na wypadek ucieczki wioślarzy (ναῦται). Zgodnie z uzupełnieniami i interpretacją wydawców ten odnoszący się do przestępców urywek miałby następujący sens: jednakowo w wypadku wioślarzy ze znakiem (wydawca tłumaczy: „który nosi królewski znak”) i innych marynarzy funkcjonariusze mają przyprowadzić wszystkich zatrzymanych do przełożonego policji. W wypadku ich niedoprowadzenia sami mieliby być ukarani zesłaniem na galery. Wszyscy ci, którzy ukrywają wioślarzy, ukarani zostaną tak samo jak za kradzież majątku królewskiego. Z następnych linii (93–94) wynika, że chodzi tu o wioślarzy królewskich (οἱ βασιλικοὶ ναῦται) i o zbiegłych wioślarzy. Występują tam jednak dwie kategorie wioślarzy, z których jedna wyróżniona jest znakiem. Druga kategoria nie da się precyzyjnie określić z powodu ubytków w tekście. Wydawcy proponują uzupełnienie τοὺς ἄλλους, ale rozważają również bardziej precyzyjne wyjaśnienie. Nie zgadzają się na termin ἀποστάτας, ponieważ anulowałby on rozróżnienie pomiędzy dwoma kategoriami marynarzy, ale za to sugerują, że może chodzić tu z jednej strony o niewolników stanowiących część załogi, a z drugiej strony o ludzi wolnych. W tym wypadku owi niewolnicy nazwani byłiby wioślarzami ze znakiem (τοὺς τὸν χαρακτήρα ἔχοντας).

Znakowanie jeńców i niewolników, przy użyciu rozpalonego żelaza, stosowano w Egipcie zarówno w okresie Nowego Państwa, jak i w czasach ptolemejskich⁷⁴. Wydawcy sądzą, że tak oznakowani zbiegowie byli zatrudniani jako wioślarze w królewskiej flocie. Badania Sargent⁷⁵ wykazały, jak rzadko w Atenach i całej Grecji przy obsadzie załogi okrętów wojennych wykorzystywano niewolników. Ostatnio L. Casson⁷⁶ powrócił do tej kwestii w odniesieniu do okresu hellenistycznego, a N. Lewis⁷⁷ zajął się Egiptem ptolemejskim.

⁷⁴ P.Hib. 198, ll. 86–92.

⁷⁵ R.L. Sargent, *The Use of Slaves by the Athenians in Warfare*, „Class. Phil.” 22 (1927), ss. 264–279.

⁷⁶ L. Casson, *Galley Slaves*, „Trans. Amer. Phil. Assoc.” 97 (1966), ss. 35–44.

⁷⁷ N. Lewis, *P.Hibeh 198 on Recapturing Fugitive Sailors*, „Amer. Jour. of Phil.” 89 (1968), ss. 465–469.

Z ustaleń Casson wynika, że również w epoce hellenistycznej królewskie floty wojenne w minimalnym stopniu wykorzystywały niewolników jako wioślarzy. Zjawisko to jest zrozumiałe. Na greckich okrętach wioślarze odgrywali zasadniczą rolę, a podczas bitwy wręcz decydującą. Tak ważne zadanie jedynie rzadko powierzano niewolnikom. Casson i Lewis sądzą, że w tym wypadku z jednej strony chodziło o uciekinierów oznakowanych przy ich poprzedniej ucieczce, a z drugiej strony o wioślarzy uciekających po raz pierwszy. Obie te grupy należą zatem do tej samej kategorii wioślarzy. Lewis zwraca uwagę, że funkcjonariusze mieli być karani nie za to, że nie schwytali zbiegów, lecz za to, że po ich pojmaniu nie dostarczyli ich na policję, co zresztą jest zupełnie logiczne. W oparciu o interpretację terminu $\varphi\omega\rho\alpha\iota$ w dalszej części tekstu Lewis odmiennie tłumaczy cała linia 92.

Rozumowanie Casson i interpretacja P.Hib. 198, ll. 81–92, przedstawiona przez Lewisa, wydają się przekonujące. Dokument ten nie może zatem być dowodem na zatrudnianie niewolników jako wioślarzy we flocie wojennej Ptolemeusza.

To krótkie przedstawienie dokumentów i toczącej się wokół nich dyskusji na temat zajęć powierzanych niewolnikom w Egipcie ptolemejskim, pozwala naszkicować obraz zgodny z aktualnym stanem badań w tej dziedzinie. Od chwili publikacji pierwszej pracy Wilckena i pierwszej wersji opracowania dotyczącego niewolnictwa w starożytności, autorstwa Westermanna, nie pojawiło się wiele nowych źródeł. W swych zasadniczych ramach obraz zatrudniania niewolników w Egipcie ptolemejskim nie zmienił się, mimo że nowe dokumenty pozwalają precyzyjniej określić niektóre szczegóły. Potwierdza to przypuszczenia, że praca niewolników miała znikome znaczenie dla gospodarki rolnej. Jest to zasadniczy argument świadczący o wadze uprawy roli w Egipcie. Produkcja rolna, jak już pisałam, stanowiła podstawowy dział gospodarki w starożytności, a zwłaszcza w Egipcie. Nawet w *dorea* Apolloniosa niewolnicza siła robocza nie miała zasadniczego znaczenia, choć było ono i tak większe niż przypuszcza Westermann.

Nie można jednakże odmówić dużej roli, jaką praca niewolników odgrywała w rzemiośle. W wytwórniach tekstyliów w *chora*, choć były one nieliczne, zatrudniano głównie niewolnice. Można sobie również wyobrazić rolę, jaką pełnili niewolnicy w rzemiośle

zlokalizowanym w miastach greckich. Westermann⁷⁸ twierdzi, że niewolnicy nie zajmowali się produkcją rzemieślniczą, ponieważ nie zachowały się żadne informacje źródłowe mówiące o ich stosunkowo samodzielnej pracy w rzemiośle i handlu (σώματα μθοφοροῦντα i χωρὶς οἰκοῦντες jakich znamy z Aten). Argumentacja ta straciła swą moc po analizie znaczenia terminu χωρὶς οἰκοῦντες oraz z powodu obecności – w P.Cair.Zen. 39355 – niewolnic, które płaciły ἀποφορά⁷⁹.

Potwierdzenie natomiast znajduje teza Wilekena i jego następców, zgodnie z którą w Egipcie ptolemejskim miał nastąpić rozwój systemu niewolnictwa domowego. Należy tu poczynić rozróżnienie pomiędzy Aleksandrię i *chora*. W domach zamożnych Greków, w miastach greckich, a zwłaszcza w Aleksandrii, znajdowała się dość znaczna liczba niewolników, charakteryzująca się daleko posuniętą specjalizacją funkcji. Owa specjalizacja zadań, która przynosiła wymierne korzyści ekonomiczne, a którą tak dobrze da się obserwować w epoce rzymskiej, w epoce ptolemejskiej pojawiała się również na terenie *chora*. Należy w tym miejscu przypomnieć, że źródła dotyczące przemiany systemu niewolniczego w aleksandryjskim domu Apolloniosa i w *chora* pochodzą z III w. W tym też okresie pojawiają się również informacje o *paides* Apolloniosa, mających dużą swobodę i wykonujących odpowiedzialne zadania. To prawdopodobnie w tym okresie osadnicy greccy powrócili do intensywnego wykorzystywania pracy niewolników. Adaptując się do warunków lokalnych, zaczęli opierać się w większym stopniu w gospodarce rolnej, według tradycyjnego wzorca, na pracy wolnej ludności lokalnej⁸⁰. Z czasem niewolnictwo domowe uległo kolejnym przemianom i trafiło również do mniej zamożnych domów greckich.

⁷⁸ W.E. Westermann, *The Slave Systems...*, s. 31.

⁷⁹ E.L. Kazakevič, *Les χωρὶς οἰκοῦντες étaient-ils des esclaves?*, „VDI” 73 (1960), s. 23–42; I. Biežuńska-Malowist, *Le χωρὶς οἰκοῦντες nel Dem. C. Phil. I*, 36, „Eos” 36 (1966), s. 66–72 i literatura tam cytowana.

⁸⁰ Por. z Aleksandrii: P.Harr. 61 i UPZ 121, dla II w., a dla końca epoki ptolemejskiej: *Bell. Alex.*, II, 2: „[...] nec minus in urbe maximae armorum erant institutae officinae servos praeterea armaverunt quibus domini locupletiores vicium quotidianum stipendiumque praebebant”. Por. P.M. Fraser, *Ptolemaic Alexandria...*, ss. 91–92, który na podstawie informacji Diodora (XVII, 53, 6 i I, 31, 6–8; Józef Flawiusz, *Wojna Żydowska*, II, 38, 5) szacował ludność Aleksandrii na 600 000 ludzi wolnych i 400 000 niewolników. W III w. liczba niewolników mogła być większa.

VII. PRACA NIEWOLNICZA W EGIPCIE OKRESU RZYMSKIEGO

Okres rzymski w porównaniu z epoką ptolemejską nie przyniósł zasadniczych zmian w charakterze pracy niewolników w Egipcie. Niektóre tendencje, kształtujące się w końcu epoki ptolemejskiej, nasiliły się w następnym okresie. Pomimo że wzmacniały się niektóre nowe zjawiska w strukturze społecznej Egiptu, a także pojawili się niewolnicy i wyzwoleńcy cesarscy, to procesy rozpoczęte w czasach wcześniejszych miały silny wpływ na ukształtowanie się charakteru niewolnictwa w Egipcie rzymskim. Źródła, nawet bardzo fragmentaryczne, oferują większe niż w okresie ptolemejskim możliwości ustalenia zakresu prac powierzanych niewolnikom. Ważny czynnik stanowi także fakt, że terminologia w dokumentach jest precyzyjniejsza. Nie mamy natomiast dla okresu rzymskiego obszernych archiwów, jak archiwum Zenona: tylko sporadycznie spotykamy archiwa listów i rachunków¹, nigdy nie są one tak obszerne, aby mogły dostarczać informacje o niewolnikach i ich pracy. Większość wiadomości pochodzi z pojedynczych dokumentów, prywatnych listów, które są niezbyt jasne,

¹ Najciekawsze dane z epoki rzymskiej pochodzą z rejestrów podatkowych, lecz źródła te nie dotyczą niewolników. Na ten temat zob. rejestry z Karanis (*Tax Rolls from Karanis Mich. Pap.*, IV, Ann Arbor 1936, 1939, s. 1, 2) lub z Theadelphia (*Tax Documents from Theadelphia*, New York 1936). Najwięcej informacji odnoszących się do naszego tematu dostarczają źródła pochodzące od pojedynczych właścicieli, takich jak Bellienus Gemellus (por. W.L. Westermann, *An Egyptian Farmer*, w: *Univ. of Wisconsin Studies in Lang. and Liter.*, Madison 1919, s. 170–190; N. Hohlwein, *Le vétérán Lucius Bellienus Gemellus, gentleman – farmer au Fayoum*, „*Études Papyrologie*” 8 (1957), s. 69–91), Sarapion (por. J. Schwartz, *Les archives de Sarapion et ses fils: Une exploitation agricole aux environs d’Hermopolis Magna [de 90 à 133 ap. J.C.]*, Le Caire 1961) czy Heroninos (por. ostatnio M. Stanghellini, *La corrispondenza di Heronino nei Papiri Fiorentini*, „*Annali della Sc. Norm. Sup. di Pisa*”, ser 2^a, 29 (1960), s. 45–73 oraz recenzja J. Bingen, „*Chr. d’Ég.*” 37 (1962), s. 205–206 i przytoczone tam publikacje, a także P.J. Siypsteiyn, *Neue Heroneinos Papyri. Mit Bemerkungen zum Archiv*, „*Chr. d’Ég.*” 55 (1980), s. 175–210. Por. też: J.A. Straus, *Quelques activités exercées par les esclaves d’après les papyrus de l’Égypte romaine*, „*Historia*” 26 (1977), ss. 74–88.

co utrudnia ich interpretację, czasami z kontraktów o pracę lub terminowania. Niezależnie od pozornego bogactwa źródeł, nie należy zapominać, że wiadomości w nich zawarte są niekompletne, przypadkowe i przypadają na niemal cztery wieki.

W okresie ptolemejskim, jak wynika z niewielu źródeł, które posiadamy, jedynie w III w. można dostrzec znaczące użycie niewolniczej siły roboczej w pracach na roli. Wiadomości na ten temat pojawiają się jedynie we wzmiankach w korespondencji Zenona i w dokumentach dotyczących kolonistów, zebranych w P.Petrie².

Okres rzymski przynosi kilka nowych informacji na ten temat. Na podstawie źródeł z I–III w. n.e. można także ustalić charakter prac wykonywanych przez niewolników w rolnictwie. Zmiana w strukturze własności ziemi, która w pewien sposób (jeśli nawet początkowo w niewielkim zakresie) spowodowała przemiany w systemie prac rolniczych w Egipcie rzymskim, miała także – jak mi się wydaje – pewien wpływ na pojawienie się grup niewolników związanych z uprawą ziemi. W okresie rzymskim prywatna własność ziemiska na wsi była bardziej rozbudowana w stosunku do epoki ptolemejskiej. Na początku dominacji rzymskiej w I w. n.e. chodziło przede wszystkim o wielkie własności ziemskie, należące do członków rodziny cesarskiej i osób bliskich cesarzowi tzw. *ousiai*³. W drugiej połowie I w. zostały one skonfiskowane, przez co z wielką własnością ziemską mamy do czynienia dopiero w epoce bizantyńskiej⁴. Powstawały jednak małe i średnie majątki ziemskie, które były własnością przede wszystkim mieszkańców greckich miast, zwłaszcza aleksandryjczyków i rzymskich weteranów⁵. Prace nielicznych niewolników, wymienianych w źródłach w związku z rolnictwem, wydają się być początkowo połączone

² Por. *supra*, rozdz. VI.

³ Por. przede wszystkim M.I. Rostovzev, *Studien zur Geschichte des römischen Kolonates*, Leipzig 1910, s. 119–132; SEHRE, s. 292–294, 669–672; A.C. Johnson, *Roman Egypt...*, s. 79–81; por. też: A. Tomsin, *Notes sur les ousiai de l'époque romaine*, w: *Studi in onore di A. Calderini e R. Paribeni*, II, Milano 1957, s. 213–224; *Le recrutement de la main-d'oeuvre dans les domaines privés de l'Égypte romaine*, w: *Studien zur Papyrologie und antiken Wirtschaftsgeschichte, Fr. Oertel zum achtzigsten Geburtstag gewidmet*, Bonn 1964, s. 81–100.

⁴ Por. E.R. Hardy, *The Large Estates of Byzantine Egypt*, New York 1931; R. Rémondon, *La crise de l'Empire romain*, s. 303–308.

⁵ Por. I. Biezuńska-Malowitz, *La propriété foncière dans l'Égypte romaine et le rôle de l'élément romain*, w: *Problèmes de la terre en Grèce ancienne*, red. M.I. Finley, Paris–La Haye 1972, s. 253–265 i cytowana tam literatura.

właśnie z *ousiai* i latyfundiami cesarskimi, a później z małymi i średnimi posiadłościami ziemskimi.

Najstarsze archiwum, które dostarcza informacji o zatrudnieniu niewolników przy pracach polowych i o ich rodzaju, obejmuje rachunki Epimachosa, właściciela ziemskiego z Hermupolis, z czasów Wespazjana⁶. Dokumenty te dotyczą głównie codziennych wydatków, a część z nich, odnosząca się do dochodów uzyskiwanych z dóbr ziemskich Epimachosa, była przechowywana przez jego administratora Didymosa, syna Aspasiosa. Zachowały się, niestety bardzo uszkodzone, rachunki z 78 r. Posiadłości Epimachosa, jak i inne posiadłości średniej wielkości, jakie znamy z dokumentów z okresu rzymskiego, składały się z na ogół niezbyt dużych kawałków gruntu rozmieszczonych w różnych miejscowościach. Częściowo były własnością samego Epimachosa, niektóre dzierżawił (osobiście lub oddał komuś). Trudno jest przeprowadzić analizę dokumentów pod kątem struktury prywatnej własności ziemi i sposobu uprawy. Muszę odwołać się do już cytowanej literatury, a jeśli chodzi o posiadłości Epimachosa – do szczegółowego komentarza A. Świderek. Podaję tu jedynie dane dotyczące pracy niewolników. Rachunki wydatków w posiadłości Epimachosa prowadzone są w ten sposób, że przy każdej dacie znajdują się: opisy wykonanych prac przez pracowników zarówno stałych, jak i sezonowych, wysokość wypłat odpowiednich do wykonanej pracy, pożyczenie zwierząt, np. osła itp. Dzięki temu systemowi rejestracji możemy poznać nie tylko wydatki poniesione w różnych częściach majątku, ale również kolejność i typ prac na kawałkach gruntu, z jakich składał się majątek Epimachosa, a także specjalizacje wśród pracowników itd. W niektórych rachunkach powtarzają się imiona pewnych osób wykonujących różne prace, ale nigdzie nie ma wzmianki o ich wynagrodzeniu. Są to: Ambryon, Epimachos, Harpaesis, Horus, Phibis. Taka sama sytuacja występuje w przypadku Eumenesa (μηχανάριος), któremu powierzone są „maszyny” do irygacji.

⁶ P.Lond., 131 R i 131 V (P.Lond., I 81 i 81A, s. 166–191). Por. tłumaczenie i komentarz A.C. Johnson, *Roman Egypt*, n. 104, 105, s. 177–207, i nowe wydanie z obszernym komentarzem A. Świderek, *La propriété foncière privée dans l'Égypte de Vespasien et sa technique agricole*, Wrocław 1960; na temat pracy niewolników na roli w Egipcie zob. A.I. Pavlovskaja, *Raby v sel'skom hozjazstve rimskiego Egipta*, „VDI” 2 (1976), s. 73–84; *eadem*, *Rabsstvo v rimskom Egipte...*, s. 163–173.

Także przy jego imieniu nie znajduje się żadna informacja dotycząca wynagrodzenia⁷. Poza tymi sześcioma osobami sporadycznie pojawiają się inne, które również nie otrzymują wynagrodzenia⁸. Majątek Epimachosa w większej części zajmowały winnice, lecz uprawiano także zboże i warzywa oraz produkowano oliwę.

Jak wynika z opisów prac prowadzonych w 78 r., pewna część ziemi nie została nawodniona w poprzednim roku (ἄβροχος), w związku z czym musiała być irygowana. Siła robocza wymieniona przy tej okazji, w miesiącach, do których odnoszą się rachunki, wykonywała różnego rodzaju prace, często przy pomocy robotników pracujących za dzienną zapłatę. Jedną z głównych prac wiązała się z urządzeniami irygacyjnymi⁹. Najczęściej pracował przy nich Phibis, czasami Ambryon, wspomagani niekiedy przez mechanika Eumenesa, a czasem przez kogoś go zastępującego. Sam Phibis pracował także przy przycinaniu drzew i miał wówczas do pomocy inne osoby, które otrzymywały wynagrodzenie w wysokości pięciu oboli dziennie. Najczęściej jednak to Ambryon, wspomagany przez pomocników, zajmował się drzewami. W tym wypadku Phibis i Ambryon zapewne pełnili funkcje zarządzające i kontrolne w stosunku do robotników pracujących za dzienną zapłatę. Przy urządzeniach irygacyjnych i regulacji wody pracowali tylko robotnicy stali: Phibis, Ambryon, Epimachos, Horus, syn Horusa; jedynie sporadycznie wspomagali ich robotnicy pracujących za dzienną zapłatę. Zajmowali się także pieleniem upraw warzywnych i ogrodów zarówno w większych posiadłościach Epimachosa, jak i na mniejszych poletkach, przycinali winorośle i palmy, pracowali przy tamach i kanałach, ale najczęściej wymieniani są przy okazji prac irygacyjnych. Rzadko wykorzystywano ich do młócki, transportu

⁷ A.C. Johnson, *op. cit.*, s. 186–187. Por. M. Schnebel, *Die Landwirtschaft im hellenistischen Ägypten*, München 1925, s. 80, który uważa, że wynagrodzenie dla pracowników (wolnych) nie wchodziło w codzienne koszty umieszczone w spisie wydatków administratora. Podobną opinię wyraża A. Świderek (*op. cit.*, s. 101–103).

⁸ Por. *eadem*, s. 103. Do tej kategorii zaliczają się także: *mechanarius*, murarz wznoszący mury *heliasteronu* (linie 574–575), *Saras*, tynkarz (linia 24), *Barosis*, pasterz (linia 111), anonimowy robotnik, który pomagał Phibisowi podczas młócki (linie 503, 524, 572, 593).

⁹ A. Świderek, *op. cit.*, s. 72, uważa, że chodzi o żurawie na wodę i śruby Archimedesesa, podczas gdy Schnebel, *op. cit.*, s. 81, sądzi, że poza żurawiami były to *sakije*, a nie śruby Archimedesesa.

słomy czy drewna, budowy murów (kol. XXVI), załadunku osłów i tylko jeden raz (kol. IX, 4 Phaophi) mowa jest o tym, że Phibis nie pracował przy nawadnianiu pól, ponieważ wraz z Epimachosem przygotowywał rachunki. Na końcu kilkakrotnie wymieniane są wolne dni przysługujące Phibisowi i Ambryonowi. W miesiącu Phaophi (kol. IX) Phibis nie pracował przez trzy kolejne dni (5–7). Poprzedniego dnia (4) nie wykonywał prac przy pompach, ponieważ przygotowywał rachunki. Nie można mieć całkowitej pewności, czy przez te trzy „wolne” dni nie pracował gdzieś indziej. Przy niektórych dniach nie ma podanego powodu niewykonywania prac przez Phibisa i Ambryona – chodziło zapewne o wolne dni. Pomimo licznych informacji uzyskanych z tego dokumentu, uszkodzenia tekstu w rachunkach, dla poszczególnych miesięcy, nie pozwalają obliczyć, ile wolnych dni miał każdy z robotników. Wzmianki tego typu w zachowanych dokumentach są bardzo nieliczne. Z drugiej jednak strony zdarza się często, że imiona jednego lub drugiego robotnika, wymienionego tu parokrotnie, nie pojawiają się w spisach prac wykonywanych w poszczególnych dniach, podobnie jak bardzo rzadko mowa jest o poganiaczach osłów. Możliwe, iż w takie dni pracowali oni poza posiadłością Epimachosa, z taką bowiem sytuacją spotykamy się często w dokumentach dotyczących innych właścicieli i ich niewolników. Ponieważ w rachunkach nie spotyka się określenia *doulos*, *pais* lub *paidarion* w odniesieniu do robotników Epimachosa, opinie co do statusu tych osób są sprzeczne. Rzeczywiście nieobecność ich imion w listach płac wskazuje, że byli oni robotnikami stałymi w majątkach Epimachosa, gdzie wykonywali różne prace i że należeli do ludzi zaufanych właściciela, ponieważ pracowali z robotnikami najemnymi, kontrolując ich prace. Powierzano im także zadania poza posiadłościami Epimachosa. Wszystko to sprowadza się do wniosku, że chodzi o niewolników, a nie o chłopów uprawiających należące do państwa małe kawałki ziemi i podejmujących się dodatkowo prac krótkoterminowych. W I w. n.e. w czasach Wespazjana bardzo trudno znaleźć w Egipcie grupę wolnych robotników, którzy pracowaliby jako robotnicy za dzienną zapłatę w rolnictwie. Wśród pracowników Epimachosa niektórych nazywano jedynie imieniem, bez podania imienia ojca i ich pochodzenia, jak zdarzało się w przypadku innych osób wskazanych w tych rachunkach. Z imieniem ojca wymieniony jest jedynie Horus, który zresztą pracował wyłącznie przy urządzeniach

irygacyjnych. Czasami imię ojca pojawia się obok imienia Epimachosa i Phibisa. Świderek, opierając się na fakcie, że wymieniono imiona ich ojców, wyciąga wniosek, że byli ludźmi wolnymi, a także, iż Epimachos, właściciel majątku, dawał pieniądze Ambryonowi i Phibisowi, i że Epimachos, syn Pachnoutisa, dzierżawił palmiarnię. Według badaczki w rachunkach Didymosa pojawia się, chociaż rzadko, pewna grupa anonimowych robotników¹⁰, których można uznać za niewolników m.in. dlatego, że Didymos nie wpisałby opłaty za dniówkę robotników Epimachosa, ponieważ oni często pracowali gdzie indziej i nie zawsze w nomie hermopolitańskim. Johnson¹¹ przede wszystkim na podstawie faktu, że nie płacono im za pracę, dowodzi, iż mieli oni status niewolników. Według tego badacza również Didymos był niewolnikiem.

Niestety nie da się rozstrzygnąć tej kwestii. Fakt, że właściciel dawał każdemu małe sumy pieniędzy, nie może być czynnikiem decydującym przy ustalaniu ich statusu¹². Także obecność anonimowych niewolników, którzy cieszyli się mniejszym zaufaniem właściciela, nie dowodzi, że ludzie obdarzeni większym zaufaniem nie byli niewolnikami. Tezę, że nie chodzi tu o niewolników, wspiera natomiast obecność imion ich ojców. Jednakowoż pojawiają się wątpliwości. Epimachos i Phibis to imiona bardzo popularne w Egipcie¹³. W badanym tu tekście Horus pojawia się zawsze jako „Horus, syn Horusa”, Epimachos i Phibis tylko czasami wymieniani są z imieniem ojca, jednak na ogół patronimi konu brakuje. Możliwe także, że w tych wypadkach chodzi o więcej osób noszących to samo imię i że Epimachos, zatrudniony w palmiarni, nie jest tym samym Epimachosem, który pojawia się jako robotnik pracujący na stałe w majątku swego imiennika. Istniejące analogie, dotyczące innych prywatnych majątków w epoce wczesnego cesarstwa w Egipcie i poza nim, oraz charakter prac prowadzonych

¹⁰ Por. przypis 8.

¹¹ A.C. Johnson, *op. cit.*, s. 186–187. Por. też: A.I. Pavlovskaja, *Raby w sel'skom hozjajstve...; eadem, Rabstvo v rimskom Egipcie...*

¹² Phibis otrzymuje tylko jednorazowo 1 drachmę (linia 365) raczej jako premię za dopilnowanie odpowiedzialnej pracy przy nawadnianiu pola ze zbożem (por. A. Świderek, *op. cit.*, s. 103). W liniach 159–160, wspomnianych przez Świderek, mowa jest o tym, że Ambryon i Phibis pracują razem u nieznanego robotnika za wynagrodzenie w wysokości 3 oboli, chodzi tu zapewne o wynagrodzenie tego robotnika, a nie Ambryona i Phibisa.

¹³ Por. Priesigke, *Namenbuch* s.v.; Foraboschi, *Onomasticon* s.v.

przez te osoby wskazują na to, że były jednak niewolnikami. Niestety nie możemy mieć całkowitej pewności.

Administrатора majątku Didymosa powinno się raczej traktować jako osobę wolną, na co wskazuje pojawienie się imienia jego ojca. Fakt, że jego wynagrodzenie nie znajduje się w spisach wydatków poniesionych w administrowanym przez niego majątku, nie świadczy jeszcze o tym, iż jest on niewolnikiem, ponieważ mógł być opłacany bezpośrednio przez właściciela, tzn. Epimachosa, który – jak wynika z rachunków – mieszkał w Hermupolis.

W korespondencji datowanej na podobny okres, jak omawiane wyżej dokumenty korespondencji Bellienusa Gemellusa¹⁴, właściciela ziemskiego z Fajum, pojawia się pewien zaufany niewolnik Epagathos, który administrował częścią majątku. Nie ma tam natomiast wzmianki o żadnej niewolniczej sile roboczej, zatrudnionej przy uprawie roli i pracach z nią związanych. Poza Epagathosem wspomniany został także inny zaufany niewolnik, niejaki Geminus, który z pewnością był bratem lub krewnym tego pierwszego. Epagathos – znany jego zajęcia, przede wszystkim dzięki adresowanym do niego listom Gemellusa – nazywany jest *idios*¹⁵ i tylko w jednym dokumencie użyto przy jego imieniu określenia *paidarion*¹⁶. Sabinus, syn Gemellusa, w początkowym zdaniu listu do Geminusa stosuje nazwę *idios*¹⁷. W źródłach o charakterze prywatnym, w listach, rachunkach itp., nawet w okresie rzymskim terminologia używana w odniesieniu do niewolników przysparza wielu kłopotów i tylko badając kontekst jednego dokumentu lub kilku, można ustalić status osób w nich występujących.

Epagathos i Geminus, który – jak się wydaje – był rządcą stajni w majątku Gemellusa, wykonują nietypowe prace niewolnicze. Z tego też powodu bardziej szczegółowa analiza ich zajęć przedstawiona zostanie pod koniec rozdziału, gdzie mowa będzie o niewolnikach, którym powierzano odpowiedzialne zadania.

¹⁴ P.Fayum 91 (= Sel.Pap. I 15), s. 102, 110–123, 248–250, 252, 254–255, 259–261, 265–277; *St.Pal.* IV, s. 117 (= P.Fayum 260); P.Oxy. 10; por. W.L. Westermann, *An Egyptian Farmer...*, N. Hohlwein, *Le vétéran Lucius Bellienus Gemellus...*

¹⁵ Por. np. P.Fayum. 110: Λούκιος Βελλιῆνος Γέμελλος Ἐπαγαθῶν τῷ ἰδίῳ χαίρειν.

¹⁶ *Stud.Pal.* IV, s. 117 (= P.Fayum 260), linie 4–5: ἐδάνεισεν Λ[ούκιος Βελλιῆνος] | Γέμελλος διὰ Ἐπ[α]γά[θ]ου π[α]δαρίου[.

¹⁷ P.Fayum 121.

Najliczniejszą grupę niewolników zatrudnionych w majątku ziemskim odnajdujemy w archiwum Sarapiona¹⁸. W tym zbiorze aktów kupna z lat 90–133 występują takie określenia pracowników: *doulos*¹⁹, *paidarion*²⁰, *pais*²¹. Posiadłość ziemska Sarapiona i jego rodziny – podobnie jak Epimachosa z P.Lond. 131 V czy Bellienusa Gemellusa – składała się z kilku kawałków ziemi, stanowiących jego własność lub dzierżawionych, na których poza niewielką hodowlą uprawiano winorośl i zboże. W konsekwencji również praca niewolników była zróżnicowana. Status ludzi nazwanych *doulos* nie wzbudza wątpliwości. We wspomnianych dokumentach, zawierających takie określenie, niewolnicy ci pełnią funkcję posłańców, co widać zwłaszcza w korespondencji. W P.Sarap. 83 Sarapion zawiadamia syna Eutychidesa, że wysłał poprzez Hermiasa²² 40 *keramia* wina za 30 drachm srebra, 10 derek (*stromata*) i 30 poduszek (*tyrous*), ale nie posłał pieniędzy, ponieważ nie miał zaufania do tego niewolnika. Imiona różnych niewolników, tworzących rodzinę, pojawiają się w spisach wydatków związanych z płacami, znajdujących się w P.Sarap. 79 II: Epaphroditos i Abaskantos, którzy nie występują w innych dokumentach tego archiwum, oraz Ammonios, Apollinarios i Kallistos, o których mowa jest również w innych dokumentach (lecz nie jako o niewolnikach). W wyżej wspomnianym liście Sarapion, nie ufając Hermiasowi, proponuje synowi przesłanie pieniędzy za pośrednictwem Kallistosa. Ten zaś pojawia się kilkakrotnie w spisach wydatków i wpływów z gospodarstwa. Chodzi przede wszystkim o małe sumy, które otrzymuje właściciel za pośrednictwem różnych osób, m.in. Kallistosa²³. P.Sarap. 72, II,

¹⁸ J. Schwartz, *Les archives de Sarapion...*

¹⁹ P. Sarap. 62 (= P.Amh. 128), linia 95; 80 (= P.Amh. 131), linia 22; 79e II 16, 18, 20, 23, 25; 103 ter., linia 3.

²⁰ P.Sarap. 46 (= P.Amh. 88 = Mitt.Chr. 450), linia 27; 76, linia 4; 83, linia 3; 28 bis 2; 28 ter, linia 16; 103a, linia 2.

²¹ P.Sarap. 68, I, linia 10; 84, linia 13, 14. Spotyka się także termin *ergatai*, który z pewnością odnosi się do ludzi wolnych.

²² *Doulon* jest uzupełnieniem na bazie P.Sarap., 103 ter., ale wydaje się pewne. Możliwe, że ten sam niewolnik wspomniany został w liście n. 103 ter, w którym mowa jest o tym, że miał przekazać pozdrowienia od nadawcy listu. Posłańcem był również Ammonios, który dostarczał Sarapionowi list napisany przez synów Heliodorosa (P.Sarap. 84a, I, linia 13).

²³ P.Sarap. 65, II, 10 (w bardzo złym stanie, zachowały się tylko fragmenty poszczególnych linii, prawdopodobnie była to lista wydatków), 68, III, linie 6, 7, 9, 10 – δ(ὐ) Καλλίστου: niezbyt wysokie wpływy, w wysokości 4, 8, 8 drachm i 8 oboli,

w którym znajdują się dwie wpłaty dokonane przez Kallistosa i dwa razy przez Anoubriona, odnosi się podobnie jak P.Sarap. 68, kol. III, do pieniędzy zebranych (w tym wypadku od Peksisa) na rzecz ludzi ścinających i łuskających soczewicę (φακόν). Potwierdza to hipotezę J. Schwartza, wysuniętą w komentarzu do P.Sarap. 68, zgodnie z którą wpłaty te mogły dotyczyć wpływów od innych właścicieli ziemskich za pracę wykonaną dla nich przez robotników Sarapiona. Określenie Kallistosa jako *doulos* znajdujące się w P.Sarap. 79 II, l. 23, wskazuje także, że chodzi tu o wynajęcie niewolniczej siły roboczej. Zatem Anoubriion powinien być uważany za niewolnika²⁴. W świetle P.Sarap. 83 Kallistos był jednym z zaufanych niewolników Sarapiona. Fakt, że pojawia się jako posłaniec i ma związek z pobieraniem pieniędzy może oznaczać, że chodziło tu o niewolnika domowego zatrudnianego także przy pracach polowych.

Apollinarios występuje w P.Sarap. 68 (gdzie mowa jest również o Kallistosie) w związku z niektórymi wpłatami za pracę, a także w P.Sarap. 55 (= P.Amh. 126), linia 37, gdzie otrzymuje 12 drachm, aby uregulować niektóre wydatki. W P.Sarap. 79 II, linia 18, określony jest jako niewolnik należący do Selene, żony Sarapiona, lecz dokument ten pochodzi z okresu, gdy Sarapion już nie żył. Na koniec napotykamy Ammoniosa, który zapewne był pasterzem²⁵, wykorzystywanym także jako posłaniec²⁶. Gdy chodzi o popularne imiona trudno jest ustalić, czy we wszystkich dokumentach mówi się zawsze o tym samym człowieku. W listach i rachunkach jako *paidaria* lub *paides* określa się tych, którzy mają doręczyć listy lub wykonać inne polecenie. W parokrotnie cytowanym już P.Sarap. 68, kol. I, linia 10, pojawia się wzmianka o *paides*, lecz tekst zachował się w złym stanie i można tylko domniemywać, że zawierał spis drobnych wypłat. *Paides* są także obecni w liście

a raz 17 drachm, 20 oboli (na temat znaczenia δ(ᾰ) w prywatnych rachunkach zob. L. Bandi, *I conti privati nei papiri dell'Egitto greco-romano*, „Aeg.” 17 [1937], s. 378–379), 72, v. II, linie 5, 10; 79b II, linia 16.

²⁴ Por. Schwartz, *op. cit.*, s. 139, który ma wątpliwości co do Anoubiona, wspomnianego w P.Sarap. 55 i 56: czy jest on synem Sarapiona, czy też niewolnika noszącego to samo imię? W spisie, P.Sarap. 56, wymieniony jest jako Anoubion – niewolnik.

²⁵ P.Sarap. 75, v. b II, linie 2,8; 76, linia 9.

²⁶ P.Sarap. 97, linia 7. Jak twierdzi Pavlovskaja (*op. cit.*), Mancles, Chichois i Lychnos również mogą być uważani za niewolników.

Heliodorosa do Sarapiona, w P.Sarap. 84, linie 13–14, gdzie otrzymują jakieś wynagrodzenie. List dotyczy werbowania robotników do żniw i wymienieni są tam także *ergatai*, przez co wydaje się, że *paides* oznaczają tu raczej chłopców wziętych do pomocy, jeśli nawet zazwyczaj określano ich terminem *paidaria*.

Sądzę, że *paidaria* wskazani w niektórych dokumentach tego archiwum to jednak niewolnicy. P.Sarap. 46 (= P.Amh. 88 = Mitt.Chr. 450) zawiera ofertę podnajmu terenu wziętego w dzierżawę od Sarapiona. Poza warunkami (okres, cena wynajmu, itp.) w linii 27 mówi się o dostarczeniu 1/2 *artaby* zboża dla *paidaria* – z pewnością niewolników²⁷. Wilcken, który w *Archiv für Papyrusforschung*²⁸ widzi w tych *paidaria* niewolników, w komentarzu do P.Würzburg, 14 twierdzi, że są to chłopcy pomagający w pracach polowych²⁹. Wydaje mi się jednak, że właściwa jest pierwsza interpretacja Wilckena. Trudno zakładać, że w pięciu już cytowanych tekstach przewiduje się „napiwek” dla chłopców, a nie dla dorosłych pracujących w polu, zwłaszcza że mowa tu o robotnikach dostarczonych przez samego właściciela ziemi. Można przypuszczać, że chodzi o „napiwek” dla niewolników zatrudnionych przy pracach polowych. Wartość tego „napiwku” w czterech dokumentach odnoszących się do wynajmu ziemi jest stała: 1/2 *artaby* produktu głównego z danego kawałka ziemi. W P.Sarap. 83, linia 6, *paidarion* to zapewne niewolnik Dionysios, poprzez którego Sarapion posyła synowi Eutychedesowi 6 *keramia* wina. Sarapion zapłacił podatek i wydaje się, że także opłacił jego podróż. Nie wiemy, kto jest właścicielem Dionysiosa. Poprzez innego niewolnika (*paidarion*), Achilleusa, Sarapion posyła synowi 40 drachm

²⁷ Analogicznie P.Sarap. 28 bis, linia 2, 28 ter, linia 16; por. analogiczne wypłaty w P.Oxy. XXII 2351 (112 r.); PSI VII 788 (Hermoupolis, 125 r.); P.Oxy. IV 730 (= Mitt.Chr. 273), (130 r.); P.Würzb. 14 (nom hermopolitański, 132 r.). P.Oxy. IX 1207 (175/176? r.) dotyczy wynajęcia stajni dla wielbłądów i w linii 8 przewiduje σπονδή παιδαρίους 8 drachm. Por. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 401, n. 3 (P.Oxy. XVI 1647, błędnie przytoczony, ponieważ zawiera wzmiankę o *didaskalike*, czyli kontrakcie dotyczącym nauki zawodu). Por. też Schwartz, *op. cit.*, s. 46, a także S. Eitrem, *A Few Remarks on σπονδή, θάλλος and other extra Payments in Papyri*, „Symb.Osl.” 17 (1937), s. 39–40, który twierdzi, że pieniądze te były przeznaczone dla dzieci pomagających podczas młócki, czyli dla „dzieci domowych”. Rozumowanie to nie wydaje się przekonujące, również z uwagi na P.Oxy. IX 1207, dotyczącego pracy przy wielbłądach.

²⁸ „APF” 5 (1913), s. 253, 254.

²⁹ P.Würzb. 14, s. 85 (wydany w 1934 r.).

w srebrze³⁰. Niewykluczone, że wśród tyłu pojawiających się w tym archiwum osób znajdują się także i inni niewolnicy. Jak wynika z podanych przykładów, niewolnicy są na ogół wymieniani tylko z imienia, bez wyjaśnienia ich statusu. Rodzina Sarapiona wiedziała doskonale, o kogo chodziło. Także tu wydaje się, że niewolnicy wykonywali różne prace, spełniali rozmaite polecenia i nie mieli stałych obowiązków: pracowali w polu u swojego właściciela lub byli wynajmowani innym, przekazywali wiadomości, listy, wino, jak również pieniądze. Prawdopodobnie poza niewolnikami wymienionymi w listach Sarapiona i jego rodziny, których możemy nazwać zaufanymi, musieli być jeszcze inni, którzy pracowali i w polu, i w domu. *Paidaria*, dla których przewiduje się „napiwek”, *paides* wskazywani w rachunkach lub ci, jak Abaskantos i Epaphroditos, znani tylko ze znajdującego się w P.Sarap. 79 wykazu podatków do zapłaty, musieli należeć do grupy – może mało licznej, ale istniejącej – niewolników, którzy nie mieli bezpośrednich kontaktów ze swoimi właścicielami i nie znajdowali się w ich otoczeniu. Pojawia się tu analogia do struktury grup niewolników znanych z archiwum Zenona³¹. Jest zupełnie zrozumiałe, że ci anonimowi niewolnicy, używani do najprostszych i najcięższych prac, pozostawili po sobie znikome ślady w dokumentach. Na wsiach egipskich, także w okresie rzymskim, było ich z pewnością bardzo niewiele, jak zresztą we wsiach wszystkich afrykańskich prowincji³². W prywatnych posiadłościach w Egipcie pojawiają się także przy pracach polowych, inaczej niż w późnym okresie ptolemejskim.

Moim zdaniem za niewolników może być uznawana grupa robotników znanych z archiwum Heroninosa, określona terminem οικέται³³. Interpretacją rachunków, w których występują *oiketai*

³⁰ P.Sarap. 103 a, linia 2. Możliwe, że ten sam Achilles pojawia się również w P.Sarap. 65 II, linie 7,13,14 jako *pais*, który otrzymuje niewielkie sumy pieniędzy. Niewykluczone, że także do niego odnosi się wzmianka w P.Sarap. 81, linia 10, gdzie mowa jest o Achillesie, jako o zaufanym człowieku (por. Schwartz, *op. cit.*, s. 81).

³¹ Zob. rozdz. VI.

³² Por. ciekawe rezultaty opracowane przez H.G. Pflauma w zestawieniach opartych na informacjach epigraficznych pochodzących z kilku wsi i miast afrykańskich: H.G. Pflaum, *Remarques sur l'onomastique de Castellum*, w: *Carnuntina, Römische Forschungen im Niederösterreich*, III, Graz 1956, s. 134–136; *Remarques sur l'onomastique de Cirta*, w: *Limes-Studien, Schriften des Institutes für Ur- und Frühgeschichte der Schweiz*, v. 14, 1959, s. 100n.

³³ Poza literaturą przytoczoną w przypisie 1, por. *Papyri Wessely Praegenses*, red. L. Vareł, *Une partie de la correspondance d'Aurelios Heroneinos*,

i *metrematiaioi*, dwie grupy pracujące w posiadłościach ziemskich administrowanych przez Heroninosa, zajmowali się J. Bingen w już cytowanym artykule w „Chronique d'Égypte” z 1951 r. i L. Varel w swoich komentarzach, a przede wszystkim w artykule w „The Journal of Juristic Papyrology”.

Zasadniczą sprawą dla problemu siły roboczej w posiadłościach ziemskich, do których odnosi się archiwum Heroninosa, jest księgowość dwóch posiadłości należących do jednego właściciela Aureliusza Apianosa z Aleksandrii: w Euhemerii, administrowanej przez Eirenaiosa oraz w Theadelphii, zarządzanej przez Heroninosa. Księgowość ta zawiera informacje o miesięcznych wpływach i wydatkach tych posiadłości. Wydatki pieniężne dotyczą m.in. wynagrodzeń robotników sezonowych i stałych. W Euhemerii dwaj administratorzy otrzymywali miesięcznie 40 drachm każdy, podczas gdy inne dwie grupy robotników dostawały odpowiednio: *oiketai* – 4 drachmy miesięcznie, *metrematiaioi* – 8, 12 lub 16 drachm miesięcznie. Zarówno Bingen, jak i Varel przypuszczają, że *oiketai* byli pracownikami stałymi mieszkającymi na terenie posiadłości, podczas gdy *metrematiaioi* mogli być także pracownikami stałymi, ale zamieszkiwali gdzie indziej³⁴. Varel snuje przypuszczenia, że *oiketai* mogli być niewolnikami, a *metrematiaioi* – ludźmi wolnymi. Jeden z głównych argumentów tego badacza wiąże się z imionami owych *oiketai*. Prawie wszystkie są greckie³⁵, podczas gdy w grupie *metrematiaioi* przeważają imiona egipskie. Jako argument dodatkowy chcę dodać, że w papirusach z II i III w. *oiketes* oznacza z reguły niewolnika³⁶. Dwie grupy pracowników stałych

254–268 ap. J.C. Poprzednie wydanie papirusów *Papyri Wessely Pragenses Gr. I 52*, „Listy Filologicke” 70 (1946), s. 273–286 (= SB VI 9052–9064); 71 (1947) (= SB VI 9072–9083). Interesujące nas tu rachunki zostały opublikowane razem z korespondencją w *Eunomia*, jako dodatek do czasopisma „Listy Filologicke” 80 (1957), s. 16–31, 56–80 (= SB VI 9406–9408); 81 (1958), s. 6–27, 69, 77 (= SB VI 9409); 82 (1959), s. 3–18 (= SB VI 9410); 81–86 (= SB VI 9411–9414); 83 (1960), s. 16–25 i 50–55 (= SB VI 9414); 84 (1961), s. 37–46 (= SB VI 9415). Por. też artykuł Varcla, *Μετρηματιαίοι*, „JJP” 11–12 (1958), s. 97–110; J. Bingen, *Les comptes dans les archives d'Heroninos*, „Chr. d'Ég.” 26 (1951), s. 378–385; *idem*, „Chr. d'Ég.” 24 (1949), s. 87–101, 148–150; 25 (1950), s. 89–98 (= SB VI 9361, 9362). Por. też: A.I. Pavlovskaja, *op. cit.*

³⁴ J. Bingen, *Les comptes dans les archives d'Heroninos*..., s. 379, przypis 4.

³⁵ L. Varel, *Μετρηματιαίοι*..., s. 101–102.

³⁶ Por. Preisigke, *Wörtb.* s.v. i Kiessling, *Wörtb.* Supplement s.v. i *supra*. Argumentem przemawiającym na korzyść interpretacji, że *oiketes* byli niewol-

poza wynagrodzeniem w pieniądzech otrzymują także świadczenia w naturze, np. zboże (1 *artaba*); *oiketai* dostają także oliwę. Jak wskazuje Bingen, podstawę wynagrodzenia stanowiły pieniądze, które – ze szkodą dla pracowników – wymieniano na produkty naturalne. Obciążano ich wydatkami za wino lub robotnikom wolnym odejmowano podatek *isophorion*. Zapewne *oiketai* nie dostawali w rzeczywistości 4 drachm miesięcznie, ale raczej produkty naturalne. Między *oiketai* spotykano także robotników wykwalifikowanych.

Porównanie stosunku liczbowego niewolników i pracowników wolnych wykazuje relację 11 do 15 w najstarszym zachowanym rachunku, z papiirusu Eireneiosa, 6 do 13 w Inw.N.115 recto i 6 do 11 w Inw. 111 recto (*P.Prag.* 4 = *SB VI 9409*). Vercl dostrzega zmniejszanie się prac niewolniczych, a zwiększanie się liczby wolnych pracowników, którzy otrzymują wynagrodzenie w naturze, i których pozycja społeczna zbliża się bardzo do sytuacji niewolników. Wydaje mi się, że te dane liczbowe są zbyt skąpe, by wyciągać wnioski tego typu. Praca niewolników w rolnictwie w Egipcie II i III w. nie odgrywała zasadniczego znaczenia, ale ważne jest stwierdzenie ich obecności, nawet jeśli proporcjonalnie bardzo nieznacznej. Podobnie jak pojawienie się w Egipcie rzymskim grupy *metrematiai*, choć sądzę, że źródła są zbyt fragmentaryczne, by sformułować wiążące wnioski. Pewną ewolucję charakteru i rozpowszechniania się niewolnictwa, od końca epoki ptolemejskiej do okresu bizantyńskiego, można wychwycić analizując całą dokumentację.

Jak wynika z dokumentów omawianych powyżej, nasze informacje o niewolnikach, którzy pracowali bezpośrednio w rolnictwie, są bardzo skąpe i niepewne. W każdym razie zważywszy na zupełny brak świadectw tego typu w późnym okresie ptolemejskim, można sądzić, że pojawieniu się prywatnej własności ziemi towarzyszyło zatrudnienie, chociaż o skromnym zasięgu, niewolniczej siły roboczej. Sporadycznie napotykamy wzmianki o niewolnikach, także w rachunkach majątków ziemskich, ale zły stan tych dokumentów nie pozwala ustalić, o jakiego typu majątki tutaj chodzi³⁷.

nikami, może być fakt, że nie płacili *ισοφόριον*, najniższego podatku wpłacanego przez grupę *metrematiai* i z pewnością przez innych mieszkańców Kome: por. J. Bingen, *Les comptes dans les archives d'Heronios...*, s. 384.

³⁷ Por. np. P.Giss. I 101, linia 15, z III w.: Πέτρον Λουκιου wspomniany tu został przez P.M. Meyera uznany za niewolnika należącego do Lucjusza. Nie ma

W P.Lips. 26, z początku IV w. (Heromoupolis?), po podziale majątku ziemskiego jeden z kontrahentów otrzymuje dwóch niewolników, z których jeden specjalizuje się w pracach polowych, a drugi jest oślarzem. Drugiej stronie przypadli niewolnik-rolnik i rzemieślnik³⁸. W P.Mich. V 326 (Tebtynis), z 48 r., także mowa jest o podziale posiadłości i dziedziczeniu po rodzicach. Poza skomplikowanym podziałem wielu kawałków ziemi, znajduje się tam wzmianka o 18 niewolnikach, jest to bardzo duża liczba, rzadkość na warunki egipskiej *chora*. Domyślamy się, że niewolnicy ci pracowali w majątku ziemskim tylko dzięki temu, że jeden z nich był *onelates* (linia 23)³⁹. To samo można powiedzieć o niewolnikach rozdzielonych między licznych braci, w P.Flor. 50 (Hermoupolis, z 268 r.), gdzie chodzi o podział ziemi i wielu niewolników, lecz w tym wypadku nie ma na to konkretnego dowodu. P.Oxy. XLIV 3197, z 111 r., zawiera informacje o podziale niewolników należących do zamożnej rodziny z Aleksandrii. Wymienieni są niektórzy niewolnicy, którzy w momencie spisywania dokumentu znajdowali się w różnych częściach egipskiej *chora*, zapewne w posiadłościach swoich właścicieli. Nie wiemy jednak, czy ich pobyt tam wynika z powodu obowiązków pełnionych przez nich jako niewolników domowych, czy też prac polowych. Dokument wskazuje raczej, że mamy do czynienia z niewolnikami domowymi.

P.Grenf. 47, z 148 r., pokazuje, że niekiedy niewolnicy z egipskiej *chora* działali samodzielnie. Dokument ten zawiera prośbę mieszkańca Soknopaiou Nesos zwracającego się o ukaranie osób, które ukradły mu zbiory z kawałka ziemi, o wielkości 4 arur, należącego do dzieci jego brata i pozostających pod jego opieką. Ten kawałek ziemi oddał on w dzierżawę Leontasowi, niewolnikowi byłego gimnazjarchy Neilosa. Po dokonaniu kradzieży zbiorów z ziemi przez siebie dzierżawionej, Leontas uciekł. Tekst jest klarowny, kawałek ziemi został oddany w dzierżawę niewolnikowi⁴⁰.

jednak co do tego pewności, ponieważ może tu chodzić o patronimikon, a Πέτρον nie jest imieniem typowym dla niewolników. Zob. też: P.Lips. 97 (III 9), z 338 r., 111, również z IV w. Por. BCU I 7, z 247 r. (lista podatków płaconych przez mieszkańców wsi: kol. II, 1.9.).

³⁸ P.Lips. 26, 11. 8–10.

³⁹ Por. też: P.Fam.Tebt. 37 (167 r.), gdzie niewolnica Martilla zostaje wymieniona wśród majątku właściciela.

⁴⁰ P.Grenf. 47, linie 7–9.

Z BGU I 146, z I/II w. z Fajum – skarga mieszkańca Karanis – pośrednio dowiadujemy się, że niewolnicy byli wynajmowani do prac polowych. Skarga mówi o tym, że pewien Agathokles, niewolnik Sarapiona, oraz cudzoziemiec *ergates*⁴¹ napadli na jego pole i zniszczyli zbiory.

Inne sporadyczne wzmianki wskazują na to, że niewolnicy byli także zatrudniani przy hodowli bydła. P.Vindob. Worp. 2, z 21 r. p.n.e., to skarga na niewolnika, który pasł bydło na obsianym polu. Trudno z tego dokumentu wywnioskować, czy głównym zajęciem tego niewolnika było pasienie bydła, czy też wykonywał prace innego typu⁴².

Wiadomości o pracach niewolników w rzemiośle, w okresie rzymskim, są także nieliczne i bardzo rozproszone. W każdym razie nie stanowi to dowodu na całkowitą nieobecność niewolników w tej dziedzinie, ponieważ dla okresu rzymskiego mamy bardzo mało dokumentów z Aleksandrii i innych miast greckich, będących głównymi ośrodkami produkcji rzemieślniczej. Trochę światła rzucają na ten problem kontrakty dotyczące terminowania (*didaskalikai*)⁴³ i potwierdzenia wpłat⁴⁴. Niestety są to nieliczne dokumenty, zaświadczenia i spisy podatkowe, z których nie dowiadujemy się niczego precyzyjnego o niewolnikach i ich właścicielach. Wśród kontraktów terminowania najwięcej jest kontraktów dotyczących nauki tkactwa, z uwagi na jego szerokie rozpowszechnienie w Egipcie. P.Mich. V 346, z 13 r. n.e. z Tebtynis, to kontrakt pomiędzy tkaczem Psoseusem i Herakleonem, synem Eirenaioisa, właścicielem niewolnicy Heleny. Psoseus zobowiązuje się nauczyć Helenę tkactwa w ciągu dwóch i pół roku. Wydatki na utrzymanie

⁴¹ BGU I 146, linie 4–11: τῆ γ τοῦ ὀ]ντος μηνὸς Ἐπι[φ ἐπῆλθαν Ἀγαθοκλῆς καὶ δοῦλος Σαραπίωνος Ὀνωφρέως κ[αὶ ἄ]λλος ξένο[ς] ἐργά[της αὐτ]οῦ τῆ ἀλωνία μου καὶ ἐλίκτησάν μου τὸ λάλανον καὶ οὐχ [ὀ]λ[ι]γην ζῆ[μ]εῖαν μοι ἐξημωσάμην.

⁴² Nie uwzględniam tu P.Oxy. II 244 (= *CPL* 175), z 23 r., który bardzo często cytowany jest w tym kontekście, ponieważ dokument dotyczy niewolnika należącego do rodziny cesarskiej; i P.Oxy. III 574, gdzie mowa o niewolniku płacącym *vika*, por. Wallace, *Taxation...*, ss. 143–145, na temat tego podatku stanowiącego odpowiednik poglównego.

⁴³ W.L. Westermann, *Apprentice Contracts and the Apprentice System in Roman Egypt*, „*Class.Phil.*” 9 (1914), s. 295–315; A. Zambon, *Διδασκαλικάί*, „*Aeg.*” 15 (1935), ss. 3–66; J. Herrmann, *Vertragsinhalt und Rechtsnatur der Διδασκαλικάί*, „*JJP*” 11/12, (1958), s. 119–139; B. Adams, *Paramone und verwandte Texte. Studien zum Dienrtvestrag im Rechte der Papyri*, Berlin 1964, s. 114–119.

⁴⁴ Por. J.A. Straus, *Le statut fiscal des esclaves...*, s. 367.

Heleny, poniesione w tym czasie, obciążają właściciela, który zobowiązuje się także dać jej *chiton* o wartości 8 drachm. Jeśli po tym okresie Helena nie nauczy się zawodu, właściciel będzie żądał, aby tkacz uczył ją dalej, tym razem na własny koszt.

W *P.St. Pal.* XXII 40, z 150 r n.e. z Soknopaïou Nesos, właścicielka wysłała niewolnicę na naukę zawodu na okres 14 miesięcy⁴⁵.

P.Grenf. II 59, z 189 r. również z Soknopaïou Nesos, dotyczy kontraktu związanego z nauką tkactwa niewolnika przez 20 miesięcy. Niewolnik jest własnością pewnej kobiety⁴⁶.

Również P.Oxy. XIV 1647, z końca II w., odnosi się do nauki tkactwa. Właścicielka posyła swoją niewolnicę na naukę tkactwa na cztery lata. Koszty ubrania, utrzymania i mieszkania dziewczyny pokrywa właścicielka. Dziewczyna zobowiązana jest do pracy od wschodu do zachodu słońca, a przewidziano dla niej następujące wynagrodzenie: w pierwszym roku – 8 drachm miesięcznie, w drugim – 12, w trzecim – 16, w czwartym – 20. W kontrakcie tym przewiduje się dla tej niewolnicy 18 wolnych dni w roku. Inne dni, podczas których nie będzie pracować lub w razie choroby, mają zostać odpracowane po zakończeniu okresu przewidzianego w kontrakcie.

Różnice długości okresu nauki zależały od wielu przyczyn: stopień przygotowania ucznia, który uprzednio mógł uczyć się u innego rzemieślnika, stopień biegłości, który miał osiągnąć itp. Jak wynika z innych kontraktów terminowania, odnoszących się zarówno do niewolników, jak i ludzi wolnych, jeżeli kontrakt był zawierany na dłuższy okres, to zawsze uczniowi płacono w ostatnich latach terminu⁴⁷.

Kontrakty dotyczące nauki zawodu κτενιστής znajdują się także w dwóch dokumentach z III w.: BGU IV 1021 i P.Oxy. XLI 2977 (239 r.), oba z Oxyrynchos. Niezupełnie wiadomo, do jakiego zawodu odnosi się termin *ktenistes*, ale z ostatniego dokumentu

⁴⁵ Por. krótki artykuł stanowiący część publikacji dokumentu BGU XI 2013, Wstęp i *infra* rozdz. IX, s. 316.

⁴⁶ Wydawcy uznali ten dokument za umowę najmu niewolnika, lecz por. poprawki w odczytaniu tekstu w *Berichtigungsliste*, I, s. 189, III, s. 71. Zambon (*op. cit.*) i Herrmann (*op. cit.*) zaliczają ten papirus do grupy *didaskalikai*.

⁴⁷ Poza przytoczoną już literaturą, por. na ten temat M. Khvostov, *Očerki organizacii promyslennosti i trgovli w greko-rimskom Egipte I Textilnaja promyslennost w greko-rimskom Egipte*, Kazan 1914, s. 179–181, 191–201; E. Wipszycka, *L'industrie textile dans l'Égypte romaine*, Wrocław 1965, s. 66–67; A.I. Pavlovskaja, *Rabstvo v rimskom Egipte...*, s. 158–163. Por. też: *PSI* III 241, z III w.

wynika, że jest to gręplarz. W BGU IV 1021 weteran, właściciel niewolnika, wysłał go na naukę zawodu na trzy lata. W okresie tym niewolnik powinien być u rzemieślnika od wschodu do zachodu słońca i wykonywać wszystko to, co zostanie mu zlecone. Istnieje jeszcze obowiązek opłaty przez właściciela – jednak w tym miejscu dokument się urywa. P.Oxy. XLI 2977 zachował się w całości. Kontrakt przewiduje pięcioletni okres nauki, podczas którego niewolnik pozostaje na utrzymaniu właściciela i mieszka u niego, a od wschodu do zachodu słońca jest do dyspozycji nauczyciela. Po sześciu miesiącach otrzymywać ma 2 obole dziennie przez sześć miesięcy, w drugim roku dostanie 4 obole dziennie, w trzecim – 6, w czwartym – 8, a w piątym – 10. Także tu mówi się o obowiązku niewolnika wykonywania wszystkich poleceń związanych ze swoim zawodem, powinności, która zresztą ciąży na wszystkich innych uczniach. Jeśli uczeń przez kilka dni nie będzie pracować lub zachoruje, musi zwrócić koszty za ten okres. Przewiduje się karę pieniężną w wysokości 100 drachm, jeżeli któraś ze stron nie dotrzyma umowy. Długość okresu nauki w dwóch omawianych tu przypadkach wskazuje, że termin *ktenistes* odnosi się raczej do gręplarza, a nie do fryzjera⁴⁸.

Natomiast kontrakty terminowania dotyczące niewolników, poza tkactwem, odnoszą się również do innych zawodów. P.Oxy. IV 724 (= Wilck.Chr. 140 = Sel.Pap. I 15), z 155 r., zawiera kontrakt dotyczący nauki stenografii niewolnika o imieniu Chairamon, należącego do Panechotesa, zwanego również Panares, byłego *kosmetes* w Oxyrynchos⁴⁹.

W BGU IV 1125, z 13 r. p.n.e. z Aleksandrii, Gaius Iulius posłał swego niewolnika Narkissosa na naukę muzyki do Gaiusa Iuliusa Erosa⁵⁰. Kontrakt wyszczególnia zakres wiedzy, którą ma zdobyć niewolnik.

Z kontraktów terminowania nie możemy wyciągać szczegółowych wniosków o sposobie, w jaki właściciele czerpią zyski lub

⁴⁸ Liddell-Scot, Suppb. s.v. na bazie S. Calderini, *Ricerche sull'industria e il commercio dei tessuti in Egitto*, „Aeg.” 26 (1946), s. 41–42; por. też: wstęp do P.Oxy. XLI 2977 i literatura tam przytoczona.

⁴⁹ Niewolnik został dostarczony Apolloniosowi, σμειογράφος, ale otrzymywał polecenia od jego syna.

⁵⁰ Z pewnością jest to jego wyzwoleniec. Data dokumentu, początki panowania rzymskiego w Egipcie, wskazuje na takie rozwiązanie. Prawdopodobnie słusznie przypuszcza J.A. Straus, *Contribution à l'étude de l'esclavage...*, I, s. 63–64, że Narkisos miał zastąpić wyzwolonego niewolnika w dotychczasowych jego obowiązkach.

chęć korzystać z profesjonalnej wiedzy swoich niewolników. Czasem płacą rzemieślnikom⁵¹ za naukę, czasami tylko rezygnują na jakiś czas ze służby swoich niewolników i pokrywają wydatki związane z ich wiktem i opierunkiem, a czasami otrzymują zapłatę od drugiej strony. Trzeba tu zauważyć, że warunki przewidziane dla niewolników w *didaskalikai* nie różnią się od kontraktów terminu ludzi wolnych⁵².

Właściciele spożytkowywali umiejętności zawodowe swoich niewolników dla dobra własnej rodziny, do produkcji artykułów na sprzedaż, wypożyczając ich innym osobom lub w końcu pozwalając na samodzielne wykonywanie wyuczonego zawodu. Na ten temat mamy wiadomości dotyczące tylko niewolników tkaczy, jednak można skonstruować pewien ogólny obraz oparty na przekazach, spisach wydatków, na kontraktach wypożyczeń itp.

W Egipcie rzymskim podatkiem od nauki zawodu było pogłównie o określonej wysokości⁵³. Z niektórych wpłat wynika, że takie podatki płacili niewolnicy⁵⁴. Nie może być to jednak interpretowane jako niezbity dowód na to, że owi niewolnicy zdobywali swój zawód samodzielnie. Z kontraktów dotyczących terminu wiemy, że niekiedy rzemieślnik, który przyjmował ucznia, zobowiązywał się płacić za niego podatek od nauki zawodu⁵⁵. Podatek uiszczal każdy tkacz i był taki sam dla tych pracujących samodzielnie i u kogoś. Inne dokumenty jednak pokazują, że niewolnicy wykonywali swoje zawody niekiedy na korzyść osób, u których znaleźli się z polecenia swych właścicieli, lub gdy sami byli poza domem

⁵¹ Por. np. P.Oxy. IV 724 (= Wilck.Chr. 140 = Sel.Pap. I 15).

⁵² Por. Zambon, *op. cit.*; Herrmann, *op. cit.*; E. Wipszycka, *op. cit.*

⁵³ Na temat podatku od nauki zawodu *χερωναξίων*, a w szczególności tkactwa, por. U. Wilcken, *Ostraka...*, I, s. 321–333; S.L. Wallace, *Taxation...*, s. 194–202 i przytoczona tam literatura; Th. Reil, *Beiträge zur Kenntniss des Gewerbes im helenistischen Aegypten*, Leipzig 1913, s. 18–20; Khvostov, *op. cit.*; E. Wipszycka, *Das Textilhandwerk und der Staat im römischen Ägypten*, „APF” 18 (1966), s. 3–4.

⁵⁴ P.Lond. III, s. LXX, 1269b (158–159 r.); O.Bodl. II 1027 (Coptos, 185 r.); 1028 (188 r.); PSI X 1154 (Tebtynis, II w.), linie 5, 6, 8; γ: linie 4–6, 8, 9, 11; δ: linia 4; η: linia 1 (w tym spisie osób płacących *χερωναξίων*, odsetek niewolników jest stosunkowo wysoki); BGU II 617 (215 r.). Por. E. Wipszycka, *L'industrie...*, s. 72, przypis 39 (P.Oxy. II 309, cytowany przez autorkę, odnosi się do *gerdiakon* płaconego przez jedną wyzwolenicę; P.Oxy. II 262, zob. powyżej rozdz. V, s. 189, jest informacją o śmierci niewolnika-tkacza, skierowaną do poborcy podatkowego). Por. L.A. Straus, *Le statut fiscal*, s. 367 (z niekompletną listą dokumentów).

⁵⁵ Por. S.L. Wallace, *l.c.*

właściciela, ale takie wypadki zdarzały się rzadko⁵⁶. W już wspomnianym P.Oxy. II 262 właściciel zawiadamia poborcę podatkowego *gerdiakon*, że jego niewolnik-tkacz zmarł poza Oxyrynchos⁵⁷. Dwa dokumenty z II w. świadczą wyraźnie o wynajmie niewolników-tkaczy, którzy pracowali dla osób trzecich. W pierwszym, ze 145 r. z Soknopaïou Nesos (*St.Pal.* XXII 36)⁵⁸, właścicielka udziela swojemu wierzycielowi usługi niewolnicy tkaczki na poczet długu: niewolnica będzie pracować u tkacza wskazanego przez wierzyciela, podczas gdy dłużniczka zobowiązuje się do jej żywienia, ubierania i opłaty należnych podatków. W tym wypadku więc niewolnica musi pracować u tkacza i wynagrodzenie przekazywane jest bezpośrednio wierzycielowi właścicielki na poczet długu w wysokości 500 drachm. W P.Wisc. 5, z 186 r. z Oxyrynchos, właściciel wypożycza swoją niewolnicę Tapontos, aby pracowała jako tkaczka u niejakiego Achillasa, także z Oxyrynchos⁵⁹. Tapontos będzie mieszkać u Achillasa, który zapewnia jej utrzymanie i τὰ ἄλλα ἐπιτήδεια, podczas gdy jej ubieraniem zostaje obciążony właściciel. Tapontos przyznano cztery wolne dni w miesiącu Tybi i cztery w miesiącu Pachon, czyli razem 8 dni⁶⁰. Achilles zapłaci właścicielowi niewolnicy 420 drachm w miesięcznych ratach. Właściciel gwarantuje ponadto, że Tapontos nie opuści domu Achillasa, ani w dzień, ani w nocy, aż do upływu przewidzianego terminu. Jeśli przypadkiem jej nieobecność przeciągnie się na więcej niż osiem dni, z powodu świąt lub choroby, albo jeżeli właściciel będzie jej potrzebował, dniówki dodatkowe zostaną odliczone od wynagrodzenia.

⁵⁶ I. Biezuńska-Małowist, *Les esclaves payant l'ἀποφορά...* Por. w innym sensie A.I. Pavlovskaja, *Rabstvo v rimskom Egipte...*, s. 157–158.

⁵⁷ Por. inny akt zgonu niewolnika-tkacza w P.Oxy. XLI 2957.

⁵⁸ Por. poprawki w tekście w *Berichtigungsliste*, III, s. 238. Zob. też: E. Wipszycka, *L'industrie textile...*, s. 67.

⁵⁹ Wydawca twierdzi, że Achilles mógł być tkaczem, a Tapontos pracował w sklepie. Wyjaśnienie to jest bardzo prawdopodobne, biorąc pod uwagę cały rok trwania wynajmu.

⁶⁰ Por. dyskusje dotyczącą dni wolnych od pracy podczas *didaskalikai*. Zambon, *op. cit.*, s. 63 (uważa, że taki typ klauzul pojawia się jedynie przy kontraktach długoterminowych przekraczających kilka lat), Herrmann, *op. cit.*, s. 121 (jest zdania, że wszystko zależało od woli stron) i Sijpestein w komentarzu do linii 20–21 omawianego tu papirusu. Wydaje mi się, że rację ma Sijpestein, twierdząc, że dokument ten wspiera tezę Herrmanna, nawet jeśli nie chodzi tu o *didaskalike*. Warto ponownie zwrócić uwagę na to, że również w tym aspekcie nie widać różnic pomiędzy kontraktami ludzi wolnych i niewolników.

Linie 30–33 uwydatniają wielką różnicę pomiędzy pozycją wolnych i niewolników, wynikającą z pełnej zależności niewolnika od swego właściciela. W tym punkcie kontrakt istotnie przewiduje, że jeżeli właściciel będzie potrzebował niewolnicy, np. żeby w nocy upiekła chleb, to może ją zabrać i w takiej sytuacji jej nieobecność nie zostanie potrącona z okresu jej wypożyczenia. Można także domyślać się, że czasami niewolnica pracowała nocą dla właściciela, a w dzień dla Achillasa⁶¹.

Jeśli chodzi o pracę niewolniczą w rzemiośle, najwięcej świadectw dotyczy tkactwa⁶². Wszystkie dokumenty odnoszące się do pracy niewolniczej w tej specjalności pochodzą z *chora* i wydaje się, że niewolnicy ci należeli do osób niezbyt zamożnych, raczej małych i średnich posiadaczy ziemskich z *chora*⁶³. Niewolnicy pracowali więc na potrzeby ich rodziny lub przynosili im zyski, wykonując pracę dla innych. Nie mamy żadnych informacji na temat takiej sytuacji w Aleksandrii, a stan rzeczy mógł się tam przedstawiać inaczej⁶⁴. Ślady zatrudnienia w najważniejszej tkalni w *chora* zachowały się w dokumentach dotyczących Apolloniosa, stratega z Heptakomia, z II w.⁶⁵ Informacje odnoszące się do robotników zatrudnionych w produkcji tekstylnej w majątku Apolloniosa pochodzą niestety wyłącznie z korespondencji Apolloniosa z matką,

⁶¹ P.Brux. 19 (= SB V 8263 = P.Brux.Inw. E 7360), z 117/118 r. (Arsinoe), κατ' οικίαν ἀπογραφῆ; właścicielka m.in. zgłasza niewolnika o imieniu Dioskoros, który „aktualnie” jest tkaczem. Wydaje mi się, że chodzi tu o niewolnika uczącego się zawodu przez określony czas. Prawdopodobnie był on wypożyczony tkaczowi na konkretny okres.

⁶² Por. też: *St.Pal.* 4, s. 68 (72/73 r.), linia 33; P.Lond. II 311, s. 219–220 (= *Mitt.Chr.* 237) z 149 r., w którym pewna ładna niewolnica, oddana jako zastaw za dług, była *gerdiaina*; P.Lips. 26 (Hermoupolis), z połowy IV w., gdzie na liście odziedziczonych niewolników pojawia się (linie 8–9) niewolnik *oikogenes*, urodzony właścicielowi przez jego niewolnicę, który jest *tarsikarios*: tu z pewnością mamy do czynienia z sytuacją, w której niewolnik otrzymał zawód z woli właściciela.

⁶³ Por. na ten temat A. Zambon, Διδασκαλικαί oraz moje cytowane już artykuły. Por. też: *infra* przy końcu rozdziału.

⁶⁴ Na temat niewolnictwa w Aleksandrii por. I. Biežuńska-Malowist, *L'esclavage à Alexandrie dans la période gréco-romaine*, w: *Actes du Colloque 73 sur l'Esclavage*, Paris 1976, s. 291–312.

⁶⁵ Chodzi tu o archiwum stratega Apolloniosa: P.Giss. 3–27, 41–47, 58–93; P.Berm. 1–82; P.Flor. III 326–334; P.Ryl. 82, 96, 233, 244; SB V 8001; P.Oxy. X 1295; P.Strasb. 178 i 187; SB VIII 9842. P.Alex.Giss. 14–61; por. J. Schwartz, *En marge du dossier d'Apollonios le stratège*, „Chr. d'Ég.” 37 (1962), s. 348–358; H. Maehler, *Zwei neue Bremer Papyri*, „Chr. d'Ég.” 41 (1966), s. 342, przypis 2; na temat sklepu tkacza zob. E. Wipszycka, *L'industrie...*, ss. 81–88.

z listów żony Aline itp., co powoduje pewne niejasności przy ich interpretacji.

Termin *paidiskai*, użyty w tej korespondencji do wskazania kobiet pracujących w tkalni lub szyjących ubrania, przysparza, jak już była mowa, pewnych trudności. Termin ten ma jednoznaczny sens, nawet jeżeli bardzo często używany jest w stosunku do niewolnic. Wydaje mi się, że w tym wypadku można – podobnie jak dla tkalni Apolloniosa dioceta z Memfis – twierdzić, że *paidiskai*, o których mowa w tej korespondencji, są niewolnicami⁶⁶. Matka Apolloniosa pisze do syna, że pracuje ze swoimi *paidiskai* (chodzi o przędzalnie wełny), i że ma trudności w znalezieniu dodatkowej siły roboczej, ponieważ wszystkie wykonują pracę u swoich *kyriai*⁶⁷. Wipszycka widzi niewolnice także w tych „obcych” kobietach ze względu na użycie terminu *kyriai*, mogącego wskazywać właścicieli niewolnic, które miały być zatrudnione. *Kyria* nie oznacza jednoznacznie „właścicielki niewolnika”, lecz raczej jest zbliżona do „pani” w znaczeniu „pani domu”, „pani niewolnika”, „pani służby” itp. Rozwiązanie tej kwestii zależy od rozumienia dalszej części listu. Mowa jest o tym, że mężczyźni Apolloniosa rozeszli się po mieście – co Wilcken wyjaśnia: „dla otrzymania większej zapłaty” – a oznaczałoby to, że chodzi o osoby wolne. Natomiast wydawcy CPJ II 142 w komentarzu oddają tę frazę przez: „aby zaproponować wyższą zapłatę” (i w ten sposób pozyskać siłę roboczą). Ta ostatnia interpretacja pozwala uznać także obce *paidiskai* za niewolnice. Pierwsza interpretacja rzeczywiście budzi wątpliwości, ponieważ takie „działania uliczne” nie odpowiadają sytuacji, skoro większość robotników to niewolnicy. Poza tym jeżeli te *paidiskai*, które przędły wełnę w domu Apolloniosa, były niewolnicami, a ich praca wiązała się z produkcją tekstyliów, to sytuacja i status robotników pomocniczych pozostają nadal niewiadome⁶⁸.

⁶⁶ Por. P.Brem. 63 (= CPJ II 142); E. Wipszycka, *op. cit.*, s. 84–85. Por. też: P.Sarap. 79 i II 23, IV 3, V 20, VI 22 oraz komentarz Schwartza, s. 308. W spisie płaconych podatków, pojawia się, we wschodniej dzielnicy miasta, Kallistos, za którego płaci się podatek. Możliwe, że rodzina Sarapiona posiadała w tej dzielnicy sklep z tkaninami.

⁶⁷ P.Brem. 63, linie 6–14.

⁶⁸ Por. też na temat, należącego do Apolloniosa, sklepu z tkaninami, P.Giss. 12, 20, 78.

W następnym okresie – IV w. – w rachunkach właścicieli majątków ziemskich pojawiają się rzemieślnicy będący niewolnikami⁶⁹. Można powiązać to ze zmianą charakteru wielkich majątków ziemskich, rozpoczynającą się w drugiej połowie III w., i brakiem informacji o istnieniu wielkich wytwórni tekstyliów.

Inne zawody niewolników poświadczane są w bardzo sporadyczny sposób i nie znajdujemy wskazówek, w jaki sposób się ich uczyli. Studiowanie muzyki mogło odbywać się zarówno w domu pana, jak i poza nim, poprzez wynajmowanie niewolnika do grup wędrownych muzyków, którzy zarabiali, biorąc udział w różnych świętach, ceremoniach czy dobrze udokumentowanych na terenach *chora* festiwalach. Jedyna *didaskalike*, poświadczająca naukę muzyki, pochodzi z Aleksandrii. Właściciel posyłający niewolnika do szkoły wydaje się być bogatym mieszkańcem Aleksandrii. *Didaskalike* żyła w czasach Augusta, właściciel niewolnika miał obywatelstwo rzymskie, *nomen gentilicium* – Iulius, co wskazuje na to, że był Rzymianinem świeżej daty, może bogatym aleksandryjczykiem, który niedawno otrzymał obywatelstwo. Mógł mieć liczną „rodzinę” niewolników, wśród których znajdowali się tacy, którzy mieli za zadanie zapewnić rozrywkę swojemu panu i jego gościom⁷⁰. BGU IV 1125 zawiera szczegółowy opis umiejętności, jakie miał opanować niewolnik, a także klauzulę, która przewiduje kontrolę umiejętności przez komisję składającą się z trzech ekspertów. W każdym razie wskazuje to, że przygotowania młodego adepta do zawodu musiały odbywać się poza domem jego właściciela⁷¹.

Z materiału, którym dysponujemy, wynika, że w okresie rzymskim niewolnicy z egipskiej *chora* odgrywali znikomą rolę w rzemiośle⁷². Można odnieść wrażenie, że znaczna część niewolników,

⁶⁹ Por. P.Lips. 97 (Hermonthis 9 a 338), kol. IX, linia 9 i XVI, linia 13: wśród *paidarioi*, wymieniony został również Horion *tarsikarios*.

⁷⁰ Por. np. niewolnica Satyra, *kithairosdos*, w domu Apolloniosa, *dioketes* (zob. *supra*, rozdz. VI).

⁷¹ T. Grassi, *Musica, mimica e danza, Studi della Scuola Papirologica*, III, s. 117–135; W.L. Westermann, *The Castanet Dancers of Arsinoe*, „JEA” 10 (1924), s. 134–144, w szczególności s. 143–144; *Entertainment in the Villages of Graeco-Roman Egypt*, „JEA” 18 (1932), s. 16–27; A.C. Johnson, *Roman Egypt...*, s. 279.

⁷² Por. listę zawodów obecnych w papirusach: U. Wilcken, *Ostraca...*, I, s. 688–695, i wskazania na niewolników. Por. Th. Reil, *op. cit.*, s. 170–174; na temat zawodów niewolników por. też: P.Mich. II 123 V. (Tebtynis, 45/46 r.), kol. V, linie 7–10: niewolnik pobiera podatek od papirusu: *χατηρά*; kol. V, linia 26: *μαχαροφόρος*; por. też: P.Mich. II 124 R (lata 46–49), kol. III, linia 13.

pojawiająca się w egipskich papirusach, to niewolnicy domowi. Ich kształcenie w niektórych zawodach, które opanowywali dzięki swoim właścicielom, rozwijało się głównie w obrębie rodzinnej gospodarki, w starożytności rozumianej oczywiście szeroko.

Przed przejściem do analizy charakteru niewolnictwa domowego w egipskiej *chora* trzeba zbadać, mało obecny w źródłach, inny bardzo rozpowszechniony sposób wykorzystywania niewolnic. Chodzi o profity uzyskiwane z prostytucji. Istnienie tego zawodu omawiał już U. Wilcken przy okazji badania potwierdzeń wpłat $\epsilon\tau\alpha\rho\kappa\acute{o}\nu\varsigma$ ⁷³, czyli podatku dochodowego pobieranego od kurtyzan. Są one nieliczne i nie do końca wiadomo, że chodzi o niewolnice⁷⁴. Wilcken zauważa jednak, że imionom kobiet, na które wystawiono kwity, nie towarzyszą imiona ojca, a tylko raz spotyka się imię matki. Wilcken⁷⁵ twierdzi, że kurtyzany nie mogły posługiwać się imieniem ojca. Prostszy wy tłumaczeniem może być uznanie tych kobiet za niewolnice, które z definicji określano z pominięciem imienia ich ojca, podczas gdy imię matki pojawiało się tylko w wypadku *oikogeneis*. PSI VII 1055, który jest poważnie zniszczony, zapewne odnosi się do prostytutki się niewolnicy. Mówi się tam o dwóch właścicielach domu publicznego (*pornoboskoi*), którzy równocześnie byli także poborcami podatków od tych domów. Popełnili oni parę wykroczeń, a poza tym sprzedali bez *anakrisis* niewolnicę o imieniu Kanthara. Wydawcy zauważyli, jak sędzę słusznie, szczególny charakter mieszkańek domu zgłoszonego w deklaracji podatkowej w Berl. Leigh. 15, z 89 r. (Tebtynis). Właścicielka zgłosiła pięć niewolnic i czworo ich dzieci: trzy spośród tych niewolnic były *en drasmo* (zbiegłe)⁷⁶.

P.Princ. III 151, z 341 r. (lub później), wydawcy interpretowali jako kontrakt wynajmu dwóch niewolnic na rok w celu nauki prostytucji. Dokument ma ubytki w kluczowych fragmentach.

⁷³ U. Wilcken, *Ostraka...*, I, s. 217–219; por. S.L. Wallace, *Taxation...*, s. 209–211.

⁷⁴ W.O. 83 (Syene – Elefantyna, 110/111 r.), por. O.Wilb. 33 (Elefantyna, 188 r.) i dwa pozwolenia na pracę w ciągu dnia, W.O. 1157 (II–III w.) również z Syene – Elefantyna. Por. SB IV 7399 i G. Plaumann, *Einige Ostraka der Berliner Papyrussammlung*, „APF” 6 (1920), s. 219 (= SB IV 7399, przypis 5); por. m.in. A.B. Johnson, *Roman Egypt...*, s. 279.

⁷⁵ U. Wilcken, *op. cit.*, s. 218, przypis 1.

⁷⁶ Por. I. Biezuńska-Malowist, *Les esclaves fugitifs...*, s. 78, gdzie błędnie wspomniano o pięciorgu zamiast czworgu dzieci.

Niska opłata wynajmu obliczona w zbożu i klauzula, która ewentualne potomstwo przyznaje wynajmującemu, przyciągnęły już uwagę Keyesa w recenzji z t. 3 P. Priceton, zamieszczonej w AJPh, t. 65, s. 187. Badacz ten zauważa tam, że prawdopodobnie w tym dokumencie nie chodzi o wynajęcie dwóch niewolnic, lecz dwóch jałówek, o czym świadczą terminy πυρρόχρομος i λευκόθριξ, które często pojawiają się przy okazji opisu bydła. Zestawienie fotokopii z oryginałem potwierdza słuszność spostrzeżeń Keyesa⁷⁷.

Badane źródła są bardzo skąpe i wnioski, które można z nich wyciągnąć, opierają się raczej na porównaniach⁷⁸ i hipotezach. Akceptując wnioski Westermanna⁷⁹, według którego wszystkie źródła znajdujące się w papirusach wskazują na to, że właściciele starali się niemal wprowadzać małżeńskie współżycie wśród niewolników, i że odnoszenie się do nich było więcej niż przyjazne, korzystanie z prostytucji nie wydaje się dziwne nawet w wypadku właścicieli niewolników w egipskiej *chora*.

Staralam się pogrupować wszystkie ważniejsze wzmianki dotyczące wykorzystania pracy niewolniczej w rolnictwie i rzemiośle. Trudność w interpretacji tych danych nie jest spowodowana jedynie skąpą ich ilością i rozrzuceniem w czasie, lecz również tym, że nie można, poza nielicznymi wyjątkami, dokonać rozgraniczenia pomiędzy pracami niewolników domowych i innych. W starożytnych domach wykonywano bardzo różne czynności, które dziś należą do wykwalifikowanych robotników lub rzemieślników, podczas gdy niewolnicy, zwłaszcza w domach z niewielką liczbą służby niewolniczej, byli często używani do bardzo różnorodnych prac⁸⁰. Nie można nawet powiedzieć, czy niektórzy niewolnicy wymienieni w archiwum Sarapiona, oddający listy, dostarczający pieniądze, przesyłki itp., byli niewolnikami domowymi używanymi okazjonalnie w pracach polowych czy niewolnikami przeznaczonymi do prac

⁷⁷ Por. recenzję Keyesa w „AJPh” 65 (1944), s. 187. Ann Hanson sprawdziła tekst z oryginałem, zwłaszcza linię 6, w której Keyes wysunął propozycję lekcji: [βό]ας zamiast zaakceptowanego przez wydawców τὰς, a także linia 8, gdzie Keyes proponował δ[άμ]αλις. Hanson przyjęła możliwość lekcji [βό]ας. John Rea na bazie fotografii P.Princ. III 151 przyjął propozycję Keyesa o lekcji δ[άμ]αλις w linii 8, uznając cały dokument za wypożyczenie dwóch jałówek.

⁷⁸ Por. U. Wilcken, *Ostraka...*, I, 217–219.

⁷⁹ W.L. Westermann, *The Slave Systems...*, s. 119.

⁸⁰ Por. *supra*, rozdz. VI, na temat niewolników w *dorea* Apolloniosa, *dioketesa*.

w polu, którym jedynie czasowo zlecano zadania w domu⁸¹. Niektórzy niewolnicy wyszkoleni w sztuce tkackiej rozszerzali z pewnością swoje obowiązki na inne prace domowe. Nie można mieć wątpliwości co do tego, że w *chora*, gdzie rzeczywiście rzadko znajdujemy więcej niż dwóch lub trzech niewolników w jednym domu, przeważało niewolnictwo domowe, czasem w literaturze określane jako „patriarchalne”. Niewolnicy żyli z rodziną, a raczej w rodzinie i wykonywali te zadania, które w danym momencie były potrzebne i zostały im zlecone⁸².

Także z tego powodu trudno opisać zakres, w jakim niewolnicy domowi znani z dokumentów z *chora* spełniali swoje obowiązki. Przede wszystkim, jak już wspomniałam we wstępie, nie istniała specjalna nazwa dla określenia niewolnika domowego. Jedynie sporadycznie pojawiają się terminy: *θεράπων*, *θεράπεινα*⁸³, które wskazują na ogół domowych niewolników. Myślę, że w ten sam sposób można interpretować określenie *paidiske doule*⁸⁴ tam, gdzie termin ten nie odnosi się wyraźnie do dziewczyny, mimo że właściciele nie zawsze precyzyjnie nazywają swoich niewolników. Termin *oiketes*, jak wykazałam to wyżej, w tym okresie oznacza niewolnika, który niekoniecznie musi być niewolnikiem domowym⁸⁵. Z kontekstu dokumentu można często wydedukować, jaki był charakter pracy niewolnika. Ponieważ jednak w *chora* przeważało niewolnictwo domowe, nie istniała potrzeba specjalnego określania tego typu niewolników. Możemy, bez obawy o popełnienie błędu, twierdzić, że tam, gdzie nie został wyraźnie określony konkretny obowiązek, mamy do czynienia z niewolnikiem domowym.

⁸¹ J.A. Straus, *Contribution à l'étude de l'esclavage...*, s. 60–61, dotyczy tej działalności wśród tych związanych z niewolnikami domowymi.

⁸² Na temat tego charakteru niewolnictwa w Egipcie, por. U. Wileken, *Ostraka...*, I, s. 681–696. Por. W.L. Westermann, *The Slave Systems...*, s. 104–105; O. Montevecchi, *Ricerche di sociologia*, I, „Aeg.” 15 (1935), s. 96–98, II, „Aeg.” 16 (1936), s. 48–52. A. Zambon, *Διδασκαλικαί*, a także moje artykuły cytowane w rozdz. VIII, przypisy 17 i 18.

⁸³ BGU I 361 (= Mitt.Chr. 92 = *Negotia* 57), z 184 r., gdzie z kontekstu wynika, że chodzi o niewolnicę domową, i P.Oxy. XII 1468, z ok. 258 r., gdzie ta sama niewolnica nazwana jest *therapaina* (linie 12–18), a raz jako *doule*; por. też: P.Giss. I 34, z 265/266 r. Por. też P.Strasb. 559 (rachunek) z ok. 315 r.

⁸⁴ Obserwacje te zawdzięczam J.A. Strausowi, który zwrócił uwagę na P.Mich. V 281 (Tebtynis, I w.) i BGU I 95 (147 r.).

⁸⁵ Por. *supra*, rozdz. I.

Poza aktami kupna badanymi w rozdz. III, deklaracjami majątkowymi omawianymi w rozdz. V, świadectwami urodzin i śmierci, prośbami o *anakrisis* i *epikrisis*, większa liczba wiadomości o niewolnikach domowych pochodzi z aktów podziału majątków (*diairesis*), a także z aktów procesów i sporów, w których mowa jest o niewolnikach, oraz z niektórych aktów wyzwolenia. Niestety listy, inne niż z archiwum, trudno zinterpretować. Testamenty⁸⁶ i akty podziału majątku⁸⁷ należały na ogół do zamożnych rodzin, gdzie często znajdowała się większa liczba niewolników. Na podstawie tych dokumentów, jak również aktów procesowych dotyczących własności, skarg o przywłaszczenie niewolników⁸⁸, a także listów możemy zrekonstruować obraz stosunków panujących między niewolnikami i ich właścicielami, poznać życie rodzinne niewolników, podczas gdy o wiele mniej wiemy o rodzaju prac przez nich wykonywanych. Te dokumenty będą badane bardziej szczegółowo w następujących rozdziałach. W tym momencie interesują nas jedynie liczba niewolników w jednym domu i wszystkie informacje dotyczące prac przez nich wykonywanych.

Na ogół w pojedynczym domu nie było więcej niż czterech, pięciu niewolników⁸⁹. Tylko w niektórych dokumentach spotykamy 15 niewolników, ale zwykle wlicza się do nich również dzieci. Wśród cytowanych testamentów⁹⁰ O. Montevecchi zwraca uwagę na P.Tebt. II 407 zdecydował się wyzwolić (199? r.), z nomu arsinoickiego. Mowa jest tu o 15 niewolnikach, których Marsisouchos, syn Marsisouchosa, *archireus* świątyni Hadriana. W dwóch listach

⁸⁶ Na temat testamentów wymienających niewolników, por. H. Keller, *Erbrechtliche Untersuchungen...*, s. 249–296, 352–354, 387; O. Montevecchi, *Ricerche di sociologia nei documenti dell'Egitto greco-romano: I. I testamenti*, „Aeg.” 15 (1935), s. 96–99; M. Amelotti, *Il testamento romano attraverso la prassi documentale*, Firenze 1966, s. 143–144. Pełna lista testamentów znajduje się w O. Montevecchi, *La papirologia...*, s. 208.

⁸⁷ Por. E. Wiss, *Communio pro diviso und pro indiviso in den Papyri*, „APF” 4 (1908), s. 330–365; H. Keller, *op. cit.*, s. 75–97; A. Calderini, *Un papiro greco inedito con allusione ad una divisione di proprietà*, w: *Studi V.Aragio-Ruiz*, III, Napoli 1952, s. 277–279; R. Taubenschlag, *The Law ...*, s. 239.

⁸⁸ P.Oxy. I 97 (= Mitt.Chr. 347), z 115/116 r.; P.Fam.Tebt. 37, 38, 40 (= SB 7363, 7364), z lat 167, 168, 174; BGU I 168 (= Mitt.Chr. 121), Fayum II/III w.; P.Oxy. XXXIV 2713, z 297 r.; P.Cair.Isid. 62 i 64 (= SB VI 9167, 9168), Karanis, z 296 r.; PSI V 452, Oxyrynchos, IV w.

⁸⁹ Niewolnice wspomniane w deklaracji cenzusowej z Berl.Leihg. 15 prawdopodobnie nie były niewolnicami domowymi w ścisłym sensie tych słów.

⁹⁰ Por. przypis 86.

– adresowanych jeden do córki, a drugi do żony – zawiadamia je o swoim zamiarze i ostrzega, że w wypadku ich sprzeciwu (posiadały one prawdopodobnie prawa takie jak niewolnicy)⁹¹ dobra, które powinny odziedziczyć, mają zostać przekazane świątyni Serapis w Aleksandrii. Wśród 11 niewolników (wszyscy wydają się być *oikogeneis*) znajduje się prawdopodobnie pięcioro dzieci. W P.Oxy. III 494 (= Mitt.Chr. 305), z 156 r., mowa jest o wyzwoleniu pięciu niewolników, podczas gdy inni, których liczby nie podano, mieli być przekazani spadkobiercom.

W P.Oxy. VI 907 (= Mitt.Chr. 317 = *Negotia* 51), z 276 r., testatorka pozostawia spadkobiercom sześciu niewolników. W P.Stars. 122, z 161–169 r. z Euhemerii, testatorka zostawia sześcioro niewolników, których dzieli pomiędzy syna i córkę. Tej ostatniej zapisuje dwoje dziesięciomiesięcznych bliźniąt, które mają zostać ze swoją matką (wydaje się być wyzwolona) przez sześć miesięcy, do końca okresu karmienia mlekiem, i dopiero potem przekazane spadkobierczyni.

P.Oxy. XXXVIII 2857, z 134 r., to szkic testamentu wyzwolenca, w którym wymienia się trzy osoby wyzwolone razem z nim. Jego pan musiał mieć zatem więcej niewolników. W wielu testamentach napotykamy wyzwalanie niewolników⁹², czemu towarzyszyła formuła precyzująca, że otrzymują wolność, a czasem i darowiznę, za przywiązanie okazane swojemu panu. Potwierdza to naszą opinię, że chodzi tu o niewolników domowych.

Większą liczbę niewolników w *chora* wymienia P.Mich. V 326 (Tebtynis), z 48 r. Chodzi tu o 18 niewolników (5 odziedziczonych po ojcu i 13 odziedziczonych po matce). W P.Flor. I 50 (Hermoupolis), z 268 r., jeden z czterech braci otrzymuje sześciu niewolników⁹³. Ponieważ te dwa akty zawierają informacje o podziale ziemi i niewolników, nie możemy być całkiem pewni, czy wymienieni tam niewolnicy byli wyłącznie niewolnikami domowymi: niektórzy mogli być zatrudnieni w pracach polowych, nawet jeśli tylko częściowo.

⁹¹ Trzej spośród tych niewolników formalnie należało do żony; por. też Kreller, *op. cit.*, s. 188.

⁹² Por. *infra*, rozdz. IX, s. 307 n.

⁹³ Por. I. Biezuńska-Malowist, *Les esclaves en copropriété....*, s. 120 (na temat tego dokumentu M.A.H. el Abbadi, *P.Flor. 50 Reconsidered*, w: *Proceedings of XIV Intern. Congr. of Papyr.*, London 1975, s. 91–95).

Małą liczbę niewolników w pojedynczych domach egipskiej *chora* zauważyli także M. Hombert i Cl. Préaux⁹⁴, którzy analizowali deklaracje podatkowe. W jednej z nich, sporządzonej w Tebtynis (dokument opublikowany w 1971 r.), wymienionych zostało aż 17 niewolników⁹⁵, z których czterech jest *oikogeneis*, a trzech pochodzi z kupna.

Mimo relatywnie małej liczby niewolników w obrębie *chora* prawdziwą niespodzianką była publikacja P.Oxy. XLIV 3197, z 111 r.⁹⁶ Chodzi tu o podział niewolników pomiędzy spadkobierców Tiberiusa Iuliusa Theona: byłego *hypomnematographos* i *gymnasiarchos*. Spadek dziedziczył jego syn Tiberius Iulius Theon i drugi syn Tiberius Iulius Sarapion, były strateg i *archidikastes*, a także syn brata Iuliusa Theona, zwycięzca wyścigu. Dokument pochodzi z Oxyrynchos, ale rodzina jest z pewnością aleksandryjska i należy do najzamożniejszej klasy, a więc takiej, która posiada ziemie na terenie *chora*.

Liczba niewolników wymienionych w tym dokumencie wynosi 59 – według skrupulatnych obliczeń wydawcy – ale mogła sięgać nawet 70, biorąc pod uwagę uszkodzenia w tekście i fakt, o czym pisze wydawca, że nie zawsze możliwe jest ustalenie, czy dane wyrażenie odnosi się do niewolnika już wymienionego, czy wskazuje na innego. Wydawca zwraca także uwagę na to, że niewolnicy przeznaczeni do podziału to tylko mężczyźni. Niektóre kobiety wymienione w dokumencie były własnością spadkobierców jeszcze za życia ich ojca. Można przypuszczać, że w majątkach ziemskich, w których przebywało tak dużo niewolników płci męskiej, powinno być również wiele kobiet. W liniach 17–18 mówi się poza tym o grupie niewolników nieobjętych podziałem⁹⁷. Thomas obliczył, że niewolników Tiberiusa Iuliusa Theona ojca nie było mniej niż sto. Wydaje mi się, że liczba niewolników w domu Theona mogła być nawet o wiele większa.

⁹⁴ M. Hombert, Cl. Préaux, *Recherches sur le recensement...*, s. 155.

⁹⁵ P.Hafni Inw., N. 24, z 188/189 r., w A. Bülow-Jacobsen, Sten Ebbesen, *Five Copenhagen Papyri, Université de Copenhague. Cahier de l'Institut du Moyen Âge grec et latin*, Copenhague 1971. Pragnęłabym tu podziękować Pani Dorothy Crawford za umożliwienie mi skorzystania z tej publikacji na pierwszym etapie moich studiów nad tą pracą w Cambridge w 1971 r.

⁹⁶ Opis tego dokumentu, przed jego publikacją, znalazłam już w 1972 r., dzięki prof. E.G. Ternerowi, za zgodą jego wydawcy, pana J.D. Thomasa. Pragnęłabym w tym miejscu wyrazić wdzięczność obu Panom.

⁹⁷ [...] κοινῶν ὄντων ἐπὶ τοῦ παρόντος | [τῶν λ]οιπῶν ἀδιαίρε[τ]ῶν σωματίων.

Przy niewolnikach podano ich imię i znaki szczególne (z pewnością w celu uniknięcia nieporozumień w przypadkach powtarzających się imion) oraz – rzecz dla nas ważna – wymieniono, lecz jedynie w kilku wypadkach, ich zawód: Heron – księgowy, Herakles – kopista (προχειροφόρος), Ammonas – notariusz, Demas – kopista, Telesphoros –naprawiający, Diogenes – kucharz, Epaphrys – *notarius*, Agathys – *notarius*, Sarapas – *notarius*, Geminus – fryzjer⁹⁸, Eukairos – *notarius*. Inni prawdopodobnie nie mieli żadnej specjalności. Obecność aż pięciu notariuszy i jednego kopisty wydaje się wskazywać na to, że pracowali w gospodarstwie obejmującym wielkie obszary ziemi i prowadzącym rozmaite interesy. To samo wrażenie odnosi się po przeczytaniu wzmianek o niewolnikach, którzy nie byli obecni w domu w momencie ich podziału, ale przebywali w różnych nomach oksyrynychickim, arsinoickim i hermopolitańskim⁹⁹. Ta rodzina, jak zresztą wiele innych w Aleksandrii, miała liczne posiadłości rozrzucone na terenie *chora*.

Podanie specjalizacji niektórych niewolników i jej brak przy ponad 50 imionach wskazuje, że jest to wielka *familia* niewolników domowych – takiego rodzaju, jaki znamy w tym okresie tylko dla miasta Rzymu. Wspomniałam powyżej¹⁰⁰ – badając handel niewolnikami – że wiadomości z papirusów pochodzących z terenów *chora* dowodzą, że Aleksandria była nie tylko centrum handlu niewolnikami, ale i ośrodkiem ich „hodowli”. P.Oxy. XLIV 3197 również zawiera informacje o rozmiarach niewolnictwa domowego na początku II w., w domach zamożnych Aleksandryjczyków.

Niewolnicy domowi wykonywali zapewne te same prace, które przypadły niewolnikom w domu Apolloniosa, diokety z Aleksandrii, z III w. p.n.e.¹⁰¹, lub niewolnikom w wielkich domach rzymskich. Sprzątali, gotowali pod kierunkiem wyspecjalizowanego kucharza, piekli chleb, jak niewolnica z P.Wisc. 5 i wykonywali wszelki pozostałe

⁹⁸ Jeden fryzjer Narkissos wspomniany jest też w P.Mich. V 326 (Tebtynis, 48 r.), linie 8 i 45, przy okazji podziału 18 niewolników i różnych nieruchomości. Narkissos był niewolnikiem *oikogenes*, urodzonym z niewolnicy domowej i prawdopodobnie został wyuczony zawodu dzięki woli swego właściciela.

⁹⁹ Berky, Kerkethyris, Cussae. Na temat tej rodziny, por. P.J. Sijpesteijn, *The Family of the Tiberii Julii Theones*, Amsterdam 1976. Na temat dokumentu zob. Fikhman, *Oksyrynk...*, s. 326, który na miejsce proponowanego przez wydawcę σπομετρειν, w wersji 6, czyta γεομετρειν.

¹⁰⁰ Rozdz. III, s. 124.

¹⁰¹ Por. *supra*, rozdz. VI.

prace domowe. Barwny opis tej sytuacji znajduje się w nowej komedii greckiej i w jej odpowiednikach rzymskich – u Plauta i Tere-zjasza¹⁰². Zapewne biegłość niewolników w tkactwie, przędzeniu i szyciu ubrań była wykorzystywana w domu właściciela. W bogatszych domach znaczną część czasu zajmowała niewolnikom służba w bezpośrednim otoczeniu pana i jego rodziny, a zatem dobrze udokumentowane czynności, takie jak przesyłanie listów, pieniędzy i załatwianie różnych innych spraw¹⁰³.

Jak wiadomo, domy tego typu nie należały do licznych, a do tego cierpimy na niedostatek mówiących o nich źródeł papirusowych dla Aleksandrii i innych miast greckich w Egipcie. Jednakże niektóre dokumenty potwierdzają, że istnieli niewolnicy, którym powierzano wymagające dużej odpowiedzialności obowiązki związane z gospodarowaniem majątkami ich właścicieli. Poza tym wydaje się, że część tych niewolników była własnością ludzi wywodzących się z najbogatszej klasy społecznej. Na koniec zauważę, że działalność niektórych wyzwolenców, jako przedstawicieli swoich byłych właścicieli, rzuca światło także na ich pozycję i powierzane im zadania, w czasie gdy byli jeszcze niewolnikami.

Już w dokumentach pochodzących z początku dominacji rzymskiej w Egipcie pojawiają się niewolnicy działający samodzielnie. Dość liczne tego przykłady znajdują się w papirusach z Aleksandrii, odnalezionych w kartonażu mumii pochodzącej z Abusir-el-Melêq¹⁰⁴. W BGU IV 1116, z 13 r. n.e., Antonia Philemation, wyzwolenica Antoniusza (z pewnością triumwira, biorąc pod uwagę datę), której kyriosem był Gaius Iulius Felix (zapewne wyzwoleniec Cezara lub Augusta), Sarapionowi wynajmuje swój dom i swoje *ergasteria* w Delcie. Dokument zawiera bardzo

¹⁰² I. Biezuńska-Małowist, *Z zagadnień niewolnictwa...*, s. 27–50; P. Spranger, *Historische Untersuchungen zu den Sklavenfiguren des Plautus und Terenz*, w: *Abh. Akad. d. Wiss. Mainz., Geisike und Wiss. Kl.*, 8 (1960), Wiesbaden 1961, s. 52–114.

¹⁰³ Por. *supra*, ss. 228, 244 n., niewolnicy przeznaczeni do tych samych zadań pojawiają się też w BGU II 467 (nom arsinoicki, II w.): niewolnik dostarcza strategowi list od swej chorej właścicielki; w P.Abinn. (= W.Chr. 322 = Sel. Pap. II 428), z 346 r.: pewien Demetrios posyła, prawdopodobnie z Aleksandrii, list do Abinnaeusa za pośrednictwem swego niewolnika Sarapiona, który miał się zatrzymać w Oasis. Por. też: P.Giss. I 27 (= W.Chr. 17 = CPJ 439), Hermoupolis, z II w.; P.Oxy. X 1294 (II/III w.).

¹⁰⁴ Por. *supra*, rozdz. III, s. 103–104, a także w *chora*, SB X 10573 (10–9 r. p.n.e.), gdzie Arignotes, niewolnik C. Serviliusa, wypożycza dwa byki i plug.

szczególne dane dotyczące obowiązków lokatora i wynajmującego (nie stanowią one jednak materiału wchodzącego w zakres omawianej tu problematyki). Sarapion ma przekazywać miesięczny czynsz na ręce niewolnika Antonii o imieniu Philargyros („kochający pieniądze”) (linia 40); nie wiadomo tylko, czy niewolnik zajmujący się sprawami finansowymi Antonii nosi tak znaczące imię przez przypadek. W tej samej grupie dokumentów mówi się o pewnym niewolniku cesarskim, który – bardzo możliwe, że na własny koszt – znalezione przez siebie dziecko powierza do wykarmienia *apo kataplóon*¹⁰⁵.

Pozostajemy zatem w kręgu wpływów rzymskich. Antonia Philemation jest wyzwolenicą Antoniusza; niewolnik cesarski z Aleksandrii (z 5 r. n.e.) mógł stamtąd pochodzić lub być przywieziony, lecz w każdym razie należał do środowiska prześląkniętego zwyczajami rzymskimi. Przede wszystkim, gdy chodzi o dane z I w. p.n.e. i z pierwszej połowy I w. n.e., trudno wskazać dane ilustrujące sytuację Greków lub shellenizowanych mieszkańców Egiptu. Niezależność niewolników cesarskich i tych należących do rodzin cesarskich musiała mimo tego wpłynąć na stosunki panujące w Egipcie, zwłaszcza w Aleksandrii, gdzie grupowali się obywatele rzymscy i funkcjonariusze administracji cesarskiej.

Do niewolników administrujących posiadłościami rodzin cesarskich w Egipcie należał Cerinthus, często wymieniany w doktrynie *ousia* Antonii, żony Druzusa¹⁰⁶. W 23 r. do stratega z nomu oksyrinchickiego wysłał list, w którym zawiadamiał o zamiarze przeniesienia na pastwiska w nomie kynopolitańskim 320 owiec, 160 kóz, a także owieczek i kozłat, które urodzą się po drodze, i prosił stratega o zawiadomienie o tym fakcie stratega nomu kynopolitańskiego. Cerinthus był niewolnikiem Antonii Minor i z pewnością trzoda, którą chciał przenieść, pochodziła z jej posiadłości w Egipcie, które są potwierdzone także w innych papirusach¹⁰⁷. W dokumencie tym po tekście greckim, w liniach 15–17 pisanych inną ręką, znajduje się potwierdzenie po łacinie, zapewne napisane przez Cerinthus: „Ceri[nthus] Antoniae Drusi ser(vus) epid[e]

¹⁰⁵ BGU IV 1110 i Ber.L.I, s. 97, z 5 r. p.n.e., gdzie dziecko jest przeznaczone do pozostania niewolnikiem.

¹⁰⁶ P.Oxy. II 244 (= CPL 175) z 23 r.

¹⁰⁷ Por. M.I. Rostovzev, *SEHRE*, s. 670; *Prosopographia Imperii Romani*², I, n. 885, s. 172.

doca anno VIII Tib(eri) Caesaris Augusti. Mechir die oct(avo)”. Ten łaciński dopisek wskazuje, że mamy tu do czynienia raczej z niewolnikiem importowanym z Italii.

W ten sam sposób przedstawiony jest Ruphion, niewolnik C. Vibidiusa, autora listu omawianego przez S. Darisa¹⁰⁸. List napisany po grecku zawiera także potwierdzenie po łacinie. W tym wypadku pojawia się takie samo *gentilicium* właściciela, związane z datą (7 r. n.e.), co dowodzi, że i Ruphion pochodził z Italii. W liście tym Ruphion deklaruje zrzeczenie się praw do dokumentu znajdującego się w posiadaniu niewolnika Haimona. Dyskusja dotycząca treści tego listu wymaga z pewnością analizy praw majątkowych przysługujących niewolnikom. Przypadek ten odnosi się do prawa rzymskiego i do niewolników rzymskich, a nie egipskich.

Pozycja zajmowana przez niewolników cesarskich i niewolników domu cesarskiego stwarza osobny problem, który będzie omawiany szczegółowo nieco dalej. Jako że obecność takich niewolników musiała bez wątpienia wpływać także na pozycję niewolników lokalnych, muszę teraz przynajmniej wspomnieć tych, którzy wykonywali zawody bardziej znane¹⁰⁹. Wśród nich są niewolnicy cesarscy związani z przedsiębiorstwem transportowym Nikanora z Koptos wymienieni na ostrakach wydanych przez Petriego¹¹⁰. *Ostraka*, stanowiące część tego archiwum, zawierają pokwitowania – wystawiane przez różne osoby – otrzymania rozmaitych towarów przysłanych im z Koptos. Rostovzev oraz Fuks w cytowanym artykule zwracają uwagę na to, że skoro pokwitowania te potwierdzają dostarczenie towarów do Myos Hormos i Berenike, karawany

¹⁰⁸ Por. S. Daris, „Aeg.” 56 (1976), n. 23, s. 83–89, a także jeden papirus łaciński, datowany na I w. p.n.e., CPL 246 (= P.Berl. lat., 13, 956), który jest jednym z najstarszych listów niewolników pisanych do innych niewolników: Phileros s(alutem) d(eicit) conserveis omnibus, [s]ei val(ete) recte. Scitote T[r] ochilum ad huc sateis facere, de reliquo rogo [a] conserveis, ut me absentem defendateis; de reliq(uo) domi omnia recta. Val (ete) Verso: Menandro... e... Diogenis ser(vo). Dokument ten, datowany na ostatnie lata panowania Ptolemeusza lub na czasy Augusta, musi pochodzić ze środowiska niewolniczego związanego z właścicielem Rzymianinem, możliwe, że wyzwolencem (Diogenes na adresie może być nazwiskiem), i rzuca światło raczej na stosunki panujące wśród niewolników rzymskich, a nie egipskich.

¹⁰⁹ Jak staram się wykazać, przynależność niewolnika do właściciela z Aleksandrii, wskazuje raczej na Rzymian, którzy niedawno przybyli do Egiptu, a nie na ludność lokalną, która otrzymała obywatelstwo rzymskie.

¹¹⁰ O.Tait, I: O.Petrie 220–304. M. Rostovzev w recenzji z O.Tait, „Gnomon” 7 (1931), s. 23–26; por. A. Fuks, *Notes on the Archive of Nikanor*, „JJP” 5 (1951), s. 214–216.

z majątku Nikanora i jego rodziny prawdopodobnie wędrowały szlakiem Koptos-Myos Hormos i Koptos-Berenike. Najstarsze pokwitowanie pochodzi z 6 r. n.e., a najpóźniejsze z 62 r. Z analizy tych pokwitowań, którą przeprowadzili Rostovzev i Fuks, wynika, że 25 wielkich kupców pozostawało w kontaktach z przedsiębiorstwem Nikanora (Fuks przypuszcza, że chodziło o handel z Arabią i Indiami), działając poprzez swoich agentów w Berenike lub Myos Hormos. Poza tymi agentami Fuks wskazuje także rezydujących w tych portach handlarzy, którzy pracowali na własny rachunek. Wśród nich jest Ἀνίκητος Κομμούνου wymieniony na ostrakonach nr 238, 239 i 242¹¹¹. Kompletny opis tego człowieka, wzmiankowanego na czterech *ostrakach* (poza tymi wskazanymi przez Fuksa, również w nr 237) z lat 33–35, świadczy o tym, że był on niewolnikiem niewolnika cesarskiego¹¹². Ów Aniketos należał do Kommonosa, niewolnika Tyberiusza Cezara Augusta. W tych pokwitowaniach wymienionych jest przynajmniej jeszcze dwóch niewolników cesarskich: w 53 r. Dymas, niewolnik Thytesa, niewolnika cesarskiego¹¹³ i w latach 41–62 Dzethos, również niewolnik należący do niewolnika cesarskiego o imieniu Trates lub Strates¹¹⁴. Na podstawie tych pokwitowań trudno ustalić, jaką rolę odgrywali ci niewolnicy w tym handlu. Aniketos wystawiał pokwitowanie na swoje konto i płacił za transport. Opłaty te, według Fuksa, zaznaczone są na pokwitowaniach tylko wtedy, kiedy handlarz znajdował się w jednym z wymienionych portów. Stwierdzenie to, jak również uciekanie się do pośredników, których odnajdujemy na innych pokwitowaniach, przekonało Fuksa, że Aniketos był handlarzem niezależnym. Fakt, który przeoczył Fuks, że może był on *servus*

¹¹¹ A. Fuks, *op. cit.*, s. 210, przypis 24.

¹¹² Ἀνίκητος Κομμούνου Τιβερίου | Καίσαρος Σεβαστοῦ. Już M. Rostovzev, *op. cit.*, wskazał dużą liczbę niewolników cesarskich na tych ostrakonach. Na temat niewolników cesarskich, por. O. Boulvert, *Domestique et fonctionnaire sous le Haut Empire romain*, Paris 1974, s. 206, przypis 52; *Esclaves et affranchis impériaux sous le Haut Empire Romain*, Napoli 1970, s. 152. Bogaci niewolnicy cesarscy pojawiają się już w czasach Tyberiusza: por. *CIL VI 5197* (= *ILS 1514*) *servi vicarii*, należący do *dispensatore Musicus*. Na temat imion i profesji niewolników cesarskich, por. H. Chantraine, *Freigelassenen und Sklaven im Dienst der römischen Kaiser*, Wiesbaden 1967, s. 174–188, 332–335. P.R.C. Weaver, *Familia Caesaris. A social study of the Emperor's Freedmen and Slaves*, Cambridge 1972, s. 52.

¹¹³ O.Petr. 280, 285.

¹¹⁴ O.Petr. 292 (s. 124): Ζῆτρος Τράτου Καίσαρος, por. *Berichtigungsliste*, III (s. 270): 1. Ζῆτρος [Σ]ράτου ο Ζῆτρος Τραίου.

vicarius, nie wyklucza takiej możliwości. Dymas, niewolnik Thetesa, i Zethos niewolnik Stratesa lub Tratesa, którzy pokwitowali przesyłki w *demosios thesauros* Berenike, prawdopodobnie również należeli do administracji cesarskiej¹¹⁵.

Poza niewolnikami cesarskimi w tej grupie *ostraka* wymienieni zostali także niewolnicy prywatni działający jako przedstawiciele różnych handlarzy. Interesujące jest, że ich właściciele noszą imiona rzymskie (*trianomina*) – to zapewne zamożni Aleksandryjczycy lub wyzwolenicy cesarscy, zatem obywatele rzymscy¹¹⁶. Przedstawicielem handlowym jest np. niewolnik Marka Iuliusa Aleksandra, o którym mowa w ostrakach nr 252 i 267¹¹⁷. Także w nr 275 i 276 Claudius Tiberius Agathokles i Claudius Tiberius Theodoros działają za pośrednictwem niewolników, a ściślej Comodosa¹¹⁸, który należy do Tiberiusa Claudiusa Castora i Aleksandra, niewolnika Claudiusa Demetriosia (nr 275), jak również za pośrednictwem własnych niewolników Hermesa i Didymosa (nr 276)¹¹⁹. Wśród klientów przedsiębiorstwa Nikanora, noszących imiona egipskie, nie spotyka się nigdy niewolników działających jako przedstawiciele.

W P.Mich. V 349, z 30 r. (Tebtynis), Harpaesis, syn Panor-sesa, zobowiązuje się posadzić 300 krzewów morwowych i opiekować się nimi przez rok za sumę 144 drachm w srebrze, z czego 60 już otrzymał od niewolnika Philerosa. Naturalnie nie wiemy, czy Phileros działa tutaj niezależnie, czy w imieniu swego pana, lecz charakterystyczny jest fakt, że nawet Harpaesis o tym nie wspomina¹²⁰. W P.Oxy. XLV 3250 (63 r.) Polytimos, niewolnik C. Norbanusa

¹¹⁵ Por. M. Rostovzev, *op. cit.*, który do tej samej grupy zalicza Aniketosa, prawdopodobnie z uwagi na *φορά*, za które on wystawia pokwitowanie w O.Petr. 239 (błędnie cytowany w Rostovzev, kol. N. 238).

¹¹⁶ Czasami chodzi też o Rzymian z *gentilicium*, które wskazuje dobrą pozycję społeczną, zob. np. O.Petr. 246 (26 r.) Cornelius, właściciel niewolnika o imieniu Euander, por. n. 227.

¹¹⁷ Por. A. Fuks, *op. cit.*, s. 214–216, na temat możliwej przynależności Marka Iuliusa Aleksandra do rodziny Tiberiusa Iuliusa Aleksandra, późniejszego prefekta Egiptu. Fakt, że kilku członków tej rodziny piastowało funkcję *arabacusa* może stanowić przyczynę związku tej rodziny z Górnym Egiptem. Prawdopodobnie kilku niewolników i wyzwolenców cesarskich wspomnianych na ostrakach było związanych z urzędem *arabarcusa*.

¹¹⁸ Por. *Berichtigungsliste*, III, s. 270.

¹¹⁹ Por. też wpłaty n. 240, niewolnik Marka Laeliusa Hymenaeusa, i n. 225, gdzie pojawiają się prawdopodobnie wyzwolenicy.

¹²⁰ Na temat innych dokumentów wspominających zdolności niewolników, por. rozdz. IX.

Ptolomaiosa (według wydawcy, Johna Rea z pewnością tożsamego z *iuridicus* i *idiologos* z 63 r.), sporządza kontrakt ze sternikiem statku, aby ten przewiózł z Hermoupolis do Oxyrynchos 562 i 1/2 *artabae* grochu (ἀρακός).

P.Fior. 61 (= Mitt.Chr. 80), z 85 r., zawiera protokół przesłuchania przed prefektem w sprawie, w której spadkobierca wierzyciela żąda od dłużnika zwrotu długu¹²¹. Adwokat potwierdza m.in., że niewolnik, należący do ojca pozwanego, który administrował majątkiem (προστάτης), podpisał uznanie długu mającego obciążać właściciela, lecz wpłata nigdy nie została dokonana.

Wszystkie omawiane dotąd dokumenty, nawet jeśli nie dostarczają zbyt wielu informacji, wskazują na obecność niewolników działających niezależnie i samodzielnie¹²². Kompletniejszy obraz aktywności i obowiązków tych niewolników otrzymujemy dzięki archiwum Bellienusa Gemellusa¹²³. Poznajemy działalność Epagathosa, administratora jednego z majątków należących do Bellienusa, na podstawie korespondencji pomiędzy nim a właścicielem. Korespondencja ta, wraz z innymi dokumentami, była często analizowana¹²⁴ i nie ma potrzeby opisywania systemu administracji Bellienusa i jego stosunków rodzinnych. Epagathos, co znajduje poświadczenie w archiwum, administruje pięcioma z dziewięciu posiadłości Bellienusa, a mianowicie tymi znajdującymi się w Euhemerii,

¹²¹ Por. L. Mitteis, *Aegyptischer Schuldprozess, v.J. 84/86 p. Chr.*, „Sav. Z.” 27 (1906), s. 220–228. Na temat daty powstania tego dokumentu, por. A. Stein, *Die Präfekten von Aegypten in der römischen Kaiserzeit*, Bern 1950, s. 43, 202, przypis 140. Na temat interpretacji interesującego nas tu passusu, por. U. Wilcken, *Zu den Florentiner und Leipziger Papyri*, „APF” 4 (1908), s. 447.

¹²² BGU IV 1079 (= W.Chr. 60 = CPJ II 152): list do *paidarion*, dotyczący pożyczki w Aleksandrii, w którym adresat proszony jest o dopilnowanie żydowskich lichwiarzy. Por. też: P.Oxy. IX 1228, z IV w., z którego wynika, że pewnemu niewolnikowi pożyczono wynagrodzenie robotników pracujących u właściciela, i P.Oxy. XXII 2349, z 90 r., w którym Iulius Santornilus, żołnierz XXII legionu, upoważnia swego wyzwolenca Dionysiosa do wykonania postanowień związanych z dzierżawą jego ziemi. Dionysios został wyzwolony zanim C. Iulius Satornilus wstąpił do wojska i otrzymał dzięki temu obywatelstwo rzymskie, czyli w czasie, gdy był jeszcze obywatelem Aleksandrii. Dionysios został upoważniony do zarządzania ziemią o wielkości 24 i pół *arury*. Co prawda, tekst mówi o wyzwoleniu, lecz równocześnie wydaje się, że chodzi o zaufanego niewolnika, który został wyzwolony w momencie, gdy jego właściciel rozpoczął służbę wojskową. Wydaje się zatem, że po wyzwoleniu wykonywał on swoje poprzednie obowiązki.

¹²³ Por. *supra*, przypisy 1, 14–16.

¹²⁴ Por. bibliografia przytoczona przez E.P. Wegener we *Wstępie* do P.Oxf. 10.

Dionysias, Apias, Senthis i Chalothis. Epagathos rezydował w Euhemerii, tam gdzie została znaleziona korespondencja. Podstawową uprawę w majątkach Bellienusa stanowiły oliwki, z których część kultywowano właśnie w Euhemerii, gdzie ponadto uprawiano zboże, a część ziemi przeznaczono na ogrody. Poza uprawą zajmowano się także hodowlą świń. Epagathos pieczołowicie doglądał wszystkich posiadłości powierzonych mu przez Bellienusa. Jak wynika jednak z korespondencji, działał on pod ścisłą kontrolą właściciela i nie miał zbyt dużej swobody i możliwości wykazania się własną inicjatywą. Przede wszystkim Bellienus w swoich listach przekazywał Epagathosowi drobiazgowo instrukcje dotyczące niezbędnych prac przy uprawie oliwek, zbiorów zboża, wypłat dla różnych osób (robotników, wierzycieli itp.)¹²⁵. Epagathos pilnował także nawadniania i okopywania drzew oliwnych. Do niego należało opłacanie robotników zatrudnianych do tych prac i kontrola zbiorów oliwek. Dostawał precyzyjne instrukcje o transporcie nawozu, o sposobie kontrolowania cieśli i był surowo zganiony za utratę dwóch świń, gdyż zamiast zorganizować im transport, pieszo przeprowadził je z Aphroditopolis aż do domu Bellienusa¹²⁶. Według Hohlweina drobiazgowo kontrola Bellienusa jest zrozumiała, przywiązanie i gorliwość Epagathosa nie mogły zastąpić inteligencji. Trudno wyrazić sąd na ten temat, ponieważ nie posiadamy listów Epagathusa. Z wielu poleceń dawanych przez Bellienusa widać, że chodziło o osobę zaufaną, która czasami przeprowadzała sprawy bardzo delikatne i nie tylko była poinformowana o problemach w administracji rolnej, lecz także o pieniężnych operacjach swego właściciela. Drobiazgowo instrukcje i stała kontrola ze strony Bellienusa mogły wynikać także z temperamentu tego ostatniego, który niemniej zawsze okazywał serdeczność wobec Epagathosa. W jednym liście do syna Bellienus pisał: „Pozdrów Epagathosa i tych, którzy naprawdę mnie kochają”¹²⁷.

¹²⁵ Por. listy Bellienusa, i jego syna Sabinusa, do Epagathosa, w P.Fay. 110, 111, 120, 122, 248, 249, dotyczące koniecznych prac i nabytków w posiadłości ziemskiej. P.Fay. 115, 116 są rozporządzeniami odnoszącymi się do domu i spraw rodzinnych Bellienusa, P.Fay. 118, dotyczą różnych innych spraw, a także P.Fay. 260 (= *St.Pal.* IV, s. 117), który jest umową zawarcia pożyczki, za pośrednictwem Epagathosa. Por. N. Holwein, *Le vétérân...*, s. 83–89.

¹²⁶ P.Fay. 111: por. N. Holwein, *op. cit.*, s. 84.

¹²⁷ P.Fay. 119, linie 25–27: ἀσπάζου Ἐπαγαθὸν καὶ | τοὺς φιλοῦντες ἡμᾶς πρὸς ἄληθιναν.

Niewolnicy pełniący funkcje i biorący na siebie odpowiedzialność za administrowanie posiadłościami, niezależnie kierujący operacjami finansowymi swoich właścicieli, byli na ogół osobami zamożnymi. Jak parokrotnie wskazywałam, w egipskiej *chora* można odnaleźć niewolników (maksimum dwóch lub trzech, a najczęściej jednego) także u ludzi nieposiadających dużych majątków. Niewolnicy tych osób, bardzo często wychowani od dziecka w ich domach, wykonywali różne prace i w zależności od potrzeb rodziny, z którą żyli, spełniali rozmaite polecenia. Wydaje się jednakże, że podobnie jak ci z domów bogatszych, choć z innych przyczyn, także ci niewolnicy pracowali dla innych w domu swego pana lub poza nim¹²⁸. Praca dla osób trzecich (przynosząca zysk głównie właścicielowi) nie zostawiła po sobie wielu śladów w źródłach. Kilka wzmianek znajduje się w prywatnych listach, nie zawsze jednak jasnych i zrozumiałych, lub w kontraktach pomiędzy właścicielem a najemcą, gdy praca miała być na dłuższy okres, więc wymagała sporządzenia kontraktu. W przypadkach przedłużających się prac często rodziły się nieporozumienia, o których informacje można odnaleźć w skargach i aktach procesowych lub w niektórych kontraktach małżeńskich i testamentach.

Badając wzmianki o niewolnikach, którzy pełnili różne funkcje, zauważyłam obecność niewolników, którzy płacili *gerdiakon*, tzn. podatek tkaczy, i którzy pracowali jako tkacze w domu właściciela, u innych osób lub niezależnie. Wykonywali pracę na potrzeby rodziny właściciela, na zamówienie lub w celu sprzedaży swoich produktów. Taka sytuacja potwierdzona jest również we wspomnianym już akcie zgonu niewolnika-tkacza, zmarłego poza miejscem, w którym mieszkał wraz ze swoim właścicielem¹²⁹, a także w akcie wypożyczenia niewolnicy-tkaczki, która musiała pracować, aby spłacić odsetki od długu swojej właścicielki¹³⁰. Wcześniej omawiane kontrakty dotyczące nauki zawodu z jednej strony pociągały za sobą inwestycję pieniężną ze strony właściciela lub w najlepszym

¹²⁸ Na temat takiego typu niewolników pisałam w trzech cytowanych już artykułach: *Recherches sur l'esclavage dans l'Égypte...*, *Les esclaves nés dans la maison du maître...* i *Les esclaves payant l'ἀποφορά...* Por. R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 307–308.

¹²⁹ P.Oxy. II 262.

¹³⁰ *St.Pal.* XXII 36, por. P.Wisc. 5 (gdzie sytuacja jest trochę inna): por. *supra*, s. 239–240.

wypadku utratę niewolnika na okres jego nauki¹³¹, ale z drugiej strony zapewniały właścicielowi dochody, czasami już po paru miesiącach nauki, ponieważ rzemieślnik, u którego niewolnik terminował, wraz ze wzrostem jego umiejętności płacił za jego usługi stopniowo coraz więcej¹³².

Już Zambon¹³³ zauważył, że kontrakty dotyczące terminowania przez niewolników pochodzą z małych miejscowości egipskiej *chora* (Tebtynis, Soknopaiou, Nesos), i że na podstawie imion, można zaliczyć ich właścicieli do warstwy średniej. To ten typ osób, którym zależało, aby należący do niewolnicy nauczyli się zawodu, który – jak wynika z dokumentów – często był nieznanym właścicielom. Opanowanie tego zawodu przez niewolnika przydawało się w posiadłościach właścicieli.

Papirusy dostarczają danych dotyczących wynajmowania niewolników bez specjalnych kwalifikacji. W P.Oxy. XVIII 2190, z końca I w. n.e., młody Neilos, posłany na naukę prawdopodobnie do Aleksandrii¹³⁴, pisze do ojca Theona, który z pewnością przebywa w Oxyrynchos. Neilos usprawiedliwia się z wielu popełnionych błędów i opisuje trudności, z jakimi spotyka się przy organizacji swojej nauki, a przede wszystkim w znalezieniu dobrych nauczycieli. Skarży się również na problemy finansowe. Niewolnik Heraklas, podarowany mu przez ojca, aby pracował na jego utrzymanie, nie tylko przysporzył mu wielu nieprzyjemności swoim zachowaniem i bijatykami, w których uczestniczył, ale na domiar złego uciekł, pozostawiając Neilosa bez środków do życia. Spodziewając się, że Heraklas może wrócić do domu, Neilos prosi ojca, jeśli ten się pojawi, aby nie odsyłał go, ale wysłał do pracy u cieśli. W ten sposób młody niewolnik – pisze Neilos – może zarobić 2 drachmy dziennie. W każdym razie niech ojciec skieruje go gdzieś do pracy, a tak zarobione pieniądze prześle synowi¹³⁵. Dowiadujemy się więc, że w dużym mieście, prawdopodobnie Aleksandrii, niewolnik mógł pracować i zarabiać pieniądze dla swego pana. Poza

¹³¹ Zwrócił już na to uwagę J.A. Straus, *Contribution a l'étude de l'esclavage*, s. 64, przypis 3.

¹³² Por. *supra*, s. 236 n.

¹³³ A. Zambon, *Λιδοσκαλικαί...*, s. 31–32.

¹³⁴ Por. H. Braunert, *Die Binnenwanderung. Studien zur Sozialgeschichte Ägyptens in der Ptolemäer- und Kaiserzeit*, Bonn 1969, s. 148, przypis 178.

¹³⁵ P.Oxy. XVIII 2190, linie 49–54.

tym także w *chora* mógł pracować u jakiegoś rzemieślnika, w tym wypadku u cieśli, i że jego dzienny zarobek wynosił 2 drachmy. Wynagrodzenie, które niewolnik otrzyma za swoją pracę u rzemieślnika, jest określone przez Neilosa terminem *μισθάριον*. Także w *PSI VI 710*, z II w. (Oxyrynchos), niewolnik *oikogenes* wypożyczony został na rok. Papirus jest zniszczony i nie wiemy, czy niewolnik znał jakiś zawód i jaką pracę miał wykonywać. Powinien był dostać chiton o wartości 10 drachm i wynagrodzenie w wysokości 12 drachm.

Posiadamy stosunkowo dużo wiadomości o wynajmie niewolnic jako mamek. W rozdziale I omawiałam kontrakty dotyczące karmienia dzieci niewolnic lub dzieci wziętych *ἀπό κοπριάς*, by uczynić z nich niewolników¹³⁶. Dokumenty te dostarczają informacji także o niewolnicach, które za opłatą karmiły cudze dzieci. Większa część dokumentów pochodzi z czasów Augusta – to papirusy Aleksandryjskie znalezione w Abusir el-Meleq¹³⁷. Warunki w tych kontraktach nie różnią się na ogół od tych zawieranych z wolnymi mamkami. Kontrakty o karmienie dzieci, gdy mamka była niewolnicą, sporządzano z jej właścicielami. Jak zauważyłam już w rozdziale I, nie istniała różnica, czy mamka zajmowała się dzieckiem niewolnym, czy też wolnym, a mamkom wolnym i niewolnicom powierzano zarówno dzieci wolne, jak i te będące niewolnikami¹³⁸.

¹³⁶ Por. *supra*, rozdz. III i literatura tam przytoczona.

¹³⁷ Por. moje artykuły cytowane w przypisie 128.

¹³⁸ Wzmianki o niewolnicach mamkach pojawiają się w następujących umowach: BGU IV 1058 (= Mitt.Chr. 170), z Aleksandrii, z 13 r. p.n.e., gdzie mowa o synu niewolnicy; BGU IV 1109 (= Jur.Pap. 41), z Aleksandrii, z 5 r. p.n.e., gdzie mowa o synu wyzwolency; P.Merton III 119, po 157 r. (z nomu arsinoickiego?); *PSI IX 1065*, z Oxyrynchos z 157 r.: mowa o synu wolnej kobiety; a także w dokumentach rozwiązujących umowę z mamką: BGU IV 1111, z Aleksandrii, z 15 r. p.n.e.: mowa o synu niewolnicy; BGU IV 1112, z Aleksandrii, z 4 r. p.n.e.; P.Oxy. I 91, z 188 r.: mowa o wolnym dziecku; P.Tebt. II 399, z II w.: mowa o niewolniczym dziecku. W zachowanych umowach z mamkami nie widać różnic pomiędzy karmieniem dziecka niewolnika i wolnego. Jak jednak wynika z P.Mich. III 202, z 105 r. n.e. mogły zdarzać się różnice w zależności od karmionego dziecka. Dokument ten to list wysłany przez dwie kobiety, Walerię i Thermouthos, do trzeciej kobiety: Thermoution, która zajmowała się dzieckiem jednej z autorek (por. linia 6: ἵνα αὐτὸ ἄρης καὶ τροφούσης). Wydaje się zatem, że właściwą autorką listu była Waleria. Gdyby Thermoution zgodziła się zająć dzieckiem, wówczas otrzymałaby wyższe wynagrodzenie z uwagi na wolny stan dziecka (Il. 12–15: ἐὰν συνεύδ[?]κτι]οκῆ τροφούειν, περισσότερον μέλλεις μισθάριν εὐρίσκει<v>, ὡς ἐλεύθερον, a list kończy się słowami (Il. 26–29): ἐρωτῶ σε καταπλεῦσε ἵνα εὐτυχῆσης. ἄλλο γὰρ ἐλεύθερον ἄλλο δουλάριν.

Wynagrodzenie otrzymywane za usługi mamki-niewolnicy przekazywano prawdopodobnie właścicielowi, który zawierał kontrakt. Poza tym trzeba pamiętać, że niewolnice będące zawodowymi niańkami zostawały w domu właściciela i tam zajmowały się powierzonym im dzieckiem. Jest to sytuacja odmienna od powyższych przypadków, np. wynajmu niewolników-tkaczy lub Heraklasy z P.Oxy. XVIII 2190¹³⁹. W niektórych kontraktach wynagrodzenie przekazywane przez rodziców lub właścicieli dziecka, które miało być karmione, bywa nazwane *μισθός*¹⁴⁰. Termin *misthos* jako zapłata za pracę niewolnicy-tkaczki, wynajętej przez jej właściciela, pojawia się również w P.Wisc. 5, linia 34. W tym wypadku niewolnica ma pracować w domu tego, który ją wynajął, a nie u swego właściciela. W przypadkach tych kontrakty o pracę niewolników sporządzane są przez ich właścicieli. Także w wypadku P.Oxy. XVIII 2190, gdzie użyty został termin *mistharion*, można domniemywać, że niewolnik był wynajęty przez właściciela osobom trzecim.

Mamy jednak także dokumenty, w których dochód przeznaczony dla właściciela za pracę niewolnika nazwany jest *ἀποφορά*¹⁴¹. To testamenty¹⁴², kontrakty małżeńskie¹⁴³, prośba o zwrot spadku¹⁴⁴ i listy¹⁴⁵.

W testamentach i w kontraktach małżeńskich napotykaamy analogiczne formuły. W dwóch testamentach testatorzy robią zapisy na rzecz swoich żon: Dionysios – w P.Oxy. III 489: *δουλείαν καὶ ἀποφοράς τῆς δούλης μου [I] λαροῦ[το]ς καὶ τῶν ἐξ αὐτῆς ἐκγόνων*; Akusilaus – w P.Oxy. III 494: *τὴν δουλείαν καὶ ἀποφοράς τῶν μετὰ [. .]*

Zajmowanie się przez mamkę dzieckiem wolnych ludzi przynosi większe wynagrodzenie, co wyraźnie wskazuje, że status dziecka wolnego i niewolnika były odmiennie. Nie chodzi tu jedynie o różnicę w stawkach, która musiała być znaczna, lecz również wynikała z ogólnej kondycji mamki wolnego dziecka.

¹³⁹ Por. I. Biežuńska-Małowist, *Les esclaves payant l'ἀποφορά...*, s. 68; J. Modrzejewski, *Additional Provisions in Private Legal Acts in Greco-Roman Egypt*, „JJP” 7–8 (1953–1954), s. 218, przypis 35 (kontrakty karmienia niemowląt określone jako *locatio conductio operis*).

¹⁴⁰ BGU IV 1058 (= Mitt.Chr. 170), linia 13 i BGU IV 1109 (= Jur.Pap. 41), linia 12.

¹⁴¹ Por. też: P.Cair.Zenon. III 59355, a także *infra*, rozdz. VIII.

¹⁴² P.Oxy. III 489, z 117 r.; 494, z 156 r. (= Mitt.Chr. 305 = Jur.Pap. 24 = Sel.Pap. 84).

¹⁴³ P.Oxy. II 265, z 81–95; III 496 (= Mitt.Chr. 287), z 127 r.

¹⁴⁴ P.Meyer 8, z 151 r.

¹⁴⁵ P.Strasb. 531, z drugiej połowy II w.; por. P.Tebt. II 424 (= Sel. Pap. 154), z końca III w., a także P.Strasb. 586, z II w., linia 26.

τελευτην μο[υ] ἐλευθερουμένων δούλων σωμαίων. Z treści testamentów można wnioskować, że Akusilaus był dość zamożny. ponieważ w spadku pozostawiał kilku niewolników i złote przedmioty, podczas gdy Dionysios – tylko jedną niewolnicę i umeblowany dom. W kontrakcie małżeńskim w P.Oxy. III 496 panna młoda otrzymywała od babki: Καλ[λιτ]ύχης καὶ [τ]ῶν ἔσομένων ἐξ αὐτῆς ἐκγόνων τὴν <δὲ> δουλειαν καὶ ἀπ[ο]φορὰς. Tak samo w kontrakcie małżeńskim, zachowanym jedynie szczątkowo (P.Oxy. II 265), w części mówiącej o podziale dóbr na wypadek rozwodu lub w razie gdy jeden z synów pozostaje z ojcem, przewiduje się, że majątek wróci do żony (linia 20): δουλειαν καὶ τὰς ἀποφορὰς τῆς δούλης Πλουσίας καί...

Użycie identycznych sformułowań w tych czterech dokumentach i rozróżnienie pomiędzy *doubleia* i *apophora* wskazuje, jak już podkreślałam¹⁴⁶, na to, jak rozszerzała się ta formuła, a zwłaszcza praktyka, do której się ona odnosi. *Doubleia* prawdopodobnie świadczy w tych wypadkach o wypożyczeniu niewolnika w domu, podczas gdy *apophora* – zarobku, który niewolnik oddaje właścicielowi. Terminy *apophora* i *misthos* znamy z greckich tekstów literackich z IV w. Σώματα μισθοφοροῦντα byli niewolnikami wypożyczanymi osobom trzecim za wynagrodzeniem, *misthos*. Istnieli również niewolnicy, którzy samodzielnie prowadzili aktywność ekonomiczną i na ogół mieszkali poza domem swego właściciela, lecz oddawali mu rodzaj daniny, okresową przesyłkę zwaną *apophora*¹⁴⁷. W dokumentach egipskich jednak niewolnice (chodzi rzeczywiście głównie o kobiety), które powinny przekazywać *apophora*, mieszkaly na ogół z właścicielem. W P.Oxy. III 489 żona testatora, która miała cieszyć się dożywotnią rentą, pochodzącą z *apophora* niewolnicy, zobowiązana była do jej żywienia i ubierania. Nie wiemy, jakie prace wykonywały niewolnice, których zarobek przeznaczony był dla ich właścicielek we wspomnianych tu dokumentach. Zapewne chodziło o prace wymieniane w innych dokumentach omawianych w tym rozdziale.

Posiadamy wiadomości o *apophora* niewolników także z *hypomnema* przedstawionego przez Philipposą i Charitioną, synów Aphrodisiosa, syna Philipposą, mieszkańców Fajum

¹⁴⁶ I. Biezuńska-Malowitz, *Les esclaves payant l'apophora...*, s. 65.

¹⁴⁷ Liddel-Scott, s.v. ἀποφορά i μισθοφορέω, *Thes. Ling. Graec.*, s.v. ἀποφορά, μισθός, μισθοφορέω, *RE*, s.v. ἀποφορά (Thalheim) i s.v. μισθός (Schulthess). Por. E.A. Kazakievič, *Byli li rabami oi charizis oikodntes?* „VDI” 3 (1960), s. 22–42.

(P.Meyer 8). Żądają oni zwrotu spadku pozostawionego przez matkę (m.in. chodzi o niewolników i ich dzieci), a który przywłaszczył sobie ich ojciec, oskarżając go o zatrzymanie całego majątku po powtórny ożenku i odebranie dochodu pochodzącego z pracy niewolników¹⁴⁸. W spisie ludności z 147 r. Aphrodisios zadeklarował obecność w domu, którego był właścicielem w 1/8 (ale mieszkał w nim jego krewny, niejaki Chares), czterech niewolnic z dziećmi, będących jego własnością. Te same niewolnice zostały zadeklarowane w poprzednim spisie przez Charitiona i Philipposa, i do których również odnosi się *hypomnema* z 151 r. Niewolnice podane przez Aphrodisiosa, jako jego własność, mieszkały w domu, gdzie przebywał Chares. Prawdopodobnie były one wypożyczone Charesowi i stąd pochodzi *apophora*, o której mowa w *hypomnema* synów Aphrodisiosa.

Inne przypadki niewolników, którzy nie mieszkali w domu swego właściciela, omówię w rozdz. IX. Możliwe jest, że także te przypadki odnoszą się do niewolników pracujących poza domem swego pana, lecz dokumenty niestety niczego nie wyjaśniają.

Wydaje się zatem, że na terytorium egipskim *apophora* mogła pochodzić zarówno od niewolników mieszkających w domu swego pana, jak i od tych żyjących i pracujących poza domem. Różnica między *apophora* i *misthos* polegała, jak już parokrotnie starałam się wyjaśnić, na fakcie, że *misthos* używano w celu określenia wynagrodzenia przekazywanego za pracę niewolnika, niezależnie, czy było wypłacane samemu niewolnikowi, czy jego właścicielowi. *Apophora* oznaczała natomiast zarobek oddawany przez niewolnika swemu panu. Terminu tego używano, gdy w grę wchodziły relacje finansowe między niewolnikiem i jego właścicielem.

Źródła omawiane w tym rozdziale potwierdzają, przeważającą w literaturze, opinię, według której niewolnictwo w egipskiej *chora*, a z pewnością także w Aleksandrii miało głównie charakter domowy.

Bardziej precyzyjna analiza źródeł, których liczba znacząco wzrosła w ostatnim dwudziestoleciu, pozwala jedynie przypusz-

¹⁴⁸ Linia 11: ἔκτοτε οὖν μέχρι τοῦ ν[ὸν] πάντων ἀντιλαμβανομένου καὶ [ἀντιποιουμέ]νου καὶ τῶν σωμάτων τὰς ἀποφοράς ἐγλεγομένου. Por. też: P.Oxy. XII 1468 (spór dotyczący własności niewolników), linia 2 ἵ ῥόκι matka kupującego żyła ἀναμφισβήτητοι ἐγένοντο]ο ἢ τῆ[ς] Ἀρσε[ῖ]το[ς] καὶ τοῦ Ἀπολλωνίου [κυρία καὶ οἱ τοῦτων] καρποὶ i P.Tebt. II 286 (= Mitt.Chr. 83 = *Negotia* 100) – τὰ σώματα καὶ τὰς ἐργασίας.

czać, że rozwój prywatnej posiadłości ziemskiej i wpływy rzymskie w pewnym stopniu zwiększyły wykorzystywanie pracy niewolników na wsi. Spotykamy niewolników przy pracach polowych i jako administratorów gruntów ziemskich, pomimo że prawdopodobnie takie obowiązki dodawano do zwykłych zadań domowych.

Obecność pracy niewolniczej w rzemiośle nadal jest minimalna. W okresie rzymskim trwa i rozwija się niewolnictwo wśród niezbyt zamożnych właścicieli mieszkających na terenie *chora*. Zjawisko to pojawia się już w końcu epoki ptolemejskiej. Również zapewne z tą epoką należy łączyć początki praktyki wynajmowania niewolników osobom trzecim dla zarobku. Prawdopodobnie do właścicieli tego typu odnosi się par. 61 *Gnomon Idiologos*¹⁴⁹, który przewiduje ułatwienia dla właścicieli niemających innych dochodów poza wpływami uzyskiwanymi dzięki niewolnikom. Z drugiej strony niedawno opublikowany P.Oxy. XLIV 3197, z 111 r., dowodzi istnienia w Aleksandrii, jeszcze w okresie rzymskim, niewolnictwa domowego na skalę porównywalną do Rzymu i może być ostrzeżeniem przed wyciąganiem wniosków dla rzeczywistości greckich miast Egiptu jedynie ze źródeł pochodzących z terenów *chora*.

¹⁴⁹ Por. I. Bieżyńska-Malowitz, *Les esclaves nés dans la maison du maître...*, ss. 159–160, i *infra*, Wnioski.

VIII. SYTUACJA SPOŁECZNA NIEWOLNIKÓW W EGIPCIE PTOLEMEJSKIM

Omawiane w poprzednich rozdziałach źródła świadczą już na pierwszy rzut oka o znacznych odmiennościach pomiędzy różnymi kategoriami niewolników oraz zróżnicowaniu ich pozycji zarówno społecznej, jak i ekonomicznej. W tym rozdziale będę usiłowała przeanalizować te różnice i uporządkować wiadomości dotyczące prawnej sytuacji niewolników i warunków koniecznych do ich uwolnienia.

Jak już wcześniej pisałam, to właśnie dokumenty z epoki rzymskiej dostarczają największej ilości informacji na temat niewolników i ich pozycji w społeczeństwie. Wiele cech charakterystycznych niewolnictwa w epoce rzymskiej ma z pewnością swoje źródła w epoce ptolemejskiej. Przedstawienie tych niewielu dokumentów pochodzących z epoki ptolemejskiej pozwoli jednocześnie zrozumieć, na czym polegała ewolucja, jaka zaszła w egipskim systemie niewolnictwa.

W rozdz. IV zauważyłam, że III w. p.n.e. dostarcza największej liczby dokumentów normatywnych, a także dokumentów innego rodzaju odnoszących się do niewolnictwa. Z tego względu najłatwiej właśnie dla tego okresu wykazać istnienie różnic ekonomicznych i społecznych między niewolnikami. Ponownie zatem przyjdzie nam zająć się niewolnikami z posiadłości Apolloniosa.

Natomiast w rozdziale I zwróciłam uwagę, że nie zawsze można mieć pewność, czy pojawiający się w dokumentach z archiwum Zenona termin *paidēs* odnosi się do niewolników, czy do ludzi wolnych. Wynika to nie tylko z braku precyzji w stosowanej terminologii, lecz także z bardzo uprzywilejowanej pozycji, jaką mieli niektórzy niewolnicy w *dorea* i domu Apolloniosa. Można oczywiście dopatrzeć się tu analogii do ateńskich niewolników działających w imieniu swoich właścicieli jako kupcy, bankierzy itp.¹

¹ A.I. Pavlovskaja, *Rabstvo v ellenistieskom Egipte...*, s. 289, gdzie cytowany jest artykuł Kazakevič, *O rabach-agentach v Afinach*, „VDI” 3 (1963),

Jestem jednak zdania, że mamy tu do czynienia z zupełnie wyjątkową sytuacją, gdzie rola *paides* należących do Apolloniosa wynikała z ogólnych warunków, które były niezwykle, tak jak i wszystkie interesy prowadzenie przez Apolloniosa i Zenona.

Przy okazji omawiania problemów terminologicznych zauważyłam szczególną sytuację niedawno przybyłych i osiadłych w Egipcie kolonistów greckich. Byli to ludzie przedsiębiorczy, odważni i pełni inicjatywy, jak przystało na osoby zdecydowane zmienić swoje życie i przenieść się do innego kraju. Przybysze cieszyli się licznymi przywilejami i udogodnieniami, zapewnianymi im przez władców hellenistycznych, co miało do nowo zdobytych krajów przyciągnąć ludność grecką i macedońską. Nowi przybysze z pewnością potrzebowali pomocy ze strony innych ludzi i szukali ich zapewne wśród osób od siebie zależnych, a więc wśród niewolników domowych. Wzbogacanie się właściciela i rozszerzanie się jego interesów miało bezpośredni wpływ na pozycję niewolników, którzy mu pomagali. Bywało, że warunki spowodowane ogólnymi przekształceniami, a także zmiany zwyczajów i struktury społecznej pozwalały niektórym niewolnikom na całkowite uniezależnienie się od swoich właścicieli. Rozluźnienie się starych więzów społecznych i powolne kształtowanie się nowego systemu zależności, póki nie okrzepł i nie wzmocnił się wystarczająco, czasowo zacierały linię oddzielającą ludzi wolnych i niewolników. Testamenty greckich osadników ze zbioru P.Petrie wykazują, jak silne więzy łączyły ich z niewolnymi konkubinami oraz troskę, z jaką dbali o zapewnienie przyszłości swoim dzieciom zrodzonym z tych niewolnic.

Szczególna pozycja, jaką miał dioketa Apollonios, szef administracji państwowej i jednocześnie człowiek bardzo bogaty, prowadzący rozległe interesy, właściciel wielkich posiadłości ziemskich, musiała wpływać na pozycję społeczną jego zaufanych niewolników. Była już mowa o ich działalności, która w zasadzie nie różniła się od zajęć ludzi wolnych i to tych, którym w *dorea* Apolloniosa powierzano przedsięwzięcia średnie, a nawet duże. Zawartość, forma, jak i ton listów pisanych przez tych niewolników do Zenona niczym nie różniły się od listów pisanych do administratora *dorea* przez ludzi wolnych, co często wykorzystywane było jako argument,

że mamy tu do czynienia z ludźmi wolnymi². Zaufani Apolloniosa i Zenona, działający w ich imieniu przy zawieraniu rozmaitych kontraktów czy regulowaniu rachunków, z pewnością dysponowali dużymi sumami pieniędzy, co w efekcie gwarantowało im wysoką pozycję w społeczności Filadelfii i poza miastem.

Nie możemy powiedzieć niczego konkretnego na temat ich osobistej sytuacji finansowej. Badania Reekmansa³ pokazały, że przyznawanie zboża personelowi *dorea* opierało się nie na pozycji społecznej, lecz zależało od wykonanej pracy. Jeśli chodzi o codzienne przydziały zboża, to jego ilość była różna dla trzech grup niewolników – dzieci, kobiet, *paidaria* (mężczyźni) – i również zależała m.in. od jakości wykonanej pracy. Hierarchię wśród niewolników widać w tym, że kierujący pracami (czasami były to kobiety, dzieci lub kilku *paidaria*), otrzymywali dodatkowy przydział zboża w postaci białej mąki. W *dorea* Apolloniosa przydziały zostały zmniejszone w 248 r. Do tego czasu normalne przydziały pszenicy – *triticum durum* – bez dodatku zboża lepszej jakości wynosiły 1/2, 3/4, 1, 1 i 1/8, 1 i 1/2 albo 2 *artaby* miesięcznie. *Paidiskai* należący do Apolloniosa otrzymywali 30 litrów zboża na miesiąc, podczas gdy *paides*, niepracujący fizycznie, bo zajmujący się handlem lub sprawami domowymi, dostawali przez cały rok miesięczne przydziały zboża w ilości 44,2 litrów. To przydziały znacznie przekraczające ilości, o których wspomina Katon w odniesieniu do pracowników wykonujących ciężkie prace fizyczne⁴. Według obliczeń Reekmansa w *dorea* Apolloniosa przydziały zboża przekraczały dzienne zapotrzebowanie na kalorie: stanowiły one 2520 kalorii dla dzieci i kobiet oraz 3780 kalorii dla dorosłych mężczyzn.

Po 248/247 r. racje żywnościowe zostały zredukowane – w dokumentach pojawiają się prośby o zwiększenie tych przydziałów (*sitometria*) – i nawet niewolnicy uprzywilejowani czasami dostawali jęczmień (P.Cair.Zen. 59699 i 59700), czyli zboże

² Por. A. Świderek, *W «Państwie»...*, s. 107. Pavlovskaja (*op. cit.*, s. 282) – jak sądzę przez pomyłkę – tłumaczy, że relacje pomiędzy Zenonem i *paides* wynikają z faktu, że byli oni własnością Apolloniosa, a nie Zenona. Nie ma jednak wątpliwości, że wszyscy pracownicy *dorea*, w tym i niewolnicy zależeli od Zenona, jako przedstawiciela Apolloniosa, bez względu na to, czy miał on swoich niewolników, czy też nie.

³ V. Reekmans, *La sitométrie...* Por. na temat daty P.Lond. VII 2003 i komentarz Skeata.

⁴ V. Reekmans, *La sitométrie...*, s. 18–23, 30–33.

uprzednio przeznaczone jedynie dla stajennych, prostych niewolników i tych, których pozycji i funkcji nie znamy (P.Cair.Zen. 59698). Uprzywilejowany personel otrzymywał jęczmień jedynie na podróż i w sporadycznych wypadkach, prawdopodobnie na prośbę samego zainteresowanego⁵.

Po ograniczeniach z 268/267 r. wartość energetyczna przydziałów zboża spadła do 1890 kalorii dla kobiet i 2838 kalorii dla mężczyzn, przy limicie potrzeb naturalnych na poziomie: odpowiednio 2300 i 3200 kalorii. Cyfry są tu niższe niż podane przez Katona. Kobiety otrzymywały miesięcznie 22 litry zboża (według Katona 26,1 dla *vilicae*), a mężczyźni 33 litry (według Katona 34,9, a latem nawet 39,1). Reekmans twierdzi, że to zmniejszenie wynikało ze spadku produkcji zboża w *dorea*⁶.

Sitometria był to system przydziałów żywnościowych, których wielkość, co zauważa Reekmans, nie zależała od *status libertatis* pracownika. Nawet jeśli przydziały zboża pokrywały dzienne zapotrzebowanie kaloryczne, to stałe ich ilości nie dawały się utrzymać przez dłuższy czas. Personel *dorea* poza *sitometria* otrzymywał *opsonion* w gotówce, czyli środki mające służyć do zakupu produktów niedostarczanych przez administrację *dorea*⁷. Dokumenty z archiwum Zenona dowodzą zróżnicowania wysokości *opsonion* płaconych robotnikom i *paides*.

Niestety nie dysponujemy danymi pozwalającymi porównać wysokości wszystkich wypłat – tych w naturze i tych w gotówce. Źródła są fragmentaryczne, lecz robotnicy sezonowi zapewne nie otrzymywali *sitometria*⁸. Poza tym pracownicy *dorea*, w tym również *paides*, dostawali $\mu\alpha\tau\iota\sigma\mu\acute{o}\nu$ (przydział odzieży), którego wartość różniła się⁹.

Wszystkie źródła dotyczące wikt i opierunku wykazują, że poziom życia *paides* Apolloniosa był bardzo wysoki, nie możemy jednak ustalić, czy owi *paides* mogli podejmować działania ekonomiczne porównywalne do *peculium* niewolników rzymskich. Poniżej postaram się ustalić prawny wymiar tego zagadnienia, w tym miejscu interesuje nas jedynie jego wymiar ekonomiczny.

⁵ *Ibidem*, s. 36–38.

⁶ *Ibidem*, s. 52–54.

⁷ *Ibidem*, s. 65, przypis 2.

⁸ W.L. Westermann w P.Col.Zen. 75.

⁹ *Ibidem*.

Czy *paides* byli w stanie zaoszczędzić coś ze swego uposażenia przekazywanego im przez właściciela i administratorów w naturze lub gotówce? Pewną niezależność materialną niewolników Zenona można potwierdzić jedynie w dwóch przypadkach, lecz w jednym z nich człowiek ten określany jest terminem *oiketes*. Nie mamy pewności, jakie było znaczenie tego terminu, zwłaszcza że w dokumentach z archiwum Zenona pojawia się jedynie sporadycznie i może odnosić się zarówno do niewolnika, jak i do mieszkańca domu. Chodzi tu o P.Cair.Zen. 59369, w którym pewien Philemon (*Pros. ptol.* V 14460 = 11809) prosi Zenona o interwencję w jakiejś bardzo skomplikowanej sprawie, lecz stan zachowania papirusu nie pozwala ustalić szczegółów, w tym prawnego statusu Philemona. Zwraca się z prośbą do Zenona o napisanie listu do stratega, by ten go uwolnił, co umożliwi mu powrót do pracy¹⁰. Mamy tu do czynienia z niewolnikiem, który nie należy do Zenona. Jest on właścicielem jakiejś posiadłości ziemskiej i jest żonaty z kobietą wolną. Aby ominąć kłopoty interpretacyjne wynikłe z aresztowania człowieka, określanego terminem *oiketes*, Berneker sądzi, że Philemon jako niewolnik nie podlegał władzy stratega, i dlatego ten ostatni nie podejmuje się rozstrzygnąć sprawy, a ogranicza się jedynie do przetrzymania Philemona w areszcie. Można również przypuszczać, że Philemon był człowiekiem wolnym, omyłkowo uznanym za niewolnika¹¹. Interpretacja ta jednak wywołuje szereg wątpliwości dotyczących aresztowania Philemona jako niewolnika, a uzupełnienia proponowane przez Nabera wydają się mało przekonujące. Sądzę, że pierwsza interpretacja jest bliższa prawdy.

P.Cair.Zen. 59620 i 59621 odnoszą się do jednego z uprzywilejowanych niewolników Apolloniosa, imieniem Eutychos, którego aktywność omawiałam już w rozdz. VI. Oba te dokumenty pochodzą z czasu, gdy Apollonios popadł w niełaskę. Zawierają szkic podania napisanego przez Zenona, odnoszącego się do pewnego domu, o którego własność Zenon toczy spór z pewną Arsinoe.

¹⁰ Zob. wstęp Edgara, *ad loc.*; E. Berneker, *Zu einigen Prozessurkunden der Ptolemäerzeit*, w: *Etudes de Pap.*, II, 1934, s. 64 i R. Taubenschlag, *The Law²...*, s. 85, przypis 2. Kilka kolejnych hipotez przedstawił V. Reekmans, „*Chr. d'Ég.*” 60 (1955), s. 361. Uzupełnienie Reekmansa w wersji 3: ὅτι εἰμὶ οἰκέτης καὶ ἐπίσσε (scil. ἐπίσσε), w których nowe zdanie rozpoczyna się od βεβλήμενος zmienia znaczenie dokumentu: Philemon nie może być traktowany jak ktoś, kto pracuje u Zenona.

¹¹ Tak A.I. Pavlovskaja, *op. cit.*, s. 219, przypis 3.

Eutychos związany był z tą kobietą i miał z nią dzieci. Zenon dowodzi, że to od niego pochodziły pieniądze na budowę tego domu, a także pieniądze wydane przez Eutychosa. Eutychos w tym domu mieszkał wraz z Arsinoe, która – jak wynika z dokumentów – była kobietą wolną. Arsinoe z kolei rości sobie prawo do domu, gdyż miała go otrzymać od państwa. Poza tym Eutychos zbiegł i schronił się w *Sarapeum* w Memfis, aby nie być wezwany na świadka procesu. Strategu arisnoickiego opowiedział się po stronie Arsinoe. Zenon wystąpił o apelację, wnosząc jednocześnie o przesłuchanie Eutychosa.

Choć dokumenty te dokładnie przedstawiają stosunki rodzinne i pozycję społeczną Eutychosa, to dostarczają jednak mało informacji na temat jego sytuacji finansowej. Można jedynie przypuszczać, że nie żył biednie, gdyż stać go było na założenie rodziny – mieszkał niezależnie, w domu wraz z żoną i dziećmi (o domu niewolnika mówi się również w P.Lond. VII 2055).

Sytuacja ekonomiczna niewolników w rodzaju *paides* Apolloniosa nie może być uznawana za reprezentatywną dla wszystkich niewolników w Egipcie greckim. W samej *dorea* Apolloniosa raczej żywnościowe niewolników zatrudnianych przy pracach polowych były znacznie niższe¹². W dokumentach nie pojawiają się samodzielnie, lecz przynależą do grupy określanej terminem *somata*. Poziom ich życia był zdecydowanie niski.

Większą niezależnością musiały cieszyć się tkaczki z wytwórni w Memfis – również należących do Apolloniosa – lub przynajmniej część z nich. Ich pozycja mogła być podobna do pozycji greckich rzemieślników z okresu klasycznego. Już cytowane źródła wskazują, że *paidiskai* z wytwórni tekstylnych Apolloniosa same prosiły o potrzebną im wełnę i – jak było w przypadku Bia – miały wpływ na pracę swoich koleżanek. Dokumenty nie pozwalają ustalić jednak, czy ich sytuacja materialna była również stosunkowo dobra. Jeśli jednak mamy w pamięci status niewolników zajmujących się rzemiosłem w Atenach, którzy – jak wiemy z komedii i mów – znajdowali się w lepszej sytuacji niż reszta niewolników, to możemy również uznać, że i tkaczki w Egipcie cieszyły się pewnymi przywilejami natury ekonomicznej.

Możemy również przypuszczać, że w tym samym okresie niektórzy niewolnicy domowi i niektóre niewolnice domowe mieli zapewniony

¹² V. Reekmans, *La sitométrie...*, s. 38.

zadowalający poziom życia, zwłaszcza jeśli ich właściciele należeli do ludzi zamożnych. Niemal wszystkie testamenty greckich kolonistów z P.Petrie pokazują ich troskę o los swoich niewolników. Dion z Heraklei (P.Petrie III 2 = I 15) wyzwala Melainis i jej syna pod warunkiem, że pozostaną przy nim aż do śmierci. Ammonios (P.Petrie III 11) zapisuje niewolników swojemu synowi, lecz w wypadku gdyby ten zmarł, zapewnia wolność spośród nich.

Mówiliśmy już, jakie przyczyny wpłynęły na takie silne związki z niewolnikami, a zwłaszcza z niewolnicami w przypadku dokumentacji z Krokodilopolis. Aby ustalić pozycję społeczną i status materialny niewolników – czy to należących do Apolloniosa, czy też do greckich osadników – trzeba, jak mi się wydaje, zbadać pojedyncze przypadki i poszczególne uwarunkowania. Niemniej jednak oczywiste jest to, że pozycja społeczna i ekonomiczna niektórych *paides* Apolloniosa przewyższała status wielu ludzi wolnych w Egipcie, tak Egipcjan, jak i Greków.

Również w skromniejszych domach osadników greckich niewolnicy musieli być traktowani z pewną zażyłością. Najlepszy przykład stanowią ich związki z konkubinami. Pozycja tych niewolników musiała mieć wpływ na całość stosunków Greków wobec niewolników jako grupy. Należy tutaj pamiętać, że w III w.¹³, a jeszcze w większym stopniu w ciągu całego okresu ptolemejskiego, niewolnicy nie byli angażowani do prac polowych w kamieniołomach czy kopalniach, czyli przy pracach łączących się z trudniejszymi warunkami życia.

Niewolnicy zatrudnieni w rzemiośle, jak już wspomniałam, w sprzyjających okolicznościach mogli cieszyć się lepszą sytuacją niż inni niewolnicy. Z taką sytuacją mamy zapewne do czynienia w przypadku kilku tkaczek z wytwórni w Memfis. W każdym razie gdy chodzi o Iollasa, o którym była mowa wcześniej, to nie można wyciągać zbyt pochopnych wniosków. Przy założeniu, że Iollas jest człowiekiem wolnym, łatwość, z jaką skazano go na chłostę dowodzi, że sytuacja niewolników nie mogła być lepsza.

Znaczna liczba chorych, w spisie tkaczek, będących prawdopodobnie niewolnicami, z BGU IX 1942 (= SB X 10209), wskazywać może, jeśli nie na przypadek epidemii, to na złe warunki ich życia.

¹³ Por. W. Hellebrand, *Arbeitsrechtliches in den Zenon – Papyri*, w: *Festschrift Paul Koschaker*, III, Weimar 1939.

Bardzo ciekawym dokumentem jest P.Cair.Zen. 59355¹⁴. Omówiony zostanie dopiero teraz, gdyż nie można ustalić, czy niewolnicy, o których w nim mowa, byli niewolnikami domowymi, czy może wykonywali jakiś określony zawód. Papirus ten zawiera bardzo skomplikowane wyliczenie zrobione przez Zenona, aby wytłumaczyć pożyczki udzielone Philonowi, których zwrotu domaga się teraz Zenon. Philon, utożsamiony przez Edgara¹⁵ z piekarzem pojawiającym się również w P.Corn. 1, linia 198, wziął od Zenona pożyczkę, lecz jej nie zwrócił¹⁶. W dwóch notatkach (P.Cair.Zen. 59355 i 59356) Zenon oblicza, biorąc pod uwagę procenty i zwrot pewnych sum, ile wynosi zaległa wierzytelność. W obliczeniach tych pojawiają się imiona dwóch niewolnic – Isidory (*Pros. ptol.* 14383) i jej matki Α. ολ[...] μ (*Pros. ptol.* 14383): ta ostatnia może być tożsama z Άνας, pojawiającą się w P.Corn. 1, linia 198, niewolnicą pracującą z Philonem. W swoim komentarzu do tego dokumentu Würstle przedstawił bardzo prawdopodobną hipotezę, że te niewolnice były wspólną własnością Philona i Zenona. Pierwotnie mieszkały u Philona, a część należnej *apophora* doliczono do długu, jaki Philon miał u Zenona. Terminu *apophora* używano, jak widzieliśmy, na oznaczenie części wynagrodzenia, które niewolnik pracujący poza domem swego właściciela przekazywał temu ostatniemu, podczas gdy *misthos* był płacony właścicielowi bezpośrednio przez człowieka czerpiącego zyski z pracy czyjegoś niewolnika¹⁷. Właściciele niewolnic z P.Cair.Zen. 59355 otrzymywali *apophora*. Przez pierwsze lata zapłata była inkasowana przez Philona, u którego znajdowały się niewolnice, w związku z czym Zenon domagał się analogicznej sumy za pracę wykonaną od 27 do 31 r. panowania Filadelfa. Philon nie zapłacił niczego z zobowiązań z lat 30–31. W 31 r. Zenon zabrał do siebie jedną z niewolnic, a w trzecim roku panowania Euergetesa również drugą (Isidorę). Uszkodzenie tekstu nie pozwala stwierdzić zupełnie, jak przedstawiają się rachunki

¹⁴ Por. A. Würstle, *Untersuchungen zu Cair. Zen. III, 59355: ein Beitrag zum ptolemäischen Recht*, „JJP” 5 (1951), s. 9–103; I. Biezuńska-Malowist, *Les esclaves payant ἀποφορά...*

¹⁵ Zob. Edgar we wstępie do P.Cair.Zen. III 59355; por. W.L. Westermann do P.Corn. 1 i Würstle, *op. cit.*, s. 14.

¹⁶ Por. Würstle, *op. cit.*, s. 14; pożyczka została udzielona w 27 r. panowania Filadelfosa, podczas gdy Zenon napisze swój dokument 15 lat później.

¹⁷ Por. I. Biezuńska-Malowist, *Les esclaves payant ἀποφορά...* oraz *supra* rozdz. VII.

po 31 r., ale Würstle odtworzył je w dość prawdopodobny sposób. Ustalił, że część *apophora* za Isidorę pozostawała zobowiązaniem jeszcze w następnych latach. Zabierając niewolnice, Zenon odliczył od długu prawdopodobnie jedną trzecią ich wartości, co dało mu podstawę do upominania się o pozostałe dwie trzecie kwoty. Philon uważał, że winien jest jedynie jedną trzecią sumy¹⁸. Ponieważ dochód ze sprzedaży tych niewolnic określono terminem *apophora*, można wnosić, że nie służyły one w domu właściciela. Mogły być to niewolnice pracujące w jakimś warsztacie lub w innym domu. Jeśli utożsamimy matkę Isidory z Ἰσαὰς która pracowała z piekarzem Philonem, dojdziemy do wniosku, że została tam skierowana do pomocy przy wypieku chleba. Istnieje również możliwość, na co znajdziemy liczne świadectwa z epoki rzymskiej, że niewolnice kierowano do wykonywania rozmaitych prac, nawet jeśli nie posiadały różnych odpowiednich kwalifikacji.

Niewykluczone przy tym, że Isidora i jej matka pracowały w jakimś warsztacie, jak było w wypadku niewolnicy wspomnianej w P. Oslo III 140, która w warsztacie tkackim odpracowywała długi swojej właścicielki. Nie możemy niestety rozstrzygnąć, jak było w tej sytuacji. W każdym razie, skoro mówi się o *apophora*, a nie o *misthos*, to znaczy, że niewolnice te pracowały względnie samodzielnie, a fakt ten może z kolei wskazywać na ich nie najgorszy status społeczny oraz materialny.

Należy w tym miejscu poświęcić uwagę sytuacji niewolników domowych w Egipcie oraz w innych częściach starożytnego świata. Kondycja ta zależała od bardzo wielu czynników: potrzeb i wymagań właściciela, liczby niewolników w danym domu, ich wartości finansowej, powierzanych im zadań oraz – co najważniejsze – usposobienia i charakteru samego właściciela.

Paidēs, należący do Apolloniosa, którzy w istocie byli jego niewolnikami domowymi, wypełniali rozmaite obowiązki związane z administracją domem oraz posiadłościami właściciela, co biorąc pod uwagę osiągnięty przez nich status, okazuje się zupełnie

¹⁸ Por. Würstle, *op. cit.*, s. 65–68, który oblicza, że suma 66 2/3 drachm, należna Philonowi za każdego niewolnika (l. 50nn.), odpowiada jednej trzeciej ceny, czyli 200 drachm, co stanowi średnią cenę niewolnika w III w. Na temat współwłasności niewolników por. literaturę przywołaną przez Würstle, *op. cit.*, I. Biezuńska-Małowist, *Les esclaves en copropriété*, „Aeg.” 48 (1968), s. 116–129 oraz *infra* rozdz. IX, s. 317–318.

wyjątkowe. Uprzywilejowaną pozycją cieszyli się również niewolnicy greckich kolonów, wspomniani w P. Petrie, choć to wynikało z innych przyczyn.

Źródła literackie niejednokrotnie przedstawiają w poruszający sposób relacje między niewolnikiem a jego właścicielem. W epigramacie Dioskorosa¹⁹ pewien perski niewolnik zwraca się zza grobu do swego właściciela, ponieważ ten zapewnił mu pochówek zgodny z perskimi zwyczajami.

Dysponujemy bardzo nielicznymi źródłami na temat niewolników domowych w późnej epoce ptolemejskiej. Z zachowanych danych można wysnuć wniosek, że w greckich domach na obszarach *chora* nie było zbyt wielu takich niewolników. Z badań nad niewolnictwem wynika, że przy ograniczonej liczbie niewolników domowych i niezbyt dużej majątności ich właściciele niewolnych traktowano przyjaźnie, a warunki ich życie nie różniły się od życia ubogich ludzi wolnych.

Prawidłowość ta znajduje potwierdzenie w nielicznych danych pochodzących z II i I w. p.n.e., choć rzadko otwarcie wspomina się w nich o niewolnikach. W papirusach z tej epoki, wskazanych w rozdz. VI, zazwyczaj pojawiają się kobiety, często z małymi dziećmi, jak np. w kontrakcie ślubnym z P.Giss. 2 (173 r. p.n.e.), gdzie w opisie posagu wspomniana jest niewolnica Stolis z dzieckiem; w P.Merton II 59 w posagu wymieniona została niewolnica Opora.

W P.Grenf. I 43 (= Wilck.Chr. 57 = CPJ I 135 = Witk. Epist. 258), z II w., Menon rozpoczyna list od informacji o swojej rodzinie: „Menon posyła pozdrowienia bratu Hermokratesowi. Mam nadzieję, że jesteś zdrow. My również czujemy się dobrze, zarówno ja, jak i Afrodisia, nasza rodzina, jak i niewolnica ze swoją rodziną”²⁰. Fakt, że niewolnica i jej rodzina wymienione są na równych prawach z żoną, zaświadcza o wysokiej pozycji niewolnicy w tej rodzinie. Zapewne rację ma Wilcken twierdząc, w swoim komentarzu *ad loc.*, że chodzi tu o konkubinę Menona, i że wspomniana jest tam rodzina samego właściciela. To prawdopodobne,

¹⁹ *Anthologia Palatina*, IX 568 (Gow, l. 1977 i nn.). Por. P.M. Fraser, *Ptolemaic Alexandria*, I, Oxford 1973, s. 603.

²⁰ [M]ένων Ἑρμοκράτει τ' ἀδελφῶι χαίρειν.

[εἰ] ἔρρωσαι, ἐρρώμεθα δὲ καὶ αὐτοὶ καὶ {καὶ}

[Α]φροδισία καὶ ἡ θυγάτηρ καὶ ἡ παιδίσκη καὶ ἡ

[θ]υγάτηρ αὐτῆς.

choć w epoce rzymskiej często spotykamy się ze wzmiankami o dzieciach właściciela zrodzonych z niewolnic należących do kobiet. Nie istnieje tu jedna obowiązująca reguła, choć można przyjąć zasadę, że w takich wypadkach relacje między właścicielem a niewolnicą pozostawały serdeczne.

Należy jednak zaznaczyć, że relacje te mogły być odmienne w Aleksandrii. Zarówno dokumenty z czasów ptolemejskich, jak i te datowane z epoki Augusta wskazują – jak już zauważyłam – że liczba niewolników w Aleksandrii znacznie przewyższała ich liczbę na obszarach egipskiej *chora*. Większa liczba niewolników służących w bogatych domach w Aleksandrii oraz znaczny ich udział w pracach rzemieślniczych wpływały na indywidualną pozycję niewolników.

Nie ma przy tym wątpliwości, że zarówno w Aleksandrii, jak i na obszarach *chora* dochodziło do znacznego zróżnicowania statusu społecznego i ekonomicznego niewolników. Dobra pozycja społeczna, zajmowana przez niektórych niewolników, jaką widzimy na przykładzie latyfundiów Apolloniosa, jest zapewne fenomenem typowym tylko dla III w., wynikającym ze szczególnych okoliczności. W II i I w. p.n.e. coraz większa liczba niewolników zaczyna pojawiać się również w domach mniej zamożnych Greków. W tym też okresie niewolnicy domowi, w ścisłym znaczeniu tego określenia, dominują. Wtedy też wewnętrzne zróżnicowanie społeczne pomiędzy niewolnikami z pewnością utrzymywało się i było widoczne, choć może w mniejszym stopniu niż w III w.

W rozdz. VI wspominaliśmy o edukacji i przysposabianiu niewolników do ich przyszłych zawodów. Dzięki analogiom z innych regionów oraz epok możemy stwierdzić, że wykwalifikowani niewolnicy byli drożsi od niewykwalifikowanych, bardziej poszukiwani i z pewnością również lepiej traktowani²¹. Także stopień kwalifikacji zawodowych musiał wpływać na kondycję poszczególnych niewolników. Dla wczesnej epoki ptolemejskiej najwięcej interesujących nas tu danych zawiera archiwum Zenona, w którym odnaleźć można informacje dotyczące specjalizacji i edukacji niewolników, choć bez wielu szczegółów. I tak np. dowiadujemy się,

²¹ H. Wallon, *Histoire de l'esclavage dans l'Antiquité*, vol. I, Paris 1879, s. 181–220; A. Zimmern, *Was Greek Civilisation Based on Slave-labour? Solon and Croesus*, London 1928, s. 105–162; W.L. Westermann, *Slave Systems...*, s. 55–57; C.A. Forbes, *Education and Training of Slaves...*

że podczas kompletowania załogi okrętu szuka się niewolnika, potrafiącego czytać i pisać (γραμματικός), naucza się młodych niewolników metod hodowli zwierząt, a raz w pewnym rachunku wspomina się *pais* μανθάνων²². Młodzi niewolnicy przesłani Apoloniosowi przez Tobiadę określani są jako nadający się do nauki. Obszernie dyskutowano (Reekmans, 126) kwestie związane z Pyrrhosem, którego Zenon przygotowuje do walk w gimnazjonie²³. Sądzę jednak, że w tym wypadku termin *pais* zastosowano w znaczeniu „młody chłopak” na określenie wolnego młodzieńca, a nie niewolnika. W dyskusji jednak pojawia się bardzo wiele różnych argumentów. Pyrrhos uczęszcza do gimnazjonu, gdzie trenuje do przyszłych walk; wspomina się jednak o wypłatach pewnych sum na rzecz jego rodziców itd. Reekmans również uważa, że był on człowiekiem wolnym i dlatego nie został określony jako niewolnik w *Prosopographia ptolemaica*.

Gdy idzie o późniejszą epokę ptolemejską, możemy przytoczyć jeszcze UPZ 148, w interpretacji zaproponowanej przez Rémondon, oraz P.Merton, II, 59, wspomniany już w rozdz. VI. Z pierwszego dokumentu dowiadujemy się o istnieniu greckich niewolników szkolonych w zakresie medycyny egipskiej. Drugi papirus nie wspomina co prawda o edukacji niewolników, lecz o niewolniczkach. Można przypuszczać, że edukacja niewolników w zakresie takich umiejętności odbywać się musiała albo w domu, albo poprzez skierowanie niewolników na naukę do odpowiedniego warsztatu. Drugi z tych wypadków zaświadczony jest w dokumentach z Egiptu epoki rzymskiej, jako umowy praktyk zawodu (διδασκαλικαί)²⁴. Niewielka liczba importowanych do Egiptu niewolników wskazuje na to, że nie mogli być oni w pełni wykształceni, a specjalistyczna edukacja zawodu musiała odbywać się już na miejscu, od dzieciństwa. Można jednak przyjąć, że tak wykształceni niewolnicy cieszyli się wyższym statusem społecznym i pewnymi przywilejami już w epoce ptolemejskiej.

²² P.Cair.Zen. 59326, 59128.

²³ Por. Cl. Préaux, *Lettres privées grecques d'Égypte relatives à l'éducation*, „Rev. belge de phil. et d'hist.” 8 (1929), s. 764–767; M.I. Rostovzev, *A Large Estate...*; P.Cair.Zen. 59060. Por. P.Lond. VII,1941.

²⁴ A. Zambon, διδασκαλικαί „Aeg.” 15 (1935), s. 3–66; P.Oxy. XIV 1647; PSI III 241; por. też: moje artykuły *Recherches sur l'esclavage* oraz *Les esclaves nés dans la maison du maître*, s. 158–159.

W swoich poprzednich pracach starałam się pokazać, jak łatwo jest zbłądzić, wyciągając wnioski natury ogólnej z analizy izolowanych świadectw²⁵. Na podstawie tak znikomej liczby omawianych tu dokumentów nie sposób stwierdzić, czy istniały doskonałe relacje pomiędzy niewolnikami i ich właścicielami. Dysponujemy jednak również świadectwem Herondasa i Teokryta. Pierwszy z nich zapewne przedstawiał w swoich utworach realia i zwyczaje typowe dla Egiptu, choć ostatnio coraz większą popularność zdobywa hipoteza wiążąca tego autora z wyspą Kos. Teokryt z kolei przynajmniej w kilku swoich *Idyllach* odnosił się do realiów Egiptu. Herondas w swoich mimach przedstawiał relacje pomiędzy niewolnikami i ich właścicielami w sposób daleki od idyllicznego. Niewolnicy – których poznajemy głównie dzięki wypowiedziom ich właścicieli – byli zwykle leniwi, fałszywi, obżarci i przebiegli. Możliwe, że Herondas znał dobrze realia Aleksandrii, z czego możemy wnioskować, że realia zawarte w jego utworach mogły odzwierciedlać rzeczywistość Egiptu. Pomimo że wśród postaci niewolnicy pojawiają się często, historyk powinien być uważny, wykorzystując to źródło. Trzeba bowiem pamiętać, że możemy mieć do czynienia z literackim przejawskrawianiem i powtarzaniem pewnych literackich kalek²⁶. W przywołanych już w rozdz. VI mimach Herondas opisuje głównie niewolników domowych. Jedynie w przypadku 13 niewolników szewca Kerдона zaledwie kilku ma pewne umiejętności zawodowe. Zwraca uwagę fakt, że niewolnicy występujący w tych utworach niemal zawsze pojawiają się wraz ze swoimi właścicielami i przy różnych okazjach traktowani są poufale, pogardliwie lub zostają upokorzeni.

W mimie 1 Metrike traktuje swoją niewolnicę z delikatnością, choć karci ją za lenistwo. Jest to wada, którą Herondas regularnie przypisuje wszystkim niewolnikom. W mimie 5, zatytułowanym *Zazdrośna*, zażyłość pomiędzy właścicielką i niewolnikami jest dość widoczna, choć z drugiej strony towarzyszy jej pewien rodzaj okrucieństwa, przed którym biedni niewolnicy nie mają sposobu się ochronić. Zażyłość widać nie tylko w związku właścicielki z kochankiem-niewolnikiem, lecz również w relacji Bitinny

²⁵ Z *zagadnień niewolnictwa...*, s. 36–40.

²⁶ Na przykład przysłowia na temat frygijskich niewolników i ich głupoty, itd.; zob. A.D. Knox (red.), *Herondas, The Mimes and Fragments, with notes by W. Headlam*, Cambridge 1966 (ad III 37 i ad III 368).

z jej niewolnicą Kydillą, wychowywaną przez właścicielkę od najwcześniejszych lat. Bitinna jest wściekła, ponieważ została zdradzona, i chce biczować do krwi swego kochanka, zatem wysłała go w tym celu do więzienia dla niewolników²⁷, a potem – zmieniając zdanie – postanawia napiętnować go rozżarzonym żelazem, wówczas to właśnie Kydilla ratuje biedaka, odwołując się do miłości Bitinny do córki oraz do nadchodzącego święta. Sama Bitinna przyznaje się do uczucia żywionego do młodej niewolnicy Kydilli, którą kołysała w swoich ramionach niczym własną córkę. Z tego mimu dowiadujemy się o istnieniu więzień, do których wysyłani byli niewolnicy ukarani poza domem właściciela. Wymierzenie Gastronowi kary dwóch tysięcy batów to oczywiście literacka przesada, nie ma jednak wątpliwości, że stosowano karę chłosty, która – podobnie jak piętnowanie żelazem – zależała wyłącznie od woli właściciela. W Egipcie żaden dokument nie potwierdza stosowania ζήτειον. Wzmianka u Herondasa może mieć swe źródła w jakimś utworze literackim; ponadto nie sposób ustalić, w jakim regionie rozgrywała się akcja tego mimu. Niemniej jednak większość mimów Herondasa osadzona jest głęboko w realiach Egiptu, a zwłaszcza Aleksandrii. Kara chłosty oraz piętnowanie prywatnych niewolników w Egipcie znajdują potwierdzenie w dokumentach P.Lille 29 oraz P.Hal. 1²⁸.

Licznie zaświadczone wypadki ucieczek niewolników pośrednio wskazują, że o ich losie decydowało indywidualne usposobienie ich właścicieli²⁹.

Zanim zajmiemy się zagadnieniami związanymi z uciezkami oraz wyzwaniem niewolników (które omówię łącznie jako drogi prowadzące do wolności), niezbędne jest zatrzymanie się nad niezwykle ważkim zagadnieniem, a mianowicie kondycją prawną niewolników. Tak jak w życiu prywatnym oraz podczas wykonywania rozmaitych zawodów niewolnicy mogli cieszyć się zróżnicowanymi przywilejami i szczególnym traktowaniem, to w świetle aktów prawnych stanowili jednorodną i niezróżnicowaną grupę wobec prawa.

Jak pisałam już o tym w poprzednich rozdziałach, normy prawne, doraźne rozporządzenia, a także codzienna praktyka

²⁷ Ζήτειον: por. komentarz wydawcy Headlam-Knox do l. 23.

²⁸ Por. *infra*.

²⁹ Por. *infra*, s. 293 n. i I. Biezuńska-Malowist, *Les esclaves fugitifs...*

sądowa traktowały niewolników w jeden niezmienny sposób. W świetle prawa byli oni zarówno przedmiotem, jak i osobą, zaś na podstawie praw własności uznawano ich za inne przedmioty wchodzące w skład czyjegoś majątku. Zdarzały się jednak wypadki, gdy niewolnikom nadawano osobowość prawną, nawet jeśli w ograniczonym zakresie³⁰. Umowy kupna i sprzedaży niewolników wymagały rejestracji w *katagraphe*, podobnie jak działo się z aktami kupna nieruchomości. Państwo Ptolemeuszy – o czym była mowa w rozdz. III – z przyczyn fiskalnych sprawowało nadzór nad własnością niewolników oraz wszystkimi transakcjami związanymi z ich posiadaniem. W analogiczny sposób system podatkowy kontrolował obrót majątkiem nieruchomym: ziemią i domami. Z drugiej jednak strony ten sam system podatkowy traktował niewolników jako osoby, pobierając podatki od każdego z nich, tzw. podatek solny (*ἀλικί*); w zeznaniu podatkowym właściciel niewolników musiał wymienić wszystkich swoich niewolników, analogicznie jak postępował z członkami swojej rodziny, przy czym podatek od niewolników był niższy niż od ludzi wolnych.

Niewolnik stanowił własność swego właściciela, tak samo jak posiadana przez niego rzecz, co oznaczało, że właściciel miał pełne i nieograniczone prawo do dowolnego postępowania ze swoją własnością³¹. W prawodawstwie egipskim nie pojawiają się ograniczenia własności do niewolnika, jeśli idzie o przekazywanie prawa własności do niego na drodze sprzedaży, kupna, darowizny, czy zasad wynikających z rękojmi. Liczniejsze informacje na ten temat pochodzą z epoki rzymskiej. Materiał źródłowy z epoki ptolemejskiej pozwala jednak w pełni zilustrować zasady przedstawione powyżej.

Z okresu ptolemejskiego pochodzi jedyny zachowany w całości akt kupna niewolnika, zredagowany co prawda poza Egiptem. Inny dokument, który powstał na terenie Egiptu, jest niestety bardzo uszkodzony³². Możemy jednak w tej mierze opierać się na regulacjach prawnych dotyczących opodatkowania transakcji kupna niewolników (na ten temat zob. rozdz. IV i VI).

³⁰ R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 87–96 i *Das Sklavenrecht*...; I. Bieźuńska-Małowist, *Z zagadnień niewolnictwa*..., s. 51–62.

³¹ Wyliczenie praw i obowiązków właściciela wobec niewolnika znajduje się w R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 77–82.

³² Por. rozdz. II, przypis 116 i niedawno opublikowany P.Köln IV 187.

Wiemy, że w epoce rzymskiej kobiety otrzymywały niewolników w posagu; analogiczna praktyka zaświadczona jest również w epoce ptolemejskiej, w cytowanym już powyżej kontrakcie ślubnym z P.Giss. 2, z 173 r. p.n.e. (Krokodilopolis). Olympias, córka Dionysiosa Macedończyka, która działa za pośrednictwem swego ojca (jako jej *kyrios*), zawiera akt ślubny z Ateńczykiem Antaiosem, wojskowym osadnikiem w Krokodilopolis. Kobieta wnosi w posagu 95 talentów w brązie oraz niewolnicę Stolis wraz z jej noworodkiem płci męskiej. Nie zachowało się imię tego noworodka. Dokument wspomina o wartości 5 talentów, które dodane do reszty posagu tworzą okrągłą liczbę 100 talentów. Według wydawców papirusu owe 5 talentów stanowiło *peculium* niewolnicy, wyodrębnione z posagu właścicielki³³. Niestety nie sposób ustalić na podstawie tego dokumentu, czy Olympias otrzymała niewolnicę w posagu od swego ojca czy od obojga rodziców. Dokument spisano w pierwszej osobie – stroną zawierającą umowę jest sama Olympias. Stolis określona została jako niewolnica panny młodej. Założenie, że Stolis stanowiła część posagu przekazanego pannie młodej przez rodziców, jest zatem uzasadnione³⁴.

Wiele dokumentów zaświadcza przekazywanie niewolników w testamentach. Z II w. pochodzą wspomniane powyżej dokumenty z P.Petrie i P.Grenf. 21³⁵. Dokumenty te potwierdzają, że właściciele mieli pełną swobodę w rozporządzaniu prawem do niewolników, w tym zarówno do przekazywania ich w testamencie w całości, jak i do dzielenia praw do pojedynczych niewolników między spadkobierców. Widzieliśmy również, że bliższe relacje pomiędzy właścicielem a niewolnikiem wpływały na dostrzeganie w niewolniku

³³ Por. komentarz *ad loc.* i R. Taubenschlag (*Das Sklavenrecht*), który ma wątpliwości co do rekonstrukcji tekstu w ll. 11–15: φερνήν | π[ρ]οσφερομένην εἰς χ[α]λοῦ λόγον τάλαντα ἐνεθήκοντα πέντε | καὶ παιδίσκην δο[ύ]λην αὐτῆς] ἢ ὄνομα Στολῆς καὶ τὸ ταύτης παιδίον υποτίθειον ἢ ὄνομα [--συν] χαλοῦ τάλαντος πέντε ὅστ' εἶναι τὰ πάντα χαλοῦ τάλαν[τα ἑκατόν]. Można również sądzić, że suma 5 talentów odpowiada wartości niewolnicy i jej syna. Byłaby to również zbyt niska cena w porównaniu ze znanymi nam cenami niewolników. Por. komentarz *ad loc.* i F. Heichelheim, *Wertschaftliche Schwankungen...*, s. 70, przypisy 1, 112.

³⁴ Na temat okresu rzymskiego, por. R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 81, przypis 64 i *infra*, rozdz. IX.

³⁵ Por. H. Keller, *Erbrechtliche Untersuchungen...*, s. 268–272; R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 81; O. Montevecchi, *Ricerche di sociologia...*, I: *Testamenti*, s. 96–99; por. też: P.Petrie III 2 (= I 15); I 16; III, 14 (ll. 12–24); III, 6 (ll. 16–47); III 19.

nie tylko składnika majątku, lecz również człowieka. Można to zauważyć w zapisach testamentowych wyzwalających niewolników lub formułujących zapisy zabraniające rozdzielania członków rodziny.

W P.Petrie III 7 (= CPJ 4) autor testamentu zapisuje swojej żonie i córce wielu niewolników jako niepodzielną własność. Natomiast w P.Petrie III 8 (kol. I, l. 6–16) autorka testamentu przekazuje spadkobiercom sześćcioro niewolników, wśród których znajdują się również dziesięciomiesięczne bliźnięta. Matka niemowląt będzie wyzwolona, lecz pod warunkiem, że pozostanie z dziedziczącą bliźnięta córką spadkodawczyni. Dzieci nie są wyzwolone, lecz zapisy testamentu gwarantują im opiekę ze strony matki.

P.Grenf. 21 (= Mitt. Chr. 302 = Sel.Pap. 83), z 126 r. p.n.e., to dokument, w którym Dryton w dość zawily sposób dysponuje swoim majątkiem, w tym niewolnikami, przekazując dwóch z nich swemu synowi z pierwszego małżeństwa, podczas gdy pozostali dwaj niewolnicy zapisani są, jako własność niepodzielna, pięciu córkom zrodzonym z drugiego małżeństwa³⁶.

W epoce ptolemejskiej pojawiają się dokumenty, w których niewolnicy stanowią zastaw pożyczek, co jest konsekwencją prawnego traktowania niewolników na równi z nieruchomymi składnikami majątku³⁷.

Dwa papirusy z archiwum Zenona zaświadczejają stosowanie praktyki pożyczek pod zastaw niewolników: P.Cair.Zen. 59077 oraz PSI V 529. W pierwszym dokumencie Krotos, w liście skierowanym do Zenona, narzeka na pewnego Alexisa, który nie zajął się odpowiednio odzyskaniem wierzytelności lub niewolnika od osób, które wyruszyły po oliwę. Nie ulega wątpliwości, że wspomniany tu niewolnik stanowił zastaw za pożyczoną gotówkę. W drugim dokumencie Nomos pisze do Zenona, prosząc go o pożyczkę. Podkreśla w swoim liście (l. 9 i nn), że: ἄλλων βουλομένων δανεῖσαι ἐπὶ τῷ παιδαρίῳ. P.Hib. 29 zawiera ogłoszenie o sprzedaży niewolników i w zachowanej części wspomina o sprzedaży niewolników stanowiących zastaw jakiejś pożyczki. Przetrzywały również dokumenty gwarantujące kredyt dla właściciela niewolnika. P.Hamb. 28, datowany na pierwszą połowę II w., to jedyny zachowany w cało-

³⁶ Por. P.Lond. II 401 (s. 2): podanie córki Drytona dotyczące odziedziczonego po ojcu majątku, datowane na lata 116–111; dwie niewolnice nadal stanowiły współwłasność.

³⁷ Por. R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 81, przypis 61.

ści dokument, w którym zapewnia się wypłatę kredytu właścicielowi niewolnika stanowiącego poręczanie owej pożyczki. Dokument ten zredagowano w [Fil]adelfii, lub [The]adelfii. Niejaki Kineas, kolon posiadający działkę o wielkości 100 arur w drugiej *hipparchii* nomu arisinoickiego, pożycza na procent 1200 drachm w srebrze od *hipparchosa* Antipatra, gwarantując zwrot pożyczki osobą swojej niewolnicy (*paidiske*) [S]atyry (*Pros.ptol.* 14435). Zapewnia on wierzyciela, że hipoteka, w tym wypadku niewolnica, nie jest obciążona żadnymi innymi zobowiązaniami, i że nikt nie może zgłaszać do niej żadnych roszczeń, gdyż jej osoba nie stanowi zastawu żadnej wiarygodności ani wobec państwa, ani osoby prywatnej³⁸. Pożyczkobiorca zobowiązuje się do ἐμφάνεια, czyli do przetrzymywanie niewolnicy w miejscu dostępnym dla wierzyciela. Niewolnicy nie przysługiwało prawo ani do ochrony w świątyni, ani u jakiegokolwiek możnej osoby³⁹.

Również z początku II w. pochodzi P.Tebt. 970, który niestety zachował się w gorszym stanie. Według wydawców papirus ten zawiera wypisy z kilku kontraktów. Znajduje się tam m.in. zapis o pożyczce pod zastaw niewolnika. Dokument ten pochodzi z Krokodilopolis. Podobnie jak w P.Hamb. 28, pożyczka wynosi 12 talentów w brązie. Wierzyciel ma na imię Apollonios. Nie znamy ani płci, ani imienia niewolnika określonego ogólnym terminem *soma*. Pożyczkobiorca zobowiązuje się do zwrotu należności w wyznaczonym terminie. Dokument zawiera zapisy dotyczące sposobów działania wierzyciela, jeśli należność nie zostałaby zwrócona we właściwym okresie. W uszkodzonym miejscu dokumentu wydawcy uzupełniają tekst w następujący sposób: Ἐξέστω] Ἀπολλωνίου [ἐπικαταβολὴν ποιήσασθαι] τῆς ὑποθήκ[ης, a zatem wierzyciel może domagać się przekazania niewolnicy stanowiącej tu hipotekę.

W przywołanych dotąd dokumentach niewolnicy traktowani są wyłącznie jak przedmioty. W innych dokumentach, w których uznaje się ich za ludzi, mamy do czynienia z wyjątkowym szczęściem niewolników, którzy cieszyli się życzliwością i dobrą wolą swoich właścicieli. Tylko taka dobra wola mogła skutkować wyzwoleniem niewolnika lub zapisem zakazującym rozdzielania matki od jej dzieci itd.

³⁸ Por. też: P.Hib. 29.

³⁹ Σκέπη: por. wydawcy *ad loc.* i L. Mitteis, U. Wilcken w: W.Chr., nr 327.

Na podstawie dostępnych danych źródłowych z Egiptu epoki ptolemejskiej nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy niewolnicy mieli prawo do zakładania rodziny i czy dysponowali prawem do własności prywatnej. W papirusach napotykamy wzmianki o matkach-niewolnicach i ich dzieciach, co może wskazywać na istnienie rodzin niewolników. Wskazując dane niewolników, spotykamy się czasami z informacjami o imieniu matki, nigdy jednak nie pojawia się imię ojca. Znamy jedynie dwa dokumenty z Egiptu ptolemejskiego, w których mowa o małżeństwie niewolników. Oba pochodzą z archiwum Zenona i dotyczą związku małżeńskiego niewolnika z kobietą wolną.

Jeden z tych papirusów to wskazany już wyżej P.Cair.Zen. 59369, w którym autor listu wspomina spór ze swoim teściem; podkreśla również fakt, że teść stwierdził przed strategiem, iż jego zięć jest *oiketes*⁴⁰. Oznaczałoby to, że mamy tu do czynienia z małżeństwem niewolnika z kobietą wolną.

W P.Cair.Zen. 59620 i 59621 – jak widzieliśmy wcześniej – chodzi o spór dotyczący domu pomiędzy Zenonem i niejaką Arsinoe; Arsinoe mieszkała razem z *pais* Eutychosem, a zatem kobieta wolna mieszkała z niewolnikiem. Nie wiemy, czy związek ten był uznawany z punktu widzenia prawa. Z epoki rzymskiej znamy jednak przykłady małżeństw pomiędzy ludźmi wolnymi i niewolnikami⁴¹, jak też wiemy, że związki takie zawierano również w Egipcie faraonskim. Można zatem stwierdzić, że związki występowały także w epoce ptolemejskiej i prawdopodobnie – przynajmniej w pewnej mierze – uznawano je w świetle prawa.

Dla epoki ptolemejskiej nie dysponujemy żadnymi informacjami pozwalającymi stwierdzić, czy niewolnicy mieli prawo do własności prywatnej. Widzieliśmy, że niektórzy niewolnicy cieszyli się znaczną swobodą, również w sferze aktywności gospodarczej, co może świadczyć o funkcjonowaniu pewnych ram prawnych przyznających niewolnikom jakieś prawa w zakresie własności. Prawa takie jednak opierać się musiały jedynie na zasadach uzusu, gdyż nie były normowane aktami prawnymi. Tylko na podstawie kontraktu ślubnego z P.Giss. 2 możemy stwierdzić istnienie *peculium* pewnej niewolnicy. Posag opisany w tym dokumencie

⁴⁰ Por. *supra*, s. 268.

⁴¹ Por. *infra*, rozdz. IX.

składał się z 95 talentów w brązie, niewolnicy oraz jej syna: σὺν] χαλκοῦ τάλαντοις πέντε ὅσ' εἶναι τὰ πάντα χαλκοῦ τάλαν[τα ἑκατόν]. Wydawca uznaje wspomniane tu pięć talentów za *peculium* tej niewolnicy i dla tej przyczyny łączy tekst ze słowem [σὺν]. Interpretacja ta wydaje się przekonująca, ale ponieważ opiera się na zrekonstruowanym fragmencie tekstu, nie może stanowić decydującego argumentu dla naszych rozważań⁴². Wszystkie omawiane przez Taubenschlaga⁴³ przypadki samodzielnej aktywności gospodarczej niewolników pochodzą z archiwum Zenona i dotyczą grupy *paides*, ludzi zaufanych Apolloniosa i Zenona. Wspominałam już wyżej o wyjątkowości okresu, z którego pochodzi to archiwum, oraz o specyficznej funkcji pełnionej tam przez *paides* i nie wydaje mi się, by zaświadczona tam samodzielność gospodarcza owych niewolników mogła być wystarczającym dowodem dla twierdzenia o ogólnym prawie niewolników do podmiotowości w życiu gospodarczym. Nie może być to również wystarczające świadectwo tego, że niewolnicy mieli prawo być stroną w działaniach przed administracją publiczną⁴⁴, gdy np. Sfragis prosiła Zenona o podjęcie działań za pośrednictwem swoich *phylaciti*, którzy powinni doprowadzić do zwrotu skradzionych jej przedmiotów, lecz te jednak gdzieś się odnalazły⁴⁵. Sfragis zapewne była jedną z *paidiske* zatrudnionych w wytwórni tkanin w Memfis, co może wyjaśniać przyczynę zwracania się o pomoc do Zenona.

Paides z archiwum Zenona cieszyli się licznymi przywilejami i wolnością niespotykaną w przypadku zwykłych niewolników greckich. Nie twierdzę jednak, że wszystkie wolności i przywileje, które przysługiwały tym niewolnikom, były z mocy prawa dostępne wszystkim niewolnikom w Egipcie w tym okresie. Część danych, dla których pewne wsparcie pojawia się w dokumentach z epoki ptolemejskiej, znajduje jednak potwierdzenie później, w czasach rzymskich⁴⁶. Wrócimy do tego zagadnienia w kolejnym rozdziale.

Prawo do zawierania związków małżeńskich pomiędzy osobą wolną i niewolnikiem, ograniczone prawo własności prywatnej,

⁴² Por. R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 88; *idem*, *Sklavenrecht*..., s. 157; patrz *supra*, przypis 33.

⁴³ Por. R. Taubenschlag, *Sklavenrecht*..., s. 159; *idem*, *The Law*²..., s. 90.

⁴⁴ Por. *idem*, *The Law*²..., s. 95, przypis 137.

⁴⁵ P.Cair.Zen. 59045.

⁴⁶ Zob. *infra*, rozdz. IX, s. 328 n.; R. Taubenschlag, *l.c.*

prawo reprezentowania swego właściciela wobec administracji państwowej, zaświadczone w epoce rzymskiej, wydają się kontynuować obyczaj prawny wcześniejszej epoki. Pewną podmiotowość prawną niewolników można odczytać również w zachowanych w Egipcie fragmentach kodeksów prawnych, zapewne pochodzących z miast greckich.

Dualizm w traktowaniu niewolników – jako przedmioty i jako osoby – widać dobrze, o czy była już mowa wyżej⁴⁷, w ptolemejskim prawie karnym, którego niektóre zapisy można zrekonstruować na podstawie zachowanych urywków wspomnianych kodeksów prawnych. Nasza wiedza na ten temat opiera się głównie na dwóch źródłach: P.Lille 29 (= Mitt.Chr. 369 = Jur.Pap. 71) i *Dikaiomata*, ll. 186–213 (= P.Hal. 1 = Jur.Pap. 70). Oba te dokumenty pochodzą z greckich miast III w. P.Hal. 1 zawiera wyciąg z sentencji sądowej wydanej w Aleksandrii. Po długiej dyskusji uznano, że w P.Lille 29 znajdują się wskazówki normatywne któregoś z greckich miast, zapewne Naukratis lub Ptolemais⁴⁸. Z uwagi na znaczenie tego dokumentu pozwalam sobie przywołać go w całości:

Kol. I, §1.

Kol. I.1 ἐὰν δέ τις περὶ ἀδικήματος ἐ[τέ]ρο[υ] | οἰκέτη ὄντι δίκην γραψάμενος | ὡς ἐλευθέρωι καταδικάσῃται | ἐξέστω τῷ κυρίω ἀναδικῆσαι | ἐν ἡμέραις ε, ἀφ' ἧς ἂν ἡ εἰσπραξις | γίνηται, καὶ ἂν καταδικασθῆ | ἢ δίκη, τό τε ἐπιδέκατον ἢ ἐπὶ | πεντεκαίδέκατον (sic.) ἀποτινέτω | ὁ κύριος, καὶ ἡ πρᾶξις συντελείσθω | κατὰ τοὺς νόμους τοὺς περὶ τῶν | οἰκετῶν ὄντας, πληρῶν τὸ διὰ | γραμμα ἀπαγορεύει.

2 μηθὲν ἐξέστω σώματα . πωλεῖν | [ἐπὶ] ἐξαγωγῆι, μηδὲ στίζειν, μηδ[ὲ] .. [..] . [..] . [.....] ἐπιχωρήσῃ. | [.....] 3. δικαστῆς | [] ἐξέστω καὶ τοῖς

⁴⁷ Por. R. Taubenschlag, *Sklavenrecht*..., s. 158–159; *idem*, *The Law*²..., s. 91; I. Biežuńska-Malowist, *Z zagadnień niewolnictwa*...; W.L. Westermann, *Slave System*..., s. 53–54; E. Seidl, *Ptolemäische Rechtsgeschichte*..., s. 106.

⁴⁸ Por. J. Partsch, *Die alexandrinischen Dikaiomata*, „APF” 6 (1920), s. 71–73; E. Berneker, *Zu einigen Prozessurkunden*...; R. Taubenschlag, *No, moi in the Papyri*, „JJP” 2 (1948), s. 67–73 (= *Opera minora*, II, s. 107–114); *idem*, *The Ancient Greek City Laws in Ptolemaic Egypt*, w: *Actes du V Congrès de Papyrologie*, Oxford 1937, s. 471–489 (= *Opera minora*, I, s. 601–622); E. Seidl, *Ptolemäische Rechtsgeschichte*...; H.J. Wolff, *The Plurality of Laws*...; A.I. Pavlovskaja, *Rabstvo*..., s. 215–228 starała się udowodnić, że P.Lille 29 dotyczy całego Egiptu, co dowodziło wpływ prawa lokalnego na prawo greckie. Na ten temat por. moją recenzję w „Chr. d’Ég.” 46 (1971), s. 280–282.

δούλοις || μαρτυρεῖν. | τῶν δὲ δούλων τῶν μαρτυρησάντων (sic) | οἱ δικασταὶ τὴν βάσανον ἐκ τῶν | σωμάτων ποείσθωσαν, παρόντων | τῶν ἀντιδίκων, ἐὰμ μὴ ἐκ τῶν || τεθέντων δικαιωμάτων δύνωνται κρίνειν. 4. δούλων ἐπίκλησις καὶ τοῖς καταδικασαμένοις πρᾶξις. ὃς ἂν ἐγκαλῆ | ὑπὸ δούλου ἢ δούλης ἀδικεῖσθαι || λέγων τὸ ἀδίκημα τῷ κυρίῳ | ἐναντίον μὴ ἔλασσον ἢ δύο μαριτύρων, ἀπογραφέσθω πρὸς τοὺς | [νο]μοφύλακας καὶ ἀπαγορευέτω.

Kol. II, §2

δ[]γραφθ[]φρον ημ[]σασθαι[]κληματ |δούλωι υ| | προσγραφέσθω ἀντῷ ἐγκαλεῖν || κατὰ τὸν νό[μ]ον. πρᾶσσεσθω το[ν] κύριον τὰ ἐπι||γραφέντα ἐπίτιμα ἀπλᾶ. ἐὰν δὲ || ἀμφισβήτη [ἀπολογεῖσθω] | ου μὴ κελεύοντος αὐτοῦ, μη||δὲ εἰδότος τὸ [ἀνδράποδον] | ἀδικῆσαι• ἐὰν δ[ε] διαγνωσθῆ | τὸ δικαίως ποιῆσαι τὸν δοῦλλον ..]ρον[|. [ἐὰν δὲ κ]ελεύον[τος τοῦ κυρίου | ἢ καὶ εἰδότος τοῦ κυρίου δια]γνωσθῆ | ἐκ δίκης ὁ δοῦλος] || ἀδικῆσαι, τὴν ζ[ημίαν τὴν] | καιταδικασθῆσαν (sic) ἐγ[γυάτω] | ὁ ὀφλὼν καὶ προσ[αποτινέτω] | τὸ πέμπτον μέρ[ος τῆς ζημίας] | τῆς καταδικασ[θείσης τῷ] || ἀντιδίκωι, κατὰ [τὸν νόμον ἐὰν δὲ] | ὅτι ἀμφισβητήσ[η] ἐκ δίκης δια]γνωσθῆ, “μὴ εἰδό[τος αὐτοῦ ἢ μὴ] | κελεύοντος”, ἐξέ[στω μὲν τῷ ὀ]φλόντι τὴν δίκην [παραδόντι] || τὸ ἀνδράποδον τ[ῷ καταδικα]σαμένῳ ἐναντί[ον τῶν νομο]φυλάκων ἀφεῖσθ[αι τῆς κατα]δίκης• ὁ δὲ παραλ[αβὼν τὸ ἀνδρά]ποδον μαστιγωσ[άτω μὴ ἔ] || λασσον ἑκατὸν π[ληγῶν καὶ] | στιξάτω (sic) τὸ μέτω[πον ὡς τὰ δια]γράμματα ἀγορεύ[ει]. |.αν ἄγῃ εἰς Ἀλεξάν[δρειαν] | [ἀπ]οδόσθ[ω] ἐπὶ ἔξαγ[ωγῆ].

P.Lille 29 jest szczególnie ciekawym dokumentem z uwagi na znaczne uprawnienia przyznawane w nim niewolnikom. Właściciel w niektórych, lecz nie wszystkich wypadkach może, ale nie musi odpowiadać za wykroczenia popełnione przez swoich niewolników. Opisana w tym dokumencie sytuacja stała się przedmiotem ożywionej dyskusji najznakomitszych historyków prawa starożytnego i badaczy hellenistycznego Egiptu⁴⁹. Ograniczę się w tym miejscu jedynie do przedstawienia prawnego aspektu treści tego papirusu, niestety w wielu ważnych miejscach znacznie uszkodzonego, opierając się na interpretacji przedstawionej przez Partscha i Meyera.

Paragraf 1 (kol. I, ll. 1–12) zawiera opis procedury apelacyjnej, której przestrzegać ma właściciel niewolnika skazanego za niedozwolony czyn. Nie znamy typu popełnionego przez niewolnika

⁴⁹ L. Mitteis, *Grundzüge...*, s. 227–279; J. Partsch, *Die Alexandrinischen Dikaiomata...*, s. 65–75; R. Taubenschlag, *The Law²...*, s. 14, przypis 35; Meyer, *Jur.Pap.* 71; B. Haussoullier, „Revue de Philologie” (1910), s. 125. Por. też literaturę przedmiotu podaną w przywołanych pracach.

wykroczenia (ᾄδικμα). Jeśli w procesie przeciw niewolnikowi, prowadzonemu tak jak wobec człowieka wolnego, zapadnie wyrok skazujący, właściciel skazanego ma pięć dni na złożenie apelacji od wyroku. Jeśli wyrok zostanie utrzymany, właściciel niewolnika winien zwrócić stronie przeciwnej koszty postępowania sądowego⁵⁰, i wykonanie wyroku następuje zgodnie z zasadami dotyczącymi niewolników, chyba że inaczej stanowi *diagramma*. Wspomniane tu prawa dotyczące niewolników są jednomyślnie interpretowane w literaturze przedmiotu jako νόμοι πολιτικοί – prawa greckich miast lub innych nieegipskich podmiotów politycznych na obszarze Egiptu⁵¹. *Diagramma* to edykt królewski, który jako prawo wyższego rzędu może anulować zasady zawarte w *nomoi* greckich miast.

Istnienie specjalnych praw dotyczących niewolników wskazuje, że w III w. w greckich miastach Egiptu liczba niewolników znacznie przewyższała ich populacje z obszaru egipskiej *chora*. W dokumencie mowa jest o działaniach podejmowanych przeciw niewolnikowi, tak jakby chodziło o człowieka wolnego, co stanowi niejasną formułę prawną, co do której nie ma zgody wśród badaczy prawa starożytnego⁵². Niemniej jednak wynika z tego niezbitnie, że istniały wypadki, gdy sprawę sądową wytaczano bezpośrednio niewolnikowi. Wtedy właściciel oskarżonego niewolnika mógł pozostać niezaangażowany, chyba że sam zdecydowałby inaczej.

Paragraf 2 (Il. 13–16) zabrania eksportowania, chłosty oraz piętnowania niewolników. Po czym następuje – różnie interpretowana – *lacuna* w tekście. Jak już była mowa wyżej, najprawdopodobniej znajdowała się tam jakaś fraza ograniczająca wcześniejszy zapis, w rodzaju: „za wyjątkiem wypadków normowanych innymi przepisami” lub jakiś podobny.

⁵⁰ Tak wydawcy *Dikaionata* (s. 60) i Meyer (*l.c.*): inaczej Mitteis (*Grundzüge...*, s. 19, 277), który jednak nie znał wówczas *Dikaionata*.

⁵¹ Por. podane wyżej opracowanie oraz H.J. Wolff, *The Plurality of Laws...*, s. 213–214 i E. Berneker, *Études de Papyrologie...*, II, s. 59–69. Por. J. Modrzejewski (*La règle du droit...*, s. 161–166), który określa je mianem zalegalizowanej praktyki *coutumes légalisées*.

⁵² Berneker (*l.c.*) sądzi, że – biorąc pod uwagę, iż nie znamy wcześniejszych paragrafów – nie można określić okoliczności wpływających na taką procedurę. Interpretacja Pavlovskiej (*l.c.*, s. 227–228), zgodnie z którą w Egipcie funkcjonowały dwie kategorie niewolników, o innej sytuacji prawnej nie wydaje mi się przekonująca. Byłaby to sytuacja wyjątkowa w prawie greckim, do której to nie ma innych przesłanek źródłowych. Por. pogłębioną krytykę tego stanowiska zaprezentowaną przez H. Heinen, „Ancient Society” 8 (1977), s. 127–129.

Paragraf 3 (II. 17–26) dotyczy świadectw składanych przez niewolników przed sądem. Pomimo uszkodzeń we wstępnej części tekstu widać wyraźnie, że niewolnicy składający zeznania nie mają być poddawani torturom, czyli inaczej niż w prawie starożytnym⁵³. O zastosowaniu tortur decyduje sędzia, który może się do nich odwołać, gdy zawiodą inne sposoby uzyskania zeznań. Te mają się odbywać pod presją tortur w obecności drugiej strony postępowania sądowego. Zapis o tym, że przesłuchiwanym niewolników nie należy poddawać torturom, dowodzi, że traktowani byli jako osoby i uznawano pewną ich podmiotowość w obliczu wymiaru sprawiedliwości.

Paragraf 4 (kol. I, l. 27, kol. II, l. 39) opisuje procedury obowiązujące osoby, które doznały szkody na skutek działań niewolników należących do innych osób. Ciekawa jest procedura wymagająca od poszkodowanego ustnego zgłoszenia szkody właścicielowi niewolnika, jej sprawcy, w obecności dwóch świadków, czemu towarzyszyć ma równoczesne złożenie pisemnego zawiadomienia do [vo]μοφύλακοι⁵⁴. Jeśli właściciel niewolnika przyzna się do winy (z racji podżegania do działania lub choćby wiedzy o tym), zobowiązany jest jedynie do zapłaty przewidzianej prawem kary finansowej. Jeśli jednak zaprzecza swej winie, a zostaje uznany winnym, sprawa może mieć różne zakończenia. Z powodu uszkodzenia papirusu nie wiemy, co działo się, gdy nie uznano winy niewolnika. Wiadomo jednak, że gdy właściciel zostawał uznany za współwinnego wykroczenia popełnionego przez swego niewolnika (z racji podżegania do działania lub choćby wiedzy o tym), zasądzano mu karę finansową w wysokości przewidzianej prawem oraz dodatkową opłatę w wysokości 20% grzywny. Jeśli jednak właściciela nie uznano za współwinnego i był stroną tylko jako właściciel niewolnika, wówczas mógł uniknąć płacenia odszkodowania poprzez *noxae deditio*⁵⁵, czyli przekazanie niewolnika poszkodowanemu. W tym miejscu pojawiają się szczególnie interesujące zapisy: nowy właściciel musi ukarać niewolnika karą nie mniejszą niż sto batów, wycisnąć mu

⁵³ L. Beauchet, *Histoire du droit privé de la Republique Athénienne*, Paris 1897; J.H. Lipsius, *Das attische recht und Rechtsverfahren*, vv. 1–3, Leipzig 1905–1915. Ostatnio A.R.W. Harrison, *The Law of Athens*, v. 2, Oxford 1971, s. 147–150.

⁵⁴ Meyer, *Jur.Pap.* 71 *ad l.* 33.

⁵⁵ L. Mitteis, *Grundzüge*,... s. 278; Meyer, *l.c.*; Wolff omawia książkę W.L. Westermanna, *Slave System*,... „Jura” 7 (1956), s. 312.

widoczne znamię i sprzedać poza Egipt. Ostatni z tych zapisów z pewnością związany jest z konkretnymi okolicznościami danej sprawy, których niestety nie znamy z powodu uszkodzenia papiirusu. Już wydawcy *Dikaiomata*⁵⁶ zwrócili uwagę na sprzeczność pomiedzy tymi zapisami a paragrafem 2, gdzie wyraźnie zabraniano piętnowania, chłosty i sprzedaży niewolników poza Egipt, „bez...” (i tu znajduje się ubytek w tekście; zapewne w tym miejscu mowa była o jakimś specjalnym pozwoleniu). Badacze ci uznali również, że formalne zobowiązanie nowego właściciela niewolnika do jego chłosty, napiętnowania oraz sprzedaży zagranicę wynikało z chęci uniemożliwienia jakichkolwiek dalszych relacji, a zatem i knowań pomiedzy byłym właścicielem, który mógł czuć się poszkodowany, oraz winnym niewolnikiem, z odebraniem go poprzedniemu właścicielowi włącznie. Wydawcy *Dikaiomata* odwołują się w tym miejscu do analogii zaświadczonej u Platona (*Prawa*, IX, 879 A) oraz do podobnych wzmianek z innych regionów i okresów. Sądzę jednak, że na podstawie prawodawstwa cesarza Augusta⁵⁷, które miało na celu zmniejszenie efektów wyzwalań niewolników, zapis ten można wyjaśniać w inny sposób. Jak próbowałam pokazać wyżej, prawo ptolemejskie starało się chronić rdzenną ludność Egiptu przed popadaniem w niewolę, z czego wynikać mógł zakaz sprzedawania niewolników zagranicę. Lagidzi jednak nie mieli żadnych powodów, dla których chcieliby dążyć do zatrzymywania w Egipcie niewolników zdolnych do popełniania przestępstw i wyrządzania krzywd swoim właścicielom lub innym wolnym ludziom. Z tego może brać się zapis, który poza chłostą i piętnowaniem niewolnika – co miało na celu fizyczne wyróżnienie niewolników skazanych za przestępstwa – przewidywał również obowiązek sprzedaży skazanego niewolnika poza Egipt.

Paragrafy 1 i 3 zawierają zapisy odmienne od typowego prawa starożytnego w zakresie uznawania podmiotowości niewolnika i postępowania z nim jak z osobą, podczas gdy paragraf 4 w pełni odpowiada dominującej w starożytności zasadzie prawnej traktowania niewolników jak przedmioty⁵⁸.

P.Hal. 1, ll. 186–213, również odnosi się do przestępstw popełnionych przez niewolnika przeciw człowiekowi wolnemu.

⁵⁶ *Dikaiomata*, s. 113, przypis 1.

⁵⁷ *Lex Aelia Sentia et Julia Norbana*.

⁵⁸ L. Beauchet, *Histoire du droit privé...*, vol. II, s. 453–457; J.H. Lipsius, *Das attische Recht...*, s. 793–799.

Podczas gdy P.Lille 29 dotyczy zasad ogólnych w wypadku różnych przestępstw, zapisy *Dikaionmata* odnoszą się jedynie do szkód wyrządzonych za pomocą żelaznego, brązowego albo drewnianego przedmiotu lub kamienia. Niewolnik lub niewolnica, którzy posłużyli się takim narzędziem do zranienia człowieka wolnego, mieli być skazani na nie mniej niż sto batów, chyba że ich właściciel zapłaciłby pokrzywdzonemu odszkodowanie w podwójnej wysokości kwoty należnej za analogiczne wykroczenie popełnione przez człowieka wolnego. Regulacje te oczywiście dotyczą sytuacji wydania przez sąd wyroku skazującego niewolnika.

Wszystkie akty przemocy popełnione przez niewolników wobec ludzi wolnych karane były w podobny sposób. Niewolnik otrzymywał sto batów lub jego właściciel mógł w zamian zapłacić dwukrotność grzywny należnej za podobne wykroczenie popełnione przez człowieka wolnego. Jeśli jednak sprawa rozstrzygana byłaby przez sąd, który orzekłby winę niewolników, wówczas poszkodowany mógł domagać się po sto drachm za każdy cios zadany mu przez niewolnika, a właściciel niewolnika mógł spłacić owo zadośćuczynienie w jego trzykrotnej wysokości. Podobnie jak w P.Lille 29, odpowiedzialność za wykroczenie spadała w pierwszym rzędzie na samego niewolnika. Właściciel niewolnika nie miał obowiązku podejmowania żadnych działań, chyba że zdecydowałby się zapłacić za swego niewolnika odpowiednią grzywnę lub twierdził, że niewolnik nie jest winien i bronić go, przekazując sprawę do sądu. W tym ostatnim wypadku przy skazaniu niewolnika grzywna stała się już bardzo wysoka, co wskazuje na to, że prawodawcy dążyli do szybkich rozstrzygnięć i natychmiastowego wymierzania kary niewolnikom, którzy odważyli się zaatakować fizycznie człowieka wolnego.

Zarządzenia zawarte w P.Hal. 1 są jednak znacznie bardziej rygorystyczne – przynajmniej wobec niewolników – w porównaniu do zapisów z P.Lille 29. W istocie przewidziana tam kara chłosty może ominąć niewolnika jedynie wtedy, gdy wstawi się za nim właściciel. Tendencja do szybkiego i surowego karania niewolników w takich wypadkach występowała również w innych regionach świata hellenistycznego⁵⁹.

⁵⁹ Por. opinie wydawców s. 112–113; I. Biezuńska-Małowist, *Z zagadnień niewolnictwa...*, s. 60–62.

Jak widać z omawianych tu źródeł, prawna sytuacja niewolników była dość zróżnicowana w epoce ptolemejskiej, zwłaszcza we wczesnym okresie. Zróżnicowanie to nie wynikało jedynie z pozycji społecznej osiągniętej przez samych niewolników, pełnionych przez nich funkcji lub pozycji ich właścicieli, ale również ze zróżnicowania pomiędzy prawami greckich miast a obszarem egipskiej *chora*. W niniejszym opracowaniu zajmuję się głównie niewolnictwem w świecie greckim, rekonstruowanym za pomocą źródeł pisanych po grecku. Nawet jednak w tak wydzielonym obszarze widać pewne zróżnicowania. Jak słusznie zauważył H.J. Wolff, III w. p.n.e. był okresem formowania się praktyki prawnej w Egipcie Ptolemeuszy. W tym okresie Lagidzi starali się poprzez prawodawstwo królewskie stworzyć jednorodny system prawny, który zunifikowałby wcześniejsze odmienne prawa różnych grup etnicznych. Zajmowałam się tym zagadnieniem już w swoich poprzednich studiach i nadal sądzę, że na praktykę prawną Egiptu Ptolemeuszy wpływ miały ewolucja systemu prawnego odziedziczonego po wcześniejszych epokach oraz sukcesywne przemiany charakteru niewolnictwa hellenistycznego, w efekcie oddziałując na traktowanie niewolników jak osoby, czego nie spotykano w epoce klasycznej.

SB III 7182⁶⁰ ilustruje sytuacje związane z odpoczynkiem i rozrywką niewolników. Ten niestety bardzo uszkodzony papyrus datuje się na koniec epoki ptolemejskiej. Zawiera dane dotyczące rachunków oraz wyimki z treści posiedzeń stowarzyszenia niewolników, spisane zapewne przez sekretarza. Zapis z każdego spotkania oznaczony jest datą oraz miejscem spotkania i zawiera listę uczestników oraz wykaz poniesionych wydatków.

Edgar stwierdził, że to stowarzyszenie niewolników, opierając swoją opinię na pojawiających się tam imionach: Ευρίας, Βάκχος, Θίβρων, Δημήτριος, Δημᾶς, Κάριος, Ψαμμήτιχος, Δίκαιος, Καῖς, Θώραξ⁶¹.

Jak już widzieliśmy, same imiona nie stanowią wystarczającego argumentu, by uznać danego człowieka za niewolnika. Można niekiedy wnioskować o statusie człowieka, jeśli mamy do czynienia

⁶⁰ Por. C.C. Edgar, *Records of a Village Club*, w: *Raccolta di scritti in onore di Giacomo Lumbroso*, Milano 1925, s. 369–375.

⁶¹ Por. M. Lambertz, *Die griechischen Sklavennamen*, w: *Jahres-Bericht über das K.K. Staatsgymnasium im VIII. Bezirke Wiens*, LVII, Wien 1907; S. Copalle, *De servorum graecorum nominibus Capita duo*, Diss. Marburgi 1908.

z bardzo często pojawiającymi się imionami typowymi dla niewolników, inaczej jest z imionami rzadkimi i występującymi sporadycznie. Edgar zwraca uwagę zwłaszcza na imiona: Bakchos, Karpos i Kamaks, które obok innych, w dużej mierze greckich, mogą wskazywać, że chodzi tu o niewolników.

Również miejsca spotkań członków owego stowarzyszenia – stajnia, schowek na uprząże, spichlerz – sugerują, że mamy do czynienia z ludźmi pełniącymi funkcje służebne. Łącząc oba te argumenty, Edgar wyciągnął wniosek, że chodzi tu o rodzaj „klubu niewolników”. Informacje zawarte w dokumencie wskazują, że spotkania odbywały się często, kilka razy w miesiącu, miały coś wspólnego z jakimiś ofiarami, a wśród obecnych wymienia się niekiedy *ἱεροποιός*. Rachunki zawierają informację o wydatkach na wino, grającego na flecie muzyka oraz tancerza. Prezydent (*ἐπιμελετής*) owego „klubu”, niejaki Hermias, zawsze pojawia się na początku listy obecnych. Listy te niekiedy zawierają również imiona zaproszonych gości. Jest to zatem rodzaj stowarzyszenia o charakterze rozrywkowym, opartym na wspólnocie statusu społecznego członków, jakie funkcjonowały wśród uboższej ludności Egiptu⁶². Członkowie płacili składki, lecz w przypadku tego stowarzyszenia, nie wiemy, czy składka służyła opłaceniu pojedynczego spotkania, czy też tworzyła pewien stały fundusz.

Informacja o takim stowarzyszeniu niewolników najdobitniej pokazuje, jak niewielkie istniały różnice pomiędzy statusem niewolników a najuboższymi warstwami ludności wolnej. Podobieństwo to, we wsiach egipskich, zapewne dotyczyło nie tylko sposobu spędzania czasu, ale również statusu społecznego obu grup.

Wzmianki te nie powinny jednak przesłonić szerszego obrazu ilustrującego jakość życia niewolników i tworzyć zbyt optymistycznego złudzenia. Jakość życia niewolników mogła zależeć od wielu czynników i okoliczności, które starałam się dotychczas przedstawić. Z jednej strony mamy do czynienia z pewną widoczną tendencją – często niedostrzeganą w dotychczasowych badaniach – oszczędzania i dbania o wartość materialną, jaką przedstawiali sobą sami niewolnicy. Im właściciele byli ubożsi, tym wartość ich niewolników dla nich wyższa. Jednocześnie im dom był biedniejszy, tym

⁶² Por. M. San Nicolò, *Aegyptisches Vereinswesen zur Zeit der Ptolemäer und Römer*, 1–2, München 1913–1915, s. 207–211.

poziom i warunki życia niewolników – trudniejsze. Z drugiej strony nie należy przy tym zapominać, jak dokuczliwa musiała być stała świadomość pełnej zależności człowieka od innego człowieka. Zależność ta wiązała się nie tylko z dążeniem właściciela do osiągnięcia odpowiednich korzyści, ale również z konsekwencjami wynikającymi z jego kapryśków i zmian nastroju!

Zróżdła literackie, pochodzące z różnych regionów i epok świata starożytnego, wskazują jednoznacznie na powszechną chęć uzyskania przez niewolników wolności za wszelką cenę i bez względu na sposoby ku temu prowadzące. Wyzwolenie było jednym ze sposobów zdobycia upragnionej wolności. Można było liczyć na wyzwolenie poprzez zdobycie przychylności właściciela, lecz najczęściej zbierano pieniądze pozwalające na wykupienie się z niewoli⁶³.

W dokumentach pochodzących z Egiptu ptolemejskiego znajdują się jedynie akty wyzwolenia niewolników na mocy zapisów testamentowych⁶⁴. Zazwyczaj wyzwolenia dotyczyły kobiet, którym niekiedy towarzyszyło wyzwolenie dzieci, które – o czym mówiliśmy powyżej – zapewne były dziećmi swych właścicieli. UPZ 194 (= P.Turin 9) pośrednio zaświadcza znaczną liczbę wyzwolenców wśród kapłanów Amona w Diospolis. Dokument ten zawiera sentencję wyroku wydaną w sporze pomiędzy dwoma specjalistami w zakresie mumifikowania. Spierali się oni o prawo do zajmowania się zwłokami kapłanów Amona, w tym niewolników, wyzwolenców oraz ich synów.

Wyzwolenia, bardzo obszernie dyskutowane, dotyczą zapewne również P.Eleph. 3 i 4. Wydawca, O. Rubensohn, opublikował je pod szyldem *Scheinloskauf* i datował na początek III w. W P.Eleph. 3 Syryjka Elaphion, działająca z Pantarkesem z Arkadii jako swoim *kyrios*, płaci Antipatrowi, również z Arkadii, 300 drachm z tytułu $\tau\rho\omicron\phi\epsilon\iota\alpha$ pod warunkiem, że tenże zrzeknie się jakichkolwiek roszczeń wobec jej osoby. Natomiast w P.Eleph. 4, zredagowanym pięć miesięcy później, Elaphion, wspierana tym razem przez Dioną jako swojego *kyrios*, wypłaca Pantarkesowi

⁶³ Por. V. Arangio-Ruiz, *Persone e famiglia nel diritto dei papiri*, Milano 1930, s. 1–30, który zwraca uwagę na różnice pomiędzy Grekami i Rzymianami w zakresie wyzwolenia przez wykup.

⁶⁴ Zob. *infra* i od niedawna akt wyzwolenia opublikowany przez G. Messeri Savorelliego, *Note sugli atti di affrancamento di tipo greco nei papiri (in Appendice PSI Inv, 1433)*, „St. Ital. di Fil. Cl.” N.S. 50 (1978), s. 270–284.

z Arkadii, a zatem swemu poprzedniemu *kyrios*, sumę 400 drachm z racji *tropheia*, pod analogicznymi warunkami, jak te opisane w poprzednim dokumencie. W obu dokumentach warunki zawarcia umowy spisane są, z zastosowaniem terminów spotykanych w dokumentach wyzwolenia, w związku z wykupem wolności przez samego niewolnika. W P.Eleph. 3, l. 3, czytamy: μη ἐξέστω δὲ Ἀντιπάτροι ἐπελθεῖν ἐπ' Ἐλάφιον εἰσπράττοντι τροφεῖα ἢ καταδουλούμενον παρευρέσει μηδεμίᾳ μηδ' ἄλλωι ὑπὲρ Ἀντιπάτρου. Linie 3–5 w P.Eleph. 4 zawierają bardzo podobne sformułowania. Elephion nie jest jednak niewolnicą i traktuje się ją w obu dokumentach jak kobietę wolną – przykładą nawet swoją pieczęć na dokumencie P.Eleph. 4.

Rubensohn przedstawił hipotezę, zgodnie z którą Elephion miała być heterą, przechodzącą spod opieki jednego żołnierza pod opiekę innego, również stacjonującego w forcie na Elefantynie. W takiej sytuacji za każdym razem funkcję *kyriosa* pełnił aktualny kochanek kobiety, sam wyasygnowujący kwotę na spłatę zobowiązań swego poprzednika. *Tropheia* stanowiłaby zatem kwotę wykupu, nawet jeśli kobieta była wolną heterą. Zastrzeżenia do tej hipotezy wynikają z faktu, że zgodnie z zapisami w obu dokumentach Eleph. 3 i 4 Antipater i Pantarkes nie mają prawa do zatrzymania niewolnicy Elephion po wniesieniu stosownej kwoty wykupu.

Bardziej prawdopodobna wydaje się zatem hipoteza przedstawiona przez Partcha i zaakceptowana przez Wilckena⁶⁵. Zgodnie z nią Elaphion była niewolnicą należącą do dwóch właścicieli: Antipatra i Pantarkesa, którzy ją wyzwalają, pod warunkiem jednak wypełnienia przez nią określonych zobowiązań określonych w dokumentach terminem *tropheia*. W takim wypadku oba dokumenty byłyby pokwitowaniami przekazania przez niewolnicę kwot wykupu swoim właścicielom, jako dopełnienie zawartych przez strony zobowiązań, dzięki czemu uzyskiwała pełną wolność.

W dokumentach pochodzących z epoki ptolemejskiej wiele razy mówi się o uzyskaniu wolności przez niewolników na skutek ucieczki od swego właściciela⁶⁶. Ponownie najbogatszy zbiór źródeł, również w tej mierze, stanowi archiwum Zenona. Najciekawsze są

⁶⁵ K. Patsch, *Griechisches Bürgerschaftsrecht...*, s. 351, przypis 5; U. Wilcken, *APF V*, s. 209; E. Piekniewski, *Das Rätsel um P. Eleph. 3 und 4*, „Eos” 52 (1952), s. 287–293.

⁶⁶ Por. I. Bieżuńska-Malowist, *Les esclaves fugitifs...* i cytowana tam literatura.

tu dla nas listy wymieniane pomiędzy Zenonem a jego przedstawicielami w Palestynie, wspominające o ucieczkach niewolników podczas ich transportu z Palestyny do Egiptu. Ucieczki niewolników stanowią również centralny temat wielu listów kierowanych do Zenona jako przełożonego *phylaciti* oraz jako przedstawiciela Apolloniosa.

Na rewersie papiirusu P.Cair.Zen. 59015 znajdują się streszczenia pięciu listów, które Zenon wysłał w latach 259–258 w związku z ucieczką podczas transportu do Egiptu trzech niewolników zakupionych od niejakiego Zaidelosa z Marisy w Idumei. Krotos, przedstawiciel Zenona, informuje go, że zbiegli niewolnicy przebywają pod opieką Kollochoutosa i jego brata Zaidelosa. W listach skierowanych do różnych osób w Palestynie Zenon prosi albo o odebranie niewolników, albo o przyspieszenie sprawy, albo o wykorzystanie wszystkich dostępnych środków i poruszenie wszelkich znajomości w celu jak najszybszego odzyskania zbiegłych niewolników.

Nie wiemy, jak należy rozumieć fakt, że uciekinierzy znajdowali się u Kollochoutosa, brata Zaidelosa, a zatem sprzedawcy tychże niewolników. Nieco dalej mowa jest o sumie stu drachm jako cenie związanej z odzyskaniem niewolników. Nie jest jasne, czy sumę tę mają otrzymać osoby, które wskazały miejsce przebywania zbiegów, Zaidelos, czy może jego brat. Tekst w tym miejscu brzmi następująco: ὅτι οἱ παῖδες, οὗτοι καὶ οἱ τῶοι ἀποδράντες μὴνυτρίζουσι εἶναι παρὰ τῷ Κολλοχ[]τῷ Ζαιδήλ[ου] ἀδελφῶι καὶ αἰτοίησαν [[μᾶν]] ἐφ' ὅι ἀνάξουσιν ἀργυρίου (δραχμᾶς) ρ.

Wypada zgodzić się z Wilckenem, że podmiotem związanym z czasownikiem αἰτοίησαν nie są bracia, lecz μὴνυτρίζοντες, czyli ci, którzy za wypłatę nagrody donieśli o miejscu przebywania zbiegów⁶⁷. Byłoby przecież dziwne, gdyby sprzedawca, po wcześniejszym sfinalizowaniu transakcji sprzedaży, ponownie domagał się pewnych kwot za wydanie sprzedanych niewolników.

Wilcken sądzi, że z tego dokumentu wynika, iż zapłatę za wskazanie miejsca przebywania zbiegów należało uiścić zarówno jeśli niewolnicy zostali odzyskani, jak i za samą informację. We wstępie do P.Cair.Zen. 59804 Edgar stwierdza, że niewolnicy zbiegli z portu w Gazie, o których mówi ten papiirus, są tożsami z owymi wspomnianymi w listach Zenona, o czym już pisałam. Z korespondencji

⁶⁷ U. Wilcken, UPZ I 121, komentarz.

tej wynika również, że niewolnicy zbiegli podczas transportu bardzo szybko po akcie ich sprzedaży. Możliwe, że niewolnicy uciekli z obawy przed zmianą miejsca przebywania lub ze strachu przed pogorszeniem warunków życia, co mogłoby tłumaczyć fakt, że schronili się u swych poprzednich właścicieli. Podobny motyw, choć w innych okolicznościach, miał wpływ na decyzję należących do Apolloniosa niewolników, którzy zbiegli od niego po tym, gdy ten zamknął swój dom w Aleksandrii z powodu popadnięcia w nielaskę na dworze. P.Lond. VII 2052⁶⁸ zawiera list, w którym Sosikrates prosi Zenona o zatrzymanie czterech zbiegłych niewolników, jeśli znaleźliby się u niego, należących do byłego diokety Apolloniosa, a obecnie będących własnością Paideasa. Warto w tym miejscu również dodać, że wszelkie przeprowadzki tworzyły sprzyjające okoliczności dające niewolnikom szansę na sukces podczas ucieczki.

Liczne listy kierowane do Zenona z prośbą o pojmanie zbiegłych niewolników lub takie, w których prosi się go o zlecenie *phylaciti*, by aresztowali zbiegów, pozwalają nieco lepiej poznać okoliczności, w których dochodziło do ucieczki. Zazwyczaj łączyła się ona z kradzieżą. W P.Cair.Zen. 59213 jest mowa o niewolniku, który zbiegł z koniem, a autor listu zdaje się być bardziej zainteresowany odzyskaniem konia niż niewolnika. PSI IV 329 wspomina o kucharzu, który uciekł z domu Apolloniosa wraz z 80 drachmami otrzymanymi na zakup siana dla koni, i który miał znajdować się w okolicy Athlibis, wśród przebywających tam ludzi pochodzących z Kapadocji.

Jak już zauważyłam w przywoływanym tu artykule na temat zbiegłych niewolników, zjawisko to w epoce ptolemejskiej charakteryzują dwa problemy. Po pierwsze, ucieczka często łączy się z kradzieżą; po drugie, odbywa się „w towarzystwie”, a zatem ucieczka następowała z domów, w których była większa liczba niewolników i uciekało razem kilku z nich. W P.Mich.Zen. 18, PSI V 505 oraz P.Cair.Zen. 59822 mówi się o ucieczce niewolnika Stachysa oraz

⁶⁸ Przyczyny zamknięcia domu w Aleksandrii nie są pewne. W dawniejszej literaturze skłaniano się do uznania, że Apollonios popadł w nielaskę. Obecnie uznaje się zazwyczaj, że w tym czasie już nie żył. Zob. R. Seider, *Beiträge zur ptolemäischen Verwaltungsgeschichte*, Heidelberg 1938, s. 44–45; H. Hauben, *The Date of P. Hibeh II 205 and the Death of Apollonios the Dioiketes*, „ZPE” 10 (1975), s. 294. Por. W. Clarysse, „Studia Hell.” 24 (1980), s. 85–89 i Cl. Orrieux, „Chr. d'Ég.” 55 (1980), s. 220–221.

innego niewolnika, zapewne o imieniu Donax (*Pros. ptoł.* 14344)⁶⁹. W BGU X 1933 (= P.Ibscher 11 = SB VIII 9779) Zositimos informuje Zenona o zniknięciu dwóch niewolników. P.Hamb. 91⁷⁰, z 167 r. p.n.e., wspomina kilka niewolnic, które zapewne zbiegły od swego właściciela. Dokument zaświadczający pojmanie dwóch niewolników, którzy uciekli ze skradzionymi pieniędzmi oraz wartościowymi przedmiotami, znajduje się w UPZ 121 (= P. Par. 10 = Jur. Pap. 50), z 156 r.

Z pewnością ucieczka była łatwiejsza z takich domów, gdzie duża liczba niewolników powodowała, że nie wykrywano od razu braku zbiegów. Uciekinierzy czuli się na pewno bezpieczniej, gdy działali we dwóch lub trzech. Możliwe, że ucieczka grupowa była łatwiejsza w organizacji. Kradzież zapewniała niezbędne środki potrzebne podczas ucieczki, choć czasami mogła do niej przyczyniać się. Źródła wspominają również samotne ucieczki niewolników⁷¹.

Możliwe, że na początku epoki ptolemejskiej istniało więcej sprzyjających okoliczności pozwalających na podjęcie ryzyka ucieczki. W okresie tym liczne były jeszcze znaczne przemieszczania ludności⁷², a mechanizm systematycznego cenzusu mieszkańców, tak wolnych, jak i niewolników, dopiero się formował.

Bardzo często osoby szukające zbiegów znaly miejsce przebywania niewolników⁷³ lub imiona osób, które udzielały im schronienia⁷⁴. Można to wyjaśnić nagrodami za udzielenie informacji o miejscu przebywania zbiegłych niewolników. Jak wynika z pogłębionego studium Wilkena⁷⁵, za pomoc w schwytaniu niewolników wyznaczano nagrodę, której wysokość zależała od miejsca schronienia zbiegłego. Wilcken oparł swoje rozumowanie na cytowanym powyżej P.Cair.Zen. 59015 oraz na interpretacji UPZ 121 – w tym

⁶⁹ W P.Lond. VII 1951, który kończy ten tekst, napotykamy czterech zbiegłych niewolników: Donaks, jeden niewolnik Zenodorosa, trzeci niewolnik, którego imię się nie zachowało oraz Stachys.

⁷⁰ Por. *supra*, rozdz. IV, s. 152 n.

⁷¹ P.Cair.Zen. 59837; PSI 570; P.Cair.Zen. 59822; P.Cair.Zen. 59335; PSI 637; P.Cair.Zen. 59613; por. też: P.Rein. II 97; P.Hib. 54 (= Wilck.Chr. I 477 = Witk.Epist. 21).

⁷² Por. H. Braunert, *Die Binnenwanderung...*, s. 422.

⁷³ Por. P.Cair.Zen. 59837; PSI VI 570; P.Cair.Zen. 59015; P.Ibscher 11 (= BGU X 1933 = SB VIII 9779); P.Hamb. 91.

⁷⁴ P.Cair.Zen. 59822.

⁷⁵ W komentarzu do UPZ I 121.

dokumencie obiecuje się wypłacenie nagrody temu, kto wskaże miejsce ukrywania się dwóch niewolników zbiegłych z Aleksandrii. Pierwszy z nich należał do przedstawiciela Alabandy, drugi zaś był własnością funkcjonariusza dworu w Aleksandrii. W liniach 12–14 tak określa się nagrodę: τοῦτον ὅς ἂν ἀναγάγη λήψεται χαλκοῦ (ταλ) β (secunda manu γ) ἐφ’ ἱεροῦ δείξας (ταλ) α (secunda manu β), παρ’ ἀνδρὶ ἀξιοχρεῖωι καὶ δωσιδίκωι (ταλ) γ (secunda manu ε). Wilcken przekłada ten *passus* w następujący sposób: „Wer diesen zurückbringt wird in Kupfer 2 Talente (secunda manu: 3) empfangen, wer (ihn zurückbringt) nachdem er ihn in einem Tempel nachgewiesen hat, 1 Talent (secunda manu: 2), bei einem zahlungsfähigen und belangbaren Manne, 3 Talente (secunda manu: 5)“.

Jak widać z powyższego przekładu, Wilcken uważał, że nagroda należała się jedynie temu, kto skutecznie doprowadzi zbiegłego niewolnika do jego właściciela. Nagrody bywały różnej wysokości. Najniższa nagroda przeznaczona była dla tego, kto doniesie o niewolniku ukrywającym się w świątyni, ponieważ kapłani mogli oczekiwać pewnej darowizny na rzecz świątyni⁷⁶. Najwyższą nagrodę obiecano tym, którzy wskażą miejsce ukrywania się niewolnika u człowieka wypłacalnego, czyli u takiego, którego można obciążyć grzywną za udzieloną pomoc. Dodatki w tekście dokonane inną ręką, według Wilckena, w wysokości dwóch najwyższych nagród, miałyby być świadectwem własnoręcznego podwyższenia obiecanych nagród przez samych właścicieli. Oryginalny dokument został przekazany do urzędu zajmującego się upublicznianiem ogłoszeń o wyznaczeniu nagrody dopiero po jakimś czasie, co tłumaczy poprawki wysokości nagrody wprowadzone do tekstu.

Wspominałam już, że w epoce ptolemejskiej władze publiczne brały udział w poszukiwaniach zbiegłych niewolników, co potwierdzają papyry UPZ 121 i SB VI 9532. Wątpliwości w tej mierze, wyrażone przez Wilckena przy okazji komentarza do UPZ 121, zostały rozwiane dzięki SB VI 9532. Prawdopodobieństwo dokonania skutecznej ucieczki musiało być bardzo niewielkie. Niewolnicy nie mieli dokąd uciekać, a ponadto w okresie rzymskim poza zwykłymi trudnościami musieli brać pod uwagę funkcjonowanie rozbudowanego

⁷⁶ Por. Fr. von Woess, *Das Asylwesen Ägyptens in der Ptolemäerzeit und die spätere Entwicklung*, München 1923, s. 175–180, który inaczej interpretuje ten *passus*, uznając, że mówi o rekompensacie nie z uwagi na to, że niewolnik został zabrany, lecz ze względu na wskazanie miejsca jego przebywania.

systemu rejestracji wszystkich niewolników⁷⁷. Wzmacnia to hipotezę, że listy w sprawie zbiegłych niewolników kierowano do Zenona właśnie z uwagi na pełnioną przez niego funkcję publiczną – przełożonego *phylaciti*⁷⁸.

Możemy jedynie spekulować, jakie były przyczyny ucieczek niewolników. Niekiedy odbywały się za zgodą właściciela, jak np. w BGU VIII 1774. Dokument ten dotyczy poszukiwania zbiegłej niewolnicy, która uciekła wraz ze swą właścicielką po tym, gdy ta przegrała proces sądowy ze swoimi dziećmi o dziedziczenie majątku. Niewolnica zapewne miała zeznawać przed sądem, co może wyjaśniać jej nagłe zniknięcie.

Niekiedy ucieczki wynikały ze złych warunków życia lub złego traktowania niewolników. Najczęściej jednak zbiegli chcieli uciec od swego niewolniczego losu⁷⁹.

Wszystkie te rozważania wskazują, że ucieczki niewolników – zwłaszcza w późnej epoce ptolemejskiej – dawały znikome szanse na powodzenie i uzyskanie wolności. Z czasem, gdy ustały masowe migracje nowych osadników w Egipcie, gdy uformował się stabilny i szczelny system rejestrowania wszystkich niewolników, gdy państwo wypracowało skuteczne mechanizmy poszukiwania zbiegów, szanse zbiegów na znalezienie bezpiecznego schronienia stawały się znikome. Z późnej epoki ptolemejskiej pochodzi mniejsza liczba świadectw dotyczących zbiegłych niewolników. Możliwe, że nie jest to liczba znanych nam papyrusów lub wynik mniejszego znaczenia niewolnictwa w tych czasach, lecz tego, że skuteczna ucieczka niewolnika stała się już znacznie trudniejsza. Jak wynika z analizy UPZ 121, przeprowadzonej przez Wilckena, schronienie się niewolnika w świątyni nie gwarantowało mu bezpieczeństwa, inaczej niż pierwotnie sądził Woess.

Późna epoka ptolemejska dostarcza nam również znikomej liczby świadectw dotyczących wyzwolenia oraz funkcjonowania wyzwolenców. Zjawisko to można wyjaśniać zmieniającym się charakterem egipskiego niewolnictwa. Upowszechniało się ono również w domach mniej zamożnych, których właściciele byli znacznie mniej skłonni do wyzwalamia swoich, nielicznych przecież, niewolników.

⁷⁷ Por. *supra*, rozdz. IV i V.

⁷⁸ Por. *supra*, rozdz. IV.

⁷⁹ I. Bieźuńska-Małowist, *Les esclaves fugitifs...*

Niewolnicy w Egipcie II i I w. p.n.e. mieli niewielkie szanse na uzyskanie wolności. Mogli liczyć na wyzwolenie dzięki interwencji państwa, które nagradzało tak niewolników donoszących na swych właścicieli oszukujących egipski system podatkowy. Źródła zawierają nieliczne wzmianki na ten temat. P.Hib. 29, z ok. 265 r., przewiduje nagrodę dla tego, kto doniesie o próbie sprzedaży niewolnika danego wcześniej jako zastaw dłużny, bez zarejestrowania transakcji u *agoranoma* i uiszczenia należnych podatków. W wypadku udowodnienia winy oskarżonemu donosiciel otrzymywał w nagrodę sumę równą jednej trzeciej wartości sprzedawanego niewolnika. Jeśli donos złożył sam niewolnik, po uiszczeniu należnego podatku był wyzwalany. Jak słusznie zauważają wydawcy tego papirusu, chodziło tu z pewnością o podatek za wyzwolenie.

P.Tebt. II 700, z 124 r. p.n.e., mówi o kupnie działki podczas publicznej aukcji i zawiera m.in. kopie królewskiego dekretu dotyczącego własności ziemi przez różne stowarzyszenia. Własności te musiały być przedmiotem donosu, w związku z czym trafiły na sprzedaż. W liniach 50–52 wspomina się o nagrodach przeznaczonych dla osób, które doniosły na nieuczciwych właścicieli. Donosiciel miał otrzymać nagrodę w wysokości jednej trzeciej wartości ziemi, jeśli był człowiekiem wolnym, zaś niewolnik winien dostać jedynie jedną setną jej wartości, ale również uzyskiwałby wolność.

BGU VIII 1730 (= SB IV 7419 = *C.Ord.Ptol.* 73), z lat 50–49 p.n.e., dotyczy zakazu eksportu zboża oraz jarzyn z górnego Egiptu do innych miejsc niż Aleksandria. Ktokolwiek zawiadomiłby stratega o złamaniu tego zakazu, miał otrzymać nagrodę w wysokości jednej trzeciej majątku winnego – jeśli był człowiekiem wolnym, zaś niewolnik powinien dostać jedną szóstą tego majątku oraz wolność.

IX. POZYCJA SPOŁECZNA NIEWOLNIKÓW W EGIPCIE RZYMSKIM

Zróźnicowanie pozycji społecznej i kondycji ekonomicznej niewolników było bardziej widoczne w epoce rzymskiej, choć nie dorównywało Egiptowi ptolemejskiemu w III w. p.n.e. Pozycja społeczna oraz ekonomiczna niewolników w dużej części zależała od kondycji ich właścicieli. Rozwój gospodarczy Egiptu w II i I w. p.n.e. na obszarach egipskiej *chora* doprowadził do powstania nowej klasy średniej Greków i hellenizowanych Egipcjan, których niewolnicy wykazywali dość niewielkie zróźnicowanie wewnętrzne.

Proces upowszechnienia niewolników również w domach średnio zamożnej ludności trwał także w epoce rzymskiej, co m.in. miało wpływ na fakt ograniczonego zróźnicowania statusu niewolników, z jakim mieliśmy do czynienia w III w. p.n.e. Pojawiły się jednak dwa nowe czynniki, które wpływały na zachowanie, a niekiedy również zaostrzenie różnic w statusie niewolników. Po pierwsze, chodzi o rozwój dużej własności ziemskiej¹, a po drugie, o zjawisko szybkiego zaniku niewolników cesarskich². Nie można również wykluczyć, że na zwiększenie liczby niewolników w Egipcie epoki rzymskiej miały wpływ wewnętrzne stosunki w rodzinach rzymskich³, których z czasem osiedlało się w Egipcie coraz więcej, choćby w związku z pełnieniem funkcji *negotiatores*, o których obecności dowiadujemy się już w późnej epoce ptolemejskiej⁴.

W poprzednim rozdziale opisałam przypadki niewolników, którzy cieszyli się względną autonomią, dającą się uchwycić w źródłach. Trudno precyzyjnie określić pozycję materialną niewolników,

¹ Por. *supra*, rozdz. VII, s. 221 n.

² Por. *ibidem*, s. 203 i *infra*, rozdz. X. Por. też: A.I. Pavlovskaja, *Rabstwo w rzymskim Egipcie...*, s. 192–209.

³ Por. W.W. Buckland, *The Roman Law of Slavery*, Cambridge 1908, s. 73–396; R.H. Barrow, *Slavery in the Roman Empire*, London 1928.

⁴ R. Taubenschlag, *Geschichte der Rezeption des römischen Privatrechts in Ägypten* (= Opera Minora, I, s. 181–187).

którzy pozyskali wielkie zaufanie swoich właścicieli i np. w ich imieniu administrowali majątkami ziemskimi, jak choćby Epagathos⁵ czy ów *prostates* podpisujący rachunek znajdujący się w P.Flor. I 61 (= Mitt.Chr. 80). Sądzę, że można przyjąć, iż niewolnicy pełniący takie funkcje cieszyli się znacznie lepszym statusem niż zwykli niewolnicy. Zarówno źródła z Grecji epoki klasycznej, jak i dane z epoki rzymskiej zawierają liczne przykłady świadczące, że niewolnicy administrujący dobrami ziemskimi swoich właścicieli lub choćby częścią takich dóbr uzyskiwali wyższy status majątkowy, czego ich właściciele nie tylko byli świadomi, lecz wynikało to również z decyzji samych właścicieli pragnących zapewnić swoim zaufanym niewolnikom lepsze warunki życia. Była to forma motywowania ich do lepszej pracy⁶. Podobnie rzecz musiała wyglądać z niewolnikami wykorzystywanymi jako przedstawiciele przedsiębiorców, działający przeciw samodzielnie, jak choćby ci, którzy odpowiadali za środki transportu Nikanora i jego synów⁷. Mieli oni zapewnione odpowiednie warunki życia.

Zapewne prawny status niewolnika nie przeszkadzał w tym, by ci, którzy w imieniu swoich właścicieli samodzielnie zarządzali pracą innych niewolników oraz ludzi wolnych, cieszyli się znacznie wyższym statusem majątkowym⁸. Niewolnicy mieszkający w domu swego właściciela oraz oddani pod opiekę innej osoby mieli mniejszą szansę na uzyskanie choćby ograniczonej swobody ekonomicznej. W źródłach pochodzących z Egiptu epoki rzymskiej nie natrafiamy na żaden dokument, który bez cienia wątpliwości wskazywałby na istnienie niewolników mieszkających poza domem swego właściciela i prowadzących w jego imieniu określoną działalność gospodarczą, płacąc miesięcznie lub rocznie daną kwotę czynszu, określanego terminem *apophora*⁹; zjawisko takie występowało choćby w Atenach. Jedynie dwa listy: P.Strasb. 531

⁵ Por. *supra*, rozdz. VII, s. 227.

⁶ Por. Xenophon, *Oec.* I 9–14; Columella, *Res rustica* I 8; W.L. Westermann, *The Slave Systems...*, s. 12–15, 102–109.

⁷ Por. *supra*, rozdz. VII, s. 252 n.

⁸ *Ibidem*. Jako przykład zob. sytuację niewolników, którzy pracowali niezależnie w Atenach w IV w.: I. Biezuńska-Malowist, *Formen der Sklavenarbeit in der Krisenperiode Athens in Hellenische Poleis...*, s. 27–45; E.L. Kazakevič (E. Grews), *O rabah-agentah w Afinah*, „VDI” (1963), 3, s. 3–21.

⁹ Por. *supra*, rozdz. VII, s. 260 n.; I. Biezuńska-Malowist, *Les esclaves payant l'apophora...*

i P.Tebt. II 424 (= Sel.Pap. 154), przywołane poniżej, mogą świadczyć o istnieniu niewolników płacących *apophora* i mieszkających poza domem swego właściciela.

W P. Strasb. 531 (wyd. M. Amandry), pochodzącym z drugiej połowy II w., znajduje się list napisany przez Satriosa do brata Iulianososa. Mowa w nim o 72 drachmach *apophora*, z którymi od sześciu miesięcy zalegała niejaka Isidora. Od tej kwoty należało potrącić 13 drachm za 3 *stater*y purpury. P.Tebt. II 424 (= Sel.Pap. 154), z III w., to list napisany przez Sarapammona do Piperasa. W bardzo oschłym tonie przypomina mu, że już od sześciu lat jest winny φόρος και ἀποφορά i jeśli nie zwróci go natychmiast, musi liczyć się z grożącymi mu konsekwencjami (κίνδυνος). Ponieważ termin *apophora* w papirusach zwykle dotyczy właśnie opłaty wnoszonej przez niewolników na rzecz swych właścicieli, również w tych dwóch przypadkach należy domniemywać, że chodziło o niewolników. W obu zatem wypadkach jest mowa o niewolnikach mieszkających z dala od swych właścicieli i płacących im stosowne *apophora*. To jednak jedynie hipoteza. Same bowiem pojawiające się w listach imiona nie dostarczają wyczerpującego argumentu, ponieważ Isidora, jako imię niewolnicy, występuje dość często¹⁰, zwłaszcza w całym Egipcie¹¹. Piperas to imię zbyt rzadko pojawiające się w papirusach, by dało się określić jego charakter¹².

Nie wydaje się, by niewolnicy mieszkający niezależnie i z dala od swych właścicieli mieli możliwość osiągnięcia znacznej samodzielności ekonomicznej i odpowiednio znaczącej sytuacji materialnej. Wystarczy tu przywołać przykłady wskazane w rozdz. VIII. W każdym razie jestem przekonana, że wykwalifikowani niewolnicy cieszyli się lepszymi warunkami życia niż niewolnicy zupełnie pozbawieni profesjonalnych umiejętności. Niestety żadne ze znanych archiwów papirusowych z Egiptu epoki rzymskiej nie dostarcza nam danych pozwalających na określenie poziomu życia niewolników, w relacji np. do wysokości dniówki, włączając w to również tych najbardziej zaufanych i cieszących się dużą swobodą

¹⁰ P. Windob. Worp. 5; PSI XII 1228; P.Oxy. XII 1548 (opis); XIV 1648; XXVI 2671 2777.

¹¹ Preisigke, *Namenbuch*, s.v.; Foraboschi, *Onomasticon*, s.v.

¹² Por. *ibidem*.

i samodzielnością działania¹³. Kilkukrotnie już na łamach tej książki sygnalizowałam wątpliwości – związane choćby z fragmentarycznością źródeł – czy niewolnicy występujący jako strona w dokumentach reprezentowali samych siebie czy też swoich właścicieli. Właśnie odpowiedź na to pytanie byłaby najlepszą wskazówką w interesującym nas tu problemie dotyczącym poziomu życia niewolników. Bez obawy popełnienia większego błędu można stwierdzić, że w hierarchii społecznej (niewątpliwie również ekonomicznej) najwyższe miejsce zajmowali niewolnicy należący do cesarza oraz wszyscy ci działający w imieniu członków cesarskiej rodziny i osób z bezpośredniego otoczenia cesarza. Na drugim miejscu znajdowali się niewolnicy bogatych Greków oraz Rzymian zamieszkujących Egipt¹⁴. Grupę tę stanowili zarówno niewolnicy samodzielnie prowadzący działalność gospodarczą w imieniu swoich właścicieli (których było bardzo niewiele), jak i ci bezpośrednio przez nich nadzorowani. W drugim przypadku bardzo trudno ocenić, czy mamy do czynienia z niewolnikiem domowym cieszącym się pełnym zaufaniem swoich właścicieli, czy też z niewolnikami samodzielnie i autonomicznie prowadzącymi działalność w spółkach i warsztatach swoich panów.

Zróżnicowanie pozycji materialnej oraz społecznej niewolników zależało jednak nie tylko od pozycji ich właścicieli, lecz także od umiejętności i zawodowych kompetencji samych niewolników¹⁵, jak również indywidualnego nastawienia panów do swych niewolników. Kontrakty dotyczące odbycia praktyk przez niewolników – pomimo swej niewielkiej liczby – świadczą, że sami właściciele zabiegali o to, by ich niewolnicy dysponowali jakimś fachem. Nie należy w tym miejscu zapominać, że analizowane tu dokumenty niezbitnie dowodzą, że znaczna część niewolników potrafiła pisać i czytać.

¹³ Na temat Egiptu ptolemejskiego por. *supra*, rozdz. VIII, s. 265 n. Podstawę dla tego typu obliczeń stanowią rachunki Heroninosa (III w. n.e.), por. *supra*, rozdz. VII, s. 231 n.

¹⁴ Tych było jednak mało. Por. R. Taubenschlag, *Geschichte der Rezeption...*, s. 181–187; O. Montevecchi, *Quaedam de civibus Romanis in Aegypto ante constitutionem Antoninianam*, „Rendiconti Ist. Lombardo” 84 (1951), s. 279–288; I. Biezuńska-Malowitz, *L’extension du droit de cité romaine en Égypte aux I^{er} et II^e siècles de l’Empire*, w: *Proceedings of the IX Intern. Congr. of Papyrology*, Oslo 1961, s. 277–285.

¹⁵ Por. Cl.A. Forbes, *Education and Training of Slaves*, „Trans. Amer. Phil. Assoc.” 86 (1935), s. 321–360 oraz *supra*, rozdz. VIII, s. 275 n.

Zaliczyć do tej grupy można nie tylko niewolników wykorzystywanych jako pisarze czy pełniących funkcje notariuszy, jak np. Tyberiusz Juliusz Theon¹⁶, ale również niewolników, jak Epagathos czy Geminos, do których właściciele wysyłali pisemne polecenia, lub tych wspomnianych w powyższych akapitach, którzy wysyłali listy do innych niewolników, jak też licznych niewolników cesarskich oraz takich, którzy w imieniu swych zamożnych właścicieli wystawiali pisemne pokwitowania lub – jak w przypadku spółki Nikanora¹⁷ – sporządzali raporty dla swego właściciela.

Oczywiście zawsze i wszędzie najbardziej znaczącym czynnikiem wpływającym na kondycję i pozycję niewolnika była indywidualna postawa jego właściciela. Szczególne znaczenie miała osobista relacja właściciela względem niewolników domowych, a ci – jak wiemy – dominowali zarówno w epoce ptolemejskiej, jak i rzymskiej. Warto jednak bliżej przyjrzeć się źródłom, które mogą rzucać światło na kondycję domowych niewolników w Egipcie epoki rzymskiej. Jak już podkreślałam kilka razy, dostępne nam dane dotyczą zwłaszcza obszarów *chora*, czyli pozwalają na rekonstrukcję domów, w których mieszkała niewielka tylko liczba niewolników. W wielkich domach w Aleksandrii, jak choćby w tym, o którym mowa w P.Oxy. XLIV 3197 z 111 r., rzecz mogła przedstawiać się odmiennie, zapewne podobnie do realiów niewolnictwa domowego typowego dla wielkich *familiae* cesarskiego Rzymu.

Na ile pozwalają na to nasze źródła, rekonstrukcja relacji pomiędzy właścicielami i ich niewolnikami w Egipcie epoki rzymskiej wskazuje na podobieństwa do sytuacji z ostatnich dwóch stuleci epoki ptolemejskiej. Podobnie jak i w tamtej epoce, najwięcej informacji możemy wydobyć, analizując testamenty oraz listy prywatne. Dysponujemy jednak znacznie większą liczbą dokumentów z epoki rzymskiej niżli z czasów panowania dynastii Lagidów. Dodatkowe informacje można uzyskać pośrednio, analizując również kontrakty ślubne, deklaracje cenzusowe czy akta sądowe. Dzięki ilości i różnym typom źródeł jesteśmy w stanie zrekonstruować ogólne cechy relacji między właścicielami i ich niewolnikami dla epoki rzymskiej, czego w zasadzie nie można zrobić dla wcześniejszych czasów.

¹⁶ P.Oxy. XLIV 3197, por. *supra*, rozdz. VII, s. 248.

¹⁷ Por. *supra*.

Przede wszystkim zwraca uwagę znaczna liczba wzmianek o dzieciach niewolnic¹⁸. Świadczy to głównie o znaczeniu, jakie dla właścicieli miał przyrost naturalny wśród niewolników. Niekiedy możemy również zrekonstruować związki, jakie łączyły właściciela z jego niewolnikami i to, jaki był ich stosunek do życia rodzinnego. W kilku wypadkach widzimy dwa, trzy, a niekiedy nawet cztery pokolenia niewolników w służbie u jednej rodziny. Miałam już okazję pokazać, jak fenomen taki świadczy dobitnie o pozytywnej relacji właścicieli wobec niewolników i zgodzie na ich związki oraz prokreację. Warto w tym miejscu bliżej przyjrzeć się właścicielom, którzy dysponowali takimi niewolniczymi „rodzinami”. W pochodzącym z Karanis dokumencie BGU II 447, datowanym na 175 r. n.e., znajduje się deklaracja cenzusowa pewnej rodziny, w której dominują imienia egipskie. Matka składającego deklarację miała na imię Ουεττία i była córką niejakiego Vettiusa, podczas gdy jeden z braci – Valerius – pełnił służbę wojskową w pierwszej ali. Rodzina dysponowała średnim majątkiem oraz statusem społecznym i stanowiła typowy przykład licznych rodzin weteranów osadzonych w Karanis¹⁹. Sempronius Herminus, odbywający służbę wojskową jako żołnierz jazdy w pierwszej ali Maur., właściciel dóbr zarządzanych przez osobę składającą deklarację, był właścicielem niewolnicy o imieniu Kopres (40 lat?), a także jej dzieci – Sarapias (20 lat), Dioskorosa, Polydeukesa, zwanego również Erosem (4 lata) oraz dzieci Sarapias – czteroletniej Didymy i Kastora. Ta dość liczna – bo sześćosobowa – grupa niewolników, jak na materialne możliwości jednej średnio zamożnej rodziny, tworzyła trzypokoleniową rodzinę wywodzącą się od jednej niewolnicy. W dokumencie, poza żoną (będącą zarazem siostrą) składającego deklarację, matką i dziećmi, wymieniono również jego braci z ich rodzinami oraz innych członków rodziny, którzy posiadali własne domy. Wszyscy oni z pewnością tworzyli wspólne gospodarstwo rodzinne²⁰. Obecność w tym gospodarstwie trójpokoleniowej rodziny niewolniczej,

¹⁸ Por. *supra*, rozdz. III.

¹⁹ Por. I. Biezuńska-Malowitz, *L'extension du droit de cité romaine...; eadem, La famille du vétéran romain C. Iulius Niger de Karanis*, „Eos” 49 (1957–1958), s. 155–164; H. Geremek, *Karanis...*

²⁰ Na temat tego typu rodzin w Egipcie, por. O. Montevecchi, *Contributi per una storia sociale ed economica della famiglia nell'Egitto greco-romano*, „Aeg” 17 (1937), s. 341–345.

własności nieobecnego Semproniusa, wzmacnia wrażenie, że mamy do czynienia z rodziną typu patriarchalnego.

Podobnie w papirusie P.Berl.Leigh. 15, z 189 r., również będącym deklaracją cenzusową, widzimy trójpokoleniową rodzinę niewolników w domu właściciela, choć tu trudno sądzić, żebyśmy mieli do czynienia z dobrymi relacjami wewnętrznymi. W tej deklaracji, składanej przez kobietę (z Tebtynis), wymieniono dwie niewolnice ze swoimi dziećmi. Czterdziestopięcioletnia Philomene z dziećmi: Dioskorosem (8 lat) i Athenarionem (4 lata) oraz dwudziestoletnia Elephantine, córka Demetrius, z dziećmi: Eudaimonis (5 lat) i Isaurosem (1 rok). Wzmiankowane są również trzy zbiegłe niewolnice²¹. Widać z tego wyraźnie, że uciekły wszystkie te niewolnice, których nie wstrzymywała obecność małych dzieci. Sama obecność wielopokoleniowych rodzin niewolniczych w domu swoich właścicieli nie dowodzi istnienia dobrych relacji między panami a niewolnikami. Świadczy jedynie o zgodzie właścicieli lub nawet zachęcie do przyrostu naturalnego wśród niewolników. Nie można również niczego powiedzieć o możliwych relacjach rodzinnych wśród mieszkańców tych domów, ponieważ nie wiemy, kim byli ojcowie wymienionych wyżej dzieci niewolnic. Nieliczne dane dotyczące prostytutki niewolnic, omówione w poprzednim rozdziale, każą z wielką ostrożnością brać pod uwagę istnienie „życia rodzinnego” niewolnic. Prawdopodobnie często dzieci niewolnic były dziećmi samych właścicieli, bez względu na fakt, że zazwyczaj niewolnice te należały do kobiet.

We wspomnianym²² wyżej P.Oxy. XII 1468, z ok. 238 r., Aurelius Theoninos, zwany również Aphunchis, występuje z pozwem sądowym przeciwko wujowi swojej matki, ponieważ ten stara się przejąć posiadanie niewolników matki skarżącego. Ta z kolei odziedziczyła po swojej matce niewolnicę Thaësis, córkę niewolnicy *oikogenes* o imieniu Taaphanchis, i deklarowała ją uprzednio jako swoją wyłączną własność. Jakiś czas później, podczas poszukiwania pewnych dokumentów w lokalnym archiwum, odkryła, że jej wuj Syros, wraz ze swoją żoną, deklarowali własność dwójki niewolników – dzieci Thaësis: Apollonosa i Harseis. Dopiero po tym zdarzeniu kobieta uzyskała oficjalny dokument, od ówczesnego

²¹ Por. *supra*, rozdz. VII, s. 242 n.

²² Por. rozdz. III.

urzędnika²³, potwierdzający swoje prawa do wspomnianych niewolników. Po jej śmierci jednak spadkobiercy Syrosa – tak przynajmniej wynika z uszkodzonego dokumentu – ponownie domagają się praw do owych niewolników, czemu zapobiec ma właśnie wniosek wystosowany przez Aureliusza Theoninusa. Mamy tu zatem do czynienia z czterema pokoleniami niewolników pozostających w posiadaniu jednej rodziny, z których niewolnice z drugiego i trzeciego pokolenia należały do kobiet. Jeśli przyjąć znaczne uzupełnienia zaproponowane przez wydawcę P.Meyer 11, dokumentu datowanego na początek II w., można uznać, że jest to kolejne poświadczanie sytuacji, w której niewolnice należące do kobiet rodzą dzieci spłodzone przez mężów swoich właścicielki. P.Meyer 11 to bardzo uszkodzona umowa dotycząca opieki nad dzieckiem pewnej niewolnicy. Właścicielka, działająca tu wspólnie z mężem, jej opiekunem prawnym, przekazuje pod opiekę dziecko swojej niewolnicy. P.Meyer uzupełnia l. 11: [ἐπί χρόνον μῆνα]ς ἕξ τὸ γεγον[ός τῳ δεῖνι ἐκ τῆς ὑπαρχούσης τῆ δεῖνι δούλης sądząc, że τῳ δεῖνι wskazuje na męża właścicielki, której imię nie zachowało się w dokumencie.

W pewnym interesującym szkicu testamentu, P.Oxy. XXXVIII 2857, datowanym na 134 r., wymienieni są jedynie wyzwolenicy, co pozwala sądzić, że mamy tu do czynienia z *quasi*-rodziną, stworzoną, gdy wyzwolenicy byli jeszcze niewolnikami. Autor testamentu, Tiberius Claudius Alexander, sam wyzwolenc Tyberiusza, ustanawia swoją spadkobierczynią równą sobie wyzwolenicę Claudię Theanos, a gdyby ta nie przyjęła spadku, jako kolejnego spadkobiercę wskazuje jej syna Tiberiusa Claudiusa Ptolemaiosa. Ponieważ spadkobierczyni nie jest określana jako żona, a jej syn nienazwany synem testatora, wydawca sądzi, że musi chodzić tu o konkubinat. Uważam jednak, że opisana rzeczywistość bardziej odpowiada *contubernalis* z czasów niewolnictwa, a wzmiankowane osoby tworzyły rodzinę, gdy jeszcze byli niewolnikami.

Istnieją dokumenty zaświadczające o obecności dzieci urodzonych przez niewolnice swoim właścicielom, z czym spotykaliśmy się już w epoce ptolemejskiej. Z pewnością synem właściciela

²³ Titianus Clodianus, por. A. Stein, *Die Präfecten...*, s. 143; jedyna wzmianka o tej osobie znajduje się w tym dokumencie, nie ma tu jednak mowy o jego funkcji, zatem nie wiadomo, że chodzi o prefekta.

i jego niewolnicy był oddawany pod opiekę niani noworodek wspomniany w P.Tebt. II 399 (II w.)²⁴. Podobnie niektóre sformułowania w dokumentach wyzwolenia wskazują, że chodzić może o niewolników zrodzonych właścicielom przez ich niewolnice. W swoim testamencie Gaius Iulius Diogenes, weteran z nomu arsinoickiego (II w. n.e.), wyzwala i jednocześnie czyni swoimi spadkobierczyniami dwie niewolnice, które – jak wynika z kontekstu (l. 27–28) – były jego córkami. W tym samym testamencie wyzwolona została również inna niewolnica wraz ze swoimi dziećmi, także spółzonymi przez właściciela²⁵.

Mamy tu zatem do czynienia z tym samym zjawiskiem, jakie napotykałyśmy w epoce ptolemejskiej: testamenty wyzwalające niewolnice, niemal na pewno konkubiny swoich właścicieli, i ich dzieci; dokumenty często sporządzane przez weteranów, którzy nie mieli innej rodziny. Sytuacja taka przypomina realia życia kolonów opisane w P.Petrie²⁶. Niemniej jednak, z epoki rzymskiej pochodzi znacznie więcej dokumentów, w których widoczne są przejawy życia rodzinnego niewolnic. Nie zawsze jednak testamenty dowodzące dobrych relacji między właścicielem a niewolnicami i niewolnikami muszą świadczyć o istnieniu konkubinatu. W epoce ptolemejskiej rozpoczął się proces upowszechnienia niewolnictwa również w rodzinach należących do klasy średnio zamożnej, a tendencja ta trwała i rozwijała się też w czasach rzymskich. Z zapisów testamentowych wynika wyraźnie, że relacje właściciel – niewolnik nadal miały charakter patriarchalny, pomimo że w niezamożnych rodzinach liczba wyzwoleń była stosunkowo niewielka.

W szkicu testamentu znajdującym się w PSI IX 1040, III w., z Oxyrynchos, wyzwala się Dameis – trzydziestoletnią niewolnicę kupioną wcześniej przez właściciela. Niewolnica ta poza wolnością

²⁴ Por. rozdz. III. W dokumencie dziecko określone jest: τὸ γερνὸν τῶ Ἰσιδῶρῳ ἐκ τῆς ὑπαρξά[σ]ης αὐτῶ δου[λῆς] ... ἀρσεν]ικὸν ἔγ[γ]ονον.

²⁵ Iulia Primilla i jej dzieci Iulia Isarous oraz Iulius Diogenes, por. SB I 5217 (= Negotia 6) – podanie Iulii Primilli, w którym ta wnioskuje o *epikrisis* swoich dzieci, por. także komentarz wydawcy do P. Lugd. Bat. XIII 14; por. też testament weterana, C. Longinusa Castora, BGU I 326 (= Mitt.Chr. 316 = Jur. Pap. 25 = Sel. Pap. 85 = Negotia 50), w którym wyzwala się dwie niewolnice stające się spadkobierczyniami oraz również córkę jednej z nich, która zapewne była dzieckiem testatora.

²⁶ Por. *supra*, rozdz. II, a także O. Montevocchi, *Ricerche di Sociologia, I. I Testamenti*, „Aeg.” 15 (1935), s. 96–99.

otrzymuje również jedną czwartą domu oraz ruchomości²⁷. Dameis jest wyzwolona bez prawa odkupu oraz zachowuje swój *peculium*²⁸.

W P.Oxy. III 494 Akousilaos wyzwala pięciu swoich niewolników, używając sformułowań o tym, że owi niewolnicy byli mu zawsze oddani i życzliwi.

Wzajemną życzliwość i zaufanie widać również w korespondencji prowadzonej przez Gemellusa Bellienusa z Epagathosem²⁹ oraz w kilku listach z archiwum Sarapiona³⁰. Z drugiej jednak strony znajdujemy dokumenty potwierdzające złe traktowanie niewolników przez swoich właścicieli³¹. Zjawisko to najlepiej obrazuje liczba zbiegłych niewolników, znaczna również w epoce rzymskiej³². Status niewolnika i warunki, w jakich żył, zależały od wielu

²⁷ L. 23: Dameis ma otrzymać jedną czwartą domu określonego οικετικῆ οίκια (wydawca w aparacie do tej linii preferuje οικετ zamiast οικητικῆς); por. Preisigke, s.v. Możliwe oczywiście, że w Egipcie bogatsze rodziny, posiadające znaczną liczbę niewolników, miały dla nich specjalne pomieszczenia. W deklaracjach cenzusowych niewolnicy wymieniani są tak, jakby mieszkali ze swymi właścicielami. Rzadko występują dokumenty, w których mowa o większej liczbie niż pięciu–sześciu niewolników należących do jednego właściciela. Jedyny przypadek – ponad 50 niewolników – dotyczy pewnej rodziny z Aleksandrii. Z drugiej strony, np. w cytowanym już P.Meyer 8, zadeklarowani niewolnicy nie mieszkają u swego właściciela. Analogicznie w P.Athen. 46, z II w., oraz w dokumentach cenzusowych mieszkańców ulicy Apolloniou Parembole w Arsinoe: P.Lond. 261 + 260 + PER, z lat 72–73, wydane przez C. Wessely w *St. Pal.* IV s. 66–68, gdzie wymienieni są niewolnicy zamieszkujący dom nienależący do ich właściciela (np. kol. III PER, ll. 312–319, gdzie mowa o sześciu niewolnikach należących do czterech różnych właścicieli). Por. W.L. Westermann, w „*Class. Phil.*” 37 (1942), s. 103. Możliwe, że w PSI IX 1040 znajduje się błąd ortograficzny, który należy poprawić jako οικετικῆ οίκια czyli zamieszkiwany dom (sugestię tę otrzymałam listownie od pani G. Huisson), ponieważ bardzo trudno wyjaśnić, dlaczego tej młodej niewolnicy, mającej zaledwie 13 lat, właściciel zapisał jedną czwartą domu dla niewolników. Niemniej jednak w świetle P.Athen. 46 oraz cenzusu z ulicy Apolloniou Parembole nie można wykluczyć istnienia specjalnych domów dla niewolników i tego, że część prawa do takiego właśnie domu w testamentie od swego właściciela otrzymała Dameis.

²⁸ Por. też: P.Oxy. IX 1205 (= CPJ III 473), a na temat wyzwoleńców w Egipcie: I. Biezuńska-Małowist, *Les affeanchis dans les papyrus de l'époque ptolémaïque et de l'époque romaine*, w: *Atti dell'XI Congresso Intern. di Papirologia*, Milano 1965, s. 433–443, a także *infra*.

²⁹ Por. *supra*, rozdz. VII oraz PSI XII 1263 (= SB V 7816): wyzwolenie testamentowe niewolnicy i jej córki, którym gwarantuje się środki do życia.

³⁰ Por. *supra*, rozdz. VII.

³¹ Por. P.Oxy. VI 903, z IV w.: oskarżenie pewnej kobiety przeciw mężowi, zawierające m.in. opis jego okrucieństw wobec własnych niewolników oraz tych należących do żony.

³² Por. *infra* i I. Biezuńska-Małowist, *Les esclaves fugitifs...*

czynników, ale jak już podkreślałam kilkakrotnie, decydujący był tu charakter właściciela. Zróżnicowanie warunków, w jakich przyszło żyć niewolnikom, wynikało również z dwoistości postaw tych, którzy traktowali niewolników jako przedmiot lub podmiot, a co za tym idzie albo jako rzecz, albo jako osobę. W poprzednich rozdziałach starałam się ukazać tę specyfikę starożytnego rozumienia niewolnictwa, które dobrze daje się uchwycić zarówno w tekstach literackich, jak i dokumentach prawnych. Ta dwoistość relacji z niewolnikami widoczna była nie tylko w oficjalnym stosunku władzy do nich, ale także w obszarze ich życia – jeśli wolno tak powiedzieć – prywatnego, czyli gdy chodziło o ich życie rodzinne w dom, itd.

Traktowanie niewolnika jako rzecz stanowiącą część dobytku widać najlepiej w dokumentach kupna-sprzedaży oraz samym sposobie ich spisywania. Niewolnicy bywają również przedmiotem darowizny oraz są zapisywani w testamentach³³, wchodzi w skład posagów lub wykorzystywani są jako zastaw i poręczenie majątkowe³⁴. Często również bywa tak, że niewolnicy tworzą wspólną własność kilku osób³⁵, podobnie rzecz wyglądała z budynkami mieszkalnymi, do których prawo – co wynika z wielkiej liczby dokumentów – mogło być niemal w nieskończoność dzielone³⁶.

Niewolnicy w epoce rzymskiej byli najczęściej dziedziczeni w spadku, lecz nie brakuje także wypadków darowizny i bezpłatnego ich przekazywania. Poza aktami wyzwolenia zawartymi w testamentach duża liczba dokumentów zaświadcza o zwyczaju przekazywania niewolników w spadku, co wynika z *donationes mortis causa* oraz dokumentów podziału spadków³⁷. W rozdz. VIII omówiłam

³³ R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 80–81.

³⁴ *Loc. cit.*

³⁵ I. Bieźnińska-Małowist, *Les esclaves en copropriété dans l'Égypte romaine*, „Aeg.” 48 (1968), s. 116–129 oraz *infra*.

³⁶ R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 239–243.

³⁷ Por. O. Montevocchi, *Ricerche di sociologia*..., „Aeg.”, 15 (1939), s. 96–99; P. Mich. V 322 (46 r.); BGU VII 1654 (lata 98–117); P.Oxy. III 493 (= Mitt. Chr. 307) (lata 97–138); P. Mil. Vogl. I 23 (108 r.); P.Oxy. III 491 (= Mitt. Chr. 304) (126 r.); P.Oxy. III 492 (130 r.); P. Ryl. 153 (lata 138–161); P.Oxy. III 494 (= Mitt. Chr. 305 = Jur. Pap. 24 = Sel. Pap. 84) (156 r.); P. Strasb. 122 (lata 161–169); PSI XIII 1325 (lata 176–180); (= SB 7630); P. Strasb. 284 (lata 176–180); P.Oxy. III 489 (177 r.); P. Lugd. Bat. XIII, 14 (II w.); P. Flor. I 50 (258 r.); P.Oxy. VI 907 (= Mitt. Chr. 317 = *Negotia* 51), (276 r.); P.Oxy. XIV 1638 (282 r.); P.Oxy. XXVII 2474 (= Amelotti 17) (III w.); P. NYU Inv. II 15 (= SB V 8265 = Amelotti 19) (lata 335 i 345).

testamenty zawierające legaty obejmujące niewolników oraz dochód (*apophora*) z ich pracy. Często dokumenty pomijają istotne szczegóły dotyczące niewolników, ograniczając się jedynie do ogólnej dyspozycji odnoszącej się do niewolników na wypadek śmierci³⁸. Niewolnicy, jak celnie zauważył O. Montevecchi, bywają wzmiankowani z imienia jedynie wtedy, gdy dotyczą ich konkretne i szczegółowe zapisy, gdy są wyzwalani lub prawo do nich dzieli kilku spadkobierców. Niekiedy zapisy testamentowe dotyczące niewolników zawierają konkretne warunki. Taki typ testamentów, gdzie zapis niewolników obwarowano dodatkowymi klauzulami został już szczegółowo omówiony, w tym miejscu warto zatem zająć się innymi dokumentami. W P.Ryl. II 153 (z lat 138–161, z Hermoupolis) autor testamentu (zwycięzca zawodów) pozostawia cały swój majątek, w tym wszystkich niewolników, bez ich wymieniania, małoletniemu synowi Hellanikosowi. Do czasu uzyskania pełnoletności przez syna prawo korzystania z pracy niewolników (*douleia*) przysługiwać ma żonie zmarłego, a powołani testamentem pełnomocnicy Hellanikosa zobowiązani są do zadbania o odzież dla niewolników, wykorzystując na ten cel środki z kapitału zmarłego. Szczegółowy zapis dotyczy tylko jednego niewolnika – Myrona – którego autor testamentu odziedziczył po swojej matce, i który określony jest jako jej *oikogenes* (w dokumencie nie zachowało się imię matki niewolnika).

W niektórych testamentach oraz *donationes mortis causa* osoby dysponujące majątkiem starają się bardzo precyzyjnie rozdzielić pozostawiony spadek. W P.Strasb. 122 (z lat 161–169) Thaisas zostawił córce dwie swoje niewolnice, trzy inne zapisał synowi, a jedną wyzwolił. W P.Oxy. VI 907 (= Mitt.Chr. 317 = *Negotia* 51), z 276 r., Aurelius Hermogenes pozostawia część swego majątku trzem swoim synom, dodając również specjalne zapisy dotyczące niewolników. Niewolnik Philodioskoros ma trafić do jednego z synów, niewolnica Eunoia przypaść córce o imieniu Ptolemais, a pozostała czwórka niewolników ma należeć do innych

³⁸ Δουλικὰ σώματα: por. BGU VII 1654, Ptolemais Euergetis, z lat 98–117; P. Hawara 207 a b (Errato APT V 387), Arsinoites, I w.; P.Oxy. III 493 (= Mitt. Chr. 307), II w.; P.Oxy. III 491 (= Mitt. Chr. 304), z 126 r.; P.Oxy. III 492, z 130 r.; P. Groning. 10, IV i VI w. w Patyris, por. O. Montevecchi, *Ricerche di sociologia...*, I, s. 96. Niekiedy formuła dotyczy również niewolników, których właściciel zakupił przed swoją śmiercią.

trzech synów oraz córki Didymy. W osobnym artykule³⁹ zajmowałam się przypadkami, gdy autor testamentu poświęcił uwagę, by zróżnicować los poszczególnych niewolników, w innych wypadkach dziedziczeni niewolnicy byli dzieleni między spadkobiorców po przyjęciu spadku.

Taki podział dokonany miał być przez spadkobierców niejakiego Herodiona na podstawie P.Mich. V 323–325 + PSI VIII 903 (= Sel.Pap. 51) z 47 r. Herodion pozostawił czworo niewolników wraz z potomstwem, zapisując ich nierówny podział. Najstarszy syn – Haryotes – otrzymał niewolnicę Sambous oraz jej przyszłe potomstwo, Kronion – niewolnika Heraklesa, najmłodszy z braci – również Haryotes – niewolnicę Thermoutharion oraz kulawą Heraklous, wraz z ich przyszłym potomstwem. Jak słusznie zauważyli wydawcy, nierówność jest tu jednak tylko pozorna, ponieważ Thermoutharion miała dożywotnio służyć wdowie po zmarłym, a Heraklous była kulawa. P.Mich. V 326, z 48 r., zawiera podział majątku dokonany przez sześciu braci po śmierci ich rodziców. Biorąc pod uwagę ówczesny poziom życia na obszarach egipskiej *chora*, dzielony majątek przedstawiał znaczną wartość, gdyż poza kilkoma cennymi działkami ziemi obejmował 18 niewolników, z których 5 pochodziło z majątku ojca, a 13 z majątku matki⁴⁰. Herakleides starszy otrzymał troje niewolników (Heraklesa, syna Arathous, Sarapous i jej przyszłe potomstwo oraz jej syna Euphrosynosa), Maron – czworo (Heraklę, zwaną również Taarmiusis, oślarza Narkissosa, Leontasa i Ganymasa), Herodes – troje (Ephras, Agathous z córką Euphrosunom i jej przyszłym potomstwem), Herakleides młodszy – troje (Sarapas, Thaubas i Atenę z ich przyszłym potomstwem) i na koniec również troje przypadło córce o imieniu Herakleia (fryzjer Narkissos, Nike i Helena z ich przyszłym potomstwem). Większość spośród tych niewolników

³⁹ I. Biežuńska-Malowist, *Les esclaves en copropriété...*

⁴⁰ Na temat tej rodziny por. P. Mich. V, s. 18, i na temat podziału (*diarisis*), poza przytoczoną już literaturą: E. Weiss, *Communisio pro diviso und pro indiviso in den Papyri*, „APF” 4 (1908), s. 330–365; H. Kreller, *Erbrechtliche Untersuchungen...*, s. 75–97; A. Calderini, *Un papiro greco inedito...*, w: *Studi Arangio-Ruiz*, III, s. 273–279 (wraz z wykazem aktów dzielących spadek, opublikowanych do tamtej pory). Uzupełniony wykaz takich dokumentów, po 1952 r., znajduje się w O. Montevecchi, *La papirologia...*, s. 209; P. Brux. Inv. 7918, w „Chr. d’Ég.” 48 (1973), s. 311–317 (Oxyrynchos, druga połowa II w.), a także P.Oxy. XLIV 3197 z 111 r.

urodziła się już w domu swych właścicieli: Herakles i Euphrosunom to dzieci Agathous, a z kolei Heraklea była matką fryzjera Narkissosa, Sarapasa, Euphrosunon (druga), Nike, Thermouthis. Helena była córką wcześniej sprzedanej niewolnicy Herous. Gany-mas i Atena to dzieci Thaubas.

Również ten podział, ewidentnie nierówny, musiał być zrównoważony odpowiednią wartością dziedziczonych działek ziemi oraz uwzględniać wiek, a także odmienną wartość otrzymywanych niewolników. Maron dziedziczył pięciu niewolników, lecz wśród nich była Heralea, wówczas matka pięciorga dzieci, sama w wieku zapewne nierokującym już na kolejne potomstwo. Wśród wymienionych niewolników część zapewne stanowiły dzieci, które towarzyszyły swoim matkom. Przy dwóch niewolnikach podano ich zawody: fryzjer i oślarz; nie znamy jednak profesji i umiejętności pozostałych niewolników. Obaj niewolnicy noszą to samo imię: Narkissos, zatem wskazanie zawodu mogło służyć ich rozróżnieniu, co jednak zwykle robiono, podając imię matki.

P.Oxy. XLIV 3197, z 111 r., zachował się w złym stanie i – jak pisze wydawca – niekiedy trudno oddzielić imię niewolnika od jego określenia. Na tyle, na ile można ocenić, mamy tu do czynienia z testamentem, w którym Tiberius Iulius Theon zostawia swój majątek trzem spadkobiercom (dwóm synom i wnukowi), którym zapisuje 15 niewolników, poza tymi, których otrzymali jeszcze za życia swego ojca i dziadka. Każdy z synów dostał – jak się wydaje – po pięciu niewolników, a wnuk – czterech. Pozostali niewolnicy – których liczba nie została podana – nie podlegali jeszcze podziałowi.

Dysponujemy również danymi z innych dokumentów, świadczącymi pośrednio o dziedziczeniu niewolników, w których mowa o pozyskaniu niewolników w spadku po ojcu⁴¹ lub matce⁴², albo osobach inaczej spokrewnionych⁴³. Wzmianki o kilku pokoleniach

⁴¹ Ὁ πατρικός μου δοῦλος: P.Oxy. I 94 (= M. Chr. 344), 83 r.; BGU III 73 (101/102 r.); P.Oxy. IV 716 (= M. Chr. 360) (186 r.); P. Antin. 187 a i b (198 r.); por. P.Mich. VII 434 (= CPL 208–209), II w., *serva paterna*.

⁴² P.Mich. V 326 (*verso* 48); P. Mich. V 281 (I w.); P.Oxy. I 97 (= M. Chr. 347) (115/116 r.); P.Ryl. II 153, l. 33, (lata 138–161); P.Fam. Tebt. 38 (= SB IV 7363) (168 r.); P.Fam. Tebt. 40 (= SB IV 7364), 174 r.; por. też: P.Strasb. 505 (lata 108–116).

⁴³ P. Med. Inv. 7304 (Neiloupolis, 225 r.); w „Aeg.” 54 (1974), s. 52 (papi-rusy dokumentowe): niewolnik pochodzący ze spadku brata, akt kupna; PSI VI 690 (I/II w.): akt urodzenia, *oikogeneia*. Wilck. Chr. 217 (172/173 r.): spadek po

niewolników pozostających w posiadaniu tej samej rodziny najdobitniej dokumentują praktykę zapisywania niewolników w spadku, wraz z resztą majątku.

Dość często spotykamy też dokumenty, w których niewolnicy przekazywane są jako darowizna; najczęściej otrzymywały ich dzieci lub stanowili część posagu. P.Mich. V 340 i 341 + PSI VIII 904, z 47 r., zawierają zapis o posagu i *donatio propter nuptias* Herakleii, córki Didymosa i Rhodous, w związku z jej małżeństwem z Haryotesem, synem Lizymacha. Z tych dokumentów, ciekawych z wielu powodów, dowiadujemy się, że Herakleia otrzymała od swoich rodziców ἐν προσφορᾷ dwóch niewolników. Podobny wypadek zaświadczony jest w P.Mich. V 343, z lat 54–55, w którym Chrates, syn Eutychoza, poświęca otrzymanie od Horiona, brata swej żony Kroniainy, posagu, *parapherna* oraz *en prospora*, a wśród niewolników Horiona wymieniona została pięcioletnia Ammounous, niewolnica *oikogenes*, córka niewolnicy Thaubas. Również *en prospora* Kronion, który ożenił się ze swoją siostrą, otrzymuje od swej matki prawo własności do jednej trzeciej niewolnicy, która do niej należała⁴⁴.

W P.Mich. VII 434 (= CPL 208–209), z początku II w. z Karanis, znajduje się kontrakt ślubny zredagowany po łacinie, na mocy którego panna młoda otrzymuje w posagu niewolnicę Herais. Obie strony zawierające ten kontrakt są rzymskimi obywatelami i pomimo zredagowania umowy po łacinie forma prawna dotycząca posagu naśladuje w pełni grecki zwyczaj prawny⁴⁵. W P.Vindob.Worp. 5, z 169 r. z Arsinoe, wskazani zostali dwaj niewolnicy, których panna młoda dostała w posagu od swojej matki jako *prospora*.

ojcu, pytanie o *epikrisis*. PSI XII 1227 (188 r.): niewolnik pochodzący ze spadku po matce, deklaracja cenzusowa; P.Cair. Isid. 62 i 64 (= SB VI 9167 i 9168), z 296 i 298 r.: niewolnik pochodzący ze spadku po ojcu, zgłoszenie nieprawnej konfiskaty; P.Oslo III 129 (II w.), akt wyzwolenia; P.P. Turner 41 (III w.).

⁴⁴ PSI X 1115 (Tebtynis, 153 r.). Tu własność i posiadanie niewolnicy przekazano żonie.

⁴⁵ Por. wstęp wydawców tego papirusu i przytoczoną tam literaturę. Por. też kontrakt ślubny znajdujący się w P.Oxy. II 265 (lata 81–95); III 496 (= M. Chr. 287), z 127 r. (gdzie mąż posiada pięciu niewolników, a żona wnosi w posagu jedną szóstą odziedziczona po babce), a także P.Vindob. Bosw. 5 (Hermoupolis, 305 r.), z poprawkami E.P. Wegenera, w *Berichtigungsliste*, s. 101; por. też: P.Mich. II 212 R, IV, 7 (Tebtynis, 47 r.); O. Montevocchi, *Ricerche di sociologia... II. I contratti di matrimonio e gli atti di divorzio*, „Aeg.” 16 (1936), s. 48–49.

Zgodnie z P.Coll. II 67 (lata 260–261) pewnej wdowie przyznano prawo do majątku, który stanowił jej posag składający się z dwóch niewolników (lub dwóch niewolnic) otrzymanych od matki, oraz 3000 drachm (jako zaliczka kwoty 1 talentu) od ojca, z przeznaczeniem na zakup niewolnika.

Wszelkiego typu darowizny dotyczące niewolników odbywały się wyłącznie pomiędzy krewnymi, zgodnie z powyżej omówionymi modelami. Jedyne znany mi wyjątek znajduje się w BGU IV 1114, z 5 r. n.e., gdzie mowa o wysłaniu w darze przez Quintusa Caeciliusa Oikogenesa niejakiemu Himerosowi pięciu niewolników. Jak już wyżej wspomiałam⁴⁶, mamy tu zapewne do czynienia z utajoną sprzedażą, a nie prawdziwą darowizną, czyli nielegalnym działaniem w celu uniknięcia podatku od sprzedaży, lub formalności związanych z *anakrisis*.

Znana z późnej epoki ptolemejskiej praktyka oddawania w zastaw dłużny niewolników⁴⁷ musiała ulec upowszechnieniu, czego wyraz stanowią liczne świadectwa takiej praktyki z epoki rzymskiej⁴⁸. Jestem zdania, że praktyka ta towarzyszyła zjawisku upowszechnienia się niewolników jako własności niezamożnych osób pozbawionych jakiegokolwiek innego majątku. W takich właśnie wypadkach szczególnie dobrze widać traktowanie niewolników jako przedmiot porównywalny z nieruchomościami.

Kilka dokumentów pochodzących z Aleksandrii, z epoki Augusta, zaświadcza o udzielenie kredytu pod zastaw niewolnika. Data sporządzenia tych dokumentów dowodzi kontynuowania praktyki znanej z epoki ptolemejskiej. Najstarszy z nich (BGU IV 1152) wspomina wierzyciela – niewolnika cesarskiego, który kwituje spłatę

⁴⁶ Por. *supra*, rozdz. III, s. 118 n.

⁴⁷ Por. *supra*, rozdz. VIII, s. 280 n.

⁴⁸ BGU IV 1152, z 23/22 r. p.n.e.; 1147 (= Mitt. Chr. 103 = Jur. Pap. 45) z 13 r. p.n.e.; 1149 (13 r. p.n.e.) i 1150 (13 r. p.n.e.), wszystkie cztery pochodzące z Aleksandrii; P. Mich. V 238, col. I, 30 (46 r. n.e.); P.Oxy. XLI 2957 (91 r.), informacja o śmierci niewolnika Diogasa (tkacza), który uprzednio był własnością zmarłego męża kobiety składającej oświadczenie o śmierci, lecz znajdował się u M. Antoniusa Pallasa; BGU III 859 (I/II w. n.e.); P. Tebt. II 286 (= Mitt. Chr. 83 = *Negotia* 100), Epoka Hadriana; P. Lond. II 311, s. 219 (= Mitt. Chr. 237), z 149 r., Arsinoites; P. Oslo II 40 A, z 150 r., Oxyrhynchos; *St. Pal.* XXII 43, z 151 r.; BGU XI 2043, z 150 r.; P. Lond. II 360, Soknopaiou Nesos; P. Fam. Tebt. 37, 38, 40 (= *SB* IV 7363, 7364), z lat 167–168, 174; P.Oxy. III 485 (= Mitt. Chr. 246), z 178 r.; *PSI* XII 1228, z 188 r.; BGU II 567, kol. II, 24, l. 24, z II w.; P. Erl. 110, n. 63, s. 42, z III w.; P. Lugd. Bat. XIII 9, początek IV w.

dwóch wierzitelności przez jednego dłużnika wraz z należnymi odsetkami. Dłużnik oświadcza z kolei, że otrzymał z powrotem kontrakt dłużny, kopię umowy dotyczącej niewolnika, a także τὰ πιστά. Wynika z tego, że gwarancją zaciągniętego długu był niewolnik, który został przekazany wierzycielowi wraz dokumentem zaświadcującym o jego własności. W BGU IV 1149 wierzycielem jest obywatel rzymski C. Iulius Philius⁴⁹, który pożyczył Marcusowi Munatiusowi Epina[...] pod zastaw (*hypallagma*) niewolnika należącego do żony Munatiusa. W dokumencie tym Philius oświadcza, że otrzymał część należnej kwoty wraz z odsetkami. W BGU IV 1147 oraz 1150 strony noszą greckie imiona, a z BGU IV 1150 dowiadujemy się, że chodzi o obywateli Aleksandrii. W BGU IV 1147, Eirene, córka Patroklosa, potwierdza otrzymanie od Dionysiosa pożyczki i oświadcza, że wierzyciel uzyskuje gwarancję w postaci niewolnicy należącej do Eirene oraz że pożyczka została zawarta pod zastaw owej niewolnicy, reszty dóbr Eirene i jej wolności osobistej.

W BGU IV 1150, znajduje się zarówno potwierdzenie zwrotu należności, jak i zwrotu przez wierzyciela dwóch dokumentów (ἀπαρχαί) przekazanych mu wcześniej jako *hypallagma*, a odnoszących się do niewolników Dionysiosa i Erotiona.

We wszystkich tych wypadkach wierzyciele otrzymywali jako gwarancję dokumenty zawierające akt własności niewolników. Pomimo że w tekstach tych stosuje się różną terminologię, wydaje się, że wszędzie mamy do czynienia z gwarancją typu *hypallagma*⁵⁰.

W P.Wisc. II 54 (Arsinoe, 116 r.) niewolnica została przekazana jako gwarancja (*hypallagma*) długu wynoszącego 456 drachm wraz z odsetkami.

W rejestrze *grapheion* z Tebtynis⁵¹, z 46 r., dług określono w kontrakcie ἀπαρχαί - ὑποθή(κη)ς δούλη(ς) Αθήνης.

W P.Lond. II 311 (s. 219–220), z 149 r. (= Mitt.Chr. 237) dług zostaje przekazany pod zastaw (*hypallagma*) terenu oraz dwóch niewolników.

⁴⁹ Na jego temat por. M. Schnebel, *Die Geschäfte des Γαίος Ίούλιος Φίλιος*, „Aeg.” 13 (1933), s. 34–41.

⁵⁰ Na temat *hypallagma* i *hypothek* por. J. Schwartz, *Hypothek und Hypallagma. Beitrag zum Pfand- und Vollstreckungsrecht der griechischen Papyri*, Leipzig 1911; L. Mitteis, *Grundzüge...*, s. 129–165, a zwł. s. 141–152; Meyer, *Jur.Pap.*, s. 221–235; R. Taubenschlag, *The Law...*, s. 275–286.

⁵¹ P. Mich. V 238, kol. I, l. 30; por. P. Oslo II 40 A, Oxyrhynchos, z 150 r.

Długą historię wierzitelności, jaką matka przekazała swemu synowi pod zastaw niewolnicy, można odczytać z kilku dokumentów z Soknopaiou Nesos, znajdujących się w kolekcjach w Wiedniu, Londynie i Berlinie⁵². Segathis, kapłanka z Soknopaiou Nesos, w 150 r. oddała swoją niewolnicę o imieniu Taorsenouphis pewnemu tkaczowi na rok i dwa miesiące, by ta nauczyła się w tym czasie rzemiosła tkackiego (*St. Pal.* XXII 40). Kilka tygodni później przyjęła od swego syna o imieniu Stotoetis krótkoterminową pożyczkę – na sumę 840 drachm – dla której zastaw (*hypallagma*) stanowiła ta sama niewolnica. Dłużniczka nie spłaciła długu w terminie. Zanim jednak dobiegł czas należnego zwrotu pożyczki, Stotoetis przyjął od swych sióstr Tauetis i Tasisois kwotę równą jednej piątej należności matki, jednocześnie przekazując im prawa do jednej piątej wartości niewolnicy oddanej w zastaw dłużny. Po pewnym czasie zawarł analogiczną transakcję z innymi siostrami (P.Lond. II 360), a całą zaległą sumę pożyczki odzyskał dopiero po 15 latach, bezpośrednio od matki (*St. Pal.* XXII 45).

P.Fam.Tebt. 38 i 40 odnoszą się do sporu dotyczącego niewolnicy będącej wspólną własnością trzech braci⁵³. Spór wziął się z faktu, że jeden z braci oddał niewolnicę, stanowiącą ich wspólną własność, jako zastaw za swój kredyt. Dwaj pozostali bracia oskarżają go o to, że zastaw obejmował wartość całej niewolnicy, a nie jedynie należną mu część. W P.Fam.Tebt. 40 dłużnik zapewnia, że wziął kredyt pod zastaw jedynie swojej części praw do niewolnicy, która jednak fizycznie znajdowała się u wierzyciela. W dokumencie tym dłużnik zobowiązuje się do zapłaty swoim braciom określonej sumy, jeśli niewolnica nie zostałaby wypuszczona przez wierzyciela w ustalonym terminie. W dokumencie na określenie zastawienia owej niewolnicy stosuje się czasownik *hypothekein*, lecz w l. 17 pojawia się również termin *hypallagma*, zapewne jako nazwa samego przedmiotu zastawu. Warunki kredytu, czyli przekazanie niewolnicy do dyspozycji wierzyciela, świadczą, że mamy tu do czynienia z *hypallagma*.

Nie zawsze dłużnik był w stanie zwrócić zaciągniętą wierzitelność. P.Oxy. III 485 (= Mitt.Chr. 246), z 178 r., zawiera podanie

⁵² Por. BGU XI 2043 oraz uwagi Maehlera na temat tego dokumentu w świetle wszystkich znanych nam dokumentów dotyczących tej rodziny.

⁵³ Por. *infra*, gdzie znajduje się dokładniejsze omówienie tych dokumentów.

pewnego wierzyciela do stratega Oxyrynchos z prośbą o zgodę na przejęcie własności nad niewolnicą, która trafiła do niego jako zastaw dłużny za pożyczkę w wysokości 900 drachm. Należność i odsetki nie zostały zwrócone w terminie i wierzyciel domaga się przepisania na siebie prawa własności do owej niewolnicy.

*PSI XII 1228*⁵⁴ zawiera skomplikowany akt kupna przez Hermodesa połowy niewolnicy, której druga połowa już wcześniej do niego należała. Prawo do połowy tej niewolnicy obciążone było jednak wierzytelnością dłużną w wysokości 140 drachm; w tym samym dokumencie wierzyciel oświadcza, że otrzymał zwrot całej należności, zatem zrzeka się wszelkich roszczeń do wspomnianej niewolnicy. Z *P.Erlangen 110* (nr 63, s. 72), z III w., pomimo złego stanu zachowania, można wyczytać, że dłużnik przekazuje swoim dwóm wierzycielom siedmiu niewolników jako zadośćuczynienie za niespłacony dług.

Zjawisko zastawiania niewolników za długi występuje m.in. w *P.Ludg.Bat. XIII 9*, z IV w., gdzie znajduje się dekret, jaki *prases* Tebaidy wydał, by określić górne limity odsetek naliczanych za długi zaciągnięte pod zastaw ziemi, domów, niewolników i innych dóbr⁵⁵.

W Egipcie dość rozpowszechnione było zjawisko własności niewolnika należącego do więcej niż jednej osoby (współwłasność)⁵⁶. Najlepsze źródło informacji na ten temat stanowią liczne testamenty, w których zapisywano niewolnika kilku spadkobiercom bez wyszczególniania zasad podziału praw do spadku⁵⁷, a także dokumenty mówiące o podziale dziedzicznego majątku⁵⁸. Współwłasność

⁵⁴ Por. *infra*, a także skomplikowane transakcje opisane w *BGU III 859*.

⁵⁵ Wykaz cen niewolników, wysokość pożyczek pod ich zastaw oraz kwot płaconych za wykup niewolnika znajdują się w Apendyksie I.

⁵⁶ I. Biezuńska-Małowist, *Les esclaves en copropriété...*; por. *supra*, przypis 36.

⁵⁷ *BGU VII 1654*, Philadelphia, z lat 98–117; *P.Oxy. III 491* (= *Mitt. Chr. 304*), z 126 r., *P.Oxy. III 492* z 130 r.; por. Kreller, *Erbrechtliche Untersuchungen...*, s. 79–97, 249–296; O. Montevicchi, *Ricerche di sociologia I...*, s. 96–99.

⁵⁸ *P. Mich. II 123 R*, VII, l. 44, Karanis, z lat 45–47; *PSI VIII 903*; *P. Mich. V 323–324*, z 47 r. (= *Sel. Pap. 51*); *P. Mich. V 326*, z 48 r.; 317, z I w. wszystkie trzy z Tebtynis; *P. Mil. Vogl. 23*, Tebtynis, z 108 r.; *P. Oxy. XLIV 3197*, z 111 r.; *P. Brux. Inv. 7918* („*Chr. d'Ég.*” 48 [1973], s. 311–317), Oxyrhynchos, z II w.; *P. Tebt. II 406*, z 266 r. (inwentarz majątku pozostawionego przez męża); *P. Oxy. XIV 1638*, z 282 r.; *P. Lips. 26*, Hermoupolis, z IV w.

niewolników można wyśledzić również w aktach małżeństwa⁵⁹, aktach kupna-sprzedaży⁶⁰, deklaracjach cenzusowych⁶¹, wykazach dóbr i ruchomości⁶², aktach zgonu⁶³, aktach wyzwolenia niewolników⁶⁴, skargach sądowych i aktach procesowych⁶⁵ oraz dokumentach innego typu⁶⁶.

Powyższy wykaz dokumentów uwiarygadnia hipotezę o tym, że współwłasność niewolników była głównie skutkiem dziedziczenia i dzielenia spadków⁶⁷. Zwracałam już uwagę na pewien

⁵⁹ PSI X 1155, Tebtynis, z 153 r.; por. P. Vindob. Worp. 5, Arsinoe, z 169 r.

⁶⁰ P. Mich. V 264–265 (37 r.); P.Oxy. II 332 (ok. 89 r.); P. Lugd. Bat. XIII 23 (Oxyrhinchos, koniec I w.); P.Oxy. II 327 (opis) por. *Berichtigungsliste*, I, s. 321 (koniec I w.); P. Strash. 505 (Tebtynis, lata 108–116); P. Freib. 8 (= SB III 6291) (143 r.); PSI XII 228 (188 r.); P.Oxy. XIV 1706 (207 r.); P. Lond. 251 (= Mitt. Chr. 270 = P. Abinn. 64), (lata 337–350); H.J. Wolff, w recenzji z P. Lugd. Bat. XIII, uważa, że liczba 23 wynika z rejestru *katagraphai* dotyczącego wyżywienia niewolników.

⁶¹ P. Brux. 19 (= Inv. E 7360 = SB 8263) Arsinoe, z 117/118 r.; BGU I 137 (nom arsinoicki, lata 146–147); BGU VII 1581 (Arsinoe, 147 r.); P. Hafni Inv. 24 (Tebtynis, 188/189 r.); P. Brux. 3 (= Inv. E 7616 R, kol. III) Prosopites, z 174 r.; BGU I 115, kol. II (= Wilck. Chr. 203) Arsinoe, z 189 r.; P.Oxy. XII, 1548 (opis), z lat 202–203; P. Fam. Tebt. 48; P. Flor. 4 (= Wilck. Chr. 206) Oxyrhinchos, z 245 r.; por. *supra*; A. Calderini, *La composizfone della famiglia secondo le schede di censimento dell'Egitto romano*, Milano 1923, s. 31–34, a także *Le schede di censimento dell'Egitto romano secondo le scoperte più recenti*, Roma 1932, s. 22–24; *idem*, *Nuove schede di censimento romano d'Egitto*, „Aeg.” 12 (1932), s. 351–352; M. Hombert, Cl. Préaux, *Recherches sur le recensement...*, s. 155.

⁶² P. Strash. 192 (Arsinoe, 207 r.).

⁶³ P.Oxy. VII 1030 (= Wilck. Chr. 36), z 212 r.

⁶⁴ P.Oxy. IV 722 (= Mitt. Chr. 358 = Sel. Pap. I 12), z 91 lub 107 r.; P. Edmonstone (= Mitt. Chr. 361), Elefantyna, z 360 r.; por. L. Mitteis, *Über die Freilassung durch den Teileigentümer eines Sklaven*, „APF” 3 (1903), s. 252–256; R. Taubenschlag, *Das Sklavenrecht* (in *Scripta Minora*, II, s. 255) oraz *Geschichte der Rezeption*, w: *Studi Bonfante*, I (= *Studia Minora*, I, s. 236–237).

⁶⁵ P. Rein. I 44 (= Mitt. Chr. 82) Hermoupolis, z 104 r.; P.Oxy. I 97 (= Mitt. Chr. 347) z 115/116 r.; P. Fam. Tebt. 37, 38, 40 (= SB IV 7363, 7364) z lat 167, 169, 174; BGU I 168 (= Mitt. Chr. 121) Fayum, z II/III w.; P.Oxy. XXXIV 2713, z 297 r.; P. Cair. Isid. 62 i 64 (= SB VI 9167, 9168), Karanis, z 296 r., oraz 298; PSI V 452, Oxyrhynchos, z IV w.

⁶⁶ SB III 7533 (= P. Col. Inv. 551 V), Górny Egipt, z 160/161 r.; Wilck. Chr. 217, z 172/173 r.; BGU XI 2043 (= P. Lond. 360, *Stud. Pal.* XXII 43) Soknopaiou Nesos, z 151 r.; P. Harr. 62, Oasis w Heptanomii, z 151 r.; PSI IX 1065, Oxyrhynchos, z 157 r.; BGU VII 1589, Philadelphia, z 166/167 r.; P.Oxy. IV 716 (= Mitt. Chr. 360) z 186 r.; por. P. Fouad 32, Oxyrhynchos, z 174 r., wyzwolenie przez dwóch właścicieli.

⁶⁷ M. Hombert, Cl. Préaux, *Les Papyrus de la Fondation Reine Élisabeth*, V, „Chr. d'Ég.” 27 (1939), s. 164. Rozważania na temat współwłasności niewolników zawiera cytowany już mój artykuł, za wyjątkiem drobnych zmian oraz niewielkich dodatków.

dokument, charakterystyczny dla tej sprawy, a mianowicie na testament Drytona z 126 r. p.n.e. (P.Grenf. 21 = Mitt.Chr. 302 = Sel.Pap. I 83). Dryton zapisał synowi z pierwszego małżeństwa dwie niewolnice, a pięciu córkom z drugiego małżeństwa inne dwie niewolnice, które jako część spadku miały stanowić ich własność w równych częściach (ἐξ ἴσου).

W P.Mich. V 322^a, z Tebtynis, małżeństwo przekazuje swoim trzem synom majątek, w którego skład wchodzi nieruchomości oraz niewolnica Tyche wraz z dwiema córkami oraz ich potencjalnym potomstwem; dokument wyraźnie wspomina, że cały majątek dziedziczony jest w równych częściach przez wszystkich spadkobierców⁶⁸. Wymienieni w PSI VIII 903 (= P.Mich.Tebt. 323 i 324), P.Mich. V 326, P.Flor. I 50, P.Lips. 26 oraz P.Oxy. XLIV 3197 niewolnicy zostają podzieleni pomiędzy spadkobierców, jako część całego majątku, na który składali się niewolnicy oraz dobra innego rodzaju.

Natomiast w P.Fam.Tebt. 37, 38, 40 (= SB IV 7363, 7364) niewolnica Martilla jest przedmiotem sporu pomiędzy trzema braćmi, którzy odziedziczyli ją jako współwłasność po matce. Czworo właścicieli (w tym troje nieletnich) niewolnika Sarapiona⁶⁹ odziedziczyło go po ojcu, jako współwłasność, lecz nie ἐξ ἴσου: jednemu należy się jedna szóstą jego wartości, dwojgu (bratu i siostrze z tego samego małżeństwa) – połowa, a kolejnemu (zapewne z innego małżeństwa) – jedna trzecia. P.Oxy. XIV 1638 (282 r.) to akt podziału majątku pomiędzy rodziny pochodzące z dwóch małżeństw zmarłego. Wymienia się tam czterech niewolników, którzy jako współwłasność mają przypaść dwóm synom zmarłego z pierwszego małżeństwa (zapewne dwie siódme) oraz pięciorgu z drugiego małżeństwa (pięć siódmych). PSI V 452 (Oxyrynchos, IV w.) dotyczy sporu sądowego pomiędzy bratem i siostrą o niewolników odziedziczonych wspólnie w spadku⁷⁰.

Zapewne w znacznej liczbie przypadków, gdy mowa jest o współwłasności niewolników przez rodzeństwo, mamy do czynienia z majątkiem odziedziczonym po rodzicach.

⁶⁸ L. 15: κατὰ τὸ τρίτον μέρος.

⁶⁹ P.Oxy. IV 716 (= Mitt.Chr. 360), z 186 r.

⁷⁰ W dokumencie pojawiają się czterej niewolnicy: zapewne jeden jest synem dwojga z nich (interpretacja opiera się na przekonującym uzupełnieniu tekstu). Por. I.F. Fikhman, *Sklaven und Sklavenarbeit im spatromischen Oxyrhynchos*, w: *Jahrb. für Wirtschaftsgeschichte*, 1973², s. 203.

W P.Oxy. IV 722 (= Mitt.Chr. 358 = Sel.Pap. I 12), z 91 lub 107 r., dwaj bracia wyzwalają niewolnika. O.Edfou I 150 (= CPJ II 201), z 104 r., SB 4430 (= CPJ II 207), z 107 r., O. Edfou I 114 (= CPJ II 218), z 108 r., zawierają potwierdzenia *ioudaikon tele-sma*, gdzie wymieniani są niewolnicy stanowiący współwłasność więcej niż jednego z braci. W BGU VII 1581 (Arsinoe, z 147 r.) znajduje się deklaracja cenzusowa składana przez niewolnika w imieniu jego dwóch właścicielek na zasadzie współwłasności. Deklaracja cenzusowa, zamieszczona w P.BruX. 3 (= P.BruX. E 7616, kol. III), z 174 r., wspomina dwie niewolnice należące wspólnie do dwóch siostr. W deklaracji z 189 r., znajdującej się w BGU I 115, kol. II (= Wilck.Chr. 203), wymieniony jest m.in. niewolnik Aunes, który uprzednio był w jednej trzeciej własnością niejakiego Kroniona i jego braci, a w dwóch trzecich Turbona i jego braci. W P.BruX. 19 (= P.BruX. E 7360 = SB V 8263), z 117/118 r.⁷¹, pewna Labe-ria deklaruje czterech niewolników jako współwłasność ze swą siostrą Horaiane. W deklaracji cenzusowej w PSI XIV 1548 (opis), z 202–203 r., wymienieni są dwaj niewolnicy stanowiący własność składającego deklarację oraz jego braci⁷².

Dane zawarte w papirusach mówią również o niewolnicach należących do dwóch lub więcej osób ze sobą niespokrewnionych i do tego niemieszkających pod jednym dachem, które weszły w posiadanie niewolnika w drodze kupna. Na przykład w P.Oxy. II 322 znajduje się akt kupna prawa do jednej trzeciej czternastoletniej niewolnicy. Linie 8–10 papirusu P.Lung.Bat. XIII 23 dotyczą kupna praw do jednej trzeciej niewolnicy w wieku 28 lat. W P.Oxy. II 327 (opis) mowa o kupnie połowy trzydziestoletniej niewolnicy. Wreszcie we wspomnianym już kilkakrotnie P.Oxy. IV 716 (= Mitt.Chr. 360) pisze się o sprzedaży niewolnika na aukcji publicznej, przy czym niewolnik ten w dwóch trzecich należał do trzech braci, a w jednej trzeciej do czwartego współwłaściciela, który w swojej części niewolnika wyzwolił.

Częstotliwość wypadków niewolników będących wspólną własnością dwóch lub większej liczby właścicieli, fakt, że na aukcji

⁷¹ Pojawia się tu inna data tego dokumentu, odmienna od tej zastosowanej w przywołanym już wcześniej moim artykule, zgodnie z argumentacją Nachtergaela, z komentarza do P.BruX. 19.

⁷² Por. P.Oxy. VII 1030, z 212 r.: informacja o śmierci niewolnika; P.Abinn. 64 (= P.Lond. II 251 = Mitt.Chr. 270); akt kupna-sprzedaży.

publicznej można było wystawić na sprzedaż prawo do dwóch trzecich niewolnika, moim zdaniem wyraźnie wskazują na to, iż tego rodzaju współwłasność niewolników musiała być bardzo rozpowszechniona, podobnie jak współwłasność domów.

Wydaje się, że sprzedaż części praw własności do niewolnika nie wpływała na jego łączną wartość. W P.Lugd.Bat. XIII 23 cenę jednej trzeciej niewolnicy określono na 200 drachm, podczas gdy ten sam dokument podaje informacje o sprzedaży innej niewolnicy za 600 drachm. Sumy te odpowiadają generalnie cenom niewolników zaświadczonej w tej epoce⁷³. Z drugiej jednak strony liczne testamenty oraz dokumenty podziału dziedzicznego majątku pokazują, że zazwyczaj sam autor testamentu zawczasu dzielił własność pomiędzy spadkobierców, a jeśli nie zostało to zaznaczone w testamencie, działania takie – zarówno gdy chodziło o nieruchomości, jak i niewolników – podejmowali czym prędzej sami spadkobiercy. W celu zilustrowania tej praktyki wystarczy przyjrzeć się kilku omawianym już testamentom oraz aktom podziału odziedziczonego majątku.

Wynika z tego, że współwłasność dziedziczonych niewolników nie była zasadą bezwzględną. Gdy w testamencie wymieniano znaczniejszą liczbę niewolników i innych dóbr, zazwyczaj autor zapisu testamentowego przewidywał konkretny podział spadku pomiędzy spadkobierców. Nie zmienia to faktu, że w dokumentach dość często natrafiamy na wzmianki o niewolnikach odziedziczonych w spadku i stanowiących współwłasność kilku osób, zwykle zamieszkujących razem. Wystarczy przywołać omawiany już wyżej testament Drytona (P.Grenf. I 21 = Mitt.Chr. 302), z 126 r., zawierający bardzo szczegółowe i – jak można sądzić – przemyślane zasady podziału majątku między potomstwo pochodzące z dwóch kolejnych małżeństw, w tym wydatki na edukację nieletnich dzieci, podczas gdy niewolnicy zostają zapisani w spadku jako wspólna własność.

⁷³ Por. I. Biezuńska-Małowist, *Les esclaves en copropriété...*, s. 119, a także dane dotyczące cen niewolników w Egipcie zebrane w: A. Segrè, *Circolazione monetaria e prezzi nel mondo antico*, Roma 1922, s. 124–125; A.C. Johnson, *Roman Egypt...*, s. 279–280; O. Montevocchi, *Ricerche di sociologia, III. I contratti di compravendita*, „Aeg.” 19 (1939), s. 14–16; J.A. Straus, *Le prix des esclaves dans Les papyrus d'époque romaine trouvés en Égypte*, „ZPE” 11 (1973), s. 289–295; zob. też: *infra*, Apendyks 1 (gdzie umieszczono wykaz zestawiony przez Strausa wraz z nowymi danymi).

P.Harr. 62, z 151 r., zawiera list gończy za czterema zbiegłymi niewolnikami, którzy w części stanowili własność niejakiego Arabiona⁷⁴. Zapewne pozostali współwłaściciele niewolników przebywali w innym miejscu, ponieważ ich imiona zostały pominięte. Zbiegli niewolnicy prawdopodobnie znajdowali się u jednego z owych współwłaścicieli. Podobnie Laberia przedstawiająca deklarację cenzusową zawartą w P.Bru. 19 (= SB V 8263) wymienia czterech niewolników należących w równych częściach do niej i do jej siostry, przy czym wszyscy niewolnicy przebywali w domu składającej deklarację⁷⁵. W P.Oxy. XIV 1638 czworo niewolników przekazanych w spadku nie stanowią wspólnej własności. W PSI IV 452 mowa o dziedziczeniu czterech niewolników, którzy jednak nie zostają podzieleni między spadkobierców. Nawet w P.Oxy. XLIV 3197, gdzie mowa o dziedziczeniu 45 niewolników, pewna ich liczba pozostaje wspólną własnością wszystkich spadkobierców. Jakże zatem przyczyny skłaniały do zaniechania podziału niewolników między spadkobierców w sytuacjach, gdy było to możliwe i nietrudne?

Przede wszystkim – co zauważyli M. Hombert i Cl. Préaux w związku z P.Bru. E. 7360⁷⁶ – nie znamy żadnego przypadku wspólnego kupna niewolników przez osoby ze sobą niespokrewnione⁷⁷. Z powyżej omówionych dokumentów wynika jednak niezbiecie, że na egipskim rynku niewolników zdarzały się wypadki sprzedaży i kupna praw do części niewolnika. Nawet jeśli posiadanie części niewolnika zawsze wynikało z dziedziczenia związanego z ustanawianiem współwłasności, to sprzedaż praw do części przyczyniała się do utrzymywania lub wręcz powiększania współwłasności owych niewolników. Bez wątplenia taki handel częściami prawa do niewolników obrazuje, jak przedmiotowo byli oni traktowani. Nie ulega przy tym również wątpliwości, że popularność wspólnej własności niewolników musiała być przyczyną wielu sporów i animozji między właścicielami, jak również komplikacji

⁷⁴ Por. I. Biezuńska-Malowist, *Les esclaves fugitifs...* oraz *infra*.

⁷⁵ Por. analogiczne wypadki w P.Strasb. 192; P.Flor. I 4 (= Wilck. Chr. 206): zapewne sześciu niewolników należących w jednej trzeciej do autora deklaracji.

⁷⁶ „Chr. d'Ég.” 27 (1939), s. 164.

⁷⁷ Zakup dokonany wewnątrz rodziny: np. P.Mich. V 264–265: bracia kupują od swojej matki siedemnastoletnią niewolnicę.

prawnych i własnościowych w wypadku wyzwolenia niewolnika tylko częściowo⁷⁸.

E. Weiss w swoim komentarzu do BGU I 115, kol. II⁷⁹, zwraca uwagę, na to że mieszkańcy Egiptu, tak skorzy do sporów i kłótni, zdawać sobie musieli doskonale sprawę z tego, że *communio mater rixarum*, a zatem powinni byli szukać rozwiązań, które wywoływałyby mniej wątpliwości i okazji do kontrowersji własnościowych. Analizowany dokument zawierał deklarację cenzusową, w której właściciel zgłasza posiadanie niewolnika, uprzednio w jednej trzeciej będącego własnością pewnej rodziny, a w dwóch trzecich innej; obie rodziny zamieszkiwały nie tylko w osobnych domach, lecz zapewne w odległych miejscach. Weiss słusznie argumentuje, że dokument ukazuje starania uniknięcia spornych sytuacji, w tym wypadku poprzez sprzedaż wspólnej własności osobie trzeciej. Niemniej jednak nie dysponujemy znaczną liczbą dokumentów, które wskazywałyby na podejmowanie kroków ograniczających współwłasność. Poza dokumentami podziału dziedziczonego majątku oraz BGU I 115, kol. II, można w tym miejscu zwrócić uwagę jeszcze na dokument kupna-sprzedaży P.Freib. 8 (= SB 6291), w którym siostra odkupuje od swego brata i siostry prawa do dwóch trzecich własności dwóch niewolników, wspólnie przez rodzeństwo odziedziczonych po zmarłym bracie. Inni dwaj niewolnicy pozostają przy tym wspólną własnością. Podobnie wniosek o sprzedaż na aukcji publicznej praw do dwóch trzecich niewolnika, zawarty w P.Oxy. IV 716 (= Mitt.Chr. 360), może stanowić dowód na dążenie do unikania trudnej sytuacji własnościowej, szczególnie że w tym wypadku niewolnik w jeden trzeciej był już wyzwolony⁸⁰. W PSI XII 1228 mówi się o sprzedaży połowy niewolnicy właścicielowi drugiej jej połowy. W P.Oxy. XIV 1706 dwóch współwłaścicieli zbywa dwóch niewolników należących do nich ἕξ ἴσου, a w P.Abinn. 64 (= Mitt.Chr. 270 = P.Lond. II 251) dwaj

⁷⁸ Inaczej niż w prawie rzymskim, wyzwolenie niewolnika za pewną kwotę miało w Egipcie grecko-rzymskim skutki prawne. Por. L. Mitteis, *Ober die Freilassung...*, s. 252–256; R. Taubenschlag, *Scripta Minora...*, I, s. 236–237, II, s. 254–55.

⁷⁹ E. Weiss, *Communio pro-diviso...*, s. 364.

⁸⁰ Interpretacja zaproponowana przez L. Wenger, *Romisches oder orientalisches Rechtsgut in C. I Cod. Just. 7,7*, w: *Acta Congr. Iur. Intern.*, I, Roma 1935, s. 201–234; nie chodzi tu o sprzedaż, lecz o wyzwolenie, co jednak nie wydaje mi się przekonujące; por. *Les esclaves en copropriete...*, s. 123, przypis 4.

bracia sprzedają żonie Abinnaeusa dwóch niewolników, do których mieli wspólne prawa.

Wiele dokumentów zaświadcza jednak o stabilności dzielonej własności niewolników. Córki Drytona utrzymują wspólną, łączoną własność odziedziczonych niewolników, co wynika z dokumentu sporządzonego jakiś czas po testamencie (P.Lond. II 401). W BGU VII 1581 niewolnik przedkłada deklaracje w imieniu dwóch swoich właścicieli; zaś PSI IX 1065 zawiera pokwitowanie za *tropheia*, podpisane przez właścicielkę niewolnicy wynajętej jako mamka. W P.Oxy. VII 1030 (= Wilck.Chr. 36) znajduje się akt zgonu niewolnika, który stanowił własność kilku braci, a z uwagi na pojawiający się tam termin ὑπερηής własność ta trwała od dłuższego czasu. P.Fam.Tebt. 37, 38, 40 oraz PSI V 452 mówią o sporach dotyczących wspólnych niewolników, lecz nie ma tam żadnej sugestii, by likwidować samą ich współwłasność.

Warto w tym miejscu zastanowić się, jak z punktu widzenia współwłaścicieli niewolników odbywał się w praktyce zarząd nad tymi niewolnikami⁸¹. Zagadnieniem tym bardzo dokładnie zajmował się B.A. van Groningen, analizując przebieg sporu pomiędzy trzema braćmi, współwłaścicielami niewolnicy Martilli, którą odziedziczyli po matce.

W 167 r. dwaj bracia: Lysimachos i Philsarapis, obaj podchodzący z Antioupolis, przedstawili wniosek do *epistratega* (P.Fam.Tebt. 37). W dokumencie tym zapewniają, że niewolnica Martilla, która należy wspólnie do nich i ich trzeciego brata Philantinousa, znajduje się w nomie Arsinoite, gdzie bracia posiadają dobra ziemskie, i skąd przysyła im to, co jest im potrzebne: ll. 7–8: ἦτις ἐν τ[ῶ]ι Ἀρ[σι]νοίτῃ τυχάνουσα, ἔνθα γεουχοῦμεν, τὰ ἐπιτ[η]δέ[ι]α ἡμεῖν διαπέμπεται εἰς τὴν Ἀντιπόου.

Dwie osoby z Tebtynis porwały niewolnicę i przetrzymują ją u siebie w związku z roszczeniami ze strony Philantinousa; osoby te wystosowały do *epistratega* wnioski o interwencję w ich sprawie. P.Fam.Tebt. 38, 40 nie wydają się być związane ze sprawą

⁸¹ Problem ten w świetle prawa rzymskiego omawiają m.in. W.W. Buckland, *The Roman Law of Slavery*, s. 372–396; M. Bretone, *Servus communis. Contributo alla storia della comproprietà romana in età classica*, Napoli 1958, s. 208. Co do Egiptu rzymskiego por. M. Homben, Cl. Préaux w komentarzu do P.Brux. Inv. E 7360 (= aktualnie P.Brux 19), w: „Chr. d'Ég.” 27 (1939), s. 164, a także B.A. van Groningen w komentarzu do P.Fam.Tebt. 37, 40.

z 167 r. Ci sami bracia w 168 r. wystąpili do nomarchy Antinopolis ze skargą w związku z działaniami ich brata, który wziął kredyt pod zastaw Martilli, lecz sam zachował pożyczoną kwotę. Bracia wnioskuje o zarejestrowanie ich skargi, aby mieć dowód w postępowaniu o zwrot należnych im kwot wynikających z zastawienia niewolnicy.

W 173/174 r. (P.Fam.Tebt. 49) Philantinous oświadcza Lysimachosowi, że biorąc kredyt od człowieka zamieszkałego w nomie arsinoickim, oddał w zastaw jedynie jedną trzecią praw do niewolnicy, która jednak przebywa u wierzyciela. Aby dowieść, że zastaw stanowi jedynie prawo do jednej trzeciej niewolnicy, a nie całej, jak twierdzi Lysimachos, Philantinous zobowiązuje się do okazania dokumentu zawartego z wierzycielem. Jeśli jednak nie pokażeby wzmiankowanego dokumentu w ustalonym terminie, był zobowiązany do zapłaty połowy wartości zastawu, czyli 600 drachm według van Groningena lub 200 drachm, jak twierdzi H.I. Bell⁸².

Omawiane tu dokumenty zawierają jeszcze dodatkowe informacje na temat wykorzystania niewolnicy pozostającej we współwłasności. Jak twierdzi van Groningen, Martilla przebywała wyłącznie u Philantinousa, lecz pracowała na rzecz wszystkich trzech właścicieli.

W komentarzu do P.Fam.Tebt. 37 van Groningen przyznaje, że poza zasugerowanym przez siebie rozwiązaniem dotyczącym wykorzystywania pracy wspólnego niewolnika, istniały jeszcze trzy inne hipotetyczne możliwości:

1. niewolnik pracował u każdego z właścicieli przez jedną trzecią roku;
2. niewolnik wynajmowany był osobie trzeciej, a zyski z tego wynajmu właściciele dzielili pomiędzy siebie;
3. jeden ze współwłaścicieli wykorzystywał pracę niewolnika i płacił pozostałym dwóm współwłaścicielom stosowną opłatę za jego wynajem.

Nie jest bynajmniej pewne, aby Martilla przebywając u Philantinousa, pracowała na rzecz wszystkich trzech braci. Gdyby tak było, znaczyłoby to, że własność ziemiska w nomie arsinoickim

⁸² Por. H.I. Bell, *A Family Dispute concerning Hypothecation*, w: *Studi Bonfante*, III, s. 61–67; K. Kalbfleisch, *Zwei Rechtsurkunden aus dem Archiv einer griechisch-ägyptischen Familie des Arsinoites*, „Sav. Z.” 65 (1947), s. 344–348.

pozostała niepodzielona, co wydaje się zresztą prawdopodobne. Jeśli jednak była podzielona, wówczas Martilla mogła pracować odpowiednio na ziemi każdego z właścicieli. Mimo tych rozważań nadal najbardziej prawdopodobna wydaje się hipoteza zaproponowana przez van Groningena.

P.Oxy. XXXIV 2713 (z ok. 297 r.) zawiera opis sytuacji, w której niewolnicy stanowiący współwłasność zamieszkiwali w domu należącym do kilku właścicieli i pracowali na znajdującej się tam ziemi, używanej właśnie w trybie niedzielonej współwłasności. W dokumencie tym została zamieszczona skarga sądowa, którą prefektowi Egiptu przedkłada Aurelia Didyma. Jej zmarła już matka wraz z braćmi odziedziczyła majątek po ojcu. Cały ów majątek – w istocie chodziło o „jedną rodzinę i jeden dom” – pozostał niepodzielony, a wszyscy spadkobiercy mieszkali razem w odziedziczonym domu; również ziemia oraz niewolnicy stanowili wspólny majątek rodziny. Po śmierci matki Didymy, która już wcześniej straciła ojca, wujowie wykorzystali okazję i jej młody wiek, by pozbawić ją praw do należnego jej majątku po matce, zabierając ziemię oraz niewolników.

Opisana w tym wypadku sytuacja prawna dotyczy właśnie sytuacji, gdy odziedziczeni przez matkę Didymy niewolnicy pracowali na rzecz wszystkich swoich właścicieli na ziemi, która nadal stanowiła ich niepodzielną własność⁸³.

W dokumentach papirusowych nie znajdujemy ani jednego wypadku, by niewolnik stanowiący współwłasność był wynajęty osobie trzeciej, która uiszczala właścicielom stosowny czynsz za jego wynajem. Na podstawie tego, co powiedziano powyżej, można jednak stwierdzić, że sytuacja powierzenia wspólnego niewolnika osobie trzeciej była możliwa. Ilustrację takiej sytuacji stanowi *PSI IX 1065*, gdzie dwie współwłaścicielki pewnej niewolnicy kwitują odbiór zapłaty za jej wynajem jako mamki i piastunki czyjegoś dziecka.

Nie wydaje mi się jednak prawdopodobne, by w Egipcie grecko-rzymskim sytuacja wykorzystywania pracy niewolnika przez jednego tylko ze współwłaścicieli, za odpowiedni czynsz przekazywany pozostałym właścicielom, była specjalnie rozpowszechniona.

⁸³ P.Oxy. XXXIV 2713, ll. 9–13: *πά[ντα] | γὰρ τὰ καταλειφθέντα ἑαυτοῖς ἀπὸ τῆς προπεσεούσης κληρονομί[ας] | ἐνὸς ὄντος οἴκου καὶ μιᾶς ξυγγενείας, ἐπ’ αὐτῆς τῆς οἰκίας ἦν ἐν ἡ [οικῆ]σαι (?) συνδέεται ἦσαν – λέγω δὴ ἀνδρὸσπόδων καὶ οἰκοπέδων καὶ ἐνδομ[ενίας] | καὶ κεινουμένων ἀδειαιρέτων ὄντων.*

Jak pokazałam w rozdz. VII oraz jak wynika z analizy powyżej omawianych dokumentów, niewolnictwo w Egipcie grecko-rzymskim miało w przeważającej mierze charakter domowy. Niewolnicy bardzo rzadko dysponowali konkretnym zawodem i jedynie nieliczni pracowali jako rzemieślnicy, co oznacza, że większość niewolników zatrudniano przy najróżniejszych zajęciach oraz pracach domowych i w przydomowych gospodarstwach. Byłoby zaskakujące, gdyby w tak mało rozwiniętym gospodarczo społeczeństwie jak egipskie gdzie pieniądze stanowiły dobro sporadycznie używane, niewolnicy pracowali efektywnie na większą skalę poza gospodarstwami swoich właścicieli, zwłaszcza niewolnicy stanowiący współwłasność więcej niż jednej osoby. Sytuacja taka bowiem tworzyłaby konieczność przekazywania przez jednego ze współwłaścicieli niewolnika stałych opłat, w pieniądzu lub dobrach naturalnych za pracę owego niewolnika i to w sytuacji praktycznej niemożności wycenienia wartości tej pracy.

Wielokrotnie przywoływałam już mój artykuł zawierający próbę wyjaśnienia fenomenu współwłasności niewolników; nadal wydaje mi się ona najbardziej trafna. Ponadto sądzę, że jeśli majątek obejmował więcej niż jednego niewolnika, a współwłaściciele nie mieszkali pod jednym dachem, wówczas współwłasność musiała pozostawać jedynie formalna, a w istocie właściciele dzielili się niewolnikami i oddzielnie korzystali z ich pracy. Analogiczny przypadek można odczytać w *PSI V 452*. Dokument ten zawiera skargę kobiety, która dopomina się przyznania sobie praw do dwójki niewolników i ich dziecka; niewolnicy ci przypadli jej i jej bratu w spadku po matce, lecz brat bez zgody siostry wyzwolił ich. W l. 7–9 tekst wspomina o tym, że brat przywłaszczył sobie kilkoro z niewolników, których wspólnie odziedziczyli po matce ἐξ Ἰσου podczas gdy ona również przejęła kilku innych; wszystko to przebiegło jednak bez sporządzania jakiegokolwiek formalnego dokumentu⁸⁴. Wynika z tego zatem, że doszło do faktycznego podziału majątku, lecz odbyło się to ἀγράφως. W związku z tym, że brat wyzwolił swoich niewolników, kobieta uznała, że ma prawo dochodzić odszkodowania i zwrotu należnej sobie rekompensaty.

⁸⁴ πρὸς τοὺς γοῦν [φθ]εῖσιν ἡμῖν ὑπὸ τῶν ἡμετέρων γονέων ἐμοί τε | [καὶ τῷ ἀδελ]φῷ
Εὐστοχίῳ καὶ ἀνδράπ[οδ]α περιήλθεν εἰς ἡμᾶς ἀμφοτέρους ἐξ Ἰσου μέρους. | [τούτων δὲ ὁ μ]ἰ
ἐν ἀδελφὸς ἀδιαφόρος κ[α]ὶ ἀγράφως, οἷον δὴ γίνεται, εἶχεν τινα, καὶ γὰρ ἕτερα.

Analogicznie mogła wyglądać sytuacja w przypadku niewolników należących do Laberii i Horaiany (P.Brux. 19), a także zbiegłych niewolników, o których ucieczce donosi Arabion. Niewolnicy ci z formalnego punktu widzenia tworzyli współwłasność, podczas gdy w rzeczywistości byli uprzednio podzieleni między swoich właścicieli. Odnoszę wrażenie, że przyczyn takiej praktyki można upatrywać w sytuacji ekonomicznej oraz psychologicznej. Niewolnik nie był przecież pewną i gwarantowaną inwestycją; mógł zbiec, zachorować lub umrzeć. Wynika z tego, że bardziej opłacało się mieć czterech niewolników w połowie niżli dwóch w całości. Zmniejszało to ryzyko inwestora. Oczywiście obawa o zdrowie niewolników była większa w wypadku właścicieli dwóch niewolników, a mniejsza gdy chodziło o wielkich posiadaczy ziemskich dysponujących większą ich liczbą. Zachowanie takie musiało być zatem bardziej rozpowszechnione na obszarach egipskiej *chora*, gdzie dominowali znacznie mniej zamożni gospodarze. Podział własności między kilku współwłaścicieli zapewne przynosił też korzyści samemu niewolnikowi, zwłaszcza gdy chodziło o przydział zadań i obowiązkowej pracy. Niemniej jednak generalnie można uznać, że taki prawny stan własnościowy miał znikomy wpływ na kondycję samego niewolnika, z pewnością pozostającego w gestii tego współwłaściciela, u którego mieszkał. Wszystko to wskazuje wyraźnie, że niewolnicy traktowani byli jak rzeczy, bez względu na to, czy oni sami mieli świadomość tego faktu. Stan prawny nie uniemożliwiał jednak – na co wskazują liczne dokumenty – by traktować niewolników również jako ludzi. Widać to wyraźnie w wypadkach, gdy możemy wejrzieć w życie rodzinne niewolników itp. oraz w prawnych przywilejach, które przyznawano niewolnikom w niektórych aspektach ich działalności. Zagadnienie to było już wielokrotnie analizowane przez historyków prawa, wystarczy zatem w tym miejscu jedynie zreferować ich ustalenia.

Szeroko dyskutowane zagadnienie stanowi kwestia, na ile prawo Egiptu grecko-rzymskiego uznawało życie prywatne niewolników, co szczególnie dobitnie widać w wypadkach małżeństw pomiędzy ludźmi wolnymi i niewolnikami⁸⁵. Na podstawie analizowanych

⁸⁵ Por. *supra*, rozdz. VIII, s. 280 n., na temat epoki ptolemejskiej. Na temat epoki rzymskiej por. przywoływane już wielokrotnie prace R. Taubenschlaga, *Das Sklavenrecht*, w: *Opera Minora...*, II, s. 228–229, 248; *idem*, *The Law*²..., s. 91–92 i literatura tam podana.

dokumentów można wysnuć wniosek, że związki między ludźmi wolnymi i niewolnicami nosiły cechy konkubinatu. Dzieci z takich związków stawały się również niewolnikami, co wynikało z niemal powszechnego w starożytności zwyczaju, że dzieci zrodzone poza legalnymi związkami małżeńskimi zawsze uzyskiwały status analogiczny do statusu swojej matki⁸⁶. Wśród znanych nam dokumentów pojawia się również kilka, w których widać, że w związku pozostawała wolna kobieta i niewolnik. W dwóch deklaracjach cenzusowych zaświadczone zostały takie właśnie związki.

W P.Ryl. 103, z 134 r., gdzie wnioskuje się o wydanie *epikrisis*, wzmiankowane są deklaracje cenzusowe zawierające rejestrację rodziny chłopca, którego dotyczyć ma *epikrisis*. Horion, syn Heraklidesa (syna również Heraklidesa) oraz Likarous (córkę Heraklidesa, który był niewolnikiem Ischyryona), występuje z wnioskiem o wydanie *epikrisis* dotyczącego jego brata Heraklidesa, zrodzonego z tych samych co i on rodziców. Wnioskodawca przedstawia strukturę rodzinną, powołując się na kolejne deklaracje cenzusowe, w których wymienieni są jego rodzice, dziadkowie itd. Wśród innych szczegółów w l. 16–20 mowa o tym, że jego matka Likarous, córka Heraklidesa, niewolnika Ischyryona oraz Didymy, córki Hermasa, została zapisana wraz ze swą matką i rodzeństwem w ósmym roku panowania cesarza Wespazjana. Rodzice Likarous, czyli Didyma i niewolnik Heraklides, zostali z kolei zapisani w dziewiątym roku panowania Domicjana jako para wspólnie zamieszkująca (συνόντες ἀλλήλους) w jednej z części Arsinoe. Ich dzieci otrzymują *status* swojej matki i są zatem przez Horiona określone jako ἀπὸ τῆς μητροπόλεως.

W kilkakrotnie przywoływanej tu już deklaracji cenzusowej z P.Brux. 19 (= SB V 8263 = P.Brux.Inv. E 7360), wśród niewolników Laberii i Horaiane, wymieniony został również Dioskoros, niewolnik należący do Laberii (l. 4); w ll. 14–15 wspomniany jest Pasion, syn Dioskorosa, niewolnika Laberii oraz Alexous, córki Hermasa, syna Hermasa i Tasouch(arion), córki Syros – żony (γυνή) Dioskorosa, niewolnika... oraz ich dwie córki Alexous i Taareotis⁸⁷.

⁸⁶ Na ten temat por. A.R.W. Harrison, *The Law of Athens*, I, Oxford 1968, s. 164; W.W. Buckland, *The Roman Law of Slavery...*, s. 397–398.

⁸⁷ Por. M. Hombert, Cl. Préaux, *Recherches sur le recensement...*, s. 171.

Te dwa wypadki nie pozwalają na określenie statusu prawnego takich typów małżeństw. Nie do końca wiadomo, czy związki te w istocie uznawano jako małżeństwa w świetle praktyki prawnej. Wzmianka o niewolniku, który był ojcem dziecka wolnej kobiety, w oficjalnym dokumencie wskazywać może na to, że prawo dopuszczało tego rodzaju związki. Biorąc pod uwagę liczbę wzmianek źródłowych na temat dzieci bez ojców (*apatores*), czyli zapewne pochodzących ze związków nieuznawanych przez prawo⁸⁸, a także fakt wymieniania imion ojców niewolników, można wysnuć wniosek, że związki pomiędzy niewolnikami a kobietami wolnymi były dopuszczane, jeśli nie na poziomie prawnym, to przynajmniej w praktyce i zwyczajach.

Paragraf 110 *Gnomon Idiologos* zawiera zakaz zawierania związków małżeńskich pomiędzy *servi vicarii* oraz wyzwolonymi niewolnicami, z czego jasno wynika, że tym bardziej zakaz taki dotyczyć musiał związków z kobietami wolnymi⁸⁹. Paragraf 109 dotyczy *Caesariani* i komentatorzy są w pełni zgodni, że chodzi tu musi o *vicarii* niewolników cesarskich. Zakaz zawierania małżeństw pomiędzy wyzwolenicami i *servi vicarii* pośrednio wskazuje, że nie istniał zapewne ogólny zakaz wstępowania w związki małżeńskie kobiet wolnych i cesarskich *servi ordinarii*⁹⁰. Przywołane tu dokumenty dotyczyły prywatnych niewolników znajdujących się w domach greckich, a nie rzymskich lub zromanizowanych. Paragraf 110 nie może zatem odnosić się bezpośrednio do niewolników egipskiej *chora* i został włączony do *Gnomon Idiologos*, by unormować zasady odnoszące się do niewolników cesarskich w Egipcie:

⁸⁸ H.C. Youtie, *Ἀπάτορες: Law versus Custom in Roman Egypt*, w: *Le monde grec. Hommages a Claire Préaux*, Bruxelles 1975, s. 723–740.

⁸⁹ Por. S. Riccobono jr., *Il Gnomon dell'Idios Logos*, 110, ad par. 70 i literatura tam przywołana.

⁹⁰ Por. R. Taubenschlag, *The Law²...*, s. 81–92; M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, I, München 1971, s. 286, przypis 37; G. Boulvert, *Domestique et fonctionnaire sous le Haut Empire romain*, Paris 1974, s. 300–310. Na podstawie analizy inskrypcji Boulvert pokazuje, że „śluby” niewolników cesarskich nie miały skutków prawnych, a dzieci z nich zrodzone uzyskiwały status swojej matki, czyli związki te były bezprawne. Według Boulverta par. 110 *Gnomon Idiologos* dotyczy faktycznego małżeństwa (*contubernium*) nieuznawanego przez prawo. Zastosowanie terminu *ducere*, podobnie jak przy zawarciu *matrimonium iustum*, nie rozstrzyga kwestii, gdyż można przywołać liczne przykłady, gdzie terminy posiadające pewne znaczenie prawne były stosowane na określenie instytucji faktycznych, lecz nie prawnych.

z tej przyczyny mowa tam o wyzwolenicach i kobietach wolnych wywodzących się z lokalnej ludności egipskiej. Zapewne takie rodzaje związków były uznawane w lokalnej praktyce⁹¹. Dzieci z takich związków zachowywały nadal status swojej matki, co świadczy dobitnie o występowaniu przeciw hipotezie o legalności takich związków⁹².

Inna sporna kwestia natury prawnej dotyczy praw niewolników do dysponowania własnym majątkiem. Tu również, tak jak w przypadku ustalenia czy *de iure* dozwolone były małżeństwa między niewolnikami, stajemy w obliczu niejednoznaczności źródeł, których interpretacja przysparza wiele trudności.

W rozdz. VIII omówiłam źródła wskazujące na to, że niewolnicy mogli działać samodzielnie, dzierżawić dobra ziemskie, wykonywać niezależnie prace rzemieślnicze lub niezależnie administrować dobrami swoich właścicieli. W P.Gen. 5 (z lat 138–161) niewątpliwie wspomina się o majątku należącym do pewnego niewolnika, przy okazji umieszczenia go wraz z jego majątkiem na liście zbiegłych niewolników.

P.Ryl. II 144 (z 38 r.) zawiera sądową skargę niewolnika przeciw osobom, których działania wyrządziły szkody na jego majątku; mowa tam o sporze dotyczącym zastawu udzielonego przez niewolnika przy okazji wzięcia przez niego pożyczki⁹³. Żaden z tych dokumentów nie potwierdza otwarcie, że niewolnik miał prawo do posiadania majątku, można jednak uznać, że taki właśnie był stan faktyczny. Również zapisy testamentowe dotyczące dóbr przekazywanych niewolnikom⁹⁴ – omawiane przez Taubenschlaga – nie

⁹¹ Por. M. Hombert, Cl. Préaux, *op. cit.*, którzy zwracają uwagę na to, że również przypadki małżeństw między wolnymi mężczyznami i niewolnicami nie wykazują uprzedzeń, nawet jeśli niewolnica była niewolna od zawsze.

⁹² Na temat braku zdolności prawnych niewolników wobec małżeństwa w prawie rzymskim por. M. Kaser, *op. cit.*, s. 99, 240, 245, 269. Kaser twierdzi, na podstawie par. 110 *Gnomon*, że niewolnicy cesarscy mieli prawo do poślubienia wolnych kobiet, co w świetle badań Boulverta nie powinno się zdarzyć.

⁹³ Por. P.Lond. II 157^a (s. 255): list właściciela domagającego się zadośćuczynienia od swojego niewolnika, dotyczący szkód przez niego spowodowanych w czyimś domu. Por. R. Taubenschlag, *Das Sklavenrecht*, w: *Opera Minora...*, II, s. 242, 243. Por. też: P.Med. Inv. 6886 (*supra*, rozdz. VII, przypis 108): niewolnik anuluje zarchiwizowany dokument, który dotyczył zobowiązania pieniężnego.

⁹⁴ P.Oxy. III 634 (opis), zapis na rzecz niewolnicy, zapewniający jednak dożywocie z prawem użytkowania domu autorce testamentu i możliwe, że również pewną kwotę pieniędzy; P.Oxy. III 494 (= Mitt. Chr. 305 = Jur. Pap. 24 = Sel. Pap. 84), z 156 r.

stanowią dowodu, że niewolnicy mieli prawo do posiadania majątku. W P.Oxy. III 634 mowa jest o wysokiej sumie, jaką należy wypłacić niewolnicy, jeśli została wyzwolona w ciągu roku. Na podstawie dostępnych nam danych źródłowych nie możemy z pewnością stwierdzić, żeby niewolnicy w Egipcie grecko-rzymskim dysponowali *de iure* prawem do majątku. Wiemy jednak, że z pewnością było tak *de facto*⁹⁵.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że posiadanie majątku przez niewolników było prawnie uznawane przez sektor podatkowy. W rozdz. V przy okazji omawiania rejestrowania niewolników wspominałam z jednej strony o podatkach płaconych od umów kupna niewolników, z drugiej zaś o wnoszeniu podatku poglównego, który płacono zgodnie z zasadą, że poglówne od niewolnika wynosiło tyle samo, ile poglówne jego właściciela. W rozdz. VII, podczas charakterystyki aktywności zawodowych niewolników, analizowałam podatki naliczane za wykonywanie przez nich różnych profesji, jako *gerdiakon*⁹⁶. Jestem zdania, że we wszystkich tych wypadkach, gdy mowa o podatkach, jakie winni uiszczać niewolnicy, jeśli nie zostało jednoznacznie wskazane, że chodzi o podatek za konkretną osobę, należy domniemywać, że mamy do czynienia z podatkami naliczanymi na samych niewolników. Zagadnienie to wyczerpująco i przekonująco omówił J.A. Straus⁹⁷. Poza płaceniem poglównego na niewolników nakładano również podatki innego typu.

Ostrakony z Apollinopolis Magna, gdzie funkcjonowała duża wspólnota żydowska, wielokrotnie wzmiankują podatek określany mianem): ιουδαϊκόν τέλεσμα płacony przez niewolników⁹⁸. W rzeczy-

⁹⁵ Wzmianki o *peculium* niewolnika w BGU I 96, Fayum, III w., akt wyzwolenia (por. *Berichtigungsliste*, III, s. 6), PSI IX 1040 (= *Negotia* 10), III w., wyzwolenie testamentowe, por. R. Taubenschlag, *Geschichte der Rezeption*, w: *Opera Minora...*, I, s. 237, 238, 265, 268.

⁹⁶ Por. *supra*, rozdz. VII, s. 237 n.

⁹⁷ J.A. Straus, *Le statut fiscal des esclaves dans l'Égypte romaine...*, s. 365–366. Do dokumentów przywołanych przez Strausa, w których mowa o płaceniu przez niewolników *laographia* (P. Corn. 21; P. Lond. II 261; BGU II 493 i być może BGU II 495; P. Fay. 52 a, O. Bodl. II 461; P. Mich. IV 223–225, 358–361; P. Phil. 18 I 32; P. Thmouis), należy dodać P.Oxy. XLIII 3107, z 238 r. (cztery niewolnicy płacący *laographia*, ὑκίη, i zapewne *naubion*) oraz BGU IX 1891.

⁹⁸ O. Edfou I 151 (= CPJ II 201), z 104 r.; O. Edfou III 382 (= CPJ II 206), z 105 r.; SB I 4430 (= CPJ II 207), z 106 r.; SB I 4429 (= CPJ II 212), z 107 r.; O. Edfou I 114 (= CPJ II 218), z 108 r.; O. Edfou I 159 (= CPJ II 229), z 116 r.

wistości, jak twierdzi również J.A. Straus, na podstawie tych wzmianek nie można ustalić, czy podatek ten płacony był za wszystkich niewolników pochodzenia żydowskiego, bez względu na *status* ich właścicieli, czy też naliczany wyłącznie na niewolników należących do Żydów, bez względu na pochodzenie samych niewolników⁹⁹. Sądzę, że bardziej prawdopodobna jest jednak druga z tych możliwości.

Wydawcy CPJ, we wstępie do części zawierającej ostrakony z Edfu w tomie II, skłaniają się do podobnej interpretacji, biorąc pod uwagę głównie fakt, że podnoszenie podatku od niewolników żydowskich w praktyce zahamowałoby proces rekrutacji niewolników z tej właśnie grupy. Zaznaczają przy tym również, że w starożytności niewolnicy wchodzili w skład rodziny i podatek płacony od niewolnika był podobny do tego płaconego za żonę, dzieci itd. Rachunek opublikowany w CPJ 218 pokazuje, że *ioudaikon telesma* płacony był przez właściciela za niewolnika, a nie przez samego niewolnika. Dodatkowym argumentem na rzecz tej interpretacji może być fakt, że system taki lepiej odpowiadałby stosowanej w Egipcie praktyce rejestracji niewolników. Pochodzenie niewolników bywa określane w umowach kupna, lecz już sporadycznie wzmiankowane w deklaracjach cenzusowych. W wypadku niewolników *oikogeneis* nie podaje się zwykle pochodzenia matki, co utrudnia określenie żydowskiego pochodzenia jakiś niewolników. Ponadto interpretacja ta – w pełni z nią się zgadzam – odpowiada ogólnej zasadzie podatkowej, zgodnie z którą *status* właściciela określał również *status* jego niewolnika.

Inne źródła pokazują, że niewolnicy, podobnie jak i osoby wolne¹⁰⁰, obciążani byli również zobowiązaniami innego typu.

⁹⁹ Na temat tego podatku w Egipcie por. S.L. Wallace, *The ioudaikón téλεσμα in Roman Egypt*, „Trans. Amer. Phil. Assoc.” 66 (1935), s. XXXV–XXXVI; *idem*, *Taxation in Egypt...*, s. 170–176. J. Manteuffel, *Quelques textes provenant d'Edfou*, „JJP” 3 (1949), s. 111–114; V.A. Tcherikover, A. Fuks w: CPJ, I, s. 80–82, II, s. 111–116.

¹⁰⁰ J.A. Straus, l.c., s. 367: σωματικόν (podatek na utrzymanie kanałów), BGU VII 1614 C, kol. I, l. 2 (69/70 r.); *W.O.* 1400, l. 2, (66/67 r.); BGU IX 1891, kol. 13, l. 409, 134 r.; P.Oxy. XLIII 3107, 238 r. μερισμός μαγδωλοφυλάκων (podatek na utrzymanie straży...); BGU IX 1891, kol. 13, l. 409, kol. 17, l. 500 (134 r.); μερισμός δεσμοφυλάκων (podatek na utrzymanie straży więziennej); BGU IX 1891, kol. 13, l. 409 (134 r.); μερισμός ποταμοφυλακίδος (podatek na policje rzeczną) oraz μερισμός στατιώνος (podatek na posterunek policji); *ibidem*: μερισμός διπλών (podatek na kwaterynec wojska); SB VII 9545, 27 (133 r.); O. Bodl. II 862, ll. 5, 7 i 9 (152 r.); μερισμός σκοπέλων και γυλάκων (podatek na posterunki straży); O. Bodl. II 862,

Niewolników w Egipcie, zresztą jak i ludność wolną, obligowano do pracy w ramach obowiązkowych świadczeń publicznych; wymagania te nie dotyczyły niewolników jako zastępców swoich właścicieli, lecz prace te nakładano na wszystkich mieszkańców kraju¹⁰¹.

W ten sposób niewolnicy byli opodatkowani tak jak rzeczy – stanowili przedmiot obrotu handlowego i mogli być jak rzeczy przekazywane innym¹⁰² – a jednocześnie traktowano ich jak ludzi, gdy płacono za nich pogłówne lub gdy znajdowali się na tych samych zasadach co ludzie wolni wzywani do świadczenia pracy publicznej. Oficjalnie uznanie osobowej podmiotowości niewolnika miało cel fiskalny i – za wyjątkiem niewielkiej liczby niewolników wykonujących

ll. 5–6; βαλανικόν (podatek na łaźnię) *W.O.* 1400 l. 2 (66/67 r.); por. też: *W.O.* 235, l. 4 (158 r.); P. Fouad 68, l. 22 (II w.); *Stud. Pal.* XXII 181 verso (l. 48 II/III w.); O. Mich. I 19, l. 7 (III/IV w.). Na temat wszystkich tych podatków zob. U. Wilcken, *Ostraka...*, v. I; S.L. Wallace, *Taxation in Egypt...*; por. P.Oxy. Rea 19 B²/2(e) 1 (= SB XII 10997). Zob. też: P. Fouad 68 (II w. n.e.), l. 22: niewolnik płaci podatek – nie wiemy jaki – co jest zapisane w rejestrze osób płacących podatek w wysokości 4 drachm; wśród 26 wymienionych tam osób – kupców i rzemieślników znajduje się tylko jeden niewolnik.

¹⁰¹ J.A. Straus, *Le statut fiscal...*, s. 368–369; D. Bonneau, *Esclavage et irrigation d'après la documentation papyrologique*, w: *Actes du Colloque 1973 sur l'esclavage*, Paris 1976, s. 313–332. *Penthemeros*: P. Strasb. IV 249 a, z 115 r.; *Stud. Pal.* XX 8, z 132 r.; *PSI X* 1110, kol. VII, ll. 43–48, z 157/158 r.; P. Lond. II 325^a, s. 106, z 161 r.; P. Tebt. II, 656, opis (= „BASP” 6 [1969], s. 121, przypis 4), z 163 r.; P. Tebt. II 659, opis (= „BASP” 6 [1969], s. 124, przypis 9), z 204 r.; P. Tebt. II 661, opis (= „BASP” 6 [1969], s. 124, przypis 10), z 210 r.; O. Mich. I 270, z 210 r.; II 818, z 210 r. *Naubion*: P.Oxy. XLIII 3107, 238 r.; O. Mich. II 811, z 188 r.; 816 (II/III w.); I 283 (III w.); *W.O.* 1303 (epoka rzymska); por. też: P. Mich. VI 380, z II w.; SB I 5124 (*Charta Borgiana*), z 193 r.; BGU VII 1634, z 229/230 r.; *W.O.* 1482. Na temat tego podatku por. też: P.J. Sijpesteijn, *Penthemeros Certificates in Graeco-Roman Egypt*, w: *P. Lugd. Bat.*, t. XII, Leyden 1964, s. 1–21. Sijpesteijn, s. 9 oraz 18, twierdzi, że niewolnicy wykonywali takie prace za swoich właścicieli, a nie w swoim imieniu. Nie wydaje mi się to słuszne; argumenty przedstawione przez Strausa, *l.c.*, (a mianowicie, że gdy dokonuje się wpłaty w czymś imieniu, zawsze jest to odnotowane w dokumencie potwierdzającym wpłatę, podczas gdy w tych tu przywołanych mowa wyraźnie o wpłatach dokonanych przez samego niewolnika; w *Charta Borgiana*, l. 11 i l. 38, pojawiają się niewolnicy należący do kobiet, a te nie były objęte obowiązkiem świadczeń na prace publiczne) są tu rozstrzygające. BGU I 176 (= W. Chr. 83), cytowany przez Sijpesteijn, jako przykład zwolnienia kapłanów oraz należących do nich niewolników z prac publicznych, należy usunąć z listy dokumentów tego dotyczących w świetle interpretacji i nowej rekonstrukcji zaproponowanej przez W. Schubarta, przywołanej przez G. Plaumanna, w: *Abh. Ber. Akad. d. Wiss.*, 1918, n. 17, s. 40 (por. U. Wilcken, „APP” 13 [1939], s. 234, przypis 1; *Brichuigtngsliste*, III, s. 9).

¹⁰² Por. *infra*.

samodzielnie jakiś zawód – tworzyło zobowiązania finansowe wobec ich właściciele, a nie samych niewolników. To właśnie fakt ten po części wyjaśnia przyczyny, dla których to obywatele Aleksandrii (oraz mieszkańcy Antinoupolis) byli szczególnie aktywni w handlu niewolnikami, a zwłaszcza, dlaczego kupowali ich znacznie więcej niż inni mieszkańcy Egiptu: cieszyli się przywilejami podatkowymi, w tym zwolnieniami od podłównego, co miało znaczny wpływ na ich status majątkowy. Przypomnijmy tu, że podłowne za niewolników naliczane było zgodnie ze statusem ich właścicieli, zatem zwolnienie od takiego podatku gwarantowało wymierne korzyści.

Jak dobitnie wynika z materiału analizowanego w rozdz. VIII, niewolnicy cieszyli się pewnymi prawami, czasami wynikającymi z praktyki zwyczajowej, w zakresie samodzielnej aktywności, podejmowania zobowiązań finansowych, zaciągania kredytów czy też obrotu swoim majątkiem itd. Na podstawie tych dokumentów oraz licznych późniejszych papyrusów (z VI w.) Taubenschlag¹⁰³ uznał, że w Egipcie grecko-rzymskim niewolnicy mieli prawną podmiotowość w zakresie aktywności majątkowej. Nie jestem przekonana, czy materiał źródłowy w istocie pozwala na tak jednoznaczne stwierdzenie. Nie dysponujemy przecież ani tekstami normatywnymi, ani dokumentami zaświadczającymi o sprawach sądowych, których przebieg dowodziłby słuszności tej hipotezy. Jedyny znany nam przypadek, w którym mowa o prawie niewolników do udziału w aukcji publicznej, zawarty jest w *Gnomon Idiologos* i dotyczy szczególnego przypadku – niewolników cesarskich¹⁰⁴. Inne dokumenty zaświadczenia to, że niewolnicy samodzielnie prowadzili transakcje handlowe, nie jest jednak nigdzie wyjaśniony ani ich status prawny jako właścicieli, ani zasady legalności samych transakcji.

Z danych omawianych w rozdz. VIII można również wyciągnąć wnioski, że niewolnicy mieli prawo do bezpośredniego zwracania się do władzy publicznej¹⁰⁵. Niestety dokumenty związane

¹⁰³ R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 89–91.

¹⁰⁴ Kondycja niewolników cesarskich w Egipcie winna być rozpatrywana oddzielnie; por. *ibidem*, s. 88–89; *infra*, rozdz. X. Pragnę wyrazić wdzięczność prof. H.J. Wolffowi, który podczas naszego wspólnego pobytu w Princeton dyskutował ze mną zagadnienia związane z rodzinami niewolników, a także własnością niewolniczą z punktu widzenia prawnego, dzięki czemu przekonał mnie do pewnej ostrożności przy formułowaniu wniosków.

¹⁰⁵ Por. też: R. Taubenschlag, *Das Sklavenrecht*, w: *Scripta Minora*..., II, s. 250–252; *idem*, *The Law*²..., s. 95–96.

z tym aspektem są bardzo nieliczne i obejmują bardzo długi okres. Wykluczyłabym z analizy dokumenty pochodzące z VI w., które omawiał Taubenschlag, ponieważ stosunki społeczne tej epoki znacznie różniły się od tych typowych dla I–III w., a nawet IV w. Dysponujemy jednak dokumentami zawierającymi przypadki deklaracji cenzusowych składanych przez niewolników pod nieobecność ich właścicieli¹⁰⁶ oraz działań prawnych niewolników zarządzających majątkiem swoich właścicieli itd.

W przypadku większości dokumentów dotyczących pracy niewolników w gospodarstwie swoich właścicieli bardzo trudno określić, czy działali tam w imieniu swoim własnym, czy też jako reprezentanci swoich właścicieli. W związku z tym do analizy pozostają nam jedynie dokumenty odnoszące się do nieprawidłowych działań skierowanych przeciw niewolnikom lub skarg przeciw nim za ich niewłaściwe zachowanie. Wydaje się, że w epoce rzymskiej sprawy sądowe przeciw niewolnikowi można było wnosić bez angażowania jego właściciela i nie wymagały one działań ze strony właścicieli.

W P.Ryl. II 144, z 38 r. z Euhemerii, należący do Charremona niewolnik Ision, *exegetes*, składa do *epistatesa phylaciti* skargę dotyczącą napadu i rabunku, których doznał. Niewolnik został zaatakowany przez mieszkańca Euhemerii, niejakiego Onnophrisa, syna Silbona (a zatem człowieka stanu wolnego), w związku z zastawem, jaki Ision otrzymał od Onnophrisa: ὑτῆρ οὗ ἔχω πρὸς αὐτὸν ἐνεχόρου. W P.Grenf. I 47, z 148 r., znajduje się skarga dotycząca kradzieży, której ofiarą padł zbiegły obecnie niewolnik, dzierżawiący dobra od nieletnich właścicieli, w imieniu których występuje wnioskodawca. Pośrednio wskazuje to na fakt, że skarga zostałaby złożona przez samego niewolnika, choć nie można niestety wykluczyć, że miałby wówczas działać za pośrednictwem swego właściciela. Horus – wnioskodawca w tej sprawie – wyraźnie mówi, że dzierżawcą był sam niewolnik, i nie wspomina o jakiegokolwiek w tym roli jego właściciela Neilosa. Analogicznie w P.Vindob. Worp. 2, z 21 r. p.n.e. z nomu oksyrynchickiego, znajduje się skarga przeciw niewolnikowi, który wypasał trzodę na nie swojej ziemi: wnioskodawca wnosi skargę bezpośrednio

¹⁰⁶ BGU VII 1581 (147 r.); BGU II 467 (ok. 177 r.), z którego wynika, że wnioskodawczyni wysłała podanie do stratega za pośrednictwem swego niewolnika, ponieważ była chora. Nie sądzę, by można to uznać za dowód prawa niewolnika do reprezentowania przed władzą swojej właścicielki (jak twierdzi R. Taubenschlag, *l.c.*).

przeciw niewolnikowi, nie wymieniając nawet w dokumencie imienia jego właściciela.

Natomiast w P.Oxy. XXXIII 2672, z 218 r., została zawarta skarga przedłożona strategowi w związku z napadem i pobiciem, jaką przeciw niewolnicy składa pełnomocnik jej nieletniego właściciela¹⁰⁷. W stosunku do epoki ptolemejskiej epoka rzymska przyniosła większą autonomię niewolników w obliczu wymiaru sprawiedliwości, gdy chodzi o czyny związane z przemocą, pobiciami itd. oraz wszelkimi zdarzeniami związanymi z odpowiedzialnością samych niewolników za własne czyny. W BGU IV 1139 znajduje się dość enigmatyczny dokument z 5 r. p.n.e. (z Aleksandrii) – akt rozwiązania umowy pomiędzy wolnymi ludźmi i niewolnikiem, który miał kupić ich córkę (mowa o *paramone* i *trophitis*), pomimo rozwiązania umowy niewolnik zbiegł, zabierając ze sobą córkę. Rodzice wnoszą skargę do sądu bezpośrednio przeciw niewolnikowi, ponieważ dowiedzieli się od innego niewolnika należącego do tego samego właściciela, gdzie aktualnie znajduje się uciekinier¹⁰⁸.

¹⁰⁷ Należy tu dodać, że został on uderzony przez tego samego Achilleusa, gdy ten zwrócił się do niego w tej sprawie. Przychodzi on teraz do stratega, ponieważ wszczyna proces jako oskarżyciel, by niewolnica mogła otrzymać zadośćuczynienie za doznane szkody oraz zwrot kosztów poniesionych na leczenie.

¹⁰⁸ W. Schubart, „APF” 5 (1913), 61, 73; B. Adams, *Paramone...*, s. 12, 33, 45. Por. R. Taubenschlag, *Das Sklavenrecht*, w: *Opera Minora...*, II, s. 252, przypis 160; *idem*, *The Law²...*, s. 96, przypis 144; z dokumentów tam cytowanych, a ilustrujących odpowiedzialność niewolnika, a nie jego właściciela, za wykroczenia popełnione przez niewolnika, jak sądzę, należy usunąć BGU I 146, z II–III w. (por. *supra*, rozdz. VII, s. 235), ponieważ mowa tam o ataku niejakiego Agatoklesa oraz niewolnika, który z nim pracował i pewnego *ergates*, zapewne człowieka wolnego; BGU I 341, z II w., z Aleksandrii, na podstawie nowego wydania i interpretacji przedstawionej w CPJ II 158b; BGU II 361 (= *Negotia* 57), który jest zapisem przesłuchania w procesie dotyczącym spadku: jedna ze stron oskarża m.in. pewną niewolnicę należąca do jednego z członków rodziny o okradzenie domu zmarłego. Dokument ten nie dowodzi jednak, że niewolnicy byli osobiście odpowiedzialni, lecz ilustruje rolę zaufanych niewolników w sporach prawnych odnoszących się do spraw majątkowych. SB I 4639, z 209 r. n.e. (por. U. Wilcken, „APF” 5 (1913), s. 437; R. Taubenschlag, *Das Strafrecht im Rechte der Papyri*, Leipzig 1916, s. 108; *idem*, *The Law²...*), nie jest dokumentem ilustrującym wysłanie niewolnika do prac przymusowych w kamieniołomach na pięć lat. Przeciwno tej interpretacji zob. J. Schwartz, *Une levée d'écrou en 210 p.C.*, w: *Studi in onore di E. Volterra*, t. I, 1971, s. 179–183; D. Hagedorn, J.C. Shelton, *Zur Entlassung von Strafgefangenen im römischen Aegypten*, „ZPE” 18 (1975), s. 227, przypis 8. Por. Fr. Zucker, *Urkunde aus der Kanzlei eines römischen Statthalters von Ägypten in Originalausfertigung*, w: *Sitzber. Preuss. Akad. d. Wiss.*, XXXIV, 1910, s. 710–730, a w szczególności s. 718–724. Dokument zawiera list prefekta do stratega

W epoce rzymskiej niewolnicy cieszyli się zatem pewną autonomią prawną w zakresie działań sądowych związanych z nielegalnymi aktami przez nich lub przeciw nim dokonanyymi. Nie dysponujemy żadnym dokumentem normatywnym z epoki rzymskiej, jak było to w wypadku epoki ptolemejskiej, który pokazywałby normę prawną w postępowaniu pomiędzy człowiekiem wolnym a niewolnikiem na wypadek wykroczeń. Z pierwszych trzech stuleci tej epoki nie mamy też dokumentów zaświadczających o obecności niewolników w procesie sądowym w charakterze świadków. Jedyne świadectwo stosowania kar cielesnych wobec niewolników pośrednio można odczytać z P.Wisc. 33, z 147 r. z nomu arsinoickiego. Jest to skarga skierowana do prefekta, zawierająca zdanie dotyczące Sarapiona, przeciwko któremu została ona wniesiona: w ll. 19–20 mowa, że uprawniając pewne osoby do pełnienia niektórych (tu tekst jest uszkodzony) funkcji, upoważnia się je do „kopania, bicia i chłostania zarówno wolnych, jak i niewolników”. Nie wiemy, czy przedstawiona tu alternatywa odpowiada rzeczywistości; nie wiadomo również, czy zachowanie takie wynikało z postawy konkretnego właściciela, czy władz. Świadectwa wymierzania niewolnikom kar cielesnych, jako wynik decyzji sądu, pojawiają się w dokumentach z IV w. oraz późniejszej epoki¹⁰⁹. Z IV w. pochodzi edykt, jaki wydał *praeses* Thebaidy (P.Oxy. IX 1186). Zapisano w nim, że nie zaleca się stosowania kar cielesnych wobec niewolników, choć nie zostały one zakazane, i zwraca się uwagę, że ich wymierzanie wobec ludzi wolnych jest niewłaściwe i niezgodne z prawem.

Pewien dokument, ze wczesnej epoki rzymskiej – z 45 r.¹¹⁰, którego początkowa część została niestety bardzo uszkodzona,

Arsinoites, informujący o uwolnieniu, po zakończeniu kary, Nigra (Νυγέρων), syna Papyriusa, który wcześniej został skazany na karę pięciu lat. Mamy tu do czynienia z najlepszym przykładem *servus poenae*, człowieka, który stał się niewolnikiem jako część kary za ciężkie wykroczenie, a przed wyrokiem był osobą wolną. Por. W.W. Buckland, *Roman Law of Slavery...*, s. 277–278, 400. M. Kaser, *Das römische Privatrecht*²..., I, s. 292, II, s. 89, przypis 19: kara na określony czas nie skutkowałą trwałym niewolnictwem.

¹⁰⁹ Por. R. Taubenschlag, *Die körperliche Züchtigung im Rechte der Papyri*, „Études de Papyrologie” 8 (1957), s. 97–101 (= *Opera Minora...*, II, s. 737–741); P. Lips. 40, kol. III, 20 (IV w.); chłosta jako forma wydobycia zeznania; P.Oxy. VI 903 (IV w.): chłosta jako kara. Por. też: P.Oxy. IV 706 (= Mitt. Chr. 81), z 115 r., groźba chłosty wyzwolenca ze strony właściciela podczas sprzeczki, a także P.Oxy. XIV 1643, z 298 r.

¹¹⁰ P.Oxy. II 283.

w drugiej części pokazuje, jak brutalne traktowanie niewolników było dopuszczalne, nawet nie ze strony ich właścicieli. Mowa tu o przedłożonej strategowi skardze pewnego Sarapiona. Istota tej skargi z powodu uszkodzenia 10 pierwszych linii tekstu nie jest w pełni dla nas jasna, lecz w jakiejś formie dotyczyła ona pieniędzy. Sarapion udał się do Aleksandrii, gdzie przebywała osoba kluczowa dla tej sprawy. Po drodze w Memfis schwytał niewolnika Euporosa, który mógł strategowi zaświadczyć o prawdziwości wszystkich danych zawartych w pierwszej części dokumentu. Toteż został on siłą przyprowadzony przed oblicze stratega, pomimo oporu stawianego przez niego i jego towarzyszy. Sarapion zwracał się do stratega z wnioskiem o przetrzymanie pojmanego niewolnika i pisemne powiadomienie stratega Egiptu o tym zajściu, co również zrobił – zgodnie z prawem – sam Sarapion.

Sarapion zatem nie czekał na działanie władz, lecz samodzielnie podjął działania mające na celu przesłuchanie Euporosa. Forma, w jakiej zwraca się ze swą prośbą do stratega, wskazuje, że choć prawo mogło formalnie nie uznawać tego rodzaju działań, to nie karano za nie. Wynika z tego, że wolność osobista niewolników nie była w żaden sposób chroniona.

Należy zatem stwierdzić, że w początkach epoki cesarskiej w Egipcie prawne uznawanie osoby niewolnika nabierało znaczenia w aspekcie jego aktywności gospodarczej, co mogło skutkować również występowaniem – nawet jeśli ograniczonym – przez niewolników przed władzą publiczną. W praktyce jednak owo uznawanie osoby niewolnika w dużym stopniu zależało od okoliczności i od pozycji samego właściciela itd¹¹¹.

Ucieczki niewolników, zaświadczone w wielu dokumentach, również mogą wskazywać na zróżnicowanie sytuacji poszczególnych osób. Poza wzmiankami opisującymi przyjazne relacje pomiędzy niewolnikami i ich właścicielami, gdy niewolnicy pełnili często funkcję osób zaufanych, którym powierza się nawet najbardziej odpowiedzialne zadania, spotykamy się z licznymi świadectwami ucieczek niewolników, wskazującymi na próby wyrwania się z nieprzyjaznego

¹¹¹ Por. I. Biezuńska-Malowist, *Z zagadnień niewolnictwa...*, s. 51–62, praca dotycząca epoki hellenistycznej; muszę w tym miejscu skorygować nieco pochapne wnioski, oparte głównie na prawniczej interpretacji dokumentów prezentowanej przez Taubenschlaga, a dotyczące uznawania podmiotowości prawnej niewolników w prawie Egiptu epoki hellenistycznej.

im otoczenia¹¹². Dokumenty potwierdzające ucieczki niewolników są jednak mniej liczne w epoce rzymskiej niż w epoce ptolemejskiej.

We wspomnianym już P.Grenf. I 47 czytamy o ucieczce niewolnika, który został ograbiony z majątku wziętego przez niego w dzierżawę. Z pewnością obawiał się konsekwencji wynikających z tej straty.

P.Gen. 5 (z lat 138–161) zawiera wzmiankę o niewolniku będącym właścicielem pewnej działki ziemi i o zbiegłym niewolniku. Jest to dokument wydany przez *komogrammateusa* wsi Dionisias dla stratega nomu, w którym stwierdza się, że pewien niewolnik, należący do niejakiego Aphrodisiasa, byłego *komogrammateusa* wsi Dionisias, figuruje na liście zbiegłych niewolników: τῆ τῶν-ἀφ[αν]ῶν γραφή τῆς διοικήσεως.

W P.Oxy. III 472 (= Mitt.Chr. 235), z ok. 130 r., zostało zamieszczone zakończenie mowy sądowej przeciw pewnej kobiecie z nomu Hermione. Wraz z innymi, dość poważnymi oskarżeniami uwzględniony jest zarzut przywłaszczenia sobie przez nią zastawu porzuconego przez niewolnika zbiegłego do nomu Smaragdus. obrońca w swej mowie zaprzecza istnieniu takiego zastawu. Widać tu, podobnie jak w BGU VIII 1774¹¹³, przypadek niewolnika, który zbiegł za zgodą swego właściciela. Stabilizacja sytuacji w późnej epoce ptolemejskiej oraz wprowadzenie mechanizmu podwójnego rejestrowania niewolników znacznie zmniejszyły liczbę ucieczek niewolników, ponieważ ograniczyły szansę na ich powodzenie¹¹⁴. Taki stan rzeczy z pewnością miał wpływ na realia epoki cesarstwa, co wyjaśnia niewielką liczbę wzmianek o zbiegłych niewolnikach w tych czasach, pomimo bardzo dużej ilości rozmaitych danych źródłowych dla wybranych okresów. Niektóre dokumenty z epoki rzymskiej nie tylko zaświadczają o ucieczkach niewolników, ale również przypadkach udziału władz publicznych w ich poszukiwaniu. P.Harr. 62, z 151 r., zawiera list stratega Oasis w Heptanomis właśnie ze wzmianką o takim wypadku¹¹⁵ oraz kopię listu

¹¹² *Eadem*, *Les esclaves fugitifs...* i przywołana tam literatura na temat ucieczek niewolników w epoce rzymskiej; H. Bellen, *Studien zur Sklavenflucht im römischen Kaiserreich (Forschungen zur antiken Sklaverei, Bd. IV)*, Wiesbaden 1971, s. 179. Por. też: P. Strasb. 612, ll. 22–24.

¹¹³ Por. *supra*, rozdz. IV, s. 154 n.

¹¹⁴ Por. *supra*, rozdz. IV.

¹¹⁵ Por. uzupełnienia w *Berichtigungsliste*, III, s. 76, προγράμματα [ε]πιζητήσεως. Por. M. San Nicolo, *Krit. Vierteljahrschr.*, 1938, s. 252, który interpretuje ten termin jako polecenie pojmania *öffentlich angeschlagener Steckbrief*.

stratega nomu busirickiego, w którym wymienieni są zbiegli niewolnicy, częściowo należący do Arabiona, mieszkańca pewnej wsi w nomie busirickim. W liście znajduje się wniosek do władz policyjnych¹¹⁶ o intensywne i uważne poszukiwania zbiegów, a w razie pojmania – odesłanie ich do piszącego. List zawiera imiona oraz wiek zbiegów: imię i wiek jednego z niewolników nie zachowały się w l. 19, podczas gdy pozostali to Artemidoros – 26 lat, Isidoros – 22 lata oraz Martilla – 38 lat.

W liniach 21–22 znajduje się adnotacja funkcjonariusza (*hyperetes*), dotycząca upublicznienia oraz rejestracji dokumentu. Znacznie wcześniejszy dokument, pochodzący z wczesnego okresu obecności rzymskiej w Egipcie lub nawet z końca epoki ptolemejskiej, SB VI 9532¹¹⁷, zaświadcza o praktyce publikowania dokumentów (*programmata*) odnoszących się do zbiegłych niewolników. Jest to prywatny list, w którym autor zwraca się z prośbą do swego brata, by ten podjął stosowne kroki w celu odnalezienia zbiegłego niewolnika, wspomina przy tym, że jeśli działania te nie przyniosą skutku, konieczne będzie upublicznienie *programma*. P.Oxy. XII 1423, pochodzący z IV w., zawiera list, który Flavius Ammonas, *officialis* prefekta Egiptu, wysłał do innego *officialisa*, z prośbą o pojmanie i przetrzymanie niewolnika Magnusa (należącego do autora listu), znajdującego się w Hermoupolis i mającego przy sobie przedmioty należące do samego Ammonasa.

P.Cair.Preis. 1, z II w., dotyczy sporu pomiędzy sprzedającym i kupującym niewolnika¹¹⁸, który zbiegł, zabierając ze sobą rozmaite przedmioty.

W P.Oxy. XII 1422, z ok. 128 r., strateg nomu (zapewne gynaikopolitańskiego) informuje stratega nom oksyrynchickiego o zniknięciu Achilleusa, oskarżonego o ukrywanie dwóch zbiegłych niewolników.

Wreszcie P.Oxy. XIV 1643, z 298 r., jest poleceniem, które Aurelius Sarapammon, obywatel Oxyrynchos i Aten, zwycięzca zawodów itd., przekazał swemu przyjacielowi, by ten, jako pełnomocnik

¹¹⁶ τοῖς πρὸς τῆ παραφυλακῆ τεταγμένοις καὶ τοῖς [...] δημοσίοις πᾶσαν ἀναζητήσῃσιν αὐτῶν ποιήσασθαι.

¹¹⁷ Por. J. Seyfarth, „APF” 16 (1958), s. 148 i zmiana datowania zaproponowana przez prof. E.G. Turner, „APF” 18 (1960), s. 106 (na lata 77–67, 38–37 lub 16–15 p.n.e.).

¹¹⁸ Por. L. Mitteis, „Sav. Z.” 32 (1916), s. 348.

właściciela zbiegłego niewolnika Sarapammmona udał się do Aleksandrii na jego poszukiwanie. Właściciel przekazuje adresatowi wszystkie swoje uprawnienia: do jego aresztowania, biczowania, oskarżenia osób udzielających mu schronienia oraz wnioskowanie o odszkodowanie¹¹⁹. P. Turner 41 pochodzi z III w. z nomu oksyrynickiego. Właścicielka niewolnika, odziedziczonego po ojcu (byłego *exegetes* z Antinoupolis), zwraca się z prośbą o pomoc do stratega w związku z uciezką owego niewolnika, wskazując przy tym miejsce jego schronienia. Dokument ten pozwala odrzucić hipotezę, jakoby uciekali jedynie niewolnicy źle traktowani. Właścicielka jest rozgoryczona uciezką niewolnika, którego obdarzała zaufaniem i nigdy wcześniej nie uczynił niczego niewłaściwego. Nieoczekiwanie, nie zważając na wszelkie dobro, którym był otaczany, niewolnik – z pewnością przez kogoś nakłoniony – zbiegł. Naturalnie nie wiemy, jak ucieczkę tłumaczyłby sam niewolnik Sarapion, z listu właścicielki wyłania się jednak rozczarowanie jego postawą, ponieważ nigdy wcześniej nie okazywał niezadowolenia i zdawał się wdzięcznie przyjmować zaufanie, którym był obdarzany.

Wspominałam już w rozdz. VIII o częstotliwości grupowych ucieczek niewolników z jednego domu. Polecenie pojmania zbiegłych z P. Harr. 62 dotyczy czterech niewolników należących do tego samego właściciela; ucieczka trzech niewolników z tego samego domu zaświadczona jest w deklaracji cenzusowej w P. Berl. Leihg. 15. Również w P. Thmouis¹²⁰ wspomina się o 11 niewolnikach „zbiegłych”¹²¹, spośród łącznej liczby 33 wymienionych. Wśród nich trzech należało do tego samego właściciela (P. Acad. 30), a czterech (P. Acad. 41) do innego. Wysoka liczba wymienionych tu zbiegłych niewolników wynika po części z faktu, że mamy do czynienia z wykazem stanowiącym podstawę wyliczenia podatku i właściciele nie chcieli płacić go za zbiegłych niewolników. Możliwe przy tym, że wpływała na to również trudna sytuacja, w jakiej znalazł się wówczas *nom mendeicki*¹²².

¹¹⁹ Por. też: SB V 8947 (= P. Eitrem 16), z I/II w., bardzo fragmentaryczny, a dotyczący zbiegłych niewolników, jak również P. Fouad, Univ. 37, z III w. (?), który zapewne odnosi się do odzyskania zbiegłych niewolników.

¹²⁰ Por. *supra*, rozdz. III, s. 123 n. Przywołane tu informacje zawdzięczam życzliwości pani Sophii Kambitsis.

¹²¹ Ἐνδρασμῶ: P. Acad. 39, 40 + 38b, 41.

¹²² Por. interpretację tego dokumentu zaproponowaną przez S. Kambitsis, *Le papyrus Thmouis: colonnes 68–160*, Paris 1985.

Zazwyczaj zbiegli niewolnicy kierowali się do miast, najczęściej do Aleksandrii, ale również do Hermoupolis¹²³. W Egipcie bowiem, przy braku nadających się do zamieszkania obszarów słabo zaludnionych i lasów oraz z powodu dokładnej rejestracji ludności wiejskiej, jedynie w dużym mieście można było szukać schronienia.

Trudności, jakie musieli pokonywać zbiegli niewolnicy w Egipcie, by znaleźć jakiegokolwiek dogodne miejsce schronienia, wskazują najlepiej, jak złe musiały być warunki w domach, by skłonić ich do tak desperackiego kroku, jak ucieczka. Niekiedy mogła być ona spowodowana nieoczekiwanymi okolicznościami zewnętrznymi w rodzaju zmiany właściciela, zamieszkami lub buntem w okolicy, albo możliwością intratnej kradzieży. Niekiedy ucieczka była próbą uniknięcia kary za jakieś wykroczenie.

Niektóre akty kupna niewolników oraz pożyczek, w których zastaw stanowi niewolnik, zaopatrzone są w klauzule na wypadek ucieczki niewolnika. Zapisy dotyczące sytuacji związanej z możliwą ucieczką niewolnika znajdują się przy tym jedynie w niewielkiej liczbie znanych nam umów kupna niewolników oraz kredytu pod ich zastaw¹²⁴. Często zapis otwarcie mówi, że rekompensata nie obejmuje zdarzenia związanego z ucieczką niewolnika¹²⁵. Należy w tym miejscu rozróżnić wypadki związane ze skłonnością niewolnika do ucieczek, a zatem z jego ukrytą wadą – *animi vitium* – gdy jest δραπετικός od wypadków jego pierwszej i jedynej ucieczki od właściciela¹²⁶. Niewolnik, który nie ma skłonności do ucieczki, tzn. dotąd nigdy nie podejmował takiej próby, mimo tego może uciec od swego nowego właściciela. W takim wypadku szkoda, jaką ponosi nowy właściciel, nie wynika z ukrytej wady i jako taka nie wymaga rekompensaty w ramach gwarancji ze strony sprzedającego.

¹²³ P.Oxy. XII 1423, XIV 1643. Por. też: P.Oxy. XXXVIII 2838, list Komona, w którym informuje matkę Alinę, że zbiegły niewolnik Sarapous, znajduje się ἐπι τῆς πόλεως. Por. też: P.Oxy. II 283; niewolnik Euporos stara się znaleźć schronienie w Memfis.

¹²⁴ BGU IV 1059, z czasów Augusta, 1143, 1149, wszystkie trzy z Aleksandrii; BGU IV 1149 jest to umowa zawarta przez rzymskich obywateli; PSI VI 710, z II w., a także P.Oslo II 40, z 150 r. są to pożyczki udzielone pod zastaw niewolnika; BGU I 316 (= Mitt.Chr. 271 = Jur.Pap. 37 = *Negotia* 135) z 359 r.

¹²⁵ BGU III 859, z II w., l. 1 [...]ν δρασμοῦ - πλὴν]ν δρασμοῦ.

¹²⁶ Por. F. Pringsheim, *The Greek Law of Sale...*, s. 427, 456. Na temat podwójnego znaczenia terminu *fugitivus* por. też: A. Berger, *Note critiche ed esoteriche in tema di plagio*, „BIDR” 45 (1938), s. 288–289.

W dokumentach pochodzących z Egiptu rzymskiego znajduje się bardzo niewiele wzmianek o tym, że niewolnik ma skłonność do uciekania¹²⁷. Mitteis¹²⁸ sądzi, że fakt ten wynika ze specyfiki lokalnej Egiptu, podczas gdy Pringheim¹²⁹ uważa, że jest to wpływ prawa greckiego, które nie знаło gwarancji ze strony sprzedawcy na wypadek ucieczki niewolnika. Pringheim jest zdania, że gwarancje takie pojawiły się dopiero w epoce bizantyńskiej. Można zatem przyjąć, że niewielką liczbę wzmianek o ucieczkach niewolników w tego typu dokumentach sporządzanych w Egipcie, należy łączyć z ich trudnością i rzadkością.

Niewolnik miał jednak również możliwość legalnego uzyskania wolności. Pisałam już o wyzwoleniach niewolników na mocy testamentów. Skala tego zjawiska w epoce rzymskiej widoczna jest zarówno w samej liczbie dokumentów wyzwolenia, jak i rozproszonych wzmiankach dotyczących wyzwoleńców¹³⁰.

Z prawnego punktu widzenia niewola kończyła się w chwili śmierci niewolnika, jego ucieczki lub wyzwolenia¹³¹. W powyższych rozważaniach zwracałam już uwagę na znaczenie testamentów, w których mowa była o uwalnianiu niewolników lub wyzwaleniu przez współwłaściciela niewolnika w przynależnej mu części¹³². Dokumenty wyzwolenia niewolników¹³³, które w Egipcie pochodzą

¹²⁷ SB III 6016 (= P. Eitrem 5), z 145 r.; niewolnik jest określany jako ἀδραστος; analogicznie w SB V 8007 (= P. Berl. Inv. 16046); P. Lond. II 251 (= Mitt. Chr. 270 = P. Abinn. 64).

¹²⁸ Grundzüge, s. 193.

¹²⁹ Ibidem.

¹³⁰ I. Bieźuńska-Malowist, *Les affranchis dans les papyrus...*, s. 433–443; A.I. Pavlovskaja, *Rabstvo v vostochnych provincijach...*, s. 182–191.

¹³¹ Por. *supra*, rozdz. VIII, s. 298 n.

¹³² Por. *supra*, s. 310 n.

¹³³ Akty wyzwolenia oraz wzmianki o nich: P.Oxy. I 48, z 86 r.; 49 i 50, z 100 r.; XXXVIII 2843, z 86 r.; P. Lugd. Bat. XIII 23, z I w.; P.Oxy. II 349, opis (= SB I 5616), z I w.; P.Oxy. IV 722 (= Mitt. Chr. 358 = Sel. Pap. I 12), z 91 lub 107 r.; P. Lugd. Bat. XIII 24; P. Lond. niv. 2938 (= P. Turner 19) z 101 r.; P.Oxy. I 49 (= Mitt. Chr. 359 = Jur. Pap. 6), z 100 r.; P. Mich. Inv. 1579 (= SB VII 9642, 4), z lat 117–138; P.Oxy. XX 2265, z 119 r.; III 634, opis, z 126 r.; IV 723, z lat 138–161; Tablettes Keimer (CPL 221) z 142 r.; P.Oxy. III 494 (= Mitt. Chr. 305 = Jur. Pap. 24 = Sel. Pap. 84), z 156 r.; P. Strash. II 122, z lat 161–169; PSI XII 1263 (= SB V 7816), z 166/167 r.; BGU VII 1655, z 169 r.; P. Strash. 238, z 177 lub 178 r.; BGU I 326 (= Mitt. Chr. 316 = Jur. Pap. 25 = Sel. Pap. 85 = *Negotia* 50), z lat 188–194; P. Freib. 10 (= SB III 6293 = Jur. Pap. 7), z 195/196 r.; P. Turner 26, z lat 193–198; P. Strash. 135 (= SB V 8017), z lat 198–211; P. Tebt. II 407, z 199(?) r.; P. Lugd. Bat. XIII 14, z II w.; BGU II 388 (= Mitt. Chr. 91),

głównie z epoki rzymskiej, a także liczba wzmianek o wyzwoleniach¹³⁴ wskazują na dość znaczne rozpowszechnienie tej praktyki w Egipcie grecko-rzymskim. Nie była to przy tym szczególna cecha Egiptu. Znaczenie zjawiska wyzwolania niewolników w Grecji

z 200 r.; Mitt. Chr. 362 (= Jur. Pap. 8 = *Negotia* 11 = *CPL* 172), z 221 r.; *CPL* 173, z 241 r.; P.Oxy. IX 1205 (= CPJ III 473), z 291 r.; P. Oslo III 129 i BGU 96, z III w.; P.Oxy. XXVII 2474 (= Amelotti 17), z III w.; *PSI* IX 1040 (= *Negotia* 10), z III w.; P. Edmonstone (= Mitt. Chr. 361), z 360 r.; P. Gron. 10 z IV w.; P. Mich. VII 462 (= *CPL* 171), z IV w.

¹³⁴ P.Athen. 46, l. 4.; BGU I 55, kol. II, 113 (= Wilck. Chr. 458 = *Negotia* 7a), 131, 138, 185 (= CPJ 13), 196, II 447 (= l. 26), 493, 494, 505, 510, 567, 649 (= Wilck. Chr. 428), 657, col. II, 9, III 723, 907, IV 1045 (= Mitt. Chr. 282), 1062 (= Wilck. Chr. 276), 1109 (= Jur. Pap. 41), 1112, 1114, 1116, 1125 1155 (= Mitt. Chr. 67 = CPJ II 148), VII 1564, 1619, l. 3, IX 1891, ll. 100, 346, 557: 1893, l. 279; 1897 a ll. 33, 70; XI 2019, XIII 2224, kol. II. P. Beri. Leihg. 4V., kol. IV, 10, VI 25. P. Brux. 8, 15. P. Cair. Isid. 12 (= *SB* VI 9177), l. 63. P. Cair. Preis. 20, 42; P. Col. 4V., l. 171. *Coll. Pap.* 25; CPJ II 171 (= O. Edfou 127), 199 (= O. Edfou 281), 378 (= O. Edfou 169). P.Flor. I 4 (= Wilck. Chr. 206), 22; III 316; P.Fouad 32, 36; P. Freib. II 10 (= *SB* III 6293 = Jur. Pap. 7); P. Giss. II 44 (= P.Alex. Giss. 22, 46a = Wilck. Chr. 431), III 59; I ll. P. Grenf. I 46, 63, 69, II 71 (= Mitt. Chr. 190 = Amelotti 20); P. Hamb I 14, 33R, kol. II, l. 4; P. IFAO I 15; P. Köln II 83; P. Leitourgia 2, l. 6, ll. 1.3; P. Lips. 27 (= Mitt. Chr. 293), 96 I; P. Lond. II 208^a (= Wilck. Chr. 443), s. 67, 256R.^a, s. 99, 318, s. 87; II 235 (s. 290), 410 (s. 298), 411 (s. 281); P. Lugd. Bat. XIII 23, ll. 5–8, 24; P. Med. II 62; P. Merton I 18; II 72; P. Mich. II 123R. XXI, 4; IV 223, ll. 1378, 1572, 2606; 224; P. Mich. V 246, P. 15, VII 462 (= *CPL* 171), IX 574; P. Mil. Vogl. I 25; III 142; P. Oslo III 111, 129; P. Oxf. 5; P.Oxy. I 49 (= Mitt. Chr. 359 = Jur. Pap. 6), 50, 98, 104, 105 (= Mitt. Chr., 303), 171 (= II, s. 108), 237, kol. IV, 8; II 255 (= Wilck. Chr. 201, [274] = Mitt. Chr. 193 = Jur. Pap. 60), l. 47, 305 opis (= *SB* X 10222), 309 opis, III 478 (= Wilck. Chr. 218), 480, 481, 485 (= Mitt. Chr. 246), 490, 494 (= Mitt. Chr. 305 = Jur. Pap. 24 = Sel. Pap. I 84), 504, IV 706 (= Mitt. Chr. 81), 722 (= Mitt. Chr. 358 = Sel. Pap. I 12), 716 (= Mitt. Chr. 360), VI 898, 984 opis, VII 1020 (= Jur. Pap. 17), 1035; VII 1115 (= *CPL* 217 = *Negotia* 63), 1128, IX 1205 (= CPJ III 473); X 1263, 1279; XII 1449, 1474; XIV 1648, kol. III, l. 51, 1706; XVII 2138; XXII 2349; XXVIII 2474; XXXIII 2671; XXXVIII 2857; XLI 2977; XLIII 3103, 3109, 3117, XLIV 3198; XLVI 3275, l. 46; P. Phil. 18, l. 26; P. Princ. II 27; P. Rein. I 49 (= Wilck. Chr. 207); II 100, 101; P. Ross. Georg. II 18, 26, 36; B. P. Ryl. II 106, 127, 153, 166 (= CPJ II 420a), 171 (= Wilck. Chr. 176), 285; *SB* I 1603, 5124 (= *Charta Borgiana*), 5167, 5217 (= *Negotia* 6); V 7559, 7634, 8320, 8324; VI 9372; VIII 10044; X 10221 (= P.Oxy. II 309), 10222 (= P.Oxy. II 305), 10416; *PSI* I 53; V 447, 473; VII 739, 770; VIII 878, 915, 947, 951, 961; IX 1034; X 1104, 1117, 1139, 1154; XI 1183 (= *CPL* 170); XII 1227, 1228, 1263 (*SB* V 7816); P. Strasb. 264, 277; *Stud. Pal.* II 12; IV, s. 68–69 (= *PER*); XX 26, 40, 48, 114; P. Tebt. II 318 (= Mitt. Chr. 218), 322, 407; P. Turner 19, 26; P. Warren 20 (por. H.C. Youtie, „Eos” 48 [1956], s. 383 = *Scriptiunculae* II 889–903); P. Yale 65; P. Yale Inv., 1547 („Chr. d’Eg.” 48 [1973], s. 318); W.O. 129, 130, 140, 141; „JJP” 18 (1974), s. 178, n. 2.

omówione zostało w klasycznej dziś książce Calderiniego¹³⁵, a zjawisko to w świecie rzymskim przedstawiane jest w licznych opracowaniach pochodzących jeszcze z końca XIX w. i początku XX w.¹³⁶ Od czasów tych publikacji dokumentacja dotycząca wyzwoleńców w świecie greckim i rzymskim znacznie się powiększyła. Wzrost zainteresowania niewolnictwem antycznym przyniósł również ostatnio liczne opracowania odnoszące się do zjawiska wyzwolania niewolników oraz losu wyzwoleńców. W opracowaniach tych jednak dominują zazwyczaj aspekty prawne¹³⁷, których zrozumienie jest oczywiście niezbędne do uchwycenia społecznej pozycji wyzwoleńców, lecz z pewnością nie pozwalają na zrozumienie całego zjawiska. Ten sam fenomen dotyczy studiów nad wyzwolencami w Egipcie.

Najczęstszą formą wyzwolania niewolników w papirusach jest zapis testamentowy¹³⁸. Jak już wspominałam, działo się to zapewne z rozmaitych powodów. Niektórzy właściciele decydowali się zagwarantować wolność swoim konkubinom i zrodzonym przez nie swoim dzieciom. Taka postawa widoczna jest zarówno w dokumentach sporządzonych przez greckich kleruchów w III w. p.n.e., jak i przez mieszkańców Egiptu w całej epoce rzymskiej. Niektórzy właściciele kierowali się emocjami, chcąc wynagrodzić wierną służbę i dobrą pracę swoich niewolników¹³⁹. Niekiedy zdarzało się, że właściciele stwierdzali, iż większą pewność oddanej służby spadkobiercom uzyskają, wyzwalając niewolników, niż zachowując ich niewolny stan. Z jakich względów uznawano, że wyzwoleniec lub wyzwolenica będą bardziej oddani niż niewolnicy¹⁴⁰. Na pewno wyzwolanie niewolników przychodziło łatwiej w testamencie,

¹³⁵ A. Calderini, *op. cit.*

¹³⁶ H. Lemonnier, *Étude historique sur la condition privée des affeanchis aux trois premiers siècles de l'Empire romain*, Paris 1887; A.M. Duff, *Freedmen in the early Roman Empire*, Oxford 1928.

¹³⁷ B. Cabanes, *Les inscriptions du theatre de Bouthrotos*, w: *Actes du colloque 1972 sur l'esclavage*, Paris 1974, s. 105–210; S. Treggiari, *Roman Freedmen during the late Republic*, Oxford 1969; H. Rädle, *Untersuchungen zum griechischen Freilassungswesen*, München 1969.

¹³⁸ Por. *supra* i wielokrotnie przywoływane już prace: H. Kreller, *Erbrechtliche Untersuchungen...*, s. 268–272; V. Arangio-Ruiz, *La successione testamentaria secondo i papiri greco-egizi...*, s. 100–101, 221–260; O. Montevecchi, *Ricerche di sociologia...*, I s. 96–98; R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 96–101; M. Amelotti, *Il testamento romano...*, I, s. 387–388.

¹³⁹ Por. *supra*.

¹⁴⁰ Por. P.Oxy. III 494 (= Mitt. Chr. 305 = Jur. Pap. 24); PSI 1263 (= SB V 7816).

niż gdyby miało się to wydarzyć za życia właściciela. Istnieją poza tym jeszcze inne formy wyzwolenia, związane z wykupem wolności przez samego niewolnika lub osobę trzecią, zwykle jednak zapewne działającą w jego imieniu. W nomie kksyrynychickim akt wyzwolenia odbywał się w obecności *agoranomoi*¹⁴¹. Po przekazaniu sumy wykupu należało opłacić podatek od wyzwolenia, który miał stałą wartość – 10 drachm (προπατικόν)¹⁴², i dopiero wówczas *agoranomos* sporządzał akt wyzwolenia. Dokumenty wyzwolenia często rozpoczynały się od formuły ὑπὸ Δία, Γῆν, Ἥλιον choć miał on wyłącznie znaczenie formalne, mogą wskazywać, że pierwotnie uznawano pewną boską sankcję gwarantującą trwałość obdarzenia niewolnika wolnością. W Egipcie nie spotykamy wyzwolenia niewolnika poprzez jego sprzedaż bóstwu, co było praktyką dość rozpowszechnioną w Grecji¹⁴³.

Jedynie sporadycznie napotykamy akty wyzwolenia, których treść ogłaszano publicznie; tak jak w przypadku P.Freib. 10 (= SB III 6293 = Jur.Pap. 7), z 195/196 r., gdzie mowa o ogłoszeniu treści aktu przy pomocy herolda. Zdarzały się wypadki wyzwolenia niewolników, zgodne z rzymską praktyką prawną: *per vindictam*¹⁴⁴, *inter amicos*¹⁴⁵, *per epistulam*¹⁴⁶.

¹⁴¹ P.Oxy. I 48, z 86 r.; I 49 (= Mitt. Chr. 359 = Jur. Pap. 6), z 100 r.; II 349 (= SB I 5616), z I w.; por. P.Oxy. I 50 – zaświadczenie opłaty podatku przez wyzwolenca. Na temat tego typu dokumentów por. M.G. Raschke, *An official letter to an agoranomos P.Oxy. I 170*, „BASP” 13 (1976), 1, s. 17–29; I. Bell, „JEA” 24 (1930), s. 142; F. Heichelheim, „JEA” 26 (1940), s. 154–156; P. Turner 19.

¹⁴² M.W. Haslam, *Notes on Deeds of Manumission*, „ZPE” 20 (1976), s. 58–60. Por. też: P. Turner 19 (wstęp).

¹⁴³ Jedynym śladem takiej praktyki jest BGU VII 1564, z 138 r.: ἀπελεύθερος τοῦ μεγάλου θε]οῦ Σαράπιδος; zob. też: P. Turner 26. Na temat sakralnego wyzwolenia, por. A. Calderini, *op. cit.*, s. 104; R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 97, W.L. Westermann, *Slave Systems*..., s. 124–125; F. Bömer, *Untersuchungen über die Religion der Sklaven in Griechenland und Rom. II. Die sogenannte Sakrale Freilassung in Griechenland und die (δοῦλον) ἱεροί*, Wiesbaden 1960, s. 81–82, 102.

¹⁴⁴ P. Mich. VII 462 (= CPL 71 = *Negotia* 10 bis); Por. J.F. Gilliam, „AJPh”, 71 (1950), s. 437–438.

¹⁴⁵ Mitt. Chr. 362 (= Jur. Pap. 8 = *Negotia* 11 = CPL 172) z 221 r.; P.Oxy. IX 1205 (= CPJ 473), z 291 r. Por. A. Biscardi, *Μεταξὺ φίλων clausola di stile nei documenti di manomissione dell'Egitto romano*, w: *Atti dell'XI Congr. Intern. di Papirologia*, Milano 1966, s. 396–407 i fragmentaryczne dokumenty tam cytowane, *Etudes de Papyrologie*, VI, s. 21, przypis 1; BGU II 388 (= Mitt. Chr. 361), z 360 r.; SB I 5217 (= *Negotia* 6).

¹⁴⁶ P. Edmonstone (= Mitt. Chr. 361) z 360 r.; SB I 5217 (= *Negotia* 6). PSI V 452, l. 13, z IV w.

Z powyższego jasno wynika, że w Egipcie mamy do czynienia z różnymi typami aktów wyzwiania, z przewagą testamentowego. W samych dokumentach papirusowych nie zachowało się jednak zbyt wiele samych aktów wyzwolenia ani też innych dokumentów, w których byłaby mowa o takich aktach¹⁴⁷. Nie oznacza to bynajmniej, że w Egipcie grecko-rzymskim uzyskanie wolności przez niewolników było rzadkim zjawiskiem.

Choć nie dysponujemy zbyt licznymi dokumentami samych aktów wyzwiania, niemniej jednak wzmianki o wyzwoleniach są dość częste. Kilkukrotnie odwoływałam się już do takich informacji przy okazji omawiania relacji między niewolnikami i ich właścicielami oraz aspektami rodzinnymi niewolników. Wyzwolenicy pojawiają się jako strony we wszystkich typach dokumentów papirusowych: w testamentach – zarówno jako spadkobiercy, jak i testatorzy, w aktach kupna domów, ziemi i niewolników – jako sprzedający i kupujący, jako udzielający i przyjmujący pożyczki, a także bardzo często wymieniani są w listach prywatnych¹⁴⁸. W całym świecie starożytnym, również w Egipcie, wyzwolenicy nie tworzyli osobnej grupy społecznej, lecz również i tu zdarzały się szczególnie aktywne i przedsiębiorcze jednostki. Zdobyć wolności wymagało od niewolnika ponadprzeciętnych talentów, by zbierać konieczne kwoty na wykup oraz zdobyć życzliwość i przychylność właściciela. Wyzwolenicy różnili się między sobą pod względem osiągniętej pozycji społecznej, podobnie, jak zróżnicowana była pozycja niewolników. W epoce ptolemejskiej na szczycie hierarchii społecznej wśród wyzwolenców znajdowali się wyzwolenicy obywatele greckich miast oraz urzędników królewskich, a w epoce rzymskiej – wyzwolenicy cesarscy. Wyzwolenicy, którzy byli niewolnikami w zamożnych domach, gdzie mogli zdobyć zawód albo wiedzę z zakresu handlu lub innej działalności gospodarczej, z pewnością mieli łatwiejszą drogę do wolności niż niewolnicy, którzy żyli w domach ubogich. Ci ostatni przy tym mieli znacznie mniejsze szanse na legalne uzyskanie wyzwolenia.

Dzieci wyzwolenców w pełni integrowały się ze społeczeństwem ludzi wolnych. Wielokrotnie już zwracałam uwagę, że w Egipcie grecko-rzymskim bardzo trudno jest wyznaczyć wyraźną linię

¹⁴⁷ Zob. przypis 133.

¹⁴⁸ Zob. przypis 134.

rozgraniczającą ludzi wolnych od niewolników. Analiza dokumentów dotyczących wyzwoleńców w Egipcie nie pozwala na uznanie ich za osobną grupę. Podobnie jak było z innymi grupami społecznymi w świecie grecko-rzymskim, również wyzwolenicy znajdowali się w wielu odmiennych warstwach zróżnicowanego społeczeństwa Egiptu grecko-rzymskiego. Wyzwolenicy, jako grupa, podlegali jednak specjalnym zasadom w zakresie prawnym, zwłaszcza gdy chodziło o testamenty i prawa spadkowe¹⁴⁹.

Analiza dokumentów wzmiankujących wyzwoleńców pozwala zweryfikować przekonania wyrażane w wielu wcześniejszych pracach na temat niewolnictwa w Egipcie grecko-rzymskim. Po pierwsze, nie znajduje wsparcia w danych hipoteza o większej liczbie kobiet niż mężczyzn wśród niewolników. W dokumentach dotyczących wyzwolenia niewolników, zarówno w aktach wyzwolenia, testamentach, jak i listach, pojawia się więcej wzmianek o kobietach¹⁵⁰. W dokumentach kupna niewolników relacja między płciami jest jednak zrównoważona¹⁵¹. W innych dokumentach wzmianki o wyzwoleniach i wyzwolenicach stanowią stosunek 60 : 40. Na podstawie tych danych nie sposób ustalić, czy wśród niewolników przeważali liczebnie mężczyźni czy kobiety. Pamiętając jednak, że w Egipcie grecko-rzymskim główne źródło niewolników zasadzało się na prokreacji wewnątrz tej grupy, trudno stwierdzić jakieś prawidłowości dotyczące dominacji jednej płci. Nawet jeśli to mężczyźni-niewolnicy stanowili cenniejszą siłę roboczą, to jednak niewolnice dawały gwarancję na powiększanie liczby niewolników. Dlatego właśnie wśród dzieci zrodzonych przez niewolników i na nich wychowywanych spotykamy zarówno chłopców, jak i dziewczynki.

Pozostaje jeszcze jedno pytanie: jakie motywy skłaniały właścicieli, by wyzwalać swoich niewolników? W dokumentach napotykamy dane dotyczące wieku wyzwolanych kobiet, z czego wynika, że dominowały niewolnice wyzwolane w wieku ok. 30 lat. Analizując późniejszą aktywność wyzwoleńców, można przyjąć hipotezę, że również mężczyźni wyzwalani byli w najlepszym okresie swego życia. Właściciele wyzbywali się zatem siły roboczej o dużych jeszcze walorach i potencjale!

¹⁴⁹ *Gnomon Idiologos*, par. 9, 10, 13–15; zob. R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 201–202 oraz *infra*.

¹⁵⁰ Por. I. Biezuńska-Małowist, *Les affranchis dans les papyrus...*

¹⁵¹ Por. O. Montevecchi, *Ricerche di sociologia...*, III, s. 19–33.

Zwykle właściciel otrzymywał za wyzwolonego niewolnika określoną sumę wykupu (λύτρα), odpowiadającą mniej więcej średniej cenie niewolnika w danym okresie¹⁵²; za te pieniądze właściciel mógł zatem kupić nowego, młodszego niewolnika i spodziewać się dobrej jego pracy, dzięki której liczył i on na wyzwolenie w przyszłości. Wyzwolenia zapisane w testamentach oraz część tych dokonanych za życia właścicieli mogły też być inspirowane rzeczywistą przyjaźnią i przywiązaniem właścicieli do swoich zaufanych niewolników.

Nie jest przy tym wykluczone, że wyzwolenicy po uzyskaniu wolności mieli nadal pewne zobowiązania wobec swoich byłych właścicieli. Wspomniane wyżej ograniczenia w prawie spadkowym, dotyczące wyzwolenców, a zawarte w *Gnomon Idiologos*, wskazują na to, że były właściciel zachowywał pewne prawa względem majątku swego wyzwolenca. Właśnie istnienie pewnych zobowiązań wyzwolenców wobec swoich byłych właścicieli może tłumaczyć, dlaczego tym ostatnim niekiedy bardziej opłacało się wykorzystywać pracę wyzwolenców jako ludzi już wolnych, którzy zyskiwali swobodę w podejmowaniu samodzielnych działań, niż utrzymywać ich w niewoli. Tak jak znamy w najogólniejszych jedynie zarysach zasady wzajemnych zobowiązań wyzwolenców i ich byłych właścicieli, funkcjonujące w prawie rzymskim, tak ich istnienie i zasady w prawodawstwie greckim pozostają nam niemal obce i musimy poprzestawać na hipotezach na ich temat¹⁵³. Z tego właśnie powodu część badaczy uważa, że zobowiązania wyzwolenców wobec swoich byłych właścicieli zapisywano każdorazowo w aktach wyzwolenia, podczas gdy inni sądzą, że kwestia ta była unormowana prawami lokalnymi w poszczególnych greckich miastach.

Poza zapisami w *Gnomon Idiologos*, o których już pisałam, jedynie nieliczne wzmianki w papirusach zaświadczają

¹⁵² Por. *infra*, tabela zbiorcza z cenami.

¹⁵³ Por. M. Clerc, *Les métèques athéniens*, Paris 1893, s. 282–286; M.S. Kutorga, *Sytuacja społeczna niewolników i wyzwolenców w republice ateńskiej* (ros.), *Sobranie Sočinenij*, I St. Peterburg 1894, s. 461–481; G. Foucart, *De libertorum conditione apud Athenienses*, Paris 1896, s. 60–64; L. Beauchet, *Histoire du droit privé de la republique athénienne*, II, Paris 1897, s. 481–512; J.H. Lipsius, *Das attische Recht und Rechtsverfahren*, Leipzig 1905–1915, s. 625–640; A. Calderini, *La manomissione...*, s. 303–314; L. Gernet, *Droit et société dans la Grèce ancienne*, Paris 1964, s. 168–172; A.R.W. Harrison, *The Law of Athens. I. The Family and Property*, Oxford 1968, s. 181–186.

istnienie pewnych powinności wyzwolenców wobec ich byłych właścicieli. P.Oxy. IV 706, z 115 r., zdaje się potwierdzać przekonanie, że w greckich miastach w Egipcie występowały ustalone zapisy prawne określające powinności wyzwolenców wobec ich byłych właścicieli. W dokumencie tym mamy zapis stenograficzny rozprawy toczącej się przed strategiem Egiptu. Pomimo znacznego uszkodzenia papiirusu można założyć, że sprawa dotyczyła pozwu, jaki wyzwoleniec wniósł przeciw swemu dawnemu właścicielowi, który pomimo przyjęcia całej kwoty wykupu i obietnicy pełnego wyzwolenia niewolnika, domagał się kolejnych świadczeń. Prefekt wydał wyrok, w którym uznał słusność roszczeń byłego właściciela i groził wyzwolencowi nałożeniem grzywny, gdyby ten nadal występował z pozwami w tej sprawie. Tekst orzeczenia prefekta zdaje się opierać na ἀστικοὶ νόμοι, które w przeciwieństwie do powszechnego prawa egipskiego uznawały pewne prawa byłego właściciela wobec wyzwolenca. Byłym właścicielem niewolnika, o którym mowa w tym dokumencie, jest zapewne obywatel Aleksandrii.

PSI IX 1040, BGU I 90, z III w. oraz P.Oxy. IX 1205 (= CPJ III 473), z 291 r., zawierają akty wyzwolenia, do których dodano klauzule uwalniające wyzwolenca od jakichkolwiek możliwych roszczeń ze strony byłego właściciela. Dwa z tych papiirusów wspominają przy tym, że niewolnik został wyzwolony wraz ze swym *peculium*. W dokumentach tych jednak wyraźnie widać wpływy prawa rzymskiego.

W Egipcie grecko-rzymskim zapewne istniał zwyczaj prawny nadający byłemu właścicielowi pewne przywileje związane z wyzwoleniami. Na ich podstawie były właściciel mógł liczyć na jakieś świadczenia ze strony swego wyzwolenca, co obok kwoty wykupu, która powalała na nabycie nowego niewolnika, musiało być dodatkowym bodźcem do wyzwalamia niewolników.

Nie ulega wątpliwości, że los niewolników zależał przede wszystkim od sytuacji materialnej właściciela, od typu domu, w którym mieszkał, charakteru i usposobienia swego pana, a także własnych zdolności i talentów do rozwoju i podejmowania samodzielnych działań.

Niewolnicy z urodzenia, którzy w Egipcie stanowili większość, z pewnością byli bardziej pogodzeni ze swym losem niż niewolnicy, którzy utracili wolność za życia. Niezależnie, czy w domach cesarskich, czy też ubogich domach prywatnych mieszkańców Egiptu,

w końcu zawsze sytuacja pojedynczego niewolnika zależała głównie od usposobienie i charakteru jego właściciela, co często musiało być nie do zniesienia. Nic zatem dziwnego, że – jak w nieopublikowanym papirusie z Kolonii, o którym już pisałam – niewolnicy często niemile zaskakiwali swych właścicieli, podejmując ryzykowne próby ucieczki, zamiast wyczekiwać niepewnej perspektywy wyzwolenia.

X. NIEWOLNICY I WYZWOLEŃCY CESARSCY

W przywoływanych już tu opracowaniach dotyczących różnych aspektów życia i pracy niewolników i wyzwolenców cesarskich na terenach imperium rzymskiego, jako źródła wykorzystywano papirusy i inskrypcje pochodzące z Egiptu¹. Dodanie do tych znanych już dotąd badaczom źródeł kolejnych wzmianek na temat pozycji i roli, jakie miała *familia Caesaris* w administracji cesarstwa, nie zmieniłoby zasadniczo obrazu. Niemniej jednak zebranie tych danych w osobnym rozdziale książki poświęconej niewolnictwu w Egipcie grecko-rzymskim wydaje się uzasadnione, choćby koniecznością dopełnienia roli, jaką odgrywali niewolnicy. Pozwoli to na zwrócenie uwagi na funkcję, jaką ta grupa niewolników zajmowała w społeczeństwie Egiptu czasów rzymskich. A.I. Pavlovskaja omówiła to zagadnienie w zwięzłym artykule, który jednak należałoby poszerzyć i wzbogacić o inne materiały, by uzyskać pełen obraz sytuacji². We wcześniejszych analizach, dotyczących m.in. ratowania dzieci *apó koprias*³ czy też niewolników wypełniających samodzielnie powierzone im zadania i obowiązki⁴, wielokrotnie odwoływałam się już do dokumentów wspominających niewolników lub wyzwolenców cesarskich. Ograniczę się zatem do wskazania najważniejszych faktów. Pozwolę sobie również pominąć zagadnienia związane z majątkami wyzwolenców i niewolników, którym cesarz powierzał w Rzymie rozmaite funkcje, ponieważ stanowią ci wyzwolenci i niewolnicy część składową grupy bliskich cesarza i jako tacy

¹ Por. G. Boulvert, *op. cit.*, zwł. s. 112–120, 224–227, 231, 429–430; P.R.C. Weaver, *op. cit.*, zwł. s. 52–53, 59; H. Chantraine, *op. cit.*, który w najmniejszym stopniu posługiwał się papirusami.

² A.I. Pavlovskaja, *Rabstvo v rimskom Egipcie...*, s. 192–207.

³ Por. *supra*, rozdz. VII, s. 249 n., grupa papirusów z Aleksandrii z początków panowania Augusta przywoływana jest we wszystkich cytowanych tu opracowaniach.

⁴ Por. *supra*, rozdz. VII, s. 252 n., ostrakony tam omawiane, a dotyczące przedsiębiorstwa transportowego Nikanora, umknęły uwadze autorów przywołanych w przypisach 1 i 2.

otrzymywali majątki, w tym również w Egipcie. Majątki te stanowiły źródło dochodu tej grupy, a czynsz uzyskiwano dzięki pracy lokalnego personelu, w większość również złożonego z niewolników⁵.

W egipskiej dokumentacji natrafiamy na niewolników cesarskich określanych po prostu imieniem i dopełniacza formą Καίσαρος⁶, wyzwolenców nazwanych wyzwolencami Augusta⁷ (Σεβαστοῦ ἀπελευθέρου) lub niewolników *vicari* należących do niewolników cesarskich⁸. Ten rozpowszechniony w całym państwie rzymskim sposób nazewnictwa w dokumentach egipskich, a szczególnie w papirusach, nie był stosowany konsekwentnie⁹, podobnie zresztą jak określenia obywateli rzymskich, których imionom rzadko towarzyszyły patronimikon lub wskazówka przynależności do rzymskiej tribus¹⁰. Również z tego powodu trudno zebrać cały materiał dotyczący niewolników i wyzwolenców cesarskich. Niewolnicy niejednokrotnie nazywani są swoimi imionami i czasami jedynie pełnione przez nich funkcje wskazują na ich przynależność do *familia Caesaris*¹¹. Wyzwolenicy zapewne znajdują się wśród rzymskich obywateli o greckim *cognomen* i *gentilicium* cesarskim w rodzaju „Julius” albo „Claudius”. Nie sposób niekiedy ustalić na przykład, czy mamy do czynienia z wyzwolencem cesarskim, czy też z obywatelem greckiego miasta, który otrzymał obywatelstwo rzymskie¹².

⁵ Są wyróżnieni w wykazach właścicieli *ousiai* wymienionych w papirusach; por. M.I. Rostovzev, *Studien zur Geschichte des römischen Kolonates*, Leipzig–Berlin 1910, s. 119–123, *SEHRE*, s. 670–671 oraz ostatnio D.J. Crawford, *Imperial Estates*, w: *Studies in Roman Property*, (red.) M.I. Finley, Cambridge 1976; G.M. Parassoglou, *Imperial Estates in Roman Egypt* (= *Amer. Studies in Papyrology*, 18), 1978. Informacje te omawia również A.I. Pavlovskaja, *op. cit.*, s. 36–63.

⁶ Por. G. Boulvert, *op. cit.*, s. 30–44; P.R.C. Weaver, *l.c.*; H. Chantraine, *op. cit.*, s. 140–188, 52 nn.

⁷ P.R.C. Weaver, *l.c.*; G. Boulvert, *l.c.*; H. Chantraine, *l.c.*

⁸ Por. *supra*, rozdz. VII, a także P.R.C. Weaver, *l.c.*, s. 200–206.

⁹ A.I. Pavlovskaja, *op. cit.*, s. 204.

¹⁰ Por. V. Martin, *L'onomastique comme indice des rapports entre indigenes et occupants dans l'Egypte greco-romaine*, w: *Akten des VIII. Internationalen Kongresses für Papyrologie*, Wien 1955, s. 85–90; O. Montevecchi, *Quaedam de civibus Romanis in Aegypto ante Constitutionem Antoninianam*, „Rend. Ist. Lombardo” 85 (1951), s. 279–288; I. Biezuńska-Małowist, *Sui cittadini Romani in Egitto durante il primo impera*, „Atti e Mem. dell'Acc. Patavina di St. Lett. e Astr.” 85 (1972–73), s. 309–321.

¹¹ βοηθός, οἰκονόμος, ἐπίτροπος.

¹² A.I. Pavlovskaja, *op. cit.*, s. 198–199, wymienia wśród wyzwolenców cesarskich C. Iuliusa Felixa (BGU 1116, 1125?, 1112), z racji pełnionych funkcji oraz *cognomen* typowe dla niewolników Cezara oraz C. Iuliusa Philiosa (BGU

W poniższych rozważaniach opierać się będą wyłącznie na dokumentach, w których tożsamość członków *familia Caesaris* nie wzbudza wątpliwości. Wypada rozpocząć od najwcześniejszych świadectw źródłowych zawartych w papirusach, a dotyczących niewolników cesarskich. Jest szczególnie ciekawe – nie tylko z perspektywy badań nad niewolnictwem w Egipcie – że już ok. 15 lat po włączeniu Egiptu w obszar państwa rzymskiego widzimy pełną aktywność niewolników cesarskich zarówno w Aleksandrii, jak i na obszarach egipskiej *chora*.

Zachowanie papirusów aleksandryjskich z czasów Augusta zawdzięczamy tylko szczęśliwemu przypadkowi. Dokumenty te, jako materiał do analizy, wykorzystali w swoich pracach Schubart, Boulvert, Weaver oraz cytowana już powyżej Pavlovskaja. Większość tych papirusów pochodzi z lat 25–5 p.n.e.; są to dokumenty prywatne, które nie wspominają o niewolnikach cesarskich jako członkach *familia Caesaris* i z racji pełnionych przez nich urzędów i funkcji, lecz okazji różnych zawieranych przez nich umów.

Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza pozycja majątkowa tych niewolników. Widać to w przejmowaniu przez nich opieki nad porzuconymi dziećmi i wynajmowaniu dla nich mamek, a zatem w inwestycjach w przyszłych niewolników *vacari*¹³. Wydatki na

1156, 1177, 1166, 1151, 1053, 1149, 1118). Por. M. Schnebel, *Die Geschäfte des Γαίος Ιούλιος φίλος*, „Aeg.” 13 (1933), s. 34–41, niewspominany przez Pavlovskają z racji osób, z którymi prowadził interesy, oraz nie za bardzo wysokich długów. Pavlovskaja sądzi, że mamy do czynienia z człowiekiem niezbyt zamożnym, który nie mógł należeć do aleksandryjskiej arystokracji, a co za tym idzie taki egipski Grek miał małe szanse na uzyskanie obywatelstwa rzymskiego. Te argumenty nie są przekonujące; C. Iulius Philios posługuje się niezbyt częstym wśród niewolników *cognomen*, a dokumenty, w których jest o nim mowa, nie obejmują całej jego aktywności: fakty te oraz data powstania dokumentów, na początku panowania rzymskiego w Egipcie, pozwalają na przedstawienie hipotezy, zgodnie z którą C. Iulius Philios, lub jego ojciec, otrzymał obywatelstwo rzymskie za zasługi podczas wojny domowej. Por. też: R. Taubenschlag, *Geschichte der Rezeption d. römischen Rechts in Ägypten*, w: *Studi Bonfante* (= *Opera Minora*, I), gdzie przynależność do grupy Greków, którym przyznano obywatelstwo rzymskie, oraz rzymskich obywateli przybyłych do Egiptu, dokonana na podstawie ich imion, pozostawia liczne wątpliwości, jak słusznie zauważyła A.I. Pavlovskaja, *l.c.*

¹³ Na temat *servi vicarii*, poza wcześniejszą literaturą (zwłaszcza H. Erman, *Servus vicarius, l'esclave de l'esclave romain*, Lausanne 1896, w: *Recueil publié par la Faculté du droit romain*, s. 391–535; O. Hirschfeld, *Die kaiserlichen Verwaltungsbeamten bis auf Diokletian*, Berlin 1905; W.W. Buckland, *The Roman Law of Slavery*, Cambridge 1908, s. 239–249), zob. H. Chantraine, *op. cit.*, s. 389; P.R.C. Weaver, *op. cit.*, s. 200–223; J. Boulvert, *op. cit.*, *passim*.

wyżywienie dziecka nie były szczególnie wygórowane, niemniej jednak wszystkie koszty związane z utrzymaniem dzieci, zanim te zaczną przynosić zyski swoją pracą, okazywały się spore. Możliwe, że dzieci owe były przeznaczane od razu na handel niewolnikami¹⁴. Bez względu na to, los niewolniczych dzieci zależał od pozycji majątkowej właścicieli, a zatem niewolników, którzy byli może nie zamożni, ale zapewne samodzielni finansowo. W papirusie BGU IV 1110 (+ *Berichtigungsliste* I, s. 97), datowanym na 5 r. p.n.e., Harpokration, niewolnik cesarski, przekazuje mamce jedno z bezańskich niemowląt.

Zgodnie z BGU IV 1152 niewolnik cesarski Stephanos dwukrotnie pożyczał stronie kontraktu pewną sumę, za co otrzymał jako zastaw niewolnika, który przebywał u niego przez 10 lat, czyli do momentu zwrotu pożyczonej kwoty. Ten sam Stephanos, w 13 r. n.e., przekazał niejakiemu Zamanosowi swoją wierzitelność w wysokości 1000 drachm, stanowiącą kredyt udzielony pewnemu Herodosowi; dwa lata później cesja ta została anulowana i Stephanos otrzymał należną mu kwotę kredytu. Wysokość tej pożyczki znacznie przewyższa sumy najczęściej pojawiające się w umowach kredytowych, a dwie dodatkowe operacje przeprowadzone przez Stephanosa świadczyć mogą o dużej skali jego operacji finansowych.

W BGU IV 1166 i 1175 wspomniany jest ten sam niewolnik, niejaki Ἑληνος τοῦ Καίσαρος. W pierwszym dokumencie (*synchoresis* z 13 r. p.n.e.) Helenos i jego żona Tryphaina otrzymują pożyczkę w wysokości 100 drachm, z oprocentowaniem w wysokości 2 drachm miesięcznie. W drugim dokumencie, z 5 r. p.n.e. – ponownie obecny jest Helenos, lecz już z inną żoną, o imieniu Ζμύρνη – również udziela się Helenosowi pożyczki na niewielką sumę, a wierzycielem jest wspomniany w poprzednim dokumencie C. Iulius Philios. Obie żony Helenosa wymienione zostały ze swoimi patronimikonami: ojciec pierwszej nazywał się Ptolemaios, a drugiej – Asklepiades. Można zatem przypuszczać, że obie żony tego niewolnika cesarskiego były kobietami stanu wolnego, o czym świadczy również sposób, w jaki o nich mówią te dokumenty – typowy dla wzmianek o wolnych małżonkach wolnych mężczyzn¹⁵.

¹⁴ Por. *supra*, rozdz. III, s. 125 n.; na temat roli Aleksandrii jako centrum „wychowywania” niewolników i handlu nimi.

¹⁵ Na temat małżeństw pomiędzy ludźmi wolnymi a niewolnikami w Egipcie, por. *supra*, rozdz. IX, s. 328 n. Należy tu przywołać ciekawą uwagę P.R.C. Weavera,

Jak już wcześniej pisałam, w Egipcie zróżnicowanie pomiędzy niewolnikami i ludźmi wolnymi nie było tak zdecydowane, jak w innych częściach państwa rzymskiego, z bardziej rozwiniętym systemem niewolniczym. Fakt ten tłumaczy pojawianie się w źródłach wzmianek o związkach niewolników i kobiet wolnych, funkcjonujących niemal jak formalne małżeństwa. Przywołane wcześniej passusy z *Gnomon Idilogos* oraz fakt zaświadczenia małżeństw między niewolnikami cesarskimi a kobietami wolnymi, we wczesnym okresie obecności rzymskiej w Egipcie, wskazują na wysoką rangę społeczną niewolników cesarskich już w epoce Augusta.

Pavlovskaja¹⁶ skłonna jest utożsamiać wspomnianego wyżej Helenosa z bankierem, za którego pośrednictwem prowadzono transakcje pomiędzy wspomnianym Stephanosem, także niewolnikiem cesarskim, oraz Diodorem, synem Diodora¹⁷. Helenos to jednak imię bardzo popularne¹⁸, stąd ta identyfikacja wydaje mi się bezpodstawna. W BGU IV 1177 niewolnik cesarski Pankration otrzymuje pożyczkę od C. Iuliusa Philiosa, z oprocentowaniem 24% rocznie. Dokumenty pochodzące z Aleksandrii z czasów Augusta zawierają znaczną liczbę wzmianek dotyczących pożyczek pod zastaw lub bez pomiędzy niewolnikami i wyzwolencami cesarskimi. Na podstawie pojedynczych dokumentów trudno określić status majątkowy i pozycję społeczną wymienionych tam niewolników. Pożyczki, zaciągane i udzielane, dotyczą tu raczej niewysokich kwot, lecz pamiętać należy, że w Egipcie w ogóle w obrocie było bardzo niewiele pieniędzy, zatem kwoty pożyczek mogą od być efektem ogólnej sytuacji monetarnej w kraju.

Wspomiana powyżej badaczka – zapewne słusznie – uznała, że C. Iulius Felix należał do grona bogatych wyzwolenców cesarskich¹⁹. Pojawia się on w 13 r. p.n.e. jako *kyrios* Antonii Philemation²⁰,

op. cit., s. 132, że w Rzymie współczynnik mieszanych małżeństw między ludźmi wolnymi a niewolnikami (i wyzwolencami cesarskimi) był wyższy niż wśród ludności spoza *familia Caesaris*. Poza nią częściej zdarzały się małżeństwa pomiędzy właścicielami a wyzwolencami. Inaczej było tylko w Afryce, gdzie małżeństwa zawierano wyłącznie w obrębie rodziny cesarskiej. Naturalnie Tryphaina i Zmyrne mogły być córkami wyzwolenców.

¹⁶ *Op. cit.*, s. 195.

¹⁷ BGU IV 1152, Por. *supra*.

¹⁸ Por. F. Preisigke, *Namenbuch*.

¹⁹ Por. *supra*, przypis 12.

²⁰ BGU IV 1116 oraz *supra*, rozdz. VII, s. 249 n.

prawdopodobnie wyzwolenicy Antoniusza. W BGU IV 1112, z 4 r., C. Iulius Felix występuje jako patron M. Iuliusa Felixa i być może ów C. Iulius Felix, jak twierdzi Pavlovskaja, jest tym samym człowiekiem, który w BGU IV 1125, z 13 r., zawiera umowę związaną z nauką muzyki jednego ze swoich wyzwolenców. Identyfikacja ta jednak nie jest pewna, po pierwsze dlatego, że *cognomen* nie zachował się w tym dokumencie, a po drugie, *gentilicium* Iulius w początkach epoki rzymskiej w Egipcie występuje często nie tylko w imionach cesarskich wyzwolenców, lecz również w imionach Greków, którym nadano wówczas obywatelstwo rzymskie.

Można przyjąć, że przynajmniej część tych wyzwolenców rozpoczęła karierę w Egipcie jako niewolnicy. Mogło jednak być również inaczej. Warto w tym miejscu przywołać tekst niedawno opublikowany przez Johna Rea²¹, pomimo że dotyczy innej epoki. To list, wysłany przez nieznanego nadawcę do nieznanego nam również adresata, w którym wspomniany jest niejaki Herminos, który udał się do Rzymu, by tam zostać wyzwolony i dostać ὀφείκτιον - Αἰσιώπος. Wydawca słusznie zauważył, że nie mamy tu do czynienia z człowiekiem wolnym, lecz niewolnikiem cesarskim, który otrzymał szansę na uzyskanie wolności, a przy okazji pełnienie bardzo ważnej funkcji w administracji cesarskiej.

Wracając do dokumentów odnalezionych w Abusir-el-Meleq, w umowach zawieranych między cesarskimi niewolnikami i wyzwolencami pojawiają się również umowy dzierżawy oraz kupna ziemi. Zjawisko to nie odbiega od ogólnej praktyki życia gospodarczego w starożytności, a szczególnie jego odmiany typowej dla Egiptu. Istniały rozmaite drogi prowadzące do zapewnienia sobie względnego dostatku. Nieznaczny majątek można było zdobyć poprzez lichwę. Kapitał, zarówno niewielki, jak i znaczny, inwestowano zazwyczaj w odpowiednie nieruchomości, a w Egipcie zwykle wiązało się to z dzierżawą terenu. Ziemia stanowiła podstawę ludzkiej egzystencji i jej posiadanie miało wpływ na pozycję społeczną właściciela.

W związku z tempem powiększania się grupy niewolników cesarskich w Egipcie, a zwłaszcza w Aleksandrii, kluczową rolę odgrywały *servi vicarii*, a zatem niewolnicy należący do niewolników cesarskich. Samodzielność oraz wolność poruszania się zaintrygowały już pierwszego wydawcę tych dokumentów: Schubart

²¹ P.Oxy. XLVI 3312 (II w.).

był nawet skłonny widzieć w nich wyzwoleńców²². To najlepszy dowód na to, by pokazać, jak badania nad niewolnictwem starożytnym zmieniły się w ciągu ostatnich 30 lat, nasze dawniejsze idee na ten temat okazują się nie mieć charakteru uniwersalnego dla całej starożytności, a poszczególne zjawiska przybierały lokalnie bardzo odmienne formy.

W 25/24 r. p.n.e. Αἴσωπος, niewolnik należący do Erosa, niewolnika cesarskiego²³, wynajmuje niejakiemu Tryphonowi i jego żonie Arsinoe na trzeci z kolei rok działkę ziemi uprawnej wraz z ogrodem, znajdujące się nad Kanopos, odnogą Nilu. Na pokrycie wydatków związanych z pracami na tej działce najemcy otrzymują, za pośrednictwem banku Dionysosa nieoprocentowaną pożyczkę od Ezopa oraz Erosa (l. 25); chodzi tu o niebagatelną kwotę 2500 drachm. Możliwe – jak twierdzą wydawcy i Pavlovskaja – że właścicielem terenu i głównym udziałowcem całego przedsięwzięcia jest sam Eros, działający tu za pośrednictwem swego niewolnika. Mam jednak wątpliwości, czy tego Erosa można utożsamić z C. Iuliusem Erosem, wspomnianym wyżej w BGU IV 1125, z 13 r., oraz tym C. Iuliusem..., który opłaca lekcje muzyki dla swego niewolnika²⁴. Eros to jedno z najczęściej spotykanych imion niewolników w świecie grecko-rzymskim²⁵, w związku z czym uważam, że mamy do czynienia z wyzwoleniem owego C. Iuliusa..., z którym zawierana jest umowa dotycząca nauki muzyki dla jego niewolnika²⁶.

W BGU IV 1129 (= *Mitt.Chr.* 254), z 13 r. n.e., Tryphon, niewolnik należący do Simona, niewolnika cesarskiego, kupuje od pewnego Protarchosa, który działa w porozumieniu z żoną Oporą, córką Protarchosa, *asté*, czyli działkę ziemi o powierzchni 48 i 11/16 *arura*, w obrębie większej całości o powierzchni 200 *arura*, w nomie Busirite, w toparchii Φθεύρις, we wsi Ενονοφως.

Dokument zawiera dokładny opis działek ziemi zakupionych na mocy tego aktu w tym nomie przez Tryphona: ze znacznie

²² Por. W. Schubart, „APF” 5 (1913), s. 116–118, ale już w tym samym tomie z opinią tą polemikę podjął Fritz Blumenthal, w artykule *Der Ägyptische Kaiser kult*, zwł. s. 332, przypis 1.

²³ BGU IV 1118. Por. A.I. Pavlovskaja, *op. cit.*, s. 198: nie rozumiem, dlaczego autorka nie ma pewności, że Ezop jest synem lub niewolnikiem Erosa. Dzieci niewolników w Egipcie z zasady zapisywano wraz z imieniem matki.

²⁴ Tak twierdzi A.I. Pavlovskaja, *l.c.*

²⁵ Por. cytowane już prace Copalle, Lambertz i Baumgart.

²⁶ Por. *supra*, rozdz. VII, przypis 50.

uszkodzonego dokumentu można wywnioskować, że nie był to jeden zwarty dział ziemi, lecz drobniejsze kawałki w okolicy aleksandryjskiej *chora*. Umowę poprzedziła zapłata (najprawdopodobniej w formie pożyczki), którą otrzymał kilka miesięcy wcześniej Protarchos, a pozostała część należności została mu przekazana przez Tryphona przy okazji podpisywania aktu kupna (w sumie 1400 drachm). Niewykluczone, że Tryphon, pełnomocnik niewolnika cesarskiego Simona (lektura tego imienia nie jest pewna), zajmował się również udzielaniem pożyczek na procent.

W BGU IV 1130, z 4 r. p.n.e., ponownie mamy do czynienia z kupnem ziemi, choć okoliczności transakcji są odmienne od poprzednio omówionych. Sarapion, syn Diodora, Althaius, a zatem obywatel Aleksandrii, kupuje działkę ziemi od niewolnika Pylaimesesa, należącego do niewolnika cesarskiego Akratosa. Działkę stanowią dwa *arura* ziemi we wsi Ὑψηλή, w nomie Lycopolite, w Tebaidzie. Również w tym wypadku mamy dokładny opis działki ziemi i jej granic. Dokument sporządzony został w Aleksandrii, zapewne nie tylko dlatego, że Sarapion był Aleksandryjczykiem, ale również ze względu na związek z tym miastem Pylaimesesa i Hermiasa²⁷, którzy wymienili zostali w dokumencie jako gwaranci. Pylaimeses, niewolnik *vicarius* niewolnika cesarskiego Akratosa, jest właściwym sprzedawcą, działającym jednak za zgodą C. Iuliusa Hermiasa, a ten z kolei za pośrednictwem Hermiasa, syna Priskosa. C. Iulius Hermias określony został w jednym miejscu jako *despotes* Akratosa, a w innym jako *kyrios*. Jego imię wskazuje, że również C. Iulius Hermias był wyzwolencem cesarskim. Biorąc pod uwagę to, że Akratos określony został jako Καίσαρος, oczywiste jest, że C. Iulius Hermias nie mógł być jego właścicielem. Pisarz ewidentnie nie miał pewności, jaką terminologię stosować, przynajmniej jeśli idzie o wyrażenia *kyrios* i *despotes*. Taubenschlag²⁸ jest zdania, że funkcja Hermiasa wskazuje na ograniczenia aktywności i samodzielności działania niewolników w administracji cesarskiej; Pavlovskaja²⁹, z kolei, w jego obecności podczas podpisywania

²⁷ Por. notę Schubarta, *ad loc.* oraz BGU IV 1128 R 1, gdzie Pylaimeses i Hermias zawierają umowę za pośrednictwem *katalogeion*. Γαίος Ἐρμιάς pojawia się w l. 30 dokumentu, gdzie mowa o prawie do skargi do sądu na wypadek zerwania kontraktu.

²⁸ R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 89, przypis 104.

²⁹ *Op. cit.*, s. 197.

umowy widzi próbę ze strony kupującego maksymalnego podniesienia rang tego dokumentu, a przez to jego prawomocności. Skłaniam się bardziej ku opinii Pavlovskiej, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że w początkach dominacji rzymskiej w Egipcie, prawa oraz zakres samodzielności prawnej niewolników cesarskich nie były jeszcze dobrze znane i przyswojone przez administrację lokalną. Nie dostrzegam tu jednak, jak Pavlovskaja, śladów kariery, jaką rzekomo robił Pylaimenes, który przenosząc się z nomu Lykopolite do Aleksandrii, chciał sprzedać swe posiadłości w regionie, z którego pochodził. Mieszkańcy Aleksandrii posiadali majątki na terenie całej egipskiej *chora*, zatem mieszkając w Aleksandrii, Pylaimenes mógł nie tylko być właścicielem ziemi w odległym nomie, ale ją nawet wówczas kupić. Możliwe również, że mieszkał w którejś z posiadłości cesarskich w Tebaidzie.

Trudno zinterpretować terminy określające C. Iuliusa Hermiasa, a mianowicie *despotes* i *kyrios* niewolnika cesarskiego Akratosa. Można przypuszczać, że również on był niewolnikiem cesarskim piastującym w administracji wyższą funkcję, to znaczy pełnił funkcję zwierzchnika Akratosa, a pisarz pogubił się w zawiłościach własności i wzajemnej zależności dotyczącej funkcji między stronami umowy. Jestem zwykle sceptyczna w wypadkach, gdy nie mamy pewności co do interpretacji prawnego terminu pojawiającego się w dokumencie, czy to z racji błędu popełnionego przez pisarza, czy też naszego braku wiedzy na ten temat, nie umiem jednak w tej sytuacji zasugerować żadnego innego wyjaśnienia.

Istnieje bardzo mało poświadczeń niewolników cesarskich na obszarze egipskiej *chora* w początkowym okresie obecności rzymskiej w Egipcie. W P.Oxy. II 743 znajduje się ciekawy list, datowany na 2 r. p.n.e., w którym niestety nie zachowały się dane ani adresata, ani nadawcy. Mowa tam o kilku osobach, nazywających się Helenos, Damas, Epaphroditos noszących imiona spotykane również wśród ludzi wolnych³⁰, lecz umieszczenie wykazu imion obok siebie wskazuje na listę niewolników. Na początku zachowanego listu czytamy:

l. 17:] θέλω δὲ σε καὶ τὸν καίσαρος

l. 18:] ἀναγνοῦναι...

³⁰ Por. F. Preisigke, *Namenbuch*; D. Foraboschi, *Onomasticon*.

Słusznie, jak sądzę, wydawcy proponują uzupełnienie l. 18 słowem οἰκονόμου, co oznacza, że chodzi tu o informowanie *oikonomon Kaisaros*³¹. Nadawca liczy na to, że adresat lub *oikonomos* przeczytają jego list i udzielą pomocy (komuś), w związku z łączącymi ich więzami przyjaźni. Autor oburza się z powodu utraty pieniędzy przez Helenosa; gdy Damas dotarł do Aleksandrii, okazało się, że nie otrzymał niczego i nic nie zapłacił. Nadawca wysłał go z Takona, by ten zebrał czynsz (ἐκφορία), powierzając mu samodzielnie wykonanie całego zadania.

Wydaje się, że list dotyczy zarządzania majątkiem, a wyrażenie *Kaisaros* w l. 17 może wskazywać, że chodzi o majątek cesarski znajdujący się głównie w rękach niewolników. Papirus pochodzi z Oxyrynchos, lecz treść wskazuje na jego związki z Aleksandrią. Nie mamy przy tym wystarczającej wiedzy, a zatem możemy jedynie snuć domysły o skali obecności niewolników cesarskich na obszarach egipskiej *chora*, czyli poza administracyjnym centrum, jakim była Aleksandria.

Właśnie z Aleksandrii pochodzi jeden z najciekawszych dokumentów dotyczących niewolników cesarskich z tego okresu. Dokument ten jest dobrze znany papirologom, choć moim zdaniem, poza ich gronem nie dość doceniany. Chodzi o papirus berliński BGU IV 1137 (W.Chr. 112)³². Dokument powstał w Aleksandrii w 6 r. p.n.e. Jest to decyzja podjęta przez zgromadzenie (συναγωγή) pewnego związku religijnego wspierającego kult cesarski. Jako założyciel i przewodniczący tego gremium wskazany został Πρῖμος Καίσαρος, a zatem niewolnik cesarski o imieniu Primos³³. Najwyższym kapłanem (ιερέυς) jest Iucundus, również niewolnik cesarski, podczas gdy funkcję *gymnasiarchy* pełni zapewne człowiek wolny – Aleksander. W tekście wymieniono jeszcze dwóch innych niewolników cesarskich; imię jednego z nich, zapisane

³¹ Na temat funkcji cesarskich *oikonomoi* zob. *infra*.

³² Na ten temat por. W. Schubart, *Alexandrinische Urkunden...*, s. 117; Fr. Blumenthal, *op. cit.*, s. 331–332 oraz szczególnie M. San Nicolo, *Aegyptisches Vereinswesen zur Zeit der Ptolemaer und Romer*, II. *Vereinswesen und Vereinsrecht. Zweite durchgesehene Auflage von Hermann J.*, München 1977, ss. 7–8, 28, 32–33, 43, 47–50, 152–154.

³³ Na temat terminów dotyczących niewolników i wyzwolenców cesarskich (zazwyczaj *servus Caesaris*, *libertus Augusti*), również w aspekcie różnic ich funkcji w zależności od poszczególnych cesarzy, por. cytowane już prace Chantraine, Boulvert i Weaver.

w l. 8 jest nieczytelne (νι σω), a drugi, z l. 14, nosi imię Σύντροφο[ος], popularne wśród niewolników.

Ciekawe, że mamy tu do czynienia ze stowarzyszeniem religijnym kultu cesarskiego, w którym ważne funkcje pełnią niewolnicy cesarscy, ale – co wynika ze wzmianki o Aleksandrze będącym gimnaziarchą towarzystwa³⁴ – również ludzie wolni. Stowarzyszenie założył, jak wynika z przyznanego mu tytułu – συναγωγικός, niewolnik cesarski Primus, który zapewne był również pierwszym przewodniczącym. Zgromadzenie stowarzyszenia, o którym mowa w dokumencie, z pewnością odbywało się w jakimś budynku użyteczności publicznej w Aleksandrii, choć tekst nie wskazuje dokładnie, w jakim³⁵. Stowarzyszenie zapewne dysponowało pewnym majątkiem, o czym świadczy fakt, że w zachowanym protokole z posiedzenia mowa jest o przejściu przez stowarzyszenia zobowiązania do pożyczki zaciągniętej wcześniej przez Lucundusa.

Istnienie takiego stowarzyszenia, w którym dużą rolę odgrywali niewolnicy cesarscy, w Aleksandrii w 6 r. p.n.e., wskazuje na duże znaczenie tej grupy społecznej w początkowym okresie dominacji rzymskiej w Egipcie. Schubart³⁶ sugeruje, że wszystkie osoby (które w istocie były niewolnikami, choć błędnie uznaje je za wyzwolenców)³⁷, obecne na tym zgromadzeniu, określonym jako *synodos*, mogły należeć do *familia Caesaris*; mieli to być Rzymcy niewolnicy cesarza grupowo skierowani do Egiptu w celu przejścia szeregu kluczowych funkcji w lokalnej administracji kraju. Świadczą o tym również ich łacińskie imiona: Primus, Lucundus. Pozostali niewolnicy, o których wspominają powyższe dokumenty, mogli być niewolnikami lokalnymi, stanowić spadek po grupie niewolników należących do dynastii Ptolemeuszy, być kupieni lub pozyskani w innych okolicznościach³⁸.

³⁴ Na temat funkcjonowania stowarzyszeń w Egipcie grecko-rzymskim, por. prace M. San Nicolo, a także R. Taubenschlag, *The Law*²..., s. 644–658 oraz *passim*.

³⁵ Por. W. Schubart, *ad loc.*, i San Nicolo, *op. cit.*, s. 145, przypis 1.

³⁶ *Op. cit.*, s. 117.

³⁷ Zob. *supra*, przypis 22.

³⁸ Wątpliwości zgłoszone przez W. Schubarta (*op. cit.*), czy wszystkie osoby wymienione w tym dokumencie, a określone jako *καίσαρος* były w istocie niewolnikami, wynikają m.in. z faktu, że niektórych z nich nazywano *Persai tes epigones*. Dyskusja na temat tego określenia w okresie rzymskim czyni jednak wszystkie wątpliwości bezzasadnymi; por. J.F. Oates, *The status designation Πέρσης τῆς ἐπιγούρης*, „Yale Class. Studies” 18 (1963), s. 1–124.

Zmiany, jakie zachodziły w udziale niewolników i wyzwoleńców cesarskich w administracji Egiptu oraz tamtejszym życiu społecznym – wbrew twierdzeniom, wielokrotnie tu przywoływanych Weavera, a zwłaszcza Boulverta – wykazują te same prawidłowości, które można dostrzec w administracji całego państwa rzymskiego.

W dokumentacji papirusowej natrafiamy na wzmianki o wyzwoleńcach cesarskich, zwłaszcza w późniejszym okresie (a w II–III w. również szczególnie często o niewolnikach *vicari*), podczas – na co wskazywała Pavlovskaja³⁹ – od połowy I w., sporadycznie spotykamy się z określeniami niewolników jako *Καίσαρος* (należący do cesarza). Według badaczki wynika to z faktu, że przez mieszkańców Egiptu niewolnicy ci uznawani byli za bezpośrednich urzędników cesarza. Sądzę jednak, że chociaż motyw ten mógł niekiedy wpływać na terminologię stosowaną w dokumentach⁴⁰, kluczowe jednak znaczenie musiał mieć fakt, iż *servi vicarii* pojawiali się bardzo często jako pomocnicy *dispensatores* (οἰκονόμοι), którzy zajmowali się głównie zarządzaniem dochodami cesarza, uzyskiwanymi z różnych typów działalności. Byli to niewolnicy, którym powierzano szczególne zadania, i którzy zajmowali wysokie pozycje w hierarchii urzędniczej administracji cesarskiej, i sami niejednokrotnie byli zamożni, posiadając swoich niewolników⁴¹. Ci, z kolei, niemal nigdy nie mogli zostać wyzwoleni, co wynikało z ich obowiązków finansowych⁴², i dlatego właśnie bardzo często posługiwali się, w swoim zastępstwie, pracą *servi vicarii*, powierzając im wiele rozmaitych zadań.

P.Tebt. II 296 (= W.Chr. 79), z 123 r. n.e., dotyczy kupna urzędu kapłańskiego przez pewnego mieszkańca nomu hermopolitańskiego. Dokument zapewne pochodzi z biura *Idiologos* i adresowany

³⁹ *Op. cit.*, s. 203–204.

⁴⁰ Określenie to nie znika jednak nagle z formularza dokumentów, por. *supra* na temat archiwum Nikanora.

⁴¹ Por. G. Boulvert, *Esclaves et affranchis*, s. 119–120, 429–430. Por. też: A. Świderek, *Les καίσαρος οἰκονόμοι de l'Égypte romaine*, „Chr. d'Ég.” 45 (1970), s. 157–160, z omówieniem starszej literatury przedmiotu, lecz niestety bez uwzględnienia występowania terminu *familia Caesaris* na całym obszarze imperium.

⁴² Muszę w tym miejscu podziękować prof. H.G. Pflaum za zwrócenie mi uwagi na specyficzną sytuację *dispensatores*. Por. P.R.C. Weaver, *op. cit.*, s. 225–226: *dispensatores* byli niekiedy wyzwalani, co miało na celu zapewnienie im awansu w hierarchii społecznej, i jako wyzwolenci nie pełnili swoich wcześniejszych funkcji.

był do stratega nomu hermopolitańskiego, którego informuje się, że nabywca wpłacił stosowną dla takiej funkcji sumę 1500 drachm, na rzecz Secundusa, cesarskiego *oikonomos*, i że wpłaty w tej wysokości dokonał wcześniej w miejscu swego zamieszkania. W dokumencie tym wzywa się stratega do zweryfikowania tego faktu oraz pobrania pozostałej części zapłaty i przypisania kupującego do nabytego urzędu. W związku z tym wydaje się słuszny wniosek, do jakiego doszedł U. Wilcken⁴³, że urząd taki sprawowano w Aleksandrii, i że właśnie tam urzędował cesarski *oikonomos*, o którym mowa w tym dokumencie.

W BGU I 102, z 161 r., Theophilos, *vicarius* pewnego *oikonomosa* (był nim niewolnik cesarski Leukipheros), potwierdza odbiór 403 drachm od *presbyteroi* komogrammateusa z Soknopaiou Nesos.

W W.Chr. 81, z 197 r. n.e., *tabularius* z urzędu *archieusa* komunikuje, że dwaj egipscy kapłani przekazali 100 drachm Metiochosowi, *oikonomosowi* cesarskiemu, również za przydział funkcji kapłańskich.

W BGU I 156 (= W.Chr. 175), z 201 r., żołnierz II legionu Trajana prosi swoich bankierów o wypłacenie Saturninusowi, *oikonomosowi* cesarskiemu, 1200 drachm za kupno 1½ *arura* winnicy, stanowiącej część domeny cesarskiej w nomie Arsinoite, a także 4% (czyli 48 drachm) i *bebaiotikon* w wysokości 250 drachm.

W P.Oxy. II 735, z 205 r., Victor, *vicarius* Komarinosa, cesarskiego *oikonomosa*, otrzymuje od żołnierza z oddziału kawalerii potwierdzenie przyjęcia 50 artabów zboża.

W Clermont Canneau⁴⁴, z drugiej połowy II w., rzymski kawalerzysta wystawia pokwitowanie za otrzymanie należnej mu dwumiesięcznej porcji zboża od *oikonomosa* (*dispensator*) cesarskiego.

We wszystkich przywołanych tu dokumentach termin *oikonomos* stanowi odpowiednik słowa *dispensator*⁴⁵. Boulvert celnie zauważa, że *vicarius* bardzo często występuje również w inskrypcjach w powiązaniu z terminem *dispensator*⁴⁶.

⁴³ APF V, s. 234.

⁴⁴ „JJP” 6 (1952), s. 187–188 = SB VI 248.

⁴⁵ Por. G. Boulvert, *l.c.*, oraz również A. Świderek, *l.c.*

⁴⁶ Por. *Fragmenta de iure fisci*, par. 7 (w: FIRA, II); P.R.C. Weaver, „*Vicarius*” and *vicarianus* in the *Familia Caesaris*..., s. 197–223; G. Boulvert, *Esclaves et affranchis*..., s. 119 oraz przywołana tam literatura i wcześniejsza dyskusja.

W dotychczasowych rozważaniach w tym rozdziale koncentrowałam się głównie na najstarszych dokumentach papirusowych dotyczących niewolników cesarskich, którzy – zgodnie z modelem hierarchii zaproponowanym przez Boulverta – zajmowali niezbyt wysokie funkcje. Niewolnicy i wyzwolenicy cesarscy, zwłaszcza ci ostatni, wypełniający odpowiedzialne zadania jako *procuratores*, a w epoce następującej po czasach dynastii julijsko-klaudyjskiej zastąpieni przez prokuratorów ze stanu ekwickiego, przybywali do prowincji bezpośrednio z otoczenia cesarza i wywodzili się z rzymskiej *familia Caesaris*. To do nich odnosi się zapewne wzmianka u Strabona (XVII 1, 12) i to oni towarzyszyli najwyższym dostojnikom administracji rzymskiej w Egipcie jako wyzwolenicy cesarscy, pełniąc funkcje *oikonomoi*, ludzi zaufanych, których z racji swej pozycji wysyłano do prowincji jako pomocników najważniejszych rzymskich urzędników. Często byli to członkowie *familia Caesaris* przenoszeni z jednej prowincji do innej, by pełnić różne funkcje w administracji lokalnej, co tłumaczy – w przypadku Egiptu – ich niewielkie wtopienie się w lokalne środowisko. Wzmianki o nich, poza Egiptem, odnajdujemy w inskrypcjach pochodzących z różnych obszarów państwa rzymskiego, na terenie Italii oraz innych wschodnich prowincji imperium⁴⁷. Wydaje mi się też mało prawdopodobne, że do tego grona wyzwolenców cesarskich zaliczali się również faworyci Tyberiusza, Klaudiusza i Nerona, czyli posiadacze wielkich latyfundiów (*ousiai*) na obszarze Egiptu, jak chce tego Pavlovskaja⁴⁸. W tym wypadku mamy do czynienia z wielkimi posiadaczami ziemskimi uzyskującymi znaczne dochody z użytkowania swojej ziemi, właścicielami *ousiai*, którymi byli kuzyni i powinowaci cesarza, administrujący swymi posiadłościami na odległość, często wspierając się w tym usługami swoich zaufanych niewolników⁴⁹.

Większe znaczenie w Egipcie posiadali jednak niewolnicy cesarscy pochodzący ze wspólnot lokalnych lub tacy, którzy mieszkali tam na stałe, pełniąc funkcje administracyjne niższego szczebla.

⁴⁷ Por. G. Boulvert, *Esclaves et affranchis...*, *passim*.

⁴⁸ *Op. cit.*, s. 201–203.

⁴⁹ *Oikonomos* niekiedy odpowiada łacińskiemu *vilicus*. Por. pozycję Cerinthus, niewolnika Antoni, w cytowanym wielokrotnie P. Oxy. II 244. Poza przywołanymi dokumentami zob. też P. Hibeh, II, 245 (= CPJ II 418^b), z lat 70–130.

W dokumentach napotyamy dość często wzmianki o niewolnikach pracujących w urzędach rozmaitych funkcjonariuszy wyższego szczebla, którzy z kolei sami często byli wyzwoleniecami. Jeden z takich urzędników niższego szczebla to wyzwoleniec cesarski Aelias Epaphroditus, wspomniany w P.Ross.Georg. 26 jako pełniący funkcję pisarza (*tabularius*). Z polecenia *procurator* Cosmusa (zapewne chodziło o *rationis vicesimae hereditarium* całego Egiptu) miał być obecny przy otwarciu pewnego testamentu. Dane dotyczące *tabularii* zawarte w inskrypcjach, zebrane przez Boulverta, wskazują, że urzędnicy ci, zarówno niewolnicy, jak i wyzwolenicy, dość często zmieniali miejsce, w którym wypełniali swoje powinności⁵⁰.

Na podstawie dostępnych danych dość trudno ocenić, z zadowalającą pewnością, stopień wpływu niewolników cesarskich na społeczeństwo Egiptu. Zapewne zależał on od stopnia mobilności lub stabilizacji takich niewolników, a zatem od stopnia zżycia się takich niewolników z ludnością lokalną.

Dokumenty handlowe oraz prywatne listy zdają się wskazywać na to, że grupa ta była w znacznym stopniu zintegrowana z lokalną ludnością egipską. Sądzę, że najłatwiej integrowali się niewolnicy zajmujący najniższe szczeble administracji lokalnej. W rozdz. VII omawiałam rolę, jaką niewolnicy cesarscy oraz ich niewolnicy *vicari* odegrali w działalności gospodarczej przedsiębiorstwa transportowego należącego do Nikanora i jego synów⁵¹. Część z nich z pewnością działała w imieniu administracji cesarskiej, której byli reprezentantami. W oczach ludzi, którzy zawierali z nimi umowy o świadczenie rozmaitych usług, byli zapewne ludźmi działającymi autonomicznie, a podejmowane przez nich zobowiązania wymagały samodzielności, niezależności i prawnej podmiotowości.

W Egipcie napotyamy także niewolników i wyzwolenców cesarskich pełniących również znacznie bardziej eksponowane i odpowiedzialne funkcje w administracji, choć z analizy przeprowadzonej przez Boulverta wynika, że w większości byli to urzędnicy

⁵⁰ G. Boulvert, n. 4, 172; M. Ulpus Proculus tabularius fisci Alexandrini (AE, 1901, 171 –odnaleziona w Pozzuoli, początek II w.); *A/ug/usti/ adiut/or/ tabularii/ fisci/ Alexandrini* (CIL VI 5744); *Florus Aug/usti/ lib/ertus/ tabulari/us/ fisci Alexandrini reliquorum* (CIL VI 8573).

⁵¹ Por. *supra*.

przybyli do Egiptu z innej prowincji lub których w inne miejsce zamierzano z czasem przenieść. Boulvert podkreśla znaczenie *oikonomoi-dispensatores* w innych prowincjach, w czasach Tyberiusza. Podział dochodów i majątku pomiędzy fiskusa i własność cesarską, a także zróżnicowanie typów administracji z nimi związanych, już od czasów Tyberiusza mógł sprzyjać wyjątkowym działaniom, zgodnie z którymi funkcje zwykle powierzane ekwitom pełnili wyzwoleńcy cesarscy. Cassius Dio (LVIII, 19, 6) wspomina, że po śmierci Vitrasiusa Polliona, prefekta Egiptu, administracja Egiptem została powierzona Iberusowi, wyzwolencowi cesarskiemu⁵².

Prawdziwy rozwój administracji, opartej na niewolnikach i wyzwolencach cesarskich, rozpoczyna się od czasów Klaudiusza. Z Egiptu I i II w. n.e. pochodzą świadectwa istnienia urzędników określanych mianem pomocników (βοηθός = *adiutor*) prokuratora, którzy pracowali w różnych sektorach egipskiej administracji. W BGU IV 1047 z Fajum, z czasów Hadriana, znajduje się kopia listu Kestosa będącego pomocnikiem prokuratora⁵³, zapewne mającego związki z zarządem cesarskich posiadłości. W IGR I 1310 napotyamy Serenosa βοηθός ἀγκλυτοῦ Πτολεμαίου⁵⁴. Wydają się być to urzędnicy pracujący w biurach prokuratorских, podobni do *tabularii*, możliwe, że o nieco mniej precyzyjnie określonych kompetencjach. Boulvert słusznie nie zalicza ich do kategorii ekwickich prokuratorów znanych z innych prowincji już od czasów Klaudiusza i Nerona. Z pewnością istniała jakaś hierarchia pomiędzy urzędnikami, np. między *tabularii* pełniącymi różne funkcje⁵⁵. Boulvert uważa, że przelożonymi byli właśnie *tabularii*, którzy koordynowali prace swoich podwładnych, *adiutores tabularii*, rekrutujących się zwykle spośród wyzwolenców. Dokumentacja zachowana w Egipcie nie pozwala niestety na zajęcie wiążącego stanowiska w sprawie hipotecz oraz licznych pytań postawionych przez Boulverta oraz Weavera. Wnioski dotyczące Egiptu, wysunięte przez wspomnia-

⁵² Por. Filon, in *Flaccum* I oraz G. Boulvert, *Esclaves et affranchis...*, s. 79.

⁵³ Por. obszerną interpretację w: M.I. Rostovzev, *Kolonat...*, s. 183.

⁵⁴ Por. „Année Epigraphique” 225 (1948), a także H.G. Pflaum, *Carrières equestres*, s. 1085, 1087, gdzie wspomniany jest Norbanus Ptolemeus, *irudicus* i idiolog Egiptu w 63 r. Por. też: P. Oxy. XLI 2956, z 148/149 r.; XLIII 3089, z 146 r.

⁵⁵ Por. ILS 8846 = IGR III 1103 Φορτουναῖος Σεβασ[τοῦ] ἀπελ[εῦθερος] ἀρχιταβλᾶριος βλᾶριος Αἰγύπτου; por. U. Wilcken, *Griech. Ostraka...*, I, s. 502; edycja Capitone (IGR I 1262 = *CIGr* 4956), ll. 47–48. Zob. G. Boulvert, *l.c.*

nych tu autorów, opierają się w większości na materiale literackim oraz epigraficznym pochodzącym z większego obszaru państwa rzymskiego. Ze źródeł egipskich można jedynie wywnioskować, że niewolnicy i wyzwolenicy cesarscy zwykle zajmowali się dobrami cesarskimi w Egipcie. Tych właśnie majątków dotyczą dokumenty wspominające działalność *oikonomoi*, którzy w praktyce działali również na rzecz aparatu skarbowego. Od czasów Wespazjana, poza ekwickim prokuratorem Aleksandrii⁵⁶, spotykamy również pomocniczego prokuratora, który był wyzwoleniec⁵⁷. Także w centralnym zarządzie dóbr cesarskich (*patrimonium*) w Egipcie działał prokurator-wyzwoleniec⁵⁸, którego rola rosła wraz ze wzrostem liczby *ousiai* w cesarskim posiadaniu⁵⁹. Zapewne właśnie taką rolę pełnili *adiutores*, jak wspomniany wyżej Kestos (BGU IV 1047). Uważam, że uzasadniony jest pogląd, iż *oikonomoi* to zarządcy poszczególnych *ousiai*, znajdujący się w różnych nomach Egiptu, a nie jedynie centralny urzędnik rezydujący w Aleksandrii⁶⁰.

Wyzwolenicy zapewne piastowali także funkcję prokuratorów zarządzających kamieniołomami na *mons Claudianus*⁶¹.

Również inskrypcje potwierdzają istnienie wyzwolenca cesarskiego, piastującego funkcję prokuratora odpowiedzialnego

⁵⁶ Por. H.G. Pflaum, *Carrières...*, n. 49, s. 113.

⁵⁷ *CIL* XIV 2932: Pean Aug(usti) lib(ertus) – po czym następuje wyliczenie kilku funkcji prokuratorских – pro(curator) Alexandr(iae). Por. G. Boulvert, *op. cit.*, s. 168–169 i przywołana tam dyskusja dotycząca *procurator castrensis*, funkcji również piastowanej przez Peana, o której Rostovzev, dla przykładu, twierdzi, że związana jest z najbliższym otoczeniem cesarza, a w związku z tym obecnej w miastach, w których istniały pałace cesarskie. Sądzę jednak, że funkcję sprawowaną przez Peana, jako prokuratora Aleksandrii, należy łączyć z administrowaniem finansami Egiptu.

⁵⁸ *CIL* XIV 2504 (połowa II w.): P. Aelius Hilarus Aug(ustorum) lib(ertus) qui proc(uravit) Alexandriae ad rat(iones) patrimonii.

⁵⁹ Na ten temat por. zwłaszcza: M.I. Rostovzev, *Kolonat...*, s. 130–131; A. Tomsin, *Notes sur les obélis à l'époque romaine*, w: *Studi in onore di Calderini e Paribeni*, II, 1957, s. 221–224 i wykaz posiadłości cesarskich w Egipcie, w cytowanym już artykule D. Crawford. Por. *CIL* III, 53: Felix Aug(ustorum) lib(ertus) procurator usiacus. *CIL* X 6000: (...)nus lib(ertus) proc(urator...) usiacae. Por. G. Boulvert, *op. cit.*, s. 225, przypis 136, na temat okresu, w którym funkcjonował taki urząd (poczynając od czasów Hadriana lub wcześniej).

⁶⁰ Por. G. Boulvert, *op. cit.*, s. 226, przypis 142. Takiego zdania był też M.I. Rostovzev, *Die Patrimonialverwaltung in Aegypten*, „Philologus” 57 (1898), s. 367, inaczej: U. Wilcken, *Grundzüge...*, I, s. 159.

⁶¹ Na temat kamieniołomów w Egipcie por. Cl. Préaux, *Un ostrakon du Mons Claudianus*, „Chr. d'Ég.” 26 (1951), s. 354–363.

za przychody skarbu w Aleksandrii⁶². Pojedyncze wzmianki na temat poszczególnych funkcjonariuszy nie pozwalają niestety na rekonstrukcję aparatu państwowego i systemu jego działania, odpowiedzialnego za pobór podatków w Egipcie. Wilcken⁶³ jest zdania, że wśród urzędów zarządzających dochodami Aleksandrii można wskazać również tych zajmujących się dochodem ze sprzedaży skonfiskowanej ziemi; Rostovzev⁶⁴ uważa, że chodzi tu o skonfiskowane ziemie, pozostawione jednak w użytkowaniu dawnym właścicielom. Nie jest przy tym jasne, czy urząd ten obejmował jedynie Aleksandrię i jej *chora*, czy może cały obszar Egiptu. Analogiczna sytuacja dotyczy *anabolicum Alexandriae*, zaświadczony również w inskrypcjach⁶⁵, o którym mówi edykt Tyberiusza Aleksandra⁶⁶. Niekiedy uważa się, że jest to urząd odpowiedzialny za udzielanie zwolnień podatkowych od towarów sprowadzanych do Aleksandrii drogą morską lub też, że chodzi o podatek płacony w naturze za wytwarzanie rozmaitych produktów.

Nie ma jednak wątpliwości co do tego, że w samym procesie zbierania podatków oraz we wszystkich operacjach związanych z zarządzaniem tymi kwotami ogromną rolę odgrywała *familia Caesaris*. Nawet pobór podatków od produkcji papirusu podlegał zarządowi odpowiedniego prokuratora, którym również był wyzwoleniec cesarski⁶⁷.

Do II w. mamy zaświadczoną również działalność prokuratora latarni morskiej⁶⁸. Poza źródłami epigraficznymi, cytowanymi przez Boulverta, istnieją też dwa świadectwa papirusowe. P.Oxy. X 1271, z 246 r. n.e., zawiera list pewnej kobiety, pochodzącej z Side, do *prefekta* Egiptu, w którym prosi o wstawiennictwo u prokuratora Faros (ἐπιτρόπου Φάρου) w celu uzyskania zgody

⁶² IGR = ILS 8846 (160 r.): Φορτουναῖος Σεβασ[τοῦ] ἀπελ[εύθερος]..... ἐπίτροπος Ἀλεξανδρείας; por. G. Boulvert, *Esclaves et affranchis...*, s. 227, przypis 144.

⁶³ APF I, s. 148, *Grundz.* I s. 298.

⁶⁴ M.I. Rostovzev, *Kolonat...*, s. 147 zgodnie z L. Mitteis, „Sav. Z.” 24 (1901), s. 157.

⁶⁵ Por. Vitucci, DE IV art. libertus, s. 943 – *Optatus Aug(usto) l(ibertus) qui procuravit ad anabolicum Alexandriae...*

⁶⁶ FIRA I 58, 5 (s. 320); por. G. Chalon, *L'Édit de T. Iulius Alexander*, Ötten et Lausanne 1964.

⁶⁷ ἐπίτροπος χαρταρέας ἐν Ἀλεξανδρεία, AE 1933, 273 (II/III w. pergama.).

⁶⁸ CIL VI 8582: *M. Aur(elius) Aug(usti) lib(ertus) Philetus... proc(urator) fari Alexandriae ad Aegyptum.*

na wyjazd i podróż morską, jak to jest w zwyczaju (κατὰ τὸ ἔθος). Zgodnie z bardzo uszkodzonym tekstem łacińskim prokurator ma zapewne na imię Asklepiades. Analogiczne dane pochodzą z niedawno opublikowanego przez J. Rea P.Oxy. XLIII 3118. Zgodnie z poglądem wydawcy jest to *epistula* z III w. niejakiego Korneliusa Galby (zapewne prefekta Egiptu), do Chrestiosa, prokuratora Faros. Zawarto w niej prośby kilku kobiet, by uniemożliwić wyjazd z Egiptu niejakiemu Septimiusowi Antoniusowi. Chrestio to bardzo rzadko spotykane imię. Wydawca identyfikuje go z Chrestio Aug(usti) lib(ertus) procurator insularum Melit(ae) et Gaul(i)⁶⁹, twierdząc, że podobieństwo funkcji i imienia pozwala na ich utożsamianie. Wspomniane powyżej teksty oraz trzy znane imiona τροποῦ ἐπίτροποι: Philetos, Asklepiades oraz Chrestos, wyraźnie wskazują, że mamy tu do czynienia z prokuratorami-wyzwoleńcami, którzy odpowiadali za kontrolę ruchu osób opuszczających Egipt drogą morską. Boulvert uważa, że funkcja taka powstała w czasach Hadriana, podczas gdy Rea jest zdania – jak sędzę słusznie – że ograniczenie ruchu osób wyjeżdżających z Egiptu istniało już w epoce ptolemejskiej, i że zapewne Rzymianie od samego początku swej władzy w Egipcie przejęli instytucję z nią związaną. Nie ulega jednak wątpliwości, że funkcja ta zaświadczona jest dopiero dla późnej epoki, choć nie wyklucza to możliwości jej wcześniejszego pochodzenia.

Boulvert – a wcześniej De Ruggiero i Rostovzev – łączy początki *fiscus Alexandrinus* ze zmianami w systemie podatkowym imperium, przeprowadzonymi przez cesarza Wespazjana⁷⁰. Większość inskrypcji wspominających ten podatek pochodzi z Italii oraz innych prowincji cesarstwa⁷¹, z czego wnioskuje się niekiedy, że jego zarząd znajdował się w Rzymie. Pomimo tego należy raczej przyjąć, że siedziba biura obsługującego ów fiskus mieściła się w Aleksandrii. W literaturze przedmiotu nadal toczy się debata nad samym istnieniem tego podatku⁷².

Szczegółowe omówienie funkcjonowania *familia Caesaris* musiałoby opierać się na obszernej literaturze przedmiotu,

⁶⁹ CIL X 7494 = ILS 3975.

⁷⁰ G. Boulvert, *op. cit.*, s. 227–231, zvl. s. 231, i szczegółowo zreferowana tam wcześniejsza dyskusja.

⁷¹ Por. O. Hirschfeld, *Kais. Verwaltungsbeamte*²..., s. 370 oraz *supra*.

⁷² Por. H.G. Pflaum, *Procurateurs*..., 57; *idem*, *Carrières*..., n. 77, s. 174.

dotyczącej m.in. zasad zarządu majątkiem własnym cesarzy, wpływami do kasy cesarskiej z zysków z *patrimonium Caesaris*, systemem finansowym na obszarze Egiptu itd. Kontynuowanie tego tematu oddalałoby nas od głównej tematyki niniejszego opracowania. Zainteresowany czytelnik znajdzie jednak obszerną analizę tych zagadnień w literaturze przedmiotu podanej w przypisach do tego rozdziału.

W zakresie interesującej nas tematyki omówiony materiał pozwala na przedstawienie następujących obserwacji:

1) Od początku istnienia władzy rzymskiej w Egipcie niewolnicy oraz wyzwolenicy cesarscy odgrywali znaczącą rolę w administracji lokalnej, i to nie tylko w Aleksandrii. Podejmowali samodzielną aktywność gospodarczą, niezależną od ich urzędowych działań administracyjnych. To te rodzaje działalności zbliżały ich do zwykłych mieszkańców Egiptu, reprezentujących różne typy i grupy ludności.

2) Pewna część urzędników w ramach *familia Caesaris*, zwłaszcza te osoby, które piastowały szczególnie eksponowane i odpowiedzialne stanowiska, pochodziła z innych prowincji, w tym z Italii, a nawet jeśli wywodzili się spośród ludności Egiptu, nigdy ich działalność nie ograniczała się tylko do tej jednej prowincji.

Mutatis mutandis w tym miejscu można odwołać się do naszych ustaleń dotyczących roli ludności rzymskiej⁷³. Zwłaszcza przedstawiciele niższych rang w obrębie *familia Caesaris* podlegali silnym wpływom lokalnej kultury Egiptu, niemniej jednak zarówno niewolnicy, jak i wyzwolenicy cesarscy pełniący funkcję w administracji cesarskiej wyraźnie górowali nad resztą ludności właśnie dzięki prestiżowi owych funkcji. W wielokrotnie przywoływanych tu opracowaniach Boulverta oraz Weaver zauważono tę samą prawidłowość występującą w materiale pochodzącym z Rzymu i innych prowincji cesarstwa.

Sądzę, że w analizie materiału egipskiego szczególnie interesująca jest rola *servi vicarii*, którzy bardzo często pojawiają się w kontekście funkcjonowania *familia Caesaris*, jak np. w par. 109 *Gnomon Idiologos*⁷⁴, w całości poświęconym tej grupie. Byłabym

⁷³ Por. *supra*, rozdz. IX, s. 300.

⁷⁴ Paragraf 110. Konieczność wprowadzenia dla *vicarii* zakazu kupna (zapewne nieruchomości) i zawierania małżeństw z wyzwolenicami dowodzi ich znaczenia i rangi społecznej.

skłonna łączyć ten fakt z dużą liczbą *dispensatores (oikonomoi)*, często obecnych w różnych obszarach egipskiej administracji finansowej.

Ważnym, choć niezbyt zrozumiałym aspektem tego zagadnienia, jest tożsamość grupy ludzi nazywanej w egipskich dokumentach *Caesariani*⁷⁵. Grupa określana greckim terminem καισάρηοι pojawia się w P.Oxy. 477 (= Wilck.Chr. 144), z lat 132–133, oraz w P.Tebt. II 317 (= Mitt.Chr. 348), z lat 174–175, a także w par. 109 *Gnomon Idiologos*. W obu dokumentach *kaisareioi* reprezentuje jakąś grupę urzędową. P.Oxy. 477 zawiera prośbę skierowaną do *kaisareioi* oraz innych prytańców, dotyczącą wpisania pewnego młodzieńca do efebii w kolejnym roku. Również w P.Tebt. II 317 wspomina się *kaisareioi* oraz *exegetes* w kontekście urzędowej prośby. Dlatego pierwotnie uznawani byli oni za urzędników cesarskich⁷⁶. Z drugiej jednak strony par. 109 *Gnomon Idiologos* zakazuje owym *kaisareioi* dokonywania zakupów podczas licytacji. Paragraf 110 dotyczy *servi vicarii*, którym również nie wolno robić zakupów na licytacjach oraz zawierać małżeństw z wyzwolenicami. Sądzę zatem, że *kaisareioi* powinni być uznawani raczej za wyzwolenców cesarskich, czyli dokładnie tak, jak sugerowałby sam termin ich określający, zaświadczony w tekstach literackich oraz w odpowiedniku łacińskim – *Caesariani*. W istocie dopiero w III w. termin *Caesariani* zaczyna oznaczać pewną grupę urzędników, podczas gdy wcześniej określał jedynie wyzwolenców cesarskich⁷⁷. Biorąc to pod uwagę, sądzę, że w egipskich dokumentach z II w. termin *kaisareioi* odnosił się do wyzwolenców, a przywołane powyżej dokumenty zaświadczenia jedynie o ich wysokim prestiżu w społeczeństwie Egiptu tamtych czasów.

⁷⁵ Por. P.Oxy. III 477 = W. Chr. 144, *Gnomon Idiologos*, par. 109. Por. G. Boulvert, *op. cit.*, s. 229, przypisy 215–219 oraz przywołane tam literatura i źródła; H. Chantraine, *op. cit.*, s. 69, 280; P.R.C. Weaver, *op. cit.*, s. 25–26.

⁷⁶ Lub kobiety wolne?; ubytek tekstu przed]ευθερας wymaga uzupełnienia; najbardziej prawdopodobne z uwagi na wolne miejsce wydaje się uzupełnienie: ἀπελ]ευθερας.

⁷⁷ Por. wykaz znaczeń tego terminu u Cassiusa Dio, przedstawiony przez G. Boulverta, *op. cit.*, s. 229, przypis 218.

WNIOSKI

Zebrany i omówiony w tym tomie materiał nie ma charakteru odmiennego od tego, co wiemy o niewolnictwie w starożytności. Niemniej jednak, mimo swojej fragmentaryczności, źródła te pozwalają na szczegółowe zrekonstruowanie przeszłości i – jak sądzę – na stworzenie prawdziwego obrazu warunków życia niewolników w Egipcie. Dla innych regionów tak szczegółowa rekonstrukcja nie jest w ogóle możliwa. Analiza tego materiału pozwoliła też na wskazanie pewnych przemian zachodzących w egipskim niewolnictwie epoki grecko-rzymskiej oraz zwrócenie uwagi na szereg drobiazgów przeoczonych we wcześniejszej literaturze przedmiotu.

Mam nadzieję, że udało mi się, choćby częściowo, zrealizować zamiar napisania książki do czytania, a nie jedynie do sprawdzenia jakiejś informacji potrzebnej w danej chwili. Pozwolę sobie w tym miejscu na zarysowanie głównych cech charakteryzujących niewolnictwo w Egipcie, wyłaniających się z omawianego tu materiału, koncentrując uwagę na najważniejszych jego aspektach, o których była mowa powyżej.

Nie ma wątpliwości – jak sądzę – że w Egipcie faraonów niewolnictwo pełniło istotną rolę i obok pracy ludności zależnej zapewniało ważne źródło siły roboczej. Niewolnicy domowi nie byli zbyt liczni i koncentrowali się głównie na dworze oraz w domach najbardziej wpływowych możnych w państwie¹. Podbój Egiptu przez Aleksandra Macedońskiego i masowa imigracja ludności greckiej do Egiptu znacząco zmieniły oblicze tamtejszego niewolnictwa. W III w. p.n.e. upowszechniło się w Egipcie niewolnictwo typu klasycznego, polegające głównie na posiadaniu niewolników domowych, ale również takich zaangażowanych w prace rzemieślnicze

¹ A. Seidl, *Ägyptische Rechtsgeschichte der Saiten- und Perserzeit*, Glückstadt 1956. Por. też: H. Heinen, *Ägyptische und griechische Traditionen im ptolemäischen Ägypten*, w: *Akten des Internationalen Symposium... in Berlin*, Mainz 1978, s. 227–235.

i do pewnego stopnia również pracę na roli². Większość wzmianek dotyczących niewolników z okresu ptolemejskiego³ pochodzi z III w. p.n.e. W tym czasie powstały największe zbiory dokumentów, jak choćby archiwum Zenona⁴, czy dokumenty kleruchów z papirusów Flindersa Petriego⁵, choć może również być to przypadek.

Tuż po osiedleniu się w Egipcie Grecy rozpoczęli wprowadzanie zwyczajów związanych z niewolnictwem, typowych dla swego rodzinnego kraju, i dopiero kolejne pokolenia osadników przyjmowały pewne cechy rdzennego sposobu traktowania niewolników. Analogicznie w Azji okresu hellenistycznego, greckie zwyczaje odnoszące się do niewolnictwa zderzyły się z rodzimymi systemami wykorzystywania zależnej ludności pracującej na roli⁶. Źródła greckie z Egiptu w III w. p.n.e. pochodzą głównie z domów zamożnych Greków, a szczególne miejsce zajmuje tam archiwum Zenona, które dostarcza wielu interesujących informacji na temat niewolników. Pozycja niewolników należących do Apolloniosa i do Zenona w pewnej mierze odzwierciedla szczególnie wysoką pozycję społeczną ich właścicieli⁷. Zapewne jest tak zwłaszcza w przypadku *paides*, których właściciele obdarzają szczególnym zaufaniem. Z pozycji zajmowanej przez tych niewolników nie można jednak wyciągać wniosków natury ogólnej na temat kondycji wszystkich niewolników w greckich domach w Egipcie w III w. p.n.e.

W archiwum Zenona pojawiają się również wzmianki o zwykłych niewolnikach należących do osób piszących do Zenona, np. z prośbą o pomoc w odnalezieniu zbiegłych niewolników, lub wysyłających mu wiadomość za pośrednictwem niewolnika⁸. Z pewnością autorzy tych listów wywodzili się z tej samej grupy greckich kleruchów, których obecność zaświadcza papirusy Flindersa Petriego⁹. Osoby należące do tej grupy posiadają na ogół nie więcej niż

² Por. *supra*, rozdz. VI.

³ Por. *supra*, rozdz. I.

⁴ Por. *supra*, rozdz. II.

⁵ Por. *supra*, rozdz. VI.

⁶ Por. H. Kreissig, *L'esclavage dans les villes d'Orient pendant le période hellénistique*, w: *Actes du colloque 1973 sur l'esclavage*, Paris 1976, s. 237–250; *Wirtschaft und Gesellschaft im Seleukidenreich. Die Eigentums- und Abhängigkeitsverhältnisse*, Berlin 1978.

⁷ Por. *supra*, rozdz. VIII.

⁸ Por. *supra*, rozdz. VI.

⁹ *Ibidem*.

15 niewolników¹⁰, co znajduje potwierdzenie w analizie podatku solnego, przeprowadzonej przez Übela¹¹. Wydawać by się mogło, że we wczesnej epoce ptolemejskiej właścicielami niewolników w Egipcie byli głównie stosunkowo zamożni Grecy. Może właśnie z tego powodu w dokumentach z tego okresu natrafiamy na większą liczbę niewolników w poszczególnych domach niż w późniejszych epokach. Nawet jeśli wyłączymy z analizy niewolników należących do Apolloniosa i Zenona, jak wiemy – mających wyjątkowe przywileje, to i tak niewolnicy, o których mówią ówczesne źródła, cieszyli się dużym zaufaniem swoich właścicieli, co widać po powierzanych im zajęciach¹². Grecy rozsiani po całym terytorium dawnego państwa perskiego z pewnością bardziej ufali własnym niewolnikom i odczuwali większą z nimi bliskość niż wobec rdzennej ludności wolnej, bardzo różniącej się od nich pod wieloma względami¹³. Można również stwierdzić, że w tym okresie niewolnictwo rozpowszechnione było zwłaszcza w Aleksandrii oraz innych greckich miastach w Egipcie, gdzie mieszkali najzamożniejsi Grecy i gdzie najdłużej udawało się przechowywać przyniesione z rodzinnej Grecji tradycje związane z wykorzystaniem niewolników.

Dom Apolloniosa w Aleksandrii składał się z bardzo licznego personelu, w dużym stopniu z niewolników¹⁴. Tego rodzaju domów z pewnością było niewiele, nawet w samej Aleksandrii. Zamożni Grecy tej epoki utrzymywali jednak liczny personel złożony z niewolników, na co wskazują niektóre źródła. Dla przykładu wystarczy tu przywołać pożar, jaki wybuchł w trakcie przyjęcia w domu Arystagorasa, kiedy to w zgliszczach zginęło 80 osób: wolnych i niewolników¹⁵. Przedstawiony przez Teokryta obraz zamożnych kobiet spacerujących w otoczeniu niewolników zapewne dobrze ilustruje sposób życia bogatych Greków w Aleksandrii¹⁶. Wreszcie posiadamy też dane zawarte w źródłach normatywnych, które dla III w. nie tylko pochodzą z Aleksandrii,

¹⁰ Por. *supra*, rozdz. VI, ss. 197 n.

¹¹ F. Übel, *Die frühptolemäische Salzsteuer...*

¹² Por. *supra*, rozdz. VI.

¹³ Por. *supra*, rozdz. II.

¹⁴ Por. *supra*, rozdz. VI.

¹⁵ *Anthologia Palatina* VII 444 (= Gow 3360–3367), por. P.M. Fraser, *op. cit.*, s. 73.

¹⁶ Por. *supra*, rozdz. VIII, s. 273 i Theocritus (ed.) A.S. Gow, v. II, s. 262–265.

ale również odnoszą się właśnie do tego miasta¹⁷. P.Lille 29 dotyczy tylko jednego greckiego miasta w Egipcie¹⁸, podobnie P.Col. Inv. 480 i P.Harr. 61 (SB 8993)¹⁹ pochodzą z Aleksandrii. Dokumenty te datowane są na pierwsze dwudziestolecie II w. i ukazują duże znaczenie niewolnictwa w tym mieście, co pośrednio wskazuje na zjawisko biorące swój początek jeszcze w III stuleciu. W P.Harr. 61 osobno wspomina się o niewolnikach z urodzenia; w pierwszym dwudziestoleciu II w. w Aleksandrii ta kategoria niewolników musiała stanowić znaczną grupę, co pozwala sądzić, że liczba niewolnic w Aleksandrii w III w. była pokaźna. Można zatem przyjąć, że w III w. niewolnicy stanowili własność głównie zamożniejszych mieszkańców Egiptu i znajdowali się przede wszystkim w Aleksandrii, a w znacznie mniejszym stopniu na obszarach egipskiej *chora*.

W źródłach pochodzących z II i I w. p.n.e. wzmianki o niewolnikach są znacznie rzadsze. Oczywiście możliwe, że wynika to z przypadku i jest efektem typu zachowanych do naszych czasów źródeł z tego okresu; sądzę jednak, że zmniejszenie się liczby wzmianek o niewolnikach w papirusach późnej epoki ptolemejskiej stanowi wynik zmian, jakie zaszły w ówczesnym niewolnictwie oraz w świecie właścicieli niewolników. Spośród nielicznych dokumentów odnoszących się do niewolników z II w. najciekawsze pochodzą z Aleksandrii, jak wspomniane już P.Col.Inv. 480 i P.Harr. 61. Rozkaz poszukiwania, znajdujący się w papirusie UPZ 121 (= P.Par. 10)²⁰, dotyczy ucieczki dwóch niewolników należących do osób o wysokim statusie społecznym, zapewne związanych z dworem królewskim. Dokumenty z epoki rzymskiej, w tym również z wczesnego jej okresu, wskazują przemiany, jakie w Egipcie pod panowaniem rzymskim zaszły w typie niewolnictwa zarówno w Aleksandrii, jak i na obszarach *chora*. Wypada przy tym zapytać, czy przemiany te nie nastąpiły już w epoce ptolemejskiej. Moim zdaniem pojawienie się Rzymian nie miało znaczącego wpływu na zmiany struktur społecznych w Egipcie. Świadczenia z epoki rzymskiej świadczą o pewnych przemianach w społeczeństwie Egiptu, które zaszły już w epoce ptolemejskiej. Grupa papirusów pochodzących z Aleksandrii

¹⁷ Por. *supra*, rozdz. IV.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Por. *supra*.

²⁰ Por. *supra*, rozdz. VIII, s. 296.

oraz tych znalezionych w Abusir-el-Meleq²¹ powstała za czasów panowania Augusta. Napotykamy tam szereg wzmianek o niedawno urodzonych niewolnikach oddanych piastunkom, niewolnicach pełniących funkcje opiekunek oraz niewielkich pożyczkach udzielonych pod zastaw niewolnika lub niewolnicy. Dokumenty pochodzące z wczesnej epoki rzymskiej, z terenów egipskiej *chora*, zaświadczenia upowszechnienie się niewolnictwa w mniej zamożnych domach, których gospodarze mogli sobie pozwolić na jednego lub dwóch niewolników²², a zwłaszcza fakt, że niewolnicy wychowywani byli od dziecka w domu swego właściciela²³. Liczba niewolników z urodzenia musiała być wysoka w Aleksandrii już w epoce ptolemejskiej, co wynika z cytowanego powyżej P.Harr. 61. Upowszechnienie się niewolnictwa również w domach średnio zamożnych mieszkańców Egiptu (zgodnie z ówczesnymi standardami) zaświadcza również liczne umowy kredytowe, na niewielkie sumy, których zastawy stanowili niewolnicy²⁴, wspólna własność niewolników²⁵, która choć lepiej poświadczona w epoce rzymskiej, musiała pojawić się jeszcze w czasach Lagidów, oraz wzrost liczby niewolników z urodzenia. Jednocześnie mamy do czynienia ze zmniejszeniem się średniej liczby niewolników w gospodarstwie domowym oraz pojawieniem się niewolników również w mniej zamożnych domach. Oba zjawiska bez wątpienia wiązały się ze sobą. Fraser²⁶ jest zdania, że zmniejszenie się liczby niewolników w Aleksandrii w II w. należy łączyć z mniejszą liczbą bogatych greckich kupców, którzy licznie pojawiali się tam jeszcze w III w. Uważa on, że dochodziło również do mieszania się średnio zamożnych rodzin greckich z ludnością lokalną. Ponieważ ludność lokalna nie korzystała z pracy niewolniczej w domach, również rodziny mieszane, egipsko-greckie, nie posługiwały się tymi zasobami, opierając się na pracy najemnej ludności wolnej. Pod koniec epoki ptolemejskiej liczba niewolników w Aleksandrii nadal była wysoka. Świadczy o tym dobrze znany *passus* z *Bellum Alexandrinum*²⁷:

²¹ BGU IV. Por. *supra*.

²² Por. *supra*, rozdz. IX.

²³ Por. *supra*, rozdz. III.

²⁴ Por. *supra*, rozdz. IX.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ P.M. Fraser, *op. cit.*, I, s. 73, 74, 90; II, s. 171.

²⁷ *Bellum Alexandrinum* II 2.

„nec minus in urbe maximae armorum erant institutae officinae servos praeterea puberes armaverunt quibus domini locupletiores victum quotidianum stipendiumque praebabant”. Zmniejszenie się liczby najzamożniejszych domów w Aleksandrii i liczby służących w nich niewolników częściowo mogło być równoważone – przynajmniej jeśli idzie o liczbę niewolników – upowszechnieniem się niewolnictwa w domach mniej zamożnych. Źródła niemal zupełnie milczą na temat pracy niewolników w warsztatach rzemieślniczych w Aleksandrii. Z epoki ptolemejskiej pochodzą zaledwie dwie wzmianki wspominające niewolników zatrudnionych w dużych rzemieślniczych warsztatach – były to: należący do Apolloniosa warsztat tkacki w Memfis oraz mało znany warsztat, którego dotyczy wykaz kobiet z BGU IX 1942²⁸. Pomijając świadectwo związane z warsztatem tkackim stratega Apolloniosa, również z epoki rzymskiej nie ma wzmianek o wykorzystaniu niewolników w rzemiośle²⁹. Wilcken, a po nim również Westeramann³⁰ uznali, że w Aleksandrii praca niewolników nie odgrywała wielkiej roli. Westermann opiera swoje twierdzenie na późnych i niezbyt pewnych źródłach, zwłaszcza na liście Hadriana, zacytowanym w biografii Firmusa, Saturniusa i innych w *Scriptores Historiae Augustae*³¹. Przywołany przez Westermanna passus dotyczący pracy rzemieślniczej w Aleksandrii, w istocie odnosi się do pracy wykonywanej przez ludzi wolnych, a prawdą jest, że Aleksandria stanowiła najważniejszy ośrodek rzemieślniczy w Egipcie. Westermann uważa, że greccy i macedońscy imigranci nie chcieli i nie byli w stanie wprowadzić znacznych zmian w funkcjonowaniu lokalnego wytwórstwa rzemieślniczego w Egipcie. Nie chcieli z uwagi na typową dla ludzi skłonność do inercji, a nie mogli, gdyż przedstawienie rzemiosła z taniej pracy ludzi wolnych na pracę wykwalifikowanych niewolników musiałoby łączyć się z ogromnymi nakładami finansowymi. Rozumowanie to nie przekonuje mnie dla realiów

²⁸ Por. *supra*, rozdz. VII.

²⁹ Por. *supra*, rozdz. VI, przypis 28.

³⁰ U. Wilcken, *Griechische Ostraka...*, I, s. 681; W.L. Westermann, *Slave Systems...*, s. 48.

³¹ *Scriptores Historiae Augustae* XXIX 8, 5–6: „[...] civitas opulenta, dives, fecunda, in qua nemo vivat otiosus. Alii vitrum conflant, aliis charta conficitur, alii linifiones, omnes certe uniuscumque artis et videntur et habentur. Podagrosi quod agent habent, habent praecisi quod agant, habent caeci, quod faciant, ne chiragrici quidem apud eos otiosi vivunt”.

III w. p.n.e. Jak słusznie zauważa Claire Préaux, greccy imigranci w III w. byli zazwyczaj pełni inicjatywy i energii. Sądzę, że przynajmniej w początkowym okresie po swoim osiedleniu się w Egipcie skłaniali się do naśladowania obyczajów gospodarczych typowych dla swego rodzimego świata. W III w. wydatki na zakup niewolników na obszarach Syrii i Palestyny nie były zbyt wygórowane. Z tej właśnie przyczyny skłonna jestem podzielać opinię Rostovzeva³² i Préaux³³, że w Egipcie, w tym i w Aleksandrii, w III w. w warsztatach rzemieślniczych wykorzystywano prace niewolników. Brak źródeł nie pozwala stwierdzić, czy system taki przetrwał do II w. p.n.e. Nie mamy też danych na temat pracy niewolników w aleksandryjskich zakładach rzemieślniczych w epoce rzymskiej. Z dostępnych nam dokumentów wynika, że większość niewolników w Aleksandrii późnej epoki ptolemejskiej oraz epoki rzymskiej to niewolnicy domowi. Słusznie Fraser zwraca uwagę na fakt, że II w. p.n.e. znacznie zmniejszyła się liczba bardzo zamożnych domów w Aleksandrii, lecz nie docenia przy tym zjawiska upowszechnienia się niewolników w domach mniej zamożnych Aleksandryjczyków. Zjawisko to, dobrze widoczne w źródłach z epoki rzymskiej, musiało rozpocząć się jeszcze w czasach panowania Ptolemeusza. Z analizy dostępnych w źródłach greckich danych onomastycznych wynika, że wśród właścicieli niewolników niemal nie spotyka się Egipcjan³⁴; niekiedy pojawiają się jedynie na wzmianki o niewolnikach należących do lokalnych kapłanów, którzy z pewnością wywodzili się z lokalnej ludności Egiptu³⁵.

Natomiast w źródłach greckich i łacińskich dominują greccy i rzymscy właściciele niewolników. Pomijając tu właścicieli *ousiai* z wczesnego cesarstwa oraz cesarza, do którego należała znaczna liczba niewolników pełniących rozmaite funkcje w egipskiej

³² M.I. Rostovzev, *A Large Estate...*, s. 116; *SEHHW*², s. 322.

³³ Cl. Préaux, *L'Economie...*, s. 305.

³⁴ P.Mich. V 264–265 (Tebtynis, 37 r.); BGU III 773 (Soknopaiou Nesos, I w.); III 805 (Soknopaiou Nesos, 137/138 r.); P. Strash. II 216 (Kerkesouchos, 126/127 r.); P. Brux. 39 (= P. Brux. Inv. E 7616 R. Col. III), (Thelbonthon Siphtha, 174 r.); P. Tebt. II 399 (II w.); P. Oxy. III 485, 9 (= Mitt. Chr. 246), (Psobthis, 178 r.); XIV 1638 (Senokomis, 282 r.); *SB* V 7573 (P. Berl. Inv. 13410), (Elefantyna, 116 r.); P. Strash. 257 (Tebtynis, 203 r.); P. Mich. V 322a. (Tebtynis, I w.).

³⁵ BGU IV 1199 (Busiris, 4 r. p.n.e.); P. Turn 19 (Oxyrynchos, 101 r.); BGU III 706 (Soknopaiou Nesos, 117/118 r.); *St. Pal.* XXII 43 (Soknopaiou Nesos, 151 r.); *PSI* X 1146 (Tebtynis, II w.); 1147 (Tebtynis, 202/203 r.).

administracji, właściciele niewolników, zarówno Grecy, jak i Rzymianie, pojawiający się w naszych źródłach, rozróżniani byli jedynie według kryterium obywatelstwa, a nie przynależności etnicznej lub społecznej. Znaczna liczba obywateli rzymskich w Egipcie pochodziła z grona uprzywilejowanych Greków, spośród których rekrutowali się zapewne również tamtejsi weterani³⁶. Wzmianki o niewolnikach w dokumentach z epoki rzymskiej wskazują na to, że ich właścicielami byli Grecy o średnim statusie majątkowym oraz obywatele rzymscy zamieszkujący zarówno w Aleksandrii, jak i na obszarach *chora*. W epoce rzymskiej zwraca jednak uwagę znaczna liczba wzmianek o mieszkańcach Aleksandrii, wymienianych jako kupujący i sprzedający niewolników³⁷. Koncentracja niewolników w greckich miastach, a w szczególności w Aleksandrii, widoczna już w epoce ptolemejskiej, musiała jeszcze się nasilić w czasach rzymskich. Wspominałam już o znaczeniu Aleksandrii w handlu oraz „edukacji” niewolników. Źródła pochodzące z Aleksandrii oraz z egipskiej *chora* pokazują dalsze upowszechnienie się niewolników domowych w aleksandryjskich domach³⁸. Poza wzmiankami o nielicznych niewolnikach w domach średnio zamożnych mieszkańców pojawiają się – początkowo sporadycznie – informacje o dużych *familiae* niewolników w bogatych domach, jak choćby tym należącym do Tiberiusa Iuliusa Theona (P.Oxy. XLIV 3197)³⁹. Można przypuszczać, że osoby mające 10 lub więcej niewolników, niezbyt często pojawiające się w źródłach, były zamożnymi ludźmi posiadającymi znaczne majątki ziemskie, niekiedy rozrzucone w różnych

³⁶ Na temat rekrutacji żołnierzy rzymskich w Egipcie por. J. Lesquier, *L'armée romaine d'Égypte d'Auguste à Diocletien*, Le Caire 1918, s. 216–224; R. Marichal, *L'occupation romaine de la Basse Égypte. Le statut des auxilia*, Paris 1943, s. 27–28, 81.

³⁷ Por. *supra* i I. Biezuńska-Małowist, *L'esclavage à Alexandrie...*

³⁸ Por. BGU I 193 (= Mitt. Chr. 268); IV 1059, 1106–1114, 1128, 1147, 1149, 1150, 1152; VII 1662; P. Eitrem 5 (= SB 6016); P. Oxy. I 73, 95, II 263; XXII 2349; XLII 3053; P. Fray. 346; *St. Pal.* XXII 60; P. Coll. II 67.

³⁹ Por. *supra*, rozdz. IX, s. 312 n.; E.R. Goodenough, *An Introduction to Philo Judaeus* i A.W. Kovelman, *Philon Aleksandryjski o trudzie i swobodnych w rzymskiej Egipcie*, „VDI” 30 (1978), s. 150–157. Na temat Klemensa Aleksandryjskiego, por. J.P. Broudhéhoux, *Mariage et famille chez Clement d'Alexandrie*, Paris 1970, s. 164–168. Na przykład P. Oxy. 489, gdzie spadkodawca był właścicielem murowanego domu, czyli budowli bardzo rzadkiej w Egipcie, a zatem bardzo drogiej. Por. P.Oxy. 980 i artykuł na jego temat: G. Husson, *La maison privée à Oxyrynchos aux trois premiers siècles de notre ère*, „Ktéma” 1 (1976), s. 10–11.

częściach egipskiej *chora*. Można również sądzić, że przynajmniej część pojawiających się w źródłach osób, na których służbie pozostawali niewolnicy, również pracowała na rzecz wielkich właścicieli ziemskich. Wśród nich napotkamy często następujące kategorie: *bouleutai*⁴⁰, *exegetai*⁴¹, *kosmetai*⁴², gimnazjarchowie⁴³, a także pracownicy administracji – *comarchi*⁴⁴, *comogrammateis*⁴⁵, *sitologi*⁴⁶, *stratego*⁴⁷, *officiales*⁴⁸. Wśród właścicieli niewolników często spotykamy również Greków z miast⁴⁹, z *metropoleis*⁵⁰, a także z *chora*, gdzie tworzyli grupy uprzywilejowanych mieszkańców⁵¹. Reprezentanci tych kategorii posiadają na ogół jednego, dwóch, rzadko większą liczbę niewolników. Średni status ekonomiczny właścicieli niewolników wyłania się również z danych odnoszących się do umów dotyczących pożyczek, zawieranych pod zastaw niewolników lub też samych umów kupna niewolników, jakie znamy z późnej epoki ptolemejskiej oraz epoki rzymskiej. Również analiza danych odnoszących się do wyzwoleńców prowadzi do analogicznych wniosków związanych ze statusem ich właścicieli⁵².

Pożyczki pod zastaw niewolnika zaświadczone są dla III w. w dwóch dokumentach z archiwum Zenona, a dla II w. w P.Hib. 29, P.Hamb. 28 i P.Tebt. 970⁵³. Dla epoki rzymskiej dysponujemy

⁴⁰ P.Lips. 4–5 (= Mitt. Chr. 171); P.Strasb. 296; P.Oxy. IX 1205 (= CPJ III 473), P.Coll. II 67.

⁴¹ P.Oxy. VI 907 (= Mitt. Chr. 317 = *Negotia* 51); P.Ryl. II 144; *PSI* III 182.

⁴² P.Oxy. IV 724 (= Wilck. Chr. 140 = Sel. Pap. I 15); X 1294.

⁴³ P.Grenf. I 47; P.Merton I 18; P.Oxy. I 117; BGU III 937; P.Coll. II 67.

⁴⁴ BGU I 361.

⁴⁵ P.Gen. 5; P.Mich. II 123 v., kol. VII, 1.8.

⁴⁶ P.Strasb. 216.

⁴⁷ P.Oxy. X 1294, a także archiwum stratega Apolloniosa.

⁴⁸ P.Oxy. XII 1423.

⁴⁹ Na temat Aleksandrii zob. *supra*, przypisy 37, 38, na temat Antinoupolis: P.Ant. 187 a; P.Turner 41; P.Fam.Teb. 48; P.Hamb. 14; P.Lips. 4 i 5 (= Mitt. Chr. 171); P.Oxy. VIII 1110; XLIV 3198; P.Rein. I 49 (= Wilck. Chr. 207); *PSI* III 241; XII 1227.

⁵⁰ BGU I 137, 324 (= Wilck. Chr. 219); P.Ryl. II 103; P.Oxy. III 478 (= Wilck. Chr. 218); P.Flor. I 4 (= Wilck. Chr. 206); Wilck. Chr. 217; P.Oxy. IV 714; XIV 1643; *PSI* V 447; VII 732; XII 1230.

⁵¹ BGU I 115 (= Wilck. Chr. 203); P.Lond. II 261, s. 253; P.Meyer 8 i 9; P. Ryl. II 111b: niewolnicy należący do osób *apo gymnasiou*.

⁵² Por. wykaz papierusów dotyczących wyzwoleńców, *supra*, rozdz. IX, przypis 134.

⁵³ Por. *supra*, rozdz. VIII, s. 280.

znacznie większą liczbą takich poświadczeń⁵⁴, a ponieważ część z nich pochodzi z czasów Augusta, można sądzić, że praktyka taka była już dość powszechna w późnej epoce rządów Lagidów⁵⁵. Uważam, że świadectwa takich pożyczek stanowią dodatkową przesłankę dla twierdzenia, że właścicielami niewolników mogły być również osoby o średnim poziomie dobrobytu. Ten sam wniosek dotyczy również zjawiska współwłasności niewolników przez więcej niż jedną osobę⁵⁶.

Niekiedy niewolnicy stanowili cały majątek, a zatem i jedyne źródło dochodu dla swoich właścicieli. Ważnym źródłem informacji w tym zakresie są par. 58–60 *Gnomon Idiologos*⁵⁷, gdzie zapisano obowiązek zgłaszania podczas cenzusu wszystkich mieszkańców domu podatnika, z podaniem potencjalnych kar za niewypełnienie tej powinności. Zgodnie z par. 58 i 59 pominięcie takiej osoby w *kat'οικίαν απογραφή* było karane konfiskatą od ćwierci do połowy majątku właściciela domu. Paragraf 60 z kolei przewidywał karę konfiskaty niewolnika, jeśli nie został on zgłoszony do zeznania podatkowego. Paragraf 61 zajmuje się wyjątkową sytuacją, gdy niezgłoszony w zeznaniu podatkowym niewolnik stanowi jedyne źródło dochodu swego właściciela: *Τῶν ἀναπογ[ρ]άφων δουλῶν ἢ ἐπ[...] ἢ δίδοται τοῖς δ[ε]σπότη[ι]ς ἐάνπερ μηδένα πόρον ἔχῃσι ἢ[(μῆ)] μ[όν]ους τοὺς δουλοῦ[ς]*. Właścicielom, którzy nie dysponują żadnymi innymi źródłami dochodu, pozostawia się ἢἐπ[...]ἢ niezadeklarowanych niewolników.

Uszkodzenie tekstu nie pozwala na całkowitą rekonstrukcję wielkości zapisanej w tym paragrafie. W pierwszym wydaniu tekstu Schubart odtworzył tekst w następujący sposób: ἢ ἐπ[υγον]ἢ, tłumacząc całość jako: „pozostawia się właścicielom potomstwo niezgłoszonego niewolnika, jeśli nie posiadają żadnych innych źródeł dochodu”. Jakiś czas później odrzucił własną rekonstrukcję z uwagi na treść oraz formę zaprezentowanego tekstu⁵⁸. Nie zyskała akceptacji również propozycja Nabera: ἐπ[μῶν]ἢ, w związku z czym przyjęto poprawioną wersję Schubarta: ἐπ[αφ]ἢ⁵⁹. *Epaphe* w tym

⁵⁴ Por. *supra*, rozdz. IX.

⁵⁵ Por. *supra*, rozdz. VIII.

⁵⁶ Por. *supra*, rozdz. IX.

⁵⁷ Por. *supra*, rozdz. V.

⁵⁸ Por. W. Uxkull-Gyllenband, *Der Gnomon des Idiologos...*, II, *Der Kommentar*, s. 61.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 116.

kontekście znaczyłoby tyle co *manus iniectio*: zapis przyznawalby prawo właścicielowi do roszczenia od państwa zwrotu jego własności. Wokół znaczenia terminu *epaphe* toczyła się ożywiona dyskusja naukowa⁶⁰. Najciekawsza w tym kontekście pozostaje jednak druga część zapisu prawnego, który mówi o ułatwieniach dla pozbawionego innych źródeł dochodu właściciela zarekwirowanego niewolnika. Zapis zawarty w tym paragrafie dotyczyć musiał najuboższych mieszkańców *chora*, którzy utrzymywali się jedynie z pracy swojego jedyne go niewolnika⁶¹.

Nie sądzę, by pojawiający się w dokumentach wśród właścicieli niewolników żołnierze oraz weterani tworzyli osobną grupę społeczną⁶². W większości wywodzili się oni z grupy ubogich i średnio zamożnych posiadaczy ziemskich greckiego pochodzenia i zapewne po odbyciu służby wojskowej wracali do zajęć typowych dla swej grupy społecznej⁶³. Proces upowszechniania się niewolnictwa domowego wśród średnio zamożnej ludności Egiptu trwał od późnej epoki ptolemejskiej aż do III w. n.e. Wraz z władzą rzymską pojawiły się w Egipcie również nowe grupy społeczne posiadaczy niewolników. Byli to przede wszystkim niewolnicy cesarscy⁶⁴. Pełnili oni funkcje zbliżone do tych, jakie przypadają uprzywilejowanym niewolnikom należącym do Apolloniosa czy Zenona, w III w. p.n.e., lecz byli znacznie liczniejsi i jako grupa utrzymali się przez dłuższy okres. Niewolnicy ci nie tylko pełnili różne ważne funkcje w administracji, lecz również dysponowali prywatnym majątkiem, niekiedy znacznej wartości, w którego skład nie rzadko wchodził również niewolnicy. Istnienie tej grupy uprzywilejowanych niewolników musiało przyczyniać się do rozmycia społecznej granicy pomiędzy niewolnikami a ludźmi wolnymi. Nie była ona przy tym w Egipcie szczególnie wyraźna, zwłaszcza

⁶⁰ Por. W.L. Westermann, *Slave Transfer...*, s. 230, odmiennego zdania jest B. Kuebler, *Ἐπαφή, und kein Ende*, „Sav. Z.” 60 (1940), s. 226–230. Por. też: V. Arangio-Ruiz, „Doxa” 1 (1948), s. 262 i literatura przywołana w S. Riccobono, *Il Gnomon dell’Idios Logos...*, s. 199.

⁶¹ Por. *supra*, rozdz. IX.

⁶² BGU I 316 (= Mitt. Chr. 271), 326 (= Mitt. Chr. 316 = Jur. Pap. 25); II 447; IV 1021, 1033, 1047, 1108; *St. Pal.* XX 71; P.Freib. 8 (= SB III 6291); P.Gen. 53 (= P.Abinn. 36); P.Lugd. Bat. XIII 14, *Tablettes Keimer* (= CPL 221); por. P.Oxy. XII 1451, obywatelka rzymska.

⁶³ Por. I. Biezuńska-Malowist, *L’extension du droit de cité romaine...; eadem, La famille du vétéran Romain C. Iulius Niger de Karanis...*, s. 155–164.

⁶⁴ Por. *supra*, rozdz. X.

biorąc pod uwagę istnienie dużej grupy ludzi wolnych, których niski status społeczny lokował ich niekiedy poniżej poziomu życia części niewolników. Zróznicowanie pozycji społecznej i statusu majątkowego między różnymi typami niewolników stało się szczególnie widoczne w niedawnych studiach nad niewolnictwem w różnych częściach świata starożytnego⁶⁵. Zjawisko to nie wymaga potwierdzenia w materiale egipskim, a w szczególności zbędne jest ponowne ustalanie, czy niewolnicy tworzyli samorodną grupę społeczną oraz – z drugiej strony – czy pomiędzy nimi dochodziło do zachwiania solidarności grupowej.

Interesuje mnie jednak jeden aspekt tego zagadnienia. Upowszechnienie się niewolnictwa w warstwach uboższych, zarówno w miastach, jak i egipskiej *chora*, równoważyło zapewne zmniejszenie się liczby wielkich skupisk niewolników. Liczba niewolników, zwłaszcza w miastach, z pewnością nie uległa zmianie. W Egipcie praca niewolników nigdy nie była kluczowa dla lokalnej produkcji, pomimo że w epoce rzymskiej napotykałyśmy wzmianki świadczące o zatrudnianiu niewolników m.in. przy pracach rolnych. W Egipcie nie istniały wielkie skupiska niewolników angażowanych w latyfundiach, w domach, w kopalniach czy zakładach rzemieślniczych. Takie właśnie wielkie skupiska w dużym stopniu przyczyniają się do oddzielenia niewolników od reszty społeczeństwa. W Egipcie jednak, gdzie niewolnicy nie stanowili kluczowej siły roboczej dla żadnego z lokalnych sektorów produkcji, nie można mówić o ich dużych skupiskach. W istocie niewolnicy znajdowali się niemal wszędzie na terenie całego kraju.

Zanim zatrzymam się nad konsekwencjami ostatniego z podanych tu faktów, chcę zwrócić uwagę na zależność pomiędzy liczbą niewolników a ludności wolnej w Egipcie. Wszyscy badacze starożytności doskonale zdają sobie sprawę z trudności i niebezpieczeństw kalkulacji związanych z demografią, prowadzonych na podstawie starożytnych źródeł⁶⁶. Już choćby z tego powodu nie

⁶⁵ Por. np. M.I. Finley, *The Servile Statuses of Ancient Greece*, „Rev. Intern. de dr. de l'antiquité” 67 VIII³ (1960), s. 165 nn.; *idem*, *The Ancient Economy*, London 1974; S.L. Utchenko, I.M. Diakonoff, *Social Stratification of Ancient Society*, XIII Intern. Congr. of Historian, Moscow 1970; K. Hopkins, *Conquerors and Slaves*, Cambridge 1978.

⁶⁶ K.J. Beloch, *Die Bevölkerung der griechisch-römischen Welt*, Leipzig 1886; P.A. Brunt, *Italian Manpower*, Oxford 1971.

pokuszę się o próby obliczania przybliżonych choćby wielkości populacji wolnej oraz liczby niewolników w Egipcie ptolemejskim i epoki rzymskiej. Chciałabym jedynie przedstawić możliwy stosunek pomiędzy liczbą ludności wolnej a liczbą niewolników, ponieważ pozwoli to zrozumieć, jaki wpływ na wszelkie typy aktywność ludności wolnej miała instytucja niewolnictwa. Sądzę, że nie jesteśmy w stanie ustalić takiego stosunku dla epoki ptolemejskiej. Podczas jednej z dyskusji toczonej przy okazji kongresu na temat niewolnictwa w Besançon⁶⁷, niektórzy mówcy twierdzili, że możliwe jest przeprowadzenie szacunków dotyczących liczby niewolników i ludzi wolnych na podstawie *Prosopographia Ptolemaica*, niemniej jednak zwrócono również uwagę⁶⁸, że niewolnicy zwykle tworzyli grupę anonimową i jedynie sporadycznie dostępowali zaszczytu bycia wymienionym z imienia. Z tej samej przyczyny nie wydaje mi się zasadne porównywanie liczby dokumentów wzmiankujących niewolników z ogólną liczbą zachowanych dokumentów, jak zrobił to Fichman dla nomu Oxyrynchos w czasach rzymskich⁶⁹. Fraser⁷⁰ starał się oszacować liczbę wolnej ludności oraz niewolników w Aleksandrii, opierając się na danych ze źródeł literackich. Na podstawie informacji zawartych u Diodora⁷¹ i Józefa Flawiusza⁷², jak i obszernej dyskusji toczonej wokół tych źródeł⁷³, przedstawił hipotezę szacującą ludność Aleksandrii czasów Diodora na milion mieszkańców, z czego 600 000 to ludzie wolni i 400 000 to niewolnicy. Sądzę, że podane przez niego liczby są zbyt wysokie, lecz nie podejmuje się tu wchodzenia w szczegóły kalkulacji demograficznych, a pragnę jedynie zaznaczyć, że stosunek między liczbą ludności wolnej i liczbą niewolników nie odpowiada danym, jakie wyłaniają się z naszych źródeł. Jak wynika z powyższych ustaleń, liczba niewolników w Aleksandrii musiała być znacznie wyższa niż na obszarze *chora*. Jeśli przy tym uznamy, jak większość badaczy,

⁶⁷ *Actes du Colloque sur l'esclavage*, Paris 1976 (dyskusja po referacie D. Bonneau).

⁶⁸ Pierwszym badaczem przedstawiającym takie zastrzeżenie był J. Méléze Modrzejewski.

⁶⁹ I.F. Fikhman, *Sklaven und Sklavenarbeit im spätömischen Oxyrynchos*, w: *Jahrb. für Wirtschaftsgeachichte*, II, 1973, s. 143–206.

⁷⁰ P.M. Fraser, *op. cit.*, I, s. 90–92.

⁷¹ Diodor, I 31, 6–8; XVII 52, 6.

⁷² Josephus, *Bell. Iud.*, II 385.

⁷³ Por. P.M. Fraser, *op. cit.*, II, s. 171–172.

że w Aleksandrii dominowali niewolnicy domowi, a nie ci przeznaczeni do pracy, oraz że w II i I w. p.n.e. liczba wielkich, zamożnych domów, zatrudniających znaczną liczbę niewolników, wyraźnie się zmniejszyła, wówczas stosunek 2 : 3 pomiędzy niewolnikami i ludźmi wolnymi wydaje się przesadzony. Dla epoki ptolemejskiej nie dysponujemy żadnymi danymi źródłowymi pozwalającymi oszacować omawiany stosunek na obszarach egipskiej *chora*. Powstało jednak kilka szacunków dotyczących liczby ludności Egiptu czasów rzymskich. Wilcken⁷⁴ przeprowadził te szacunki na podstawie danych jednorodnych. Przeanalizował on wzmianki o niewolnikach i ludziach wolnych w wykazach osób zobowiązanych do prac przymusowych przy konserwacji wałów oraz kanałów w Ptolemais Hormos, z 191 r. n.e.⁷⁵ W oparciu o te dane liczba niewolników wyniosła 7% ogólnej liczby wzmiankowanych. W.L. Westermann⁷⁶ na podstawie danych cenzusowych mieszkańców ulicy Apolloniou Parembole z Arsinoe w 72–73 r. n.e.⁷⁷ uzyskał liczbę 10% niewolników wobec łącznej liczby mieszkańców. M. Hombert i Cl. Préaux⁷⁸ na podstawie danych zawartych w deklaracjach podatkowych otrzymali średnią 11,3% niewolników wobec całej liczby mieszkańców, a dokładniej 13,7% niewolników w miastach oraz 10% na obszarach wiejskich. 17 lat później J.A. Straus⁷⁹, opierając się na tym samym materiale, uzyskał wynik 11,1% względem całej populacji, na co składało się 13,9% w miastach i 10% na wsi. Weryfikacja tych informacji na podstawie danych cenzusowych opublikowanych po 1968 r. w niewielkim stopniu zmienia te szacunki. Analogiczne rachunki dokonane w oparciu o dane dotyczące podatku poglównego w Karanis, za lata 172–173 n.e., również wskazują, że liczba niewolników względem całości populacji oscylowała wokół 11%.

Nawet te ostrożne kalkulacje pozostawiają pewne wątpliwości. Dane dotyczące mieszkańców jednej miejscowości, oparte na danych z cenzusu, jak w wypadku *Charta Borgiana* czy też danych

⁷⁴ U. Wilcken, *Griechische Ostraka...*, I, s. 683.

⁷⁵ *Charta Borgiana* = SB I 5124.

⁷⁶ W.L. Westermann, *The Slave Systems...*, s. 87–88, lecz w porównaniu z innymi listami pracowników i wynagrodzeniami, w istocie mniej szczegółowych, procent niewolników jest wyraźnie mniejszy.

⁷⁷ Por. K. Wessely, *Die Stadt Arsinoe (Krokodilopolis) in griechischer Zeit*, Milano 1975 (repr.).

⁷⁸ Por. M. Hombert, Cl. Préaux, *La recensement...*

⁷⁹ J.A. Straus, *Contribution à l'étude de l'esclavage...*, s. 125–126.

odnoszących się do mieszkańców jednej ulicy, jak w wypadku Apolloniou Parembolae z Arsinoe, są adekwatne dla tych konkretnych miejsc w tych konkretnych latach. Tu również pozostaje pewien margines błędu wynikającego choćby z faktu, że kobiety nie były zmuszone do pracy przy naprawach wałów i kanałów, więc *Charta Borgiana* nie uwzględnia kobiet, z drugiej jednak strony dotyczyło to zarówno kobiet wolnych, jak i niewolnic, co może zmniejszać ryzyko błędu. Dane uzyskiwane na podstawie analizy zeznań podatkowych są szczególnie podatne na popełnienie pomyłki ze względu na ich fragmentaryczny stan zachowania, a zwłaszcza fakt ich braku z dużych ośrodków miejskich, zwłaszcza z Aleksandrii, gdzie zapewne odsetek niewolników był wyższy niż w innych regionach Egiptu. Pomimo tego można zaryzykować twierdzenie, że na obszarze egipskiej *chora* niewolnicy stanowili nie więcej niż 10% całości populacji. Bardzo trudno oszacować liczbę niewolników w Aleksandrii wobec całej liczby tamtejszych mieszkańców. Obliczenia dotyczące terenów *chora* w epoce rzymskiej pozwalają sądzić, że szacunki Frasera dla Aleksandrii epoki ptolemejskiej zostały znacznie zawyżone. Można jedynie powiedzieć, że zapewne liczba niewolników w Aleksandrii była znacznie wyższa niż na obszarach *chora*, czyli przekraczała 10%, trudno jednak ustalić, czy zbliżała się do sugerowanego przez Frasera poziomu 40%, czy raczej bardziej prawdopodobnego poziomu 25%.

Kalkulacje te, podlegające – jak widzieliśmy – znacznym ograniczeniom, a oparte na informacjach o typie niewolnictwa w starożytnym Egipcie epoki rzymskiej, zakładających upowszechnienie się go w szerokich grupach średnio zamożnego społeczeństwa greckiego, dostarczają nam ważnych wniosków dotyczących nie tylko Egiptu tej epoki, ale i całej starożytności. Niewolnictwo w Egipcie grecko-rzymskim nie odgrywało ważnej roli w procesie produkcji. Dominowało tam niewolnictwo domowe. Pamiętać przy tym jednak należy, że – co wynika z omawianych tu źródeł – bardzo wiele towarów, które dziś łączylibyśmy ze sferą produkcji profesjonalnej, w starożytności wytwarzano w domach. W większości wypadków nie mamy do czynienia z dużymi skupiskami niewolników należących do pojedynczego właściciela. Biorąc to pod uwagę, liczba niewolników na obszarach egipskiej *chora* wynosiła ok. 10% całej tamtejszej populacji. Niewolnicy ci bardzo różnili się między sobą pod względem wykonywanych zajęć, jak i zajmowanej

przez siebie pozycji społecznej. Można przyjąć, że w takim społeczeństwie wolni mieszkańcy Egiptu, niezależnie, do jakiej grupy społecznej należeli, mieli ustawicznie bardzo wiele okazji do spotykania w swoim otoczeniu niewolników. Prowadziło to z jednej strony do zmniejszania różnicy pomiędzy ludźmi wolnymi a niewolnikami, z drugiej zaś powodowało, że ludzie wolni byli świadomi, że obok nich, lub raczej pomiędzy nimi, żyją ludzie niewolni. Można przyjąć przy tym, że dla części tej populacji oczywista była również możliwość przejścia ze stanu niewolnego do wolności⁸⁰, ale również od wolności do niewolnictwa⁸¹.

Trudno odpowiedzieć na pytanie, jaki wpływ na myśli i działania ludzi wolnych miała taka sytuacja społeczna. Sądzę, że można poddać dostępne nam źródła takiemu badaniu i – zwłaszcza jeśli poszerzymy dane o teksty pochodzące również spoza Egiptu – uzyskamy ciekawe rezultaty. Niemniej jednak skoro w Egipcie, gdzie znaczenie niewolnictwa nie było wielkie i na każdych 10 osób jedna to niewolnik, sądzę, że w innych regionach i okresach starożytności, gdzie niewolnictwo rozwinęło się bardziej, znaczenie tej grupy ludzi musiało być jeszcze większe.

⁸⁰ Zob. Athenaios, *Deipnosophistai*, VI, 263 c (Anaxandrides).

⁸¹ Zob. P. Rein 7 (= Mitt. Chr. 16); *supra*, rozdz. II, s. 77 n.

DODATKI

I. Ceny niewolników

Ceny niewolników na podstawie papirusów z Egiptu epoki hellenistycznej i rzymskiej

Data	Miejsce	Niewolnik	Wiek	Cena	Dokument
Epoka ptolemejska					
259	Birta (Ammanitis)	niewolnica z Sydonu lub Babilonu	7 lat	50 dr.	P.Cair. Zen. 59003 = CPJ I 1
ok. 259	Syria	niewolnik i niewolnica	dziecko dziecko	112 dr. 20 dr.	P.Cair. Zen. 59010
ok. 250	Hauran	niewolnica niewolnica	młoda młoda	300 dr. 150 dr.	PSI IV 406
ok. 244		Dwie niewol- nice: matka i córka		200 dr. za każdą	P.Cair. Zen. 59355
Epoka rzymska					
14 p.n.e.	Aleksan- dria	niewolnik		1000 dr. srebr.	BGU IV 1128
5 p.n.e.	Aleksan- dria	niewolnik		1200 dr. srebr.	BGU IV 1114
18/19 lub 44/45	nom arsi- noicki	niewolnica		2000 dr. srebr.	BGU III 987 = Mitt. Chr. 269
37/38	Hermo- upolis	niewolnica z córką		1100 dr. srebr.	P.Gen. 22
77	Oxyryn- chos	niewolnica	8 lat	640 dr. srebr.	P.Oxy. II 263
ok. 79	Oxyryn- chos	niewolnica (?) z dwiema córkami	35 lat	1800 (?) dr. srebr.	P.Oxy. II 375

Data	Miejsce	Niewolnik	Wiek	Cena	Dokument
85/86	Oxyrynchos	niewolnica <i>oikogenes</i>		x dr. srebr. = 10 tal., 3000 dr. brąz.	P.Oxy. II 336
koniec I w.	Oxyrynchos	1/3 niewolnicy	ok. 27 lat	200 dr.	P.Ludg. Bat. XIII 23, 8–10
koniec I w.	Oxyrynchos	niewolnica	18 lat	600 dr.	P.Ludg. Bat. XIII 23, 11–15
koniec I w. / pocz. II w.	nom arsinoicki	niewolnik <i>oikogenes</i>	3 lata	300 dr.	BGU III 859
pocz. II w.	nom arsinoicki	niewolnica	ok. 24 lat	700 dr. srebr.	BGU XI 2111
II w.	nom arsinoicki	niewolnik		200 dr. srebr.	SB I 5809
108-116	Tebtynis	niewolnica <i>oikogenes</i>	7 lat (?)	500 dr. srebr.	P.Strasb. 505
125–126	?	dwaj jeńcy wojenni	jeden 38 lat	1400 dr. srebr.	P.Hamb. I 63
127	Oxyrynchos	niewolnica		1200 dr.	P.Bour. 16
129	Oxyrynchos	niewolnik	25 lat	1200 dr. srebr.	P.Oxy. I 95 = Mitt. Chr. 267 = Jur. Pap. 34
136	Ptolemais Euergetis	niewolnik <i>oikogenes</i>	ok. 8 lat	700 dr. srebr.	BGU I 193 = Mitt. Chr. 268
ok. 138	Soknopaiou Nesos	niewolnica	ok. 24 lat	1500 dr. srebr. (w monetach imp.)	BGU III 805
140	Oxyrynchos (?)	niewolnica aleksandryjska		1000 dr. srebr.	P.Col. Inv. 512 (JJP 16–17, ss. 69–70)
143	Aleksandria	2/3 niewolnika aleksandryjskiego i 2/3 niewolnicy aleksandryjskiej	8 lat 15 lat	1500 dr. srebr. (w monetach imp.)	P.Freib. II 8 = SB III 6291
142	Side (Pamfylia)	niewolnica z Galacji	10 lat	280 (?) denarów	P.Turner 22
151	Side (Pamfylia)	niewolnica z Frygii		350 denarów	BGU III 887 = Mitt. Chr. 272 = CPJ III 470

Data	Miejsce	Niewolnik	Wiek	Cena	Dokument
154	Aleksandria	niewolnik <i>oikogenes</i>	ok. 17 lat	2800 dr. srebr.	SB V 7555 = P.Eitrem 7
154	Aleksandria	niewolnik aleksandryjski		1400 dr. srebr.	SB III 6016 = P.Eitrem 5
160/161	Oxyrynchos	niewolnik <i>oikogenes</i>	25 lat	1300 dr. srebr. = 10 tal., 3000 dr. w brąz.	SB V 7533
166	Seleucja (Pieria)	niewolnik <i>natione Transflumini- nianus</i>	ok. 7 lat	200 denarów	P.Lond. II 229 = Jur. Pap. 31 = <i>Negotia</i> 132 = Ch.L.A. 200
188– 192	Aleksandria	niewolnica z Pontu	ok. 13 lat	2600 dr. srebr.	SB VI 9145
188	?	1/2 niewolnicy	ok. 2 lat	320 dr. srebr.	PSI XII 1228
II w.	Rawenna	niewolnica		625 denarów	SB III 6304 = <i>Negotia</i> 134 = CPL 193
III w. (?)	?	niewolnik		1960 dr. srebr. mini- mum	CPR I 140
212 (?)	Oxyrynchos	niewolnik <i>oikogenes</i>	ok. 19 lat	1600 dr. srebr. (w mo- netach imp.)	P.Oxy. XXXVI 2777
225	nom herakleopoli- tański	niewolnica	14 lat	2200 dr.	P.Vindob. Bosw. 7
225	nom herakleopoli- tański	niewolnica	9 lat	1600 dr. srebr. (w mo- netach imp.)	P.Med. Inv. 7304
234	Oxyrynchos	niewolnica	25 lat	2200 dr. srebr. (w monetach imp.)	PSI III 182
235	?	niewolnik		2 talenty	PSI XII 1248
237	?	niewolnik z Macedonii	8 lat lub więcej	300 denarów	PSI XII 1254
246– 266	Hermou- polis Magna	niewolnica		3000 dr. srebr.	P.Oxy. (<i>JEA</i> 55, ss. 191–210)
238– 244	Rodos	niewolnica z Mauretanii	10–19 lat	?	Coll. Pap. II 75

Data	Miejsce	Niewolnik	Wiek	Cena	Dokument
251–253	Oxyrynchos	niewolnica i niewolnik	21 lat, młody	2000 dr. srebr. (w monetach imp.)	P.Oxy. IX 1209
267	Gerrum	niewolnica arabska		2250 denarów srebr. (w monetach ptol.)	P.Oxy. XLI 2951
268–270	Hermoupolis Magna	niewolnica	ok. 13 lat	5000 dr. (w starych monetach ptol.)	St. Pal. XX 71
277–282	Oxyrynchos	niewolnica		7 talentów srebr. (w monetach imp.)	P.Strasb. IV 264
285	Hermoupolis Magna	niewolnica		8 talentów srebr. (w nowych monetach imp.)	SB VI 9216
293	Hermoupolis Magna	niewolnica z Krety	ok. 20 lat	15 talentów srebr. (w nowych monetach imp.)	P.Lips. 4 + 5 = Mitt. Chr. 171
ok. 300	Hermoupolis Magna	niewolnica z Ailanon-Polis	20 lat	913 talentów srebr. i 2000 dr. (w monetach imp.)	SB V 8007
330	Antinoupolis (?)	niewolnik		1250 denarów	P.Lond. III 977, s. 231
337–350	Dionysias	dwa niewolnicy aleksandryjscy		2400 talentów srebr. (w monetach imp.)	P.Abinn. 64 = Mitt. Chr. 270
359	Aszkelon (Fenicja)	niewolnik z Galli	14 lat lub więcej	18 złotych solidów	BGU I 316 = Mitt. Chr. 271

Komentarz znajduje się w: J.A. Straus, *Le prix des esclaves...*; A. Segrè, *Circolazione monetaria e prezzi nel mondo antico*, Roma 1922; F. Heichelheim, *Wirtschaftliche Schwankungen der Zeit von Alexander bis Augustus*, Jena 1930; A.C. Johnson, *Roman Egypte*, Baltimore 1936, s. 280; A.C. Johnson, *Currency in Roman and Byzantine Egypt*, Princeton 1944; T. Reekmans, *Monetary History and the Dating of Ptolemaic Papyri*, w: *Studia Hellenistica*, 5 (1948), i *Economic and Social Repercussion of the ptolemaic Copper Inflation*, „Chr. d'Ég.”, 24 (1949), ss. 324–342; M. Crawford, *P. Oxy. XXXVIII*, s. 50 i przypis do P. Oxy. XLI 2951.

Ceny wynikające z opodatkowania aktów sprzedaży*

Data	Miejsce	Niewolnik	Cena	Dokument
180	Oxyrynchos		52 dr. ossia zatem	P. Oxy. I 96
II w.			520 dr.	P. Hamb. I 79
II/III w.	?		52 dr. zatem 520 dr.	P. Coll. II 126
III w.	Oxyrynchos	dwaj niewolnicy	64 dr. zatem 620 dr. 164 dr. zatem 840 dr. za jednego	P.Oxy. XII 1523

* Por. *supra* rozdz. V, przypis 38. Ceny obliczane na podstawie szacunkowej wysokości podatku 10% wartości sprzedaży odpowiadają cenom znanym z innych dokumentów z I i II w. Widać pewną rozbieżność w III w., ale wówczas obserwuje się zmienność wysokości podatku nakładanego na sprzedaż różnych towarów. Podatek od sprzedaży na wysokości 10% wartości niewolnika nie jest jednak zupełnie pewny dla Egiptu, ponieważ jedyny dokument jednoznacznie go wskazujący (P. Lond. II 229) dotyczy transakcji dokonanej w Seleucji w Pierii.

Wysokość pożyczki dla której niewolnik stanowił zastaw*

Data	Miejsce	Niewolnik	Cena	Dokument
116	Arsinoe	niewolnica	456 dr. srebr. (+ procent od pożyczonej kwoty)	P. Wisc. II 54
150	Oxyrynchos		600 dr.	P. Oslo II 40 ^a
178	Oxyrynchos		900 dr.	P. Oxy. III 485 (= Mitt. Chr. 246)
257/285	Oxyrynchos		1700 dr.	P. Oxy. XLV 3252

* Wysokość pożyczanej kwoty jest oczywiście zawsze niższa od ceny zawartej w umowie sprzedaży lub tej zawartej w λύτρα, z tego samego okresu.

Kwoty wypłacone przy wykupie niewolnika*

Data	Miejsce	Niewolnik	Wiek	Cena	Dokument
86	Oxyrynchos	niewolnica	ok. 35 lat	10 tal., 3000 dr. brąz.	P. Oxy. XXXVIII 2843 + I 48
100	Oxyrynchos	niewolnik		2 tal., 600 dr. brąz.	P. Oxy. I 49 (=Mitt. Chr. 359 = Jur. Pap. 6)
100	Oxyrynchos	niewolnica		2 tal. 600 dr. brąz.	P. Oxy. I 50

Data	Miejsce	Niewolnik	Wiek	Cena	Dokument
101	Oxyrynchos	niewolnica <i>oikogenes</i>	ok. 17 lat	1000 dr. srebr.	P. Turner 19
211	Oxyrynchos	niewolnica	ok. 34 lata	2200 dr.	Mitt. Chr. 362 (=Jur. Pap. 8 = CPL 172)
III w.	Oxyrynchos	niewolnica		1600 dr.	P. Oxy. XLIII 3117
291	Oxyrynchos	niewolnica + 2 dzieci	ok. 40 lat	14 tal. srebr.	P. Oxy. IX 1205 (= CPJ III 473)

* Ceny wykupu niewolników odpowiadają generalnie cenom zawartym w umowach kupna-sprzedaży.

IMIONA NIEWOLNIKÓW

Αβασκαντίς	P. Turner 22
Αβασκαντίων	P.Oxy. XLIV 3197
Αβάσκαντος	BGU VII 16146C, I 2; P.Oxy. IV 716 (= Mitt. Chr. 360) affr., XL 2937, II 8; XLIV 3197; P. Lond. II 208, 13 (p. 67); SB V 7515, 390; VIII 9732; II 25; W.O. 1482
Αβίσιλα	PP ¹ 14298
Άβρον	PP 14299
Αγαθάγγελος	P.Oxy. XLIV 3197.
Αγαθήμερος	BGU IV 1033; P.Oxy. XLIV 3197; P. Mich. IV 360
Αγαθόπους	P.Oxy. XLIV 3197; W.O. 1482.71; P. Mich. IV 223
Αγαθοῦς	P. Mich. V 326
Αγαθῶς	P.Oxy. XLIV 3197.
Αγαλάτιον	BGU IV 1058 (= Mitt. Chr. 170) (?), 1110, 1153 (?), (= CPJ II 147)
Αθηναῖς	BGU III 887 (= Mitt. Chr. 272 = <i>Negotia</i> 133)
Αθηνάριον	P. Berl. Leihg. 15; P. Fam. Tebt. 27
Αθήνη	P. Mich. V 326
Αἴθων	PP 14300
Αἴμος	PP 14301
Αἴμων	P. Med. Inv. 68.87
Άκαβος	PP 14302
Ακουσίλαος	PP 14303
Άκρατος	BGU IV 1130 (?)
Αλέξανδρος	P. Athen. 46, 1.6; O. Petrie 275
Αλεξάνδρα	P. Amst. 5
Αμαραντός	P. Oxy. 20, 3 B.34/B
Αμμων	P. Hafni Inv. 24
Αμ[μ]ωνάριον	P. Berl. Leihg. 15
Αμμωνίλλα	PSI X 1154 d 4
Αμμώνιος	P. Athen. 46; P. Berl. Leihg. 17; P.Oxy. III 494 (= Mitt. Chr. 305 = Jur. Pap. 24 = Sel. Pap. 84);

* *Prosopographia Ptolemaica V Les esclaves.*

- VIII 1128; XIV 1648; affr.; BGU IX 1891, ll. 409, 500; O. Bodl. 461; O. Mich. I 311; *PP* 14304, 14305
- Αμμώ[νιος] *PP* 14304, 14305
 Αμμῶνις O. Mich. I 311
 Αμμονοῦς P.Oxy. II 336
 Αμπέλιον *PP* 14306
 Ανάβασις P.Oxy. XLIV 3197
 Ανδράγαθος *PP* 14307
 Ανδροσθένης P.Oxy. XLIV 3197
 Ανίκητος O. Petr. 237, 238, 239, 242
 Ἄνικος SB VII 9375, 1.23
 Ἄνιλλα P.Oxy. VI 903
 Ανουβίων P. Fay. 156 (descr./affr.)
 Αντίφιλο[ς] *PP* 14308
 Ἀπάρτων *PP* 14309
 Ἀπάτη *PP* 14310
 Ἀπολλοφάνης P.Oxy. II 262
 Ἀπολλωνάριον P. Lugd. Bat. XIII 14
 Ἀπ[ο]λλωνίδης *PP* 14311
 Ἀπολλώνιος P.Oxy. XII 1468; *PP* 14312
 Ἀπολλωνοῦς P.Oxy. III 494 (= Mitt. Chr. 305 = Jur. Pap. 24 = Sel. Pap. 84); IV 722 (= Mitt. Chr. 358 = Sel. Pap. 12)
 Ἀπολλ[...]
 [Ἀ]πύγχις *PP* 14313
 Ἄργουτις SB I 5124, 526
 Ἀρίγνωτος BGU 316 (= Mitt. Chr. 271 = Jur. Pap. 37 = *Negotia* 135)
 Ἀρίθας SB X 10573
 Ἀριστόνικος P. Amh. XII 157
 Ἀρίστων *PP* 14314
 Ἀρμάτιον *PP* 14315
 Ἄρπαλος *PP* 14316
 Ἀρποκρατίανα SB I 5124, 195
 Ἀρποκρατίων P. Vindob. Bosw. 5
 Ἀρποχρᾶς (Ἀρποκρᾶς) BGU IV 1110
 Ἀρσεῖς P.Oxy. I 104 (affr.); XLIV 3197; Plin., *Epist.* X 5, 7, 10
 Ἀρσεῖς P.Oxy. XII 1468
 Ἀρτεμίδωρος P. Harr. 62; P. Mert. 122; P. Amh. 144; *PP* 14317, 14318
 Ἀρώθης O. Ash. 83
 Ἀρχίας P.Oxy. I 98 (affr.)
 Ἀρ...ηρα *PP* 14319
 Ἄτικος *PP* 14320
 Ἀτρῆς BGU II 532

Αὔδομος	<i>PP</i> 14321
Αὐνῆς	BGU I 115 (= Wilck. Chr. 203); <i>SB</i> I 5124, 1.365
Αὐτομέδων	<i>PP</i> 14322
Ἀφροδίτη	P.Oxy. XII 1548; XIV 1706; <i>SB</i> I 5808; <i>PSI</i> XII 1228 (affr.)
Ἀφροδιτοῦς	P.Oxy. III 504 (affr.); XLIV 3197
Ἀχειλίς (Ἀχιλλίς)	P.Oxy. XII 1494
Ἀχιλλεύς	P.Oxy. XLIII 3107
Α.ολ./μ	<i>PP</i> 14324
Βαλλίων	<i>PP</i> 14325
Βαργάθης	<i>PP</i> 14326
Βάσσος	BGU IV 1114
Βάχχος	<i>PP</i> 14327
Βελτενοῦρις	<i>PP</i> 14327a
Βήρυλλος	P. Med. II 37
Βία	<i>PP</i> 14328
Βίων	<i>PP</i> 14329
Βουβαστάριος	S. Strasb. 122
Γαλάτ(η)	P. Bour. 16
Γανυμᾶς	P. Mich. V 326
Γανυμήδης	<i>PP</i> 14330
Γεμέλλα	P.Oxy. XLIV 3197
Γέμινος	P.Oxy. XLIV 3197
Γερμανός	P. Mich. IV 223, 224, 225
Γλαύκα/η/	<i>PP</i> 14331
Γλαυκίας	<i>PP</i> 14332 + P. Lond. VII 1948, 2006 (?)
Γρίπος	<i>PP</i> 14333
Δαμαρίων	P.Oxy. IV 706 (= Mitt. Chr. 81 [affr.])
Δαμηΐς	<i>PSI</i> IX 1040 (= <i>Negotia</i> 10)
Δάμων	<i>PP</i> 14334
Δάφνις	<i>PP</i> 14335
Δείος	P. Strasb. 122
Δημᾶς (Δεμᾶς)	<i>PP</i> 14336; P. Oxy. XLIV 3197
Δημητράς	P.Oxy. XLIV 3197
Δημητρ[ρί]α	P. Berl. Leihg. 15
Δημήτριος	P. Brux. Inv. 7918; P.Oxy. XXXVIII 2857 (affr.); XLIV 3197; <i>PP</i> 14337, 14338, 14339, 14340; O. Mich. I 270
Δημητροῦς	BGU III 859; P.Oxy. I 48; IV 723; XXXI 2582 (?); XXXVIII 2843, 2873 V
Διδύμη(?)	BGU II 447 = I 26
Δίδυμος	BGU VII 1581; P.Oxy. XLI 2977; O. Petr. 276
Δίχαιος	<i>PP</i> 14341
Διογᾶς	P.Oxy. I 94 (= Mitt. Chr. 344); P.Oxy. XLI 2957
Διογένης	P.Oxy. XLIV 3197; P.Oxy. 20 3B 34/B

- Διογενίς P.Oxy. III 494 (= Mitt. Chr. 305 = Jur. Pap. 24 = Sel. Pap. 84)
- Διόκλεια PP 14342
- Διουνσία P.Oxy. II 375 (descr.); PP 14342a
- Διούνσιος BGU IV 1150; P.Oxy. II 327 (descr.); XXII 2349; PSI III 203
- Διόνυσος PP 14343
- Διουνσοῦς P.Oxy. III 478 (= Wilek. Chr. 218)
- Διόσκορος P. Athen. 46, l. 12; BGU II 447; VII 1564; P.Oxy. II 327; X 1263 (affr.); XII 1548; P. Tebt. II 407; W.O. 235
- Διοσκοροῦς P.Oxy. I 95 (= Mitt. Chr. 267 = Jur. Pap. 34 = Sel. Pap. I 32); Berl. Leihg. 15
- Διοσκουρίδης P.Oxy. VI 907 (= Mitt. Chr. 317 = *Negotia* 51)
- Δίσ/ σ/ κος PP 14343a
- Διωδώρα PSI XII 1227
- Δόναξ PP 14344
- Δοξαῖος PP 14345
- Δρίμακος PP 14346
- Δυμᾶς O. Petr. 280, 285
- Δωρ/ί/ων PP 14346a
- Δῶρος PP 14347
- Δωσίδεος PP 14348
- Ἔβρος PP 14349
- Εἰράς PP 14350
- Εἰρήνη PP 14351, 14352
- Ἐλάφιον PP 14353
- Ἐλένη P. Berl. Leihg. 15; P. Mich. V 326, 346a; Mitt. Chr. 362 = Jur. Pap. 8 = *Negotia* 11 = *CPL* 172; P. Strasb. 122
- Ἐλεφαντίνη P. Berl. Leihg. 15
- Ἐλλάνικος PP 14354
- Ἐλίς P. Fam. Tebt. 48
- Ἐμ/γ/ης PP 14355
- Ἐμπόριον PP 14356
- Ἐπάγαθος BGU I 137; IV 1033; P. Fay. 91, 110–123; P.Oxy. VII 1020 (affr.) (= Jur. Pap. 17); P.Oxy. VII 1035 (affr.); XXXVI 2777; XLIII 3107; PSI V 447; O. Bodl. II 862, 1876, 2369a; W.O. 1482; P. Strasb. 122; SB X 10368
- Ἐπαφῶς P. Mich. V 326
- Ἐπαφρόδειτος BGU II 493; P.Oxy. III 475; O. Bodl. II 862; W.O. 1482
- Ἐπαφρῶς P.Oxy. XLIV 3197
- [Επίχ]αρμος P.Oxy. III 496 (= Mitt. Chr. 287)
- Ἐριεῦς BGU III 706

Ἐρμαῖος	P. Gen. 25
Ἐρματίων	P. Mich. IV 223, 224, 225
Ἐρμῆς	BGU IX 1891; <i>PSI</i> V 447; O. Petr. 276; P. Mich. IV 224
Ἐρμίας	<i>PP</i> 14357, 14358
Ἐρμίονη	BGU VII 1662 1.14
Ἐρμῖς	<i>PP</i> 14359
Ἐρμων	<i>PP</i> 14360
Ἐρμ/	P.Oxy. VI 907 (= Mitt. Chr. 317 = <i>Negotia</i> 51)
Ἐρωσ	BGU II 447 = 1, 26; P. Lips. 26
Ἐρώτιον	BGU IV 1447 (= Mitt. Chr. 103); IV 1150
Εὐδαμονίς	P. Berl. Leihg. 15; BGU III 987 = 864 (= Mitt. Chr. 269); <i>PSI</i> X 1147
Εὐδαίμων	P.Oxy. XLV 3252; P. Tebt. II 399; <i>SB</i> I 5124, l. 38, 203, 366; VI 9375; O. Bodl. II 1914
Εὐθιάς	P. Lips. 26
Εὐκαιρος	BGU II 358 (= Mitt. Chr. 91); P.Oxy. XLIV 3197
Εὐλαῖος (?)	<i>PP</i> 14361
Εὐνόα	<i>PP</i> 14362
Εὐνοία	P.Oxy. VI 907 (= Mitt. Chr. 317 = <i>Negotia</i> 51)
Εὐπορία	P.Oxy. I 185 (descr.)
Εὐποράς	BGU II 388 (= Mitt. Chr. 91)
Εὐπορος	BGU II 657; P.Oxy. II 283; XLIV 3197; <i>PSI</i> X 1154, l. 8; P. Tebt. II 407; W.O. 1400
Εὐποροῦς	P. Turner 26
Εὐρεπός	P. Hafni Inv. 24
Εὐσεβής	BGU II 494 (affr.)
Εὐστέριος	P. Lips. 26
Εὐτέρπη	P. Lugd. Bat. XIII 14
Εὐτραπέλος	P.Oxy. XLIV 3197
Εὐτύχης	BGU II 493, 532; VII 1589; IX 1891; P.Oxy. XLIV 3197; <i>PSI</i> X 1154, l. 5; <i>SB</i> VII 9100a, kol. II; P. Mich. IV 223, 224, 225; O. Bodl. II 862; O. Mich. I 563; P. Mich. IV 223, 224, 225; W.O. 1303
Εὐτυχία	P. Preis. 1 (<i>Berichtigungsliste</i> , I)
Εὐτυχίδης	<i>PP</i> 14363
Εὐτύχιον	P. Strasb. 296
Εὐτυχίς	<i>PP</i> 14364
Εὐτυχός	<i>PP</i> 14365, 14366; O. Bodl. II 862
Εὐφράτης	<i>PP</i> 14367
Εὐφροσύνη	P.Oxy. I 48; XXXVIII 2843; XLIII 3117
Εὐφρόσυνον	P. Mich. V 317
Εὐφρόσυνος	P. Mich. V 326; P.Oxy. XIV 1451
Ἐφεσος	
Z[μ]άραγδος (Σμάραγδος)	<i>PP</i> 14368
	P.Oxy. XII 1449; P. Strasb. 505

Ζήθος	O. Petr. 292
Ζηνόβιος	PP 14368a
Ζωή	P.Oxy. VI 903
Ζώϊλος	PSI XII 1254
Ζωσίμη	BGU IV 1058 (= Mitt. Chr. 170); P. Freib. 107 (= 5B 6293 = Jur. Pap. 7); PP 14369
Ζώσιμος	BGU II 510; IV 1149; PSI V 447
Ἡραΐς	BGU II 567; P. Bour. 16
Ἡρακλ/ Ἡρακλᾶς	PSI X 1139 P. Mich. V 323–325 (= Sel. Pap. 51); P.Oxy. I 37 (= Mitt. Chr. 79 = Jur. Pap. 90)
Ἡρακλεία	P. Berl. Leihg. 15; BGU XI 2019; P. Mich. V 326; PSI X 1154, 1.6 (?); P. Strasb. 528; P. Tebt. II 322; PP 14370
Ἡρακλείδας	PP 14371
Ἡρακλείδης	P. Ryl. II 103; PP 14372
Ἡρακλῆς	P. Mich. 326
Ἡρακλοῦς	BGU II 567; P. Mich. V 323–325 (= Sel. Pap. 51)
Ἡρμᾶς	P.Oxy. III 494 (= Mitt. Chr. 305 = Jur. Pap. 24 = Sel. Pap. 84)
Ἡρόδ/οτο/ς	PP 14373
Ἡροῦς	P. Mich. V 326
Ἡρόφαντος	PP 14374
Ἡρων	P. Athen. 46, 1.10, 15; BGU VII 1564 (affr.)
Θαισιάριον	P. Mich. V 281
Θαῖσις	BGU II 494; P.Oxy. XII 1468; XIV 1706 (affr.)
Θαισίους(Θαῖσις)	P.Oxy. I 97 (= Mitt. Chr. 347)
Θαλία	P. Strasb. 284
Θάλλουσα	BGU IV 1112
Θατρῆς	PSI VI 710; VII 1228 (affr.)
Θαυβάριον	P. Strasb. 505
Θαυβᾶς	P. Mich. V 326
Θεανοῦς	P. Mert. III 118; P.Oxy. XXXVIII 2857 (affr.)
Θεοδόσιος	PP 14375
Θεοδώρα	P.Oxy. VIII 1120; XXXVI 2771
Θεοπόμπος	P.Oxy. XXII 2349 (affr.)
Θερμουθάριον	BGU I 297; P. Gen. 22; P. Mich. V 323–325 (= Sel. Pap. 51); P.Oxy. II 255 (= Wilck. Chr. 201); P.Oxy. II 305 (deser., affr.); P. Rein. II 103 + P. Ryl. II 178
Θερμούθ/ιον/ Θερμούθις	P.Oxy. XIV 1647, 1648 BGU XI 2019; P. Mich. V 326; P. Strasb. 257; P. Tebt. II 407
Θεόδωρος	PP 14376
Θέων	P.Oxy. XXVII 2474; P. Leit. 11, 1.3 (= SB 10192); PP 14377

Θεωνᾶς	P.Oxy. XXXVIII 2857 (affr.)
Θεωνίς	SB X 10219
Θίβρων	PP 14378
Θνᾶς	P. Oxy. XXVII 2474
Θοώνιος	P. Oxy. II 309 (descr.)
Θοτορχόις	PP 14379
Θράσων	PP 14380
Θύτης	O. Petr. 280, 285
Θῶνις	P.Oxy. XXXVI 2777; XLI 2977 (affr.); XLIII 3107
Θώραξ	PP 14381, 14382
Ιακώβ	P.Oxy. IX 1205 (= CPJ 473)
Ἰλαος	O. Bodl. II 2369a
Ἰλαρίων	P. Vindob. Worp. 2
Ἰλαροῦς	P.Oxy. III 489
Ἰουλία	P. Lugd. Bat. XIII 14; PSI VI 690
Ἰουλιανή	PSI VI 690
Ἰσάριος	P. Hamb. 10
Ἰσαροῦς	P. Berl. Leihg. 15; P. Lugd. Bat. XIII 14; P. Oslo 40a
Ἰσιδώρα	BGU III 706; P. Flor. II 226 R (ined.); P.Oxy. XII 1548; XIV 1648; XXXIII 2671, 2771; XXXVI 2777; PSI IX 1062; XII 1228; P. Tebt. II 407; P. Vindob. Worp. 5; PP 14383
Ἰσιδωρος	P. Harr. 62
Ἰσις	P. Hafni Inv. 24
Ἰσίων	P. Strasb. IV 587 (?)
Ἰστορήτος	P.Oxy. X 1030
Ἰστρος	PP 14384
Ἰσφόνη	P. Ryl. II 111b
Ἰωνάθας	PP 14385
Καιῆς	PP 14386
Καλημέρα	SB V 8007 (= Berl. Inv. 160046)
Καλλ.	PP 14387
Καλλεῖστος (Κάλλιστος)	P. IFAO I 15
Καλλιτύχη	BGU IV 1109 (= Jur. Pap. 41); P.Oxy. 496 (= Mitt. Chr. 287)
Κα]λόκαιρος	P. Ryl. 111; O. Bodl. II 1905
Καλόκερος	P. Mich. IV 223, 224
Κάμαξ	PP 14388
Κανθάρα	PSI IX 1055
Κανωπᾶς	SB II 6016 (= P. Eitrem. 5)
Καπίτων	P. Ryl. 106 (affr.)
Κᾶρος	BGU III 937
Κάρπος	PP 14389; P. Oxy. XLIV 3197; P. Köln. IV 187
Καρά(?)	PP 14390
Κασία	PP 14391
Καστρηῆσις	P. Mich. IV 223, 224, 225, 359 A

Κάστωρ	BGU I 26 (= Π 447); Π 532; P. Mich. IV 224, 225, 359A
Κατίλλιος	P.Oxy. XLIV 3197
Κέρδων	P. Brux. Inv. 7918; P. Lond. II, p. 58, No. 167, e.a.; P. Mich. IV 223, 224; P.Oxy. III 496 (= Mitt. Chr. 287); PSI X 1154, 1.6; O. Bodl. II 1876, O. Rom. II 260
Κέφαλος	PP 14392
Κηρίνθος (Cerinthus)	P.Oxy. II 244 (= CPL 175)
Κίανος (Κύανος)	PP 14393
Κλάδος	PP 14394
Κλεοπάτρα	BGU I 326 (= Mitt. Chr. 316 = Jur. Pap. 25 = Sel. Pap. 85 = <i>Negotia</i> 50)
Κλεώνυμος	PP 14395
Κόμμουνος	O. Petr. 237, 238, 239, 242
Κοπρή	BGU II 447 = I 26
Κοπρής	P. Flor. II 150; P.Oxy. XXVII 2474
Κοπρία	PSI XII 1227
Κοπροῦς	P.Oxy. XLIII 3117
Κόραξ	P.Oxy. X 1279 (affr.); SB I 5124, 1.9
Κορινθία	P. Bour. 14
Κόρινθος	P.Oxy. XLIV 3197
Κόσμος	BGU III 859; VII 1655, kol. II, 27
Κοτῆς	PP 14396
Κοττιεῦς(?)	P.Oxy. XLIII 3117
Κράτερος	PP 14396a
Κρονίων	P. Mich. V 278–279; P. Fouad. 68
Κρονοῦς	BGU I 361 (= <i>Negotia</i> 57)
Κρότος	PP 14397
Κύανος	PP 14398
Κωμασία	Coll. Pap. II 75
Λάκων	P.Oxy. XIV 3197
Λάμπρος	P. Mil. Vogl. III 194a
Λεοντᾶς	P. Grenf. I 47; P. Mich. V 326
Λεύκων	PP 14399
Λήδα	Wilck. Chr. 217
Λήναιος	PP 14399a
(Λ)ιβύσσιον	PP 14400
Λιγυριανή	SB VII 9 145 (= P. Vindob. G. Inv. 25817)
Λιμν(α)ῖος	P.C. Zen. 677; PP 14401
Λογγεῖνος	O. Mich. 19
Μάγνος	P.Oxy. XII 1423
Μαρδίων	PP 14402
Μάρθα	BGU IV 1153 (= CPJ 147[?])
Μαρκέλλα	BGU 326 (= Mitt. Chr. 316 = Sel. Pap. 89 = Jur. Pap. 25 = <i>Negotia</i> 50)

Μάρτυλλα	P. Fam. Tebt. 37, 38, 40; P. Harr. 62
Μελαινίς	PP 14403
Μέλας	BGU II 467; PSI XII 1230
Μέμφισ	P. Fam. Tebt. 48; P. Hafni Inv. 24
Μενέδημος	PP 14404
Μενέστρατος	PP 14405
Μένυππος	PP 14406
Μένων	PP 14407, 14408
Μητρόδωρος	PP 14409
Μοσχίων	PP 14410
Μοῦσα	BGU IV 1059
Μυρίνη	P. Petr. III 7 (= CPJ I 126); PP 14411
Μύρμηξ	PP 14411a
Μυρσίνη	PP 14412, 14427 (?)
Μυρτώ	PP 14413
Μύρων	P. Grenf. II 59
Μῶρος (Μόρος)	P.Oxy. X 1228; XLIII 3103 (affr.); BGU II 630 IV; SB I 5124, 1.400
Νάηρα(Νάειρα)	PP 14414
Νάρκισσος	BGU II 510; P. Mich. V 326; P. Ryl. II 111b
Νεῖλος	PP 14414a; BGU XIII 2224 II (affr.)
Νεμεσᾶς	P. Mich. IV, 223, 224, 225
Νεφερῶς	O. Bodl. II 1027
Νίκανδρος	PP 14415
Νικάνωρ	PP 14416
Νικαροῦς	P.Oxy. III 496
Νίκη (Νεΐκη)	P. Mich. IV 224, 358B; V 326; P.Oxy. XLI 2951; PSI III 241; P. Cair. Preis. 42; SB VII 9145
Νικήτης	P. Cair. Preis. 20
Νικηφόρος	P. Meyer 8, 9; P. Mich. IV 223, 224, 225; P. Tebt. II 407
Νικίας	PP 14417
Νῖλος	P. Oxy. I 94
Νι.(.)σο (Νικασώ?)	PP 14418
Νουμήνιος	PP 13607
Ἵοκαμιος	PP 14420
Ἵλοκόττεινος	P. Tebt. II 407
Ἵνήσιμος	PP 14421
Ἵπτάτος	BGU IV 1114
Ἵπώρα	PP 14422
Οὐκτορῖνες(sic)	BGU II 630
Οὐῖλος	BGU IV 1114
Παγγάριον	P. Oxy. XXVII 2474
Παῖσις	SB I 5124, 1.41
Παλαιστρική	P. Berl. Leihg. 17
Πανεσνε(ύς)	P.Oxy. VI 984 (descr.)

Πανεχώτης	P. Oxy. ΠΙ 490; XIV 1638
Πανομηγεῦς (Πανομηγεῦς)	BGU ΠΙΙ 773
Παντάγαθος	BGU ΠΙ 649 (= Wilek. Chr. 428)
Παραμόνη	P. Oxy. IX 1205 (= CP/, 473)
Παρθένιον	PP 14424
Παρινοῦς	P. Meyer 8, 9
Παρμε(νίσκος)	PP 14425
Πασίνικος	P. Strasb. 670
Πασίων	P. Meyer 8, 9
Πατροῦς	PP 14426
Πεισίκλης	P. Lond. VII 1933, 2141 + PCZ ΠΙΙ 5676
Πετεισῆς	SB VII 9345, 1.27
Πετοῦφης	SB I 5124, 1.666
Πέτρων	P. Giss. ΠΙΙ 101 (?)
Πίνδαρος	PP 14290, 14427
Πλούσια	P.Oxy. ΠΙ 265
Πλούταρχος	P.Oxy. XIV 1451
Πλοῦτ(ος)	P.Oxy. 2856
Πλουτίων	P.Oxy. I 96; XLV 3275 (affr.)
Πλωτείνη	P. Mil. ΠΙ 37
Ποθεινός	PP 14428
Πολυδεύκης	BGU XX 447 = 1, 26
Πολύτιμος	P.Oxy. XLV 3250
Πόρος	PP 14429
Πρακτικός	P.Oxy. XLIV 3197
Πρεῖμος (Πρίμος)	BGU IV 1108
Πρέπουσα	P.Oxy. XLI 3198 (affr.)
Προσδοκία	BGU ΠΙΙ 913
Πρωτᾶς	SB I 5124, 11.36, 200 (202); ΠΙ 9375, 1.23
Πτολεμαῖος	P. Mich. IV 223, 224; PP 14430, 14431
Πτολέμα	P.Oxy. I 105 (= Mitt. Chr. 303)
Πυλαμένης	BGU IX 1130 (?)
Πυρρίας	PP 14432, 14433
Πύρρος	PP 14434
Ῥηναγα	BGU IV 1111
Ῥοδί(ν)η	PSI X 1117 (affr.); P. Strasb. 264 (affr.)
Ῥώμη	P. IFAO ΠΙ 28
Σαβίνος (Σαβεῖνος)	P.Oxy. 907 (= Mitt. Chr. 317 = <i>Negotia</i> 51)
Σαπρίκις	P.Oxy. XLI 2951
Σαραπάμμων	P. Fam. Tebt. 48; P. Hafni Inv. 24; P. Tebt. ΠΙ 407; SB I 5124, 1.55
Σαραπᾶς	P. Mich. V 326; P.Oxy. ΠΙΙ 574; XXXI 2564; XLIV 3197
Σαραπιακός	P. Oslo ΠΙΙ 129
Σαραπιάς	BGU I 326; ΠΙ 447 (= 1, 26); P.Oxy. I 91 (= Sel. Pap. I 79); P.Oxy. ΠΙΙ 485; XIII 2224, kol. ΠΙ;

	XIV 1706; XXXIII 2672; PSI X 1115; XX 1228; P. Tebt. II 399, 407
Σαραπίων	Coll. Pap. I 25; P. Turner 41; P. Merton 18; P. Mich. IV 224, 225, 358C, 359A; P.Oxy. 716; VIII 1149; XXV 1648; PSI X 1154 η 1; XII 1227; Wilck. Chr. 217; P. Wisc. II 54; P. Vindob. Worp. 5; O. Mich. I 283; SB I 5124, 11.199, 672
Σαραποῦς	P.Oxy. 263, 332, 380, 496; XXXVIII 2873V, 2838; P. Tebt. II 318
Σαραπο...(?)	P.Oxy. XII 1523
Σαρμάτης	P.Oxy. Hels. 26
Σατύρα	PP 14435, 14436
Σάτυρος	PP 14437
Σαφρό	PP 14438
Σεμβεύς	PP 14439, 14440
Σεραποῦς	P. Mich. V 326
Σερήνος	P.Oxy. III 485; SB I 5124, 1.29
Σθέ(ν)ων	PP 14441
Σίμιον, Σίμιος, Σιμίας	PP 14442
Σινθοῶνις, Σινθῶνις	P. Lugd. Bat. XIII 24; P.Oxy. XIV 1638; P. Turner 19
Σισόις	P. Mich. IV 223, 224, 225, 359B
Σκούθης	PP 14443
Σμάργαδος	BGU Π 388 (= Mitt. Chr. 91); P. Fay. 156 (descr.); P.Oxy. III 472; P. Strasb. 505
Σοηροῦς	BGU VII 1589
Σουχάμμων	P.Oxy. XII 1474 (affr.)
Σπατάλα	P. Alex. Giss. 22 (P. Giss. 44)
Σπίνθηρ	PP I 138; IV 10486a = 14245 + PP 14444; SB V 8244
Στάχυς	PP 1446, 14447
Στέφανος	BGU IV 1152
Στεφανοῦς	BGU VII 1655, kol. III, 57; PSI XII 1263 (= SB 7816)
Στολίς	PP 14448
Στοτοήτις(?)	P. Grenf. II 59
Στρατονί[κη]	P. Strasb. 264
Στύππαξ	PP 14449
Σύρος	O. Mich. I 404
Σφήξ	PP 14450
Σφραγίς	PP 14451
Σωκράτης	PP 14451a
Σωσιγένης	PP 14452
Σῶσος	PP 14453
Σωτᾶς	BGU I 193 (= Mitt. Chr. 268); II 630; P. Strasb. 122

Σωτηρία	<i>PSI X 1104</i> ; P. Tebt. 407
Σωτηρίς	<i>St. Pal. XXII 36</i>
Τααμῶνις	<i>P.Oxy. XXVII 2474</i>
Τααρμιῦσις	<i>P. Mich. V 326</i>
Τααφύνηξ	<i>P.Oxy. XII 1468</i>
Ταεπίμαχος	<i>P.Oxy. XII 1548</i>
Ταέρως	<i>P.Oxy. XII 1548</i>
Ταίας	<i>P.Oxy. XLI 2977</i>
Ταλεῖς	<i>BGU II 617</i>
Τ]απάεις	<i>P. Hafni Inv. 24</i>
Ταπάτρις	<i>P.Oxy. XIV 1638</i>
Ταπόντως	<i>P. Wisc. I 5</i>
Τασεύς	<i>BGU I 361 (= Negotia 57)</i>
Τάυρις	<i>PSI III 182</i>
Τᾶνς	<i>P. Giss. I 17</i>
Ταυσοράπιος	<i>P.Oxy. XIV 1706</i>
Τάσου (χάρ)ιον	<i>BGU I 95</i> ; <i>P. Ryl. II 106</i>
Τασουχᾶς	<i>P. Mich. V 264–265</i>
Τα(τ)ρίφης	<i>P. Alex. Giss. (= P. Giss. 44)</i>
Τελέσφορος	<i>P.Oxy. XLIV 3197</i>
Τερέα	<i>P.Oxy. IX 1209</i>
Τερεῦς	<i>P. Gen. 22</i>
Τέρπνος	<i>P.Oxy. XLIV 3197</i>
Τερπώ	<i>PP 14454</i>
Τεσῆς	<i>PP 14455</i>
Τέττιξ	<i>PP 14456</i>
Τεχωσοῦς	<i>P.Oxy. 809 (descr.)</i> ; <i>P. Flor. II 226R (ined.)</i>
Τιβέριος	<i>P. Hamb. I 33R, kol. II (affr.)</i>
Τνεφερσόις	<i>P. Lugd. Bat. XIII 11.5–8</i>
Τοτοῆς	<i>PP 14457</i>
Τράτης(Τραῖος)	<i>O. Petr. 292 (affr.)</i>
Τροντπαισις	<i>P. Alex. Giss. 22 (= P. Giss. 44)</i>
Τρόφων	<i>P.Oxy. XLIV 3197</i>
Τρύφων	<i>BGU IV 1129 (= Mitt. Chr. 254)</i>
Τυράννης	<i>P.Oxy. XII 1463</i>
Τυχαροῦς	<i>P.Oxy. III 634 (descr.)</i>
Τύχη	<i>BGU IV 1106 (= Mitt. Chr. 108)</i> ; <i>IV 1128 (?)</i> ; <i>P. Bour. 16</i> ; <i>P. Mich. V 278–9</i> ; <i>P. Strasb. 257</i>
Υγῖνος	<i>P. Leit. 2 (affr.) (= SB VIII 1019 = P. Wisc. II 85)</i>
Φαῖδρος	<i>PP 14458</i>
Φαῖθρος	<i>BGU IV 1114</i>
Φιβᾶς	<i>P. Giss. 68</i>
Φίλα	<i>PP 14459</i>
Φιλαδέλφιος	<i>SB VII 9216, 1.12</i>
Φιλάργυρος	<i>BGU IV 1116</i>
Φιλέταιρος	<i>BGU IV 1114</i>

Φιλημάτιον	BGU IV 1116 (affr.)
Φιλήμων	PP 14460 (= IV 11809)
Φιλοδιόσκορος	P.Oxy. 907 (= Mitt. Chr. 317 = <i>Negotia</i> 57)
Φιλουμένη	P. Berl. Leihg. 15
Φιλωνίδης	PP 14461
Φιλωτέρα	PSI VI 690
Φρυγία	PP 14462
Χαιράμμων	P.Oxy. IV 724
Χαριτοῦς	BGU II 494
Χαρμίδης	PP 14463
Χάρμος	PP 14266 = 14464
Χειλων	PP 14465; PP 14465
Χρηστή	BGU III 805
Χρύσιππος	PP 14466
Χρωτάριον	BGU IV 1109 (= Jur. Pap. 41)
Ψάις	P.Oxy. XIV 1648; PSI VII 732; O. Bodl. II 1922; W.O. 1482
Ψαμμήτιχος	PP 14467
Ψεναμοῦνις	P.Oxy. III 494
᾽Ωριμος	P.Oxy. XLIV 3197
᾽Ωρίων	P. Merton III 122; P.Oxy. I 49
᾽Ωρος	P.Oxy. XXXIII 2671; PP 14468
᾽Ωφελᾶς	P.Oxy. X 1279
᾽Ωφελίων	PP 14469
᾽Ωφενος	W.O. 1482

WYBRANA BIBLIOGRAFIA

- M.A.H. el Abbadi, *P. Flor. 50 Reconsidered*, w: *Proceedings of the XIV International Congress of Papyrologists*, London 1975.
- B. Adams, *Paramone und verwandte Texte*, Berlin 1964.
- M. Amelotti, *Il testamento romano attraverso la prassi documentale*, Firenze 1966.
- I.D. Amusin, *Terminy oboznačavšie rabov v ellenisticeskom Egipte po dannym Septuaginty*, „VDI”, 1952, ss. 46–67.
- A. Andreades, *A History of Greek Public Finance*, Cambridge Mass. 1939.
- V. Arangio-Ruiz, *La successione testamentaria secondo i papiri greco-egizi*, Napoli 1906.
- *Persone e famiglia nel diritto dei papiri*, Milano 1930.
 - *Lineamenti dei sistema contrattuale nel diritto dei papiri*, Milano 1927.
- S. Avogadro, *Le ἀπογραφαὶ di proprietà nell’Egitto greco-romano*, „Aeg.”, 15 (1935), ss. 131–206.
- L. Bandi, *I conti privati nei papiri dell’Egitto greco-romano*, „Aeg.”, 17 (1937), ss. 348–451.
- R.H. Barrow, *Slavery in the Roman Empire*, London 1928.
- H. Bellen, *Studien zur Sklavenflucht im römischen Kaiserreich, Forschungen zur antiken Sklaverei*, IV, Wiesbaden 1971.
- A. Berger, *Die Strafklauseln in den Papyrusurkunden*, Leipzig 1911.
- *Note critiche ed esegetiche in tema di plagio*, w: *Bull. d. Ist. di Diritto Romano*, 75, (1938).
- E. Bernand, *Inscriptions métriques de l’Égypte gréco-romaine*, Paris 1969.
- I. Biezuńska-Małowist, *Études sur la condition juridique et sociale de la femme grecque en Égypte gréco-romaine*, Leopoli 1939.
- *Z zagadnień niewolnictwa w okresie hellenistycznym*, Wrocław 1949.
 - *La famille du vétéran romain C. Iulius Niger de Karanis*, *Eos*, 49 (1957–1958), ss. 155–164.
 - *L’extension du droit de cité romaine en Égypte aux I^{er} et II^e siècles de l’Empire*, w: *Proceedings of the IX International Congress of Papyrology*, Oslo 1961, ss. 227–285.
 - *Les affranchis dans les papyrus de l’époque ptolémaïque et de l’époque romaine*, w: *Atti dell’XI Congresso Internazionale di Papirologia*, Milano 1965, ss. 433–443.

- *Les esclaves fugitifs dans l'Égypte gréco-romaine*, w: *Studi in onore di E. Volterra*, VI, Milano 1969, ss. 75–90.
- *Les enfants-esclaves à la lumière des papyrus dans l'Égypte gréco-romaine*, w: *Hommages à Marcel Renard*, Bruxelles 1969, ss. 91–96.
- *Le recensement et le contrôle public des esclaves dans l'Égypte gréco-romaine*, w:
 - *Proceedings of the XII International Congress of Papyrology*, Toronto 1970, ss. 29–34.
 - *La propriété foncière dans l'Égypte romaine et le rôle de l'élément romain*, w: *Problèmes de la terre en Grèce ancienne*, (red.) M.I. Finley, Paris–La Haye 1972, ss. 253–265.
 - *Formen der Sklavenarbeit in der Krisenperiode Athens*, w: *Hellenische Poleis*, I, (red.) E. Welskopf, Berlin 1973, ss. 27–45.
 - *L'esclavage dans l'Égypte gréco-romaine. Première partie: Période ptolémaïque*, Wrocław 1974. *Seconde partie: Période romaine*, Wrocław 1977.
 - *La traite d'esclaves en Égypte*, w: *Proceedings of the XIV International Congress of Papyrologists*, London 1975, ss. 11–18.
 - *L'esclavage à Alexandrie dans la période gréco-romaine*, w: *Actes du Colloque 1973 sur l'esclavage*, Paris 1976, ss. 291–312.
- I. Biezuńska-Małowist i M. Małowist, *La procréation des esclaves comme source de l'esclavage*, w: *Mélanges offerts à K. Michałowski*, Varsovie 1966, ss. 275–280.
- J. Bingen, *Les comptes dans les archives d'Héroninos*, w: *Chr. d'Ég.*, 26 (1951), ss. 378–385.
 - *Les papyrus de la Fondation Égyptologique Reine Elisabeth XIV. Déclarations pour l'épikrisis*, w: *Chr. d'Ég.*, 31 (1956), ss. 109–117.
- A. Biscardi, Μεταξύ φίλων, *clausola di stile nei documenti di manomissione dell'Égitto romano*, w: *Atti dell'XI Congresso Internazionale di Papirologia*, Milano 1966, ss. 396–407.
- F. Bömer, *Untersuchungen über die Religion der Sklaven in Griechenland und Rom*, Wiesbaden 1960.
- G. Boulvert, *Esclaves et affranchis impériaux sous le Haut Empire romain, Rôle politique et administratif*, w: *Biblioteca di Labeo*, IV, Napoli 1970.
 - *Domestique et fonctionnaire sous le Haut Empire romain*, w: *Annales Littéraires de l'Univ. de Besançon* (Centre de Recherches d'Histoire Ancienne), v. 9, Paris 1974.
- E. Braunert, *Die Binnenwanderung. Studien zur Sozialgeschichte Ägyptens in der Ptolemäer- und Kaiserzeit*, Bonn 1964.
 - ΙΔΙΑ, *Studien zur Bevölkerungsgeschichte des ptolemäischen und römischen Ägyptens*, „JJP”, 9–10, (1956), ss. 211–238.
- M. Bretone, *Servus communis. Contributo alla storia della proprietà romana in età classica*, Napoli 1958.
- W.W. Buckland, *The Roman Law of Slavery*, Cambridge 1908.

- A. Caldara, *I connotati personali nei documenti d'Egitto dell'età greca e romana*, w: *Studi della Scuola di Papirologia*, IV, 2, Milano 1924.
- A. Calderini, *La manomissione e la condizione dei liberti in Grecia*, Milano 1908.
- *La composizione della famiglia secondo le schede di censimento dell'Egitto romano*, Milano 1923.
 - *Le schede di censimento dell'Egitto romano secondo le scoperte più recenti*, Roma 1932.
 - *Nuove schede del censimento romano d'Egitto*, „Aeg.”, 12 (1932), ss. 351–352.
 - *Un papiro greco inedito con allusione ad una divisione di proprietà* w: *Studi in onore di V. Arangio-Ruiz*, III, Napoli 1952, pp. 277–279.
- S. Calderini, *Ricerche sulla industria e il commercio dei tessuti in Egitto*, Aeg., 26 (1946), ss. 13–83.
- H. Callies, *Die fremden Truppen im römischen Heer des Prinzipats und die sogenannten nationalen Numeri. Beiträge zur Geschichte des römischen Heeres*, w: *Römisch-Germanische Kommission des Deutschen Archäologischen Instituts*, 45, Bericht, Berlin 1965, ss. 130–229.
- A. Cameron, *Θρεπτοί and Related Terms in the Inscriptions of Asia Minor*, w: *Anatolian Studies presented to W.H. Buckler*, Manchester 1939, ss. 45–84.
- J. Carcopino, *Le Gnomon de l'Idiologue et son importance historique*, w: *REA*, 24 (1922), ss. 101–117, 211–228.
- *Le droit romain d'exposition des enfants et le Gnomon de l'Idiologue*, w: *Mémoires de la Société Nationale des Antiquaires de France*, 7, 1924–1927, ss. 59–86.
- H. Chantraine, *Freigelassenen und Sklaven im Dienst der römischen Kaiser*, Wiesbaden 1967.
- E. Cicotti, *Il tramonto della schiavitù nel mondo antico*, Torino 1899.
- A. Dihle, *Umstrittene Daten. Untersuchungen zum Auftreten der Griechen am Roten Meer*, w: *Wissenschaftliche Abhandlungen der Arbeitsgemeinschaft für Forschung des Landes Nordrhein-Westfalen*, Bd. 32, Köln–Opladen 1965.
- P. Ducrey, *Le traitement des prisonniers de guerre dans la Grèce antique des origines à la conquête romaine*, Paris 1968.
- J.W. Eadie, *The Development of Roman Mailed Cavalry*, „JRS”, 57 (1967), ss. 161–173.
- O. Eger, *Eine Wachstafel aus Ravenna aus dem zweiten Jahrhundert nach Chr.*, w: *Sav. Z.*, 42 (1921), ss. 452–468.
- I.F. Fikhman, *Sklaven und Sklavenarbeit im spätrömischen Oxyrhynchos*, w: *Jahrb. für Wirtschaftsgeschichte*, II, 1973, ss. 149–206.
- *Oksirinch, gorod papirusov*, Moskva 1976.
- M.I. Finley, *Was Greek Civilization Based on Slave Labour?*, „Historia”, 8 (1959), ss. 145–164 (= *Slavery in Classical Antiquity*, (red.) M.I. Finley, Cambridge 1960, ss. 53–72).

- *The Servile Statutes of Ancient Greece*, w: *Rev. Intern. des Droits de l'Antiq.*, VIII³, 1960, ss. 165–189.
- *The Ancient Economy*, London 1973.
- *Ancient Slavery and Modern Ideology*, London–New York 1980.
- K. Fitzier, *Steinbrüche und Bergwerke im ptolemäischen und römischen Ägypten*, Leipzig 1910.
- G. Flore, *Sulla βιβλιοθήκη τῶν ἐγκτήσεων*, „Aeg.”, 8 (1927), ss. 43–88.
- Cl.A. Forbes, *Education and Training of Slaves*, w: *Trans. Amer. Phil Assoc.*, 86 (1935), ss. 321, 360.
- P.M. Fraser, *Ptolemaic Alexandria*, I–II, Oxford 1973.
- A. Fuks, *Notes on the Archive of Nicanor*, „JJP”, 5 (1951), ss. 207–216.
- H. Geremek, *Karanis, communauté rurale de l'Égypte romaine aux II^e–III^e s. de n. è.*, Wrocław 1969.
- J.F. Gilliam, *The Deposita of an Auxiliary Soldier (P. Col. Inv., 325)*, w: *Bonner Jahrbücher*, 167 (1967), ss. 233–243.
- *The Sale of a Slave through a Greek Diploma*, „JJP”, 16–17 (1971), ss. 63–70.
- T. Grassi, *Musica, mimica e danza*, *Studi della Scuola Papirologia*, III, ss. 117–135.
- F. Gschnitzer, *Studien zur griechischen Terminologie der Sklaverei*, 1: *Grundzüge des vorhellenistischen Sprachgebrauchs*, Abh. d. Akad. d. Wiss. u. Litt, Mainz Geistes u. Sozialwiss., Kl. 13, 1963, Wiesbaden 1964. 2: *Untersuchungen zur älteren insbesondere homerischen Terminologie*, *Forschungen zur antiken Sklaverei*, XIV, Wiesbaden 1976.
- E.R. Hardy, *The Large Estates of Byzantine Egypt*, New York 1931.
- A.M. Harmon, *Egyptian Property Returns*, w: *Yale Classical Studies*, 4 (1934), ss. 135–230.
- A.R.W. Harrison, *The Law of Athens*, I, Oxford 1968.
- J. Hasebroek, *Das Signalement in den Papyrusurkunden*, Papyrus Institut Heidelberg, Berlin–Leipzig 1921.
- M.W. Haslam, *Notes on Deeds of Manumission*, *ZPE*, 20 (1976), ss. 58–60.
- F. Heichelheim, *An Alexandrian Decree of 175/174 B.C.*, „JEA”, 26 (1940), ss. 154–156.
- *Wirtschaftliche Schwankungen der Zeit von Alexander bis Augustus*, Jena 1930.
- *Wirtschaftsgeschichte des Altertums von Paläolithikum bis zur Völkerwanderung der Germanen, Slaven, und Araber*, v. 1, Leiden 1938.
- H. Heinen, *Sur le régime du travail dans l'Égypte ptolémaïque au III^e siècle avant J.C. A propos d'un livre récent de N.N. Pikus*, w: *Le Monde grec... Hommages à Claire Préaux*, Bruxelles 1975, ss. 656–662.
- *Zur Sklaverei in der hellenistischen Welt II*, „Ancient Society”, 8 (1977), ss. 121–154.
- *Ägyptische und griechische Traditionen der Sklaverei im ptolemäischen Ägypten*, w: *Das ptolemäische Ägypten, Akten des internationalen Symposions... in Berlin*, Mainz 1978, ss. 227–237.

- Für ein Corpus der auf Sklaverei bezüglichen Texte des ptolemäischen Ägypten, w: *Actes du XV^e Congrès international de Papyrologie*, IV, Bruxelles 1979, ss. 107–115.
- W. Hellebrand, *Arbeitsrechtliches in der Zenon Papyri*, in *Festschrift Paul Koschaker*, III, Weimar 1939.
- J. Herrmann, *Vertragsinhalt und Rechtsnatur der...*, „JJP”, 11/12 (1958), ss. 119–139.
- *Die Ammenverträge in den gräko-ägyptischen Papyri*, w: *Sav. Z.*, 76 (1959), ss. 490–499.
- N. Hohlwein, *Le vétérân Lucius Bellienus Gemellus, Gentlemanfarmer au Fayoum*, „Etudes de Papyrologie”, 8 (1957), ss. 69–91.
- H. Hombert, Cl. Préaux, *Recherches sur le recensement dans l'Égypte romaine*, Lugdunum Batavorum 1952.
- G. Hübsch, *Die Personalangaben als Identifizierungsvermerke im Recht der gräko-ägyptischen Papyri*, Berlin 1968.
- A.C. Johnson, *Roman Egypt to the Reign of Diocletian, Economic Survey of Ancient Rome*, III, Baltimore 1936.
- A.C. Johnson, L.C. West, *Byzantine Egypte*, w: *Economic Studies*, Princeton 1949.
- A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire*, I–II, Oxford 1964.
- M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, I, München 1971.
- L. Koenen, *Eine ptolemäische Königsurkunde*, Wiesbaden 1957.
- J. Kolendo, *Postęp techniczny a problem siły roboczej w rolnictwie starożytnej Italii*, Warszawa 1968.
- P. Koschaker, *Über einige griechische Rechtsurkunden aus den östlichen Randgebieten des Hellenismus. Mit Beiträgen zum Eigentums- und Pfandbegriff nach griechischen und orientalischen Rechten*, Abh. d. Sachs. Akad. d. Wiss. Phil.-Hist. Kl. 42, 1931.
- A.W. Kovelman, *Philon Aleksandrijskij o trude rabov i svobodnyh v rimskoj Egipte*, „VDI” (1978), 3, ss. 150–157.
- H. Kreller, *Erbrechtliche Untersuchungen auf Grund der gräko-ägyptischen Papyrusurkunden*, Leipzig–Berlin 1919.
- Ja.A. Lencman, *O drevnegrečeskich terminah oboznačajuscih rabov*, „VDI” (1952), 3, ss. 46–67.
- H. Lewald, *Sul papiro Gradenwitz 11*, w: *Raccolta di scritti in onore di Giacomo Lumbroso*, Milano 1925, ss. 340–342.
- *Zur Personalexecution im Recht der Papyri*, Leipzig 1910.
- M.A. Levi, *Né liberi né schiavi*, Milano 1976.
- H. Liebesny, *Ein Erlass des Königs Ptolemaios Philadelphos über die Deklaration von Vieh und Sklaven in Syrien und Phönizien*, w: „Aeg.”, 16 (1936), ss. 256–291.
- *Eine Synchoreisis Urkunde aus der Zeit des Commodus. Papyrus Rainer G 25817*, w: *Studi in onore di V. Arangio-Ruiz*, III, Napoli 1952, ss. 429–438.
- J. Manteuffel, *Quelques textes provenant d'Edfou*, „JJP”, 3 (1949), ss. 111–114.

- E. Maroi, *Intomo all'adozione degli esposti nell'Egitto romano*, w: *Raccolta di scritti in onore di G. Lumbroso*, Milano 1925, ss. 377–408.
- P. Mertens, *Les services de l'état civil et le contrôle de la population à Oxyrhynchos au III^e siècle de n.è.*, Académie Royale de Belgique, cl. des Lettres. Mémoires, III, 2, Bruxelles 1958.
- L. Mitteis, *Reichsrecht und Volksrecht in den östlichen Provinzen des römischen Kaiserreichs*, Leipzig 1891.
- *Über die Freilassung durch den Teileigentümer eines Sklaven*, „APF”, 3 (1903), ss. 252–256.
 - *Aegyptischer Schulprozess, v. J. 84–86 n. Chr.*, w: *Sav. Z.*, 27 (1906), ss. 220–228.
- J. Modrzejewski, *Additional Provisions in Private Legal Acts in Greco-Roman Egypt*, „JJP”, 7–8 (1953–1954).
- *Servitude pour dettes ou leges de créance (note sur CPJud 126)*, „Recherches de Papyrologie”, 2 (1962), ss. 75–98.
 - *La règle de droit dans l'Égypte romaine. Etat des questions et perspectives de recherches*, w: *Proceedings of the XII International Congress of Papyrology*, Toronto 1970, ss. 317–377.
- O. Montevecchi, *Contributi per una storia sociale ed economica della famiglia nell'Egitto greco-romano*, „Aeg.”, 17 (1937), ss. 341–345.
- *Ricerche di sociologia nei documenti dell'Egitto greco-romano*, I. *I testamenti*, „Aeg.”, 15 (1935), ss. 67–121. II. *I contratti di matrimonio e gli atti di divorzio*, „Aeg.”, 16 (1936), ss. 3–83. III. *I contratti di compra-vendita*, „Aeg.”, 19 (1939), ss. 11–53. IV. *Vendite a termine*, „Aeg.”, 24 (1944), ss. 131–138. V. *Le denunce di morte*, „Aeg.”, 46 (1946), ss. 111–129. VI. *Denunce di nascita di greco-egizi*, „Aeg.”, 27 (1947), ss. 3–24.
 - *Quaedam de civibus Romanis in Aegypto ante Constitutionem Antoninianam*, w: *Rendiconti dell'Istituto Lombarde di Scienze e Lettere*, 84 (1951), ss. 279–288.
 - *La papirologia*, Torino 1973.
- T.G. Nani, Θρεπτοί, w: *Epigraphica*, 5–6 (1943–1944), ss. 45–84.
- J.F. Oates, *A Rhodian Auction Sale of a Slave Girl*, *JEA*, 55 (1969), ss. 191–210.
- Fr. Oertel, *Die Liturgie. Studien zur ptolemäischer und kaiserlichen Verwaltung Aegyptens*, Leipzig 1917.
- P. Oliva, *Die Bedeutung der antiken Sklaverei*, w: *Acta Antiqua Acad. Scient. Hung.*, VIII, 3–4, s. 316; IX, 3–4 s. 285.
- H.A. Ormerod, *Piracy in the Ancient World. An Essay in Mediterranean History*, Chicago 1967 (repr.).
- W. Otto, *Priester und Tempel im hellenistischen Ägypten*, I–II, Leipzig–Berlin 1908.
- J. Partsch, *Griechisches Bürgerschaftsrecht*, Leipzig 1909.
- A.I. Pavlovskaja, *Raby v sel'skom hozjajstve rimskogo Egipta*, „VDI”, 2 (136), 1976, ss. 73–84.

- *Rabstvo v rimskom Egipte*, w: L.P. Marinovič, E.S. Golubeova, I.S. Šifman, A.I. Pavlovskaja, *Rabstvo v vostočnyh provincijah rimskoj imperii*, Moskva 1977, ss. 129–209.
- *Rabstvo v ellinističeskons Egipte*, w: T.V. Blavatskaja, E.S. Golubeova, A.I. Pavlovskaja, *Rabstvo v ellenistics Rih gosudetstvah, v. III–I vv d.n.e.*, Moskva 1969 (= wersja niem.: *Die Sklaverei im hellenistischen Ägypten*, w: *Die Sklaverei in hellenistischen Staaten*, Wiesbaden 1972).
- P. Perdrizet, *Copria*, „REA”, 23 (1921), ss. 84–95.
 - *Les terres cuites grecques d'Égypte de la collection Fouquet*, Nancy 1921.
- H.G. Pflaum, *Remarques sur l'onomastique de Castellum Celtianum*, w: *Camuntina. Römische Forschungen im Niederösterreich*, III, Graz 1956, ss. 126–151.
- Cl. Préaux, *L'économie royale des Lagides*, Bruxelles 1939.
 - *Les Grecs en Égypte d'après les Archives de Zénon*, Bruxelles 1947.
 - *Le statut de la femme à l'époque hellénistique, principalement en Egypte*, w: *Rec. De la Soc. Jean Bodin*, 9 (1959), ss. 127–175.
- Fr. Preisigke, *Ein Sklavenkauf des VI. Jahrhunderts*, „APF”, 3 (1906), ss. 414–424.
- Fr. Pringsheim, *The Greek Law of Sale*, Weimar 1950.
- T. Reekmans, *La sitométrie dans les Archives de Zénon*, Bruxelles 1966.
- R. Rémondon, *La crise de l'Empire romain de Marc Aurèle à Anastase*, Paris 1964.
- Th. Reil, *Beiträge zur Kenntnis der Gewerbe im hellenistischen Ägypten*, Leipzig 1913.
- Th. Reinach, *Un code fiscal de l'Égypte romaine. Le Gnomon de l'Idiologue*, *Nouv. rev. de droit fr. et étr.*, 43 (1919), ss. 583–636; 44 (1920), ss. 5–134.
- S. Riccobono Jr., *Il Gnomon dell'Idios Logos*, Palermo 1950.
- L. Robert, *Hellenica*, I–XIII, Paris 1940–1965.
 - *Noms indigènes dans l'Asie Mineure gréco-romaine*, Paris 1963.
- M.I. Rostovzev, *Studien zur Geschichte des römischen Kolonates*, Leipzig 1910.
 - *A Large Estate in Egypt in the Third Century B.C.*, Madison 1922.
 - *The Social and Economic History of the Roman Empire*, (red.) P. M. Fraser, Oxford 1957.
- A.E. Samuel, *The Role of Paramone Clauses in Ancient Documents*, „JJP”, 15 (1965), ss. 299–301.
- F.M. Savorelli, *Note sugli atti di affrancamento di tipo greco nei papiri (in appendice PSI Inv. 1943)*, „SIFC”, 1978, ss. 270–284.
- M. Schnebel, *Die Landwirtschaft im hellenistischen Ägypten*, München 1925.
 - *Die Geschäfte des Γαῖος Ιούλιος Φύλιος*, „Aeg.”, 13 (1933), ss. 34–41.
- W. Schubart, *Alexandrinische Urkunden aus der Zeit des Augustus*, „APF”, 5 (1913), ss. 35–131.

- *Oikogeneia*, w: *Raccolta di scritti in onore di G. Lumbroso*, Milano 1925, ss. 49–67.
- J. Schwartz, *En marge du dossier d'Apollonios le stratège*, „Chr. d'Ég.”, 37 (1962), ss. 348–358.
- A.B. Schwarz, *Hypothek und Hypallagma. Beitrag zum Pfand- und Vollstreckungsrecht der griechischen Papyri*, Leipzig 1911.
- *Die öffentliche und private Urkunde im röm. Ägypten*, w: *Abh. d. Sachs. Akad. d. Wiss. Phil. Hist. Kl.*, 31, Leipzig 1920.
- A. Segrè, *Circolazione monetaria e prezzi nel mondo antico*, Roma 1922.
- *Liberi tenuti in schiavitù nella Siria, nella Fenicia e nell'Egitto tolemaico*, w: *Archivio Giuridico*, 132 (1945), ss. 161–182.
- *Note sui documento esecutivo greco-egizio*, „Aeg.”, 8 (1927), ss. 293–334; 9 (1928), ss. 1–62.
- E. Seidl, *Der Eid im römisch-ägyptischen Provinzialrecht*, I, München 1933.
- P.J. Sijpesteijn, *The Family of the Tiberii Iulii Theones*, Amsterdam 1976.
- P.P. Spranger, *Historische Untersuchungen zu den Sklavenfiguren des Plautus und Terenz*, w: *Abh. Akad. d. Wiss. in Mainz. Geistes u. Soz. Wiss. Kl.*, 8, 1960, Wiesbaden 1961, ss. 52–114.
- E.M. Štaerman, *Rastsvet rabovladelčeskich otnošenij v rimskoj respublike*, Moskva 1964.
- E.M. Štaerman, M.K. Trofimova, *Robovladelčeskie otnošenija v rannej rimskoj imperii. Italija*, Moskva 1971 (= przekład wł.: *La schiavitù nell'Italia imperiale*, Roma 1975).
- Ch.G. Starr, *The Roman Imperial Navy, 31 B.C.–A.D. 324*, w: *Comell Studies in Class. Phil.*, 26, (1941).
- A. Stein, *Die Präefekten von Ägypten in der röm. Kaiserzeit*, Bern 1950.
- J.A. Straus, *Contribution à l'étude de l'esclavage dans l'Égypte romaine*, Liège 1968 (memorie dactylographié présenté à la Faculté de Philosophie et Lettres).
- *À propos d'un esclave de P. Strasb. 192*, w: *Chr. Eg.*, 45 (1970), ss. 155–156.
- *Le pays d'origine des esclaves de l'Égypte romaine*, w: *Chr. Eg.*, 46 (1971), ss. 363–366.
- *Le statut fiscal des esclaves dans l'Égypte romaine*, w: *Chr. Eg.*, 48 (1973), ss. 364–369.
- *Le prix des esclaves dans les papyrus d'époque romaine trouvés en Egypte*, *ZPE*, 11 (1973), ss. 289–295.
- *La terminologie de l'esclavage dans les papyrus grecs d'époque romaine trouvés en Egypte*, w: *Actes du Colloque 1973 sur l'esclavage*, Paris 1976, ss. 333–357.
- K. Südhoff, *Ärztliches aus den griechischen Papyrusurkunden*, Leipzig 1909.
- *Ägyptische Rechtsgeschichte der Saiten- und Perserzeit*, Glückstadt 1956.
- *Ptolemäische Rectsgeschichte*, Glückstadt 1962.

- A. Świderek, *W «państwie» Apolloniosa*, Warszawa 1959.
 – *La propriété foncière privée dans l'Égypte de Vespasien et sa technique agricole*, Wrocław 1960.
- R. Taubenschlag, *Das Strafrecht im Rechte der Papyri*, Leipzig 1916.
 – *Das Sklavenrecht im Rechte der Papyri*, w: *Sav. Z.*, 50 (1930), ss. 140–169 (= *Opera minora*, II, Warszawa 1959, ss. 223–257).
 – *The Law of Graeco-Roman Egypt in the Light of the Papyri* (332 B. C. – 640 A.D.)², Warszawa 1955.
 – *Die körperliche Züchtigung im Rechte der Papyri*, w: *Etudes de Papyrologie*, 8 (1957), ss. 97–101 (= *Opera minora*, II, Warszawa 1959, ss. 737–741).
- V. Tcherikover, *Hellenistic Civilization and the Jews*, Philadelphia 1953.
 – *Palestine under the Ptolemies (A contribution to the Study of the Zenon Papyri)*, w: *Mizraim*, 4/5 (1937), ss. 9–90.
- A. Tomsin, *Notes sur les ousiai de l'époque romaine*, w: *Studi in onore di A. Calderini e R. Paribeni*, II, Milano 1957, ss. 213–224.
 – *Le recrutement de la main-d'oeuvre dans les domaines privés de l'Égypte romaine*, w: *Studien zur Papyrologie und Antiken Wirtschaftsgeschichte, F. Oertel zum achzigsten Geburtstag gewidmet*, Bonn 1964, ss. 81–100.
- L. Varcl, *μετρηματῖαι*, „JJP”, 11–12 (1958), ss. 97–110.
- Fr. Übel, *Die Frühptolemäische Salzsteuer*, w: *Atti dell'XI Congr. Intern. di Papirologia*, Milano 1966, ss. 325–395.
- G. Volkmann, *Die Massenversklavungen der Einwohner eroberter Städten in der hellenistisch-römischen Zeit*, Wiesbaden 1961.
- S.L. Wallace, *Taxation in Egypt from Augustus to Diocletian*, Princeton 1938.
 – *The Ἰουδαϊκὸν τέλοςμα in Roman Egypt*, „Trans. Am. Phil. Assoc.”, 66 (1935), ss. XXXV–XXXVI.
- H. Wallon, *Histoire de l'esclavage dans l'Antiquité*², Paris 1879.
- E.P. Wegener, *Miscellanea papyrologica*, „JJP”, 9–10 (1955–1956), ss. 97–116.
- E. Weiss, *Communio pro diviso und pro indiviso in den Papyri*, „APF”, 4 (1908), ss. 330–365.
- L. Wenger, *Ein christliches Freiheitszeugnis in den ägyptischen Papyri*, w: *Beiträge zur Geschichte des christlichen Altertums und der byzantinischen Literatur*, Festgabe Albert Ehrhard, hrsg. von A.M. Koeniger, Bonn–Leipzig 1922, ss. 451–478.
 – *Der Eid in den griechischen Papyrusurkunden*, „Sav. Z.”, 23 (1902), ss. 158–294.
- W.L. Westermann, *Apprentice Contracts and the Apprentice System in Roman Egypt*, „Class. Phil.”, 9 (1914), ss. 295–315.
 – *An Egyptian Farmer*, w: *Univ. of Wisconsin Studies in Lang. and Liter.*, Madison 1919, ss. 170–190.
 – *The Castanet Dancers of Arsinoë*, „JEA”, 10 (1924), ss. 134–144.

- *Upon Slavery in Ptolemaic Egypt*, New York 1929.
- *Entertainment in the Villages of Graeco-Roman Egypt*, *JEA*, 18 (1932), ss. 16–27.
- *Slave Transfer: Deed of Sale with Affidavit of Vendor*, „*Aeg.*”, 13 (1933), ss. 229–237.
- *Enslaved Persons who are Free*, „*Amer. Journ. of Phil.*”, 59 (1938), ss. 1–30.
- *The Slave Systems of Greek and Roman Antiquity*, Philadelphia 1955.
- U. Wilcken, *Papyrusurkunde über einen Sklavenkauf aus dem Jahre 359 n. Chr.*, „*Hermes*”, 19 (1884), ss. 417–431.
 - *Griechische Ostraka aus Ägypten und Nubien. Ein Beitrag zur antiken Wirtschaftsgeschichte*, I–II, Leipzig–Berlin 1899.
- E. Will, *Histoire politique du monde hellénistique (323–30 av. J.C.)*, vv. I–II, Nancy 1967, v. I², 1979.
- E. Wipszycka, *L'industrie textile dans l'Égypte romaine*, Wrocław 1965.
 - *Der Textilhandwerk und der Staat im röm. Ägypten*, „*APF*”, 18 (1966), ss. 1–22.
- F. von Woess, *Untersuchungen über das Urkundenwesen und den Publizitätsschutz im röm. Ägypten*, München 1924.
- H.J. Wolff, *The Praxis Provision in Papyrus Contracts*, w: „*Trans. Amer. Phil. Assoc.*”, 72 (1941), ss. 425–430.
 - *Registration of Convenances in Ptolemaic Egypt*, „*Aeg.*”, 28, (1948), ss. 17–96.
 - *Faktoren der Rechtsbildung im hellenistisch-römischen Ägypten*, „*Sav. Z.*”, 70 (1953), ss. 20–57.
 - *The Plurality of Laws in Ptolemaic Egypt*, *RIDA*³, 7 (1960), ss. 191–223.
 - *Neue juristische Urkunden, III. Beaufsichtigung des Sklavenhandels im römischen Ägypten: Die Anakrisis*, „*Sav. Z.*”, 83 (1966), ss. 340–349.
 - *Rezeption des Beispruchsrechts ins byzantinische Reichsrecht*, w: *Synteleia V. Arangio-Ruiz*, Napoli 1964, ss. 499–506.
 - *Das Recht der griechischen Papyri Ägyptens in der Zeit der Ptolemäer und des Prinzipat II Organisation und Kontrolle des privaten Rechtsverkehrs*, München 1980.
- A. Zambon, Διασκαλικαί, „*Aeg.*”, 15 (1935), ss. 3–66.
- K.K. Zel'in, *Issledovanija po istorii zemel'nych otosenij v Egipte II–I vekov do nasej ery*, Moskva 1960.
- K.K. Zel'in, M.K. Trofimova, *Formy zavisimosti v vostochnom sredizemnomore v ellenisticeskij period*, Moskva 1969.
- Fr. Zucker, *Urkunde aus der Kanzlei eines römischen Staathalters von Ägypten in Originalausfertigung*, Sitzber. der Preuss. Akad. d. Wiss., XXXIV, 1910, ss. 710–730.

Co roku publikowane są nowe papiirusy, wyciągi z zasobów muzealnych i bibliotek. Jest wśród nich bardzo wiele mających związek z tematyką tej książki. Autor, nawet najbardziej skrupulatny nie może oczekiwać, że wydawca pozwoli na ciągłe uzupełnianie tekstu książki przed jej publikacją. Z tego powodu publikacje z lat 1981–1983 zostały tu uwzględnione jedynie częściowo. Chcę jednak w tym miejscu wskazać na kilka dokumentów, które były przedstawione podczas XVII Congresso Internazionale di Papirologia (Neapol, 19–26 maja 1983). Najważniejszy z nich to P.Mich. Inv. 6947, z 197 r. p.n.e., przedstawiony przez L. Koenena, Wspomniany jest w nim królewski *prostagma* z roku 198 dotyczący podatku nałożonego na właścicieli niewolników-Egipcjan, którzy utracili wolność podczas zamieszek. Wraz z P.Hamb. 91, wspomnianym w rozdz. II, wskazuje on na to, że nieoczekiwane zdarzenia zewnętrzne mogły spowodować utratę wolności osobistej i uczynienie z człowieka niewolnika. Fakt ten, który stoi w sprzeczności z ptolemejską praktyką ochrony Egipcjan przez niewolną, mógł wiązać się z chęcią ukarania uczestników rebelii. Warto również zwrócić uwagę na dwa papiirusy zawierające ciekawe szczegóły: P.Mich. Inv. 5806 – „contract of cession and excerpts from census registers (121 A.D.)” – omówiony przez O.M. Pearl, a także akt kupna opublikowany w tomie IV P.Köln (187, z 146 r. p.n.e.). Oba papiirusy z Michigan będą opublikowane w Aktach Kongresu z Neapolu.

I.B.M.

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Źródła

Papirusy

- BGU = *Ägyptische Urkunden aus den Königlichen (staatlichen) Museen zu Berlin. Griechische Urkunden*, I–XII, Berlin 1895–1968.
- CPR = *Corpus Papyrorum Raineri*, I. Griechische Texte, Rechtsurkunden, ed. C. Wessely, Wien 1895, V. Griechische Texte II, hrsg. von J.R. Rea und P.J. Sijpesteijn, Wien 1976.
- P.Abinn. = The Abinnaeus Archive, Papers of a Roman Officer in the Reign of Constantinus II, ed. H.I. Bell, V. Martin, E.G. Turner, D. van Berchem, Oxford 1962.
- P.Alex. Giss. = *Papyri variae Alexandrinae et Gissenses*, ed. J. Schwartz, Bruxelles 1969.
- P.Amh. = The Amherst Papyri, II. Classical Fragments and Documents of the Ptolemaic, Roman and Byzantine Period, ed. B.P. Grenfell, A.S. Hunt, London 1901.
- P.Amst. = *Papiri Amsterdami*, ed. P.J. Sijpesteijn, Talanta II, 1970.
- P.Ant. = The Antinoopolis Papyri, I, ed. C.H. Roberts, II, III, ed. J.W.B. Barns, H. Zilliacus, London 1950, 1960, 1967.
- P.Athen. = *Papyri Societatis Archaeologicae Atheniensis*, ed. G.A. Petropoulos, Athènes 1939.
- P.Berl. Leihg. = *Berliner Leihgabe griechischer Papyri*, ed. T. Kalen, Uppsala 1932.
- P.Bon. = *Papyri Bononienses*, ed. O. Montevecchi, Milano 1953.
- P.Bour. = *Les Papyri Bouriant*, éd. P. Collart, Paris 1926.
- P.Brem. = *Die Bremer Papyri*, ed. U. Wilcken, Berlin 1936.
- P.BruX. = *Papyri Bruxellenses Graecae*, éd. G. Nachtergaele, Bruxelles 1974.

- P.Cair. Isid. = The Archive of Aurelius Isidorus in the Egyptian Museum, Cairo, and in the University of Michigan, ed. A.E.R. Boak, H.C. Youtie, Ann Arbor 1960.
- P.Cair. Masp. = Papyrus grecs d'époque byzantine, Catalogue général des antiquités égyptiennes du Musée du Caire, éd. J. Maspero, I–III, Le Caire 1911, 1913, 1916.
- P.Cair. Preis. = Griechische Urkunden des Ägyptischen Museums zu Kairo, ed. F. Preisigke, Strassburg 1911.
- P.Cattaoui, ed. B.P. Grenfell, A.S. Hunt, P.M. Meyer, I, *APF*, 3 (1906), ss. 55–105.
- P.Col. = Columbia Papyri, Greek Series, I–V, New York 1929–1954.
- Coll. Pap. = Collectanea Papyrologica. Texts published in Honor of H.C. Youtie, Parts I, II, Bonn 1976.
- P.Fam. Tebt. = A Family Archive from Tebtunis, ed. B.A. van Groningen, Leiden 1950.
- P.Fay. = Fayum Towns and their Papyri, ed. B.P. Grenfell, A.S. Hunt, London 1900.
- P.Flor. = Papiri greco-egizi, Papiri Fiorentini, I, ed. G. Vitelli, Milano 1906, II, ed. D. Comparetti, Milano 1908, III, ed. G. Vitelli, Milano 1915.
- P.Fouad. = Les Papyrus Fouad, I, ed. A. Bataille, O. Guéraud, P. Jouguet, N. Lewis, H. Marrou, J. Scherer, W.G. Waddell, Le Caire 1939.
- P.Freib. = Mitteilungen aus der Freiburger Papyrussammlung, II. Juristische Texte der römischen Zeit, ed. J. Partsch, Heidelberg 1916.
- P.Fuad Univ. = Fuad I University Papyri, ed. D.S. Crawford, Alexandria 1949.
- P.Gen. = Les papyrus de Genève, I, éd. J. Nicole, Geneve 1906.
- P.Giss. = Griechische Papyri im Museum des Oberhessischen Geschichtsvereins zu Giessen, I–III, ed. P. Eger, E. Kornemann, P.M. Meyer, Leipzig–Berlin 1910–1912.
- P.Grenf. = New Classical Fragments and Other Greek and Latin Papyri, ed. B.P. Grenfell, A.S. Hunt, Oxford 1897.
- P.Gron. = Papyri Groninganae. Griechische Papyri der Universitätsbibliothek zu Groningen, ed. A.G. Roos, Amsterdam 1933.
- P.Hafni = Five Copenhagen Papyri, ed. A. Bulow-Jacobsen, S. Ebbesen, Cahiers de l'institut du Moyen Age grec et latin, Copenhagen 1971.
- P.Hamb. = Griechische Papyrusurkunden der Hamburger Staats- und Universitätsbibliothek, I, ed. P.M. Meyre, Leipzig–Berlin 1911–1924.

- P.Harr. = The Rendel Harris Papyri of Woodbrooke College, Birmingham, ed. J.E. Powell, Cambridge 1936.
- P.Hawara = The Hawara Papyri, ed. J.G. Milne, *APF*, 5 (1913), ss. 378–397.
- P.Herm. Rees = Papyri from Hermopolis and Other Documents of the Byzantine Period, ed. B.R. Rees, London 1964.
- P.Hibeh = The Hibeh Papyri, I, ed. B.P. Grenfell, A.S. Hunt, II, ed. E.G. Turner, M.T. Lenger, London 1906, 1955.
- P.IFAO = Papyrus grecs de l'institut Français d'Archéologie Orientale du Caire, I, éd. J. Schwartz, II, éd. G. Wagner, Le Caire 1971.
- P.Jews = Jews and Christians in Egypt: The Jewish Troubles in Alexandria and the Athanasian Controversy, ed. H.I. Bell, London 1924.
- P.Köln = Kölner Papyri, ed. B. Krämer, D. Hagedorn, R. Hübner, I–IV, Köln 1976–1983.
- P.Kron. = L'archivio di Kronion, ed. D. Foraboschi, Milano 1971.
- P.Lille = Papyrus grecs (Institut Papyrologique de l'Université de Lille), éd. P. Jouguet, P. Collart, J. Lesquier, Paris 1907–1928.
- P.Lips. = Griechische Urkunden der Papyrussammlung zu Leipzig, ed. L. Mitteis, Leipzig 1906.
- P.Lond. = Greek Papyri in the British Museum, I–VII, ed. F.G. Kenyon, H.I. Bell, T.C. Skeat, London 1893–1974.
- P.Lond. 131 R. = La propriété foncière dans l'Égypte de Vespasien et sa technique agricole d'après B. Lond. 131 Recto, éd. Anna Świderek, Wrocław 1960.
- P.Lugd. Bat. = Papyrologica Lugduno Batava, XIII, Papyri Selectae, ed. E. Boswinkel, P.W. Pestam, P.J. Sijpesteijn, Leiden 1965.
- P.Med. Inv. = Papiri documentari dell'Università Cattolica di Milano, „Aeg.”, 54 (1974).
- P.Merton = A Descriptive Catalogue of the Greek Papyri in the Collection of Wilfred Merton, I, ed. H.I. Bell, C.H. Roberts, London, 1948, II, ed. J.W.B. Barns, H.I. Bell, B.R. Rees, Dublin, 1959, III, ed. J.H. Thomas, London 1967.
- P.Meyer = Griechische Texte aus Ägypten, I. Papyri des Neutestamentlichen Seminars der Universität Berlin, ed. P.M. Meyer, Berlin 1916.
- P.Mich. = P. Michigan, I–VIII, Ann Arbor 1931–1951, IX, Cleveland 1971, X, XI, Toronto 1970, 1971.
- P.Mil. = Papiri Milanesi, I, II, ed. S. Daris, Milano 1966, 1967.

- P.Mil. Vogl. = Papiri della Università degli studi di Milano, I–IV, ed. A. Vogliano (vol. I) et autres (vol. II–IV), Milano 1937–1967.
- P.Oslo = Papyri Osloenses, II, III, ed. S. Eitrem, L. Amundsen, Oslo 1921, 1936.
- P.Oxf. = Some Oxford Papyri, ed. E.P. Wegener, Leiden 1942.
- P.Oxy. = The Oxyrhynchus Papyri, I–XLIV, publ. by the Egypt Exploration Society, London 1898.
- P.Oxy. Hels. = Fifty Oxyrhynchus Papyri, ed. H. Zilliacus, J. Frösén, P. Hohti, J. Kaimio, M. Kaimio, Helsinki 1979.
- P.Panop. Beatty = Papyri from Panopolis in the Chester Beatty Library, Dublin, ed. T.C. Skeat, Dublin 1964.
- P.Phil. = Papyrus de Philadelphie, ed. J. Scherer, Le Caire 1947.
- P.Prag. = Papyri Wessely Pragenses, ed. L. Varcl, „Listy Filologicke”, 70, 71, (1946); 80–84, (1957–1961) (Suppl. Eunomia).
- P.Princ. = Papyri in the Princeton University Collections II, ed. E.H. Kase, Princeton, 1936, III, ed. A.C. Johnson, S.P. Goodrich, Princeton 1942.
- P.Rein. = Papyrus grecs et démotiques recueillis en Egypte, I, éd. T. Reinach, W. Spiegelberg, S. De Ricci, Paris 1905, II, Les Papyrus Théodore Reinach, éd. P. Collart, Le Caire 1940.
- P.Ross. Georg. = Papyri russischer und georgischer Sammlungen, I–V, ed. G.Z. Zereteli, O. Krüger, P. Jernstedt, Tiflis 1925–1935.
- P.Ryl. = Catalogue of the Greek Papyri in the John Rylands Library, Manchester, II, Documents of the Ptolemaic and Roman Periods, ed. J.H. Johnson, V. Martin, A.S. Hunt, IV, Documents of the Ptolemaic, Roman and Byzantine Periods, ed. C.H. Roberts, E.G. Turner, Manchester 1915, 1952.
- P.Sarap. = Les Archives de Sarapion et de ses fils: une exploitation agricole aux environs d’Hermoupolis Magna (de 90 à 133 p.C.), éd. J. Schwartz, Le Caire 1961.
- PSI = Papyri greci e latini (Pubblicazione della Società Italiana per la ricerca dei papiri greci e latini in Egitto), I–XIV, Firenze 1912–1957.
- P.Strasb. = Griechische Papyri der Universitäts und Landesbibliothek zu Strassburg, I, II, ed. E.F. Preisigke, Leipzig 1912, 1920.
- Papyrus grecs de la Bibliothèque Nationale et Universitaire de Strasbourg, éd. P. Collomp et ses élèves, Paris, 1948; éd. J. Schwartz et ses élèves, Strasbourg 1963–1974.

- P.Tebt. = The Tebtunis Papyri, I–IV, ed. B.P. Grenfell, A.S. Hunt, J.G.S. Smyly, C.C. Edgar and others, London 1902–1938.
- P.Thead. = Papyrus de Théadelphie, éd. P. Jouguet, Paris 1911.
- P.Turner = Papyri Greek and Egyptian ed. by various hands in honour of E.G. Turner, London 1981.
- P.Vindob. Bosw. = Einige Wiener Papyri, ed. E. Boswinkel, Leiden 1942.
- P.Vindob. Worp. = Einige Wiener Papyri, ed. K.A. Worp, Amsterdam 1972.
- P.Wisc. = The Wisconsin Papyri, I, ed. P.J. Sijpesteijn, Leiden 1967.
- P.Würz. = Mitteilungen aus der Würzburger Papyrussammlung, ed. U. Wilcken, Berlin 1934.
- SB = *Sammelbuch griechischer Urkunden aus Ägypten*, ed. F. Preisigke (1915) continué par F. Bilabel, E. Kiessling, I–III, Strassburg 1915–1926, IV–V, Heidelberg 1931–1934/5, V–XI, Wiesbaden 1958–1973.
- Stud. Pal. = Studien zur Palaeographie und Papyruskunde, I–XXII, ed. C. Wessely, Leipzig 1901–1924.

Ostraca

- O.Bodl. = Greek Ostraca in the Bodleian Library at Oxford and Various Other Collections, I, ed. J.G. Tait, London 1930, II, ed. J.G. Tait, Cl. Préaux, London 1955, III, Indexes by J. Bingen, M. Wittek.
- O.Mich. = Greek Ostraca in the University of Michigan Collection, ed. L. Amundsen, Ann Arbor 1935 (cf. anche P. Mich. VI, VIII).
- O.Petr. = Ostraca in W.M. Flinders Petrie's Collection at University College London, in O. Bodl. I, ss. 82–152.
- O.ROM = Death and Taxes. Ostraka in the Royal Ontario Museum, I, ed. A.E. Samuel, W.K. Hastings, A.K. Bowman, R.S. Bagnall, Toronto 1971.
- O.Wilb. = Les ostraca grecs de la collection Charles Edwin Wilbour au Musée de Brooklyn, éd. Cl. Préaux, New York 1935.
- W.O. = Griechische Ostraka aus Aegypten und Nubien, ed. U. Wilcken, Leipzig 1899.

Corpora

- Ch.L.A. = *Chartae Latinae Antiquiores*, I–IV, éd. A. Bruckner, R. Marichal, Bâle 1954–1967.

- CPJ = *Corpus Papyrorum Judaicarum*, I–III, ed. V. Tchirikov, A. Fuks, M. Stern, Cambridge, Mass. 1957–1964.
- CPL = *Corpus Papyrorum Latinarum*, ed. R. Cavenaile, Wiesbaden 1958.
- Jur. Pap.* = P.M. Meyer, *Juristische Papyri. Erklärung von Urkunden zur Einführung in die juristische Papyrskunde*, Berlin 1920.
- Mitt. Chr. = L. Mitteis, U. Wilcken, *Grundzügen und Chrestomathie der Papyrskunde*, II. Juristischer Teil, 2. Chrestomathie, Leipzig 1912.
- Negotia* = *Fontes Iuris Romani Antejustiniani*, III, ed. V. Arangio-Ruiz, Firenze 1943.
- Sel. Pap.* = *Select Papyri*, I, II, ed. A.S. Hunt, C.C. Edgar, London 1932, 1934.
- UPZ = U. Wilcken, *Urkunden der Ptolemäerzeit (ältere Funde)*, I–II, Berlin–Leipzig 1927–1934.
- Wilck. Chr. = L. Mitteis, U. Wilcken, *Grundzüge und Chrestomathie der Papyrskunde*, I. Historischer Teil, 2. Chrestomathie, Leipzig 1912.

Inskrypcje

- AE = *Année Épigraphique*
- CIL = *Corpus Inscriptionum Latinarum*
- IGR = *Inscriptiones Graecae ad Res Romanas Pertinentes*
- ILS = *Inscriptiones Latinae Selectae*
- Inscr. Philae* = *Les inscriptions grecques de Philae*, I, ed. A. Bernand, II, ed. E. Bernand, Paris 1969.
- Inscr. métr.* = *Inscriptions métriques de l'Égypte gréco-romaine*, ed. E. Bernand, Paris 1969.

2. Czasopisma

- „Aeg.” = „Aegyptus”
- „AJA” = „American Journal of Archaeology”
- „APF” = „Archiv für Papyrusforschung und verwandte Gebiete”
- „BASP” = „The Bulletin of the American Society of Papyrologists”
- „Chr. d'Ég.” = „Chronique d'Égypte”
- „JEA” = „Journal of Egyptian Archaeology”
- „JJP” = „Journal of turistic Papyrology”
- „JRS” = „Journal of Roman Studies”
- „REA” = „Revue des Etudes Anciennes”

„SEHRE”	= M.I. Rostovzev, „The Social and Economic History of the Roman Empire”
„Sav. Z.”	= „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung”
„VDI”	= „Vestnik Drevnej Istorii”
„ZPE”	= „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik”

IZA BIEŻUŃSKA-MAŁOWIST I BADANIA NAD HISTORIĄ NIEWOLNICTWA

Iza Bieżuńska-Małowist odeszła w roku 1995, w swej szóstej dekadzie pracy nad niewolnictwem starożytnym. Mimo specjalizacji w Egipcie ptolemejskim i rzymskim oraz papirologii, jej książki i artykuły obejmowały znacznie szerszy zakres problemów greckiego i rzymskiego świata antycznego. Fascynujące jest, że zwieńczyła swą długą i budzącą podziw listę publikacji nie tysiącstronicowym tomem, lecz rozbrajająco niewielką, acz znakomicie syntetyzującą, książką o formacie kieszonkowym, w której brak choćby jednego tylko przypisu¹. Potrafiła w tej skromnej objętości zawrzeć zdumiewającą ilość wiedzy.

Stosownie będzie zacząć niniejszy esej od przywołania wcześniejszych osiągnięć Izy Bieżuńskiej-Małowist na polu badań nad niewolnictwem. Postaram się następnie umiejscowić jej autorkę na tle znaczącej grupy badaczy z tzw. bloku wschodniego i zachodniej Europy, którzy mimo niesprzyjającego klimatu zimnowojennego dokonali tak wiele, by dać rzetelny i możliwie pełny obraz niewolnictwa antycznego.

I

Niewątpliwie naczelne miejsce wśród studiów autorki poświęconych niewolnictwu, zajmują dwa tomy opublikowane po francusku w latach 1974 i 1977². W tym dziele widać najlepsze cechy stylu pracy naukowej Bieżuńskiej: wnikliwa analiza ogromnego materiału źródłowego, krytycyzm wobec ustaleń wcześniejszych uczonych i tworzenie nowych hipotez, a wszystko to w usilnym dążeniu

¹ Bieżuńska-Małowist I. 1991.

² Bieżuńska-Małowist I. 1974; Bieżuńska-Małowist I. 1977.

do zrozumienia i przedstawienia postaw i zachowań, sądów i opinii ludzi antyku. Jej późniejsze studia doprowadziły do powstania nieco zmienionej i rozszerzonej wersji włoskiej, której polskie tłumaczenie otrzymuje teraz czytelnik.

Tak pierwotną wersję francuską, jak i późniejszą włoską rozpoczyna rozdział dotyczący źródeł niewolnictwa, a w dalszych partiach autorka podejmuje zagadnienia pracy niewolniczej i jej miejsca oraz sposobu stosowania w różnych dziedzinach produkcji i w gospodarstwie domowym. Następnie omawia problem roli państwa i miejsca niewolników w społeczeństwie. Jej zwięzła synteza z 1991 r. ma jednak więcej podrozdziałów. A gdy spojrzymy bliżej na szczegóły, dostrzeżemy istotne różnice. W tekście z 1991 r. autorka unika przypisów i powołuje się na innych badaczy czy też (czasem tylko aluzyjnie) nawiązuje do wyników badań innych uczonych, bez głębszego wchodzenia w niuanse rozmaitych opinii. W *Esclavage* z kolei wdawała się w poważną wymianę zdań, zwłaszcza z innymi papirologami. Znaczenie terminów takich jak *pais*, *paidiske*, sposoby obchodzenia się z jeńcami wojennymi, w tym jeńcami pochodzenia żydowskiego, pytanie o to, czy wojna była głównym źródłem dopływu niewolników oraz co papirusy powiedzą nam o niewoli za długi, o *oikogenesis* czy wychowywaniu na niewolników porzuconych dzieci, omówione zostały na łamach tej pracy wraz z dokładnym przywołaniem źródeł papirusowych. Biežuńska-Małowist już na początku wzywa do „rozwagi”. Prawdziwym osiągnięciem jej stylu polemiki naukowej jest przekonujący dobór solidnych argumentów służących obaleniu poglądów, których błędy stara się wykazać, co widać najlepiej na przykładzie dyskusji z Westermanem. Biežuńska jasno wykazała, że chociaż w świetle źródeł papirusowych nie da się negować istnienia niewoli za długi, to jednak konieczność utrzymania siły roboczej ograniczała w znacznym stopniu to zjawisko w okresie ptolemejskim. Potrafiła zgromadzić odpowiednie argumenty za swoją tezę.

Drugi rozdział, dotyczący zastosowania pracy niewolników w Egipcie ptolemejskim. dowodzi klarownie, że niewolnicy odgrywali w istocie niewielką rolę w rolnictwie tego kraju, za to znajdowali znacznie większe zastosowanie w rzemiośle, w szczególności zaś w tkactwie. Po rozważaniach tych następuje zwięzłe, choć

przy tym ogromnie uczone, omówienie stosunku władz macedońskich do niewolnictwa prywatnego, skierowane przede wszystkim przeciwko twierdzeniu Westermanna, jakoby owe władze podejmowały kroki mające zapobiec jego rozpowszechnianiu się. Na koniec porusza Biežuńska-Małowist zagadnienie „kondycji społecznej” niewolników, różniącej się bardzo w zależności od wykonywanej przez nich pracy.

Na zakończenie akcent pada w decydujący sposób na pozycję społeczną właścicieli. Pod koniec okresu ptolemejskiego zastój ekonomiczny zdaje się ogarniać kraj, dotykając głównie bogatych, w przypadku których mógł zostać zrównoważony przez zwiększenie nakładów pracy w warsztatach (ostrożność w formułowaniu tej opinii jest dość wyraźnym świadectwem, że kwestia ta nie jest pewna).

II

Jak zostało już wyżej zaznaczone, jej syntetyczną książkę z 1991 r. charakteryzuje nieco inne ujęcie. Brak tu polemik i sporów na argumenty z koncepcjami innych badaczy, a mimo ogromnej wiedzy i dogłębnej znajomości papirusów, w pracy tej Biežuńska-Małowist przywołuje je w ograniczonym stopniu, zwracając natomiast większą uwagę na metodologię i teorię: charakterystyczne, że odwołania do Westermanna ustępują przywołaniom Utczenki i Djakonowa, pojawia się za to problematyka „różnorodnych form zależności” oraz natury siły roboczej w produkcji.

Książka ta, podobnie jak dzieło o niewolnictwie w Egipcie grecko-rzymskim, rozpoczyna się rozdziałem o źródłach dopływu niewolników, gdzie omawiane są zagadnienia takie, jak zniewolenie porzuconych dzieci, rynek niewolniczy i nabywanie niewolników w rezultacie działań wojennych lub zadłużenia. Handel niewolnikami rośnie, według autorki, wraz z rozwojem państwa rzymskiego. Czytelnicy ostrzegani są (nie pierwszy raz) przed wyciąganiem argumentów *ex silentio*, co zawsze może być niebezpieczne.

Ważny rozdział „Niewolnicy w różnych działach produkcji”, traktuje o wykorzystaniu siły niewolniczej przede wszystkim w rolnictwie (autorka podtrzymując kwestionowane czasem twierdzenie o specjalnych pomieszczeniach dla niewolników na terenie rzymskiej

villa z czasów cesarstwa odkrytych w Settefinestre w Etrurii). Dalej zaś analizuje autorka zastosowanie pracy niewolniczej w górnictwie i rzemiośle (zwłaszcza tkackim). Następnie (rozdział trzeci) poruszone zostaje zagadnienie niewolnictwa domowego, ze szczególnym uwzględnieniem roli niewolników jako członków rodziny. Często jedynie ze wzmianek w tekstach literackich wiemy cokolwiek o procentowo niewielkiej liczbie wiernych niewolników domowych, których praca mogła zaowocować ich wyzwoleniem. Ilustrację niebezpieczeństwa, jakie niesie za sobą zaufanie do źródeł literackich, znaleźć możemy na końcu tych rozważań, kiedy to po przedstawieniu wpieryw świadectw mówiących o uczuciach i wierności leżących u podłoża pewnej relacji rodzinnej wiążącej niewolników z właścicielami, przywołane zostają źródła ukazujące okrucieństwo właścicieli, desperację i nienawiść innej grupy niewolników.

„Niewolnicy w służbie państwowej” i „Pozycja prawna niewolników” to tytuły kolejnych rozdziałów tej tak niewielkiej i tak ważnej książki. Są to zagadnienia umożliwiające autorce zanurzenie się w szczegółach życia społecznego. O ile w Atenach o służbie państwowej niewolników możemy myśleć jako o jednej stronie monety, o tyle drugą stanowiło zwierzcchnictwo niewyspecjalizowanych obywateli, niebędących w stanie funkcjonować bez niewolników publicznych służących jako niżsi urzędnicy kancelaryjni i policjanci. Ci ostatni mogli stać się wcale zamożni: Ajschines wspomina Pittalakosa, mieszkającego samodzielnie, a chociaż będącego być może jeszcze niewolnikiem, to sprawującego na tyle ważną funkcję, że żył i poruszał się podobnie jak wolni.

Na społeczną rolę tych świetnie prosperujących niewolników zwraca uwagę Biežuńska-Małowist w dwóch punktach. Wchodzili oni czasami związki „rodzinne” z wolnymi kobietami. Zauważa jednak autorka, że związki z wyżej postawionymi, bo wolnymi kobietami, wcale nie musiały być sankcjonowane przez prawo, tym niemniej bywały trwałe na mocy zwyczaju. Właśnie ten problem – na mocy prawa czy siłą zwyczaju – do dziś wymaga dokładniejszego zbadania. Autorka powołuje się także na papyrusy z tzw. archiwum Zenona (Egipt hellenistyczny), z których wynika, że niewolnicy nierzadko prowadzili życie rodzinne. Podobnie jak i w wypadku związków znanych ze społeczeństwa rzymskiego, nie jest jasny ich status prawny. Biežuńska podkreśla jednak, że pozycja społeczna

i sytuacja materialna liczyła się bardziej niż stan prawny, który decydował o statusie niewolniczym.

Biežuńska-Małowist nie uchyla się od wyciągnięcia ostatecznego wniosku. Jej zdaniem także w oczach wolnych mężczyzn, zwłaszcza wywodzących się z niższych warstw, niewolnicy państwowi reprezentowali przede wszystkim funkcjonariuszy administracji Imperium, a ich prawne położenie było mniej istotne.

Ten problem, rozbieżność między pozycją społeczną mierzoną czy to miejscem w administracji państwowej, czy to sytuacją materialną, był przedmiotem uwagi Biežuńskiej we wszystkich jej książkach poświęconych problematyce niewolnictwa antycznego. Jej uwagi często skłaniają do dalszych badań i bliższego przyjrzenia się sprawie struktur społecznych antyku.

Z badań Biežuńskiej wynika, że w Egipcie ptolemejskim, przynajmniej w początkowym okresie władzy Lagidów, niewolnicy mieli szczególny status prawny i byli chronieni przez prawa. Podobnie działa się i w innych społeczeństwach antyku. Nie posiadamy wprawdzie żadnego dowodu na prawne uznanie skutków działalności niewolnika prowadzącego interesy swoje czy właściciela, ani nic nie wiemy o prawie własności odrębnej od własności właściciela, wydaje się jednak ewidentne, że mogli działać i na własny rachunek. Zarazem jednak stale stanowili prawnie czyjąś własność.

Oprócz tego zagadnienia społecznego interesowała autorkę zawsze problematyka ściśle gospodarcza. Odniosła się ona do sformułowanego przez Finleya pojęcia „autentycznych społeczeństw niewolniczych”, w których niewolnicza siła robocza dostarczała „większość bezpośredniego dochodu z majątku... elit”³. Ujmując rzecz krótko, badania własne Biežuńskiej-Małowist, jak również innych uczonych, pokazują, że rolnictwo egipskie nie zależało w znaczącym stopniu od siły niewolniczej. Jej konkluzja jest rozsądna: w świecie greckim i rzymskim jedynie niektóre okresy – „czasy klasyczne” historii Grecji i Rzymu – pasują do wzorca Finleya.

Podsumowując należy więc powiedzieć, że Biežuńska potrafiła dać w swoich pracach przekonywający obraz stosunków spo-

³ M.I. Finley, *Ancient Slavery and Modern Ideology* 150, 274.

leczno-gospodarczych w świecie starożytnym. Udało jej się przy tym zrównoważyć twierdzenia natury ogólnej z subtelną analizą źródeł, najbardziej może pasjonująca wszędzie tam, gdzie porusza kwestię warunków bytowych niewolników starożytnych.

III

Podczas jednego z pierwszych wystąpień na arenie międzynarodowej, powierzono jej ważną rolę przewodniczącej obrad. Chodzi mianowicie o burzliwy i znaczący 11. Międzynarodowy Kongres Historyków w Sztokholmie w 1960 r. Zorganizowano go podczas jednego z najbardziej mroźnych momentów Zimnej Wojny i szykowała się doń delegacja zarówno radziecka, jak i zachodniemiecka. Niemcy Zachodni niemal rok współpracowali ze swoim ministerstwem spraw zagranicznych (*Auswärtiges Amt*), co zaowocowało doprowadzeniem do tego, że odmówiono możliwości przemawiania wszystkim uczonym wschodniemieckim z wyjątkiem jednego⁴.

Dla historyków starożytności jednodniowa sesja poświęcona niewolnictwu okazała się najbardziej rozognioną ze wszystkich. Przewodniczyli właśnie Biežuńska-Małowist i André Aymard. Niemcy Zachodni zirytowali wielu kolegów kolportując szeroko specjalny numer czasopisma „*Saeculum*”⁵ zawierający artykuły atakujące historiografię stalinowską, ignorujące nie-radzieckie badania i w dużym stopniu niedostrzegające zmian, jakie zaszły w Bloku Wschodnim od śmierci Stalina.

Obrady sekcji były jednak wydarzeniem, które wywarło duży wpływ na badania niewolnictwa starożytnego w kolejnym półwieczu. Siegfried Lauffer i Friedrich Vittinghoff wygłosili referaty plenarne, a wystąpienie tego ostatniego długo pamiętano ze względu na jego agresywny ton. Pośród słuchaczy znajdowali się Moses Finley oraz Joseph Vogt; ten ostatni został przez Finleya zaatakowany za swoje wystąpienie. Kilku uczestników mówiło, że dyskusja toczona po wystąpieniach była wyjątkowo nieprzyjazna. Biežuń-

⁴ O zaangażowaniu *Auswärtiges Amt* w sprawy naukowe i cywilne zob. Conze et al. 2010 i Pfeil 2008, 308–313. Bardziej szczegółowe omówienie znajdzie czytelnik w Tompkins 2014.

⁵ „*Saeculum*” Band 11, 1960. Heft 1/2.

ska-Małowist relacjonowała to wydarzenie dwie dekady później w następujący sposób:

„Jako uczestniczka tego burzliwego posiedzenia sekcji starożytniczej Kongresu sztokholmskiego, podczas której poziom dyskusji osiągnął punkt krytyczny, podzielałam w pełni zdanie Finleya, że to, co miało tam miejsce, nie było naukową dyskusją, lecz w znacznym stopniu zderzeniem poglądów politycznych, w którym strona atakująca nie była w stanie uznać ani zróżnicowania interpretacji niewolnictwa starożytnego w różnych pracach radzieckich, ani też widocznego odrzucenia schematyzmu lat trzydziestych. Antymarksiści nie byli też skłonni przyznać, że i prace publikowane poza Związkiem Radzieckim mogłyby być określane jako marksistowskie. Podzielałam także pogląd Finleya, że ideologiczne i polityczne zagadnienia są ogromnie ważne dla oceny i rozważania różnych punktów widzenia widocznych w ostatnich badaniach”⁶.

Warto być może zwrócić uwagę na fakt, że Biežuńska, krytykująca *argumentum ex silentio*, sama nie wspomina, jak się zdaje, nigdzie prac Josepha Vogta, chociaż oboje spędzili dziesiątki lat na pisaniu o starożytnym niewolnictwie.

Wydaje się jednak, że wydarzenie sztokholmskie miało także swoją pozytywną stronę, jako że zgromadziło w jednym miejscu, być może po raz pierwszy, pewną grupę uczonych, zajmujących się historią społeczną Grecji: Finleya, Biežuńską oraz D.M. Pippidi. Pozostali oni w kontakcie, cała też trójka miała swój udział w *Problèmes de la terre en Grèce ancienne*, wydanej pod redakcją Finleya dziesięć lat później. Podczas dziesięciolecia po roku 1960 Finley rozwinął i utrwalił swe kontakty we Francji: z Alainem Schnappem, Pierrem Vidal-Naquetem, Yvonem Garlanem i Jean-Pierrem Vernantem, jak również z Janem Pečírka w Pradze. Archiwum Pierre’a Vidal-Naqueta, przechowywane w paryskiej École des haute Études en Sciences sociales, zawiera niezwykle pożyteczny zbiór listów związanych z powstawaniem tomu *Problèmes*.

Przygotowywanie zbiorowego tomu studiów historyków radzieckich *Schiavitù e produzione nella Roma repubblicana*

⁶ Biežuńska-Małowist 1982; por. Biežuńska-Małowist 1961.

(1986) rozpoczęła Bieżuńska jeszcze w 1972 r. Opublikowane w nim artykuły autorstwa Sztajerman, Utczenki i innych uznanych uczonych radzieckich, stanowią przykład nowej historiografii sowieckiej, nabierającej kształtów po śmierci Stalina. Zgromadzone w nim prace, jak pisze redaktorka tomu, kwestionowały rzekomą jednolitość i jednorodność struktury społeczeństw antycznych.

Kilku radzieckich i wschodnioeuropejskich uczonych twórczo stosowało koncepcje znane im z piśmiennictwa naukowego Finleya (zwłaszcza z jego artykułu „Between Freedom and Slavery”), gdy przyczyniali się do tego historiograficznego zwrotu: Pečirka, Dandamajew, Kreissig czy Detlev Lotze. Jednym z istotniejszych postulatów ich prac było poddanie w wątpliwość binarnych różnic, takich jak „niewolnik – wolny”, nieco podobnie, jak czyniła to wcześniej i później Bieżuńska akcentując znaczenie rzeczywistej pozycji społecznej i stanu posiadania. Wpływ Finleya na nową historiografię antyku w tzw. bloku wschodnim był niewątpliwy. Jego przyjaciółka, Emily Grace Kazakiewicz, napisała doń z Moskwy: „Zakrawa na ironię, że Twoje prace kursują tu niczym powieści Agaty Christie. Czy uważasz to za pochlebne?”⁷

Niniejszy szkic należy potraktować jako pierwszy, wstępny krok do zrozumienia ważnego zjawiska w dziedzinie historiografii antyku. Dalsze badania wymagać będą tak dokładniejszej analizy historii gospodarczej starożytności, jak i – a może: w szczególności – prac z tej dziedziny w językach rosyjskim i polskim. W trzeciej części niniejszego eseju usiłowałem dać wyobrażenie o rozwoju krytycznego dyskursu naukowego i kontaktach między badaczami z państw Układu Warszawskiego we wczesnej fazie Zimnej Wojny oraz rzucić nieco – tak koniecznego – światła na postaci historyków, którym w tej rzeczywistości przyszło pracować.

Daniel P. Tompkins
Temple University, Filadelfia

(Przełożył Rafał Matuszewski)

⁷ List z 5 lipca 1966 r., archiwum Finleya. Szczegółowe opracowanie recepcji Finleya w Związku Radzieckim i innych państwach Układu Warszawskiego: zob. Tompkins 2014.

BIBLIOGRAFIA

- XI^e Congrès International des Sciences Historiques, Actes du Congrès* (Stockholm 1962).
- Biežuńska-Małowist I., *Ancient Slavery Reconsidered*, „Review”, VI:1, Summer 1982, 111–126.
- Biežuńska-Małowist I., *Historia starożytna na Kongresie sztokholmskim*, „Kwartalnik Historyczny” 68 (1961), 562–563.
- Biežuńska-Małowist I., *La schiavitù nel mondo antico*, Napoli 1991.
- Biežuńska-Małowist I., *L’esclavage dans L’Égypte gréco-romaine. Première partie: Période Ptolémaïque*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.
- Biežuńska-Małowist I., *L’esclavage dans l’Égypte gréco-romaine. Seconde partie: période romaine*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- Biežuńska-Małowist I., (red.), *Schiavitù e produzione nella Roma repubblicana*, Roma 1986.
- Christ K., *Homo novus. Zum 100. Geburtstag von Joseph Vogt*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 44 (1995), 504–507.
- Conze E. et al., *Das Amt und die Vergangenheit: deutsche Diplomaten im Dritten Reich und in der Bundesrepublik*, München 2010.
- Dandamaev M.A., *Slavery in Babylonia*, DeKalb, Il. 1984.
- Finley M.I., *Ancient Slavery and Modern Ideology*, red. B.D. Shaw, Princeton 1998.
- Finley M.I., *Economy and Society in Ancient Greece*, red. B.D. Shaw i R.P. Saller, New York 1982.
- Königs D., *Joseph Vogt: ein Althistoriker in der Weimarer Republik und im Dritten Reich*, Basel 1995.
- Lauffer S., *Die Sklaverei in der griechisch-römischen Welt, XI^e Congrès International des Sciences Historiques, Rapports II. Antiquité*, Stockholm 1960, 71–97 = *Gymnasium* 68, 1961, 370–395.
- Pečírka J., *Die sowjetischen Diskussionen über die Asiatische Produktionsweise und über die Sklavenhalterformation*, „Eirene” 3 (1964), 147–169.
- Pfeil U., *Deutsche Historiker auf den Internationalen Historikertagen von Stockholm (1960) und Wien (1965)*, w: *Die Rückkehr der deutschen Geschichtswissenschaft in die “Ökumene der Historiker”: ein wissenschaftsgeschichtlicher Ansatz*, red. U. Pfeil, München 2008.
- Staerman E., *Problema padenija rabowladeltscheskogo stroja (Problem zaniku starożytnego systemu niewolniczego)*, „VDI” 2 (1953), 51–79.
- Tompkins D., *The World of Moses Finkelstein: The Year 1939 in M.I. Finley’s Development as a Historian*, w: *Classical Antiquity and the Politics of America*, red. M. Meckler, Waco–Texas 2006.
- Tompkins D., *What Happened at Stockholm?*, „Hyperboreus” 20 (2014), 436–452.
- [Artykuły Tompkinsa dostępne są online pod adresem: <https://temple.academia.edu/DanielTompkins/Papers>]

